6960

Darował Marcin Pioro z Ludzina (gub. witebska) przez pośrednictwo księgarni Gebethnera i Wolfa w Warszawie, dnia 12. V. 1908.

Bibl. Jag.

WĘZŁU BUKIETOWEGO CZĘŚĆ 2.

Nabożeństwem bardzo pięk-
nym y zbawiennym Kościołowi
Świętemu zwyczaynym
wielce
PRZYBRANA.
Y ku większey Czći y Chwale
BOGA SYNA
Drugiey OSOBY
TROYCY
Przenayświętszey
w Prezencie
OFIAROWANA.
ROKU. Ktorego Życie Przedwieczne
w Ciele ludzkim dla nas żyć poczęło. 1755.

Niech będźie Błogo-
sławiona Swięta, y Nieroz-
dźielna TROYCA Przenay-
świętsza.

Teraz, y zawsze, y przez nies-
kończone wieki wiekow.

AMEN.

Bibl. Jag.

Modli

MODLITWA.

Przed Nabożeństwem iakim.

Nayświętszy Oycze Niebieski Boże moy zmiłuy się nademną, a weyżrzyi na Syna Twego Naymilszego, ktory z miłości niepoiętey stał się posłusznym Tobie aż do śmierci, a śmierci Krzyżowey, proszę Cię przez Zasługi Iego Przenayświętsze, y Niepokalaney Matki Iego Maryi, także y wszystkich SS. Twoich, użycz mi łaski Twoiey, ktoraby te modlitwy moie, ktore dziś za łaską Twoią na wonność słodkości Chwały Twey odprawowac będę, wdzięczne uczyniła Tobie Panu y Bogu moiemu, a mnie na zbawienie, y tym wszystkim, za ktorych też same modlitwy moie ofiarowac będę, skuteczne były. Ktoreto modlitwy moie dla większego waloru przed Tobą Panem y Bogiem moim łączę z Zasługami Pana y Zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa Syna Twego Naymilszego, z Modlitwami Iego, ktore tu na ziemi żyiąc czynił; łączę także z Zasługami y Modlitwami Panny Maryi Matki Naymilszego Syna Twego Iezusa; z zasługami wszystkich SS. sług Twoich, ktorzy Maiestat Twoy Przenayświętszy błagaią. Naostatek łączę iescze z modlitwami y zasługami Kościoła Twego Swiętego Katholickiego, y całego Chrześciaństwa.

Ktor-

Ktoreto zasługi y modlitwy pospołu złączywszy z moiemi, składam na Ołtarzu złotym, ktory iest przed Maiestatem Twoim, y ofiaruię ich na wonność słodkości Chwały Twoiey, na podziękowanie za nieskończoną miłość Twoię, za niezliczone łaski Twoie; na podziękowanie za Mękę y Smierć Syna Twego Naymilszego. Tak też ofiaruię za wszystek Kościoł Swięty Katholicki, za wszytkie iego stany, a nayprzod za Naywyższego Pasterza tegoż Kościoła Swiętego Katholickiego, za Kardynałow wszystkich, Patryarchow, Arcybiskupow, Biskupow, Prałatow, Kanonikow, Kapłanow, za Zakonnikow, y Zakonnice, za wszystkich Przełożonych Duchownych y Swieckich, y za wszystkich sług Bożych, prosząc, racz im dać dar Ducha Swiętego do sprawowania swych zwierzchności, także racz dać potłumienie Herezyi wszystkich y odszczepieństwa.

Powtore także ofiaruię też zasługi y Modlitwy Pana naszego Iezusa Chrystusa, y Nayświętszey Matki Iego Maryi, y wszystkich SS. Kościoła Swiętego Katholickiego, za Cesarza Iego Mości Chrześciańskiego, za Krola Iego Mci Polskiego, y za wszystkich Krolow Chrześciańskich, y za wszystkich Senatorow, y Panow Korony Polskiey, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, za stan Rycerski, a proszę, racz im dać zgodę

dę, miłość, pokoy, także zwycięstwo nad nieprzy=
iaciołami Krzyża Swiętego, Wiary Swiętey Ka=
tholickiey, y Oyczyzny.

Potrzecie ofiaruię też za Rodzicow moich, za Braćią y Siostry, za Małżonkę, za dziatki moie, za przyiacioły, y Dobrodzieiow żywych y umarłych, day im Panie stokrotną nagrodę tu doczesną, a potym wieczną; także też za nieprzyiacioły nasze, racz im Panie odpuśćić, day im poprawę żywota; także za wszytkich zatwardziałych w grzechach, day im skru=
chę, y odpuszczenie grzechow: także za wszy=
stkich konaiących, za ktorych ofiaruię Skona=
nie na Krzyżu Pana Iezusa, a proszę, aby im był przytomnym Iezus, y Marya, tak iako by=
li przy skonaniu łotrowym: ofiaruię także za Dusze w czyscowych mękach zostaiące, a proszę Cię o miłosierdzie nad nimi, y światło=
śći wieczney racz ich domieśćić.

Naostatek ofiaruię ieszcze za wszystkich w społeczności: za mnie niegodnego, za podroż=
nych, chorych, za utrapionych, y w niewoli zo=
staiących, za domownikow moich, za czeladkę moią, za poddanych, a proszę Cię, aby byli za=
chowani od grzechu, od choroby, od nieszczęścia wszelakiego, ale im day błogosławieństwo wie=
czne, y doczesne. Amen.

Modli

VI

Modlitwa Druga.

Wszechmogący Wieczny Boże, ia nayniego:
dnieysze stworzenie Twoie stawam tu przed
Obecnością Maiestatu Twego, pragnąc serce
moie przed Tobą wylać, y Ciebie Boga mego iak
naylepiey uczcić, y uszanować: dla czego w ie
dności y ziednoczeniu oney miłości, ktorą Cię
Syn Twoy ukochany czcił, y wszelkie dzieło o:
kupu ludzkiego sprawował: ten Boski obrząd
albo to nabożeństwo zaczynać, y wiernie kończy:
będę, życząc y pragnąc, abym Tobie taką usłu:
gę czci y Chwały oddać mogł, iakąc naygodniey
sze Człowieczeństwo Zbawiciela moiego, y Nay:
świętsza Panna y Matka Marya wyrządzali.
Y dla tego te modły moie w mocy y dzielności
Serca Chrystusowego, także y w mocy Nayświę:
tszego Imienia Iego Iezus, y wszystkich Anio:
tow Swiętych, y ludzi sprawiedliwych odprawo:
wać będę ku czci y chwale Twoiey większey;
pokornie prosząc, abyś mnie od rozerwania wszel
kiego y oziębłości strzedz raczył, y dać łaskę, a:
bym wiernie tę dań modlitw moich odprawił.
Amen.

Modlitwa przed nabożeństwem wszela: kim, aby bez rozerwania myśli było.

Zam:

Zamkniy serce moie Naysłodszy Iezu w Twoim słodkim więźieniu, żeby śię niebłąkało po prożnośćiach, y niespokoyne niebiegało po świątowych marnośćiach, zwiąż błąkaiące śię myśli moie, aby nie ućiekały od Ciebie Naydobrotliwszego Boga moiego, żebym na Ciebie nie rozerwanie pamiętał, y na Obecność Twoię rozumem żywym, y skłonną do dobrego wolą ustawicznie poglądał, abym tak w Swiętey boiaźni Twoiey, y godnym uszanowaniu Boskiego Maiestatu Twego Tobie zawsze bez teskności służył, y w doskonałey miłośći teraz Cię chwaląc, potym w nieprzeżytey wieczności od Ciebie śię nieoddalał. Amen.

Wzbudzenie śię do miłości Bożey przed Modlitwą.

O Naygodnieyszy miłośći Boże! o naywyższe y nieskończone Dobro moie! miłuię Cię, y wiecznie miłować pragnę: Ciebie całym serca y duszy moiey affektem obeymuię: Ciebie naymocnieyszemi miłośći ramionami śćiskam: bo Ty iesteś naysłodsze y naypożądańsze Dobro moie, wieczna wdzięczność y słodkość moia: Ty cała dostateczność ducha moiego o naywdzięcznieyszy, o naysłodszy, o naymiłośiernieyszy Boże: Tyś żywotem dusze moiey, Ty wesołe Pienie

serca mego, Bog moy, miłośći moia, ukochany
pragnienia mego; miłuię Cię słodkośći moia, u-
ciecho moia, delicye moie; miłuię Cię, iako mogę
y iako przemogę, ale Ty wszechmocną miłością
Twoią uczyń mię miłośnikiem Twoim naydos-
konalszym. Day Boże, żebym Cię po tysiąckroć
więcey mogł miłować; day Boże, żebym Cię
nieskończoną miłośćią mogł miłować. Przebiy
Naysłodszy Boże serce moie miłośći Twoiey
strzałą, y zrań go naywdzięcznieyszey Twoiey
miłośći Raną. Day mi Panie, żebym Cię miłował
bo niemogę miłować Ciebie bez Ciebie.

O gdybym wszystkie stworzone serca, y wszy-
stkich serc affekty w moim sercu zatopić mogł
y zamknąć, iakobym chćiał Ciebie miłować!

O gdybyś mi dał choć na godźinę bardzo go-
raiącą onę Seraphinow miłość, abym onym wię-
ce goraiącym miłośći ogniem wszystkich ludzi
do Twoiey miłośći mogł zapalić. O iako boleię
że Ciebie słodka miłośći moia ludźie niemiłuią
o iako boleię, że Tobą miłośći moia wiele ich
pogardza, wiele obraża, wiele krzywd zadaie?

Mam politowanie nad Tobą Boże moy Mi-
łośći moia dla każdey zełżywośći y krzywdy
Twoiey, y gdybym mogł, chętniebym wszystkie
krzywdy y obelgi Honoru Twego nadgrodził
bo wszelkie pragnienia udręczenia, ktore kie-

dykol

dykolwiek serce ludzkie od początku świata, aż do końca ucierpiało w miłości Twoiey, y dla miłości Twoiey, bardzo chętnie chciałbym w sobie zatrzymać aż do dnia śmierci moiey, dla tego, abym tym godnieyszy Przybytek w duszy moiey zgotował, a nadto abym naprawił wszystkie wzgardy y niewdzięczności ludzkie, które nieoszacowana zacność Godności y łaski Twoiey tak wiele razy, y tak ciężko od niewdzięcznych ponosi, aż do samego podeptania.

Westchnienie przed Modlitwą.

[illegible]

Nayświętszy Oycze w iedności ziednoczenia miłości Nayukochańszego Syna Twoiego oddaię ducha mego.

[illegible]

OFIAROWANIE

Po skończeniu Modlitw.

Przyimiy Naysw: Troyco modlitwy ust moich, które mi gorąca miłość serca moiego na wywyższenie wielmożności Twoiey podała; ofiaruię to Tobie w ziednoczeniu niewysławioney oney Chwały, którą w Troycy Boskiey Jedna Osoba Drugiey niepoiętym sposobem oddaie. Oto y ia ile mogę, rzucam ziarnko naylichsze serca moiego do Boskiego Serca Twoiego, iako do złotey kadzielnicy, z którego by na Chwałę Twoię ustawicznie wieczney miłości naywdzięcznieysze paliło się kadzenie: bardzo tego żądaiący, żeby serce moie podłe y niegodne zapalone Duchem Twoim Swiętym, obróciło się w nagrodę Chwały Twoiey, y te długi, które z przepaści ziemie do Ciebie posyłam westchnienia, za długie oczekiwanie moie, niech Tobie będzie część y chwała wieczna. Amen.

ŚWIĄT RUCHOMICH.

Wniebowstąpie	Zielone Swiąt:	Boże Ciało.	Niedź: 1. Adw:
27. Maja.	6. Czerw:	17. Czerw:	28. Listop:
19. Maja.	29. Maja.	9. Czerw:	27. Listop:
4. Maja.	14. Maja.	25. Maja.	3. Grudn:
24. Maja.	3. Czerw:	14. Czerw:	2. Grudn:
15. Maja.	25. Maja.	5. Czerw:	30. Listop:
30. Kwiet:	10. Maja.	21. Maja.	29. Listop:
20. Maja.	30. Maja.	10. Czerw:	28. Listop:
12. Maja.	22. Maja.	2. Czerw:	27. Listop:
31. Maja.	10. Czerw:	12. Czerw:	2. Grudn:
16. Maja.	26. Maja.	6. Czerw:	1. Grudn:
8. Maja.	18. Maja.	29. Maja.	30. Listop:
28. Maja.	7. Czerw:	18. Czerw:	29. Listop:
12. Maja.	22. Maja.	2. Czerw:	27. Listop:
4. Maja.	14. Maja.	25. Maja.	3. Grudn:
24. Maja.	3. Czerw:	14. Czerw:	2. Grudn:
9. Maja.	19. Maja.	30. Maja.	1. Grudn:
28. Maja.	7. Czerw:	18. Czerw:	29. Listop:
20. Maja.	30. Maja.	10. Czerw:	28. Listop:
12. Maja.	22. Maja.	2. Czerw:	27. Listop:
25. Maja.	4. Czerw:	15. Czerw:	3. Grudn:
16. Maja.	26. Maja.	6. Czerw:	1. Grudn:
8. Maja.	18. Maja.	29. Maja.	30. Listop:

XVI

KALENDARZ ROCZNY.

STYCZEŃ.

1. A. NOWE LATO.
2. b. Makarego Opata.
3. c. Daniela Męczennika.
4. d. Tyta Biskupa Męczennika.
5. e. Telesfora Papieża Męczennika.
6. f. TRZECH KROLOW.
7. g. Kleta Męczennika.
8. A. Seweryna Męczennika.
9. b. Maryanny Panny.
10. c. Agatona Męczennika.
11. d. Hyginiusza Męczennika.
12. e. Honoraty Panny.
13. f. Hilaryusza Papieża dzielę wtorą po Trzech Krolach.
14. g. Felixa Kapłana Nayśw: Imienia IEZUS w Nie
15. A. Pawła pierwszego Pustelnika.
16. b. Marcella Papieża.
17. c. Antoniego Opata, y Pustelnika.
18. d. Stolicy S. Piotra. y Pryski Panny.
19. e. Kanuta Męczennika.
20. f. Fabiana, y Sebastyana MM.
21. g. Agnieszki Panny.
22. A. Zaślubienie Nayśw: Panny z Iozefem S.

23. b. Jana Jałmużnika.
24. c. Tymoteusza Biskupa y Męczennika.
25. d. Nawrocenie S. Pawła Apostoła.
26. e. Polikarpa Biskupa y Męczennika.
27. f. Jana złotoustego.
28. g. Karola wielkiego.
29. A. Franciszka Salezyusza.
30. b. Martyny Panny.
31. c. Piotra Nolaski wyznawcy.

Bibl. Jag.

LUTY.

1. d. Ignacego Biskupa y Męczennika. Wigilia.
2. e. GROMNICZNEY P. MARYI.
3. f. Błażeja Biskupa, y Męczennika.
4. g. Andrzeja Korsyna.
5. A. Agathy Panny y Męczenniczki.
6. b. Doroty Panny y Męczenniczki.
7. c. Teodora Męczennika.
8. d. Maryny Panny.
9. e. Apolonij Panny y Męczenniczki.
10. f. Scholastyki Panny.
11. g. Eufrozyny Panny.
12. A Eulalij Panny.
13. b. Jordana Kapłana.
14. c. Walentego Kapłana y Męczennika.
15. d. Faustyna, y Jowita. Męczen:

XIV

16. e. Julianny Panny y Męczenniczki.
17. f. Polikarpa Biskupa.
18. g. Konstancyi Panny.
19. A. Gabina, y Zuzanny.
20. b. Euckerego Biskupa.
21. c. Eleonory Panny.
22. d. Katedra S. Piotra w Antyochij.
23. e. Florencyi Panny. Wigilia.
24. f. MAĆIEJA APOSTOŁA.
25. g. Sygfryda Biskupa.
26. A. Nestora Biskupa.
27. b. Juliana Męczennika.
28. c. Romana Opata.

W Roku przestępnym Luty ma dni 29. y Swiętego Maćieja bywa 25. dnia.

MARZEC.

1. d. Albina Biskupa.
2. e. Symplicyusza Biskupa.
3. f. Kunegundy Cesarzowey.
4. g. KAZIMIERZA KRÓLEWICA.
5. A. Fryderyka Opata.
6. b. Wiktoryna Męczennika.
7. c. Thomasza z Akwinu.
8. d. Jana Bożego.
9. e. Franciszki Rzymianki.

10. f. 40. Męczennikow.
11. g. Pelagij pokutuiącey.
12. A. Grzegorza wielkiego.
13. b. Krystyny Panny.
14. c. Zacharyasza Papieża.
15. d. Cyryaka Męczennika.
16. e. Gertrudy Panny.
17. f. Patrycyusza Biskupa.
18. g. Cyrylla Biskupa.
19. A. IOZEFA OBLUBIEŃCA P. MARYI.
20. b. Ioachima Oyca P. Maryi.
21. c. Benedykta Opata.
22. d. Pawła Biskupa.
23. e. Theodora Męczennika.
24. f. Gabryela Archanioła.
25. g. ZWIASTOWANIE P. MARYI.
26. A. Alexandra Męczennika.
27. b. Iana Pustelnika.
28. c. Guntrana Krola Francuzkiego.
29. d. Eustachego Męczennika.
30. e. Kwiryna Męczennika.
31. f. Balbiny Panny.

KWIECIEŃ.

1. g. Abrahama Patryarchy.
2. A. Franciszka z Paule.

XVI

3. b. Teodozyi Panny.
4. c. Ambrożego Biskupa.
5. d. Wincentego Kaznodźiei.
6. e. Syxta Papieża.
7. f. Gwilhelma Opata.
8. g. Apolloniusza Męczennika.
9. A. Dyoskora Opata.
10. b. Ezechiela Proroka.
11. c. Leona Papieża.
12. d. Konstantego Biskupa.
13. e. Hermenegilda Krola.
14. f. Tyburcyusza, y Waleryana.
15. g. Kaſsyldy Panny.
16. A. Lamberta Męczennika.
17. b. Rudolfa Męczennika.
18. c. Iuliana Biskupa.
19. d. Hermogenesa Męczennika.
20. e. Agnieszki z Policyanu.
21. f. Anzelma Biskupa.
22. g. Sotera y Kaja Męczennik:
23. A. WOYCIECHA BISKUPA.
24. b. Ierzego Męczennika.
25. c. Marka Ewangelisty.
26. d. Kleta, y Marcellina Papieżow.
27. e. Syty Panny.
28. f. Witalisa Męczennika.

29. g. Piotra Męczennika.
30. A. Katharzyny Senenskiey.

M A J.

1. b. FILIPA, y IAKUBA APOSTOŁOW.
2. c. Athanazego Biskupa.
3. d. NALEZIENIE S. KRZYŻA.
4. e. Floryana, y Moniki.
5. f. Piusa Papieża.
6. g. Iana w oleiu.
7. A. Domicylli Panny.
8. b. STANISŁAWA BISKUPA.
9. c. Grzegorza Theologa.
10. d. Izydora Oracza.
11. e. Majola Opata, y Iana Damascena.
12. f. Pankracego Męczennika.
13. g. Ioba Męczennika.
14. A. Bonifacyusza Męczennika.
15. b. Zofiey, y trzech Corek.
16. c. Iana Nepomucena Męczennika.
17. d. Torpeta Męczennika.
18. e. Wenancyusza Męczennika.
19. f. Piotra Celestyna.
20. g. Bernardyna Seneńskiego.
21. A. Heleny Krolowey.
22. b. Iuliey Panny.

XVIII

23. c. Dezyderyusza Biskupa.
24. d. Iana Franciszka Regisa S. I.
25. e. Magdaleny de Pazis.
26. f. Filipa Neryusza.
27. g. Iana Papieża.
28. A. Wilhelma Xiążęcia.
29. b. Teodozyi Męczenniczki.
30. c. Felixa Papieża.
31. d. Petronelli Panny.

CZERWIEC.

1. e. Nikodema Męczennika.
2. f. Erazma Męczennika.
3. g. Pauli Panny.
4. A. Opata Biskupa.
5. b. Bonifacego Biskupa.
6. c. Norberta Biskupa.
7. d. Roberta Opata.
8. e. Medarda Biskupa.
9. f. Prymusa, y Felicyana.
10. g. Małgorzaty Krolowey.
11. A. Barnaby Apostoła.
12. b. Barylida, y Cyryna Męczenn:
13. c. Antoniego z Padwy.
14. d. Barylego Wielkiego.
15. e. Wita, y Modesta Męczenn:

16. f. Iustyny Panny.
17. g. Fulkona Męczennika.
18. A. Marka, y Marcellina.
19. b. Gerwazego, y Protazego.
20. c. Reginy Panny.
21. d. Aloizego S.I.
22. e. Paulina Biskupa.
23. f. Pawła Biskupa. Wigilia.
24. g. NARODZENIE S. IANA CHRZCICIELA.
25. A. Gallikana, y Elogiego.
26. b. Iana, y Pawła Męczenn:
27. c. Władysława Krola.
28. d. Leona Papieża. Wigilia.
29. e. PIOTRA, y PAWŁA APOSTOŁOW.
30. f. Commemoracya S. Pawła Apostoła.

LIPIEC.

1. g. Aarona Starozakonnego. Wigilia.
2. A. NAWIEDZENIE P. MARYI.
3. b. Heliodora Biskupa.
4. c. Prokopa Opata.
5. d. Udalryka Biskupa.
6. e. Izaiasza Proroka.
7. f. Estery Krolowey.
8. g. Kaliana, y Towarzyszow.
9. A. Cyrylla Biskupa.

XX

10. b. Felicytaty, y Synow Męczenn:
11. c. Piusa Papieża Męczennika.
12. d. Gwalberta Opata.
13. e. Małgorzaty Panny.
14. f. Bonawentury Doktora.
15. g. Rozestańcow.
16. A. **Szkaplerza P. Maryi.**
17. b. Alexego Wyznawcy.
18. c. Rozyny Panny.
19. d. Arseniusza Pustelnika.
20. e. Eliasza Proroka.
21. f. Praxedy Panny.
22. g. MARYI MAGDALENY.
23. A. Liboryusza, y Apolinarego.
24. b. Krystyny Panny. **Wigilia.**
25. c. IAKOBA APOSTOLA. y Krzysztofa.
26. d. ANNY MATKI P. MARYI.
27. e. Pantaleona Męczennika.
28. f. 7. Braci spiących.
29. g. Marty Gospodyni P. Iezusa.
30. A. Abdona, y Senny Męczenn:
31. b. Ignacego Wyznawcy Fundatora S. I.

SIERPIEN.

1. c. Piotra w Okowach.
2. d. Porcyunkuli, albo P. Maryi Anielskiey.

3. e. Znaleźienie S. Szczepana.
4. f. Dominika Wyznawcy.
5. g. Panny Maryi śnieżney.
6. A. Przemienienia Pańskiego.
7. b. Kajetana Wyznawcy.
8. c. Cyryaka, y Towarzyszow.
9. d. Romana Męczennika. Wigilia.
10. e. WAWRZYŃCA MĘCZENNIKA.
11. f. Zuzanny Męczenniczki.
12. g. Klary Panny.
13. A. Hippolita, y Kassyana.
14. b. Euzebiusza Wyznawcy. Wigilia.
15. c. WNIEBOWZIĘCIE P. MARYI.
16. d. Rocha Wyznawcy.
17. e. Iacka Wyznawcy w Niedźielę.
18. f. Agapita Biskupa.
19. g. Sebalda Wyznawcy.
20. A. Bernarda Opata.
21. b. Stefana Krola węgierskiego.
22. c. Filiberta Męczennika.
23. d. Zacheusza Biskupa. Wigilia.
24. e. BARTŁOMIEIA APOSTOŁA.
25. f. Ludwika Krola Francuzkiego.
26. g. Roży Panny.
27. A. Cezaryusza Wyznawcy.
28. b. Augustyna Biskupa y Doktora.

29. c. Ścięćie S. Iana Chrzćićiela.
30. d. Szczęsnego Męczennika.
31. e. Raymunda Nonnata.

WRZEŚIEŃ.

1. f. Idźiego Opata.
2. g. Iusta Męczennika.
3. A. Bazylissy Panny.
4. b. Rozalij Panny.
5. c. Wiktoryna Męczennika.
6. d. Zacharyasza Proroka.
7. e. Reginy Panny. **Wigilia.**
8. f. NARODZENIE P. MARYI.
9. g. Gorgoniusza Męczennika.
10. A. Mikołaia z Tolentynu.
11. b. Prota, y Iacka.
12. c. Gwidona Wyznawcy. **Imienia N. P. M. w Niedźielę między oktawą Narodzenia P. M.**
13. d. Maurylyusza Ogrodnika.
14. e. **Podnieśienie S. Krzyża.**
15. f. Nikodema Męczennika.
16. g. Korneliusza, y Eufemij Panny.
17. A. Odebrania 5. Ran S. Frančiszka.
18. b. Tomasza z Wilanowa.
19. c. Ianuaryusza Biskupa.
20. d. Faustyny Panny. **Wigilia.**
21. e. MATEUSZA APOSTOŁA, y EWANGELISTY.

XXIII

22. f. Maurycyusza, y Towarzyszow
23. g. Tekli Panny, y Męczenniczki.
24. A. Maryi od nagrody
25. b. Kleofasa, y Towarzyszow iego.
26. c. Cypryana, y Iustyny Męczenniczki.
27. d. Przenieśienie S. Stanisława Biskupa.
28. e. Wacława Krola y Męczennika.
29. f. MICHAŁA ARCHANIOŁA.
30. g. Hieronima Doktora.

PAŹDŹIERNIK.

1. A. Remigiusza Biskupa. N. P. M. Rożań: w Niedź: w Paźdźierniku.
2. b. Aniołow Strożow. y Teofili.
3. c. Ludwika Biskupa.
4. d. Franćiszka Wyznawcy.
5. e. Placyda, y Towarzyszow.
6. f. Brunona Wyznawcy.
7. g. Osyty Panny.
8. A. Brygidy Wdowy.
9. b. Dyonizyusza, y Towarzyszow.
10. c. Franćiszka Borgiasza S. I.
11. d. Germana Biskupa.
12. e. Maxymiliana Męczennika.
13. f. Edwarda Biskupa.
14. g. Kalixta Papieża.
15. A. Iadwigi, y Tereſsy Panny.
16. b. Gawła Opata.

XXN

17. c. Lucyny Rzymianki.
18. d. Łukasza Ewangelisty.
19. e. Jana Kantego w Niedźielę.
20. f. Wendelina Biskupa.
21. g. Urszuli Panny, y Męczenniczki.
22. A. Jana dobrego Wyznawcy.
23. b. Jana Kapistrana Wyznawcy.
24. c. Rafała Archanioła.
25. d. Kryspina, y Kryspiniana.
26. e. Ewarysta Papieża.
27. f. Iwona Iurystow Patrona. Wigilia.
28. g. SYMONA, y IUDY APOSTOŁOW.
29. A. Narcyssa Biskupa.
30. b. Marcellego Rycerza.
31. c. Wolfganga Biskupa. Wigilia.

LISTOPAD.

1. d. WSZYSTKICH SWIETYCH.
2. e. **Dzień Zaduszny.**
3. f. Huberta Biskupa.
4. g. Karola Borromeusza.
5. A. Emeryka Krolewica.
6. b. Leonarda Wyznawcy.
7. c. Engelberta Męczennika.
8. d. 4. Koronatow.
9. e. Teodora Męczennika.
10. f. Nimfy Męczennika.
11. g. MARCINA BISKUPA.

12. A. Piąciu Polakow Braci Męczenn:
13. b. Stanisława Kostki S. I. w Niedźielę.
14. c. Serapiona Męczennika.
15. d. Leopolda Rakuskiego Apostoła.
16. e. Edmunda Biskupa.
17. f. Salomei Panny.
18. g. Poświęcania Kościoła Rzymskiego.
19. A. Elżbiety Krolowey.
20. b. Symplicyusza Biskupa.
21. c. Ofiarowanie P. Maryi.
22. d. Cecylij Panny.
23. e. Klemensa Papieża, y Męczennika.
24. f. Chryzogona Męczennika.
25. g. KATARZYNY PANNY.
26. A. Konrada Biskupa.
27. b. Iozefata Pustelnika.
28. c. Rufina Męczennika.
29. d. Saturnina Męczennika. Wigilia.
30. e. ANDRZEIA APOSTOŁA.

GRUDZIEŃ.

1. f. Eligiusza Biskupa.
2. g. Iowiniany Panny.
3. A. Franciszka Xawerego S. I.
4. b. Barbary Panny
5. c. Sabby Opata.
6. d. MIKOŁAIA BISKUPA.

XXVI

7. e. Ambrożego Biskupa, y Doktora. Wigilia.
8. f. NIEPOKALANEGO POCZĘCIA P. MARYI.
9. g. Waleryi Panny, y Męczenniczki.
10. A. Nayświętszey Panny Loretańskiey.
11. b. Damaza Papieża.
12. c. Synezyusza Męczennika.
13. d. Lucyi Panny, y Męczenniczki.
14. e. Iana od Krzyża Karmelity.
15. f. Euzebiusza Biskupa, y Męczennika.
16. g. Antonilli Panny.
17. A. Lazarza Biskupa y Męczennika.
18. b. Gracyana Biskupa.
19. c. Nemezyusza Męczennika.
20. d. Amona, y Zenona. Wigilia.
21. e. TOMASZA APOSTOŁA.
22. f. Cyrona Męczennika.
23. g. Wiktoryi Panny, y Męczenniczki.
24. A. Adama, y Ewy. Wigilia.
25. b. NARODZENIE PANA IEZUSA.
26. c. SZCZEPANA MĘCZENNIKA.
27. d. IANA EWANGELISTY.
28. e. Młodziankow.
29. f. Tomasza Kantuaryiskiego.
30. g. Dawida Krola.
31. A. Sylwestra Papieża. m.

KWIATEK.

KWIATEK. I.

w ktorym zawonia zapach
Albo
NABOŻEŃSTWO
O Przenayświętszym SERCU JEZUSOWYM.

Informacya krotka o początku nabożeństwa do Nayslodszego Serca Pana Jezusowego.

Bog Wszechmogący iako przez poniżonego w Ciele ludzkim Syna swoiego, naywiększe dzieło dobroci swoiey chciał światu pokazać, w podźwignieniu upadłego narodu ludzkiego przez odkupienie Jego; tak dotąd nayosobliwsze, y nayprzednieysze dokumenta miłości swoiey ku ludziom, przez pokornych, słabych, u świata zarzuconych, u siebie zaś w Dekretach swoich Boskich wziętych, y wielkich nieprzestaie ogłaszać; przez tych serca wiernych do kochania swoiey Dobroci zachęcaiąc, to co mu miłego, y przyiemnego bydź może od nich oznaymuiąc: temi podanemi sposobami do wieczności Błogosławioney prowadząc. Nieinaczey chciał światu

ogło:

ogłośić, iak wdźięczne Mu, y upodobane nabożeństwo iest do Nayśw: Serca Jego z miłośći ku nam ludźiom w odkupieniu naszym wyniszczonego; z teyże miłośći nieustannemi łaskami zawsze przećiwko wszystkim wylewaiącego się, tylko przez słabych, y nikczemnych tę wolą swoię, podaiąc do wiadomośći tym sposobem:

Będąc raz w oktawę Bożego Ciała na Modlitwie przed Nayśw: Sakramentem wielkiey świątobliwośći Zakonnica Nawiedzenia Nayśw: Panny nazwana Marya Małgorzata a la coqve, odebrawszy w świętey oney kontemplacyi wiele łask od Boga, była zdięta gorącym pragnieniem oddania wzaiemney miłośći za Miłość, o czym gdy zatopiona myślą, y affektem w Bogu zostaie, rzekł iey Zbawićiel Chrystus Jezus: nie możesz mi wyświadczyć większey wdźięcznośći, y miłośći nad tę, iako gdy uczynisz to, czego dawno żądam. W ktorym raźie odkrywszy Boskie Serce swoie, rzekł Jey: Oto Serce moie, ktore tak bardzo umiłowało narod ludzki, iż z miłośći ku niemu, nic sobie niezostawuiąc, wszystko się wyniszczyło, a w nagrodę tego od wielu odbiera niewdźięczności, przez wzgardy, nie uczćiwośći, świętokradztwa, y oźiębłośći, ktore czynią przećiwko mnie w Nayśw: Sakramenćie; ale co mi iest ieszcze nieznośnieyszego, że te są serca, ktore się mnie osobliwiey oddały, y poświęciły, a y od tych to ponoszę: ale tego chcę, aby w pierwszy Piątek po Oktawie Bożego Ciała odprawowała się osobliwa Uroczystość na uczczenie tego Serca moiego, nagradzaiąc mu nieuczynnośći wszelkie, oźiębłośći, wzgardę, Świętokradztwa w Kommuniach, na tę intencyą, przy szczerey skrusze kommunikuiąc; a obiecuiąc to, że Serce moie obfićie wyleie potoki miłośći swoiey na tych, ktorzy Mu ten Honor oddadzą. Na co Swięta ona dusza rzekła: Ale Panie moy czemuż się udaiesz do tak ni-

kczem-

kcremnego stworzenia, iakom ia iest, y do tak mizer=
ney grzesznice, ktorey sama niegodność przeszkodzić mo=
że zamysłom Twoim Boskim; masz Panie do wykonania
ich tak wiele inszych dusz godnieyszych, y odważniey=
szych. Na co iey Zbawiciel odpowiedział: azaż nie
wiesz tego, że zwyczaynie zażywam Osob słabych do po=
konania mocnych, y że w podłych, y ubogich w duchu
z większą okazałością pokazuię wszechmocność moię,
a to dla tego, żeby sobie nie nieprzypisowali. Zatym
ona: Panie moy, ieżeli tak iest, dayże mi sposob do
uczynienia tego, co mi roskazuiesz. Na co iey odpowie=
dział: uday się do sługi mego Claudiusza de la Colum=
bier, y powiedz mu odemnie, żeby czynił co może dla
ustanowienia tego nabożeństwa, y dania Sercu memu
Boskiemu upodobania; niech niema względu na trud=
ności, ktore mu się trafią; gdyż na nich niebędzie zcho=
dziło, ale niech wie o tym, iż ten iest wielemogącym, kto=
ry nieufa samemu sobie; ale pokłada wszystkę nadzie=
ię we mnie.

Pomieniony Swiątobliwy Kapłan de la Columbier, kto=
ry miał dar rozeznania duchow, y niedawał wiary lek=
komyślnie wszystkim: maiąc iednak doskonałe pozna=
nie tey Osoby, niebał się w tym żadnego oszukania, y
dla tego wszystkiemi siłami usiłował przywieść do sku=
tku to, czego mu Bog przez sługę swoię Maryą Małgo=
rzatę powierzył. A żeby staley, y doskonaley to uczy=
nił, odprawił przez dni trzydzieści Rekollekcye, y spi=
sał wszystkie swiatłości, ktore mu Bog dawał; między
ktoremi to też swiatło miał: mocno starać się wszelkie=
mi sposobami o wykonanie tego, co mu Bog dał poznać
uznaiąc: że chciał tego po nim, ażeby nabożeństwo do
Serca Jego Nayświętszego do wiadomości ludziom wier=
nym przyiść mogło. Zaczym od siebie samego zaczął,

odda=

oddaiąc się, y poświęcaiąc całe Nayśw: Sercu Jezusowemu, do pobożnego nabożeństwa wszystkich zachęcaiąc nie bez skutku, albowiem w krotkim czasie to nabożeństwo z wielkim pożytkiem dusz zaczęło się po całey Francyi, w Malcie, nad to w Zamorskich Kraiach ogłosiło się, w Chinskim Krolestwie, y w Indyach.

Zalecenie Nabożeństwa do Nayśw: Serca Jezusowego, z dobrotliwych Jego skutkow.

Widzisz Czytelniku, iaki początek nabożeństwa tego, iak się po tak wielu częściach świata rozgłosiło dla wielkich łask, ktore Bog wyświadcza tym ktorzy to Nayśw: Serce Jego czczą. Bo coż prosze Zbawicielowi naszemu milszego bydź może? iako to źrzodło pełne miłości y łask adorować, z ktorego zbawienie dusz naszych wypłynęło, y nieustannie hoyne Dobrodzieystwa Jego płyną, we wszystkich potrzebach tak doczesnych, iako y do dusz należących.

Przez co kto prędzey, skuteczniey to otrzymać może o co prosi; iako przez Serce Jego Nayśw: ktore się tak ofiarowało Bogu Oycu za narod ludzki, żeby nie tylko zbawienie, dla ktorego się w miłości swoiey wyniszczyło, ale wielkie pomyślne odbierali dobro. Jeżeli bowiem Chrystus Pan wiele łask czyni tym, ktorzy maią nabożeństwo do Instrumentow Męki, y Ran Jego; czegoż nie uczyni dla tych, ktorzy maią pierwszoną tę miłość, y nabożeństwo do Przenayśw: y Naydobrotliwszego Serca Jego? S. Giertruda twierdziła to, y o tym każdego upewniała; że nigdy iey nic niebyło odmowiono, o cokolwiek prosiła Boga przez to Serce Naysłodsze.

Piszą w Żywocie S. Mechtyldy to, co sama o sobie mowiła: Widziałam Syna Bożego trzymaiącego w Ręku

Ręku własne Serce swoie iaśnieysze nad Słońce, wydaiące promienie na wszystkie strony: na ten czas ten Kochany Zbawićiel dał mi poznać, że z obfitośći tego Boskiego Serca spływaią wszystkie łaski, ktorych Bog bez przestanku udziela ludziom według zasług każdego. Taż Swięta powiedziała, że raz modląc się gorąco za iedną osobę, ktora iey prośiła, żeby iey otrzymała łaskę iedną wielką; rzekł iey Pan Chrystus: Corko moia powiedz tey osobie, za ktorą mię prośisz, że cokolwiek pragnie, niech tego szuka w Sercu moim, maiąc osobliwą miłość do Niego.

Tegoż S. Mechtyldźie pokazawszy śię raz Chrystus, rozkazał iey, aby w iak naygorętszym affekćie miała, y czćiła w Nayświ: Sakramenćie Serce Iego Nayświętsze, ktore iey dał na znak miłośći swoiey, aby było mieyscem ućieczki podczas życia iey śmiertelnego, a w godźinę śmierći iedyną poćiechą. Od tego czasu ta Swięta miała osobliwe nabożeństwo do tego serca Boskiego, po ktorym odprawionym zawsze wielkie, y niezliczone odbierała łaski.

Bernard S. pełen miłośći Boskiey, nigdy niemowi o Sercu Iezusowym; tylko iako o skarbie, y zebraniu wszystkich łask, y źrzodle nieprzebranym wszelkiego dobra. Tenże Swięty mawiał: O Naysłodszy Iezu! iak wielkie bogactwo zamykasz w Sercu Twoim, y iako mamy łatwy sposob zbogaćić śię, maiąc w Nayświ: Sakramenćie ten skarb nieoszacowany. Tenże S. Bernard w pełney miłośći do tego Nayświ: Serca mowi: O iak dobra! o iak nader wdzięczna, y miła rzecz mieszkać w tym Sercu! nieoszacowany skarb: droga perła Serce Twoie dobry Iezu.

Richardus a S. Victore zaś mowi: ieżeli Serce Iezusowe uważamy, nic nad nie niemasz słodszego, nic milszego; szukay między kreaturami wszystkiemi, coby się mogło znaleźć pieszczeńszego, nic nieznaydźiesz nad to

pełne

pełne słodkiey miłości Serce.

S. Augustyn mowi: Skarbem iest Serce Iezusowe na sprawienie wszystkiego, czego nam niestaie, czego sam z siebie mieć niemogę, biorę sobie, y przywłaszczam z Serca Iezusowego, albowiem samym płynie miłosierdziem, ani niemoże niepłynąć, bo włocznią otwarte iest.

Piotr zaś Damian Kardynał mowi: w tym Naydroższym Sercu wszystko znayduiemy, oręże na obronę naszę, wszystkie lekarstwa na uleczenie chorob, obronę przeciwko zasadzkom nieprzyiacioł naszych, pociechę y ulżenie w utrapieniu, y gorzkości serca. To Serce iest, w ktorym się znayduią wszelkie deliciye napełniaiące dusze nasze weselem niezmiernym. A tak ieżeli iesteś strapionym na sercu Twoim człowiecze iakimkolwiek nieszczęściem z gorzkości w przypadku? szukay pociechy, y słodkości w Sercu Iezusowym przez gorące affekta do niego. Ieżeliś od nieprzyiacioł ucisniony? uday się do Serca Iezusowego po obronę, y ratunek: albo że grzechy Twoie przeszłe mieszaią Cię; bież do Iezusa Ukrzyżowanego, wnidź pobożnym affektem aż do Serca Iego, tam się uciekaiąc, tam pomocy, y odpuszczenia zbrodni prosząc.

Pobożny Lanspergius mowi: Nayświ: Serce Iezusowe nie tylko iest Thronem wszystkich cnot, ale też y źrodłem wszystkich łask, ktoremi zachowuią się też cnoty, y insze dary Boskie nabywaią się: kochay to pełne miłosierdzia Serce, prosząc przez nie o wszystko, cokolwiek ci potrzebnego iest; a przez nie ofiaruy Troycy Przenayświ: sprawy Twoie, przez nie prezentuy potrzeby Twoie.

Ieden pobożny mąż mawiał o łaskach tego Nayświ:

Serca

Serca Jezusowego: Przyznać muszę, że mnie tak mile Zbawiciel moy traktuie, iż nie szukaiąc gdzie indziey, czymbym miał nasycać, y zbogacać duszę moię, znayduię w Sercu Jego, cokolwiek mi potrzeba, a znayduię z iak wielką obfitością, że podczas iestem w podziwieniu, boiąc się, abym niebył niedbałym w odbieraniu od tego Serca tak wiele łask, tak mało pracuiąc.

Na potwierdzenie tego, iako iest Bogu przyiemne to nabożeństwo, przydaie się list, ktory ta pobożna Zakonnica Marya Małgorzata pisała do Dyrektora swego o tym widzeniu, ktore miała, iak się wyżey namieniło; tak tedy pisze: Co z strony nadzwyczayney łaski, ktorą mi Bog uczynił, daiąc mi do poznania, że chciał koniecznie, aby nabożeństwo do Serca Jego było ogłoszone, iako, y co się stało, z posłuszeństwa Swiętego oznaymuię Wielebności Waszey. W dzień S. Jana Ewangelisty odebrawszy od Boga mego łaskę nieco podobną do tey, ktorą ukochany Uczeń odebrał na ostatniey Wieczerzy; to Boskie Serce było mi pokazane iako na Thronie ognistym, wydaiąc promienie z Siebie na wszystkie strony, było iaśnieysze nad Słońce, a przeyźrzoczystsze nad Kryształ: Rana, ktora Mu była zadana na Krzyżu, iawnie się wydawała: Korona cierniowa była w około tego Nayśw: Serca, a Krzyż na wierzchu. Zatym dał mi Zbawiciel do poznania, że pragnienie, ktorym ma bydź doskonale miłowanym od ludzi, sprawiło w nim nowy wynalazek miłości: to iest odkryć im Serce swoie, otwieraiąc przez ten sposob wszelkie skarby miłosierdzia, łask poświęcaiących, y zbawienia, upewniaiąc mię przytym, że miał osobliwe upodobanie, gdy szanuią Serce Jego Nayświętsze. Potym rzekł mi Zbawiciel: Otoż corko moia zamysł moy, dla ktoregom Cię obrał

sobie,

sobie, y miałem osobliwe o Tobie staranie od dzieciństwa Twoiego, będąc ci Nauczycielem, y Wodzem, tylko abym Cię powoli dysponował do odebrania tak wielkich łask: między ktoremi masz liczyć tę iako nayzacnieyszą, przez ktorą odkrywam, y daię naywiększy Skarb, daiąc ci serce moie. Padszy tedy na ziemię, z wielkim uniżeniem adorowałam to Serce Boskie, lecz niepodobna było wyrazić tego (: com widziała :) inszym sposobem, tylko głębokim milczeniem, ktorem potym wkrotce przerwała płaczem serdecznym, y wzdychaniem, uważaiąc tak wielką dobroć Boga Stworcę moiego.

Iest tak wiele innych zalecania tego Nayśw: Serca pobudzaiących do Kochania, adorowania Iego dla wielkich łask, y dobrodzieystw; ktorych tym szczodrzey użycza, co ie osobliwym nabożeństwem szanuią.

Intencya nabożeństwa, y Kongregacyi Serca Iezusowego, dla ktorey postanowiona iest.

Pierwsza intencya, y nayprincypalnieysza tego nabożeństwa iest: Adoracya ustawiczna, albo pozdrawianie Nayśw: Serca Iezusowego w Nayśw: Sakramencie, a to w nagrodę wszelkich wzgard, obelg, nieuczciwości, świętokradztw, oziębłości w Kommuniach Świętych, wystawieniach na Ołtarzu Nayśw: Sakramentu, kontemptow od Heretykow, y ktore źli, y grzesznicy Bogu z wielką krzywdą Iego wyrządzaią. Dla tego żeby na tę miłę Bogu intencyą, nie ustannie Serce Iezusowe adorowane było, każdy wpisuiąc Imię swoie w Księgę Kongregacyi, obierze sobie iedną godzinę w Rok, albo dwie, ktora mu się sposobnieysza będzie zdała, czy dzienna, czy nocna, y weźmie na to karteczkę dla pa-

miq:

mięci lepszey z wyrażeniem owey godźiny, ktorego dnia, y Miesiąca ma się modlić. Ktora adoracya dzienney osobliwie godźiny, ile przed południem, w Kościele się ma odprawić, gdźie ta Kongregacya, a to przed Nayświęt: Sakramentem, inne zaś godźiny, y nocne gdźiekolwiek, nawet w domu; ktorzy zaś nie są w tym Mieście, gdźie ta Kongregacya założona Adoracyi Serca Jezusowego, mogą w pobliższym Kośćiele, albo w domu godźinę odprawić.

Druga Intencya: Ponieważ Nayświ: Serce Jezusa naybardźiey przy skonaniu y umieraniu Jego, wisząc na Krzyżu, naywiększemi boleśćiami, y gorzkośćiami utrapione było dla zbiegaiących się wszystkich bolow do tego Serca Boskiego, iako do centrum, ze wszystkich Ran, mianowićie Rąk, y Nog przebitych, dla tego wpisuiący Imie tey Kongregacyi, czyli się modlić będą według czasu sposobnego sobie, czyli obraną sobie godźinę wyżey mianowaną odprawiać będą, adoruiąc Nayświ: Serce Jezusowe; będą applikować to nabożeństwo na otrzymanie sobie dobrey śmierći w skruszonym sercu. Bo to pewna, że ći wszyscy szczęśliwie, y świątobliwie z świata tego zeszli, ktorzy w gorzkośćiach zatopione Serce Jezusa przy Krzyżowey śmierći żyiąc adorowali.

Trzećia Intencya: Dla skutecznieyszego uproszenia sobie łaski, y poćiechy od Boga, iakiey kto potrzebuie w rożnych okazyach niebespieczeństwa, utrapienia, gorzkośći, serca smutkiem napełnionego. Naymiłośiernieysze Serce albowiem Jezusa Chrystusa nabożnie szanuiącym, Jego Miłość przećiwko narodowi ludzkiemu, y gorzkośći ktore miał przy Męce, y Smierći swoiey, obfitych poćiech udźiela: co z wielu dowodow Historycznych, y doświadczenia rożnych dało się widźieć.

Infor=

Informacye osobliwe o obligacyach Braci, y Siostr Kongregacyi Nayświ: Serca Jezusowego, dla pozyskania Odpustow, ktore są niżey osobliwie wyrażone.

1. Wpisać Imie własne w Księgę osobliwych miłośnikow, y Adoratorow Nayświ: Serca Jezusowego, uczyniwszy Spowiedź, y Kommunią S. przyiąwszy. Przy tym wpisaniu godzinę iednę, albo więcey obrać sobie pewnego Miesiąca, y Dnia, na adoracyą Przenayświ: Serca Jezusowego, w ktory to dzień odprawiania tey godziny spowiadać się potrzeba, y Kommunikować, dla dostąpienia nadanego odpustu zupełnego od Stolice S. Apostolskiey tym wszystkim, ktorzy tę godzinę odprawuią. To iednak wiedzieć potrzeba, iż ktoby kilka godzin na Rok wziął do Nayświ: Serca Jezusowego Adoracyi, tylko iednę godzinę ma sobie z tych kilku applikować na dostąpienie Odpustu pozwolonego, y podczas tey godziny odprawienia otrzymuie Odpust zupełny.

2. Wpisawszy się, odprawić Quinquennę, to iest pięć Piątkow z Spowiedzią, y Kommunią S.

3. W same Swięto Nayświ: Serca Jezusowego, ktore bywa w Piątek pierwszy zaraz po Oktawie Bożego Ciała, spowiadać się, y Kommunikować, modląc się na intencyą Kościoła S.

4. Po tym Swięcie Serca Jezusowego, następuiące zaraz w Sobotę Nabożeństwo godzin Czterdziestu trwaiące do wieczora Poniedziałkowego osobliwym czczeniem Serca Nayświętszego obserwować corocznie. Pod czas tego Nabożeństwa Czterdziestu godzin iest codzień Odpust zupełny Spowiedź czyniącym, y Kommunią S. przyimuiącym, ale ten Odpust tylko w ieden dzień, w ktory się ko-

mu

mu podoba Spowiadać, y kommunikować, otrzymuie, dwa razy nie może nikt go dostąpić.

5. Pięć Piątkow: zaraz pierwszy z tymże Swiętem razchuiąc, ktore sólenne będą; osobliwym nabożeństwem, y Kommunią obchodzić, na uczczenie publiczne tego Serca Boskiego.

6. W te cztery Swięta przyłączone do Kongragacyi Nayświęt: Serca: to iest, Siedmiu boleści Nayśw: Panny, przypadaiące w Piątek zawsze przed Niedzielą Kwietną; we Wtorek wielkonocny; w dzień wniebowstąpienia Pańskiego; y Swiętego Iana Ewangelisty, Spowiadać się, y kommunikować.

7. Wszystkie Piątki Postne, a osobliwie Marcowe, przy Spowiedzi, y Kommunij nabożnie na część boleści Nayśw: Serca Iezusowego odprawować.

8. Mszy S. Brackiey w Kaplicy Nayśw: Serca Iezusowego w każdy Piątek słuchać.

9. Codzień mowić pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, raz Wierzę w Boga, na część Nayśw: Serca: ktorzy zaś umieią czytać, Godzinki o tymże Nayśw: Sercu, albo przynaymniey Litanią.

10. Na Publicznych postnych Passyach bywać maią, w każdą Niedzielę, y tam osobliwym Nabożeństwem adorować naybolesnieysze Serce Iezusa w Męce Iego.

11. Uczynki dobre czynić z intencyą, w nich uczczenia Nayśw: Serca Boskiego; iako to ubogich w dom przyimować: poroźnionych, y zawziętych na się do zgody przyprowadzać: Przenayśw: Sakramentowi do chorych niesionemu, Temuż w Publicznych Processyach assystować: grzesznych od złego odwodzić: nieumieiętnych Artykułow Wiary S. nauczać, y insze cnoty czynić.

12. Będą się także starać wszyscy osobliwi miłośni-

cy

ey, y Adoratorowie Przenayśw: Serca Iezusowego, ażeby, ile można będzie rzecz, miłą o nim pamiątkę mieli, serce swoie do niego podnosząc, przynaymniey co godzina, kiedy zegar uderzy.

13. Niech pomnią na to, ażeby iak naygoręcey to wielce miłe, y przyiemne Bogu nabożeństwo promowowali, wszystkich do Niego wzbudzaiąc, y prowadząc, ażeby Zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa Serce nieustannie przez wszystkie godziny całego Roku było adorowane, w nagrodę irrewerencyi, wzgard, obelg, oziębłości, świętokradztw uczynionych w Przenaysw: Sakramencie od Heretykow, grzesznikow w świętokradzkich kommuniach, y od ozięble ten Sakrament przyimuiących, y iakokolwiek w Kościołach Nayświętszego Ciała Chrystusa nieszanuiących. W czym wielce Bogu przyiemną rzecz uczynią, ieżeli tą intencyą, y sami przez godzinę, albo więcey w Rok tym się nabożeństwem zabawiać będą, y innych do niego przyprowadzą.

14. Kartkę, na ktorey nanotowana będzie godzina modlenia się, każdy będzie miał; po śmierci zaś każe ią oddać tam, gdzie wpisany był w Księgę Adoratorow Serca Iezusowego, ażeby kto inszy na tę godzinę wpisany był, y za zmarłego Duszę Kongregacya modliła się.

15. Tego dnia, ktorego sobie godzinę obrał kto do modlenia się, czy w dzień, czy w nocy, wprzod z wielkim nabożeństwem kommunikować w nagrodę defektow swoich, y inszych w Kommuniach świętych popełnionych. Ieżeliby zaś kto owego dnia chory był, y niemogł godziny Adoracyi Naysw: Serca odprawić, trzeba kogo z teyże Kongregacyi, lub inszey na swoie mieysce wezwać.

16. W tę godzinę, ktorą sobie obierze każdy do Adorowania Serca Iezusowego, będą się modlić za Podwyższenie Kościoła S. Katholickiego, Heretykow wykorzenienie, y otrzymania sobie dobrey śmierci w skruszonym Sercu. Mogą iednak tę godzinę na iaką inszą intencyą

we-

według potrzeby, y woli swoiey odprawiać.

17. Znak tego Nayśw: Serca taki, iaki kto będzie mogł mieć nosić, wprzod iednak benedykowany. Może zaś być albo w Sygnecie, iako iuż wiele ma, albo na Krzyżyku, lub inszym iakim sposobem.

Odpusty nadane Kongregacyi SERCA Iezusowego.

1. W dzień wpisania się Odpust Zupełny.

2. W Samo Swięto Serca Naysw: Iezusowego Odpust Zupełny.

3. Podczas nabożeństwa godzin czterdziestu, zaczynaiącego się zaraz po Swięcie Serca Iezusowego w Sobotę, aż do wieczora Poniedziałkowego, w każdy dzień Odpust Zupełny.

4. W dzień odprawowania godziny obraney sobie na Adoracyą Nayśw: Serca Iezusowego Odpust Zupełny. Kto iednak kilka godzin wziął sobie, w iedne tylko dostępuie tego Odpustu, ktorą sobie na tę intencyą applikuie.

5. W Piątek przed Niedzielą Kwietną ostatni Postny Odpust zupełny.

6. W godzinę śmierci Odpust Zupełny.

7. W każdy Piątek przez Rok za odprawieniem Mszy Swiętey w Kaplicy Odpust zupełny Duszom w czyscu zostaiącym.

8. Przez cały Tydzień poczowszy od dnia zadusznego Odpust Zupełny tymże.

9. W Piątki Solenne, albo Uroczyste od Swięta Serca Iezusowego zaczynaiące się Odpust siedmiu lat, y tyleż Quadragen, w samo iednak Swięto Odpust Zupełny, iako wyżey iest o tym.

10. W Piątki wszystkie Postne, y Marcowe: w każdy Odpust siedmiu lat, y tyleż Quadragen.

11. W Swię=

11. W Swięta te: Siedmiu boleści Nayśw: Panny, we Wtorek Wielkonocny; w Wniebowstąpienie Pańskie; na S. Jana Ewangelistę: Odpust siedmiu lat, y tyle[illegible] dragen.

12. Zwinquennę, albo pięć Piątkow według czasu potrzeby, y intencyi kiedykolwiek odprawuiącym do Serca Jezusowego Odpust dni Sześćdziesiąt.

13. Mszy w Kaplicy słuchaiącym ktoregokolwiek dnia Odpust takiż.

14. W Piątek każdy na Brackiey Mszy będącym Odpust takiż.

15. Na Passyach, albo na dyscyplinach Postnych w Niedziele każdą będącym Odpust takiż.

16. Mowiącym codzień pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, raz Wierzę w Boga: albo Godzinki, albo Litanią do Nayśw: Serca, za każdym razem Odpust takiż.

17. Na Processyach przy nieszieniu Nayśw: Sakramentu przytomnym Odpust takiż.

18. Rano, w południe, y w wieczor, kiedy dzwonią na Pacierze, modlącym się, y Serce Jezusowe pozdrawiaiącym Odpust takiż.

19. Czyniącym iakikolwiek uczynek dobry, z intencyą dla miłości Serca Jezusowego, Odpust takiż.

Patrzayże Chrześciański Człowiecze, iak wiele ci są pozwolone łaski do pozyskania zbawienia duszy Twoiey, a to wszystko z zasług krwawych Jezusowych, y Serca Jego, na to dla ciebie wyniszczonego: niegardź temi środkami, ktore ci są podane do otrzymania wieczności błogosławioney. A nadto: choćby te pomienione łaski niebyły ci zachęceniem, czy sama miłość Nayśw: Serca Jezusowego nie miałaby cię pociągnąć do wielbienia Jego, y adorowania? w tym Cię Zbawiciel twoy ukochał: miłość ta, w ktorey Cię odkupił, w Nim poczęła

się

się w Nim iako w Stolicy swoiey naymilszey prze=ciwko Tobie gorzała aż do samey śmierci. Dla tego na podziękowanie tak wielkiey łaski, czciy, adoruy, chwal, y kochay to Przenayświętsze SERCE.

Intencya wpisuiącego się w Bractwo Nayświęt: Serca Pana Jezusowego.

Ja grzeszny N. N. uważaiąc nieskończoną miłość Zbawiciela moiego w odkupieniu mnie mizernego, iako y wszystkich ludzi, na ktorą się naymiłosierniey=sze Serce Jego wyniszczyło, uważaiąc oraz iako to Naysłodsze Serce w Nayśw: Sakramencie wiele odemnie grze=sznego, y od innych zapamiętałych cierpi wzgard, y oziębłości w Kommuniach Swiętych, y tak wiele kontemptow, zelżywości, obelg, świętokradztwa, y inne nierbo=żności od złych Katholikow, y niewiernych odszczepieńcow. W nagrodę tedy tego wszystkiego, serce moie Sercu Nayslodszemu Zbawiciela moiego ofiaruię, y na wieczną poświęcam adoracyą. Pragnąc oddawać Mu według możności moiey tyle chwały, czci, y adoracyi, ile uszczony w Nayśw: Sakramencie ucierpiał, y cierpi wzgardy, urągania, y dla tego obieram sobie na osobliwą Jego adoracyą godzinę N. na nabożeństwie strawić; ktorą każdego Roku raz, do zgonu życia moiego odprawiać obiecuię, pragnąc przez to dobrą śmierć uprosić sobie, y wszystkim z tego świata schodzącym, aby w ostatnim ustawaniu serca moiego, Naymiłosiernieyszy Jezus Odkupiciel moy pokazać mi się raczył łaskawym Sędzią, użył Serca swoiego naydobrotliwszego nad grzeszną duszą moią, dał łaskę w prawdziwey umieraiąc skrusze, y żalu za grzechy, y duszę moię przyiąć raczył na Łono Miłosierdzia swoiego. Amen.

Kto chce, może mowić codzień ten Akt.

QUINQUENNA
Albo Pięć Piątkow.
Na uczczenie Nayśw: Serca Iezusowego.

Tak te, ktore Solenne od Samego Swięta zaczynaią się, iako y kiedy kto chce też Piątki według potrzeby, y Nabożeństwa raz, y drugi odprawić, osobliwie po wpisaniu się do tey Kongregacyi: w ktore przydaią się Akty na każdy Piątek do odmowienia.

Piątek Pierwszy.

Naysłodszy Iezu, przez wszystkę Dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day nam miłość prawdziwą Ciebie nade wszystko, iako Ty wiesz, chcesz, y iey godzień iesteś.

Naysłodszy Iezu, przez wszystkę dobroć Serca twoiego proszę Cię, day nam skuteczne grzechu wszelkiego, a zwłaszcza śmiertelnego obrzydzenie.

Naysłodszy Iezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię: day nam łaskę do wypełnienia Nayśw: Woli Twoiey, y do zachowania Przykazań Twoich we wszystkim.

Naysłodszy Iezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day nam pomoc w bliskiey do grzechu śmiertelnego, a zwłaszcza utracenia łaski ostateczney okazyi, abyśmy zwyciężyli ią, y statecznie w miłości Twey trwali.

Naysłodszy Iezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day wszystkim, ktorzy teraz w grzechu śmiertelnym, łaskę skuteczną do skruchy, y pokuty prawdziwey.

Naysłod-

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day wszystkim około nawrocenia dusz ludzkich pracuiącym ducha Apostolskiego niezmordowanego; podwyż Kościół S. Katholicki, wygub wszystkie błędy Pogańskie, y Heretyckie, aby tak wiele dusz Krwią Twoią odkupionych na wieki nierginęło.

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day wszystkim Poganom, Żydom, Heretykom, aby Cię poznali, y w wierze prawdziwey serdecznie miłowali.

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day nam miłość, y pamięć gorzkiey Męki Twoiey, y boleść Nayświ: Maryi Matki Twoiey.

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day nam Serce takie, iakie mieli pierwsi Chrześcianie, w wierze nieporuszone, w iedności stateczne, w miłości Twoiey nieodmienne.

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day Duszom w czyscu będącym wieczny pokoy, y widzenie Swiętey Twarzy Twoiey, osobliwie tym, które żyiąc, do Ciebie utaionego w Nayświ: Sakramencie nabożne były.

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day Kościołowi Katholickiemu Pasterzow mądrych, y czułych, którzyby powierzone sobie owieczki do Nieba prowadzili.

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego proszę Cię, day wszystkim służbie Twoiey poświęconym Ducha prawdziwego.

Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Twoiego

iego proszę Cię, day wszystkim Krolestwom Chrze:
śćiańskim, osobliwie Krolestwu temu pokoy, y zgodę.
Naysłodszy Jezu przez wszystkę Dobroć Serca Two
iego proszę Cię, day wszystkim utrapionym pociechę,
desperuiącym nadźieię, zawziętym iedność y zgodę,
zatwardźiałym serce skruszone do pokuty.
Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Two:
iego proszę Cię, day nam boiaźń strasznych Sądow
Twoich, ale boiaźń Synowską, żebyśmy Cię nieobrażali,
dla tego, żeś iest nieskończenie dobry.
Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Two:
iego proszę Cię, day gorącą miłość, y nabożeństwo do
Nayśw: Sakramentu, poki żyiemy, a w godźinę śmier:
ći day nam ten Posiłek na żywot wieczny.
Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Two:
iego proszę Cię, day wszystkim teraz konaiącym pra
wdźiwą skruchę za grzechy, wybaw ich od zatwar:
dzenia serca, zmiłuy się łaskawie nad ich ułomno:
śćią, ktorą Nayśw: Maiestat Twoy obraźili żyiąc;
a bądź im w tym ostatnim terminie Sędźią miłośier:
nym.
Naysłodszy Jezu przez wszystkę dobroć Serca Two:
iego proszę Cię, day teraz konaiącym, y nam wszyst:
kim potym, aby ostatni Pokarm nasz był Nayświętszy
Sakrament, ostatnia myśl o Męce, y Smierći Twoiey,
ostatnie słowo, Naysłodsze Imie Twoie JEZUS. Amen.

Modlitwa dla dobrey sobie w skruszonym sercu, śmierći uproszenia.

Nayłaskawszy Jezu, wzywam, y upraszam Miło:
śierdźia Twego, przez onę nieskończoną miłość Serca
Twoiego,

Twoiego, ktora się na Smierć za narod ludzki Oycu Przedwiecznemu ofiarowała, zmiłuy się nademną w godzinę śmierci moiey, y nad wszystkiemi teraz konaiącemi, day nam odpuszczenie miłosierne wszystkich grzechow, myślą, słowem, y uczynkiem popełnionych; zastępuiąc to za mnie, na czym mi w ten czas zbywać będzie, na czym im teraz zbywa, to przez nieskończone zasługi Męki Twoiey, y cenę Krwi naydroższey za nas wylaney, poznay Panie w ten niebespieczny termin Kreaturę Twoię, nie od bogow cudzych uczynioną, ale od Ciebie Samego Boga Żywego, y Prawdziwego. Niech mię Boże, niech y ich niegubi niezbożność nasza, ktorych uczyniła Wszechmocna Dobroć Twoia. Amen.

Piątek Drugi.

Antyfona.

O chwalebne Serce Jezusa, do Ciebie się oczy wszystkich wiernych obracaią, żywot, y łaskę od Ciebie wezmą, y wszelkim błogosławieństwem ubogacisz ich. O Serce Jezusa Syna Jedynego Maryi Panny, nad wszystkie serca Nayslodsze, napełniy cnotami Twoiemi skrytości Serca naszego; zmaż nieprawości nasze, y uczyń nas podobnymi Tobie.

HYMN.

Zrzodło łask nie ustaiące,
Cały świat oblewaiące,
Y dusz ludzkich ochłości.
O Fontanno wod żyiących!
Wod w gorę się wzbiiaiących
Aż w Niebieskie radości.
Kto chce, by mu myśl ochłodła,
Zbawiennego tego źrzodła
Niech napoiu skosztuie,

Im więcey czerpnie pragnący,
Affekt tym bardźiey gorący,
Y pragnienie poczuie.
Z tego Zdroiu piią Swięći,
Upoionych przećie chęći
Nie nasyca ta woda.
Niechże serdeczna Fontanna
Słynie w łaskach nieprzebrana,
Ogień serc, y ochłoda.

V. O iedno prośiłem Pana, tego szukać będę.
R. Abym przemieszkiwał w Sercu Pańskim, przez wszystkie dni życia mego.

Modlitwa.

Naysłodszy Iezu, w naymiłośćiwszym Sercu Twoim zostawuię Serce moie, ze wszystkiemi namiętnośćiami memi, abyś ie raczył obfićie napoić Krwią Twoią Naydroższą; y związać miłośćią Serca Twoiego, żebym potym nigdy więcey odłączyć się niemogł od Swiętey Miłośći Twoiey, y Przykazań. Ktory żyiesz, y krolujesz na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa Druga.

Naysłodszy Odkupićielu moy Panie Iezu, przez one Twoie płaczliwe słowa, ktoreś z zalanego gorzkośćiami bolow Serca Nayświętszego, umieraiąc na Krzyżu, wymowił: Boże moy, Boże moy, czemu mię opuśćiłeś? proszę Cię, nie opuszczay mię, przy śmierći moiey, nie opuszczay y teraz z tym się rozstaiących światem. Wspomniy Panie na dźieła Rąk Twoich Boskich, wspomniy na drogi okup, ktory dla nas łożyłeś, a błąkaiące się owieczki przez całe życie, przy zgonie ostatnim przyimiy do Ciebie się wracaiące Nayłaskawszy Pasterzu. Przyimiy mię, przyimiy y tych w miłośierdźiu Twoim:

Twoim: niech niebędźiemy w nadźiei, y oczekiwaniu dobroći Twoiey zkonfundowani. Twoia nas Ręka niech z więźienia ćiała tego wyprowadźi, niech do Bramy Niebieskiey doprowadźi. Twoie Nayśw: Serce, niech ustaiące w ostatnim punkćie serca nasze utwierdza, broni, y na żywot nieśmiertelny, na wieki nigdy nieumieraiące ożywi. Amen.

Trzeći Piątek.

Wykład Modlitwy Pańskiey.

Oycze nasz, ktoryś iest w Niebieśiech.

Ojwieczny Boże, oddaiemyć dźięki przez Serce Jezusa Syna Twego iedynie ukochanego, za to, żeś nas wyniosł nędznych grzesznikow na godność Synow Twoich. Ześliy Ducha Twego S. do Serc naszych, abyśmy ie wznośili do Ciebie z Synem Twoim naymilszym, mowiąc oraz z nim do Ciebie: Oycze nasz, ktoryś iest w Niebieśiech.

Swięć się Imie Twoie.

Niech będźie znane, kochane, adorowane, y wychwalane po całym świećie Imie Twoie Boskie, niech wszystkie Narody, wierzą, czczą, y adoruią Ciebie Oyca, Syna, y Ducha S. iednego Boga we Trzech Osobach: o co Cię prośiemy przez ukochane Serce Tobie Syna Twoiego Jedynego.

Przyidź Krolestwo Twoie.

O Oycze miłośierdźia, y Boże wszelkiey poćiechy, pośliy Ewangelicznych gorliwych Kaznodźieiow, aby opowiadali Imie Twoie, y Syna Twoiego, wszystkim Narodom, wzbudź w nich Ducha tego, ktorymeś napełnił

nił Apostołow w dzień Swiątecżny, aby szczęśliwą opowiadali nowinę o przyjściu Krolestwa Twego, spraw, aby Serce Iezusa Syna Twego było adorowane wszędzie. Iako Krol, y Pan Naywyższy serc wszystkich, prosi Cię ieszcze y teraz za wszystkiemi narodami, za dziedzictwem Twoim, prosiemy y my oraz przez Niego, niech miłość Iego niebędzie wzgardzona, ale poznana, pomnażana, tak na ziemi, iako iest wywyższona, y umiłowana od wszystkich SS. w Niebie.

Bądź wola Twoia iako w Niebie, tak y na ziemi.

Tak iest Boże moy; chcę, żeby się stała wola Twoia ze mną, y ze wszystkiemi ludźmi; niech krolùie w sercach naszych, iako krolùie w Sercu Iezusa Chrystusa Syna Twoiego, posłusznego woli Twoiey aż do śmierci Krzyżowey. Wola Twoia Nayświ: wposrzod serca moiego iest, poświęć ie proszę, żeby się wniczym iey nigdy niesprzeciwiło, wszystko iednakowo zawsze według Boskiego Twego rozrządzenia przyimuiąc, y Przedwieczny dekret Opatrzności Twoiey, wdzięcznym y poddanym Ci sercem każdego czasu adoruiąc. Spraw, żebyśmy zawsze prawdziwie mowili sercem, y uczynkiem: o Boże niech się stanie wola Twoia w ziemi serca naszego, iako się wypełnia w Niebie w Sercu Nayslodszym Iezusa Syna Twoiego Iedynego.

Day nam dziś Chleba naszego powszedniego.

O Panie Boże, y Oycze nasz! Serce Iezusa Syna Twoiego prosi Cię dla nas o Chleb Anielski Niebieski, dayże nam Go w Nayświ: Ciele, y Krwi Iego tak godnie, y przyzwoicie zażywać, ażebyśmy odnieśli pożytek duszom naszym z tego Naydroższego Pokarmu. Day

nam

nam y chleb, ktory iest potrzebny do zatrzymania życia ciału naszemu, day tych dobr doczesnych tak zażywać, żebyśmy dla nich nie stracili wiecznych, ktorych nam nabył Syn Twoy drogim kupnem Krwi, y Smierci swoiey.

Odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom.

O Oycze Przedwieczny idziemy do źrzodła Serca pełnego dobroci Syna Twoiego, czerpać miłość, ktora nam nieiest przyrodzona. Uczemy się z przykładu Jego kochać tych, ktorzy nas nienawidzą. On na Krzyżu modlił się za nieprzyiaciołmi swoiemi, my Cię też prosiemy za naszemi: Panie odpuść nam wszystkie winy nasze. Day dobrotliwy Oycze pożądany pokoy, y ducha miłości na tym swiecie, abyśmy wszyscy byli wiecznie ziednoczeni w Tobie, przez Serce Iezusa Syna Twoiego.

Y niewodź nas na pokusy.

O Dobrotliwy Oycze, zmiłuy się nad dziatkami Twemi, wydanemi na ustawiczne niebespieczeństwa. Słuchay westchnienia miłosnego Serca Iezusa Syna Twego: co Cię za nami prosi, wybaw nas od wszelkiey do grzechu pokusy, y day nam to Nayśw: Serce na obronę naszę, y fortecę niedobytą w godzinę śmierci w ostatniey potyczce, ktorey zwycięstwo ma poprzedzić naszę wieczność. O Boże! bądź na ten czas, y na wieki Obrońcą naszym: patrz na nas w Osobie Syna Twoiego: a przez Serce Jego Nayświętsze, ieżeli nam pokażesz łaskawego, zbawieni będziemy. Zachoway Panie wszystkich wiernych Twoich w tym ostatnim, a strasznym niebespieczeństwie zginienia: umacniay tych, ktorzy są teraz w nim, y będą aż do końca swiata. Tym zaś, ktorzy są, albo będą w okazyi cierpienia dla Imienia Twego Boskiego, dla wyzna-

-nia chwały Twoiey, albo w iakimkolwiek niebespie-czeństwie pokusy zostaną; day, aby zachowali state-cznie łaskę, y miłość Twoię. Niech Serce Iezusa będźie im, y nam otwarte dla dania obfitych łask, aże-byśmy przez zwycięstwo Iego zwyciężali wszystkich nieprzyiaciół zbawienia naszego.

Ale nas zbaw ode złego.

Nakoniec Boże nieskończony! wybaw nas od naywię-kszego złego, ktorym iest grzech, przez ktory pozbywa-my Ciebie na całą wieczność. Przez Serce tedy Iezu-sa Syna Twego Baranka bez zmazy, ktory przyszedł gładźić grzechy swiata, ktorych my się odrzekamy ze wszelką obrzydliwośćią, y nienawiśćią, ile z nas iest; przez to naydobrotliwszy Boże Serce proszę ćię, napeł-niy serca nasze sentymentami, y iednym rozumieniem Serca Iezusowego przećiwko grzechowi. Wyrzekamy się Boże: Oycze nasz dobrotliwy, nie tylko grzechu śmiertelnego, ktory nas od Ciebie naywiększego Dobra naszego oddala, ale też wszelkiey nieprawośći powsze-dniey naymnieyszey niedoskonałośći, ktorać się niepo-doba, y w Twoiey S. Miłośći oźiębia. O Boże miłośierdźia! wybaw nas proszę ode wszego złego, a niebędźiem się oba-wiać nędzy, y utrapienia żywota tego, ale y owszem bę-dą nam pomocne do doyśćia do Ciebie Naywyższego Do-bra naszego, y do Serca Iezusa Syna Twego Iedynego, ktore Cię prosi za nami, y ktore żyie, y kroluie z Tobą w Iedności Ducha S. przez wszystkie wieki wiekow. Am:

Modlitwa.

Panie Iezu Chryste, Odkupićielu moy dobrotliwy; przez ow pierwszy punkt Smierći Twoiey, w ktory Nayświęt-sze Serce Twoie boleśćiami udręczone obumarło, racz miłośćią bydź mi w punkt śmierći moiey, y teraz wszy-

stkim

stkim w tym że punkcie umieraiącym: niech śmierć Two:
ia życiem naszym będźie na wieczne Ciebie wielbienie
ze wszystkiemi Swiętemi Twoiemi. Dobry Jezu, w kto:
rego uwierzyliśmy, zmiłuy się nad nami. Dobry Jezu,
w ktorym nadźieię naszę położyliśmy, zmiłuy się nad
nami. Dobry Jezu, ktorego kochamy, zmiłuy się nad
nami. Dobry Jezu, ktoryś przyszedł na świat zgubio:
nych szukać, niechćiey znalezionych, y odkupionych
potępiać. Dobry Jezu rzekniy do tych, ktorzy konaią:
Zbawieniem Ja twoim iestem. Amen.

Piątek Czwarty.

Westchnienia do Serca Jezusowego.

SERCE Jezusa niech Cię poznam, y niech Cię miłuię wiecznie.

Serce Jezusa niech Cię wielbię, y pałam miłośćią ku Tobie.

Serce Jezusa niech Cię serce moie pragnie, y znay: dźie zupełnie.

Serce Jezusa niech Cię dostąpię, y otrzymam wiecznie.

Serce Jezusa niech w Cię wnidę, y mieszkam w Tobie.

Serce Jezusa niech w Tobie zostaię, y nie puszczam się Ciebie na wieki.

Serce Jezusa Naysłodsze błogosław mię.

Serce Jezusa Nayslodsze oczyść mię.

Serce Jezusa Nayslodsze przyozdob mię.

Serce Jezusa Nayslodsze rozpal mię.

Serce Jezusa Nayslodsze poćiesz mię.

Serce Jezusa Nayslodsze w Przepaśći Twoiey Bos: kiey dobroći skryi mię, y wiekuiśćie mię w sobie pogrzeb.

℣. Jezu ćichego, y pokornego Serca,

℟. Uczyń serce moie według Serca Twego.

Modlitwa.

O Nay:

O Naymiłosiernieysze Serce Zbawiciela mego proszę Cię pokornie przez Chwałę Twoię, pociągniy skutecznie serce moie do siebie, aby się około rzeczy, y rozkoszy świata tego niebawiło, ale do Ciebie nieustannie tęskniąc, przez nabożne rozmyślanie w Niebie mieszkało. Amen.

Affekt do Serca IEZUSOWEGO.

Niepoięta przepaści Miłości Iezusowey Serce Naydobrotliwsze, kiedyż się w Tobie tak prawdziwą zatopię miłością, żebym nic niekochał procz Ciebie Samego. O Iezu Serce serca moiego, pragnie Cię kochać dusza moia, rozpal tedy proszę oziębłości, ktore opanowały wnętrzności moie dla cięszkich grzechow moich. Oświadczam się przed Tobą, że Cię kochać coraz więcey, a więcey pragnę; czegoż bowiem chcę, y chcieć mogę na Niebie, y na ziemi, okrom Ciebie Boże moy, Boże serca moiego, y cząstko moia Boże na wieki.

Ukochane Serce Iezusa moiego, ktore zawsze gorejesz, a nigdy niegaśniesz, rozpal serce moie ogniem Miłości Twoiey, napełniy ie słodkością Twoią, y pragnieniem Ciebie Samego, a wszystkie gorzkości, ktore trapią nędzne Serce moie, racz miłosiernie łaskawym pocieszeniem uspokoić. Amen.

Modlitwa.

Do Ciebie Boże moy dusza moia teskni, do Ciebie ze wszystkich sił swoich pragnie przyjść, Ciebie Stworcę swego obaczyć, y na nieskończoną wieczność rozmiłowawszy się, doskonale życzy sobie zażywać. Lecz straszą mię Boże moy nieprawości moie, y te pragnienia oziębiaią, lękaiąc się strasznych Sądow Twoich z nami. Więc Boże moy, przez wszystkę dobroć, y

miłość

miłość Nayſłodſzego Serca Jezusa moiego, Syna Twego proſzę Cię; w oſtatni punkt życia mego weyźrzyi miłośiernie na to upodobane Ci Serce, a pomnięc na Miłość Jego, iaką ku zbawieniu moiemu gorzało przez całe Życie, a osobliwie przy niewinney Męce swoiey, dla tey Jego gorącey miłości zmiłuy się nademną grzeſznikiem: zmiłuy się nad wſzyſtkiemi teraz z ciała śmiertelnego wychodzącemi. Odnow Naymiłośierniey ſzy Boże Miłośierdźiem Twoim to, cokolwiek we mnie, y w nich ułomność skaźiła, albo szatańſka zdrada zepsowała. Zmiłuy się Panie nad wzdychaniem, y nad łzami naſzemi, a niemaiących ufności tylko w Miłośierdźiu Twoim, y w naydobrotliwſzym Sercu Jezusa Zbawiciela naſzego: przez to Serce naymilſze Ci, przeiednany y ubłagany, do wiecznego Ciebie Boga naſzego wielbienia, y miłowania doprowadź. Przez Tegoż Jezusa Chryſtusa Pana naſzego. Amen.

Piątek Piąty.

W ten mowić się może Koronka Serca Jezusowego, ktora iest niżey in folio. 36.

Do tego przyday te Modlitwy.

Modlitwa Pierwsza.

W Ręce niewygasłego nigdy Miłośierdźia Twoiego Boże Oycze Nayłaskawſzy, siebie samego w godźinę śmierci moiey, y wſzyſtkich teraz z świata zchodzących polecam: a to w nadźieie litośći tey, ktorą mnie, y im wyświadczysz dla tych gorzkośći, y boleśći, ktore były zewſząd napełniły, y o:

toczyły

otocryty Naysłodrze Serce Iezusa moiego, Syna Twoiego na Kryżu wiszącego, w tych Serca swoiego Boskiego ściśnieniach, Nayświętrzą Dusze swoię Tobie w Ręce oddaiącego. Nie oddalay tedy, proszę Cię, odemnie, y od nich ratunku zmiłowania Twoiego w godźinę, y moment gorzkośći śmiertelney ustaiących, y gasnących serc naszych, w ten czas Cię dla utrapienia wnętrznego wzywać niemogących, ale przez Tryumf Serca tego Nayświętrzego, ktore goraiącą Miłośćią swoią, wszystkie te nudnośći, y cięszkośći zwyćiężyło, day nam wszelkie zwyćiężyć pokusy: day w statecżney Ciebie Stworcę naszego, y tego Nayukochańszego Serca miłośći umierać. Rozeznay Boże w ten moment, co Twoiego iest; acokolwiek złego skażytelność nasza wprowadźiła, chćiey miłośiernie zgładźić: w czym do Zasług krwawych Zbawićiela naszego, y Serca Iego miłośći, w skruszonym, y pokornym Sercu appelluiemy. Amen.

Modlitwa Druga.

Naymiłośiernieyszy Panie Iezu Zbawićielu moy, Synu Boga Żywego, w iedności owey Twoiey Miłośći, w ktorey Nayśw: Duszę Twoię w gorzkośćiach Męki zatopioną Oycu Twoiemu Przedwiecznemu w Ręce Iego, umieraiąc polećiłeś; polecam y ia duszę moię w ostatnią godźinę życia moiego; polecam y teraz wszystkich konaiących Naydobrotliwszemu Sercu Twoiemu, proszę Cię przez to Naymiłośiernieysze Serce, ażebyś się w ten czas nademną, y nad temi teraz raczył zmiłować. Nie wchodź w surowy Sąd z nami, ale według Dobroći nieskończoney Tegoż Serca Twoiego, darowawszy wszystkie niepprawośći skruszonym; od wszelkiey kary, a osobliwie zatracenia wiecznego uwolnić miłośiernie, y do widzenia Nayświętszey

szey Twarzy Twoiey, do wielbienia tegoż Naygodnieysze=go Serca doprowadźić raczył. Amen.

Modlitwa Trzećia.

Panie Jezu Chryste, ktory niewymowney miłośći cudem, abyś serca ludzkie źniewolił, Przenayswiętrzego Serca Twoiego Pokarmu im udźielić raczyłeś, wysłuchay proszą=cych modlitwy, a odpuść chwalącym Cię grzechy, a na kto=rych Nayświętrzego Serca miłość obroćiłeś, na tych nay=miłośiernieyszego politowania Twego Oczy łaskawie o=broć; aby, ktory nierbożne obelgi, wzgardy, naśmiewis=ka, oźiębłośći, y Swiętokradztwa od niewdzięcznych lu=dźi przećiwko Tobie uczynione opłakuiemy, y onych się całym sercem wyrzekamy, czći godnemu Maiestatowi Twemu w tey Swiętey Taiemnicy oddaiąc usługę y ado=racyą, Tegoż S. Serca zapalili się miłośćią, y toż Ser=ce Swięte godnie wielbić mogli. Ktory żyiesz, y krolu=iesz Bog w Troycy Swiętey Iedyny na wieki wiekow. Am:

GODZINKI.

O Przenaysw: SERCU Iezusa Chrystusa.

NA IUTRZNIA.

℣. Niech serca mego wszystkie oźiębłośći
℟. Ogień rozpali Twey Jezu Miłośći. Amen.
℣. Panie otworz wargi moie,
℟. A usta moie będą opowiadać chwałę Twoię.
℣. Boże pośpiesz się ku wspomożeniu memu.
℟. Panie pokwap się ku ratunkowi memu,
℣. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
℟. Jak była na początku, tak y teraz, y zawsze, &c.

Hymn.

Hymn.

Wieczna ozdobo Niebieſkiego Dworu,
Do nas zesłany z Anielſkiego Choru,
Y Maiestaty wzgardziłeś, y Throny
Dla samey tylko grzesznika obrony.
Ogniu miłości rozpal serce moie
Aby na chwałę rozgorzało Twoie,
Jezu serc naszych Pociecho skuteczna
Radości pewna, y swobodo wieczna.
Serca czystego iedyne kochanie,
Niechay się w Tobie myśl moia zostanie,
Bądź Sam Monarchą Jezu w tey Koronie,
Na straży w sercu, stań y na obronie.
Jezu moiego serca moie Serce,
W ostatniey życia tlącego iskierce,
Niech ta Twey pamięć miłości niegaśnie
Aż cię w wieczności uyźrzę grzeszny iaśnie.

Antyfona.

O Przenayśw: Jezusa Serce, Oyca Przedwiecznego woli posłuszne, nakłoń do siebie serca nasze, abyśmy się według upodobania Jego rządzili.

℣. Gotowe serce moie Boże
℟. Boże moy chciałem, y Prawo Twoie w pośrzodku serca mego zachowałem.
℣. Panie wysłuchay modlitwę moię.
℟. A wołanie moie niech przyydzie do Ciebie.

Módlmy się.

Weyźrzyi, prosiemy Naymiłosierniejszy Boże na Serce Ukochanego Syna Twego, w ktorym sobie wielce upodobałeś, y Jego Nayświętrzego Serca boleściami, ktorą dla naszey przyczyny poniosł, y dosyćuczynieniem, ktore za nas wypłacił, ubłagany, day sercom

z skru=

z skruchą Cię proszącym, odpuszczenie wszystkich grzechow naszych, y taką miłością Chrystusa serca nasze zapal, ażeby Iego Boskiego Serca zagrzani upałem, według Twego Serca godnemi znaleść się mogliśmy. Przez Tegoż Pana naszego Iezusa Chrystusa, ktory z Tobą żyie, y krolnie &c.

NA LAUDES.

V. Niech serca mego wszystkie oziębłości
R. Ogień rozpali Twey Iezu miłości. Amen.
V. Boże pospiesz się ku wspomożeniu memu
R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Hymn.

Głębsze w dobroci nad bezdenne morze,
Nieugruntowane w głębokiey pokorze,
Serce Iezusa, zaley te upały,
Ktoremi we mnie świat gorzeie cały.
Nie tak do krynic Ieleń bieżąc dąży,
Iako w grzechowey dusza mdleiąc ciąży,
Nie w lada wodzie, y nie w lada bagnie,
Lecz w zrzodle łask Twych ochłodzić się pragnie.
Day choć kropelkę poczerpnąć z tey studnie,
Samarytankę gdzie w same południe
Żywa Cysterna łaski Twoiey chłodzi,
Inszych wod niechcę, co mi ie świat słodzi.
Iezu moiego serca moie serce
W ostatniey życia tlącego iskierce,
Niech ta Twey pamięć miłości niegaśnie,
Aż Cię w wieczności uyźrzę grzeszny iaśnie.

Antyfona.

Iezu, ktoryś Oblubienicy Twoiey darami łask Two-

Twoich iako Sygnetem serce zapieczętować kazał, niechay temiż łaskami serce moie zapieczętowane będźie.
℣. Gotowe serce moie Boże
℟. Boże moy chćiałem &c.

Modlitwa iako na Jutrzni.

NA PRYMĘ.

℣. Niech serca mego wszystkie oźiębłości &c.

Hymn.

O Serce Nieba wesele niezmierne,
W Tobie nadźieię ludźie kładą wierne,
O Serce swiętey Ofiaro zabawy,
Y serc zabawo bądź Jezu łaskawy.
Tyś chwałą Troycy Boga Jedynego,
Tobie się tączy Syn Boga wiecznego,
W Tobie spoczywa na wieki Duch Swięty,
W Tobie się mieści nigdźie niepoięty.
Do Serca Twego przystęp iest otwarty,
Chyba że grzechy niepuszczą przez warty,
To z Magdaleną poydę, wraz y z Piotrem,
Z iawnogrzesznikiem wcisnę się, y z Łotrem.
Jezu moiego Serca moie Serce, &c.

Antyfona.

O Przenayświętsze Jezusa Serce, zbawienia naszego wielce żądaiące, przywróć nas grzesznikow do Serca.
℣. Gotowe serce moie Boże &c.

Modlitwa iako na Jutrzni.

NA TERCYĄ.

℣. Niech serca mego wszystkie oźiębłości &c.

Hymn.

Tyś

Tyś iest iaśnieysza nad ozdoby Słońca
Swiątnicą Słowa wiecznego bez końca,
Domem nad same Niebo wybornieyszym,
Nad wszystkie wczasy świata naygodnieyszym.
Za Sprawą Ducha Swiętego Poczęte,
W Żywocie Panny Słowo Niepoięte,
Z Maryi dziwnym sposobem zrodzone,
Żyiąc przed wieki, w czasie iest Wcielone.
Chocem niegodny bydź w takim Przybytku,
W niewstydzie żyiąc, y obmierzłym zbytku,
Przecież zgubnego poydę trybem Syna,
A wiem, że się tak zgładzi moia wina.
Jezu moiego serca moie serce, &c.

Antyfona.

O Przenayświętsze Jezusa Serce, Przykładzie czystości naydoskonalszy, racz nam dać serce niezmazane, abyśmy według Twoiey woli znaleść się mogli.

℣. Gotowe serce moie Boże &c.

Modlitwa iako wyżey na Jutrzni.

NA SEXTĘ.

℣. Niech serca mego wszystkie oziębłości. &c.

Hymn.

Serce słodyczą wszystko napełnione,
Serce miłością naszą rozranione,
Day się ubłagać pokornie żądamy,
Łzami występki nasze oblewamy.
Prawda że Pan Bog grzechem obrażony,
Na nasze zbronie srodze obruszony,
Lecz kiedy na Cię swe oczy obroci
Wodze puszczone gniewu swego skroci.
Wszak nieodwracał Oczu od Dawida,
Gdy się pokornie grzechow swoich wstyda,

Y ia

Y ia się siła z moią złością ważę,
Gdy na gniew Jego prosbą się narażę.
Jezu moiego serca moie serce &c.

Antyfona.

O Przenayswiętsze Jezusa moiego Serce, nieprzyjaciołom Twoim nayłaskawsze, niechay mieszka pokoy Twoy w sercach naszych, abyśmy prześladuiącym, y szkaluiącym nas z całego serca odpuszczali.
℣. Gotowe serce moie Boże. &c.

Modlitwa iako wyżey na Jutrzni.

NA NONĘ.

℣. Niech serca mego wszystkie oziębłości, &c.

Hymn.

Kiedy Cię włocznią srodze przebodzono,
Nam wrota łaski zaraz otworzono,
Wolnego wstępu miłość nieznbrania,
Ani grzesznika od siebie odgania.
Więc ktoryches Krwią z Boku wylaczoną
Obmył z zarazy grzechu, nieskończoną
Zdięty dobrocią, tych wziąwszy do siebie,
Ratuy na ziemi, y osadź ich w Niebie.
Sprowadź żołnierza z tak zdradnego szańca,
Wiedź do Oyczyzny nędznego wygnańca,
Tu odpoczynek niech mamy tułacze,
Gdy śmierć do fortki życia zakołacze.
Jezu moiego serca moie serce, &c.

Antyfona.

O Serce Jezusa moiego naycierpliwsze, day nam serce skruszone, y upokorzone, abyśmy godne pożytki pokuty czynili.
℣. Gotowe serce moie Boże,

℟. Boże

℟. Boże moy chciałem, y Prawo Twoie &c.

Modlitwa iako wyżey na Iutrzni.

NA NIESZPOR.

℣. Niech serca mego wszystkie ochędostwi &c.

Hymn.

Nad nędznym Pan Bog miłosierny ludem,
Ciało swe daie w pokarm wielkim cudem,
A Krew swą w napoy; o Swięty Pożytku!
Umacniay człeka aż do życia schyłku.
Ktoremu Swięte są posłuszne Duchy,
Ten dla Człowieka nikczemnego skruchy
W Pokarm się daie w Chlebie utaiony,
I w kropli wina Pan iest nieskończony.
O tym Pokarmie mocny iest Eliasz,
O tym mu w drodze mocny Boże sprzyiasz,
Ow o nim idzie do Gory Horebu,
Ja do mogiły moiego pogrzebu.
Iezu moiego serca moie Serce, &c.

Antyfona.

O Przenayswiętsze Iezusa Serce ubostwo kochaiące, położ nas iako Sygnet na sobie, aby w Tobie Skarbnicy Łask wszystkich, było serce nasze.

℣. Gotowe serce moie Boże, &c.

Modlitwa iako wyżey na Iutrzni.

NA KOMPLETĘ.

℣. Niech serca mego wszystkie ochędostwi, &c.

Hymn.

Do Ciebie Iezu miłością zranione
Maryi Serce pragnie ulubione,

Z Tobą na wieki ziednoczone miła,
Nierozerwane wdzięcznie wiedzie chwile,
Rownymi razem upałami zdięte,
Miłość krępuie Serca Obie święte.
Gdy się to pali, to się wzaiem grzeie,
Żyie mdleiący, a żyiący mdleie.
Niech w Tobie żyię, a żyiąc umieram,
Ten sobie żywot nie żywy obieram,
Niech umrę światu, a niech żyię w Tobie,
Niech w iednym ciele żyią Dusze obie.
Jezu moiego serca moie Serce, &c.

Antyfona.

O Przenayświętsze Jezusa moiego Serce, kochaiącym Ciebie naypowolnieysze, niech w Tobie dusza nasza, y serce nasze zostaie, abyś był Bogiem serca naszego, y częścią naszą Boże na wieki.

℣. Gotowe serce moie Boże, &c.

Modlitwa iako wyżey na Jutrzni.

KORONKA.

Na uczczenie Przenayświętszego Serca Pana Jezusowego.

Zawiera w sobie Paciorkow większych 5. mnieyszych 33. na uczczenie Lat Chrystusowych, przez ktore Serce Jego Nayświętsze, zacząwszy od Poczęcia swego w Żywocie Przenayświętszey Maryi Panny, aż do ostatniego skonania, y przebicia na Krzyżu, zbawienie dusz naszych kochało, y dla niego się wyniszczyło.

Modlitwa Przed zaczęciem Koronki.

Duszo Chrystusowa poświęć mię, Serce Chrystusowe zapal mię, Ciało Chrystusowe zbaw mię, Krwi Chrystusowa napoy mię, Wodo Boku Chrystusowego obmyj mię, Męko Chrystusowa umocniy mię; w Ranach Twoich zakryi mię; niedopuszczay, abym był odłączony od Ciebie, od złośliwego nieprzyiaciela obroń mię, w godzinę śmierci moiey wezwiy mię, y rozkaż mi przyiść do Ciebie, żebym z Swiętemi Twoiemi chwalił Cię na wieki wiekow. Amen.

Przed każdym większym Paciorkiem mow następuiący Akt.

Naysłodszy JEZU uczyń serce moie według Serca Twoiego.

A na każdym większym Paciorku.

Kłaniamy się Tobie Chryste w Ogroycu naystrapieńszy, w Przenayśw: Sakramencie od niewdzięcznych ludzi nieraz wzgardzony. Żyś Sam Swięty, Żys Sam Pan duszy moiey, Żyś Sam Naywyższy Chryste Jezu. Amen.

Na mnieyszych Paciorkach.

Kłaniam się Tobie Serce Jezusa Nayświętsze, Boską miłością, ktorą pałasz, zapal serce moie. Amen.

Na końcu 1. Pacierz, y 1. Zdrowaś Marya.

Modlitwa zawieraiąca.

Panie Jezu Chryste, ktoryś niewysławionym SERCA Twoiego miłości cudem Siebie Samego na pokarm w Sakramencie Ołtarza dać nam raczył, pozwol prosiemy, abyśmy, ktorzy krzywdy, y świętokradztwa od niewdzięcznych ludzi przeciwko Tobie w tey Nayswiętszey Taiemnicy popełnione, całym sercem opłakuiemy, Jegoż

Nay:

Nayświętszego SERCA byśi rozpaleni affektami, y godnemi na wieki chwałami tego ubostwionego Serca miłośierdźia dostąpili. Amen.

LITANIA.

O Nayslodszym Sercu Pana Iezusa.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupićielu świata Boże. Zmiłuy się nad nami
Duchu Swięty Boże. Zmiłuy się nad nami.
Swięta Troyco Iedyny Boże. Zmiłuy się nad nami.
SERCE Iezusa wszystkich nas kochaiące. Zmiłuy się nad nami iako wiesz, chcesz, y możesz.
SERCE Iezusa pokorne, y uniżone. Zmiłuy się nad nami iako wiesz, chcesz, y możesz.
SERCE Iezusa łagodne, y ćiche. Zmiłuy się nad nami, iako &c.
Serce Iezusa skruszone, y smutne. Zmiłuy się &c.
Serce Iezusa boleiące y ćierpliwe. Zmiłuy się &c.
Serce Iezusa piękne, czyste, Panieńskie. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa posłuszne, y poddane. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa zebiywośćiami nasycone. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa wzgardzone, y napełnione gorzkośćią. Zmił:
Serce Iezusa zmęczone, umarłe, y zranione. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Chwalebnie ożywione. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Tryumfuiące. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Błogosławione, y ubostwione. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Bramo do miłośierdźia Boskiego. Zmił:
Serce Iezusa Zwierćiadło dobroći Boskiey. Zmiłuy:

Serce Jezusa Ogniu zapalaiący do cnoty. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Grono Rayskiey winnice. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa źrzodło łask nieprzebranych. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Kleynocie odkupienia naszego. Zmiłuy:
Serce Jezusa zbawienne lekarstwo nasze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Pochodnio ozięgłości naszych. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Księgo, na ktorey wielkie Prawo miłosci napi:
sane. Zmiłuy się &c.
Serce Jezusa Mato serc miłuiących ciebie. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Strzało miłością raniąca. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Thronie Boga ulubiony. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Purpuro nagości nasze pokrywaiąca. Zmił:
Serce Jezusa pongto do kochania Boga. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa manno słodka ożywiaiąca śmiertelne ciało
nasze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Tarczo od gniewu Boskiego nas zastania:
iąca. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Tarczo, y obrono grzesznych. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Forteco mocna do ciebie się uciekaiących.
Serce Jezusa Zbroio od śmierci nas zastaniaiąca. Zm:
Serce Jezusa Ofiaro Bogu przyiemna. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Ołtarzu Boski. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Łodko życia naszego bespieczna. Zmił:
Serce Jezusa Kotwico nadziei naszey. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Korono nabożnych myśli. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Hipostatycznie z Słowem Boskim ziedno:
czone. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Duszy naybłogosławienna Stolico. Zmił:
Serce Jezusa Miłością Boga pałaiące. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa wszelkiey łaski pełne. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa prawdy, y mądrości Przybytku. Zmiłuy:

Serce

Serce Iezusa Darami Ducha S. zbogacone. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Szkoło obyczaiow naszych. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa życia wiecznego, y błogosławieństwa morze.
Serce Iezusa wybranych miłości, y skarbie. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Oyczyzno, y possessyo Błogosławionych. &c.
Serce Iezusa Łożeczko Bostwa. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Mieszkanie Ducha S. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Pieszczoty Nayśw: Bogarodzice Panny Maryi. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa Raiu dusz naszych. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa z ktorego mądrość Cherubinowie czerpią.
Serce Iezusa ktore Serafinow zapala. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa ktorym wszyscy żyiemy. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa ktorego pożądamy wszyscy. Zmiłuy &c.
Serce Iezusa w ktorym wszelką pokładamy ufność. Zmiłuy się &c.
SERCE Iezusa z Słowem Boskim istotnie złączone.
Boską miłością, ktorą gorejesz, rozpal serce moie.
Serce Iezusa Boga Maiestatu godne. Boską miłością &c.
Serce Iezusa Boskiey Swiątobliwości pełne. Boską &c.
Serce Iezusa Boską ozdobione Dobrocią. Boską &c.
Serce Iezusa Godne czci Bogu należytey. Boską &c.
Serce Iezusa miłości Bogu przyzwoitey godne. Boską:
Serce Iezusa niewysławione. Boską &c.
Serce Iezusa niepoięte. Boską miłością &c.
Serce Iezusa Oyca Przedwiecznego Przybytku naygodnieysze. Boską &c.
Serce Iezusa prawdziwe, y własne Ducha S. pomieszkanie.
Serce Iezusa Swiątnico Troyce Przenayświętszey. Boską:
Serce Iezusa miłości Przedwieczney naygodnieysza Stolico.
Serce Iezusa w ktorym obfituie wszelka obfitość Bostwa. Boską miłością &c.

Serce

Serce Jezusa w ktorym wszelkie skarby mądrości, y umieiętności. Boską &c.
Serce Jezusa Skarbie nigdy nieustaiący. Boską &c.
Serce Jezusa hoyne na wszystkich, ktorzy cię wzywaią.
Serce Jezusa z ktorego pełności wieleśmy wzięli. Boską.
Serce Jezusa pokoiu, y przeiednanie nasze. Boską &c.
Serce Jezusa Zrzodło wody wytryskaiącey na żywot wieczny. Boską &c.
Serce Jezusa Studnio nieprzebrana wod żywych. Bo:
Serce Jezusa Początku wszelkich cnot. Boską &c.
Serce Jezusa w ktorym sobie Oyciec Przedwieczny upodobał. Boską &c.
Serce Jezusa Ofiaro żywa Swięta Bogu się podobaiąca.
Serce Jezusa błaganie za grzechy nasze. Boską &c.
Serce Jezusa gorzkością dla nas napełnione. Boską.
Serce Jezusa zełżywością dla nas nakarmione. Boską.
Serce Jezusa Starte dla zbrodni naszych. Boską &c.
Serce Jezusa aż do śmierci krzyżowey posłuszne.
Serce Jezusa włocznią przebite. Boską &c.
Serce Jezusa Zrzodło wszelkiey pociechy. Boską &c.
Serce Jezusa ukontentowanie pielgrzymuiącey duszy.
Serce Jezusa ucieczko nasza w dzień utrapienia.
Serce Jezusa zbawienie w Tobie nadzieię pokładaiących. Boską &c.
Serce Jezusa nadzieio w Tobie umieraiących. Boską.
Serce Jezusa chwalących Ciebie słodka obrono. Bos:
SERCE Jezusa Delicye wszystkich Swiętych. Boską miłością, ktorą gorzeiesz, rozpal serce moie.
Baranku Boży, ktory gładzisz grzechy świata. Przepuść nam Panie. &c. iako w inszych Litaniach.

V. Jezu

℣. Iezu łaskawy pokornego Serca.

℟. Uczyń serce moie według Serca Twego.

Modlitwa.

Oycze Przedwieczny Boże całym sobą serce Jednorodzonego Syna Twego ofiaruię za całego siebie, Zy zmiłuy się nademną, iako wiesz, chcesz, y możesz. Witay Serce Pana naszego Jezusa Chrystusa, Przedwiecznego Słowa Krolewski Maiestacie, Boga Oyca, y Ducha S. Pociecho, całym sobą ofiaruię Cię Tobie samemu, Oycu, y Duchowi S. za całego siebie na Pociechę, y ukontentowanie Twoie. Panie Jezu Chryste, ktory niewystawione Serca Twoiego skarby Kościołowi Twemu osobliwym Dobrodzieystwem otworzyć raczyłeś, spraw to, abyśmy tego Nayświęt: Serca miłości, oddać wzaiemną miłość, y krzywdy Temuż naystrapieńszemu Sercu od niewdzięcznych ludzi wyrządzone, godnemi usługami mogli nagrodzić. Przez Ciebie Jezu Chryste Zbawicielu nasz, ktory z Oycem, y z Duchem S. żyiesz, y krolujesz na wieki wiekow. Amen.

LITANIA DRUGA.

Do Nayslodszego SERCA Pana Jezusowego.

Dla uproszenia dobrego w łasce Bożey pożycia, y otrzymania błogosławioney, y szczęśliwey Smierci.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie eleyson.
Serce Jezusa usłysz nas.
Serce Jezusa wysłuchay nas.

Nayukochańsze Serce Jezusowe przez Miłość Twoie przeciwko Oycu Wiecznemu. Zmiłuy się nad nami teraz, y w godzinę śmierci naszey. Amen.

Nayu=

Przez Miłość Twoię przeciwko Słowu Wiecznemu.
Zmiłuy się nad nami teraz, y w godzinę &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko Duchowi S. Zmiłuy:
Przez Miłość Twoię przeciwko Bogu, Człowieku. Zm:
Przez Miłość Twoię przeciwko Duszy Twoiey. Zmił:
Przez Miłość Twoię przeciwko Ciału Twemu. Zmił:
Przez Miłość Twoię przeciwko Naydroższey Matce Twoiey. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko S. Iozefowi Piastunowi Twemu. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko Aniołom Swiętym Twoim. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko Swiętym wybranym Twoim. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko Kościołowi S. Zmiłuy.
Przez Miłość Twoię przeciwko Nayśw: Ofierze. Zmiłuy.
Przez Miłość Twoię przeciwko Nayśw: Sakramentowi.
Przez Miłość Twoię przeciwko Nayśw: Ranom Twoim.
Przez Miłość Twoię przeciwko Męce Twoiey. Zmiłuy:
Przez Miłość Twoię przeciwko Bractwu Serca Twego.
Przez Miłość Twoię przeciwko osobliwym miłośnikom Twoim. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko moim krewnym, Przyiaciołom, y Dobrodzieiom. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko sercom czystym. Zm:
Przez Miłość Twoię przeciwko miłośnikom zbawienia dusz ludzkich. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko miłośnikom Krzyża Twoiego. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko miłośnikom Naydroższey Matki Twoiey. Zmiłuy &c.

Przez

Naykochańsze SERCE Jezusowe. Naykochańsze SERCE Jezusowe.

Nayukochańsze SERCE Jezusowe.

Przez Miłość Twoię przeciwko Duszom Czyscowym.
Przez Miłość Twoię przeciwko miłośnikom Dusz Czy=
scowych. Zmiłuy &c.
Przez Miłość Twoię przeciwko Miłośnikom Ran Twoich.
Przez Boleść Twoię nad zgubą Narodu ludzkiego. Zmił:
Przez Boleść Twoię nad temi, ktorzy cię nieznaią. Zmił:
Przez Boleść Twoię nad temi, ktorzy w Cię niewierzą.
Przez Boleść Twoię nad temi, ktorzy w grzechu śmier=
telnym zostaią. Zmiłuy się nad &c.
Przez Boleść Twoię nad niewdzięcznemi odpadaiące=
mi od Ciebie. Zmiłuy się nad nami teraz &c.
Przez Boleść Twoię nad oziębłemi Miłośnikami Twemi.
Przez Boleść Twoię przy Poczęciu Twoim. Zmiłuy &c.
Przez Boleść Twoię przy Narodzeniu Twoim. Zmił:
Przez Boleść Twoię w całym życiu Twoim. Zmiłuy:
Przez Boleść Twoię we wszystkiey Męce Twoiey. Zm:
Przez Boleść Twoię nad przyszłemi potępieńcami. Zm:
Przez Boleści Twoie nad małą liczbą wybranych. Zm:
Przez Boleści Twoie nad małą liczbą gorących Miło=
śnikow Twoich. Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad niewielą tych, ktorzyby so=
bie ważyli nakłady, y sumpty Twoie. Zmiłuy &c.
Przez boleści Twoie nad prześladownikami Kościoła S.
Przez boleści Twoie nad bluźniercami Troyce Nayśw:
Przez boleści Twoie nad Boleściami Matki Twoiey
przy Śmierci Twoiey. Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad krzywdami Matki Twoiey.
Przez Boleści Twoie nad krzywdami Świętych Twoich,
y sług Twoich, Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad temi, ktorzy niedbaią o ła=
skę, y Chwałę Twoię. Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad temi, ktorzy niedbaią o zba=
wienie swoie. Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad zabiiaiącemi dusze. Zmiłuy:

Nayukochańsze SERCE Jezusowe.

Przez

Przez Boleści Twoie nad świętokradzko sprawuiącemi Ofiary Nayświętsze. Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad świętokradzkiemi Spowiedźiami. Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad bałwochwalcami, Czarnoxiężnikami, Heretykami. Zmiłuy &c.
Przez Boleści Twoie nad tym wszystkim, coć się niepodoba, y niegodne Ciebie iest. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie przy stworzeniu Twoim. Zmiłuy.
Przez Wesele Twoie przy złączeniu się nierozdzielnym nigdy z Personą Słowa. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie z widzenia Boga Duszy Twoiey.
Przez Wesele Twoie w Żywocie Matki Twoiey z Samey Matki. Zmiłuy się &c.
Przez Wesele Twoie w Narodzeniu się na świat. Zmił:
Przez Wesele Twoie z widzenia Matki swoiey. Zmił:
Przez Wesele Twoie z nawrocenia, y pokłonow Trzech Krolow. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie w całym życiu Twoim. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie z wiernych Uczniow Twoich. Zm:
Przez Wesele Twoie z nawrocenia grzesznych. Zm:
Przez Wesele Twoie z odkupienia świata. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie z pożytku Męki Twoiey. Zmił:
Przez Wesele Twoie z Zasług Twoiey Smierci. Zmił:
Przez Wesele Twoie z Zmartwychwstania Chrystusowego. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie z wybawienia Oycow Swiętych z Otchłani. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie z Wesela Matki Twoiey po Zmartwychwstaniu. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie z Wesela Uczniow Twoich po Zmartwychwstaniu. Zmiłuy &c.
Przez Wesele Twoie z Wniebowstąpienia Twoiego.
Przez Wesele Twoie z Jezusa od Oyca przyiętego. Zm:

Nayukochańsze SERCE Jezusowe.

Nayukochańsze SERCE Jezusowe.

Przez

Przez wesele Twoie z siedzenia Jezusa na Prawicy Oyca. Zmiłuy &c.
Przez wesele Twoie z wesela y radości Błogosławionych. Zmiłuy &c.
Przez wesele Twoie z Stąpienia Ducha Swiętego na Apostoły. Zmiłuy &c.
Przez wesele Twoie z nawrocenia ludźi do wiary S.
Przez wesele Twoie z stateczności wiernych Twoich.
Przez wesele Twoie z rozmnożenia Kośćioła S. Zmił:
Przez wesele Twoie z cnot doskonałych. Zmiłuy &c.
Przez wesele Twoie z wźięćia do Nieba Matki Twoiey. Zmiłuy &c.
Nayukochańsze SERCE Jezusowe przez wesele Twoie z błogosławioney wieczności wybranych. Zmiłuy się nad nami teraz, y w godźinę śmierći naszey. Amen.
Przez SERCE Twoie Miłośne. Przepuść nam Panie Jezu.
Przez SERCE Twoie Bolesne. Wysłuchay nas Panie Jezu.
Przez SERCE Twoie Radosne. Zmiłuy się nad nami teraz, y w godźinę śmierći naszey. Amen.

POZDROWIENIE.
SERCA Pana Jezusa w Boskiey Dobroći.

Gdy B. Mechtylda w gorzkośći Serca swego rozmyślała, iako niedbale Bogu służyła, rzekł do niey Chrystus Pan: to wszystko, coś przez niedbalstwo opuśćiła, abyś znowu odzyskała, pozdrawiay Serce moie w Boskiey Dobroći, tym sposobem: z Ks: 3. Rozd: 8.

Witay SERCE Jezusa Nayszodsze, wdźięcznie brzmiący Troycy Przenayśw: Instrumenćie. Witay Serce miodopłynne, wszelkiey dobroći, y łaski Żywe Zrzodło. Witay Serce Naymilsze, wszystkich bogactw Boskich

Boskich naydostatnieysza Skarbnico; po tysiąc tysięcy kroć błogosławię, y pozdrawiam Cię w Boskiey Dobroći, z ktorego wszelkie miłośierdźie płynie. O szlachetne w Zacnośći swoiey, y drogie Serce Jezusowe, pozdrawiam Cię przez wzaiemną miłość czći godney Troycy Swiętey, adoruię Cię w obfitośći łask wszystkich, ktore się zlewaią, y bez końca zlewać będą na wszystkie Swięte dusze, ktoreś tak wiele razy skropiło, y napoiło zrzodłem Boskich poćiech Twoich.

O Serce Jezusowe! Serce słodkie! Serce miłosne! Serce litośćią obfituiące! Serce wdzięczne! Serce pełne dobroći, y miłośći, w Tobie zatapiam duszę moię, a w głębokośći Miłośierdźia Twego grzebię ciężar nieprawośći, y niedbalstwa mego. Tobie wszystkie moie prace y trudy oddaię, wszystkie moie utrapienia, y gorzkośći serca Tobie zalecam. O Serce w zapachu naysłodsze, w wonnośći naywdzięcznieysze, o Ofiaro naygodnieysza Ty Sama się ofiaruy na złotym Ołtarzu Miłośći Twey dla poiednania ludzkiego, y w nagrodę wszystkich dni moich, w ktorychem nieprzynośił Bogu owocow z spraw moich.

Błogosławię Cię Serce Jezusa w tey miłośći, z ktorey za Sprawą Ducha S. z Nayczystszey Krwie Panny Przenayśw: iesteś Poczęte. Wielbię Cię Serce Jezusa Naysłodsze w tey miłośći, z ktorey Cię Sama Troyca Przenaysw: Boskiemi Darami napełniła. Wychwalam Cię Serce Jezusa nayukochańsze w oney miłośći, ktoraś zawsze przećiw Narodowi ludzkiemu gorzało. Czczę Cię Serce Jezusa Nayłaskawsze w tey miłośći, z ktoreyeś na Krzyżu zranić się dopuśćiło. Wielbię Cię Serce nayobfitsze w tey miłośći, z ktoreyeś za przebićiem włocznią Krew, y wodę wytoczyć raczyło, na obmycie grzechow duszy moiey.

Ciebie

Ciebie tedy Przenaydostoynieysza Troyco przez to błogosławione Serce chwalę; y pozdrawiam za to, żeś chciała, umiała, mogła, y raczyła to Przenayszlachetniey-sze Serce taką miłością, y obfitością łask udarować. Więc z miłości ku Tobie, na iaką się zdobyć mogę; Twe-mu nieograniczonemu Maiestatowi ofiaruię toż Samo Serce naysłodkawsze Iezusa w oney Zacności, w ktorey napełnione iest Boską wdzięcznością, y wszelkiego bło-gosławieństwa doskonałością; prosząc, aby to Serce na-grodziło, y naprawić raczyło wszystkie złe sprawy mo-ie, tak wykonane, iako y dobre przez niedbalstwo opuszczone. Amen.

Pozdrowienie Serca Pana Iezusowego.

Bądź pozdrowione SERCE Pana moiego Iezusa Chry-stusa tym pozdrowieniem, ktorym pozdrowiłoś Boga w Troycy Swiętey Iedynego przy naypier-wszym Życiu Twoim.

Bądź pozdrowione Serce miłosierne Zbawiciela mo-iego tym pozdrowieniem, ktorym Cię pozdrowiła Marya, y Aniołowie, gdyś w Żywocie czystym Panny Maryi żyć poczęło.

Bądź pozdrowione Naysłodkawsze Serce Odkupiciela moiego Iezusa Chrystusa tą miłością, ktorąś ku nam napełnione było w Życiu, y na Krzyżu przy Smierci Twoiey.

A ia proszę Cię miłościwy Iezu przez wszelką Serca Twoiego Dobroć, utwierdź mię w łasce swoiey, y w godzi-nę smierci niewypuszczay mię z miłosierdzia Twoiego o Serce Iezusowe, w miłości niepoięte, iako chcesz, możesz, y w każdey potrzebie moiey, y w godzinę śmierci moiey. Amen.

Pięciorakie

Pięcioraki Pozdrowienie SERCA Pana Iezusowego.

Słodki Iezu wzdycham do Ciebie w ziednoczeniu onei Chwały, ktora się z Ciebie na wszystkich Wybranych zlewa, w nagrodę tey Chwały, ktorąby Cię wszystko stworzenie chwalić, y wielbić powinno.

Miłościwy Iezu wzdycham do Ciebie w ziednoczeniu Tey wdzięczności, ktorą Wybrani Twoi z SERCA Twego odbieraią, y Tobie za wszystkie dobra sobie powierzone dzięki oddaią.

Wdzięczny Iezu wzdycham do Ciebie za moie, y wszystkich ludzi grzechy, w ziednoczeniu oney cierpliwości, w ktorey wszystkie nieprawości nasze nosisz, y dźwigasz.

Nayukochańszy Iezu wzdycham do Ciebie, w ziednoczeniu Twego Boskiego pragnienia, ktoreś miał dla zbawienia naszego, pragnąc tego, przez coby ludzie chwałę Bogu oddawali, a sobie żywot wieczny znaleźli.

Dobry Iezu wzdycham do Ciebie w ziednoczeniu wszelkiey modlitwy, ktora z Boskiego Serca Twego, y z Serca wszystkich SS. wyszła, pragnąc, aby zlała się na żywe, y umarłe. Amen.

AKT Miłości do SERCA Iezusowego.

O Nayslodsze SERCE Iezusa Zbawiciela moiego! zadziwiony tak wielu dobrodzieystw Twoich, moich niewdzięczności widokiem, przypadam do Ciebie, iako do przepaści miłości, y miłosierdzia. Czemuż o Boże moy wynalazłeś ten nowy sposob ofiarowania się za nas w

Prze-

Przenayśw: Sakramencie? czyć mało się zdało, żeś się raz ofiarował na więzy, bicze, boleści, wzgardy, y Smierć Krzyżową; trzebać y teraz, aby, gdyś iest chwalebnym y nieśmiertelnym, widziałem Cię widomego na częste wzgardy w tym Sakramencie miłości: gdzie nieraz znieważony, y prawie pod nogi miotany iesteś, od tych nawet, ktorzyby Cię mieli goręcey miłować.

Ach! czemuż nieumieram od żalu? widząc się bydź z nieszczęśliwey tych niewdzięcznikow liczby! przebiy Boże moy Strzałą miłości Twoiey Serce moie, y uczyń koniec niewdzięcznościom moim! wspomniy na Serce Twoie Przenayśw: będąc obciążone grzechami moiemi w Ogroycu, y na Krzyżu było strapione, y ubolewało nad nędzą moią: niedopuszczay tedy, aby smutek Twoy, boleści, Krew, łzy, y pot, ktory ciężkości Serca Twego Boskiego wycisnęły, był mi daremny.

Tkniy skutecznie serce moie Kochany Zbawicielu, ktory, lubom iest niewdzięczny, y całe niegodny miłości Twoiey, nieprzestaiesz iednak mnie miłować. Umiłowałeś mię na ten czas, gdym ia Ciebie nie miłował, a nawet y niepragnął tego, żebyś mię kochał: lecz teraz, gdy tego pragnę; dayże mi, o co proszę.

Daięć serce moie, złoż ie w Twoim, a spraw, żeby ten moment był momentem nawrocenia mego, od ktorego: bym Cię począł kochać, y nigdy nieprzestał. Niech będę całe oddany miłości Twoiey iako wieczny niewolnik, niech umrę sam w sobie, abym więcey nieżył, tylko w Tobie, y dla Ciebie. Amen.

AKT Aspiracyi do SERCA Iezusowego.

O nowa Przedwieczna Piękności, iakom Cię nierychło zakochał. Tobie to o Serce Przenayświętsze, serce moie niewierne, y niewdzięczne wyznawa szczerze głupstwo

stwo moie, ktore Ty lepiey widziesz, y znasz, a niżeli ia wyrazić mogę. Czy nie czasże iuż, abym się złączył z początkiem moim, y po tak długim błąkaniu między stworzeniem, powrocił, y pogrążył się w przepaści miłości Twoiey.

O Serce nad wszystkie ognie goręcze miłością ku nam, roztop lod oziębłego serca mego: uczyń, abym Ci dziś zupełne oddał dosyćuczynienie, za błędy y ślepoty iego w nieprawościach, ktore przed Tobą w głębokim uniżeniu wyznawam, supplikuiąc Ci, abyś mi miłościwie wybaczył, y do łaski przyiąć raczył.

Uczyń o Serce Naydobrotliwsze, aby się moie nigdy więcey od Ciebie nieoddalało, affekta iego stosowały się do Twoich, pragnienia moie, myśli, y sprawy Twoim były podobne. Spraw nakoniec, abym nie żył, y żadnego sobą poruszenia niemiał, tylko dla Ciebie. Bądź Krolem serca moiego, Oblubieńcem, Przyiacielem, nadzieią, podporą y weselem teraz, y na wieki. Amen.

AKT Adoracyi SERCA Iezusowego.

O SERCE Iezusowe ubostwione, czci y pokłonu od ludzi, y Aniołow naygodnieysze! Tyś z Słowem Przedwiecznym Związkiem nierozerwanym złączone, Tyś Naywyższego Boga prawdziwe Serce, Samego Boga godne, Boską Swiątobliwością Swięte, Boską dobrocią, y miłosierdziem napełnione, ktorego wszystkie przymioty nieskończonego Boskiego Maiestatu własne są! O Serce niepoięte, nieskończoney czci godne, Tyś wszelkich cnot początkiem, Tyś wszystkiemi darami Boskiemi zbogacone, Tyś Dobr wszystkich źrzodło nieprzebrane; Tyś Przedwieczney, y niestworzoney miłości Stolica; Tyś sama Ofiara do Sprawiedliwości Boskiey ubłagania

Nay=

naydostateczniey sza; Tyś samo miłością dobroci Boskiey Iey godną gorzało; Tyś Troyce Przenayświ: iedyne nade wszystko ukontentowanie. Więc do Ciebie pokornie przy=stępuię o Serce tysiąc czci, y adoracyi naygodnieysze, Ty mnie, powinny Tobie Trybut Chwały, y pokłonu odda=iącego, wspomoż, y w liczbę wiernie Tobie służących przyimiy. Wyznaię nieskończoną Godność Twoię, y iako nayuniżeniey szanuię, y pokłon naypokornieyszy oddaię. Znamci się wprawdzie, że Cię według Godności Twoiey nay=lichszemi memi affektami szanować niepotrafię, atoli żebym słabość moię cokolwiek dopełnił, tę chwałę, y część ofiaruięć, ktorą Ci wszyscy Aniołowie, y Święci Pańscy w Niebie wyrządzaią. Więcey ieszcze coś odwa=żam się oddać, to iest Serce Niepokalane Maryi, do uczczenia Ciebie nad wszelkie inne naysposobniey=sze. Złączam oraz wszystkie affekty moie, z affekta=mi tego Nayświęt: Serca, a taką ubespieczony pomocą, y Towarzystwem, całego siebie Tobie oddaię, y wszyst=ko co mam, Chwale Twoiey całe poświęcam, Ty prośby moie łaskawie wysłuchay, y ku wykonaniu doprowadź. Amen.

AKT Skruchy.

O Boże Zbawicielu moy, ktorego Serce zranione mi=łością, y boleścią za grzechy wszystkiego świata, czemuż niemam tego żalu y bolu, ktoregom Ci był przy=czyną dla zbrodni moich? proszę Cię pokornie, nagrodź oziębły żal moy tym, ktoryś Ty miał, wyraź na Sercu moim boiaźń, y obrzydłość naymnieyszey obrazy Two=iey taką, iaką iey nienawidzi Nayświ: Serce Twoie. Od=mień ie nędzne, a uczyń podobne Twemu nayczyst=szemu, y zawsze goreiącemu Oyca Twego Niebieskiego mi=łością; oświadczam się albowiem, iż więcey nie niechcę

miło=

miłować, tylko to, co Serce Twoie miłuie, iako także tym się brzydzę, co się Iego nayczystszey miłości nie podoba. Amen.

AKT błagaiący przez SERCE Nayswiętsze JEZUSA.

Naysłodszy, y Naymiłosiernieyszy Iezu pełen miłości ku nam, y zawsze litujący się nad nędzą naszą; nigdy nieugaszony w pragnieniach Twoich Boskich, udzielać nam Skarbow swoich, y Siebie Samego dawać nam raczysz; ktory z zbyteczney miłości Twoiey stałeś się iako całopaloną Ofiarą w Nayśw: Sakramencie Ołtarza, kiedy się codziennie Oycu Przedwiecznemu za nas grzesznych ofiaruiesz. Coż o Panie moy! kiedy za to niewidzisz w sercach ludzkich, tylko samę niewdzięczność, wzgardę, y zapomnienia.

Ach Panie moy! upadaiąc, y uniżaiąc się przed Maiestatem Twoim, proszę Cię o odpuszczenie miłosierne za wszystkie nieuczciwości, y wzgardy, ktoreś od początku postanowienia tego Sakramentu cierpiał.

Czemuż o Boże moy niemogę łzami moiemi, y własną krwią obmyć tych mieysc, na ktorych Serce Twoie iest wzgardzone? czemuż niemogę bydź na moment Panem serc wszystkich ludzi; aby ofiaruiąc Ci ie, mogłem nagrodzić tym sposobem okrutną wzgardę, z ktorą przyimuią ten tak drogi zastaw miłości Twoiey.

Ale o Boże! czy nie iestem ia sam z liczby tych nieszczęśliwych niewdzięcznikow? z wielkim to wstydem moim wyznaię, że iestem. Lecz o Iezu moy sercem skruszonym, y upokorzonym upadam do Nog Twoich, gotowy będąc na wszystko, co mi każesz, abym tym sposobem mogł nagrodzić ciężkie zbrodnie moie. Panie

moy

moy biy, siecz, dotykay, iako chcesz, bylem się mogł stać godną Ofiarą do nagrodzenia zelżywości Twoich.

Przyjmiy Oycze Przedwieczny, przyjmiy pragnienie moie, y ten Akt błagaiący, ktory Ci oddaię w ziednoczeniu tego, ktory Ci oddało to Przenayśw: Serce za nas grzesznych na Gorze Kalwaryi.

Ciebie zaś o Jezu Zbawicielu moy proszę: zapomniy moich niewdzięczności, y uczyń przez łaskę Twoię, abym do skutku przywiodł wolą, ktorą mi teraz daiesz, nagradzać Ci wszelkie obelgi. Spraw, abym odtąd zostawał w Obecności Nayświętszego Ciała Twego (: ktore wierzę mocno, że iest zawarte w tym Sakramencie :) z tak wielkim respektem, y uczciwością, abym przykładem moim wszystkich pociągał do Oddawania Ci powinnego Honoru. A nade wszystko proszę Cię, strzeż mię od oney naycięższey Tobie zniewagi, ktorą Ci niegodne, świętokradzkie, y oziębłe przyięcia Cię w Nayśw: Kommunij, czynią. Day Boże sercu moiemu dyspozycye potrzebne, abym Cię zawsze teraz, a potym w godzinę ostatnią życia moiego, według upodobania dobrotliwego Serca Twoiego przyimował. Amen.

AKT nagradzania krzywd SERCU Jezusowemu.

O SERCE Jezusa miłością ludzi naygoręcsze, oraz dla wzgardzoney miłości Twoiey nayutrapieńsze! nic przedtym od Ciebie, gdyś żyło na ziemi, nie opuszczono, (: chociaż wycieńczone były, y całe zemdlone siły Twoie :) czymbyś Twego nieograniczonego affektu nayprawdziwszemi, y dziwnemi znaki nie oświadczyło; atoli w ten czas, coż Tobie od niewdzięcznych ludzi za to oprocz krzywd oddano! Ty iednakimże ku nam affektem y do

tych

tych czas w Przenayśw: Sakramenćie goreiesz, nie nieznaiome iak przedtym, ale wcale poznane, bliskie, y przytomne, a iednak za to od nas wielu nieodbierasz w tey Taiemniey Miłośći Twoiey, przyzwoitey ludzkośći: iakież więc Twoie myśli? co za zdanie? gdy tych ludźi, od których wielkiego uszanowania, y affektu dokumentow oczekiwać byłoś powinno; nie tylko Ciebie nieszanuiących, y niewdźięcznych widźisz Tobie, ale też krzywd co niemiara, y zełżywośći w tym Sakramenćie codźiennie od nich ponośisz. Temi ia krzywdami, y zełżywośćiami wzruszony, do Ciebie naymilszy nayukochańsze, y nayutrapieńsze Serce pokornie upadam, y odpuszczenia chętnie supplikuię; niewdźięcznego animuszu mego występkow, których się winnym bydź uznaię, y krzywd Miłośći Twoiey odemnie wyrządzonych wyrzekam śię, y brzydzę śię niemi, innych także ludźi grzechow, y świętokradztw przećiwko Tobie popełnionych nienawidzę; zełżony Honor Twoy moią pokorą, y dobrowolnym wypłaceniem iak mogę zastąpić usiłuię. Którzby mi to dał, żebym łzami, y krwią złośći wszystkie Tobie wyrządzone zmyć, y zgluzować mogł całe! ktoby mi to dał! żebym nowym, y niezwyczaynym uczczenia, y uniżenia sposobem, tyle nieuszanowania, potwarzy, świętokradztw nagrodźić potrafił! o iak przezacnie by śię ze mną stało, gdybym dla tak słuszney przyczyny życie łożył dla Ciebie! więc odpuść mi miłośćiwie, o! Serce Iezusa Naysłodsze. Postanowienie też w myśli moiey poczęte łaską Twoią utwierdź. Stateczne to bowiem tkwi w sercu moim przedśięwźięćie, abym wszystkiemi o to starał śię śiłami, żeby z żadney strony na uszanowanie Tobie powinnym napotym nieschodźiło. Stanowię mocno, wszelkie nieuczczenia przeszłe wysoką czćią, niedbalstwo pilnośćią, niepamięć

na

na Ciebie częstą pamięcią nagrodźić. Naostatek nie o=
puszczam, cobym do miłośći Twoiey, y wdźięcznych chę=
ći oświadczenia, a zgładzenia przeszłych grzechow mo=
ich, pomocnym bydź rozumiał. To postanawiam, to iak
naymocniey obiecuię; łaską zaś Twoią wspomożony, że
wykonam to wszystko, ufam, y spodźiewam się. Amen.

AKT oddawania się codźiennego SERCU Jezusowemu.

Ja N. N. ofiaruię, y poświęcam Sercu Twemu Naysłod=
szy Jezu osobę moię, życie moie, prace, ćierpienia,
ćięszkośći, y gorzkośći Serca mego; niechcąc więcey za=
żywać żadney cząstki istnośći moiey, tylko dla tego, że=
bym Cię kochał, czćił, y chwalił. Tać iest wola moia, że
chcę bydź wszystek Twoy sposobem nieodwołanym, y wszy=
stko czynić dla miłośći Twoiey w wyrzeczeniu się zupeł=
nym tego wszystkiego, coć się może niepodobać. Biorę Cię
tedy o Serce Przenaysw: za iedyne Obiectum miłośći moiey,
za Opiekuna życia moiego, za upewnienie zbawienia mo=
iego, za Lekarza niestateczności moiey, za naprawę wszel=
kiey winy moiey, za bespieczną obronę moię w godźinę
śmierći. Bądźże tedy o Serce Jezusowe usprawiedliwie=
niem moim przed Bogiem Oycem, a odwroć odemnie dekret
surowy Sprawiedliwośći Jego.

O Serce dobrotliwe, wszystkę moię nadźieię pokładam
w Tobie: bardzo albowiem obawiam się słabośći własney;
maiąc iednak zupełną ufność w dobroći Twoiey, proszę
Cię niegodny, chćiey wyniszczyć to, coć się we mnie niepo=
doba, spraw, żeby miłość Twoia tak głęboko wyryta była
w sercu moim, abym Cię nigdy zapomnieć niemogł, ani
bydź odłączonym od Ciebie. Proszę Cię przez dobroć Two=
ię, aby imie moie było wypisane w Tobie, ktoryś iest
Księgą Żywota, ponieważ ia chcę wszystko szczęście
moie pokładać na tym, żem iest żyiąc, y umieraiąc słu=
ga

gą, y niewolnikiem Twoim.

O Nayświ: Serce Jezusa moiego, ktore nieustannie pałasz miłością nieugaszoną ku Narodowi ludzkiemu, lubo nie znayduiesz w sercach ludzkich tylko zapomnienie o Tobie y wzgardę; miłuiesz nas, a nieiesteś od nas miłowane; w nagrodę tedy tak wielu wzgard y niewdzięczności, o Naysłodsze Serce Jezusa Zbawiciela mego, y żebym odtąd podobnego uszedł nieszczęścia, ofiaruię Ci serce moie, oddaię się całe, ile ze mnie iest.

Oświadczam się, iż szczerze pragnę od tey godziny zapomnieć siebie samego, tego się wszystkiego wyrzekaiąc, coby się mogło Nayświ: Twoiey niepodobać we mnie dobroci, pragnąc wniść w to Nayszlachetnieysze Serce, abym w nim żył, y umierał z wiernemi Jego Sługami, y Miłośnikami.

Wzbudzony, y zapalony miłością Twoią Naysłodszy moy Zbawicielu, ofiaruię Boskiemu Twemu Sercu wszystko, czym iestem przez łaskę Twoię; cokolwiek zaś czynić będę przez cały bieg życia mego, niech to zawsze będzie nie tylko na Chwałę Jego nieskończoną, ale ieszcze pokornie proszę, przyimiy to tak, ażebyś tym wszystkim dysponował tak, iako Ci się będzie podobało, y za kogo chcesz.

Przenayświ: Serce Jezusa, naucz mię całowitego zapomnienia samego siebie: natchniy mię tym, co mam czynić, abym dostąpił doskonałey miłości Twoiey. Czuię wprawdzie w sobie wielką chęć podobać się Nayświ: Dobroci Twoiey, ale do tego przyiść niemogę bez osobliwey łaski Twoiey. Czynże tedy we mnie wolą Twoię, ktorey że się opponuię, znam to do siebie, iednakże y przeciwnego iey, skuteczną Twoią chciey nakłonić łaską.

Tobie tedy należy Serce Jezusa moiego wszystko sprawować we mnie, Tobie też samemu niech będzie cześć, y Chwała z nieskończoney Dobroci Twoiey. Dokończ Boże moy we mnie dzieła Rąk Twoich, a nieodrzucay od łaski,

y mi-

y Miłośierdźia Twego, nędznego grzesznika, ktory niemam inszey nadźiei, tylko w Ranie nayświętszego Serca Twego, przez ktorą spodźiewam się dostąpić żywota wiecznego. Amen.

AKTY zalecenia wszystkich rzeczy SERCU Pana Jezusowemu.

Naysłodszy Jezu, iak wiele rzeczy mam zalećić do Serca Twego, a coż za sposob naydę, abym często, iako pragnę, to uczynił. Niechże ta będźie zmowa międzi nami. Więc kiedykolwiek to wymowię, albo też w sobie pomyślę:

Moy Naymilszy Jezu zalecam to Nayukochanszemu Sercu Twemu Boskiemu.

Tyś to tak przyiął, iakobym też w szczegulnośći toć wszystko zalećił, coć oto tu teraz zalecać będę:

Nayukochańszy Jezu moy; zalecam Nayukochańszemu Sercu Twemu Boskiemu zdrowie moie, y doczesne sprawy moie, y krewnych moich, y Dobrodźieiow moich, y Przełożonych moich. Zalecam przyiaznych mi, y nieprzyiaznych; nadto y tych, ktorzy mi się iakimkolwiek sposobem uprzykrzyli, mnie obraźili, zasmućili, utrapili, y ktorzy odwrocone serce odemnie maią; y tych, ktorzy się modlitwom moim oddaią.

O Naymiłośierniejszy Jezu; zalecam Nayukochanszemu Sercu Twemu Boskiemu wszystkich ludźi żyiących, tych co w łasce Twoiey są, aby w niey rośli, y w niey dotrwali. Zalecam nędznych grzesznikow, ktorzy z tey łaski Twoiey przez grzech wypadli, aby się odmienili, y grzechy swe serdecznie obżałowali. Zalecam Schizmatykow, Heretykow, Żydow, y Pogan, aby się do Ciebie nawroćili; a nadewszystko zalecam Nayuko-

chań-

chanszemu Sercu Twemu Boskiemu dusze moię, sprawy zbawienia mego, y on ostatni moment życia mego, y ostatnie moie ziewnienie.

O Jezu pełny miłosierdzia, y politowania; zalecam Nayukochanszemu Sercu Twemu Boskiemu Kościoł S. Katholicki, y Przełożonych Jego: y wszystko Duchowieństwo, y stany Zakonne: zalecam nayukochanszemu SERCU Twemu Boskiemu Krolow, Xiążęta, Rycerstwo, y wszelkich stanow, y kondycyi ludzi. Zalecam bogatych, y ubogich, utrapionych, y w niewoli, albo w więzieniu będących. Zalecam chorych, y konaiących. Zalecam w pokusach zostaiących; Dusze w czyscu będące, osobliwie te, ktore długo iuż w ogniu czyscowym cierpią.

Darowanie wszystkiego SERCU Pana Jezusowemu.

Nayukochanszy Jezu! wszystkiego, cokolwiek rzeczy powszechność obeymuie Panie y Monarcho, przyznać to koniecznie musiemy, iż ze wszystkich rzeczy niemasz nic takiego, cobyć się podarować mogło, ponieważ Twoie dawno przedtym iest wszystko. Jeżeli iednak co od nas przyiąć możesz; Oto podarunek moy: Kiedykolwiek tedy ięzyk moy rzecze, albo myśl moia, te słowa, albo tym podobne:

JEZU moy daruię to za podarunek.

Ofiarować ci to wszystko pragnę, co tu położę:

O Jezu Naygodnieyszy tego, abyć wszystkich rzeczy obfitość oddana była. Daię, y daruię duszę moię, pamięć, rozum, y wolą moię, serce, y ciało moie, dobra, y włości moie, y cokolwiek wżywaniu memu służy, y to, cokolwiek w mocy moiey iest: a daię, y daruię na wie-

ki

ki takim sercem, iakim może ktore stworzenie co do czasu, albo na wieki darować.

O Naybogatszy w prawdziwe dostatki Jezu! oto tym Ci się, y takim daruię sposobem, ktorym Ci się, y iakim ktore kiedyskolwiek stworzenie darowało; w ten właśnie sposob, iako S. Katharzyna Genueńska, ktorey to słowo częste było: lubo iem, lubo piię, lubo śpię, lubo mowię, lubo milczę, lubo w Kośćiele się bawię, lubo w domu, lubom chory, lubom zdrowy, lubo żyię, lubo umieram; przez wszystkie życia mego godźiny, y momenta chcę, aby się to dźiało wszystko Tobie, dla Ciebie, y w Tobie: gdyż żadne stworzenie pięknieysze, y mnie przyzwoitsze bydź niemoże, iako abym ia zupełnie Twoy wszystek był.

O Jezu! ktory iedyny darow sobie godnych szacunek wiesz; gdyćby to moie szczęśćie było, abym był z liczby przyiaciół Twoich przez miłość, ktorą daiesz każdemu, y pragnącemu. W miłośći albowiem Twoiey kto zostaie, powiada Apostoł S. że tego iest Duch Swięty. Z Izaiasza także Proroka to mam: iżeś nam darowany iest przez Wcielenie. Toć za tym idźie, że niemniey Ty, iako y Duch S. moiemi iesteśćie. Jeżeli tedy moim iesteś, toć darować co mego iest będę mogł. Więc Ciebie samego Jemu daruię, y ieszcze nadto daruięć Samego Ducha S. ponieważ Obaśćie moi; dwoiaki ten naydroższy dar przyimiy, bo to naywiększe iest, y naydroższe: coć darować mogę Boga Bogu, Jezusa Jezusowi, y Jezusowi Ducha Swiętego.

AKT Ofiarowania śiebie, y wszystkich rzeczy SERCU Jezusowemu.

Ja N. N. o Serce Jezusa mego nayukochańsze, Serce wszelkiego poszanowania affektu naygodnieysze; tyle, y tak wielkich krzywd przeciw Tobie popełnionych zgładzenia pragnieniem uwiedźiony, żebym niewdźięczney

woli występkow iak mogę się uchronił, serce moie ze wszystkiemi żądzami moiemi, y siebie nakoniec samego Tobie całe oddaię, y ofiaruię. Oświadczam to szczere pragnienie moie, że od tey godziny, od tego momentu wszystkie w niepamięci grzebię sprawy moie, że utaczniwszy wszystkie przeszkody, w Przenaysw: Serce Twoie, ktore mi szczegulnie do miłosierdzia Twego otworem stoi, wniść z wiernemi sługami Twemi na tym świecie, y po śmierci obcować chcę; więc zapalony cały miłością Twoią, temu ubostwionemu Sercu ofiaruię wszystkie moie zasługi, y wszystkę moc dosyćuczynienia, ktore to w Przenaysw: zostaię ofierze, to w modlitwach, to w uczynkach pokuty S. pokory, posłuszeństwa, y innych cnotach, ktore przez całe życie moie, aż do ostatniego zgonu mego mam odprawować. To wszystko nietylko na chwałę y uczczenie Serca Iezusowego czynić chcę, ale nadto usilnie, y pokornie upraszam, żebyś taką darowizną, ktorąm Sercu Twemu Naysw: uczynił, wzgardzić nieraczył. Applikuię ie, komu Ty chcesz, y dla ktoregokolwiek końca Tobie się podoba ordynuię. A ponieważ Duszom w czyscu zostaiącym obiecałem, cokolwiek w sprawach moich dosyćuczynienia znayduie się, uczynić, chcę to onymże nieinaczey, tylko według upodobania Serca Iezusowego czynić. Aże ta darowizna bynaymniey nieprzeszkadza, abym Msze Swięte, y inne modlitwy ofiarować niemogł, iako inna obligacya, albo afekt, po mnie wyciągać będą; w ten czas gdy cudzych dobr, y do Serca Iezusowego należących zażywać będę: mam wolą, aby wszelkie przystoyne sprawy moie, ktore mi się odprawiać przytrafi, Sercu Iezusowemu iako dobra Iemu własne zupełnie oddane, y poświęcone były. O Serce Naysw: drogi takiey naucz mię, ktorą postępować powinienem, to iest żebym zapomniawszy całe o sobie samym, miłości Twoiey niepokalaney, kto:

rąś

rąś wlało w Serce moie, dostąpić mogł. Wznieciłoś wprawdźie we mnie potężną żądzę podobania się Tobie, ale czuię, że czego pragnę, dostąpić niemogę bez osobliwey pomocy Twoiey, ktorą Ty Sam dać możesz. Sprawże tedy we mnie o Serce Nayświętsze, cokolwiek Tobie się podoba, y do Twoiey stosuie się woli. Uznaię wprawdźie, że Ci nie raz przeczę; sprzećiwiam się, cobym nie rad czynił, w czym mię uwodźi zmyślność moia, atoli Ty możesz wszystko poprawić, y udoskonalić, Tobie samemu świątobliwośći moiey (:ieżeli mi iey dostąpić kiedyżkolwiek przyidźie:) Chwała będźie należeć. Ani ia inszym końcem o świątobliwość napotym usiłować chcę; tylko abyś Ty było bardźiey wychwalone, y wielbione. Amen.

Westchnienia nabożne do Naysłodszego SERCA Jezusowego.

O SERCE ubostwione, naywiększego Aniołow, y ludźi uszanowania naygodnieysze, kłaniam się Tobie, wychwalam Cię. Uczyń proszę, aby Ona Twoia Boska, y nieskończona Zacność myśl moię znaiomośćią swoią obiaśniła, y do podźiwienia przywiodła.

O Serce naykochańsze, nieskończoney godne miłośći, kocham Cię całym serca affektem, przytulam Cię, przyłącz mię proszę nayśćisley, y nierozdźielnie do Siebie.

O Serce Nayśw: źrzodło nieustaiącey świątobliwośći, cnotami Twemi Niebieskiemi serce moie źiemskie racz przyozdobić, poświęćić.

O Serce łask wszelkich skarbie nieprzebrany, Boskiemi Twemi darami nędzne, y ubożuchne serce moie chćiey zbogaćić, spanoszyć.

O Krolu serc Panie Naysłusznieyszy, y owszem Iedynowładco serc wszelkich, podbiy pod zwierzchność Twoią nayslodszą uporczywe serce moie.

O Serce Przedwieczney Miłośći Thronie Naygodnieyszy, Boską miłośćią, ktorą gorżeiesz, rozpal serce moie.

O Serce

O Serce Iezusa Oycu Przedwiecznemu nieskończenie wdzięczne, mnie Twemi Zasługami Maiestatowi Iego u=czyń przyiemnym, wszelkie moie wydoskonal sprawy, y Bo=skiego Oka godne uczyń.

SERCE Iezusa moiego niech Cię poznaię, niech się na=kocham Ciebie.

Serce Iezusa moiego niechay Cię żądam, pragnę, y iesz=cze pragnę.

Serce Iezusa moiego niechay Cię wielbię, uwielbię, w To=bie niech cały goreię.

Serce Iezusa moiego abym Cię zawsze szukał, abym Cię znalazł zawsze.

Serce Iezusa moiego bądź possessyą moią, bądź fortuną moią.

Serce Iezusa moiego przypuść mię do Ciebie, tu pozwol ulubionego mieszkania, pozwol miłego kącika.

Serce Iezusa moiego do Ciebie się serdecznie przykuię; od Ciebie nic mię na wieki nieodłączy, nieoderwie.

Serce Iezusa moiego niech cały zniszczeię w sobie, niech wszystko umrze we mnie, ażebym żył w Tobie, abym wie=kował w Tobie.

SERCE Naysłodszego Iezusa poznay mię.
Serce Naysłodszego Iezusa przyimiy mię.
Serce Naysłodszego Iezusa pobłogosław mię.
Serce Naysłodszego Iezusa oczyść mię.
Serce Naysłodszego Iezusa przyozdob mię.
Serce Naysłodszego Iezusa zbogać mię.
Serce Naysłodszego Iezusa oświeć mię.
Serce Naysłodszego Iezusa rozpal mię.
Serce Naysłodszego Iezusa pociesz mię.
Serce Naysłodszego Iezusa osiągniy mię.

SERCA IEZUSOWEGO
Cnoty.

Serce

SERCE Jezusa ubostwione. Zmiłuy się nademną, y napełniy mię wszelaką cnotą, iako wiesz, chcesz, y możesz.
Serce Jezusa Bogu zawsze przytomne. Zmiłuy się &c.
Serce Jezusa z Bogiem złączone. Zmiłuy się &c.
Serce Jezusa Bogiem zawsze tchnące. Zmiłuy się &c.
Serce Jezusa Boga zawsze zażywaiące. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Bogu się podobaiące. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naypokornieysze. Zmiłuy się nademną &c.
Serce Jezusa nayćierpliwsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naypomiarkowansze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayłaskawsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayćiszsze. Zmiłuy się nademną &c.
Serce Jezusa z wolą Bożą zawsze złączone. Zmiłuy:
Serce Jezusa woli Bożey poddane. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa z brzegow miłośći wylewaiące. Zmiłuy:
Serce Jezusa o chwałę Bożą żarliwe. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa zbawienia dusz pragnące. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa sprawiedliwośći chćiwe. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Naymiłośiernieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Naypobożnieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa Bogoboyne. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayszczodrobliwsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayświętsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa światem gardzące. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa zmyślnośći się sprzećiwiaiące. Zmiłuy:
Serce Jezusa naytrzeźwieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naywstrzemięźliwsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naycżystsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naynieiwinnieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayprostsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayduchownieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayposłusznieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa bez naymnieyszey zdrady. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa pokoy czyniące. Zmiłuy &c.

Serce

Serce Jezusa nayspokoynieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naymocnieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nieustraszone. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naywspanialsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa grzechowi nieprzyiazne. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa każdą cnotę miłuiące. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naymnieyszey usługi wdzięczne. Zmiłuy:
Serce Jezusa nayrostropnieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naypilnieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naywstydliwsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa nayuboższe. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naypewnieysze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa naymędrsze. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa zawsze się modlące. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa zawsze w Bogu zatopione. Zmiłuy &c.
Serce Jezusa ludźi bardzo miłuiące. Zmiłuy &c.

Serce Jezusa Maryi Pannie obowiązane. Zmiłuy się nademną, y napełniy mię wszelką cnotą, iako wiesz, chcesz, y możesz.

Serce Jezusa w tym wszystkim nigdy nieustaiące. Zmiłuy się nademną, y napełniy mię wszelaką cnotą, iako wiesz, chcesz, y możesz, dla Ciebie, dla Oyca, dla Ducha S. na wieki wszystkie, na wieki Swięte. Amen.

Modlitwa S. Giertrudy, pozdrawiaiącey Serce Jezusowe.

Pozdrawiam Cię o Serce Jezusowe zrzodło żywe, y ożywiaiące na żywot wieczny, Skarbie nieoszacowany Boski, huto goraiąca miłośći Boskiey, Kwiecie kwitnący drogiego Człowieczeństwa; Tyś iest naywyższe, y iedyne zbawienie moie. O nayukochańsze Serce Jezusowe, wley, y zachoway w pośrzod duszy moiey skutki Twoiey Boskiey miłośći, ktorą tak bardzo pałały Naysw: Piersi Twoie ku nam grzesznikom, niech mię proszę Miłość Twoia przeniknie wszystkiego, niechay wszystkie poruszenia ciała, y ducha

moie

moiego samą Twoią tchną miłościa, teraz, y przez wszytkie wieki wiekow.

O ukochany Iezu Zbawicielu moy zapal serce moie goraięcą miłością, ktorą Ty Sam pałasz: wley w serce moie łaski, ktorych Twoie iest nieprzebranym zrzodłem, y spraw, aby było tak ziednoczone z Twoim, aby wola Twoia była wolą moią; taż wiecznie z Tobą zostawała złączona, poniewaź pragnę, aby odtąd wola moia była regułą pragnienia, y wszystkich spraw moich.

Proszę Cię też o Panie Iezu Chryste przez naysłodsze Serce Twoie, zbawienne Rany, ktoreś za nas grzesznych na Krzyżu podiąć raczył, zrań duszę moię miłością Twoią; Serce moie przebiy włocznią zamiłowania Twego, abym Cię całym sercem nadewszystko miłował, y Tobie służył na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa do Naysłodszego SERCA Pana Iezusowego.

O Naymilszy Iezu, ktory na pociągnienie serc naszych do Twoiey Miłości, Naysłodsze Serce Twoie w Przenayśw: Sakramencie na pokarm, y pociechę dać nam raczyłeś, wysłuchay modlitwę wzywaiących Ciebie, a miłościwie spraw, żeby wszyscy ci (: ktorzy Boskiego Serca Twoiego wzgardę, a ludzką niewdzięczność opłakuiąc, y onę się brzydząc, dla nagrodzenia tey zniewagi, wszelką uczciwość, y Chwałę Sercu Twoiemu Nayświętszemu wyrządzać usiłuią:) Miłością Serca Twoiego Nayśw: byli zapaleni, y Twoię miłość, y dobroć ku nam na wieki wychwalali. Amen.

Pięciorakie nawiedzenie Kościołow; albo Nayswiętszego Sakramentu, przy obchodzeniu Grobow w Wielki Piątek.

W iednym Kościele

Z Naypokornieyszą Adoracyą przystępuię do Ciebie Jezu nayukochanszy, w Przenaysw: Sakramencie z Ciałem, y Krwią Naydrozszą, ktorą odkupieni iesteśmy; prawdziwie rzetelnie obecny. Przez Naysw: Serce Twoie nas ludzi niewymownie kochaiące, oddaię cześć y Chwałę, iakąc wyrządzaią Aniołowie, y Swięci w Niebie, a biorąc na się wszystkich Wiernych Osobę, imieniem ich dziękuięć ziak naywiększą wdzięcznością, żeś nam tak wielkiey Miłości Twoiey ku nam dowod zostawił, ustanowiwszy na pokarm, y napoy dusz naszych tenże Przenaysw: Sakrament, w ktorym zostawać z nami aż do końca swiata deklarowałeś. O iak to niezmierna dobroć Twoia! ktorą ia całym sercem moim, wszystkiemi Ciała y duszy siłami chwalę, czczę, y wystawiam. Niechay Cię wielbią, niech sławią wszystkie stworzenia. Tobie pokłon, Tobie cześć, Tobie dziękczynienie od nas na wieki. Amen.

II.

Stawam tu przed Tobą o Naygodnieyszy moy Panie Boże Wcielony, uznaię niepoięty, bo nieskończony Twoy Boski Maiestat pod Obłokiem Przypadkow Chlebowych ukryty. Rzucam się, y poniżam do samego centrum nikczemności moiey, wyznaiąc podłość y niegodność własną w iak nayglębszym upokorzeniu, częścią dla naturalney podłości, częścią, y naywięcey dla grzechow moich, ktorych się wstydzę, y z żalem nienawidzę. Oddaię powinny ukłon, y Honor Boskiemu Maiestatowi Twemu z Aniołami, tu mnie niewidomie assystuiącemi. Błogosławię, y wychwalam ze wszystkim stworzeniem

niem osobliwie żyiącym, Oycowskie opatrzne około mnie Serce Twoie, y powinne oddaięć dzięki, żeś dotąd życie moie pokarmem, y napoiem, y niewyliczonemi Prowidencyi zabiegami sustentował. Ale naywięcey dziękuię, żeś dla mnie nagotował, y wystawił Stoł Niebieski, Anielską Ciała y Krwie Twoiey Nayswiętszey Potrawą zastawiony. O! iakeś wiele razy tym Chlebem, zacnieyszym, dziwnieyszym, y smakowitszym nad Mannę mnie nakarmił, nasycił, y tuczył. Ktoż poymie? kto wyliczy łaski, ktoremiś przez zażywanie tak godnego? tak delikatnego! tak kosztownego Pokarmu duszę moię, posilał, karmił, y do utrzymania życia Duchownego, do wzrostu w miłości ku Tobie, do postępkow w drodze Przykazań Boskich, y cnoty potrzebney dodawał siły. Niechżeć o moy Iezu za to wszystko będzie wieczna chwała, y dzięki. Niechże ubostwione Serce Twoie zachowuie, pomnaża, zaostrza we mnie, y we wszystkich wiernych apetyt do Twego S. Stołu. Niech nam coraz bardziey smakuie Swięta uczta Twoia, z obrzydzeniem światowych łakołek. Niech w nas wytrawi wszelką nieprawość, a szczerą y prawdziwą pobożność pomnaża. O to pokornie, usilnie, y gorąco proszę przez naymiłosierniejsze Serce Twoie, o Iezu! Delicye serca mego. Amen.

III.

O Iezu prawdziwy Boże, y Człowieku, pod Osobami Chleba utaiony, stawam tu przed Maiestatem Twoim nieograniczonym w pokorze serca mego, na oddanie wszelkiey czci Sercu Twoiemu, naygodnieyszemu pomyslney rewerencyi, poszanowania, y Adoracyi. Ale ach! iak ubolewam, kiedy uważam, co za bluźnierstwa, kontempty! co za pogardy! świętokradzkie zniewagi ponosiło, y ponosi od złośliwych Żydow, od zacię-

tych

tych Heretykow, y Pogaństwa niewiernego, na Prześwię-
ty Sakrament zaiadłą nienawiścią zawziętych nieprzy-
iacioł. Na to wszystko serdecznie boleię, y teraz tu sta-
wam z tą intencyą; że pragnę moim nayniższym ukło-
nem, y wszelkiey czci oddaniem nagrodzić, y zastąpić
wszystkie obelgi, kontempty, y krzywdy, Tobie o Jezu
w Sakramencie Przenayśw: od niewiernych złośliwie
wyrządzone. Za wszystkie bluźnierstwa ofiaruię nie
ustanne ognistych w miłości Twoiey Serafinow Pienia:
Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zastępow. Za wszelkie
pogardy oddaię pokorne Anielskie ukłony. Za wszel-
kie urągania y pośmiewiska ofiaruię dowcipne na ucz-
czenie tak wielkiego Sakramentu Swiętych, y całego
Kościoła przemysły, y koszty. Niech te, Serce Twoie od
niewiernych znieważone, kontentuią. Ja się zas prote-
stuię, że Twoia część, Chwała nasz wieczny Panie, w u-
ściech, y w sercu mym nigdy nieustanie. Amen.

IV.

Pospieszam znowu do Ciebie Panie, y Zbawicielu moy;
wzbudza mię, y zachęca, a prawie ciągnie niepoięta, w
niezliczone Dobrodzieystwa wylewaiąca się miłość Two-
ia, ktora Cię w tym przedziwnym uwięziła Sakramencie,
żebyś z nami, y dla naszey pociechy zawsze przestawał.
Otoż ia z uprzeymym affektem zbliżam się przed Thron
Twoy Boski, y iak nayniższym ukłonem pragnę uczcić
Maiestat nieograniczony, ciesząc się z tego wesela, y u-
kontentowania, ktore ma Nayslodsze Serce Twoie z
Chwały, y uszanowania od ludzi, y Duchow Niebieskich
Ciebie w Naysw: Hostyi. A iako ubolewam na wszystkie
Twoie od niewiernych zelżywości, Sercu Twemu niezmier-
nie obrzydłe y bolesne, tak nieporownanie się trapię, y
żałę na nieprzeliczone od wiernych Twoich nieuszano-
wania. Załosna y wspomnieć, iakie zniewagi cierpisz
od

od niedowiarstwa, ale to żałośnieysza, że ci, ktorzy Cię znaią, (: y iak się chlubią :) miłuią, nie według uznania Twey Godnośći, z Tobą się obchodzą. O Serce Jezusa moiego! iakoż znośisz owe nasze w Kośćiołach bez respektu na Boski Maiestat przebywania? gdy sobie w domach, y w Oczach Boskich często tak postępuiemy, iakobyśmy w Pałacu Krolewskim, y z Osobą poważną nieśmieli postępować. Dopieroż o Serce ukochane moiego Jezusa, iako Cię bolą owe w modleniu się, bez attencyi, bez uwagi, bez affektu, y uczćiwośći, oźiębłośći; owe po ludźiach dworne, lekkomyślne, czasem niewstydliwe oczu rzucanie, często y serca samego. Coż mowić! o przystępowaniu do Swiętych Taiemnic bez przyzwoitey dyspozycyi, bez uwagi y nabożeństwa, bez poprawy złych nałogow, bez uskromienia passyi popędliwych, bez postępku w cnotach, y bez pożytku duchownego. Dopieroż ieszcze iak ćiężey ranią Cię o Serce Nayswiętsze owe świętokradzkie Spowiedźi, y Kommunie, na złe sprawy y czary używania Sakramentu Nayswiętszego, znam się y ia przynaymniey do wielu z tego. Wstydzę się, z żalem mego grubiaństwa, w skruszonym sercu przepraszam Maiestat nieskończony, odtąd z większym poszanowaniem z Tobą o Jezu obchodźić się będę. W nadgrodę zaś moich, y wszystkich irrewerencyi, ponawiam y ofiaruię Akty poszanowania, ktoremi Cię czciła Nayświ: Matka Twoia, Jozef S. Trzey Swięci Krolowie, y inni Tobie w życiu śmiertelnym Honor przyzwoity oddaiący. Ponawiam, y ofiaruię wszystkie Akty uszanowania, ktoremi Cię czćili w Sakramenćie Monarchowie, Xiążęta, y inni Dygnitarze; ofiaruię Akty y affekty, osobliwie do tego Sakramentu nabożnych ludźi. Serdecznie życzę, aby cześć Tobie o Panie moy, y Krolu, należyta zawsze trwała coraz więcey, a więcey pomnożona na uweselenie Ser-

ca

ca Twego Nayswiętszego, ktoremu pokłon wieczny. Amen.

V.

Panie Iezu Chryste Krolu chwały, w tym szczupłym, y podłym Przybytku zostaiący, godzieneś, abyśmy Tobie, choćci naylichsi poddani, y sludzy, zawsze assystowali, iakoć assystuią w Niebie milliony Duchow Swiętych, y tu gromadnie Aniołow Orszaki. Że iednak do rożnych zabaw przywiązana kondycya nasza temu wydołać niemoże, toć przynaymniey często do Ciebie udawać się przynależy. Więc oderwawszy się nieco od moich zabawek pracy, znowu się zbliżam do Thronu Twego, z nayniższym ukłonem, oddaiąc Ci powinny Trybut Honoru y chwały, nie tylko na tym tu mieyscu, ale po wszystkich Kościołach, w ktorych się Twoia Sakramentalna znayduie bytność. Osobliwie iednak sercem y duchem stawiam się w Kościołach, do ktorych ledwie ktokolwiek przychodzi, na oddanie czci Tobie należytey; w ktorych iak zaniedbany, zapomniony, y niewiadomy zostaiesz, bez wszelkiego poszanowania. Ja zastępuiąc wszelkie innych omieszkania, y niedbalstwa do uczczenia Maiestatu, radbym się wywnętrzył na nieskończone affekty uznania Ciebie Miłości, szacunku, chwalenia, dziękczynienia, y innych podobnych stworzeniu rozumnemu. Wielbię, błogosławię, wywyższam, y kocham pałne miłości ku ludziom Serce Twoie Nayśw: ktore Cię o moy Iezu do takiego w pustych prawie Kościołach bez przystoynego ochędostwa y ozdob, bez swiatła y Honoru, zniewala pomieszkania. Obym się nauczył z przykładu Twego cierpliwie znośić, ochotnie, y wesoło, gdy mię podczas ludzie zaniedbaią, applauzow niedadzą, chwalić omieszkaią, y iako nieznaiomego traktować będą. Niech na ten czas w Sercu Twoim Nayslodszym konwersuię; niech w nim, y z niego moie będzie ukontentowanie. Amen.

MODLITWY na przednieysze Swięta Do Nayswiętszego SERCA Pana Jezusowego.

Ktore iednak każdego czasu, y dnia nabożnie odprawić się mogą.

MODLITWA na Wielki Piątek.

Panie Jezu Chryste, ktory niewymowney miłości cudem, abyś serca ludzkie zniewolił, Przenayświętszego Serca Twoiego Pokarm im udzielić raczyłeś, wysłuchay proszących modlitwy, y odpuść chwalącym Cię grzechy, a na ktorych Nayswiętszego Serca Miłość obrociłeś, na tych naymiłosierniejszego politowania Twego Oczy łaskawie obroć, aby, ktorzy niezbożne obelgi, wzgardy, naśmiewiska, oziębłości, y świętokradztwa od niewdzięcznych ludzi przeciwko Tobie uczynione, opłakuiemy, y onych się całym sercem wyrzekamy, czci godnemu Maiestatowi Twemu w tey Swiętey Taiemnicy oddaiąc usługę y adoracyą, tego Nayświętszego Serca zapalili się miłością, y toż Serce Swięte godnie wielbić mogli. Ktory żyiesz y krolujesz Bog w Troycy Swiętey Jedyny na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA na Wtorek Wielkonocny.

Adoruię, wychwalam, y wielbię Cię Panie Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, powstaiącego po śmierci Twoiey chwalebnie, dziękuiąc Ci za obfite we Krwi Twoiey odkupienia mnie, y całego swiata. Dziękuię Ci za wszystkie Rany Twoie, a nayosobliwiey za owe pięć,

pięć, ktoreś iako Znaki, y pieczęci zbawienia moiego w Ciele swoim świętym zostawił. Patrzam na nie ser=deczną miłości moiey wdzięcznością; ciągną wnętrzno=ści moie do kochania Ciebie Naysw: Dobra moiego; Ser=ce iednak Twoie mocniey serce moie do Ciebie pociąga: Miłość Iego ogniami szczeremi pałaiąca, zapala ser=ce moie. Pozdrawiam tedy to naymiłosiernieysze, nay=łaskawsze, y nayslodsze Serce dla mnie zranione, po=zdrawiam wszelkiego Dobra y błogosławieństwa nie=oszacowany Skarbie, niech mi proszę będzie przy śmier=ci obroną, a po smierci Przybytkiem. W tym całe ser=ce moie ze wszystkiemi affektami iego składam, w nie rzucam ze wszystkiemi grzechami moiemi, a oso=bliwie wszelkiemi oziębłościami, niedbalstwami w Swię=tych Kommuniach, ktoremim Cię w tym Nayswięt: Sa=kramencie nieuszanował; także ze wszystkiemi — wzgardami, świętokradztwy, ieżelim Cię sam kiedy niemi, (: albo inśi :) obraził. Ty Panie zmiłuy się nade mną, zmiłuy się nad niemi, a Nayłaskawszego tego Serca Twoiego niezamykay błogosławiącym Cię; ale w Ranie Iego zamknij mię, a spraw to, ażebym z niego prawdziwą miłość Twoię, y wieczne zbawienie wyczerpnął. Napisz tę Ranę na Sercu moim Nay=droższą Krwią Twoią, ażebym w nim czytał, y boleść, y miłość Twoię. Niech pamięć Iego zawsze w pier=siach moich zostaie, ktoraby przeciwko Tobie y żal politowania wzbudziła, y ogień kochania zapaliła. Niech mi będzie wszelkiego czasu w utrapieniu ser=ca mego, a osobliwie w gorzkości iego przy smierci pe=wną ucieczką, y obroną. Amen.

Modli=

MODLITWA na Wniebowstąpienie Pańskie.

Panie Jezu, Pasterzu naylepszy, ktory dla wyszukania zgubioney owieczki z Nieba na ziemię zstąpiwszy, y stawszy się Człowiekiem, na odkupienie iey z paszczęki piekielnych bestyi, życie, y krew ochotnie łożyłeś, proszę Cię przez tę niewymowną Dobroć Twoię, zmiłuy się nademną grzesznym, boć niemam inszey nadziei nieprawościom moim, tylko w obfitości miłosierdzia iey. Wstąpiłeś Tryumfuiący na Prawicę Oyca Twoiego Przedwiecznego; ktożby mi to dał! ażeby mię teraz Nayświ: Serca Twoiego przeniknęła radość, y goreiące miłości ognie, ktoremi napełnione iest z znalezionego zbawienia dusz naszych, ktoreś z sobą do Niebieskich wzniosł Przybytkow. Oddaię Ci tedy iak naypokornieysze dzięki na Prawicy Oyca siedzącemu, za tę niewysławioną miłość Nayświęt: Serca Twoiego, ktora przyiąwszy na się sprawę dusze moiey, sprawiła to, ażebyś był nosił ciężar nieprawości moich aż do śmierci Krzyżowey. Oddaię dzięki wszystkim Nayświętszym Ciała Twoiego Członkom, w Męce zranionym, teraz w Niebie uwielbionym, tu przytomnie w tym Sakramencie utaionym, a to za obfite mnie, y wszystkich ludzi odkupienie. A naprzod oddaię dzięki nayświęt: Sercu Twoiemu, dla mnie utrapionemu, y w przepaści boleści zatopionemu, ażeby mi było Niebieskich roskoszy wesele zasłużyło. Oddaię wam dzięki Oczy Zbawiciela moiego, nad wszystko naywdzięcznieysze y naymiłosierniejsze, ktoreście

tak

tak wiele tez wypłaty, y ogien gniewu Boskiego zagasiły, ktory się miał na wieki srawić grzesznika. Oddaię wam dzięki Naysw: Usta, żołcią gorzką, y octem dla mnie napoione, za wymyślne moie w pokarmie, y napoiu zbytki. Oddaię Ci dzięki ubostwiona Głowo, ktora tak wielą ćierniami, y bodzcami dopuściłaś się zranić, ażebyś była temi wszelką pychę uleczyła. Oddaię wam dzięki naydobrotliwsze Ręce, y Nogi, ktoreście się goździom przebić dopuściły na naprawienie tego przez was, co się było we mnie, przez mnie, złemi uczynkami popełnionemi, y dobremi zaniedbanemi, zepsowało. Nakoniec oddaię Ci dzięki całe Nayswiętsze Ciało niewinne, ktoreś się rożnemi katowniami zranić dla mnie dopuściło, ażebyś było za moie roskoszy zaciągniony dług Boskiey Sprawiedliwości wypłaciło. Naykochańszy Jezu poświęć proszę Naysw: Członkami Twoiemi członki moie, y zmaż wszelkie grzechow moich makuły, ktorem (: na obrazę Twoię zażywaiąc ciała mego członkow:) zaciągnął na się.

KWIATEK 2.

Bibl. Jag.

KWIATEK. 2.

W ktorym zawonia zapach.
Albo

NABOŻENSTWO

O Nayslodszym Imieniu
Pana IEZUSA.

ODPUSTY

Bractwa Nayslodszego Imienia
IEZUS.

1. Kto się wyspowiada, y Nayśw: Sakrament przyimie, wpisuiąc się do tego Bractwa, otrzymuie Odpust Zupełny, a potym przy smierci drugi. Gregorius.

2. Kto się będźie Spowiadał, y Kommunikował na wszystkie Swięta Taiemnice Rożańca tego; Zupełny Odpust.

3. Kto przy Smierci Przenayśw: Imie Iezus, albo sercem, albo usty wymowi: Zupełny Odpust.

4. Kto na Nowe Lato spowiada się, y Kommunikuie. Zupełny Odpust, iako na Swięty Rok. Pius IV.

5. Kto na wtorą Niedźielę mieśiąca będźie się spo-

wia-

wiadał, y kommunikował, y na Processyi będzie, Pana Boga prosząc, za Kościół S. za zgodę Panow Chrześciańskich, za wykorzenienie Herezyi. Odpust Zupełny.

6. Kto Mszy Brackiey słuchać będzie, lat dwadzieścia Odpustu. Pius IV. Clemens VIII.

7. Kto napomni bluźniercę, y krzywoprzysięzcę z miłości Chrześciańskiey, sześćdziesiąt dni Odpustu Pius IV. Clemens VIII.

8. Ktory kaznodzieia radzi do przyięcia tego Świętego Bractwa, a odwodzi od przysięgi, y bluźnierstw. dziesięć lat Odpustu.

9. Kto ludzi zagniewanych zgadza, Odpustu czterdzieści dni.

10. Kto się na Imie Iezus ukłoni; dwadzieścia dni Odpustu. Kto ie nabożnie wspomni z uniżonym Sercem, trzydzieści dni.

11. Kto odprawi ten Rożaniec Zupełny, Siedm lat Odpustu. Clemens VIII.

12. Kto na schadzkach, na Processyach będzie, lubo poydzie za Nayśw: Sakramentem do chorego, lubo chorych nawiedzi; za każdym razem otrzyma sześćdziesiąt dni Odpustu. Clemens VIII.

Aby wszyscy wiedzieli, y rozumieli koniec nadania tych Odpustow Bractwa Rożanego wianka Przenaysłodszego Imienia Iezus, zumyślu przykładam tu aby każdy o nich wiedział prawa powinne.

1. Nieprzysięgać, ani fałszywie, ani prawdziwie bez potrzeby, iedno z rozkazania Urzędowego prawdziwie, a kiedy się pokaże iaka potrzeba, z uczciwością.

2. Nie bluźnić Pana Boga, ani Swiętych Iego.

3. Nie mianować Imienia Boskiego, ani Swiętych Iego bez potrzeby, a kiedy potrzeba, uczciwie.

4. Pisma Swiętego w żartach nieużywać.

5. Tego, ktoryby darmo przysięgał, albo bluźnił, albo nieuczciwie, y nienabożnie Imie Boże, y Swiętych Jego mianował, Pisma S. w żartach nieprzystoynych używał napomnieć, iednak skromnie z miłości Chrześciańskiey, a do tego wedle osob, y mieysca, y czasu. Domownikom zaś w tym występnym więcey się przykrzyć, y karać.

6. Imienia diabła przeklętego, Boskiemu przeciwnego, nigdy niewspominać.

7. Iż droga wielka, y szeroka do zepsowania, y poważenia Imienia Bożego iest piiaństwo, dla tego Osobom Bractwa tego potrzeba się wielce wystrzegać piiaństwa.

8. W Kościele gadkami niepotrzebnemi, ani śmiechami się niebawić, gdyż się tym nieuszanowanie Imienia Boskiego, ktoremu ono mieysce iest oddane, iaśnie pokazuie.

Szerzey masz o tym w Ogrodzie Rożanym Oyca Waleryana Litwanidera Doktora, do ktorego Cię odsyłam. A na końcu Bracia y Siostry tegoż Bractwa przyięci są do uczestnictwa wszystkich dobrych spraw, y iakichkolwiek Braci, y Siostr Zakonu S. Dominika po wszystkim swiecie mieszkaiących, iako też Braci y Rożańca Przebłogosławioney Panny Maryi.

ROŻANIEC SWIĘTY
Nayslodszego Imienia
JEZUS.
Ktorego są trzy Części Według Ogroda Rożanego Nayswiętszey Panny MARYI.

w Pier:

W Pierwszey Części Wesołey.
TE TAIEMNICE.

1. Obrzezania Chrystusowego. 2. Pokłon trzech Krolow. 3. Chrzest Iezusow. 4. Przemienienie się Chrystusowe na Gorze Tabor. 5. Wiazd Tryumfalny Pana IEZUSA do Ieruzalem.

W Drugiey Części Bolesney.
TE TAIEMNICE.

1. Wydanie na Smierć Iezusa przez zdradliwe pocałowanie Iudaszowe. 2. Ucieczka Apostołow od Pana Iezusa. 3. Zaprzenie się Piotrowe Pana Iezusa. 4. Niesprawiedliwe na smierć Iezusa osądzenie. 5. Urąganie, y bluźnierstwa z zawieszonego na Krzyżu Iezusa.

W Trzeciey części Chwalebney
TE TAIEMNICE.

1. Pokazanie się Iezusowe po Zmartwychwstaniu. 2. Rozestanie Uczniow po świecie. 3. Błogosławieństwo Chrystusa Uczniom zostawione. 4. Osiągnienie Chrystusowe Prawicy Boga Oyca. 5. Przyiście Iezusowe na ten swiat sądzić żywe, y umarłe.

PIERWSZA CZĘŚĆ
WESOŁA.

Tak się ma zaczynać; naprzod przeżegnawszy się: W Imie Oyca, y Syna, y Ducha S. Amen.

Zacząć Piosnkę.

IEZU słodki nasz Zbawicielu,
Swiata wszego Odkupicielu
Przez Matki Twey przyczynę

Day, ktorzy Imie Iezus znamy,
Niech ie w uściech, y w sercu mamy
Dźiś, y w smierci godźinę.

Ktorą trzykroć odprawiwszy, zacząć Antyfonę.

Bądź pozdrowiony Panie Iezu Chryste, Krolu Nieba, y ziemię; Synu Boga Żywego, samo miłośierdźie Boga Oyca Przedwiecznego, Żywoćie, słodkośći, y Nadźieio nasza; Bądz pozdrowiony. Do Ciebie wołamy wygnane Adamowe potomstwo, do Ciebie wzdychamy stękaiąc, y płacząc na tym padole płaczu. Nuż tedy Opiekunie nasz one Twoie miłośierne Oczy obroć ku nam, y zasługi Męki Twey Przenaydroższey, ktore są Błogosławionym Owocem życia na Swiecie, po tym wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawy? o litośćiwy? o słodki Panie Iezu Chryste Synu Maryi zmiłuy śię nad nami.

Ktorą odprawiwszy, zmowią wszyscy Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c. Wierzę w Boga &c.

℣. Niech Imie Iezus będźie błogosławione,
℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.
℣. Boże ku wspomożeniu memu weyźryi
℟. Panie ku ratunkowi memu pośpiesz śię
℣. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

HYMN.

Jezusa słodkie wspomnienie
Daie sercu poćieszenie:
Lecz nad miod, y wszystko słodsza:
Iego Obecność naysłodsza.
Nic śię śpiewać wdźięcznieyszego,
Nic słyszeć może milszego,

Nic

Nic w myśl niewchodźi lepszego
Jak Jezus Syn Boga mego.
Nadźieio pokutuiących,
Jezu ucieczko proszących;
Jakoś dobry szukaiącym!
A coż Ciebie naydruiącym?
Jezu serdeczna słodkości,
Zrzodło żywe, dusz iasności,
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie żądze, y lubości.
Ani ięzyk to wymowić,
Ni Pismo może wysłowić,
Ten powie, co mogł sprobować,
Co iest Jezusa miłować.
Jezu Królu dźiwney Chwały,
Y zwycięzco okazały,
Słodkości niewymowiona,
Miłości nienasycona.
Zostań, mieszkay Jezu z nami,
Swieć nam Twemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności
Nieoddalay Twey słodkości.
Ktory bądź błogosławiony
Na wiek wiekow nieskończony. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

O Obrzezaniu Pana Jezusowym.

PIOSNKA.

Od narodzenia Jezus dnia osmego
Przy Obrzezaniu z Ciałeczka Swiętego
Leie obficie krew z swoiey miłości
Za nasze złości.

1. Oycze nasz, y 1. Zdrowaś Marya.

10. razy. JEZUSIE Synu Dawidow! zmiłuy się nad nami.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm, aby było obrzezane Dzieciątko, nazwane iest Imie Jego Jezus, ktore było mianowane od Anioła: pierwey niż się w Żywocie Matki swey poczęło.

℣. Niech będzie Imie Jego błogosławione,

℟. Jeszcze przed Słońcem trwa Imie Jego,

℣. Panie wysłuchay modlitwę moię.

℟. A głos moy niech do Ciebie przyidzie.

Modlmy się.

O Nayslodszy Panie Jezu Chryste, ktory grzechu żadnego niemaiący, dla grzechow naszych obrzezany byłeś, y zbawienne Nayslodsze Imie Jezus przyiąć raczyłeś: omyi tą Krwią Twoią Przenaydroższą, y oczyść od grzechow naszych, pokornie o odpuszczenie ich żebrzących, y Twego Nayslodszego Imienia Jezus wzywaiących: ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

Dziesięć Tysięcy razy niech Cię błogosławią Nayslodszy nasz Zbawicielu Panie Jezu Chryste, wszystkie Swięte Panienki, y Oblubienice Twoie, z ktoremi Cię za zasługami Twemi chwalić, y wielbić spodziewamy się w Niebie. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.
Pokłon Trzech Krolow.

PIOSNKA.

Za

Za Tworcę swego cię Krole wyznali,
Gdyć Mirrhę, złoto, kadźidło oddali
Jezu nasz drogi, wielbiąc Twoie Bostwo
Y cząc ubostwo.

1. Oycze nasz, y 1. Zdrowaś Marya.
10. razy. Jezusie Synu Dawidow! Zmiłuy się nadnami.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Postrzegszy Gwiazdę Krolowie, uradowali się weselem wielkim bardzo, y wszedszy do domu, naleźli Dźieciątko, y Pannę Maryą Matkę Jego: y upadszy pokłonili się onemu, a otworzywszy Skarby swe, ofiarowali mu złoto, mirrhę, y kadźidło.

℣. Upadamy przed Tobą, y błogosławiemy Tobie
℟. Albowiem dla zbawienia naszego raczyłeś się narodźić.
℣. Panie wysł &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naydostoynieyszy Panie Jezu Chryste, ktoremu trzey Krolowie, za wodzą do Ciebie maiąc gwiazdę, we żłobie nalezionemu pokłon oddali; day nam niegodnym sługebnikom Twoim łaskę Twoię Przenayświętszą, za ktoreybyśmy powodem Ciebie szukać, naleść, y z Swiętemi Twoiemi w Niebie Tobie z Bogiem Oycem, y Duchem S. cześć, chwałę, y pokłon oddawać mogli na wieki. Amen.

Dwadźieśćia tysięcy razy niech cię błogosławią Nayslodszy nasz Panie Jezu Chryste: Swięta Anna Babka Twoia, Elżbieta pokrewna Twoia, Martha, Magdalena, y insze wszystkie Swięte Wdowy y Mężatki, z ktoremi się za zasługami Twemi Ciebie wielbić, y chwalić

lić spodziewamy w Niebie. Amen.

TAIEMNICA TRZECIA.

Chrzest Pana Iezusow od Iana Swiętego.

PIOSNKA.

Iezus Nayczystszy, niemaiąc żadnego
Grzechu, Chrzest bierze od sługi swoiego,
Na to, by człowiek we łzach się rozpływał,
Grzech niemi zmywał.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya.
10. razy. Iezusie Synu Dawidow! zmiłuy się nad nami.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona

Pan Iezus przyszedszy z Gallilei nad Iordan do Iana, był ochrzczony od niego, y wnet otworzyły się Niebiosa: y zstąpił Duch S. iako gołębica na niego, y słyszany był głos; iż ten iest Syn moy ukochany, w ktorym mi się upodobało

℣. Widział Pana Iezusa do siebie przychodzącego, y mowił:
℟. Oto Baranek Boży, oto ktory gładzi grzechy świata.
℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Nayczystszy nasz Panie Iezu Chryste, ktoryś chciał bydź od Iana S. w wodach Iordanowych omyty, spraw, prosiemy Cię niegodni służebnicy Twoi, abysmy przez Chrzest pokuty S. odrodzeni, Tobie się za pomocą skuteczney łaski Twoiey zawsze podobać mogli. Ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

Trzydzieści tysięcy razy niech Cię błogosławią, Nayslodszy Panie Iezu Chryste wszyscy SS. Mnisi, Pustelnicy,

nicy, Wyznawcy Twoi, z ktoremi się za zasługami Twe=
mi chwalić, y Ciebie wielbić spodziewamy w Niebie.
Amen.

TAJEMNICA CZWARTA

Przemienienie się Chrystusowe na Gorze Tabor.

PIOSNKA.

Chwałę Twą Jezu, ktorąś Ty we złobie,
Zakrył przed ludźmi, dał Bog Ociec Tobie,
Na Gorze Tabor, kędyś przemieniony,
Bądź uwielbiony.

1. Oycze nasz, y 1. Zdrowaś Marya.
10. razy. Jezusie Synu Dawidow! zmiluy się nad nami.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Wziąwszy Pan Jezus Piotra, Jana, y Jakuba, zaszedł z niemi na Gorę wysoką osobno, y przemienił się przed niemi.

℣. Wypuść Panie swiatłość Twoię, y prawdę Twoię,
℟. One mię wprowadziły na Gorę Swiętą Twoię, y do Przybytkow Twoich.
℣. Panie wysł. &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naykochańszy Panie Jezu Chryste, ktoryś na Gorze Tabor przemieniony, w Chwale Twey Przenayswiętszey od Apostołow chciałeś bydź widziany: racz, prosiemy Cię pokornie, przemienić myśli, y zmysły nasze, abysmy na Ciebie Tworcę, y Odkupiciela naszego, na Gorze Swiętey Twoiey w Niebie, iedne z Bogiem Oycem, y Duchem S. Istność, y Swiatłość na wieki patrząc mogli. Amen.

Czterdzieści tysięcy razy niech Cię błogosławią Nayslodszy Panie Jezu Chryste wszyscy SS. Biskupi, y Doktorowie, z ktoremi się przez Zasługi Twoie nieskon=
czone

czone, spodziewamy Ciebie widzieć, y wychwalać w Niebie. Amen.

TAIEMNICA PIĄTA

Wiazd Tryumfalny Pana Iezusa do Ieruzalem

PIOSNKA.

Z chwałą Iezusa do Miasta przyięli,
Ktorego prętko na Krzyż przybić mieli,
Dotrzymay Bogu powinney wdzięczności
Zydowska złości.
Niech chwała Tobie Iezu miłościwy,
Z Oycem, y Duchem Swiętym dobrotliwy,
Na wieki wieczne od nas słodko słynie,
Z Serc naszych płynie.

1. Oycze nasz, y 1. Zdrowaś Marya.
10. razy. Iezusie Synu Dawidow, zmiłuy się nad nami.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Poszedszy tedy Uczniowie, uczynili, iako im przykazał Pan Iezus, y przyprowadzili Oślicę; włożywszy na nię szaty swe, onego wsadzili, y gdy się przybliżał do Ieruzalem, wzruszyło się wszystko Miasto.

℣. Błogosławiony, ktory przyszedł w Imie Pańskie!
℟. Hosanna Synowi Dawidowemu! Hosanna na wysokości.
℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naychwalebnieyszy nasz Panie Iezu Chryste, ktoryś na Mękę swą Przenaydroższą chwalebnie do Ieruzalem wiachać chciał: y z krzykliwemi głosami cichy Baranek przyięty. Racz wniść, pokornie Cię prosiemy, do grzeszney duszy naszey, spraw to, abyśmy odrzuciwszy marności świata tego, Ciebie tylko

Iedne-

Iednego w sercach mieli, w Tobie się kochali, Ciebie ze wszystkich sił Pana, y Odkupiciela naszego miłowali teraz, y na wieki. Amen.

Pięcdziesiąt Tysięcy razy niech Cię błogosławią Nayslodszy nasz Panie Iezu Chryste wszyscy SS. Męczennicy Twoi, z ktoremi się spodziewamy Ciebie przez Zasługi Twoie wielbić, y wychwalać w Niebie. Amen.

Antyfona.

Dobry Iezu Słowo Przedwieczne: swiatłości Oycowskiey Chwały, na ktorą pragną patrzać Aniołowie, ktory dla naszego zbawienia w Nayczystszym Żywocie Panny Przenayśw: Maryi Ciało przyiąc, y z onego się narodzić raczyłeś, naucz nas pełnić wolą Twoię, abyśmy od Ducha Twego Przenayswięt: przeprowadzeni, do onego błogosławionego Miasta przyiść mogli, kędy iest dzień wieczny, y iednaka wszystkich ucieczka, gdzie iest stateczny pokoy, nieprzezyta wieczność, wieczna słodkość, w ktorey Ty iesteś zawsze błogosławiony.

V. Od wschodu Słońca, aż do zachodu

R. Niech będzie pochwalone Imie Nayslodsze Iezus.

V. Panie wysł: &c. R. A głos moy &c.

Modlmy się.

Słodkości niewypowiedziana Panie Iezu Chryste Zbawicielu nasz, ktoryś ubogo dla zbawienia naszego narodzony, duszom naszym szczęśliwego y chwalebnego Narodzenia w chwale wiekuistey przyczyną zostać raczył, rozszerzay o słodki Panie Serca nasze; abyśmy się w rozpamiętywaniu dobrodzieystw Twoich Boskich zanurzywszy, tak onemi dusze nasze opatrzyli, żebyśmy

wszystkie naiazdy, y pokusy szatańskie zwycię-żywszy, szczęśliwie do Ciebie, ktoryś iest wieczne błogosławieństwo nasze przyiść mogli. Zdarz to Panie Iezu Chryste, ktory z Bogiem Oycem żyiesz, y krolujesz w iedności Ducha S. przez wszystkie wieki wiekow. Amen.

Wierzę w Boga Oyca, &c.

Litanią o Naysłodszym Imieniu Iezus, ktorą znaydziesz z przynależytemi Modlitwami po trzeciey części Rozańca S. na karcie. 104.

DRUGA CZĘŚĆ ROŻAŃCA ŚWIĘTEGO BOLESNA.

W Imie Oyca, y Syna, y Ducha S. Amen.

Zacząć Piosnkę.

Iezu słodki nasz Zbawicielu &c.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Panie Iezu Chryste, Krolu &c.

℣. Niech Imie Iezus będzie błogosławione

℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

℣. Boże ku wspomożeniu memu weyrzyi,

℟. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

HYMN.

Jezusowa miłość słodka,
Wdzięczna, trwała: a nie krotka,
Iest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niżli ięzyk czyi wyrazi.
Męka Iego okazuie,

Toi

Toż wylana krew probuie,
Przez co nam Bog odkupienie
Swe podaie, y zbawienie.
Jezusa wszyscy poznaymy,
Miłości Jego żądaymy:
Jezusa chciwie szukaymy,
I szukać Go nieprzestaymy.
Miłuiącego miłuymy,
Miłość miłością wetuymy:
Za tą wolnością biegaymy,
A chęć chęcią oddawaymy.
Jezu Sprawco łaskawości,
Wszelkiey nadzieio radości,
Zrodło łaski, y pociechy,
Prawdziwe serca uciechy.
Jezu dobry niech uczuię,
Jak w Twą miłość obfituię;
Day mi kiedy w obfitości,
Zażyć Chwały Twey w radości.
Zostań, mieszkay Jezu z nami,
Swieć nam Twemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nieoddalay Twey słodkości.
Ktory bądź błogosławiony
Przez wiek nieograniczony.

TAIEMNICA PIERWSZA

Wydanie na smierć Pana Jezusa przez zdradliwe pocałowanie Judasza.

PIOSNKA.

Nieszczęsny Judasz swym pocałowaniem
Wydaie Pana z sprosnym urągániem,
Lecz mu to Jezu poszło w potępienie,
Nam na zbawienie.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya.
10. razy. Iezusie Nazarański Krolu Żydowski zmiłuy się nad nami.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Oto Iudasz ieden ze dwunastu przyszedł, a z nim tłuszcza wielka z orężem, powrozami, latarniami, a w tym przystąpiwszy do Pana Iezusa, rzekł mu: witay Mistrzu, y pocałował Go: zatym rzucili się na Niego, y związali Go.
℣. Zdrayca dał Żydom ten znak, mowiąc:
℟. Kogo ia pocałuię, ten iest, trzymaycie go.
℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naymiłosierniejszy nasz Panie Iezu Chryste, ktorego się Iudasz zdrayca przez pocałowanie Żydom zaprzedać ważył, nieraczże nas słodki Panie podawać w ręce nieprzyiacioł naszych, y tych, co czyhą na zgubę dusze naszey: ktoremu z Bogiem Oycem, y z Duchem S. niech będzie cześć, y chwała na wieki wiekow. Amen.

Sześćdziesiąt tysięcy razy, niech Cię błogosławią Nayosłodszy Panie Iezu Chryste, wszyscy SS. Ewangelistowie Twoi, z ktoremi przez zasługi Męki Twey Przenaydroższey spodziewamy się Ciebie widzieć, y wychwalać w Niebie. Amen.

TAIEMNICA WTORA
Ucieczka Apostołow od Pana Iezusa w Mękach zostaiącego.

PIOSNKA.

Co się wam stało cni Apostołowie,
Widząc Iezusa w łotrowskim obłowie!

Żecie odbiegli swego Zbawiciela Nauczyciela.

1. Oycze nasz, y 1. Zdrowaś Marya.

10. razy. Jezusie Nazaranski, Krolu Żydowski zmiłuy się nad nami.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Tedy Uczniowie wszyscy porzuciwszy Go, pouciekali: a oni związawszy Pana Jezusa, wprowadzili do Kaifasza Xiążęcia Kapłańskiego; dokąd się nauczyciele, y starsi byli zeszli.

℣. Ktorzy przy mnie byli; zdaleka stanęli.

℟. A złość mi wyrządzali, ktorzy szukali duszę moiey.

℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naysmutnieyszy nasz Panie Jezu Chryste, ktory, gdy Cię złoczyńcy na śmierć poimali, y zwiąrali, od Uczniow opuszczony byłeś: nieopuszczay nas o dobrotliwy Odkupicielu nasz podczas ucisku, y dolegliwości naszych, a day nam, abyśmy się żadnych przeciwnych rzeczy dla Imienia Twego Przenayśw: nielękali, y nigdy od Ciebie, ktory iesteś iedyne Dobro nasze, odłączeni niebyli; y teraz, y na wieki. Amen.

Siedmdziesiąt tysięcy razy, niech Cię błogosławią Naysłodszy nasz Panie Jezu Chryste, wszyscy Swięci Apostołowie Twoi, z ktoremi przez zasługi Męki Twey Przenaydroższey, spodziewamy się Ciebie widzieć, y wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA

Zaprzenie się Piotrowe.

Piosn-

PIOSNKA.

Straszna na Ciebie Pietrze padła trwoga,
Kiedyś się trzykroć zaprzał swego Boga.
Cy zapłacz rzewnie, patrzy On na Ciebie,
Chce Cię mieć w Niebie.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya.

10. razy. Iezusie Nazarański! Krolu Zydowski zmiłuy się nad nami.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Przystąpili, ktorzy stali, y rzekli Piotrowi: zaprawdę y ty z Iezusem Galileyczykiem byłeś: tedy począł się zbraniać, przysięgać, iż nigdy nieznał Człowieka.

℣. Pietrze, tey nocy, nim kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz.

℟. Panie, choćby mi też y umrzeć przyszło z Tobą, nigdy się Ciebie niezaprę.

℣. Panie wypł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naylitościwszy nasz Panie Iezu Chryste, ktorego się Piotr z ułomności swoiey zaprzeć ważył: racz potwierdzić, prosiemy Cię, w łasce Twey Przenaysw: nas grzesznych, abyśmy się Ciebie, ani uczynkami, ani słowy nigdy zapierać niechcieli, lecz y na sercu, y na ięzyku, iawnie nieskończoney Dobroci Twoiey, y miłosierdzia mieli wyznanie teraz, y w godzinę smierci naszey, ktory żyiesz, y kroluiesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki. Amen.

Osmdziesiąt tysięcy razy niechay Cię błogosławią Nayslodszy Panie Iezu Chryste wszyscy SS. Prorocy Twoi, z ktoremi przez Zasługi Męki Twey Przenaydroższey spodziewamy się Ciebie widzieć, y wychwalać w Niebie. Am:

Taiem:

TAIEMNICA CZWARTA.

Niesprawiedliwe na smierć Jezusa osądzenie.

PIOSNKA.

Sąd Twoy złośliwy niezbożny Piłacie,
Stworzenia wszego wzbudza głosy na cię:
Niesprawiedliwieś Jezusa osądził,
Bardzoś pobłądził.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya.

10. razy. Jezusie Nazarański, Krolu Żydowski, zmiłuy się nad nami.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Gdy Piłat widząc, iż się tumult pomnażał w pospolstwie wołaiącym, aby Chrystus był ukrzyżowany; wypuścił im Barabbasza, a Pana Jezusa ubiczowanego oddał, aby Go ukrzyżowano.

℣. Niewinienem ia krwie Sprawiedliwego Tego,
℟. Krew Jego na nas, y na Syny nasze.
℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Nayniewinnieyszy nasz Panie Jezu Chryste, ktoryś od niezbożnego Piłata na smierć okrutną osądzony był; niesądź nas Sprawiedliwy Sędzio na smierć wieczystą; lecz przez Mękę Twą Przenayświ: miłosiernym dekretem woli Twoiey Pańskiey, zaprowadź nas na wieczne z Tobą krolowanie, z nieskończonego miłosierdzia w Troycy Jedynego Boga, z ktorym żyiesz y krolujesz na wieki. Amen.

Dziewięćdziesiąt tysięcy razy, niech Cię błogosławią Naysłodszy nasz Panie Jezu Chryste, wszystkie Niewinniątka, y Jan S. Chrzciciel, z ktoremi przez zasługi Męki Twey Przenaydroższey spodziewamy się Ciebie widzieć, y wychwalać w Niebie. Amen.

TAIEMNICA PIATA.

Urąganie, y bluźnierstwa przeciw zawieszonemu na Krzyżu Iezusowi.

PIOSNKA.

Między dwa łotry Iezu zawieszony,
Od przechodzących sromotnie bluźniony,
Bądź błogosławion; boś Ty nasz Zbawiciel,
Krol Odkupiciel.
Niech chwała Tobie Iezu miłościwy,
Z Oycem, y z Duchem Swiętym dobrotliwy,
Na wieki wieczne od nas słodko słynie,
Z serc naszych płynie.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya.

10. razy. Iezusie Nazarański, Krolu Żydowski! zmiłuy się nad nami.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Tedy zawieszeni są z nim dway Łotrowie, ieden po Prawicy, a drugi po lewicy: a ci co Go przemiiali, naygrawali się, y bluźnili Go, a ruszaiąc głowami swemi, mowili: Vah! ktory psuiesz Kościoł Boży, a we trzech dniach naprawuiesz go, zbaw siebie samego: ieśliś Syn Boży, zstąp z Krzyża.

℣. O dziewiątey godzinie, zawołał Iezus głosem wielkim.

℟. Boże moy! Boże moy! czemuś mię opuścił?

℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się:

O Nayświętszy nasz Panie Iezu Chryste, ktory na Krzyżu zawieszony, od przechodzących naygrawany, y bluźniony byłeś; serca, y usta wszystkich Tobie urągaiących obroć, nieskończoney litości Boże, na uwielbienie, y chwałę Imienia Twego Przenayświętszego.

go, aby było święte, błogosławione, y chwalebne na wieki wieczne. Amen.

Sto tysięcy razy, niech cię błogosławią Nayslodszy nasz Panie Jezu Chryste, Joachim, y Jozef, y wszyscy SS. Patryarchowie Twoi, z ktoremi przez Zasługi Męki Twey Przenaydroższey spodziewamy się Ciebie widzieć, y wychwalać w Niebie. Amen.

Antyfona.

Męka Twoia o Nayslodszy Panie Jezu, niech nam będzie siłą; y mocą nas ochraniaiącą, strzegącą, y broniącą: Rany Twoie niech nam będą pokarmem, y napoiem naszym posilaiącym, tuczącym, y cieszącym: skronie Twe Krwią Twą Przenaydroższą skropione, niech nam będą omyciem grzechow naszych: Smierć Twoia, niech nam będzie nieskończonym żywotem, zdrowiem, y weselem, teraz, y w godzinę śmierci naszey. Amen.

℣. Zmiłuy się nadnami Jezu łaskawy.

℟. Ktoryś dobrowolnie dla nas cierpieć raczył.

℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

Racz weyrzeć wszechmogący Panie Boże nasz, łaskawym, y miłosiernym Okiem na zgromadzenie nasze, za ktore Syn Twoy ukochany, Pan nasz Jezus Chrystus, nie ociągał się bydź przez ręce złośliwe wydany, y krzyżowe ponosić udręczenie; ktory żyiesz, y krolujesz na wieki wiekow. Amen.

Wierzę w Boga Oyca &c.

Y Litanią o Nayslodszym Imieniu Jezus, ktorą znaydziesz po trzeciey Części Rożańca S. z modlitwami do niey przynależącemi, od karty. 104.

TRZECIA CZĘŚĆ.
CHWALEBNA.

W Imie Oyca, y Syna, y Ducha Swiętego. Amen.

Zacząć Piosnkę.

Iezu słodki nasz Zbawicielu &c.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Panie Iezu Chryste &c.
℣. Niech Imie Iezus będzie błogosławione,
℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.
℣. Boże ku wspomożeniu memu weyzryi,
℟. Panie ku ratunkowi memu pokwap się.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

HYMN.

Iezu nad słonce iaśnieyszy,
Y nad balsam przyiemnieyszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.
Tyś mey duszy iest kochanie,
Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś me mienie,
O Iezu swiatło, zbawienie.
Z Tobą chcę bydź, gdzie Ty będziesz,
Nigdy Iezu mnie nie zbędziesz,
Kiedyś iuż wziął serce moie,
Weź y mnie ostatki Twoie.
Iezu Krolu cnoty, chwały,
Krolu zwycięstwem wspaniały,
Iezu wszech Odpustow Sprawco,
Y Niebieskiey Chwały Dawco.
Tyś źrzodło wszelkiey litości,

Tyś iasność wieczney Swiatłości
Odpądź obłoki ciemności,
Day chwałę duszy w iasności.
Iezus w pokoiu kroluie,
Ktory nad wszystko celuie;
Tego pragnie dusza moia,
Tego zażyć chce pokoia.
Iezu do Oyca wrocony,
Niebieskiey Panem Korony,
Mnie też serce odbieżało,
Za Iezusem się udało.
Idźmysz za nim wszyscy z chwałą
Z chęcią, z modłą doskonałą,
Prosząc, by nas wziął do siebie,
Y dał nam żyć z sobą w Niebie. Amen.

TAIEMNICA PIERWSZA.

Ukazanie się Iezusowe Apostołom po Zmartwychwstaniu.

PIOSNKA.

Nie przypuszczaycie Uczniowie żadnego,
Frasunku Smierci Iezusa waszego:
Iuż Zmartwychwstawszy, radość wam przynosi,
Y pokoy głosi.

1. Oycze nasz, y 1. Zdrowaś Marya.
10. razy. Iezusie! Synu Boga Żywego, zmiłuy się nad nami.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Gdy siedziało iedenaście Uczniow, pokazał się im Pan Iezus, y rzekł im: Pokoy wam, y wyrzucał im niedowiarstwo ich, y zatwardziałość serca, iż tym, ktory go opowiadali od umarłych powstałego, niewierzyli.

℣. Stanąt Pan Jezus w pośrodku, y rzekł im:
℟. Pokoy wam, iamci iest, nieboycie się.
℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naychwalebnieyszy nasz Panie Jezu Chryste, ktoryś po Zmartwychwstaniu Twoim, Uczniom wszystkim chwalebnie się pokazać raczył; duszom naszym z ciał naszych wychodzącym racz, prosiemy Cię pokornie, pokazać się łaskawym, litościwym, y nieskończonego miłosierdzia Zbawicielem. Ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, y Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

Sto, y dziesięć tysięcy razy, niech Cię błogosławią Nayslodszy Panie Jezu Chryste, wszyscy SS. Aniołowie, Archaniołowie, y Zięstwa Twoie, z ktoremi przez Zasługi Twoie widzieć Ciebie, y chwalić spodziewamy się w Niebie. Amen.

TAIEMNICA DRUGA.

Rozesłanie Chrystusowe Uczniow z nauką zbawienną po swiecie.

PIOSNKA.

Rozsyłasz Ucznie na przepowiadanie,
Dobroci Twoiey, ktorey wykonanie
Na krzyżu było, wrzey nam szczęśliwości,
Zrodłem wieczności.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya &c. 10. razy. Jezusie! Synu Boga Żywego, zmiłuy się nad nami.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.:
Jak była na początku, y teraz &c.

Antyfona.

Rzekł

Rzekł zatym do nich: Idąc na wszystek świat przepowiadaycie Ewangelią wszystkiemu stworzeniu: kto uwierzy, a ochrzci się; zbawion będzie: kto zaś nieuwierzy, potępion zostanie.

℣. A oni poszedszy, opowiadali z Panem im dopomagaiącym.

℟. Y mowę potwierdzaiącym, następuiącemi cudami.

℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naymędrszy nasz Panie Jezu Chryste, ktoryś Swiętych Apostołow Twoich na przepowiadanie w Imie Twoie Ewangelij S. po wszystkim świecie rozesłać raczył; day nam, prosiemy cię, niegodnym sługebnikom Twoim, abyśmy, czego oni nas nauczyli, słowem y uczynkami zawsze wykonywać mogli. Ktory żyiesz, y kroluiesz z Bogiem Oycem, y z Duchem Swiętym na wieki wiekow. Amen.

Sto dwadzieścia tysięcy razy, niech cię błogosławią Naysłodszy nasz Panie Jezu Chryste, wszystkie Swięte Mocy, Cnoty, y Państwa Twoie, z ktoremi za zasługami Twemi spodziewamy się ciebie widzieć, y wychwalać w Niebie. Amen.

TAIEMNICA TRZECIA.

Błogosławieństwo Chrystusa Pana Uczniom zostawione przy odeyściu do Oyca

PIOSNKA.

Idziesz iuż Jezu Zwycięzco do Nieba
Na chwałę wielką, ciebie tam potrzeba,
Lecz pobłogosław na Twoim odchodzie
Twey miłey Trzodzie.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya &c.

10. razy. Jezusie! Synu Boga Zywego, zmiłuy się nad nami. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Anty=

Antyfona.

Oto wam poślę obietnicę Oyca moiego na was: y podniószszy Ręce swoie, błogosławił im: a stało się, gdy im błogosławił, odstąpił od nich, y podnośił się do Nieba.
℣. Wynieśiona iest wielmożność Twoia,
℟. Nad Niebiosa Panie Boże nasz.
℣. Panie wysł: &c. ℟. Agtos moy &c.

Módlmy się;

O naymilszy nasz Panie Iezu Chryste, ktoryś odchodząc do Boga Oyca, błogosławić raczył Trzodźie, y winnicy Twoiey; pobłogosław, prosiemy Cię pokornie, wszelkiey sprawie naszey, abyśmy Twoię Boską wolą pełnili, a tak do żywota wiecznego znacznym postępowali krokiem; ktoremu z Bogiem Oycem, y z Duchem S. niech będźie cześć, y chwała na wieki wiekow. Amen.

Sto trydźieśći tyśięcy razy niech Cię błogosławią Nayśłodszy nasz Panie Iezu Chryste, wszystkie Swięte Throny, Cherubinowie, y Serafinowie Twoi, z ktoremi przez Zasługi Twoie spodźiewamy się Ciebie widźieć, y wychwalać w Niebie. Amen.

TAIEMNICA CZWARTA.
Osiągnienie Chrystusowe Prawicy u Boga Oyca swoiego w Niebie.

PIOSNKA.

Iużeś nasz Iezu u Oyca Twoiego,
Siadł na Prawicy śrzod Nieba iasnego.
Więc Pośrzednikiem bądź zawsze za nami
Twemi sługami.

1. Oycze nasz, y 1. Zdrowaś Marya &c.
10. razy Iezusie! Synu Boga Żywego, zmiłuy się nad nami.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
Iak była na początku, &c.

Anty-

Antyfona.

A Pan Iezus potym, iako mowił do nich, wzięty iest do Nieba, y siedzi na Prawicy Bożey. Alleluia.
V. Rzekł Pan Panu memu: siedź na Prawicy moiey.
R. Dokąd niepołożę nieprzyiaciół Twoich pod nogami Twemi.
V. Panie wysł: &c. R. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naychwalebnieyszy nasz Panie Iezu Chryste, ktory nad wszystkie Niebiosa wstąpiwszy, Prawicę Boga Oyca Twoiego zasiadłeś, day nam niegodnym służebnikom Twoim, na tym śmiertelnym pożyciu tak się sprawować, abyśmy po zeyściu naszym godnemi się stali bydź na Prawicy Twoiey Boskiey w Niebie, ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

Sto czterdzieści tysięcy razy, niech cię błogosławi nasz Panie Iezu Chryste, czysta Dziewica, zawsze Niepokalana Matka, Pani Anielska, świata wszystkiego Monarchini, nas wszystkich iedyna Opiekunka Przebłogosławiona Panna Marya, Twoia Rodzicielka, z ktorą przez zasługi Twoie, a przeważną przyczynę Iey, spodziewamy się Ciebie wielbić, y wychwalać w Niebie. Amen.

TAIEMNICA PIĄTA.

Przyiście Iezusowe na ten świat, sądzić żywych, y umarłych.

PIOSNKA.

Gdy przyidziesz Iezu świat sądzić za złości,
Nie gniewu Twego, lecz zażyi litości:
Udziel nam Nieba, Krolestwa Twoiego
Pożądanego.

Niech

Niech Chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Oycem, y z Duchem S. dobrotliwy,
Na wieki wieczne od nas słodko słynie,
Z Serc naszych płynie.

1. Oycze nasz. y 1. Zdrowaś Marya &c.

10. razy. Jezusie! Synu Boga Żywego, zmiłuy się nad nami.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Mężowie Galliley scy czego stoicie, poglądaiąc ku Niebu? ten Pan Jezus, ktory iest wzięty od was do Nieba, tak przyidzie, iakoście Go widzieli idącego ku Niebu.

℣. Odtąd obaczycie Syna Człowieczego,
℟. Przychodzącego z Maiestatem wielkim w Obłokach Niebieskich.
℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naymiłosierniey szy nasz Panie Jezu Chryste, ktoremu Bog Oyciec Niebieski wszystek Sąd oddał w Ręce; upadamy pokornie przed nieskończonym Maiestatem Twoim, abyś, kiedy przyidziesz nas grzesznych sądzić, nie raczył nas dla nieprawości naszych na wieczne zdawać potępienie; lecz dla nieskończonego miłosierdzia Twego, y Imienia Twego Przenayświętszego, ktore my tu, ile możność nasza, czcimy, y wielbiemy, odday nas słodki Odkupicielu Chwale Twey wiekuistey: gdzie Ty z Bogiem Oycem, y Duchem S. z mnogim Swiętych Twoich Orszakiem wiecznych zażywasz radości, Krol, y Pan nasz dobrotliwy. Amen.

Sto pięćdziesiąt tysięcy, y nieskończonemi przez wszystkę wieczność razy, niech Cię błogosławią Nayslodszy nasz Panie Jezu Chryste, wszystkie własności, y doskonałości Bostwa Twoiego, ktore abyśmy z Swię-

temi Twemi po wszystkie wieki wielbić mogli, racz nam darować dobrotliwy Panie. Amen.

Antyfona.

O Iezu chwało nasza, y wielbienie nasze, chcemy Cię wielbić tak wysokim głosem, y tak nabożnym sercem, iakoś kiedy mogł bydź uwielbiony od stworzenia Twego na Niebie, y na ziemi: chcemy Cię czcić tak wielkim, y godnym uszanowaniem, iako kiedy mogłeś bydź uszanowany od ktorego z Swiętych twoich w Krolestwie Niebieskim: żądamy Cię szanować, y miłować tak gorącym affektem, y miłuiącym sercem; iako Cię kiedy nabożny, y doskonały człowiek mogł miłować na tym świecie

℣. Błogosław duszo moia Panu,

℟. Y wszystko co iest we mnie, Imieniowi Swiętemu Iezus.

℣. Panie wysł: &c. ℟. A głos moy &c.

Modlmy się.

O Naysłodszy nasz Panie Iezu Chryste, serca naszego prawdziwy badaczu, przed ktorym iest wszelka żądza, y wielorakie wzdychanie za występki nasze; prosiemy Cię pokornie o Twórco, y Odkupicielu nasz, racz wznawiać w nas miłości Twey Swiętey czysty affekt, y iako ogień z Nieba zapalony, niech wnętrzności y serca nasze tak upali, aby się nic grzechu w nas nieznaydowało, coby Oczy Dobroci Twoiey obrażać miało. Dayże to o Chryste IEZU przez moc, y potęgę Naysłodszego Imienia Twego Iezus, Ktoremu z Bogiem Oycem, y Duchem S. niech będzie cześć, y chwała teraz, y na wieki wieczne. Am:

Wierzę w Boga Oyca, &c.

LITANIA
O Naysłodszym Imieniu JEZUS.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie eleyson
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuy się:
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nad nami.
Swięta Troyco Iedyny Boże. Zmiłuy się.
JEZU Synu Boga Żywego. Zmiłuy się:
Jezu Naymocnieyszy. Zmił:
Jezu Naydoskonalszy. Zmił:
Jezu Naychwalebnieyszy. Zmił:
Jezu Przedziwny. Zmił:
Jezu Naywdzięcznieyszy. Zmił:
Jezu Naymilszy. Zmił:
Jezu iaśnieyszy nad słońce. Zmił:
Jezu pięknieyszy nad miesiąc. Zmił:
Jezu ozdobnieyszy nad Gwiazdy. Zmił:
Jezu Naysłodszy. Zmił:
Jezu Nayroskosznieyszy. Zmił:
Jezu pocieszny. Zmił:
Jezu Naychwalebnieyszy. Zmił:
Jezu Naypokornieyszy. Zmił:
Jezu Nayuboższy. Zmiłuy się.
Jezu Naycichszy. Zmił:
Jezu Naycierpliwszy Zmił:
Jezu Nayposłusznieyszy. Zmił:
Jezu Nayczystszy. Zmił:
Jezu miłośniku czystości. Zmił:
Jezu miłości nasza. Zmiłuy się:

Jezu

Iezu Miłośniku pokoiu. Zmił:
Iezu Zwierciadło Żywota. Zmił:
Iezu Przykładzie cnot. Zmił:
Iezu Ozdobo obyczaiow. Zmił:
Iezu pragnienie dusz. Zmił:
Iezu Ucieczko nasza. Zmił:
Iezu Oycze ubogich. Zmił:
Iezu Pocieszycielu utrapionych. Zmił:
Iezu Ucieczko grzesznych. Zmił.
Iezu Uzdrowienie chorych. Zmił:
Iezu Skarbie wiernych. Zmił:
Iezu Perło droga. Zmił:
Iezu Skarbie doskonałości. Zmił:
Iezu dobry Pasterzu owiec. Zmił:
Iezu Gwiazdo Morska. Zmił:
Iezu Swiatłości prawdziwa. Zmił:
Iezu Mądrości wieczna. Zmił:
Iezu Dobroci niezmierna. Zmił:
Iezu Wesele Aniołow. Zmił:
Iezu Krolu Patryarchow. Zmił:
Iezu Obietnico Prorokow. Zmił:
Iezu Mistrzu Apostołow. Zmił:
Iezu Doktorze Ewangelistow. Zmił.
Iezu Filarze Męczennikow. Zmił:
Iezu Swiatłości Wyznawcow. Zmił:
Iezu Oblubieńcze Panienek. Zmił:
Iezu Korono wszystkich Swiętych. Zmił:
Iezu Ozdobo Przenaysw: Rożańca Twego. Zmiłuy.
Miłościw bądź. Odpuść nam Panie,
Miłościw bądź. Wysłuchay nas Panie.
Od wszego złego. Wybaw nas Panie.

Od

Od gniewu Twego. Wybaw nas Panie
Od nagłey, y niespodziewaney śmierci. Wyb:
Od morowego powietrza, głodu, y woyny. Wyb:
Od sideł szatańskich. Wyb:
Od gniewu Twego, nienawiści, y wszelkiey złey woli.
Od ducha nieczystego. Wyb:
Od błyskawice, y zawichrzenia. Wyb:
Od śmierci wieczney. Wyb:
Od przestąpienia Przykazań Twoich. Wyb:
Od przypadku wszego złego. Wybaw nas Panie.
Przez Taiemnice Swiętego Wcielenia Twego. Wyb:
Przez Narodzenie Twoie. Wyb:
Przez Obrzezanie Twoie. Wyb:
Przez Chrzest, y Swięty Post Twoy. Wyb:
Przez prace Twoie. Wyb:
Przez Biczowanie Twoie. Wyb:
Przez Krzyż, y Mękę Twoię. Wyb:
Przez Smierć, y Pogrzeb Twoy. Wyb:
Przez Swięte Zmartwychwstanie Twoie. Wyb:
Przez Przedziwne Wniebowstąpienie Twoie. Wyb:
Przez Koronowanie Twoie. Wyb:
Przez Pociechy Twoie. Wyb:
Przez Chwałę Twoię. Wyb:
Przez Przenaydroższe Imie Jezus Twoie. Wyb:
Przez nieskończoną Dobroć Twoię. Wyb:
Przez przyczynę Przenaysw: Matki Twoiey. Wyb:
Przez przyczynę Wszystkich Swiętych Twoich. Wyb:
Bądź Obrońcą naszym. Wybaw nas Panie.
Jezu Chryste Synu Dawidow. Przepuść nam Panie.
Jezu Chryste Nazarański Krolu Żydowski. Wysłuchay nas Panie.
Jezu Chryste Synu Boga Żywego. Zmiłuy się nad nami.

Jezu

Jezu usłysz nas. Jezu wysłuchay nas.
Kyrie eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.

Antyfona.

Wieżo naymocnieysza Imię Pańskie: do niey się ucieka Sprawiedliwy, y wywyższony będźie: y wszelki, ktoryby wzywał Imienia Pańskiego zbawion zostanie.

Niech będźie Imię Pańskie błogosławione, teraz, y zawsze, y na wieki wiekow. Amen.

℣. Na Imię Jezus, niech wszelkie kolano upada.
℟. Niebieskie, źiemskie, y piekielne.
℣. Panie wysł: &c. ℟. A wołanie moie, &c.

Modlmy się.

Boże, ktoryś chwalebne Imię Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana naszego, wiernym Twoim uczynił bardzo miłe, y wdźięczne, a duchom nieczystym straszne; daruy to nam z łaski Twoiey Przenaysw: aby wszyscy, ktorzy to Imię niewysławione chwalemy; słodkości pociesżenia Twoiego teraz na źiemi, a potym radości nieskończoney mogli skosztować w Niebie. Amen.

Ty zaś Naydroższy Panie Jezu, we wszystkie Istności Oycu, y Duchowi S. rowny, bądź mi miłościw, ktory teraz przed Naysw: Imieniem Twoim upadam prosząc Cię, abyś mię naywiększego grzesznika dla tegoż Imienia Twego z dobrowolney łaski Twoiey od zatracenia wiecznego obronił, y do siebie po skończonym życiu moim, łaskawie przyiąć raczył. Ktory żyiesz, y krolujesz na wieki wiekow. Amen.

Polecanie

Polecanie samego siebie Panu Jezusowi, ktore Bracia, y siostry maią mowić.

O Panie Jezu Chryste, Tyś przy nas zawżdy obecny iest, zmiłuy się nad nami. O Nayłaskawszy, o naymiłosierniejszy nasz Odkupicielu, o nadzieio nasza, zbawienie nasze Jedyne, o Naydobrotliwszy Jezu, Kochanku nasz naymilszy, o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego, Żywocie duszę naszey! O nayiaśnieysza światłości nasza, Nayświętsze wesele nasze, Pokoiu nasz naywdzięcznieyszy! O Bogactwo nasze naywyższe, Dobroći nasza, doskonałości nasza! O Raiu wszelkich roskoszy Panie Boże nasz, przybądź nam napomoc, prosiemy odpuszczenia wszystkich grzechow naszych: prosiemy ducha dobrego, prosiemy łaski, napraw, uzdrow, poświęć nas, wspomoż, broń, y zbaw nas! Dayże nasz słodki Jezu, abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze wszystkiey duszę, y ze wszystkich sił naszych miłowali; niech Ci będzie cześć, y chwała na wieki wieczne. Amen.

Pieśń o Rożańcu Imienia Jezus.

Jezus słodki Zwiastowany
Pannie Swiętey z Nieba dany
Od niewiniątek wyznany.
Niechay będzie wychwalany.

Jezus z Panny Narodzony,
Ofiarą swą uwielbiony,
Z żalem Matki swey zgubiony,
Z radością iest naleziony.

Jezus.

Iezus na modlitwie mdleie,
Krew się z ciała Iego leie,
Bit w Twarz Swiętą sługa srogi,
Biczowan Pan aż do nogi.
Iezus cierniem koronowan,
Niebieski Pan dekretowan,
Smiercią krzyżową umiera,
Przez Krzyż Niebo nam otwiera.
Iezus mocny Zmartwychpowstał,
W piekle zacnych więźniow dostał;
Z nimi do Nieba wstępuie,
Y nam Niebo obiecuie.
Zesłał Uczniom Ducha swego,
Na ziemi obiecanego,
Przez Anioły w Niebo wzięta
Koronował Matkę świętą.
Chwalmyż Imie Iezus Swięte,
U stworzenia wszego wzięte:
Byśmy Niebo otrzymali,
Na wieki z Nim krolowali. Amen.

Pieśń o Panu Iezusie.

Naysłodszy Iezu dla Imienia Twego,
Racz nas uchować odewszego złego,
Przez gorzką Mękę, y Krwie Twey wylanie
Odpuść nam grzechy Iezu Chryste Panie.
Day zgodę Panom wiary Chrześciańskiey,
Broń głodu, moru, y ręki Pogańskiey,
Proszę Cię Iezu, poki duch w mym ciele,
Racz mi dać skruchę, y czasu tak wiele.
Gdy dusza będzie rozstawać się ze mną,
Przynaymniey day rzec: Zmiłuy się nademną.
Y Ciebie Matko proszę o przyczynę,
Aby mi Twoy Syn odpuścił mą winę,

Bo niepodobna bez Twoiey obrony,
Aby niezostał człowiek obwiniony,
A gdy powstaniem na Sąd strażny Pański,
Uczyń przyczynę za lud Chrześciański,
Przeto Cię Twoim Rożańcem błagamy,
Niech miłośierdzia Jezusa doznamy. Amen.

Ofiarowanie każdey części Rożanca Swiętego.

Panie Boże wszechmogący, w Troycy Swiętey Jedyny, ofiaruię ten S. Rożaniec na wonność słodkośći Chwały Twoiey, na pokłon, y uszanowanie Jedności Twoiey, w Osobach Troycy Boże; na podziękowanie za nieskończoną Miłość Twoię, na podziękowanie za Mękę, y Smierć Syna Twego Zbawiciela naszego, na podziękowanie za wszystkie łaski, y dobrodzieystwa Twoie Boskie nam hoynie udzielone; a osobliwie za stworzenie, za odkupienie, y za powołanie do wiary S. Katholickiey.

Powtore, ofiaruię go na pokłon naywyższey Godności Twoiey, na wychwalenie niepoiętey miłośći Pana Jezusowey, na wysławienie Matki Miłośći Nayśw: Panny Maryi, na podziękowanie za postanowienie Ofiary Męki Pańskiey, y tego S. Rożańca; za naywyższego Pasterza Kościoła S. Katholickiego, za wszystkich Kardynałow, Patryarchow, Arcybiskupow, Biskupow, Prałatow, Kanonikow, y za wszystkich Kapłanow, y sług Bożych, za Zakonnikow, y za Zakonnice; za Przełożonych wszystkich, Duchownych, y Swieckich. Proszę, racz że im dać Ducha S. ku sprawowaniu zwierzchności swoich, także na połtumienie Herezyi wszystkich, y odszczepieństwa.

Potrzecie, ofiaruię ten Rożaniec S. za Cesarza J. Mći Chrześciańskiego, za Krola J. Mći Polskiego, y za wszystkich Krolow, y Panow Chrześciańskich, za wszystkich

Jena

Senatorow, y Panow Koronnych, y W. X. L. y za Stan Rycerski: proszę Cię, racz dać wszystkim zgodę, miłość, pokoy, y też zwycięstwo nad nieprzyiaciołami Krzyża S. Wiary Katholickiey, y Oyczyzny.

Poczwarte, ofiaruię go za Rodźicow moich, za Braćią, y Siostry (za Matżonkę, za dźiatki:) za Przyiacioły, za Braćią, y Siostry Rożańca S. także za dobrodźieiow żywych, y umarłych. Day im Panie stokrotną nadgrodę, tu doczesną, y potym wieczną; także za nieprzyiaćioły moie, racz im Panie odpuśćić grzechy; day im poprawę, a potym racz ich zbawić.

Popiąte, ofiaruię ten Rożaniec S. na wonność słodkośći chwały Twoiey, za wszystkich w grzechach zatwardźiałych, y na sercu zakamieniałych: a proszę Cię przez zasługi Męki, y Smierći Twoiey, day im obiaśnienie, y poznanie, żal, skruchę, y odpuszczenie grzechow; day upamiętanie Heretykom, y wszystkim odszczepieńcom, dar nawrocenia, y poznanie Chwały Twoiey.

Poszoste, ofiaruię za wszystkich konaiących, za ktorych ofiaruię skonanie Twoie na Krzyżu za nas, a proszę, ażeby, iako przy skonaniu Łotrowym był Iezus, y Marya, tak też przy wszystkich konaiących były.

Posiodme, ofiaruię ten S. Rożaniec za Dusze w czyscu będące, żadnego ratunku znikąd niemaiące, a proszę przez Swięte Taiemnice Męki, y Smierći Twoiey, w Rożańcu S. wyrażone, y przez miłośierdźie Boże, racz ich wieczney świattośći, y odpoczynku domieśćić.

Naostatek, ofiaruię te Swięte Taiemnice Rożańca S. za wszystkich w społeczności, y za nas samych, za podrożnych, za chorych, y w utrapieniach będących, w niewoli Pogańskiey zostaiących; a proszę, aby każdy za zasługami Rożańca S. potrzebnemi był wsparty potrzebami.

Jeszcze, ofiaruię ten S. Rożaniec, za domownikow moich, za czeladkę moię, za poddanych ludźi: a proszę, racz ich, y każdego zachować od grzechu, od choroby, od nagley śmierći, od nieszczęśćia, od szkody, y od wszelkiego przypadku dusznego, y ćielesnego: ale im day zdrowie, szczęśćie, y błogosławieństwo twoie Boskie, wieczne, y doczesne. A nad wszystko, przyjmiy Panie Boże ten S. Rożaniec tak, iako sam chcesz, aby był ofiarowany, iakoć go Nayśw: Panna ofiarowała, daiąc go Swiętemu Dominikowi: iakoć go S. Dominik ofiarował, także iakoć go Swięći inśi ofiarowali.

G O D Z I N K I
O Naysłodszym Imieniu IEZUS.
Na Iutrznią.

Chwalćie sludzy Imie Pana,
Padszy przed Nim na kolana,
Chwalćie Imie Iezusowe,
Dobrym wdzięczne, złym surowe,
Niechay będźie pochwalone,
Imie Iezus uwielbione,
Od stworzenia Niebieskiego,
Ziemskiego, y piekielnego.
Panie otworz usta moie,
Niech śpiewaią chwałę twoię,
Boże na me wspomożenie,
Przybądź, y na obronienie.
Chwała Oycu, y Synowi,
Wespoł Swiętemu Duchowi,
Iak na wieki, tak y ninie
Niechay Imie Iezus słynie.

Hymn

Hymn.

Iezu wdzięczne wspominanie,
Iedyne Serca kochanie,
Ktokolwiek z Tobą obcuie,
W Sercu dziwną radość czuie.
  Nic niemożem wdzięczniey szego
Spiewać, słuchać, nic milszego,
Nic pomyśleć tak słodkiego,
Iako Iezusa miłego.
  Iezu nadzieio grzeszącym,
Iakoś łaskawy proszącym,
Iakoś dobry szukaiącym,
A coż rzekę znaydującym.
  Iezu słodkości serdeczna,
Zrodło żywe, światłość wieczna,
Większa nad wszelkie radości,
Wszystkie gasząca chciwości.
  Ięzyk w mowie swey ustaie,
Piora na pismo nie staie,
Kto doświadczył wierzyć może,
Co za miłość Twoia Boże.
  Rano iako skoro wstanę,
Wnet Iezusa nieprzestanę
Szukać w łożku serca mego,
Miłością zraniony Iego.
  Będę o zaranney dobie
Z Magdaleną szukać w grobie,
Będę szukał strzczewniony,
Sercem nie okiem zraniony.
  Poydę, grob wszystek łzami,
Mieysce napełnię troskami,

Padszy

Padszy u Jezusa mego,
Serce schylę do nog Jego.

Antyfona.

Upokorzył sam siebie Pan Jezus, y stał się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey, dla tego Bog wywyższył Go, y dał mu Imie, ktore iest nad wszystkie Imie, aby na Imie Jezus wszelkie kolano klękało, Niebieskie, ziemskie, y piekielne.

V. Wszystka ziemia wielbić Ciebie będzie Boże, y śpiewać Tobie.

R. Psalm niechay mowi Imieniowi Twemu Panie Jezu.

Modlitwa.

Boże, ktory Naychwalebnieysze Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa Jednorodzonego Syna Twego uczyniłeś wiernym Twoim w przyiemności zbyt słodkie, a złym duchom ogromne, y straszliwe, day to nam, prosiemy Cię, abyśmy wszyscy, ktorzy to Imie nabożnie czcimy, teraz Swiętey pociechy słodkość uczuli, a potym wesela w nieskończoney radości zażywać mogli. Przez Tegoż Jezusa Pana naszego. Amen.

Na Pryme.

Chwalcie sługi Imie Pana &c. iako na Jutrzni.

Hymn.

Jezu Krolu dziwney Chwały,
Zwycięzco moy wiecznie trwały,
Słodkości niewysławiona,
Radości nieogarniona.
Zostańże Panie moy z nami,
Swiatła Twego promieniami
Rozpądź z serc naszych ciemności,
Swiat napełniy Twey słodkości.
Gdy Jezus w serce zawita,
Tam świetno prawda rozkwita,

Miłości

Miłość się Boża rozleie,
A próżność świecka zniszczeie
Nayosłodszy Iezu miłości,
Naymilszy Iezu słodkości,
Nad tysiąckroć przyiemnieyszy
Y niewymownym wdzięcznieyszy.
Oświadcza to Męka sroga,
Y wylana Twa Krew droga,
Za którą nam odkupienie
Dano, y Boga widzenie.
Iezusa wszyscy poznaycie,
Miłości Iego żądaycie,
Iezusa pilno szukaycie,
Szukaiąc, ogniem pałaycie.
Miłuycie miłuiącego,
Oddaycie mu miłość Iego,
Na ten zapach wszyscy bieżcie,
Chęci za chęci odnieście.
Antyfona, Wiersz, y Modlitwa. iako na Iutrzni.

Na Tercyą.

Chwalcie słudzy Imie Pana. &c. iako na Iutrzni.

Hymn.

Iezu sprawco łaskawości,
Wszelkiey nadzieio radości,
Łaski źrzodło, y słodkości,
Iedyna Serca miłości.
O Iezu moy niech poczuię,
Miłość Twą niech iey skosztuię,
Day mi widzieć w przytomności
Twoię chwałę w Twey wieczności.
A chociaż w mowie ustanę;
Ciebie sławić nie przestanę,

Każe miłość y tak będzie,
Boś Ty radość moia wszędzie.
Kto cię moy Jezu miłuie,
Dziwną w sercu wdzięczność czuie,
W niey się bawi nie tęskliwie,
Głodny teskni po niey ckliwie.
Łakną cię pożywaiący,
Pragną wszyscy kosztuiący,
I niechcą pragnąć inszego,
Tylko Jezusa miłego.
Kogo ta miłość upoi,
Wie, za co mu Jezus stoi,
Szczęśliwy Syn dobra tego,
Niema pragnąć więcey czego.
Antyfona, Wiersz, y Modlitwa iako na Jutrzni.

Na Sextę.

Chwalcie sludzy Imie Pana. &c. iako na Jutrzni.

Hymn.

Jezu Anielska wdzięczności,
Brzmiąc w uszu dziwna słodkości,
W uściech szczery miod iak trzeba,
W sercu napoy godny Nieba.
Tysiąc kroć pragnę do Ciebie
Jezu kiedyż cię u siebie,
Obaczę, pociesz smutnego,
Racz nakarmić łaknącego.
Ustawiczna miłość Twoia
Nieprzestanna miłość moia,
Jest owoc miodem płynący,
Nędzny żywot wspieraiący.
Jezu wielka łaskawości,
Dziwna serdeczna radości,
W dobroci nieogarniony,

Niech

Niech będę mile zraniony.
To samo Dobro iedyne
Ciebie miłować nad inne,
W swoich dogodach nie płużyć,
Byśmy mogli Tobie służyć.
Antyfona, Wierz, y modlitwa. iako na Jutrzni.

Na Nonę.

Chwalcie słudzy Imie Pana, &c. iako na Jutrzni.

Hymn.

Jezu wdzięczności prawdziwey,
Nadzieio duszy tęskliwey,
Ciebie słodkie łzy czekaią,
Do Ciebie z serca wołaią.
A choć indziey wiodę oczy,
Za Jezusem wola kroczy,
To radość, gdy Go znayduię,
To szczęście, gdy Go poymuię.
W ten czas miłe obłapiania,
Słodsze nad miod całowania,
Tam szczęścia pełne rozprawy,
A boday wieczne zabawy.
Czegom szukał, dostąpiłem,
Czegom pragnął, uchwyciłem,
Mdleię Jezu w Twey miłości,
Wszystek gorę w Twey słodkości.
Więc Jezu umiłowany,
Moy affekt niema nagany,
Nie umiera, nie ziębnieie,
Rośćie w ogniu, chociaż mdleie.
Ta miłość ustawnie pała,
Słodko, y mile zuchwała,
Dziwnie w sercu roskoszuiąc,
Szczęśnie w roskoszy lubuiąc.

Taka miłość z Nieba dana,
Na serce głęboko wlana,
Duszę zapala iak trzeba
A tey mało, bo iest z Nieba.
O szczęśliweż to zapały,
Błogosławione postrzały,
Iście uciecha iedyna,
Kochać chcę Bożego Syna.
Antyfona, Wiersz, y Modlitwa. iako na Iutrzni.

Na Nieszpor.

Chwalcie służy Imie Pana &c. iako na Iutrzni.

Hymn.

Iezu Panieńskiey czystości,
Śliczny Kwiecie, y Miłości,
Tobie cześć na wieki wszędzie,
Z wiecznym Krolestwem trwać będzie.
Przyidź o Krolu wdzięcznie trwały,
Oycze niepoięty Chwały,
Oświeć w sercach ciemne ściany,
Dawno od nas pożądany.
Iezu nad Słońce śliczniejszy,
Y nad Balsam przyiemnieyszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.
Iego smak wdzięcznie zdeymuie,
Zapach mile roskoszuie,
A wszystka myśl w nim ustaie,
On Sam tylko siły dodaie.
Iezu świata odkupienie,
Tyś serca mego wstawienie,
Tyś zamyślna radość wszelka,
Do sytości miłość wielka.
Wroć się moy Iezu do Twego
Krolestwa Oyca wiecznego,

Wroć się, masz iuż Tryumf mnogi,
Gdyż Twoy zdrayca legł pod nogi.
Jednakże gdźiekolwiek będźiesz,
Boże mnie nigdy nierzbędźiesz,
Boś stawą rodu ludzkiego,
Wźiął me serce zbiega Twego.
Wynidźiesz Niebieskie Chory,
Otwarzaycie wasze Dwory,
Przed Zwyciężcą wyskrzykaycie,
Witay Jezu zaśpieway cie.
Antyfona, Wiersz, y Modlitwa. iako na Iutrzni.

Na Komplete.

Chwalcie studzy Imie Pana. &c. iako na Iutrzni.

Hymn.

Witay Jezu Krolujący,
Nad zwycięstwy panuiący,
Jezu grzesznych przejednanie,
Jezu Niebieskie mieszkanie.
Krynico nieustaiąca,
Swiatłość zawzdy pałaiąca.
Ciemnośći serca smutnego
Rozpędz Chwałą świattła Twego.
Ciebie Swięći wychwalaią,
Twoię Chwałę powtarzaią,
Jezus nam wesele daie,
Z Bogiem iednać nieprzestaie.
Krolujże Jezu w pokoiu,
A nas wprawuiąc do boiu,
Czego pragniem, iako baczysz,
Zawsze pokoiem uraczysz.
Jezus w swym Państwie kroluie,
W własney Oyczyźnie panuie,
A serce me Jego Stopy

Całuiąc, za nim w też tropy.
Za Nim y my wychwalaiąc,
Hymny, y Pieśni śpiewaiąc,
Za nim poydźmy, gdźie Krolwie,
Że nam toż Państwo daruie.

Antyfona, Wiersz, y Modlitwa. iako na Jutrzni.

Ofiarowanie Godźinek.

Ofiaruię Jezu moy te wszystkie godźiny,
Prosząc, abyś na Sądźie odpuścił me winy.
A zaś gdy dusza z ciałem mym się iuż rozstanie,
Przyimiy ią z łaski swoiey tam gdźie Twe mieszkanie.
Zaprowadź takźe wierne zmarłych wszystkich dusze,
Ktore z tego schodźiły świata w prawey skrusze.

Modlitwa.

O Naysłodszy Panie Jezu Chryste iedyna nadźieio, y pomocy moia, proszę Cię, niech przemieni w się duszę moię od wszystkich co pod Niebem są rzeczy oderwaną; sama ognista, a naysłodsza moc miłości Twoiey, abym dla miłości Ciebie umiłowanego umarł, ktoryś dla miłości mnie umiłowanego na Ołtarzu Krzyża S. umrzeć raczył; zaprowadź mnie z sobą do Nieba, ktoryś z Nieba dla mnie na ziemię zstąpił, o umiłowany miłości moiey Jezu. Amen.

K O R O N K A

Nayświętszego Imienia Jezus.

W ktorey o pożądany w potrzebach swoich skutek od Maiestatu Boskiego, przy [redacted] nadźiei otrzymania ich, supplikuie Człowiek.

Intencya.

OYCZE Niebieski Boże w dosyćuczynieniu, y Zasługach Naydroższey Męki, y wylaniu Krwi Syna

Syna Twego, y w Zasługach Przenayśw: Matki, y wszystkich Swiętych, y Aniołow Bożych, zaczynam Koronkę, proszę w Imie Naysłodszego Syna Twego Jezusa, racz mię wysłuchać, o co pokornym Sercem proszę.

Tu wymienić, o co masz prosić Pana Boga.

℣. Boże pospiesz ku wspomożeniu memu,

℟. Panie pokwap się ku ratunkowi memu,

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Potym 40. razy mowić:

Naysłodsze Imie JEZUS, zmiłuy się nademną, o co Cię pokornie proszę;

A na końcu stoiąc mow Magnificat, albo Wielbi duszo moia Pana &c.

Wielbi duszo moia Pana,

Y rozradował się duch moy w Bogu Zbawicielu moim.

Bowiem weyźrzał na pokorę Służebnice swoiey, oto odtąd Błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, On ktory mocny iest, y Swięte Imie Jego.

A miłosierdzie Jego od pokolenia do pokolenia boiącym się Jego.

Uczynił moc w Ramieniu swoim, rozproszył pysznych myślą serca swoiego.

Złożył możnych z Stolice, a wywyższył pokornych.

Łaknących napełnił dobrami, a bogate prożne wypuścił.

Przyiął Izraela Sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoie.

Jako mowił do Oycow naszych: Abrahama, y nasienia iego na wieki.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Zdrowaś Marya mow klęczący.

Modlitwa do Naysw: Panny.

NaySwiętsza Panno, Matko Miłosierdzia, Matko utrapionych,

pionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufaiących, proszę Cię przez czyste Błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez Nayslodsze Imie Syna Twego Iezus, y Serce Iego Przenayświętsze, modl się za mną grzesznym, y pociesz w tey moiey potrzebie. Amen.

Ofiarowanie tey Koronki.

Naysłodszy Iezu ofiaruię ia Tobie tę Koronkę, przez Naysłodsze to Imie Twoie IEZUS, proszę Cię, w tey moiey potrzebie, wszakeś raczył rzec słowem swoim: o cokolwiek Oyca moiego w Imie moie prosić będziecie, to wam wszystko dano będzie; proszę Cię Panie, maiąc ufność w miłosierdziu Twoim, że mię wysłuchać raczysz w tey moiey potrzebie. A Ciebie Panno Przenayświętsza, Matko miłosierdzia, Pocieszycielko wszystkich utrapionych, przez Niepokalane Poczęcie Twoie, przez Miłość Troycy Przenayświętszey proszę, modl się za mną, do Syna Twego. Amen.

PIĘĆ PSALMOW
Na cześć, y na chwałę Imienia IEZUS.
Psalm I.

IEZUSA chwal wszystka ziemio: Psalm śpiewayćie Imieniowi Iego, dayćie chwałę Maiestatowi Iego.

W Imieniu Iezus mieli Oycowie naśi nadzieię: mieli nadzieię, y wyzwoleni są.

W Imie Iezus y my dokażemy wszystkiego: a On Sam wniwecz obroci nieprzyiacioły nasze.

Spuść na Iezusa staranie twoie, a ten Cię Sam wychowa: y nieda na wieki obłąkania Sprawiedliwemu.

W Ręce Twoie Iezu polecam ducha mego: odkupiłeś mię Panie Boże prawdy.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Psalm II.

Wysłuchay mię Jezu, albowiem łaskawe iest Miłosierdzie Twoie: według wielkości Miłosierdzia Twego Imienia weyźrzyi na mnie.

Wysłuchay mię Panie Jezu w dzień ucisku mego: broń mię Imie Boga Jakoba.

Oto Sprawiedliwości Imienia Jezus stawam przed Obliczem Twoim: będę nasycony, gdy Chwała Twoia pokaże się.

Powstań Panie, ratuy nas: y odkup nas Jezu dla Imienia Twego.

Y będą się weselić wszyscy, ktorzy nadzieię maią w Imieniu Jezus: na wieki się będą radować, y będziesz mieszkał w nich.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Psalm III.

Służcie Panu w boiaźni: y spiewaycie Imieniowi Jezus drżący.

Sprawiedliwości Ofiarę ofiaruycie, y mieycie nadzieię w Imieniu Jezus: mocą Jego pokazał nam dobra.

Jeżeli powstanie przeciwko mnie nawała: w Imieniu Jezus ufać będę.

Jeżeli zbiorą się przeciwko mnie obozy: w Imieniu Jezus niebędzie się bało serce moie.

Zbaw lud Twoy Jezu, y błogosław dziedzictwu Twemu: y rządź ich, wywyższay ich aż na wieki.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Psalm IV.

Wołałem głosem moim do Pana Jezusa: y wysłuchał mię.

Żywota prosiłem od Pana Jezusa: y dał mi długość dni aż na wieki, y na wieki wiekow.

Podźcie, a słuchaycie, a powiem, wszyscy ktorzy boicie się Jezusa: iakie rzeczy uczynił duszy moiey.

Uspokoycie się, a obaczcie, iż iest Jezus Bogiem: będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi.

Żyie Pan Jezus, y błogosławiony Bog moy: y niechay będzie wywyższony Bog zdrowia mego.

Chęci moie Imieniu Jezus oddam przed wszystkiemi Narody: droga w Imieniu Jezus śmierć Swiętych Jego.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Psalm V.

Ozdobny urodą Jezus nad Syny ludzkie: rozpłynęła się łaska w ustach Jego.

Ozdobą Twoią Jezu, y pięknością Twoią pospiesz się: szczęśliwie postępuy, y krołuy.

Maiestat Twoy Jezu na wieki wiekow: rozga rządow, rozga Krolestwa Jego.

Poddał Jezus lud nam: y narody pod nogi nasze.

Jako wosk, ktory płynie, zniesieni będą: ogień Imienia Jezus spadł na nich, y nieobaczyli Słońca.

Tak będę Cię wielbił moy Jezu przez cały czas żywota mego: y w Imie Twoie podniosę ręce moie.

Niech będzie Imie Pana Jezusa błogosławione: teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Modlitwa.

Boże, ktoryś chwalebne Imie Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana naszego wiernym Twoim w wielkości słodkości przyiemne, a złym duchom straszne uczynił: day nam, prosiemy Cię, abyśmy wszyscy, ktorzy to Imie Jezus nabożnie czcimy na ziemi, świętey pociechy słodkość uczuli w teraźnieyszym czasie, a potym samo wesele w wiecznym onym, y nieskończonym Błogosławieństwie. Przez Tegoż Jezusa Chrystusa, ktory z Tobą żyie, y

Kroluie

krolucie w Iedności Ducha Swiętego Bog nigdy nieskończony na wieki wieczne. Amen.

MODLITWA
O Imieniu Pana Iezusa.

Nieoszacowana nigdy z Niebieskiego Skarbu Nayprzednieysza Perło, krwią ubostwionego Dzieciątka drogo zafarbowana, Nayslodsze Imie Iezus, racz że mi tey łaski aby naymnieyszą cząsteczkę udzielić, żebym nigdy nadaremno Ciebie Iezusa nie wspomniał, ale Cię zawsze przed Niebem, Ziemią, y piekłem iak naygodniey wystawiał. Niech uznaie ięzyk, y serce moie, żeś iest Iezusem, y Zbawicielem moim. Że przed Tobą Niebieskie przyklękuie kolano, słusznie to czyni, bo nad Ciebie niema nic weselszego; żeć należytą ziemia czyni rewerencyą, należy iey to, bo nad Ciebie niema nic zbawiennieyszego; że przed Tobą głębiey niż samo iest upada piekło, czynić to musi, bo nad Ciebie nic niema strasznieyszego. Uweselayże tedy o Imie Przenayświętsze Iezus Aniołow, strasz zazdrościwych ludzkiemu zbawieniu czartow, zbawiay naywiększą nadzieię w Tobie pokładaiących ludzi, aby Cię poznali, iakeś dobry Iezus, iakeś słodki Iezus, iakeś do zbawienia potrzebny Iezus. Ia Twoy niegodny sługa z Tobą żyć, z Tobą umierać pragnę. Kiedy ze snu wstanę, pierwsze słowo niech będzie Iezus, kiedy co robię, niech przy każdey sprawie moiey będzie Iezus, kiedy konać będę, niech ostatnie tchnienie będzie IEZUS.

Modlitwa Druga.

Nay

Naydroższy Panie Jezu, Synu Boga Żywego, Prawdziwy Boże, y we wszystkiey Istności Boskiey Przedwiecznemu Oycu, y Duchowi S. rowny, Tobie ia iak naywiększe mogę czynię dzięki za wszystkie Dobroci Twoie, Ciebie wielbię, Ciebie błogosławię, przed Twoim Nayśw: Imieniem Jezus nisko upadam, abyś mię dla Tegoż Imienia Twego z dobrowolney łaski Twoiey od zatracenia wiecznego obronił, y do siebie po skończonym życiu moim życzliwie przyiął. O! Jezu dobry, dla Boskiey dobroci Twoiey ratuy mię. O! Jezu słodki, dla niewyrozumiáney łaskawości Twoiey od wszelakich pokus, y niebespieczeństw światowych wybaw mię. O! Jezu miłosierny, dla nieskończoney przeciwko mnie miłości Twoiey od złey wieczności zachoway mię. O! Jezu cierpliwy, drogoś to Imie Jezus sobie przy Obrzezaniu kupił, boś go Nayśw: Krwią swoią dobrze zapłacił, bądźże okupem moim. O! Jezu roskoszny, ktoryś bez tegoż Imienia od Piłata na Krzyżu zawieszonego umierać niechciał, niechże ia z Tobą żyię, niechże ia się z Tobą cieszę: niechże ia bez Ciebie o! Jezu, o! Jezu, o! Jezu niekonam. Y ktoż mi zaszkodzi, kiedy Imie Jezus obroną moią? y ktoraż trwoga zasmuci mnie? kiedy Jezus nadzieia moia, pociecha moia, wieczność szczęśliwa moia.

Modlitwa Trzecia.

O dobry Jezu, o Naymiłościwszy Jezu, o Nayslodszy Jezu, o Jezu Synu Panny Maryi pełny miłosierdzia y łaskawości, o słodki Jezu zmiłuy się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego, o Nayłaskawszy Jezu proszę Cię przez onę Przenaydroższą Krew, ktorąś chciał za grzechy ludzkie obficie z Ciała Twego wylać, abyś raczył obmyć wszystkie nie:

nieprawości moie, y raczyſ miłościwym Twoim Okiem weyzrzeć na mnie mizernego, y niegodnego ſługę Twego, Ciebie pokornie o odpuszczenie proszącego, y tego Swiętego Imienia Twego Jezus wzywaiącego. O Imie Jezus, Imie słodkie, Imie Jezus, Imie posilaiące, y zbawiaiące, bo coż iest Jezus, iedno Zbawiciel, przetoż Jezu miły dla Imienia Twego bądź mi Jezusem, bądź mi zbawicielem. Niedopuszczay, abym był wiekuiście potępiony, ktorym iest od Ciebie z niczego stworzony. O Dobry Jezu niechay mię niezagubia nieprawość moia, ktorego stworzyła Wszechmocna Dobroć Twoia. O słodki Jezu racz się przyznać do tego, co we mnie iest Twego, a racz zetrzeć z serca mego, cokolwiek rozumiesz bydź cudzego, y nieprzystoynego. O Nayłaskawszy Jezu zmiłuy się nademną, poki ieszcze czas mam do miłosierdzia, abyś mię niepotępił w onę chwilę, kiedy wszelkie stworzenie rozumne przed strasznyy Sąd Twoy będzie postawione. Bo na coż Zasługi Męki, y pożytek Krwie Twoiey, ieśli niewydę wiekuistey karni. Cy nie umarli Ciebie chwalić maią Panie Jezu, ani ci wszyscy, ktory do piekła zstępuią. O Naymilszy Jezu, o nayroskosznieyszy Jezu, o nayczyszy Jezu, o Jezu, Jezu, Jezu, raczże mię przypuścić w Poczet, y liczbę wybranych Twoich. O! Jezu zbawienie w Ciebie wierzących, o Jezu Pociecho do Ciebie się uciekaiących, o Jezu roskoszne odpuszczenie wszystkich pod ciężarem grzechow swych żałośnie wzdychaiących. O Jezu Synu Panny Maryi, raczże w serce moie wlać łaskę Twoię, mądrość, czystość, y pokorę, abym cię mogł doskonale miłować, chwalić, w Tobie się wiekuiście kochać, Tobie służyć, z Ciebie, y od Ciebie Chwałę odnosić. Co też day tym wszystkim, ktorzy wzywaią Nayſłodszego Imienia Twego.

JEZUS. Amen.

KWIATEK. 3.

KWIATEK. 3.

W ktorym zawonia zapach Albo

NABOŻEŃSTWO

Do Miłośći Nayslodszego JEZUSA.

KORONKA

Do słodkiey Miłośći BOŻEY.

Do ktorey Miłośći nie tylko z naywiększego Przyskazania Boskiego, (: będźiesz miłował Pana Boga Twego ze wszystkiego serca twego:) ale y z nieprzeliczonych od Niego odebranych dobrodźieystw, każdy człowiek iest obligowany. Ta zaś Koronka we trzech dźieśiątkach z odpowiedźi Panu Iezusowi złożona iest tym sposobem.

Pierwszy Dźieśiątek.

Pytanie Pana Iezusa duszę ludzkiey.

Duszo Krwią moią tak drogo odkupiona czy mnie też kochasz?

Odpowiedz Panu Iezusowi:

1. Nayślicznieyszy Panie Iezu Chryste miłuię Cię nad to wszystko, co może bydź na Niebie, y na ziemi naypięknieyszego, Zy iednak obrzydź mi marności prożne, abym Cię tym więcey miłował.

2. Nay=

2. Naysłodszy Panie Iezu Chryste miłuię Cię nad wszystkie pomyślne słodkości, y smaki, Ty iednak psuy mi appetyt do zbytnich napoiow, y potraw, abym Cię tym smaczniey miłował.

3. Naymilszy, y serdeczny Panie Iezu Chryste, miłuię Cię nad wszystkie nayprzednieysze kwiaty, y balsamowe zapachy, Ty iednak day zmysłom moim w wonnościach ziemskich pomiarkowanie, abym Cię tym roskoszniey miłował.

4. Naywdzięcznieyszy Panie Iezu Chryste miłuię Cię nad wszystkie Anielskie, y ludzkie melodyine muzyki, Ty iednak brzmiy mi naywięcey w uszach, y sercu moim głosem Twoim, abym Cię tym powabniey miłował.

5. Nayroskoszniejszy Panie Iezu Chryste miłuię Cię nad wszystkie tak zakazane, iako y niezakazane roskoszy, Ty iednak niewychodź z serca, ani myśli moiey, abym Cię tym więcey miłował.

6. Nayukochańszy Panie Iezu Chryste, miłuię Cię nad wszystkie doczesne ciała y zmysłow moich wygody, Ty iednak miłością Twoią wypal we mnie insze wszystkie nikczemności, abym Cię tym ochotniey miłował.

7. Naybogatszy w łaskach Swiętych Panie Iezu Chryste, miłuię Cię nad wszystkie całey wieczności Skarby, y dostatki, Ty iednak stanowi memu przyzwoitemi, tak mnie opatruy potrzebami, abym Cię tym wygodniey miłował.

8. Naymocnieyszy Panie Iezu Chryste miłuię Cię nad wszystkie siły, y zdrowie moie, Ty iednak dodaway mi mocy, y takiey czerstwości, abym Cię tym zdolniey miłował.

9. Naygodnieyszy Panie Iezu Chryste miłuię Cię

nad

nad wszystkie godności y Honory ziemskie, Ty iednak kieruy serce moie do wszelakich przykrości, y zełżywości w życiu moim, abym Cię tym doskonaley miłował.

10. Naydobrotliwszy Panie Jezu Chryste iedyna Miłości moia, miłuię Cię nad życie, y duszę moię, Ty iednak tak mi przedłużay dni żywota mego, abym Cię iak naydłużey, y na wieki miłował. Amen.

Drugi Dziesiątek.

Pytanie Pana Jezusa duszę ludzkiey.

Duszo krwią moią tak drogo odkupiona, czy mnie też miłuiesz?

Odpowiedz Panu Jezusowi.

1. Jezu nayżyczliwszy, a ktożby Cię niemiłował tak szczerego Przyiaciela, ia Ciebie miłuię ze wszystkiey pamięci moiey, y nigdy o Tobie zapominać niemogę.

2. Jezu Naymiłościwszy, a ktożby Cię niemiłował tak dobrego Oyca, ia ciebie miłuię ze wszystkich myśli moich, y nigdy Twoiego około mnie starania z uwagi moiey niewypuszczę.

3. Jezu Naymiłosierniey[s]zy, a ktożby Cię nie miłował tak wiernego Opiekuna, ia Ciebie miłuię z całego serca mego, y nigdy Cię z niego niewypuszczę.

4. Jezu Naylitościwszy, a ktożby Cię niemiłował tak wielkiego Dobrodzieia, ia Ciebie miłuię wszystką mocą ciała, y duszę moiey, y nigdy się nog Twoich niepuszczę.

5. Jezu Naychwalebnieyszy, a ktożby Cię nie miłował tak drogiego ludzi Odkupiciela, ia Ciebie miłuię nad wszystkie krewne, przyiacioły, y dobrodzieie moie; y nayświętszey Męki Twoiey zawsze wdzięcznym być pragnę.

6. Jezu Naycierpliwszy, a ktożby Cię nie miło:
wał

wał tak życzliwego Oblubieńca, ia Ciebie miłuię więcey niż Oyca, y Matkę moię, y żeć w tey miłości statecznym będę, szczerze obiecuię.

7. Iezu Naybłogosławieńszy, a ktożby Cię nie miłował tak niewinnego Baranka, ia Ciebie miłuię nad wszystkie szczęśliwości, y stworzone pociechy, ale oraz z Tobą się cieszyć na wieki życzę.

8. Iezu Naymożnieyszy, a ktożby Cię niemiłował tak dostatniego Pana, ia Ciebie tak gorąco, tak wysoko miłuię, ieżeli Ty każesz, że dla Twey Miłości Nieba Samego odstępuię.

9. Iezu Naypokornieyszy, a ktożby Cię niemiłował tak wszechmocnego Boga, ia Ciebie z taką słodkością, y odwagą miłuię, że dla Twey słodkości (: byleś się odemnie nieoddzielał :) y w samo piekło skoczyć pozwalam.

10. Iezu Naypięknieyszy, a ktożby Cię niemiłował tak słodkiego Iezusa, ia Ciebie nie dla zarobku wieczney zapłaty, ani dla boiaźni ognistey kary, ale dla Twoiey szczegulney Dobroci nad wszystkie pomyślne nadgrody, y stworzone roskoszy miłuię. Amen.

Dziesiątek Trzeci.

Pytanie Pana Iezusa duszę ludzkiey.

Duszo Krwią moią tak drogo odkupiona, czy mnie też miłuiesz?

Odpowiedz Panu Iezusowi.

1. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu, większą miłością, a niżeli Cię Niebo z roskoszami swemi, świat z ozdobami swemi kocha, y miłuie, a to dla samey niesłychaney wdzięczności Twoiey.

2. Miłuię Cię, y kochać pragnę o dobrotliwy Iezu,

większą miłością, aniżeli Cię wszystkie niewinne Swięte Panny kochały, y miłowały, a to dla samey naywyższey czystości Twoiey.

3. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu większą miłością, a niżeli Cię wszyscy naydoskonalsi SS. Wyznawcy kochali, y miłowali, a to dla samey niewymowney doskonałości Twoiey.

4. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu większą miłością, a niżeli Cię wszystką odwagą swoią SS. Męczennicy kochali, y miłowali, a to dla samey łaskawości Twoiey.

5. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu większą miłością, a niżeli Cię wszyscy Apostołowie, y Uczniowie Twoi kochali, y miłowali, a to dla samey naywyższey Godności Twoiey.

6. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu większą miłością, a niżeli Cię wszyscy Duchowie Niebiescy, Cherubinowie, y Serafinowie kochaią, y miłuią, a to dla samey niepoiętey Swiątobliwości Twoiey.

7. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu większą miłością, a niżeli Cię miłuie, y kocha wszystko Niebieskie w gornym Syonie Zgromadzenie, a to dla samey wieczney szczęśliwości Twoiey.

8. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu taką (: bo większą niemogę :) miłością, iaką Cię kochała, y miłowała Nayświ: Matka Twoia, a to dla samey przeciwko grzesznikom uprzeymości Twoiey.

9. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu taką miłością (: lubo to niepodobna :) iakąś Ty duszę moię umiłował, kiedyś tyle kosztu Krwie Twoiey Nayświ: dla niey wyszafował, a to dla samey nierozumianey Miłości Twoiey.

10. Miłuię Cię, y kochać pragnę o Dobrotliwy Iezu.

taka

taką miłośćią, iaką Ciebie samego Bog Oyćiec, y Duch S. kocha, y Ty Onychże kochasz, ale że y to wszystkie stworzone śiły przechodźi, przeto supplikuię do Ciebie, abyś Ty Sam sobie swoią miłośćią za mnie nadgrodźił, y tę moię szczerą chęć wdźięcznie do serca swego przypuśćił, a to dla samey nigdy nieoszacowaney dobroći Twoiey. Amen.

Ofiarowanie.

Naysłodszy Iezu miłuiących Cię prawdźiwe życie y Ofiaro, miłośći wszelkiey piękności y ućiech zbiorze, kocham się w Tobie, y chcę Cię miłować z Oycem, y z Duchem S. nadewszystko. A proszę Cię, day mi to, abym Cię w Istotney Chwale Twoiey widźiał, y z temi, ktorzy Cię miłuią, na wieki kochał, chwalił, y miłował.

Zbawićielu moy Chryste Iezu oddaię duszę moię, serce, y ćiało moie, wszystkie sprawy moie, y utrapienie moie, na cześć, y na Chwałę Twoię; nic sobie nie zostawuiąc, a przez niewinną Mękę, y Naydroższą Krew, ktorą wylałeś dla mnie, proszę Cię; day mi, abym wszystkie utrapienia moie z miłośći skromnie znośił, wolą Twoię Boską we wszystkim pełnił, tego czego Ty chcesz po mnie, y iam też chćiał, a żebym tak żyiąc, Maiestatu Twego Boskiego w niczym nie obraźił. Amen.

LITANIA SERAFICZNA

Dla otrzymania, y nabyćia Miłośći Naysłodszego Iezusa.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.

Chryste

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nad nami
Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuy się
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nad nami
Swięta Troyco Iedyny Boże. Zmiłuy się nad nami
Naysłodszy Iezu niezmierne zrzodło miłości. Day
żebym Cię kochał, a kochał na wieki.
Nayslodszy Iezu miłuiących Cię życie prawdziwe.
Day żebym Cię kochał, a kochał na wieki.
Nayslodszy Iezu w miłości nieustaiący. Day żebym &c.
Nayslodszy Iezu Początku, y Wlewco miłości. Day &c.
Nayslodszy Iezu ktory niemożesz niemiłować tych,
ktorzy się w Tobie kochaią. Day żebym Cię &c.
Nayslodszy Iezu Wodzu, y Krolu miłuiących Ciebie. Day:
Nayslodszy Iezu zupełność miłości. Day żebym &c.
Nayslodszy Iezu wszelką zwyciężaiący miłość. Day &c.
Nayslodszy Iezu Przyczyno czyniąca, y dokończaiąca
miłość. Day żebym Cię &c.
Nayslodszy Iezu usilnie Twoich miłośnikow kocha-
iący. Day żebym &c.
Nayslodszy Iezu osłabiałe dusze ożywiaiący, y posi-
łaiący. Day żebym &c.
Nayslodszy Iezu miłuiących Ciebie siło, moc, y utwier-
dzenie. Day żebym &c.
Nayslodszy Iezu szczęśliwy Pokoiu miłuiących Cię. Day:
Nayslodszy Iezu Miłośniku nayczuynieyszy, y nay-
wiernieyszy. Day żebym &c.
Nayslodszy Iezu miłuiących Cię Strożu, y Bronicie-
lu. Day żebym &c.
Nayslodszy Iezu Rządco miłuiących Ciebie. Day &c.
Nayslodszy Iezu naywyższa doskonałości miłuiących
Ciebie. Day żebym &c.
Nayśl: Iezu nayobfitszy Dobrodzieiu miłuiących Cię. Day:
Nay=

Naysłodszy Jezu nie uprzykrzony na zawszy Miłośni=
ku. Day żebym &c.
Naysłodszy Jezu pięknej miłości Rządzący. Day:
Naysłodszy Jezu Miłości wieczna. Day żebym &c.
Naysłodszy Jezu czystey miłości Sprawco. Day &c.
Naysłodszy Jezu Ogniu trawiący. Day żebym Cię, &c.
Naysłodszy Jezu zapale szczerego kochania. Day &c.
Naysłodszy Jezu życie y siło Ciebie miłuiących. Day:
Naysłodszy Jezu zapłato, y chwało Ciebie miłuiących.
Naysłodszy Jezu nayiaśnieysza Gwiazdo, y Słońce pa=
łaiące niestworzonym ogniem miłości. Day &c.
Naysłodszy Jezu Oblubieńcze kochaiącey Ciebie du=
szy. Day żebym Cię &c.
Naysłodszy Jezu dla miłości ludzkiey narodzony. Day:
Naysłodszy Jezu Miłości uwieńczona cierniami. Day:
Naysłodszy Jezu Miłości Ukrzyżowana. Day &c.
Naysłodszy Jezu Miłości doskonała Ofiaro. Day &c.
Naysłodszy Jezu Boże moy, y wszystko. Day &c.
Naysłodszy Jezu Zbiorze piękności wszelkiey, y ucie=
chy. Day żebym Cię kochał &c.
Naysłodszy Jezu Miłości serca mego. Day żebym &c.
Naysłodszy Jezu Życie pożądane, y wszystko Dobro
moie. Day żebym &c.
Naysłodszy Jezu Słowo, Mądrość Oyca, y Miłość Du=
cha Świętego. Day &c.
Naysłodszy Jezu Korono nayszczęśliwsza miłuiących
Cię. Day &c.
Naysłodszy Jezu Miłości wszystkich Świętych. Day:
Naysłodszy Jezu zdarz to, abyśmy rostropnie, wiernie,
y stateczne Ciebie miłowali. Day żebym &c.
Naysłodszy Jezu zdarz to, abyśmy w Twoiey miłości
byli naygoręcszemi, y niezwyciężonemi. Day że=
bym Cię kochał, a kochał na wieki

Nay=

Naysłodszy Iezu day to, abyśmy nie tylko ięzykiem, ale y uczynkiem, y sercem Ciebie miłowali. Day:
Naysłodszy Iezu bądź nam Miłością wieczną. Day. żebym Cię kochał, a kochał na wieki.
Baranku Boży, ktory gładzisz grzechy świata. Przez Miłość Twoię przepuść nam Panie.
Baranku Boży &c. Przez miłość Twoię wysłuchay nas P.
Baranku Boży &c. Przez miłość Twoię zmiłuy się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Kyrie eleyson. Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.

Modlitwa.

O wszelkiey Miłości Godny Iezu, przez Miłość Twoię nieskończoną, serce y duszę moię do miłości Twoiey pociągniy, abym Tobie służył, Tobie się podobał, wszystkie Twoie natchnienia pełnił. Abym w Miłości Twoiey umarł, ktoryś dla miłości moiey na Krzyżu Żywot Twoy położył. Ktory żyiesz, y kroluiesz Miłości moia z Oycem, y z Duchem S. w Miłości wieczney. Amen.

A K T Y

Zemdlenie z gorącości Miłości Boskiey.

O IEZU Iedyny Serca mego Kochanku, wiem, iż niektore Służebnice Twoie aż chorowały z miłości Twoiey, ba y mdlały, y umierały z pragnienia widzenia Ciebie. Tak Błogosławiona Amanda Matka S. Henryka suszona z upału Miłości Bożey, chora ustawicznie do Nieba wzdychała, gdzie się z Boskiey Twarzy Twoiey cieszą, a ciężko wzdychaiąc, bez wszelkiey ciała siły czas długi przeleżała. Swięta Teressa, y ona często inszych swoich chorob przyczyny niemiała, tylko wielkie od Miłości Bożey rozgo-

vzenia, z czego y umarła. Jako Cię S. Seraficzny Oyciec Franciszek kochał, dla czego Rany swoie Nayświęteme z niezmierney miłości kommunikowałeś. Jako Cię S. Franciszek Xawery Indyjski Apostoł kochał, ktory serca swego dobywał, y Tobie ie ofiarował. Jako y S. Stanisław Kostka, ktory od upału tego serdecznego często omdlewał, y tak się od Miłości Bozey rozgrzewał, iż aż umoczonemi chustkami Piersi iego chłodzić było potrzeba.

Z tey Boskiey miłości czyliźm y ia też to nie chory, niewiem, y twierdzić tego zaprawdę nieśmiem? bom nieiest z lepszey oney części ziemie znakomitych Miłośnikow, y Miłośnic Twoich. Atoli niewiem, co takiego iest, co mnie wewnątrz pali, y serce dręczy? to przecie wiem, iż bardzo pragnę widzieć Cię, y tesknię sobie we wszystkich świata tego uciechach, weselach, rozrywkach, zabawach, y w żadney tu rzeczy doskonałego nieznayduię pokoiu. Ale czuię, że mię coś powoli trapi, y piersi ledwo mi się nierozpukną od gwałtownego wzdychania, ktore wypada do Ciebie. A gdzieżby też lepiey wzdychać, iako do Ciebie Kochanie, y ochłodo serca mego Iezu moy! Boże moy. Więc o iedyne dusze moiey pożądanie zmowmy się, luboć nie iestem między temi, ktorzy mdleią z miłości Twoiey, ale bydź pragnę: kiedykolwiek tedy westchnę, albo też to rzekę:

O Miłości moia Iezu moy.

Wyrazić chcę tym westchnieniem, albo tymi słowy; że z Oblubienicą Twoią pokornie proszę wszystkich Corek Niebieskiey Ierozolimy, to iest wszystkich w Niebie dusz, y Swiętych Aniołow, abyć o mnie powiedzieli, iż z miłości Twoiey mdleię, o Iedyny Kochanku moy.

Wy=

Wyrazić y to chcę, iż wszystkie tu mi na świecie rzeczy obrzydłe są: iż zda mi się, że nieżyię, gdy Cię niewidzę Jezu moy: iż nic tu zgoła w tym życiu moim nieznayduię, coby miało serce moie ukontentować, ponieważ wszystkie te tu rzeczy pełne niestatku, gorzkości, odmiany, obłudy, y oszukania: zawiodł się każdy na nich, co ie kochał. Owszem te same doczesne rzeczy do tego mię pobudzaią, abym nie gdzie indziey, tylko do Ciebie wzdychał.

Naostatek y to wyrazić chcę: iż wielka to moia ciężkość, że żyię w tak długim oczekiwaniu, tak bardzo pożądaney mi godziny śmierci, ktora rozedrze tę zasłonę, ktora mię od Ciebie dzieli. A iż dni, ktore tak prętko innym zbiegaią, mnie się sto lat być zdadzą. Y niemoże mię smutnieysza nowina potkać, iako gdy mi kto powie, iż ieszcze niezaraz umrzeć mam: y niezaraz się westchnienia, pragnienia, y omdlewania moie skończą. Ktory wszystek czas na to mi bydź dany będę rozumiał, abym mowił po tysiąckroć razy, y znowu po tysiąckroć razy według zwyczaiu mego powtarzał każdego dnia owo z Psalmu: Kiedyż przyidę, y cieszyć się będę Oblicznością Twoią.

Przypodobanie się Panu Jezusowi.

O Jezu nayprzyiemnieyszy, pewna to, iż my możemy to czynić, coby według Serca Twego było: więc chcę, moy ukochany Jezu upodobać Ci się tym wszystkim, co kiedykolwiek Święci, tak Aniołowie, iako y ludzie do upodobania Twego, albo uczynili, albo uczynią. Więc kiedy to pomyślę, albo rzekę:

O Jezu moy chcęć się przypodobać.

Niech to znaczy, iż upodobanie mam we wszytkich doskonałościach Twoich, we wszystkich zacnościach

Twoich

Twoich, y w Boskiey oney Miłośći, ktora między Tobą y Bogiem Oycem, y Duchem S. nayśćiśleysza zachodźi. W owym pełnym upodobaniu, ktore Ty z Siebie Samego masz, y z chwały oney, ktorą Swięći oddaią, oddawać będą tak w Niebie, iako y na ziemi. Y w tych Ci upodobaniach nieskończonym iakimsi sposobem większe ukontentowanie mam, niż w inszych wszystkich uciechach, w ktorychbym opływać mogł, choć doskonalszym sposobem, niżeli ich, albo dusza moia w tym życiu pragnąć może.

Niech y to znaczy, iż niemam inszego końca, y celu we wszystkich myślach, słowach, y sprawach moich, tylko abym woli Twoiey Boskiey dogodźił, y dosyć uczynił. Niech y to ieszcze znaczy: abym ia sam tyleć się upodobać mogł, ileć upodobania wszystkie razem stworzenia przez wieczność nieskończoną przynieść mogą. Pragnę y tego, aby ludźie, ktorzy teraz żyią, na to się iedno zmowili, y zgodźili; aby myślili, mowili, pracowali według znaku, y upodobania Nayświętszey woli Twoiey.

Żalenie się, y uskarżenie miłosne.

O Jezu pełny dobroći, gdy uważam sam z sobą niedoskonałośći moie, y iak mało mam Miłośći Twoiey? y iak mało na duszy, y na ciele cierpię? uskarżać mi się miłośiernie przed Tobą przychodźi, na ten sposob obchodzenia się ze mną. Czyś iedno iuż Jezu moy mną całe nie wzgardźił? Ale o dobry Jezu Ucieczko utrapionych! iak wielka iest dobroć Twoia, pozwol proszę mnie słodko się uskarżać, gdy się co trapi, o co się miłość uskarżać może, abym ia mieć mogł iakąkolwiek cząstkę poćiech onych, ktore Ty utrapionym zwykłeś dawać, y abym mizerne serce moie iakokolwiek mogł rozweselić. Niewymowię tylko słowo iedno,

iedno, (: żale :) w ktorym zawsze zamknięte to wszystko chcę mieć, co tu teraz wyliczę. Kiedy tedy te słowa sercem, albo usty rzekę:

O Iezu moy skarżę się przed Tobą.

Toż to niech znaczy, iakobym też rzekł; że uznaię drobność miłości moiey ku Tobie, y mizerny niedoskonałego życia mego stan (: z ktorego iednak wynijść bardzo pragnę :) żalić mi się przed Tobą Iezu moy przychodzi tak, iak się niekiedy Błogosławiona Agatha à Cruce żaliła. Ta tedy przyiąwszy Nayśw: Sakrament, gdy z sobą wielkość mizeryi swoich rozważała, z wielkiego żalu zapłakała. O Iezu y pokiż tak mizernego mnie samego zostawisz? wszak wiesz, iż bez Ciebie nic, a nic niemogę? na coż cierpisz tę serca mego oziębłość, ktora mię tak bardzo trapi.

Skarżę się przed Tobą Iezu moy, iż widząc utrapienie duszy moiey ze wszystkich cnot ogołoconey, y słysząc ustawiczne westchnienia, y prośby moie o wielką Twoię Miłość, o pokorę, o cierpliwość, o wzgardę rzeczy ziemskich, o rzewliwy płacz za grzechy, o żarliwość czci Twoiey; y o wszystkie zgoła inne cnoty: iednak w takich mię niedostatkach dusznych, w takiey oziębłości, w takim niedbalstwie, o zbawieniu moim, o cnoty, y o doskonałość wyśmienitą, zostawuiesz, iakobyś ani uszu miał na wysłuchanie skwirczenia mego: ani serca, ktoreby się na chęci, y pragnienia moie nakłonić dało.

Ach mnie! ach! ach o Panie moy? pokiż to udręczenie moie trwać będzie, chcę Cię bardzo miłować, a niemogę? myśli inszych niechcę, tylko o Tobie, a one odemnie uciekaią? chcę się Twoim napaść widzeniem, a Ty mi się kryiesz? wypochlebiać śmierć iuż chcę na Tobie, abym był z Tobą, a Ty mi ią zwłoczysz?

O nay-

O nayłaskawszy Jezu! toto tak całe życie w tym ściśnieniu, y frasunku trwać będę. Tyś zaprawdę sam iedyny iest, co mię wyzwolić możesz. Przez słodkość tedy dobroci Twoiey, uczyń kiedy miłosierdzie ze mną. Ja bowiem Syn Twoy iestem, a Tyś iest Oycem moim. Dusza moia Twoia iest Oblubienica, a Tyś iest Oblubieniec moy. Ja stworzeniem Twoim iestem, a Tyś iest Stworzyciel moy, y Pan moy. O! Oycze! o Oblubieńcze! o Stworzycielu, y Panie Naywyższy? azaż ia w zapomnieniu iestem u Ciebie.

POSTRZAŁY
Z serca nabożnego ku Miłości Bożey wypuszczone.

1. O JEZU! JEZU Dobroci moia, żałuię serdecznie ze wszystkiey dusze moiey, y sił moich, żem Cię kiedy tak dobrego obrażał, a żałuię dla samey Twoiey miłości, nayukochańszy nad wszystkie stworzone rzeczy Jezu.

2. O słodkości serca mego, y żywocie dusze moiey, ze wszystkich nayukochańszy Jezu, zapal mię wszystką miłością Twoią Przenayśw: y przemień mię, aby we mnie nic nierzyło, oprocz Ciebie kochany Jezu.

3. O Zbawicielu moy Jezu Nayłaskawszy, godzienem dla wielkości grzechow moich, aby mię słusznie piekło pożarło: iednak ufam w miłosierdziu, y dobroci Twoiey, rzucaiąc wszystkie moie nieprawości w Rany Twoie Przenayśw: y w przepaść niepoiętego miłosierdzia Twego, łaskawości y Dobroci nieskończona moy Jezu.

4. O Jezu moy ze wszystkich naymilszy, Jezu Miłości moia, Jezu dobroci moia, Jezu miłosierdzie moie, bądźże mi miłościw na wieki.

5. O nayzwdzięcznieyszy Panie moy Jezu Chryste,

Lub

lub żyię, lub umieram, Twoy ia iestem Nayſłodszy Jezu, ktoryś dla mnie żył, dla mnie raczył umierać, żyię y ia, y mam gruntowną nadźieię, że przez Mękę Twoię z Tobą żyć będę na wieki Kochany moy Jezu.

6. O Jezu pożądany, day, pokornie proszę Cię, abym na Twoich Piersiach ogniem miłośći pałaiących umarł, y tam oddał tę iedynie Ciebie Boga, y Stworcę swego Kochaiącą duszę, y abym na wieki Duchem Twoim żył Jezu.

7. Jezu moy Krolu Nieba y źiemie, ktoryś nie miał gdźie skłonić Głowy swoiey: zstąp proszę do mnie niegodnego, zostań śię w sercu moim, gotowe serce moie, gotowe, ktore na wieki oddaię, y zapisuię Tobie Kochany moy Jezu.

8. O Jezu moy, day mi umrzeć śmiercią sprawiedliwych pod zbawiennym ćieniem Krzyża Twego, day, abym pewien był na wieki o łasce Twoiey przećiwko mnie, y o żywoćie wiecznym. Swięte Rany Twoie niech będą naypewnieysza Fortecą, y obroną moią JEZU.

POSTRZAŁY MIŁOŚCI BOŻEY.

Przez wewnętrzne afekty Miłośći Pana Jezusa. Ktore dusza Miłośćią Boską pałaiąca Panu Bogu na wdźięczność Miłośći Jego ofiarować może.

Affekt pierwszy Miłośći Pana Jezusa.

O Dobrotliwy moy Zbawićielu Chryste Jezu, Tyś Sam iedyne Dobro moie, chcąc wypłaćić Bogu Oycu swemu wszystkiego świata nieprawośći, iako na szali iakiey, na grzbiećie Twoim zawieśiłeś wszytkich ludźi grzechy: a na drugiey szali Twego Żywota sprawy włożyłeś, abyś tak wielki ciężar grzechowy przeważył, ktorego nikt niemogł źnieść, tylko Ty Sam szczegulnie moy Jezu własną Duszę za nas na wagę

włożył, zostaiąc w Bostwie Twoim doskonałym, wszechmocnym, w Maiestaćie nieogarnionym, włożyłeś naypierwey na tę wagę tak głębokie siebie samego w Żywoćie Panieńskim uniżenie: będąc na Łonie Oyca Twego Przedwiecznego nigdy niezmierzonym, ubożuchne y wzgardzone w naturze ludzkiey we żłobie Narodzenie przyiąłeś; iż ktorego przedtym od wiekow sam Oćiec na Łonie swym piastował, teraz Przeczysta Panna piastuie; ktorego Niebiosa ogarnąć niemogły, Żywot Błogosławioney Panny ogarnął. Naturę Boską z podłą naturą ludzką dziwną Unią złączywszy, człowieka nędznego uczestnikiem Bostwa Twego uczyniłeś, nędzę, słabość, ubostwo, nagość, y wszystkie świata tego mizerye dobrowolnie na się przyiąłeś, wyniszczywszy się ze wszystkiego za nas grzesznych: nuż one tak podłą w Betleemskiey stayni między bydlęty rezydencyą, w Dziećiństwie przy Obrzezaniu Krwie wylanie, po Egypćie się tułanie, z niego powrocenie, poddaństwa Naymilszey Matce wyświadczanie, prace około nauki zbawienia ludzkiego, modlitwy, głody, posty, y rozne niewczasow ponoszenie, niezliczone miłośierne uczynki chorym uczynione, one niewdzięczności Faryzayskie, one poty krwawe na Modlitwie w Ogroycu, smutki, konania, łańcuchem obciążenia, powrozami skrępowania, szarpania, po ulicach włoczenia, urągania, biczowania, do katuży ciemney wrzucenia, u słupa śieczenia, sromotne z szat obnażenia, w szatę pośmiewiska obleczenia, policzkowania, na śmierć skazania, Krzyża noszenia, y pod nim upadnienia, okrutne na Krzyżu Rąk, y Nog przebićia, Korony na Głowę ćierniowey wtłoczenia, Twarzy zepluwania, octem, y żołćią poienia, do naymnieyszey krople Krwie wylania, Boku przebodzenia, a naostatek dokładaiąc wagi drogiego Odkupu Twego za tak ćięszkie grzechy nasze, Gło-

wę skłoniwszy, Bogu Oycu Ducha Twego Swiętego oddałeś w Ręce.

Ach moy kochany Iezu! kto tak przestronnemu sercu, affektowi, y niepoiętey miłośći Twoiey uczyni dosyć? za nieogarnione Twoie Dobrodzieystwa, y okrutną śmierć podiętą dla zbawienia naszego.

O nędzna dusza moia! kiedy Cię wezmą na wagę na strasznym Sądźie Boga mego, przećiwko tak ćięszkim nieprawośćiom twoim? niezliczone grzechy twoie ciągną wagę na doł, żadnych dobrych uczynkow w Tobie niewidzę: ale wiem, co uczynię, wezmę ia wszystkie pomienione Twoie Zasługi ukochany Iezu, wszystkie boleśći, zelżywośći, y Krew Twoię Przenayświętszą za mnie wylaną, a upadszy do Nog Maiestatu Twego z pokornym, a skruszonym sercem, włożę na tę szalę miłośierdźia Twego nieskończonego, a ufam mocno, że przeważy wszystkie grzechy moie, ktore mi raczysz odpuśćić, pokornie Cię proszę, nie dla zasług moich, ale dla Twoich dobry Iezu, y wylania Krwie Twoiey Naydroższey, dla Zasług Przenayświętszey Bogarodźice Maryi.

A tak gdy duszę moią przyłożę do dusze twoiey, żeby przyłgnęła do Ciebie Ukrzyżowanego Iezusa mego, mam nadźieię, że otrzymam iey zbawienie. Co day Chryste moy Iezu przez wszystkę Mękę Twoię, y Boleśći Matki Twey Nayświętszey pod Krzyżem Twoim stoięcey

Affekt Wtory Miłośći Pana Iezusa.

Prawdźiwy Miłośniku dusze mey, Zbawićielu moy, Nayukochańszy moy Iezu, tak okrutnie zraniony dla mnie grzesznika, że od nożney stopy, aż do wierzchu głowy niemasz gdźie y szpilką tknąć zdrowego Ciała, wszystek Krwią spłyniony.

Wybiy moy drogi Iezu na sercu moim, y na duszy moiey te Przenayświ: Rany Twoie, niechay zostaną

mo:

monetą Twoią, żebym aż na wszystkę wieczność ten znak na duszy moiey zachował: maiąc po wszytkie dni życia mego przed oczyma ten znak Męki Twoiey na duszy moiey, niechay mile zasnę, przy nogach Twoich się poruciwszy: a Ty Miłosierny Iezu Męką Twoią podeprzesz mię, na którey abym przez wszystkę wieczność odpoczywał: niechay się nędzna dusza moia do Nog Twoich Przenayświętszych gwoździmi przybitych stateczną przyklei miłością, y na nich wiekuistym zasypia snem, które ia teraz, na ziemię padszy, pokornie z Maryą Magdaleną serdecznym całuiąc affektem, w nich sobie gospodę wieczney szczęśliwości tak zapisuię: Gospoda wieczna dla mnie N. N. grzesznego w Ranach Nog mego Iezusa.

Affekt Trzeci Miłości Pana Iezusa.

O moy nayślicznieyszy Kwiecie woniejący Kochany Iezu, gdzież ona Twoia piękność? gdzież ozdoba? zwiędniałeś prześliczny Kwiecie, miłością zbawienia mego na Krzyżu ususzony: wszystek wyniszczony, wszytek od okrutnych mąk, y boleści strawiony, tak dalece, że będąc nad wszystkie stworzenia naypięknieyszym, stałeś dla moich ciężkich grzechow zeszpecony, podeptany, niemaiący postaci ludzkiey, iako mowi Izaiasz Prorok.

O nędzna duszo moia, iakoś wszystka światowemi pożądliwościami spalona, upragniona, y zemdlona, biegay co prędzey pod cień Ukrzyżowanego Iezusa, złącz żałosne westchnienie Twoie, z westchnieniem konaiącego na Krzyżu Chrystusa, a naybardziey garniy się duszo moia pod cień Ukrzyżowanego Iezusa Chrystusa Zbawiciela mego, Osobami Chleba y wina pokrytego, gdzie iest na zbawienie moie wszystek udzielony: przy Krzyżu mieszkay, y do śmierci od niego nieodstępuy. O któż do moia wdzięczna Kochany Iezu, Żywocie moy, Miłości

tośći moia, kochanie moie, Poćiecho moia, wszystko do-
bro moie, pod cieniem skrzydeł Twoich obroń mię. Niech
w sercu moim strapionym uyźrzę wyrytą, y wyrażo-
ną Mękę Twoię, y Ciebie na Krzyżu rozpiętego drogi
Jezu; a tak od ognia piekielnych mąk pod cieniem
zbawiennego Krzyża będę zasłoniony na wieki.

Affekt czwarty Miłośći Pana Jezusa.

Słyszę moy drogi Jezu, że na Krzyżu Mękami sro-
giemi zemdlony wołasz pragnę, pragniesz moy Jezu,
ale naybardźiey zbawienia mego. Jakiegoż Ci dodam
pośiłku, y ochłody o Jezu naymilsze Dobro moie, po-
leię Cię łez moich potokami, żali tym strumieniem
z twardszych nad skałę oczu mych wylanym, Ser-
cu Twemu ogniem miłośći nieskończoney pałaiące-
mu iaką ochłodę przyniosę. Wzbudź tylko ieno moy
dobry Jezu w oźiębłey opoce gnusnego serca mego pło-
mień Niebieskiey obfitey łaski Twoiey, abym tak za-
palony mogł się zdobyć na rzewliwe łez pokutnych
potoki: ktoremi nieprzestannie polewać będę Drze-
wo zbawienne, y ulubione Krzyża Twego, a tak mam
stateczną nadźieię w miłośierdźiu Twoim, że lubo nie-
godne oczy moie złączone, iednak z nieoszacowane-
go waloru Krwią Twoią Przenaydroższą, ktora pos-
połu z wodą z Boku Twego do ostatniey kropli wy-
płynęła, będą dostateczne na obmycie grzechow obmier-
złey Tobie Bogu moiemu, y całemu Niebu duszy mo-
iey: y przywrocą mi bielszą nad śnieg straconą nie-
winnośći szatę.

Affekt Piąty Miłośći Pana Jezusa.

O Jezu iedyna stroskanego umysłu mego poćiecho,
y ochłodo, coż więcey mogła uczynić miłość Twoia
grze-

grzesznikom, kiedyś chcąc nieprzyiaciół Twoich, ktorzy Cię tak okrutnie zabiiali, swoią zwyciężyć miłością, zapomniawszy wszystkich despektow swoich, z rozpiętemi na Krzyżu Rękami wołasz do Oyca Twego Przedwiecznego: Oycze, Oycze odpuść im, bo niewiedzą co czynią; passyą gniewu zaiuszeni, wymawiasz ich o dobry Iezu, odpuszczasz winę, błagasz za nich Maiestat zagniewany Oyca Twego, prosząc, aby im odpuścił. Przez co dałeś znać, że y naywiększe grzechy mocą Krzyżową mogą bydź odpuszczone, iakoś Łotrowi za iedno westchnienie Ray darował, mowiąc: dziś ze mną będziesz w Raiu. Tobie to nauka duszo moia w rankorach twoich niepowściągniona, oto Zbawiciel świata niewinnie cierpiący odpuszcza swoim prześladownikom, a ty zasłużywszy za grzechy wieczne karanie, niechcesz znosić cierpliwie tego Krzyża, ktory Bog Twoy na cię słusznie dopuszcza. O Iezu moy! ugruntowawszy mię łaską Twoią wprzod, przepuść na mnie wszystkie utrapienia, boleści, nieszczęścia, prześladowania, nayostrzeysze żądła ięzykow ludzkich; te tedy wszystkie, y inne niefortunne losy, za pomocą Twoią, we wszystkim do woli Twey S. stosuiąc się, wytrzymać ochotnie gotowym, y z szczerego serca wszystkim nieprzyiaciołom moim dla Ciebie Iezusa mego odpuścić, a to dla tego, abyś y Ty Nayłaskawszy Panie winy moie, y zbrodnie niepoliczone darować raczył.

Affekt Szosty Miłości Pana Iezusa.

O Iezu moy, wszystko Dobro moie, y nadzieio moia, upadszy do Nog Twoich Przenayśw: gozdziami przybitych, proszę nieogarnionego Miłosierdzia Twego przez Przenaydroższą Krew Twoię na Krzyżu dla grzesznikow wylaną, niechay niebędę z liczby tych, ktorzy

usty=

usłyszą straszny dekret potępienia: idźcie przeklęci odemnie; ale iakoś mię raz w Księgę Żywota, y w Regestr Wybranych Krwią Twoią Przenaydroższą wpisał, tak mię aż do końca życia mego skuteczną utwierdź łaską. A ieżelibym kiedykolwiek zbłądził z drogi Przykazań Twoich, nieopuszczay mię, ale przez Naydroższą Mękę Twoię, poday mi na ratunek Rękę Twą, którąś na Krzyżu wyciągnął na to, abyś mię tonącego ratował. Jezu, któryś cierpiał za nas, zmiłuy się nad nami.

Affekt Siodmy Miłości Pana Jezusa.

Naysłodszy Jezu moy w okrutnych mękach za mnie na Krzyżu umieraiący, pokornie żebrzę łaski Twoiey, abyś wszystkie we mnie nieporządne affekty, y pożądliwości umorzyć raczył. Day to, abym w Ranach Twoich Przenayśw: wszystek się zanurzywszy, a Ciebie Boga mego, y Dobro moie nade wszystko miłuiąc, w Ręce Twe przy ostatniey godźinie zeyśćia mego niepokalaną oddał duszę Tobie Dobry Jezu.

Affekt Osmy Miłości Pana Jezusa.

Nieprzebrany Skarbie serca mego, źrzodło zbawienia mego, przebodzone włocznią Serce Jezusa dobrotliwego, uderz, a zrań skaliste serce moie promieniem ognistym Miłośći Twoiey, aby raz skosztowawszy, iak iest Słodki wszystkim Siebie kochaiącym Jezus, obrzydziło wszystkie obłudnego świata tego pieszczoty, nie trwałe fawory, lubośći, y powaby, ktore nie niosą tylko prożność nad prożnośćiami, a wszystko prożność: skrępuy wszystkie wnętrzne zmysły moie, aby śię nigdźie od Ciebie nieoddalały: błąkaiące śię serce moie do Serca Twego Boskiego włocznią dla mnie przebitego mocno przykrępuy, aby z Tobą na Krzyżu wszelkiemu umar-

to grzechowi, a Tobie na wieki żyło. Niech mi się wszystek świat stanie martwym aż do śmierci, a ia wzaiem światu. A Ty, ktory rzekłeś przez Proroka: iż sercem skruszonym, y upokorzonym nigdy niewzgardzisz, Boże bądź mi miłościw.

Affekt dziewiąty Miłości Pana Jezusa.

O iak wieleś rozlał Krwie Twey Przenayświętszey: Słodki moy Jezu, iako w prasie iakiey na Krzyżu za mnie ściśniony, że y naymnieyszey Kropli w Tobie niezostało. Ach nędzna duszo moia iako się Ty niemasz zapłonić wstydem, gdyś się w światowych pieszczotach, wczasach, y wygodach żyć nauczyła: kiedy na świecie iakiey gorzkości kropla serca twego dotknie, kiedy maleńki iaki despekcik potka, iak ci iest nieznośny: iak ciężki iest z dopuszczenia Boskiego Krzyżyk utrapienia, ktory słusznie za twoie nieprawości Bog na cię dopuszcza. Naycierpliwszy Jezu moy, dayże mi łaskę cierpliwości w każdym utrapieniu, abym niestracił Korony wiekuistey. Amen.

Modlitwa.

Nieskończona Dobroci miłosierny Jezu, Zbawicielu moy Naydroższy, proszę Cię przez wszystek Żywot Twoy, z niezmierney Miłości Twoiey ku mnie grzesznemu oświadczony, przez wszystkie Twoie prace, utrapienia, w Żywocie Twoim dla mnie podięte, przez gorzką Mękę Twoię, przez utrapione Serce Nayświęt: Matki Twoiey, a mianowicie proszę Cię Dobrotliwy Jezu przez on moment gorzki Męki Twoiey, w ktorym oddałeś Duszę swoię w Ręce Oyca Twego, ktorego się Dusza Twoia rozstała z Ciałem Twoim, zmiłuyże się teraz nademną, iako wiesz, możesz, y chcesz, a mianowicie

wićie w on czas, gdy z ćiała moiego dusza w gorzko=
ści wychodźić będźie. Amen.

BŁOGOSŁAWIENIE
Y wychwalenie Miłości Pana Jezusa Chrystusa
Z Pieśni Trzech Młodźieniaszkow. Daniel: 3.

Niech Błogosławi NaySwiętsze Bostwo Miłość Je=
zusa: niech Maiestat Boski błogosławi Mi=
łość Jezusa.

Niech błogosławi Bog Oćiec Miłość Syna swego:
niech błogosławi Bog Słowo Miłość Serca swego.

Niech błogosławi Duch S. Miłość Jezusa: niech bło=
gosławi dźiwney mocy swoiey Dźieło.

Niechay NaySw: Troyca błogosławi Miłość Jezusa: niech
w prawdźie swoiey błogosławi Miłość Jezusa.

Niech Chrystus Zbawićiel Miłość swoię błogosławi:
niech Marya Panna Syna swego Miłość błogosławi.

Niech Serce Jezusowe błogosławi Miłośći swoiey:
niech wszystkie affekty Jezusowe wychwalaią Miłość
Jezusa.

Niech Ciało, y Rany Pana Jezusowe błogosławią, y
wyznawaią Miłość Jezusa: niech Krew wylana błogo=
sławi, y wysławia na wieki Miłość Jezusa.

Błogosławćie Aniołowie, y Archaniołowie Miłość
Jezusa: błogosławćie Cherubinowie, y Serafinowie Mi=
łość Jezusa.

Błogosławćie Chory Niebieskie Miłość Jezusa: bło=
gosławćie wszystkie Pułki Wybranych Bożych Mi=
łość Jezusa.

Błogosławćie wszystkie stworzenia Pańskie Miłość
Jezusa: błogosławćie dźieła, y sprawy Pańskie Miłość
Jezusa.

Błogosław cały Kośćiele Chrystusow Miłość Jezusa:
błogosławćie Synowie, y Corki Kośćioła Miłość Jezusa.

Błogosławcie Kapłani Pańscy Miłość Jezusa: błogosławcie wszyscy słudzy Pańscy Miłość Jezusa:

Błogosławcie Duchowie, y Dusze Sprawiedliwych Miłość Jezusa: błogosławcie Swięci, y pokornego serca Miłość Jezusa.

Błogosław duszo moia Miłość Jezusa: błogosław Miłości moia Miłość Jezusa.

Błogosław ciało, y członki moie Miłość Jezusa: błogosławcie wszystkie sprawy moie Miłość Jezusa.

Błogosławcie wszystkie pospołu odrobiny y proszki Miłość Jezusa: błogosławić ia będę wszystek na wieki Miłość Jezusa.

Błogosławcie wszystkie zmysły moie Miłość Jezusa: błogosławcie wszystkie afekty moie Miłość Jezusa.

Błogosławcie wody wszystkie, ktore są na Niebie, Miłość Jezusa: błogosławcie wszystkie mocy Pańskie Miłość Jezusa.

Błogosław słońce, y Xiężycu Miłość Jezusa: błogosławcie Gwiazdy Niebieskie Miłość Jezusa.

Błogosławcie dżdżu, y roso Miłość Jezusa: błogosławcie wszystkie wiatry Boże Miłość Jezusa.

Błogosławcie ogniu, y ciepła Miłość Jezusa: błogosławcie zimo, y lato Miłość Jezusa

Błogosławcie lody, y śniegi Miłość Jezusa: błogosławcie dni, y nocy Miłość Jezusa.

Błogosław okrągu ziemski Miłość Jezusa: błogosławcie wszystkie urodzaie na ziemi Miłość Jezusa.

Błogosławcie, y boycie się lochy podziemne Miłość Jezusa: wszyscy mieszkańcy podziemni ze drżeniem pokłońcie się Miłości Jezusa.

Błogosławcie Niebiosa Miłość Jezusa: błogosław wszystko, co na nich iest, Miłość Jezusa.

Błogosław świecie cały Miłość Jezusa: błogosławcie wszystkie Rodzaie Miłość Jezusa.

Błogo=

Błogosławię Cię Miłości Iezusowa wszystek sobą: błogosławię Cię Miłości Iezusowa wszystkim Tobą.

Błogosław nieskończona wieczności Miłość Iezusa: błogosławcie wszystkie niezliczone wieki Miłość IEZUSA. Amen.

DECYMKA
Z Aktow Miłości Pana Iezusowey.

O Miłości Nayslodsza Panie Iezu Chryste proszę Cię, niech Miłość Twoia zbawi duszę moię, y niech zgładzi winy moie, niech mnie prawdziwie tak, iako Ty chcesz, a iako mnie należy Ciebie miłować nauczy.

1. Miłości Iezusowa, w Ciebie ia wierzę.

2. Miłości Iezusowa w Tobie nadzieię moię pokładam.

3. Miłości Iezusowa Ciebie z całego serca mego miłuię, y na wieki miłować wszystkiego stworzenia Twego affektami pragnę.

4. Miłości Iezusowa Ciebie nad wszystkie miłości sobie ważę, wynoszę, y szacuię.

5. Miłości Iezusowa Tobie się nabożnie kłaniam, y na wieki pragnę, Swięta, Swięta, Swięta Miłości Pana Iezusowa.

6. Miłości Iezusowa Tobie za wszystkie łaski, y dobrodzieystwa mnie, y wszystkiemu stworzeniu Twemu udzielone dziękuię.

7. Miłości Iezusowa Ciebie z Krolową Aniołow, y ze wszystkiemi Chorami Anielskiemi wychwalam.

8. Miłości Iezusowa Ciebie ze wszystką gromadą Swiętych Bożych wielbię, chwalę, y błogosławię, y na wieki pragnę.

9. Miłości Iezusowa Tobie się ze wszelką ufnością polecam, y oddaię na wieki.

10. Miłości Iezusowa Ciebie pokornie ze wszystkim

Rodza-

rodzaiem ludzkim proszę: zmiłuy się nad nami, y nad Duszami w czyscu.

ROZMYŚLANIE
Pobudzaiące dusze do Miłości Chrystusowey.

O duszo moia Obrazem Bożym ozdobiona, Krwią Chrystusową odkupiona, Wiarą poślubiona, duchem opatrzona, cnotami przystroiona, między Anioły policzona, miłuyże tego, ktory cię tak wielce umiłował: obroć pilnie do tego myśl twoię, ktory do ciebie obrocił swoię: szukay tego, ktory cię szuka: miłuy Miłośnika twego, ktory cię miłuie; ktory cię w miłości uprzedził; ktory miłości Twoiey przyczyną iest. On ci iest twoią zasługą, On zapłatą, On owocem, On używaniem, On końcem. Pracuyże z pracuiącym, odpoczyway z odpoczywaiącym, bądź czysta z czystym, Swięta z Swiętym. Iako się postawisz Panu Bogu, tak ci się postawi Pan Bog: cichy, łaskawy, y wielkiego miłosierdzia; cichych, łaskawych, układnych, pokornych, y miłosiernych potrzebuie. Miłuyże tego, ktory cię z iezioro nędze twoiey, y z błota plugastwa Twego wywiodł.

Obierz Go sobie za przyiaciela, nad wszystkie inne przyiaciele: ktory, gdy wszystkie rzeczy będą od ciebie oddalone, Sam ci wiarę wcale zachowa. W dzień pogrzebu twego gdy cię wszyscy przyiaciele odstąpią, On od ciebie nieodstąpi, ale będzie cię bronił od Lwow ryczących na rozszarpanie nagotowanych, y poprowadzi cię przez krainę nieświadomą, y przywiedzie do ulic Niebieskiego Syonu: y tam cię posadzi z Anioły przed Oblicznością Maiestatu swego, gdzie usłyszysz ono Niebieskie śpiewanie: Swięty, S. S. Pan Bog Zastępow. Tam iest Pieśń wesoła, głos wykrzykania, y zbawienia, y dziękczynienia, głos chwały, y Alleluia

na

na wieki. Tam iest gromada szczęścia, wzbyt wysoka Chwała, wzbyt obfite wesele, y wszystko dobre.

O duszo moia! wzdychay gorąco, żąday usilnie, abyś kiedy przyiść mogła do onego wysokiego Miasta, o ktorym tak znamienita sława rozgłoszona, w ktorym weselących się wszystkich iest mieszkanie. Po miłości możesz do niego wstąpić. Miłuiącemu niemasz nic trudnego, nic niepodobnego. Dusza, ktora miłuie, wstępuie często, y biega śmiele po Ulicach Niebieskiego Ieruzalem, nawiedzaiąc Patryarchy, y Proroki, pozdrawiaiąc Anioły, dziwuiąc się Woyskom Męczenników, y Wyznawcow, oglądaiąc Poczty Panieńskie. Niebo, y ziemia, y wszystko co w nich iest, upominaią mnie, abym miłował Pana Boga moiego.

POBUDKA do Miłości Bożey.

O moy Naysłodszy Panie Iezu Chryste proszę Cię, racz mi to dać z łaski Twoiey, aby pamiątka okrutnych Ran Twoich ustawicznie w sercu moim trwała, y żeby boleść ulitowania Ciebie na każdy dzień we mnie się wzbudzała, a zapalenie Miłości Twoiey co godzina tym się więcey we mnie szerzyć mogło. O Naysłodszy Panie Iezu zrań, y zapal gorącą miłością Twoią zatwardziałe serce moie. Uderz Panie, uderz proszę w ten twardy umysł moy, świętym y potężnym grotem Miłości Twoiey. Przebiy, przebiy serce moie o Naymilszy Oblubieńcze duszy moiey Panie Iezu strzałą Miłości Twoiey tak skutecznie, żeby rzekła niewzięta dusza moia: Iuż miłością Twoią zraniona iestem; napisz proszę Nayłaskawszy Panie żałosne Rany Twoie w sercu moim naydroższą, y nieprzepłaconą Krwią Twoią. O Miłośniku serca mego day mi to, abym miłością Twoią umarł, ktoryś dla

zmiłowania się nademną umrzeć raczył. Obym ia Miłością Twoią pałał! obym ia miłością Twoią omdlewał! o słodkości serca mego! o Żywocie duszy moiey! o Nayslodszy Jezu, iakobym Cię rad miłował. A racz mi to dał, żebym Cię ze wszystkiego serca miłował, albowiem ia bez Ciebie poczyć niemogę: aby się dusza moia Miłością Twoią roztopiła. Słodki Jezu z łaski Miłosierdzia Twego Swiętego spraw to we mnie, abym Cię iuż więcey obrażać niemogł: Nayłaskawszy Jezu napełniy mię miłością Twoią, y pokorą doskonałą, także y o insze cnoty proszę Cię, Panie Jezu, racz mi ich dać, a racz wykorzenić ze mnie złe nałogi. O kiedyż Cię moy Jezu Nayslodszy obłapię? o kiedyż Cię miłe y słodko scisnę między ramiona duszę moiey? o żywocie serca mego, Tobiem samemu zgrzeszył, a złość przed Tobą popełnił. O Boże przepaści Miłosierdzia nieskończonego, omyj mię z nieprawości moiey, albowiem ia znam złości moie, a grzech moy przeciwko mnie iest zawzdy. Jako Jeleń pragnie do studnie wod, tak dusza moia do Ciebie Boga moiego. O iako są miłe, y roskoszne Przybytki Miłosierdzia Twego Panie Zastępow, od ktorych pożądania serdecznego omdlewa łaknąca dusza moia. O kiedyż też onę ustawiczną Piosnkę: Swięty, S. S. Pan Bog Zastępow, pospołu z Mieszczany onego gornego Jeruzalem zaśpiewam? Raczże mi to dać słodki Zbawicielu moy Panie Jezu Chryste, przez Mękę Twoię, abym Cię tak gorąco miłował, y tak się tu na tym świecie sprawował, abym potym do oney Chwały przyjść mogł, gdzie Ty iesteś chwalony z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

WESTCHNIENIE
Miłości pełne
Do Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

O Jezu

O JEZU Zbawicielu moy, dopiero wznawam za natchnieniem Twoim, iako słuszna rzecz, abym Ciebie tylko samego na wieki miłował, y przetoż serdecznie życzę sobie to z łaski Twoiey S. otrzymać, abyś ogień miłości Twoiey w sercu moim tak wkorzenił, żebym nie dla żadnego innego względu, tylko dla Ciebie dobrze czynił. Bo mądrość żeby to moia była? czynić co dobrze, albo cierpieć, abym się piekła uwarował, albo abym Niebieskich onych niewypowiedzianych radości dostąpił? zaprawdę głupie nader bym uczynił; gdyż Niebo także stworzenie Rąk Twoich, iako y ia, niemoże mnie uweselić bez Ciebie; piekło także niemoże mi szkodzić, kiedy ia Ciebie mam; a co większa Ty sam, który wszystkim władniesz, kochasz się we mnie, y umiłowałeś mię, iako nigdy żaden ieszcze podobnie na świecie nieuczynił, a miałbym o Ciebie niedbać? zaprawdę Zbawicielu moy nigdy tego na wieki nieuczynię, y bogday nigdy myśl takowa niepostała w moim sercu, abym miał dla czego innego cierpieć, ieżeli nie dla Ciebie samego. Amen.

AKTY Miłości Bożey.

Swiętego Franciszka Xawiera.

Niepobudza mię Panie do miłowania Ciebie Niebo, ktoreś mi obiecał, ani mię pobudza straszne piekło, abym Cię nieobrażał. Ty mię pobudzasz moy Boże: pobudza mię, iż Ciebie widzę na Krzyżu gozdźmi przybitego, y skatowanego, pobudza mię, gdy widzę Ciało Twoie tak zranione, pobudzaią mię zniewagi Twoie, y Smierć Twoia. Przytym pobudza mię to moy Boże, a tak mię pobudza, iż chociażby żadnego niebyło piekła, iednakże ieszcze bałbym się Ciebie, y chociaż żeby nawet żadnego niebyło Nieba, iednak miłowałbym Ciebie. Niemasz, cobyś mi dał, za co niemiłowałbym Ciebie, y lubo tego, czego się spodziewam,

niespodziewałbym się, iednakowoż, iako teraz Ciebie miłuię, miłowałbym Cię.

Affekt miłości Bożey Tegoż Swiętego.

O Boże iak kocham Ciebie,
Nie dla tego bym był w Niebie,
Nie bym niebył potępiony,
Wiecznie do piekła wrzucony.
Iezu na Krzyżu zawisły
Iak mam zwiążek z Tobą ściśły
Zniosłeś gozdzie, y pogardy,
W łoczni żołnierskiey grot twardy,
I boleści niezliczone,
Poty Krwią zarumienione,
Aż też Smierć dla złośnika
Dla mnie wielkiego grzesznika.
A czemuż Iezu Kochany
Niemam Cię kochać wzamiany,
Nie żebyś mię w Niebie zbawił,
Albo od piekła wybawił.
Nie dla zapłaty nadzieie
Serce me kTobie topnieie,
Lecz iakoś mię umiłował,
Tak ia będę usiłował
Dla tego tylko samego,
Że Cię znam bydź Boga mego.

AFFEKT Miłości ku Bogu. Swiętego Ignacego. S.I.

Odpustem 200. dni na [redacted], y W.X.L. od Iaśnie W.I.X. Nuncyusza Stolice Apostolskiey nadany.

O Boże Miłości moia!
Że mię uprzedziła Twoia,
Przeto się z własney wolności

Wyzuwam dla Twey Miłości.
Nie w pamięci niech niebędźie,
Krom Chwały Twey brzmiącey wszędźie,
Rozumowi nic smakować
Niedam, krom Ciebie poymować,
Oświadczam się, że me chcenie
Tam iest, gdźie Twoie skinienie,
Co z daru Twego iest moie,
To z daru mego iest Twoie,
Coś mi dał, odbierz odemnie,
Rozkasz, cokolwiek chcesz ze mnie,
Władniy, iak chcę Twe ustawy,
Bo wiem, żeś Miłośnik prawy.
Zapal we mnie Miłość Twoię,
Bym wzaiemnie Tobie moię
Oddał we śnie, y na iawie,
Co gdy dasz, mam wszystko prawie.

SPOSOB wielce skuteczny do wychwalenia, y miłowania Pana Iezusa.

Gdy się B. Mechtylda turbowała, iż Boga niedostatecznie chwaliła, ani miłowała, rzekł do niey Chrystus: gdy mię pragniesz chwalić, a tego wedle pragnienia Twego wykonać niemożesz, mow:

O Dobry Iezu wielbię Cię; a czego mnie do wielbienia Ciebie, y chwalenia niedostaie, racz za mnie nagrodźić.

Gdy mię zaś pragniesz miłować:

O Dobry Iezu miłuię Cię; a czego mi w miłośći Ciebie niestaie, racz za mnie nagrodźić, y Bogu Oycu Miłość serca twoiego za mnie ofiarować.

Z Ks: 4. Rozdź: 22.

Krotkie

Krotkie Modlitewki

W ktorych Pan Jezus Miłością woniaiąc, iako naywdzięcznieyszą duszy nabożney do zakochania podaie.

JEZUS.

Człowiecze, chcesz, abym żył w Tobie, a ty we mnie; naśladuy mię drogami tymi, ktore ia Sam prostowałem, na ktorych ia sam iestem Przewodnikiem, y Pomocnikiem.

Człowiek.

Boże Mądrości Przedwieczna, Dobroci nieskończona; chcę, y proszę Cię, naucz mię woli Twoiey, przyszedłeś bowiem na świat uczyć, y czynić.

JEZUS.

Poniewaź masz taką wolą, uważ tedy naprzod, czymem był, y co czyniłem, będąc Ja Bogu Oycu w Naturze, w Chwale, y w Maiestacie rownym, uczyniłem to, iżem się dla miłości samey ku tobie w postaci sługi iednego poniżył, y dla tey samemu nieprzepuściłem sobie; bo iako Pasterz za owieczki dałem zdrowie swoie: a ktoż może bardziey miłość swoię oświadczyć, iako w ten czas, kiedy kto za kogo położy duszę swoię.

Człowiek.

O zaprawde Miłość Twoia Jezu moy cudo nigdy niesłychane na świecie, boś Ty za grzeszniki śmierć podiął, abyś sługi Bratami, wygnańcow wspołdziedzicami Krolestwa swoiego poczynił.

JEZUS.

Przetoż y ty człowiecze masz się o to naywięcey starać, abyś każdą rzecz z samey miłości dla mnie Samego, a nie

nie dla respektow, ani dla boiaźni czynił, bo moia Miłość taką była, ktorą nie zasługi twoie, nie płacz, ani prośby, ale dobroć moia pomnażała, iż iey rzeki utrapienia, y boleści, we mnie ugasić niemogły.

Człowiek.

Słodsze wszelakiey słodkości Jezu moy słowa Twoie; albowiem napełniły wszystkie wnętrzności moie wdzięcznością swoią, iuż, iuż niepragnę, tylko między Uczniе Twoie bydź policzonym, abym się tylko Tobie Samemu poprawiać, y ćwiczyć dostał; boć iuż uznawam, iż to nie moiey siły, y władzy Ciebie Boga mego miłować.

JEZUS.

Odtąd nie tylko Uczniem, ale y Przyiacielem moim będziesz, kiedy nie słowy, ale uczynkiem nauki moie wyrażać będziesz. Maszże mię Mistrza, masz, y szkołę pełną cudownych nauk, gorzką Mękę moię, w ktorey rozmyślaniem zabawiaiąc się często, niemożesz mieć sobie nic pożytecznieyszego, y do pozyskania łaski y Miłości moiey nic naypewnieyszego.

Człowiek

Od tego czasu obowiązałeś mię sobie związkami nie rozwiązanymi Kochany Jezu moy, iż się Ciebie muszę nad wszystko stworzenie zamiłować: boś mię Ty nie tylko stworzyć, y odkupić iuż zginionego (: czego ia niegodzien byłem :) raczył, aleś mi teraz dał naukę taką, że ia wolą Twoię zrozumieć mogłem. Co umocniy proszę łaską Twoią S. we mnie, abym to, com wolą moią przyiął, uczynkami chętliwie, y wesoło wyraził. Amen.

Gdy zegar bije, mow:

Matko Miłości Marya strzeż serca mego,
Nayslodsza Miłości Jezu niewychodź z niego.

KWIATEK. 4.

KWIATEK. 4.

W ktorym zawonia zapach. Albo NABOŻEŃSTWO Do Pana IEZUSA.

KORONKA

Żywota Pana Iezusowego. Na pamiątkę Trzydźiestu Lat y Trzech Pana Iezusowych.

Od Naywyższych Pasterzow Odpustami zalecona.

Pierwszy Dźiesiątek.

Antyfona.

Zbawićielu świata zbaw nas, ktoryś przez Krzyż, y Krew Twoię odkupił nas; bądź nam ratunkiem, Ciebie prośiemy Boże nasz.

Mow naprzod.

Zdrowaś Marya, łaskiś Bożey pełna, Pan z Tobą, Błogosławionaś Ty międzi Niewiastami, y Błogosławion Owoc Żywota Twego Iezus. Ktory na ziemi widźiany był, y z ludźmi mieszkał. Swięta

ta Marya Matko Boża modl się za nami grzeszne-
mi teraz, y w godzinę śmierci naszey. Amen.

Potym dziesięć Pacierzy tym sposobem:

1. Oycze nasz, ktoryś iest w Niebiesiech, święć się Imie Twoie, przyidź Krolestwo Twoie, bądź wola Twoia iako w Niebie, tak y na ziemi. Przez zbawienne Narodowi ludzkiemu Jednorodzonego Syna Twego w Ciele przyięcie Poczęcie. Chleba naszego Powszedniego day nam dzisia, y odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom. I niewodź nas w pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

A tak każde Oycze nasz, y Zdrowaś Marya mowić będziesz, nieco przemieniaiąc u Oycze nasz.

2. Oycze nasz &c. Przez ubożiuchne Jednorodzonego Syna Twego Narodzenie. Chleba naszego &c.

3. Oycze nasz &c. Przez bolesne Obrzezanie Synaczka Twego. Chleba &c.

4. Oycze nasz &c. Przez łaskawość cudowną Syna Twego, ktorą Narodom, y Krolom oświadczył. Chleba &c.

5. Oycze nasz. &c. Przez naygodnieysze Syna Twego w Kościele ofiarowanie. Chleba &c.

6. Oycze nasz &c. Przez uprzykrzone uciekanie do Egyptu Syna Twego. Chleba &c.

7. Oycze nasz &c. Przez cudowne posłuszeństwo Syna Twego, gdy będąc zataionym Bogiem, w ludzkim Ciele Rodzicom usługował. Chleba &c.

8. Oycze nasz &c. Przez nieogarnioną dobroć Syna Twego, gdy się Janowi Chrzcić dopuścił. Chleba &c.

9. Oycze nasz &c. Przez nieustawaiący Post Syna Twego, ktory na puszczy przez Czterdzieści dni zachował. Chleba &c.

10. Oycze nasz &c. Przez cudowną Miłość Syna Twego

Twego ku Narodowi ludzkiemu, ktory z nami mieszkał przez trzydzieści, y trzy Lat, y Chwałę Twoię w ubostwie opowiadał. Chleba &c.

Antyfona.

Oto Baranek Boży, ktory znosi grzechy swiata. Oto o ktorym mowiłem wam; ktory po mnie idźie, przedemną stał się, ktorego niegodnym iestem rzemyka trzewikow Jego rozwiązać.

℣. A Słowo stało się Ciałem,

℟. Y mieszkało w Nim.

Modlmy się.

Boże, ktorego Jednorodzony Syn w własności ciała naszego widźiany nam był, day nam prosiemy Cię, abyśmy przez tego, ktoregośmy y podobnym sobie powierzchownie widźieli, wewnątrz odnowieni bydź mogli. Ktory żyiesz, y krolujesz w iedności Ducha S. na wieki wiekow. Amen.

Drugi Dziesiątek.

Zdrowaś Marya &c. Ktory na ziemi widźiany był, y z ludźmi mieszkał. Swięta Marya &c.

1. Oycze nasz &c. Przez cryste Syna Twego na Modlitwie przenocowanie, na ziemię upadanie, y staranie gorące o zbawienie ludzkie. Chleba &c.

2. Oycze nasz &c. Przez wielorakie Synowi Twoiemu od niewiernych wyrządzone krzywdy, zelżywości, y prześladowania. Chleba &c.

3. Oycze nasz &c. Przez chwalebne Syna Twego na Gorze Tabor przemienienie. Chleba &c.

4. Oycze nasz &c. Przez Tryumfuiące do Miasta Jeruzalem Syna Twego wiachanie. Chleba &c.

5. Oycze

5. Oycze nasz &c. Przez naynizszą pokorę Syna Twego, ktory przy obmywaniu nog Apostolskich na ziemię uklęknął. Chleba &c.

6. Oycze nasz &c. Przez obfitą miłość Syna Twego, ktorą nam przy ostatniey wieczerzy pokazał, gdy się nam za ieden napoy, y pokarm oddał. Chleba &c.

7. Oycze nasz &c. Przez krwawy Pot Syna Twego w Ogroycu dla zbawienia naszego wylany. Chleba &c.

8. Oycze nasz &c. Przez zdradliwe Syna Twego grzesznikom oddanie, y gwałtowne imanie. Chleba &c.

9. Oycze nasz &c. Przez niewypowiedzianą cierpliwość Syna Twego, gdy Go oni niezbożni poimanego tak wielekroć policzkowali, tyli, uderzali, y plwali. Chleba

10. Oycze nasz &c. Przez sromotne Syna Twego przed Sędziami stawienie, y u Heroda wyśmiewanie. Chleba.

Antyfona.

Powstali na mnie Mężowie niezbożni, bez miłosierdzia szukali mię zamordować, y nie przepuścili na Twarz moię plwać, y włoczniami swymi ranili mię, y zbite są wszystkie kości moie.

V. Iako Baranek przy strzygących, się zamilknął.

R. I nie otworzył Ust swoich.

Modlmy się.

Boże, ktoryś przez pokorę Syna Twego upadły świat podźwignął, wiernych Twoich domieść radości, abyś nas, ktorych od wiekuistey śmierci przypadkow wyrwałeś, wesela wiekuistego zażywać godnemi uczynił. Przez Iezusa Chrystusa Syna Twoiego, ktory z Tobą żyie, y krolnie w Iedności Ducha S. na wieki wiekow. Amen.

Trzeci Dziesiątek.

Zdrowaś

Zdrowaś Marya &c. Ktory na ziemi widziany był, y z ludźmi mieszkał. Swięta Marya &c.

1. Oycze nasz &c. Przez nielutościwe biczowanie niewinnego Ciała Syna Twego. Chleba &c.

2. Oycze nasz &c. Przez boleść niewypowiedziana z pośmiewiska Syna Twego, gdy mu na Głowę, ostrą cierniową Koronę wtłoczono. Chleba &c.

3. Oycze nasz &c. Przez żałośliwe ogłoszenie dekretu onego Synaczka Twego, gdy Go na śmierć Krzyżową skazano. Chleba &c.

4. Oycze nasz &c. Przez gwałtowną pracę Synaczka Twoiego, ktorą miał, niosąc on Krzyż zbyt ciężki na Gorę Kalwaryi. Chleba &c.

5. Oycze nasz &c. Przez sromotne Syna Twego z Sukienek zdarcie, y obnażenie. Chleba &c.

6. Oycze nasz &c. Przez srogie, y okrutne boleści Syna Twego, ktore miał, gdy Mu Ręce, y Nogi przybiiano do Krzyża. Chleba &c.

7. Oycze nasz &c. Przez ostatnie Syna Twego na Krzyżu utrapienie, nagość, pragnienie, y ubostwo. Chleba naszego &c.

8. Oycze nasz &c. Przez goręcą Modlitwę Syna Twego za Krzyżowniki, ktorą czynił z Miłości. Chleba &c.

9. Oycze nasz &c. Przez boleści wszystkie Syna Twego, ktore miał przy oddawaniu Ducha, też wylanie, y skonanie. Chleba &c.

10. Oycze nasz &c. Przez żałosne Syna Twego Ukrzyżowanie, zdięcie, y pogrzeb. Chleba &c.

Antyfona.

Oto iako sprawiedliwy umiera, y żaden niepoymuie tego w sercu, y ludzie sprawiedliwi giną, a żaden

nie

nieuważa, od twarzy nieprawości, zniesiony iest Sprawiedliwy, y będzie w pokoiu pamiątka Iego.

℣. Ofiarowany iest, bo Sam chciał.

℟. Y grzechy nasze nosił.

Modlmy się.

Day nam, prosiemy Cię, Wszechmogący Boże, abyśmy, ktorzy między tak wielą niebespieczeństw ustawamy, z słabości naszey, za pośrzednictwem Iednorodzonego Syna Twego męki, pożitek mieć mogli. Ktory z Tobą żyie na wieki wiekow. Amen.

Ostatek Lat Pańskich.

Zdrowaś Marya &c. Ktory na ziemi widziany był, y z ludźmi mieszkał. Swięta Marya &c.

1. Oycze nasz &c. Przez Swięte Syna Twego od umarłych Zmartwychwstanie. Chleba &c.

2. Oycze nasz &c. Przez Chwalebne Syna Twego Wniebowstąpienie. Chleba &c.

3. Oycze nasz &c. Przez Wielowładną Moc Syna Twego, ktorą przyiął w Niebie, y Imienia Iego Wszechmocność. Chleba &c.

Antyfona.

Godzien iest Baranek, ktory zabity iest, wziąć władzę, Bostwo, y Mądrość, y Moc, y Błogosławieństwo.

℣. Z strumienia na drodze będzie pił.

℟. Dla tego Głowę wywyższy.

Modlmy się.

Boże, ktoryś przez Syna Twego Iednorodzonego do wieczności przystęp, zwyciężywszy śmierć, otworzył; prosiemy, woli nasze, ktore uprzedzasz łaską, wspomoż y pomocą. Przez Chrystusa Pana naszego. &c.

Zdrowaś Marya &c. Ktory na ziemi widziany był, y z ludźmi mieszkał. Swięta Marya &c.

Anty-

Antyfona.

Upokorzył siebie samego Pan Iezus Chrystus, stał się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowey, y dla tego Bog wywyższył Go, y dał mu Imie, ktore iest nad wszystkie Imie.

℣. Chwalemy Ciebie Chryste, y błogosławiemy Tobie.

℟. Albowiem przez Krzyż y Mękę Twoię odkupiłeś świat.

MODLITWA.

Wszechmogący, y wieczny Boże, ktoryś Narodowi ludzkiemu do naśladowania pokory przykład dał, gdy Zbawiciel nasz, ciało na się przyiąwszy, na Krzyżu umarł, day nam łaskawie otrzymać to, abyśmy tę cierpliwość przykładem wyrażaiąc, godnymi się stać mogli y Zmartwychwstania Iego. Przez Tegoż Iezusa Syna Twego, ktory z Tobą, y z Duchem S. żyie, y krolnie Bog na nieskończone wieki. Amen.

LITANIA
Do Pana IEZUSA

W ktorey się wyraża wszystek Zywot, Męka, y Smierć Iego.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson. Kyrie eleyson.
Panie zmiłuy się. Chryste zmiłuy się.
Panie zmiłuy się nad nami.

IEZU Iednorodzony, y Przedwieczny Synu Boga Zywego.
Zmiłuy się nad nami.

Iezu przed wszystkiemi wieki z rady Bożey światu za Odkupiciela naznaczony. Zmiłuy się &c.

Iezu roźlicznemi staro Zakonnemi Figurami obiaśniony, y przez Proroki poiyteczenie rozgłoszony. Zmił:

Iezu przez Anioła Gabryela Pannie Nayświętszey Maryi w mieście Gallileyskim Nazarecie wesoło Zwiastowany. Zmiłuy się nad nami.

Iezu

Jezu z Ducha S. cudownie Poczęty, y przez dziewięć Miesięcy w Panieńskim Żywocie noszony. Zmiłuy &c.

Jezu z Czystey Panny w Betleem narodzony, w pieluszki uwiniony, y we żłobie ubogo położony. Zmiłuy:

Jezu Pasterzom przez Anioła, Krolom przez Gwiazdę, cudownie oznaymiony. Zmiłuy &c.

Jezu dnia osmego po Narodzeniu, z pierwszym Naydroższey Krwie Twoiey wylaniem nam zbawiennie Obrzezany, y Jezusem nazwany. Zmiłuy &c.

Jezu w Kościele Jerozolimskim czterdziestego dnia pokornie od Matki swey S. ofiarowany. Zmiłuy:

Jezu od Trzech Krolow podarunkami y pokłonem uczczony, y od Heroda na zabicie szukany. Zmiłu:

Jezu do Egyptu przez Ręce Jozefa, y Maryi bolesnych Rodzicow swych zanieśiony. Zmiłuy &c.

Jezu dwunastego Roku przez trzy dni żałośnie szukany, y potym między Doktorami w Kościele znaleziony. Zmiłuy &c.

Jezu od Jana S. trzydziestego Roku w Jordanie iawnie ochrzczony, y tamże Oycowskim głosem z nieba oznaymiony. Zmiłuy &c.

Jezu postem czterdzieśći dni, y czterdzieśći nocy na puszczy świątobliwie utrudzony. Zmiłuy &c.

Jezu trzykroć od szatana tamże dobrowolnie, y widomie kuszony. Zmiłuy &c.

Jezu przez półczwarta niemal lata roźlicznemi cudy, nauką, y dobrodzieystwy światu znacznie zalecony. Zmiłuy &c.

Jezu litośćią, y miłośierdziem nad grzesznikami często wzruszony. Zmiłuy &c.

Jezu z miłośći ku duszom ludzkim, głodem, pragnieniem, y pracą utrapiony. Zmiłuy &c.

Jezu na Gorze Tabor chwalebnie przemieniony. Zmiłuy:

Jezu

Jezu pokornym umyciem Nog Apostolskich, y posta:
nowieniem Nayśw: Sakramentu Ciała y Krwie Two:
iey przy ostatniey wieczerzy wielce wsławiony. Zm:
Jezu Krwawym potem w Ogroycu, przy uczynioney po
trzykroć modlitwie obficie oblany. Zmiłuy &c.
Jezu od Judasza za trzydzieści srebrnikow łakomie
przedany, y potym od tegoż Żydom w ręce zdradli:
wie podany. Zmiłuy &c.
Jezu od ludzi złośliwych poimany, zbity, y okrutnie
związany. Zmiłuy &c.
Jezu od czterech Sędziow: Annasza, Kaifasza, Piłata,
y Heroda w Jeruzalem sprośnie zełżony, y potwa:
rzony. Zmiłuy &c.
Jezu policzkami, poszyiykowaniem, zepluwaniem, bi:
czowaniem, y Koroną cierniową na rozlicznych miey:
scach srodze udręczony. Zmiłuy &c.
Jezu od Piłata Starosty na śmierć niesprawiedliwie
osądzony, y pracowitym cięszkiego Krzyża niesie:
niem od Katow okrutnych bezmiernie obciążony
Jezu na Krzyżu między dwiema łotry sromotnie za
Miastem zawieszony. Zmiłuy &c.
Jezu od czworakich ludzi, to iest stoiących, siedzą:
cych, miiaiących, y wiszących, bluźnieniem na onym:
że Krzyżu dotkliwie zełżony. Zmiłuy &c.
Jezu testamentem siedmiu słow na twardym Krzyżo:
wym łożu, za Kapłana, Krola, Pasterza, Sędziego,
Boga, y Człowieka prawdziwego osobliwie uznany. Zm:
Jezu po skonaniu Twoim, w grobie nowym z rzewliwym
wiernych Twoich płaczem pochowany Zmiłuy &c.
Jezu do piekłow zstąpieniem, y zatrzymanych w cie:
mnościach przez kilka tysięcy lat wybranych Two:
ich, mężnym oswobodzeniem wsławiony. Zmiłuy
się nad nami.

Jezu

Iezu trzeciego dnia po śmierci własną swą mocą wielmożnie Zmartwychwstały. Zmiłuy &c.

Iezu Miłośnikom swym po cudownym Twoim Zmartwychwstaniu rozmaicie obiawiony. Zmiłuy &c.

Iezu czterdziestego dnia chwalebnym do Nieba Wstąpieniem wsławiony, y wnetże na Oycowskiey Prawicy w Niebiesiech posadzony. Zmiłuy &c.

Iezu Zesłaniem Ducha S. na świat w szczodrobliwości swoiey zalecony, y potym wrychle u wszystkich Narodow rozgłoszony. Zmiłuy &c.

Iezu Messyaszu, w Zakonie ludzkiemu plemieniu obiecany. Zmiłuy &c.

Iezu Boże prawdziwy, y Panie nad wszystkiemi panuiącemi. Zmiłuy &c.

Iezu Kapłanie, Proroku, Pasterzu, y Krolu doskonały. Zm:

Iezu drogo błądzących, Prawdo przy Tobie stoiących, Żywocie wszystkich rzeczy stworzonych. Zmiłuy &c.

Iezu ucieczko pokutuiących, utwierdzenie w niewoli zostaiących. Zmiłuy &c.

Iezu Przedwieczna Oyca Niebieskiego Mądrości. Zmiłuy:

Iezu roskoszna Pociecho Swiętych Aniołow. Zmiłuy &c.

Iezu wiekuisty Krolu SS. Patryarchow. Zmiłuy &c.

Iezu przeiasna Swiatłości SS. Prorokow. Zmiłuy &c.

Iezu doskonały Nauczycielu SS. Apostołow. Zmiłuy &c.

Iezu nienaganiony Rządco, y Doktorze Swiętych Ewangelistow. Zmiłuy &c.

Iezu niezwyciężona mocy, y podporo SS. Męczennikow.

Iezu Obrono niezamierzona, doskonałości SS. Wyznawcow.

Iezu niewysławiona ozdobo, y Korono SS. Panienek.

Iezu nieoszacowana zapłato wszystkich czystość miłuiących. Zmiłuy &c.

Iezu Iedyny Odkupicielu, y Zbawicielu Narodu ludzkiego. Zmiłuy &c.

IEZU straszliwy, y Sprawiedliwy Sędzio żywych, y umarłych. Zmiłuy się nad nami.

Bądź

Bądź nam miłościw Panie Jezu. Odpuść nam Jezu.
Bądź nam miłościw Panie Jezu. Wysłuchay nas Jezu.
Od wszego złego. Wybaw nas Jezu.
Od grzechu każdego. Wybaw nas Jezu
Od gniewu Twego. Wybaw &c.
Od nagłey, y niespodziewaney śmierci. Wybaw &c.
Od woyny, głodu, y powietrza morowego. Wybaw &c.
Od potępienia wiekuistego. Wybaw &c.
Od ducha nieczystego. Wybaw &c.
Od piorunow, y gwałtowney niepogody. Wybaw &c.
Przez Poczęcie, Narodzenie, y Obrzezanie Twoie. Wyb:
Przez wesołe obiawienie, y Ochrzczenie Twoie. Wybaw.
Przez Posty, prace, boleści, y Mękę Twoię. Wybaw &c.
Przez okrutną Krzyżową śmierć Twoię. Wybaw &c.
Przez chwalebne Zmartwychwstanie, y Wniebowstąpienie Twoie. Wybaw &c.
Przez niezmierną łaskę, y niewypowiedzianą chwałę Twoię. Wybaw &c.
W godzinę śmierci naszey. Ratuy nas Panie Jezu.
W dzień strasznego Sądu Twego. Obchodź się z nami łaskawie Panie Jezu.
Baranku Boży. &c. Odpuść nam Panie Jezu.
Baranku Boży &c. Wysłuchay nas Jezu.
Baranku Boży &c. Zmiłuy się nad nami Jezu.

Chryste usłysz prośby nasze,
Chryste wysłuchay modlitwy nasze.
Kyrie eleyson. Chryste eleyson.
Kyrie eleyson.

KORONKA.

O Taiemnicach Pięciorakiego Przemienienia Pańskiego.

Przeżegnawszy się, mow:
Przemień Panie pokusy w przytomność Anielską;
Abym Cię godnie chwalił z pomocą Niebieską.
Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa Pierwsza.

Upadam na twarz moię przed Tobą; chwalę, wielbię, y błogosławię Cię Jednorodzony Synu Boski, Boże z Boga, Swiatłość z Swiatłości, z Oyca bez Matki przed wieki zrodzony, przez Proroki ogłoszony, od Oycow SS. długo oczekiwany, y wczasie z Przeczystey y Niepokalaney Maryi Panny Narodzony. Słowo stałoś się Ciałem, z nieskończonego skończonym, proszę Cię przez to Przemienienie w Taiemnicy Narodzenia Twego doczesnego, oświeć mię poprzedzaiącą łaską Twoią; abym się z syna gniewu, w Syna łaski przemienił. Ktory żyiesz, y krolujesz &c.
Przemień Panie pokusy w przytomność Anielską;
Abym Cię godnie chwalił z pomocą Niebieską.
Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa Druga.

Niech będzie pochwalone Swięte Człowieczeństwo Twoie, ktoreś, przemieniaiąc się na Gorze Tabor, Chwały Niebieskiey cząsteczką uwielbić raczył; kiedy Twarz Twoia Swięta, iak słońce; szaty iak snieg wybielały; głos Oyca Przedwiecznego był słyszany: Ten iest moy Syn naymilszy, Jego słuchaycie. Przemieniłeś się na ten czas Panie; abyś trwożliwych Uczniow do ponoszenia wszelkich trudności zachęcił; nadzieią Chwały. Racz słodki Jezu kropelką słodyczy Twoiey osłodzić niesmaki, y przeciwności moie; odmień burze, y cienie szatańskie (: ktory zaćmić usiłuie duszę moię :) w iasny dzień przytomności Twoiey. Ktory żyiesz, y krolujesz. &c.

Przemień Panie pokusy w przytomność Anielską,
Abym Cię godnie chwalił z pomocą Niebieską.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa Trzecia.

O niewysławiona Twoia Synu Boży przeciwko człowiekowi miłość; którąś wyświadczył na ten czas, kiedyś przy ostatniey Wieczerzy, gotuiąc się na śmierć, y okup całego świata, zostawiłeś nam testamentem Ciało swoie Przenayświętsze, y Krew Przenaydroższą; przemieniaiąc istotę Chleba y Wina, w istność Ciała y Krwie Twoiey; pokazałeś dzieło wszechmocności Twoiey rozumowi ludzkiemu niepoięte, ale wiarą tylko doyrzane; dałeś się nam na pokarm, y napoy w takich przymiotach; abyś żadnego od siebie nieodstraszył Maiestatu Wspaniałością, ale przychęcił osob widomych powszechnością. Iakżeż zawdzięczę tę miłość bez miary? Iak uszanuię ten cud bez poięcia? wzywam wszelkiego stworzenia, aby zemną tak niewysławione dzieło Wszechmocności Twoiey pochwaliło: żądam Aniołow SS. aby mi pomoc dali, y przykład do godnego uszanowania Ciebie. Więc proszę Cię przez tę miłość, którąś pokazał w przemienianiu, y przeistoczeniu Chleba y Wina, w Ciało y Krew Twoię Przenaysw:. O Chlebie Anielski! ponieważ Istności Twoiey ia liche stworzenie nierownam; day mi iskierkę Twey S. miłości; odbierz odemnie serce kamienne, a day mi serce miękkie y skruszone, aby się Twoią rozpływało miłością; odmień lodowatę w żar kochania Twoiego; kiedy Cię będę przyimował w Przenaysw: Sakramencie. Który żyiesz, y krolujesz &c.

Przemień Panie pokusy w przytomność Anielską. &c.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa Czwarta.

Z zadumieniem, y prawie odeszły od śiebie, zapatruię śię na Cię Iednorodzony Boski Synu, y Maryi! a ktoż Cię to tak odmienił? oglądam Cię, a niemasz na co y weyrzeć? owa Twoia piękność y ozdoba, naywybornieyszy międzу Synami ludzkiemi, na ktorego pragną ustawicznie patrzać Aniołowie, tak śię odmieniła w śinośći, y krwawe plagi! Twarz iaśnieiąca iak Słońce, w iednego trędowatego zaszła Osobę! o odmiano? iam Ci do tego przyczyną? iam (: wyznaię na śię:) z pięknego y śliczznego, grzechami moiemi w męża boleśći przemienił. Ach! ach! iak mi tedy serdecznie żal, żem Cię Iedyne Dobro moie zbrodniami moiemi w tak niegodną postać przyoblekł! brzydzę śię tą śmiałośćią moią. Obiecuię, y mocno postanawiam, więcey Cię iuż tak nieszpećić; dopomożże mi łaską Twoią. Proszę Cię też o dobry moy Iezu, niech ta Twoia sromotna odmiana przy Męce Twoiey uczyniona, będźie odmianą życia mego, abym ze złego w dobrego całe śię odmienił. Odmień czasem Panie me poćiechy w gorzkośći, y smutek; abym gorzkiey Męki Twoiey daremnie sobie skutku nie przywłaszczał; y w powierzchownych poćiechach moich istotney niepokładał nadźiei. Ktory żyiesz &c.
Przemień Panie pokusy w przytomność Anielską,
Abym Cię godnie chwalił z pomocą Niebieską.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa Piąta.

Boże, ktoryś przez Zmartwychwstanie Syna Twoiego, Pana naszego Iezusa Chrystusa lud Twoy uweselił, y przyszłego Zmartwychwstania uczynił nadźieię; proszę Cię przez Zmartwychwstanie Twoie, y Ciała Twego Nayśw: uwielbienie, ktore śię stało z ćierpiętliwego nie ćierpiętliwym, nieśmiertelnym, subtelnym, iasnym; day

day mi tu na ziemi w doczesnym żywocie z trwożliwego sumnienia powstać na uspokoienie; przemień smutki w wesela, kłopoty w pociechy; a po zmartwychwstaniu ciała powszechnym, day cząstkę chwały Twoiey. Ktory żyiesz, y krolujesz &c.

Wierzę w Boga &c.

Polecanie tey Koronki.

Przedwieczny Synu Boga Żywego Panie Jezu Chryste, ofiaruię Tobie te pacierze moie Przemienienia Twego, zmiłuy się nademną grzesznym, a przez pięciorakie Przemienienie Twoie, przemień gniew Twoy, y karanie w łaskę, Miłosierdzie, y błogosławieństwo Twoie; przemień utrapienia y choroby, w wesele y pociechy nasze, przemień nieprzyiacioły, y ich nienawiści, zazdrości, w miłość; przemień wszystko złe w dobre, a day mi żywot wieczny, y łaskę swoię świętą. Amen.

MODLITWA o Przemienieniu Pańskim.

Proszę cię uniżenie, y pokornie Panie Boże moy, ktory wszystko możesz uczynić; uczyń też tę łaskę, nie dla mnie niegodnego, ani dla niegodnych moich modlitw, ale dla Imienia Jedynego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa; y dla dobroci miłosierdzia, chwały, y czci Twoiey; iakoś niegdy ozdobił bytnością swoią Gody Małżeńskie w Kanie Galileyskiey; tak y mnie ubogiego ozdob wszystkiemi cnotami Świętemi, sprawami dusznemi, y cielesnemi, w oczach wszystkiego ludu Chrześciańskiego. Jakoś takze wspomagał, y ratował w niedostatkach tamtego Gospodarza iuż wina niemaiącego, uczyniwszy Panie na ten czas cud Twoy wielki, gdy wodę przemieniłeś w wino, ka-

zateś brać, czerpać, y nośić, tak też Panie dla Imienia Twego, przez ten cud Twoy wielki, przemień niedostatki moie w dostatki, frasunki w pocieszenie. Wspomoż ubostwo moie, y ratuy mię we wszystkich mych potrzebach, y niedostatkach. U Ciebie bowiem Panie iest podźiał bogactw, y ubostwa; a zatym udźiel też y mnie dla chwały Iedynego Syna Twego, ieżeli to iest wola Twoia Swięta. (: tu wymień intencyą, o co masz Pana Boga prośić :) Iakoś się Panie przemienił na Gorze Tabor; tak Panie przemień wszystkie moie utrapienia w poćiechy, niedostatek w dostatki, y kłopoty we wszystko dobre; y dla tego Panie Boże moy, iakoś pobłogosławił Oycom Swiętym, Abrahamowi, Izaakowi, Iakubowi, y innym Patryarchom; tak też y mnie pobłogosław we wszystkich sprawach moich; przez Iedynego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez nieskończone, y rozumem ludzkim nieośiągnione Zasługi Iego, przez trudy, niewczasy, przez bolesć Mękę, y Smierć okrutną krzyżową, Wszechmocne Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Ducha S. Pocieszyćiela zesłanie; a naostatek przez wszystkę moc, y dobroć Twoię Boże w Troycy Przenayswiętszey Iedyny, przez Zasługi Błogosławioney Panny Maryi, y wszystkich SS. Twoich, wspomniy Panie Boże moy na wszystkie sługi Twoie, a zmiłuy się nade mną; poćiesz mię, ieżeli się to zgadza z wolą Twoią Swiętą; wysłuchay mię w tey potrzebie moiey dla Imienia Twego; wspomoż mię we wszystkich potrzebach moich, mianowićie N. N. ratuy mię w Wierze S. Chrześciańskiey; ufam ia, y wierzę mocno, iż wszystko uczynić

moiesz;

możesz; bo niemasz takiey rzeczy na Niebie, y na zie=
mi, ktoraby się woli, y mocy Twoiey sprzeciwić mogła;
pokaż Panie nademną stworzeniem Twoim nędznym
łaskę, y miłosierdzie swoie; iakoś pokazał nad iaw=
nogrzesznikiem do Ciebie się uciekaiącym; wysłuchay=
że y mnie ze wszystkich naywiększego iawnogrzesz=
nika; a ratuy mię w potrzebach moich, przez Pana na=
szego Jezusa Chrystusa: Jakoś takie Jezu moy był
zakryty od Żydow nieprzyiaciół Twoich, chcących Cię
ukamienować, przeszedłeś Panie przez pośrzodek
ich, a oni Cię niewidzieli; tak y mnie zakryi od oczu
nieprzyiaciół moich; y przemień z łaski Twoiey Sw:
nieprzyiaciół w przyiacioły, y serce ich gniewem zaią=
trone w łaskawe y miłosierne, złe rady ich, y moie
przemień, zetryi, y zgładź. A iakoś przeprowadził
oń Izraelski lud przez czerwone morze; tak mnie
przeprowadź we wszystkich drogach moich, y spra=
wach moich, aż do fortunnego końca; iakoś Trzech Kro=
low przeprowadził, ukazuiąc im drogę przez Gwiazdę,
do oddania Chwały Synowi Twemu; tak też mię pro=
wadź we wszystkich drogach Twoich przez przyczy=
nę y zasługi Trzech Krolow: Kaspra, Melchiora, y
Baltazara. Zmiłuycie się nademną Krolowie Swięci,
modlcie się za mną; uproście mi łaskę, y błogosławień=
stwo u Pana Boga Wszechmogącego; ktory żyie, y
kroluie na wieki wiekow. Amen.

KORONKA PERŁOWA
Panu JEZUSOWI.
Ze trzech złotych, a piętnastu srebrnych Pereł złożona.

Pier=

Pierwsza Perła złota.

Witay ożywiaiąca Perło Boskiey Szlachetności, witay niewiędnieiący kwiecie ludzkiey godności, Jezu Naymilszy. Ty moie naywiększe, y iedyne zbawienie, Ty Stworzycielem, y Odkupicielem, y Miłośnikiem moim iesteś, ktory przez ściśtość okrutney Męki, y Smierci nabyłeś mię.

Pierwszych pięć pereł srebrnych.

1. Witay Jezu Naysłodszy, Troycy Nayświętszey Perło Naydroższa, ktorey ceną cały świat odkupiony iest.

2. Witay Jezu Nayłaskawszy świetna iasności Chwały Oycowskiey, ktory wybranych Twoich w Oyczyźnie iasnością Twarzy Twoiey oświecasz, y cieszysz.

3. Witay Jezu nayprzyiemnieyszy, nayiaśnieyszy promieniu od Słońca Sprawiedliwości, ktory ogniem miłości Twoiey Aniołow, y Swiętych zapalasz Dusze.

4. Witay Jezu Nayszlachetnieyszy, żywy Obrazie Oycowskiey Istoty, ktory wszystkich z Tobą złączonych uczestnikami czynisz Twego Bostwa.

5. Witay Jezu nayiaśnieyszy Gwiazdo zaranna Kościoła Twego, ktory oświecasz świata ciemności, y noc wszystkich grzesznikow.

Wtora Perła złota

Witay Jezu Oblubieńcze kwitnący, Uciecho Bostwa Twego, z affektu całey powszechności pozdrawiaiąc obłapiam Cię, y w Ranę Miłości całuię Ciebie.

Drugich pięć pereł srebrnych.

1. Witay Jezu Naypięknieyszy, nayiaśnieysza Perło zrodzona z Bostwa Oycowskiego, ktorey początku żaden rozum doścignąć niemoże.

2. Witay

2. Witay Jezu Naysłodszy, niebieska manno słodkości przedziwney, posilaiąca y nasycaiąca wszelką łaknącą duszę.

3. Witay Jezu nayiaśnieyszy, pałaiący ogniem miłości niestworzoney, ułzywaiący y znoszący prace życia tego mizernego.

4. Witay Jezu naywdzięcznieyszy, słodkie zrzodło nadniebieskiey wody, odeymuiące gorzkość duszom utrapionym.

5. Witay Jezu, naynieoszacowańsza Skarbnico Boskiey Istoty Skarbów, ubogacaiąca nędze nasze, y ubostwo.

Trzecia Perła złota.

Witay Jezu pełny łaski, samo miłosierdzie, Błogosławionyś Ty między Synami ludzkiemi, y niech będzie błogosławione nayśw: Imie Twoie, żywot, y Męka Twoia; Naysłodszy Jezu Synu Boży zmiłuy się nad nami grzesznemi teraz, y w godzinę śmierci naszey. Amen.

Trzecie pięć Pereł srebrnych.

1. Witay Jezu, Oblubieńcze y Korono Panien, Ciebie, ktorego miłość uczyniła Panny Synem, chwalemy na wieki.

2. Witay Jezu ze wszystkich piękności naypięknieyszy, urodą nad Syny ludzkie naywybornieyszy, Ciebie za Pana uznawamy, y Tobie pokłon oddaiemy.

3. Witay Jezu promieniu cudowny, y samo widowisko Bostwa naywyższe, wszelki grzech świata gładzące.

4. Witay Jezu Pociecho nasza, bogactw Boskich Skarbie otwarty, prawdziwa ubogich Ucieczko, y utrapionych ochłodo.

5. Witay Jezu ozdobo Anielska, zrzodło żywe, dusz światło, przewyższaiący wszelkie wesele, y daiący wszelkie zbawienie.

Ofiaro=

Ofiarowanie

O dobry Jezu, miłości, wesele, y słodkości moia! Ciebie Samego miłuie dusza moia, Ciebie pożąda duch moy, bo Ty iesteś nad Słońce udatnieyszy, nad Xiężyc pięknieyszy, nad Jutrzenkę ślicznieyszy, nad Gwiazdy iaśnieyszy. Tyś bielszy nad lilie, czerwieńszy nad roże, żywszy nad Hiacynthy, w zapachu nad gwozdźiki wdzięcznieyszy; Tyś nad wszelkie słodkośći słodszy, Tyś nad wszelkie obłapienie przyiemnieyszy, nad wszelkie smaki smacznieyszy, nad wszelkie miłośći milszy. Ty Sam chwalebny, Ty Sam słodki, przyiemny, Ty Sam piękny, y wesoły, Ty Sam urodźiwy, y delicyami obfity. Niebo z swoią chwałą, ani ziemia nieznaydźie rownego Tobie; tedy na znak miłuiącey duszy moiey tę Koronkę Perłową ofiaruię, y przynoszę, w ziednoczeniu ofiarowania onego, ktore wszystkie Niebieskie Hufce na złotym Ołtarzu Boskiego Serca Twego ofiaruią Tobie Chwały Twoiey wieczne Pienie.

Nuż tedy prawdźiwa Miłośći serca mego Jezu moy, gdyż ta chwała niepłodna, y wniczym Tobie nie rowna, Ty sobie Samemu odday za mnie tak zacną Chwały Twoiey ozdobę, do ktorey niech okrzykiem swoim wesołym przyczypni śię całe Niebo, za to naywiększe y naysłodsze dobro, że Ty Sam iesteś Bogiem moim, y że raczysz mię między stworzeniem Twoim nayzgardzeńszym do znaiomośći Twoiey miłośći, y Chwały przypuśćić. Amen.

A K T Y

Oddanie pokłonu Panu Jezusowi.

O Jezu

O JEZU wszelkiey czci naygodnieyszy! umieram prawie od żądze oddaniać pokłonu, y na wyznanie Boskiey Twoiey Zacności, y Godności, y władzy Twoiey Wszechmocney, y Państwa Twego, wszczeniać się duszą, y ciałem do Nayśw: Bog nieskończonego Maiestatu Twego; tym umysłem: aby wszystek Swiat wiedział, żem ia iest czym, dzieło, y stworzenie Rąk Twoich Boskich. Tyś zaś iest Naywyższym, y Jedynym Panem moim. A iż to sobie w tym życiu za nay: większą Chwałę, y szczęście poczytam, żem iest coś Twego; y że do Ciebie tak należę, iż wszystek zawistem na Tobie; y iestestwo moie wszelkim sposobem koniecznie przy Tobie bydź ma potrzebę.

Powiada mi Pismo S. o Aniołach, żeć się ustawicznie w Niebie kłaniaią; y kłaniać Ci się wszelkim sposobem w nayniższey uniżoności ze wszystkiemi Błogosławionemi na wieki nigdy nieprzestaną. Czytam, iż wielki On S. Symeon Słupnik, na słupie od ziemi wysokim niczym inszym się niebawił, tylkoć pokłony oddawał ustawicznym całego siebie nakłanianiem; a tak uniżonym, iż zdał się aż do samego słupa, na ktorym stał, głowę nachylać. Począł był ktoś te ukłony iego rachować, a narachowawszy ich dwa tysiące, dwieście, dwadzieścia, y cztery, wstęskniwszy sobie na długim rachunku, liczyć ich daley przestał. Y coby za dalsza ich liczba była, Aniołom to do rachunku zostawił.

Rozważam sam w sobie one czci, ktoreć oddali ludzie od samego świata początku, przyiścia Twego oczekiwaiący. Osobliwie iednak one czci, ktoremiś od Narodzenia Twego w Betleem uczczony iest, y od tego czasu, ktoregoś na wszystkich Ołtarzach po całym Chrze:

ściańskim świecie począł bydź ofiarowany. O ktoby mi to dał widźieć przez wszystkie kraie, stworzenia Twoie na kolana przed Tobą upadaiące we dnie, y w nocy, y każdey zgoła godźiny. Osobliwie iednak gdy się Święte odprawuią ofiary, a Ty w Nayśw: Sakramenćie w Eucharystyi iesteś wystawiony. Bez radośći y poćiechy moiey wielkiey, zgoła ia niepatrzę na tyle ukłonow, na tyle poklękania, na twarz upadania, głowy nachylania, czołem bićia, y rozmaitego śię kłaniania. Co wszystko do tego śię śćiąga, aby czynić Tobie przyzwoitą nayniższą, ktorą nam należy uniżonośćią wyrządzona była.

Y tuć mię bierze chęć taka: gdybym to mogł bydź podźielony na wszystko to, coć kiedy pokłon na Niebie, y na ziemi oddało, abym Cię milionowemi ukłonow milionami, milionami, milionami, y ieszcze więcey razami uczćić mogł, abym Ci śię kłaniać mogł. Gdybym żył od wiekow, przez wszystkie przeszłych iuż czasow minuty, abo gdyby mi to przynaymniey pozwolono życie przedłużyć aż do skonania świata, nie inszaby moia przez wszystkie życia moiego momenty była zabawa, tylko na oddanieć poddaństwa mego, tyle wszelakiego rodzaiu pokłonow czynić; ile iest piasku w ziemi, kropli w morzu, proszkow na powietrzu, iskierek w ogniu, promieni w Słońcu, y na Niebie gwiazd, rzeczy stworzonych na świećie, liczby w rachunku, &c. &c. Oświadczaiąc to nieskończoney wielkośći Twoiey, temiż ukłonami, iż nikt takich pokłonow godźien nieiest, tylko Ty sam Iedyny Panie Boże nasz.

Ale ponieważ to pragnienia są tylko bez skutku, patrzże o Nayświętszy Panie, czyby to, czego tak bardzo żąda serce moie, godne niebyło, coby Boski Twoy

Maiestat za wdzięczne mieć raczył, y za umowę przy: iąć. Kiedykolwiek tedy lubo pomyślę, lubo też wymó: wię te słowa, albo tym podobne:

Iezu moy, Boże moy Kłaniam Ci się:

Wola moia ta iest, uczcić Cię wszystkiemi, tak Anio: łów, iako y Swiętych pokłonami, ktoremi Cię po te cza: sy uczcili, y na wieki czcić będą. Wola moia iest, takieć pokłony oddać, iakieć niegdy S. Symeon Słupnik czy: nił. Y iakieć przedtym, y teraz wszyscy wierni w Ko: ściele woinięcym, a osobliwie do Nayśw: Sakramentu nabożni czynią. Wola moia iest, pokłonić ci się; wszy: stkiemi co ich było na świecie, komużkolwiek uczynio: nych pokłonami: y wszystkiemi, co ich przez wszyst: kę wieczność być może. Tą intencya, tą zmowa mo: ia iest, ktorą o to z Boskim, Maiestatem Twoim czy: nię, y zawieram, chcąc ią mieć nieodwołaną, y ktorey nienaruszenie dotrzymać chcę aż do ostatniego tchu życia mego, a potym na wieki ią w Niebie powtarzać.

Zadziwienie się nad Panem Iezusem.

O Przedziwny Iezu! iakoś to Ty cudowny iest w do: broci Twoiey, w miłości, w wielkości z pięknością złą: czoney! w doskonałości, w cierpliwości! w sławie I: mienia Twego, w świątobliwości, zgoła we wszystkim. I bardzoć usilnie dziwuię się temu wszystkiemu, co się znayduie w Tobie. I zadziwiam się, nad wszytkie: mi Boskiemi Twemi sprawami, ktorym się y Anioło: wie dziwuią.

O Przedziwny Zbawicielu! wszystko to, co w Tobie iest, podziwienia pełne iest; wszystkiemu temu się dzi:

dziwuię, y w błogosławioney oney wieczności dziwowac się będę: teraz iednak tak stanowię, iż ile razy sercem, albo usty rzekę te, albo tym podobne słowa:

O Iezu moy, iakoś przedziwny! Boże moy dziwuięć się.

Chcę, aby kilka tych słow to znaczyły: iż utonąć pragnę w Anielskich, y ludzkich podziwieniach nad wszystkiemi cudami dobroci Twoiey, Miłości Twoiey, Wszechmocności, miłosierdzia, Sprawiedliwości, Mądrości, Opatrzności, łaskawości, piękności, y wszystkich innych doskonałości; ktore podziwienia luboby one teraz były, lubo przedtym, lubo co bydź maią, gdybym ie w iedno zebrane mieć mogł, a radbym miał, na ten czasbym uważaiąc nic moie, y wstydząc się niemożności moich, y tyle niedostatkow moich, y tak wielkich wyznał, iż ze wszystkiego, czemu się świat dziwować może, niemasz nic cudnieyszego, y cudownieyszego, y podziwienia wszelakiego zadumienia godnieyszego, nad przedziwny, y w przedziwności nieskończony Maiestat Twoy. Więc zwłoki wszystkie odrzucaiąc, iuż oto zaczynam mowić, wiele razy powtarzać: Iezu moy, Boże moy, iakoś przedziwny! iakoś przedziwny! dziwuię się, dziwuię, y bardzo zdumiewam nad Tobą. Co gdy tak mawiać będę, Ty wiesz moy Iezu, co przez to rozumiem.

Poważanie sobie Pana Iezusa.

O nieoszacowany Zbawicielu! niech tam plotą inni, iak im się podoba o bogactwach, iż drogie są: iż owe rzadko widane rzeczy, ktore się w skarbach, y Pała-

cach

cach Pańskich, Xiążęcych, Krolewskich znayduią, nieoszacowane są; iż ten zbior wszystkiego stworzenia wiele kosztownych rzeczy w sobie zamyka, a w rzeczy samey, kto dobrze uważy, obaczy, że to wszystko podłe iest.

Ja zaprawdę niczego sobie nieważę, tylko wielkość Twoię, y to co służy do Miłośći Twoiey. Jak albowiem rozumiem, iż w porownaniu y naymnieyszey piękności Uwielbionego Ciała Twego tak zgasły iaśnieiące dyamenty, kamaki, y cokolwiek świat ma świetnego; y tak spodlały bogate rzeczy, y cokolwiek świat ma drogiego, iż iuż nie tylko nie drogie są, ale y w samę liczbę pięknych, y drogich rzeczy wniść niegodne.

Rozumiem y to, że naymnieysza cząstka tych pociech, ktorych ostatniey ze sług Twoich używać zwykłeś (: co iest niby kosztowaniem tylko szczęśliwey oney wieczności, y maluśką kropelką roskoszy onych, w ktorych opływa Dusza Twoia :) bez porownania słodsza iest, y tysiąc tysięcy razy, zażywaiąc iey przyiemnieysza, a niżeli są wszystkie delicye świata tego.

To zaś wszystko, co iakimkolwiek sposobem do Ciebie należy, y do Twoiey Chwały, y co naznaczono iest znakiem Miłośći Twoiey, tak sobie ważę, y szacuię, iż śmiem rzec: że wszystkie świata pompy, y naywiększe dostatki; potym wszystkie y naydroższe nakłady na szaty, y bankiety, y tym podobne rzeczy, naostatek same zbytki, ze wszystką swoią, ktorą się w oczach naszych popisuią zacnośćią y kosztownośćią; tyle nieważą, ile waży ieden zimney wody kubek, ubogiemu z miłośći two-

iey

iey podany.

I tenci iest umyst moy, ta serca mego żądza, tyle się Ciebie poważać, ile Cię Aniołowie, ile Swięci, ile y Sam Bog waży. I toć mowię, toć o mnie twierdźie na każdy moment życia mego, że niczego tak sobie nie szacuię, iako Ciebie nad wszelkie poważenie większego. I iako pełne miłości usługi, ktoreć Aniołowie z ludźmi czynią. Ale że tego rzeczą samą wykonać niemogę; patrz iednak na gotowość moię, abym Ci przecie takim iakim mogę sposobem tę niemożność moię nagrodźił, do umowy się z Tobą Jezu moy udaię. Więc ile razy sercem, albo usty rzekę:

Jezu moy ważę Cię sobie.

To w tym wymowić chcę, że Cię ważę sobie nad wszystkie świata skarby, złota, srebra, kleynoty, drogości, kosztowności, bogactwa, szacunki. A ważę Cię sobie tyle, ile Cię sobie wszystkie stworzenia y teraz ważą, y przedtym ważyły, y potym ważyć będą. A ważę Cię; y szacuię sobie wszystkiemi Twemi sposobami, ktoremikolwiek poważony bydź możesz, y ktoremi poważony bydź godźieneś: boś godźien; abyś był, y miany był w wadze, y szacunku nigdy nieskończonym.

Uweselenie się ze wszystkiego dobra Pana Jezusowego.

O Jezu wiecznych radości przyczyno, celu, y dopełnienie, oto masz moie postanowienie; iż kiedykolwiek tylko rzekę, albo pomyślę:

Cieszę się o moy Jezu.

Wyraźić chcę serdeczne radości, pociechy, y uwesele nia moie, ktore mam z tego naprzod, że Ty siebie Samego

mego nieskończoną miłością Kochasz, iże miłość ta, ktora od Ciebie pochodzi, do Ciebie żadnym koncem ograniczona niebędzie. Weselę się z tego, żeś iest u Swiętych, y Wybranych wszystkich w wiernych miłościach, y gorących affektach. Weselę się ze wszystkich doskonałości Twoich, że nieskończone są, że żadnym rozumem stworzonym obiąć się niemogą.

Wyrazić potym chcę niewymowną iakąs, ktorą w sobie czuię pociechę z tego, gdy uważam czci one, ktore po wszystkich świata kraiach ludzie, do ktorych Ewangelia wniesiona iest, oddaią. Y z tego, gdy y to uważam, iako wierni Miłośnicy Twoi wszystkę ziemię obiegaią, morza przepływaią, wszystkie wyspy zwiedzaią: szukaiąc, czy iest kto, coby o Tobie niewiedział, aby go do znaiomości Imienia Twego przywiedli. Y z tego naostatek; gdy czytam o tak pamiętnych, y tak pełnych nieprzełamaney stateczności, y dziwnego męstwa Swiętych Męczennikow, y Męczennicek sprawach, ktorzy hoynym Krwie przelaniem wielką miłość przeciwko Tobie wyświadczyli, y świadectwo Ewangeliy Twoiey dali.

Wyrażam y to ieszcze, że się cieszę z wielkiey liczby Sług Twoich, ktorzy Cię gorąco miłuią; ktorzy dla Ciebie świat porzucili, y rożnemi się ślubami do służby Twoiey wiążą. Cieszę się z wielkiey liczby tych, ktorzy do Nayświ: Panny Matki Twoiey nabożni są. Cieszę się ze czci, ktorą maią Sludzy Twoi z śmierci Sprawiedliwych, ktorzy do Nieba wchodzą przyczyniać liczby Sług Twoich, y paść się Boską Twarzą Twoią z zwycięstwa, y tryumfu cnoty, w ktorey się Ty tak bardzo Kochasz. Z końca naostatek

świata,

świata, ponieważ on czas iest ten, którego Ty Państwa Twego powszechny Seym odprawować będziesz, y ztąd tam sług Twoich na wieczne wesele do Nieba weźmiesz. Pragnę temi słowy mieć w iednym sercu moim złożone teraźnieysze, przeszłe, y przyszłe wszystkich Aniołów, y Ludźi, y owszem nawet Pana Boga wesela y pociechy, abym się niemi bez przestanku uweselał, nie tylko tego, co idźie, czasu, ale na wieki odtąd nieskończone: Tak bardzo się cieszę z przyczyn, y okazyi, y materyi wszystkich radości, pociech, y wesela, które tak Bóg, iako y zacne Iego stworzenia z Ciebie biorą, to za miłą y pocieszną rzecz maiąc, żeś Ty iest tym, czymeś iest.

AKTY upokorzenie się Panu IEZUSOWI.

Naprzykład upokorzenia się S. Iana Przesłańca Chrystusowego, ktory się znał bydź niegodnym rozwią= zać rzemyk u Trzewikow Pana IEZUSOWYCH.

O Jezu Panie Naywyższy! ktoremu się kłaniaią, co Niebem kieruią, do Nog straszliwego Maiesta= tu Twego ia nayniegodnieyszy przypadaiąc, upoko= rzyć Ci się chcę, tak iako zacności Twoiey przystoi, a podłości moiey należy, y mieysce między stworzeniem Twoim wziąć, ktorego godne naymizernieysze ze wszystkich, y naylichsze stworzenie.

Oto com iest, y co są za tytuły czci moiey, wyraża tu dobrze to słowko: nic, nic. Oto Twoy tak wielki wielony Anioł niegodnym się zna dotknąć rzemy= ka Trzewikow Twoich, a ia com iest? mnieyszy iesz= cze, aniżeli nic iedno. Więc moy Boże, kiedykolwiek sercem, albo usty rzekę, te albo tym podobne słowa: Jezu moy iestem niczym, y prawdziwe nic.

Przyjmiy to moie w nich upokorzenie, ktoreć te= raz czynię. Chcę w pomienionych słowach wyrazić, żem iest nic, y z niczego wyprowadzony. A ieżeli przyznać, żem iest coś, tedy prawdziwie iestem ro= baczek ziemie; iestem gorszy nad zdechłego, zgniłe= go, y smierdzącego psa, iestem skaza, zmaza, spros= ność, zebrywość, y brzydkość po świecie się czołgaiąca. Jestem nayniewdzięcznieyszy, y nayniecnotliwszy ze wszystkich, iestem niegodny, ktorybym pozierał w Niebo. Godny zaś, abym po smierci moiey w smierdzą= cym gnoiu pochowany, albo śmieciami, y plugastwem gdzie zarzucony, albo w stek smrodow z Miasta iakie= go wielkiego ściekaiących wrzucony był.

Chcę

Chcę y to wyrazić, iż niczemu się tak niedziwuię, iako że mnie ziemia nosi, że się podemną nierozstępuie, y mnie niepożera? że Niebo piorunami we mnie nieugadza, y swemi kamieniami głowy moiey nia tłucze, na ukaranie grzechow moich: iż mię powietrze nie zaraża, y zły iaki wiatr niezawionie, iż na mnie stworzenia niepowstaią.

Chcę upewnić wszystkich, żem ia iest naygorsze między wszystkiemi stworzenie, żem iest wszystkich niecnot zbior, y skupienie; żem nayędznieyszy, nayuboższy, nayniepotrzebnieyszy, proch do tego nikczemny, y popioł lichy. Y że, gdyby się według zasług moich Bog moy ze mną obchodzić miał, tysiącby mnie iuż razy było potrzeba w piekło wrzucić, abym tam przestępstwa Przykazania Boskiego mękami iako naycięższemi przypłacił.

Chcę naostatek iawnie wyznać, żem Miłosierdziu Boskiemu nad wszystkich ludzi nayobowiązańszy iest, albowiem takem iest mizerny, iż żadnego grzechu by naycięższego, y naysprośnieyszego niebyło, ktorymbym duszy, y ciała mego nie miał zmazać, by mię uprzedzaiąca łaska Twoia, y osobliwe pomocy Twoie niehamowały; mogę to mowić, że nad samego czarta byłbym gorszy we złym.

AKTY o naśladowaniu Pana Iezusa.

O Iezu! Przykładzie do naśladowania nam podany: gdyż wszystka chwała nasza na naśladowaniu Twoim zawisła, stanowię naśladować cię. A iako cię Apostołowie SS. naśladowali, a naprzod Xiążę Apostolskie Piotr S. cię naśladował; iako mogę, y iak ktokolwiek może naydoskonaley, żądam Cię naśladować.

Przeto

Przeto kiedykolwiek pomyślę, albo wymowię te słowko, albo temu podobne: O Jezu moy chcę Cię naśladować.

Wyrażam tym naprzod, iż chcę duszę moię oczyścić od wszystkich grzechow, y niedoskonałości moich, y ogniem ie miłości Twoiey wypalić, abym wszystek w naśladowaniu Ciebie był, y ile bydź może, stał się podobnym Tobie.

Pragnę przez Nayświętszego Życia Twego naśladowanie całe przemienić się w Ciebie, staraiąc się o nabycie pokory, skromności, cichości, cierpliwości, wstrzemięźliwości, czystości, ubostwa, posłuszeństwa, wostropności, miłości, męstwa, pobożności, y wszystkich innych cnot, ktorycheś Ty nam przykład zostawił.

Proszę Cię o Naywyższy naśladowania stopień, przypodobaniać się w dobroci, y w doskonałościach Twoich, tak, iakiego z łaski Twoiey dostąpili SS. Apostołowie Twoi, a naprzod Piotr S. proszę Cię y o ten stopień, ktorego za pomocą łaski Twoiey stworzenie ktore doyść może.

AKTY Pragnienia Swięte.

Na wzor pragnienia, wielkiego Apostoła Chrystusowego Thaddeusza S. ktorym pałał, pragnąc cały świat do wiary S. y do miłości Chrystusa przyciągnąć.

O Jezu! pragnienie serca mego, com ia gotowy uczynić dla Ciebie? y czemuż możności do tego nie mam, co uczynić dla Ciebie żądam? ta sama iedyna chęć, y pragnienia przyczyna dość wielka iest, że Ty y naymnieysze rzeczy płacisz, iako naywiększe, y za uczynki pragnienia przyimuiesz, gdy na naszę niemożność patrzysz, ktora niedopuszcza nam ich wykonać.

Gdyż

Gdyż to ia wiem, że Ty pragnienia mędrzy uczynki policzasz, y iednakowo płacisz, stanowię odtąd na takowych pragnieniach wiele dni, y nocy trawić, na wzor serc kochaiących Ciebie. Y owszem oto ie teraz zaczynam, słuchayże Panie pragnienia mego, a gdy rzekę słowem, albo sercem: Jezu moy pragnę Cię ze wszystkiego serca mego, y ze wszystkiey duszy moiey miłować. Co kiedy lubo usty, lubo sercem wymowię, tak to racz przyiąć, iako tu niżey położono iest.

Pragnę z całego serca mego rozgłosić wszędzie Państwo Twoie, y chciałbym, aby wszystkie Ciała mego członki w usta się obrociły, ktoreby opowiadały na każdym mieyscu, żeś Ty Sam iedynie godzien iest, abyć wszyscy służyli.

Y czemuż tak głośnego głosu niemam, abym słyszany mogł bydz na wszystkę tych rzeczy powszechność, y od wszystkich światow, iaki ten iest napełniony, tym wszystkim opowiadałbym Imie Twoie. Gdybym był tak wymowny, iakobym chciał bydź, zarazbym wszystkich napomnieniem moim Swiętemi poczynił, y do naywyższego Miłości Twoiey stopnia powiodł, aby w sercu każdego tyle miłości Twoiey było, ile kiedy w Sercu Nayśw: Matki Twoiey było; y nad to więcey, a więcey, ile kiedy w sercu S. Thaddeusza, y ile w sercach wszystkich SS. było.

Ale o sobie mowić będę: o gdybym tyle serc miał ile iskierek żywioł ognia w sobie ma, tyle razy radbym Cię płomieniśto, a coraz płomieniściey miłował. O gdybym tyle serc miał, ile proszkow na powietrzu lata, ile piasku w ziemi, kropel w morzu, liścia na drzewie, y Gwiazd na Niebie, &c.

A w tych sercach tyle cnot, ile mieli, maią, y kiedykol:

dykolwiek mieć będą wszyscy Anieli, y wszyscy Święci, abym Cię wszystkiemi temi sercami mógł miłować, albo raczey iednym sercem, ale ktoreby wszystkim tym wyrownało.

Oto pragnienia potężnością dalej postępuiąc, idę w miłości Twoiey. O Jezu moy pragnę Cię kochać tyle, ileś w sobie ukochany iest, y ile Sam Siebie kochasz, y ileś miłości godzien iest; procz miłości, ktorą Cię miłuią Święci, y Aniołowie, y Nayśw: Matka Twoia; ieszcze insza miłości przepaść w Tobie Samym, żadnemu stworzeniu niewiadoma, tylko Tobie Samemu. O Boże miłości nieskończony, niezmierzony, żadnym stworzonym rozumem niepoięty Celu, żebym Cię miłował, co iest niepodobnego, podobnebym uczynił, y co skończonego nieskończone, to iest miłość moia Twoiey rowna, abym tak dogodził pragnieniu memu, z miłowania Ciebie Boga mego.

A K T Y
Ponowienia wszystkich dobrych uczynkow kiedykolwiek na chwałę Bożą uczynionych; przykładem S. Kazimierza Krolewica Polskiego, ktory dobre swe przedsięwzięcia każdego dnia ponawiał, y Panu Bogu ofiarował.

O Jezu! ktory dobrodzieystwa Twoie, y łaski Twoie ku nam codzień ponawiasz, patrz na wielkie pragnienie moie ponowieniać z moiey strony usług moich, y wszystkich dobrych chęci moich, co lubo na każdy moment czynić pragnę, że iednak to bydź nie może, przynaymniey iako nayczęściey mowić będę: Jezu moy ponawiam Ci to, cokolwiekem dla Ciebie kiedy uczynił.

Co gdy

Co gdy wymowię, albo pomyślę, pragnienia moie wy-rażić chcę, ktore abyś za przyiemne przyiąć raczył proszę, y iako za wymowione to, co tu teraz mowić będę.

Ponawiam chwalebne wszystkie postanowienia moie, śluby moie, obietnice moie, wszystkie pragnienia moie, z wszystkiemi Swiętey miłości Aktami, przeciwko Tobie, y Nayśw: Matce Twoiey, y przeciwko Aniołom, y Swiętym Twoim, ktorychem sobie ziednać łaskę, iako Kochankow Twoich usiłował, abym sam tym Ci się milszym stał.

Ponawiam wszystkie moie myśli, słowa, sprawy, umartwienia, prace, koszty dla upodobania Twego Boskiego. Ponawiam to wszystko z taką miłością, pilnością, gorącością, z iaką S. Kazimierz codziennie wszystkie swoie Akty, mowy, modlitwy, na Chwałę Boską uczynione ponawiał, tak dalece, że wolał samę śmierć obrać sobie, a nizeliby raz Pana Boga miał kiedy obrazić: w czym ażebym y ia Go mogł naśladować, pragnę, y stanowię za pomocą łaski Twoiey Swiętey więcey odtąd iuż niegrzeszyć, y więcey Cię nieobrażać, dopomoż Boże w Troycy Swiętey Iedyny za przyczyną S. Kazimierza Patrona Korony Polskiey, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

AKTY wyrzeczenia się rzeczy doczesnych.

Przykładem S. Franciszka Serafickiego, ktory się ze wszystkiego wyzuł, y sam się samego siebie wyrzekł.

O Iezu naydoskonalszy! wyzucia się ze wszystkiego Przykładzie, ktorego naśladować mamy w oderwaniu się od nieporządney miłości ku wszelkiey rzeczy,

rzeczy, ktora Bogiem nieiest. Twoie albowiem owo iest słowo: kto niewzgardzi wszystkim co ma, moim uczniem bydź niemoże. Oto ia teraz gardzę; y wyrzekam się wszystkich rzeczy doczesnych. Przeto kiedyskolwiek w sercu pomyślę, albo wyrzekę to, albo temu co podobnego: Jezu moy odrzekam się świata, y wszystkiego, co na nim iest.

To tym wyrazić chcę, iż radbym wyzuł dusze moie ze wszystkich dobr świata tego. Radbym ia odart od szacunku pociech świeckich, y roskoszy, y godności, y zacności, y sławy, wielkiego rozumienia, y poważenia, y od wszystkich prożności, aby się temi rzeczami nieuwodziła, ale niemi gardziła, y o nie żadnego starania nieczyniła, ale ani myśliła, y słowka iednego dla nich nie traciła, y owszem aby o tym wszystkiem zapomniała, y nigdy się napotym prożnościom tym ułudzić nie dała.

Wyrazić potym chcę y to, iż oddalam od siebie wszystkie stworzenia, y wszystkie iakiezkolwiek osoby, y składam wszystkę zmyślną przychylność ku krewnym, y ku tym, ku ktorym skrytą iakąś przyrodzenia skłonność mam, y ktorych kocham z iakiegoś natury impetu, y ktorzy mię z takiegoż też natury impetu, albo iakimkolwiek inszym sposobem kochaią. Y stanowię tak wielkie, iak y małe z niemi zabawy owe przerywać, ktore chęć moię do nabożeństwa we mnie tępią, y usiłowanie do doskonałości tamuią.

Wyrazić ieszcze y to chcę, iż opuszczam wszytkie wygody, y niepotrzebne o ciało, y doczesne rzeczy starania, łaski ludzkie, rozsądki, mowy,

mnie

mniemania o mnie, y rozumienia. Niechcę odtąd respektow ludzkich zakładać sobie za regułę, y prawidło, ale raczey tak żyć postanawiam sobie, iakoby nikogo na świecie niebyło, tylko Bog.

Wyrazić naostatek y to chcę, iż wyrzuwam się ze wszystkiey miłości tego życia, y zdrowia, y wygody zmysłow. Zupodobania, y zakochania ieżeli iakie mam, w tych, albo owych urzędach: do tych, albo owych Darow, y talentow przyrodzonych; z zakochania się w tych, albo owych ludziach; z pociechy od rzeczy tych powierzchownych, y przyrodzonych wziętey. Zgoła wyrzuwam się z miłości wszystkiego tego, co lub pomyślone, lub pragnione, lub osiągnione, z niedoskonałością bawi duszę moię, y turbuie, y wzbić iey się do Ciebie Boga mego niedopuszcza, ale ią w stworzeniu miesza, a od Ciebie Stworzyciela odwraca.

Wyrzeczenie się samego siebie.

O Iezu! ktory całego serca po każdym z nas chcesz, y ścierpieć niemożesz, abyśmy dwiema Panom służyć mieli; nauczyłeś mię tego, iż nie dosyć na tym, że się z miłości rzeczy zewnętrznych wyrzekłę, ale że y siebie samego zaprzeć się mam, aby tak niezaprzątniona rzeczym stworzonym dusza moia, Samym iednym Tobą Bogiem, y miłością Twoią napełniona była. Więc oto odrzekam się sam siebie.

Dla tego te pomienione słowa kiedykolwiek pomyślę, albo rzekę; intencya moia iest, odrzec się miłości własney, iako źrzodła wszystkiego złego: odrzec się woli moiey własney, y zdania mego. Abym wolny od tego będąc, nic inszego w myśli nie miał, tylko pomnożenie większey, a większey Chwały Boskiey,

skiey, y nabycie większey a większey miłości Twoiey.

Intencya moia iest, y to ieszcze wyrażie, iż wyzuwam sam śiebie ze wszystkich myśli moich, y niechcę żadnego obmyślenia, y starania mieć około poważenia mego, albo około rzeczy iakiey, ktoraby ziednać mi mogła sławę, y poszanowanie między ludźmi. Niechcę nic wielkiego o sobie trzymać, y rozumieć, niepragnę pochwał ludzkich, ani łask ich, ani poszanowania od nich. Niepragnę żadnego zadźiwienia nademną, albo nad talentami memi. Niepragnę żadney powagi, y świętości na świećie, y żadnego we mnie ludzkiego zakochania, albo iakiey do mnie poufałości, albo iakiego na mnie, albo na słowie moim, albo na radźie moiey przestania, &c. Raczey pragnę zataionym bydź, y niewiadomym ludźiom, aby żadne insze, tylko samo Boskie Oko mnie widźiało.

A co większa, niechcę y do samych nawet cnot oświecenia, y poćiech Niebieskich serca mego przykładać, gdyż y to stworzenia są; dla tego szczerey, y doskonałey Boskiey Miłośći ku przeszkodźie bydź mogą; a nie bez przyczyny obawiam śię, aby te rzeczy chociaż nayświętsze, słodkośćią iednak swoią, y pokoiem, ktory z sobą niosą; nierahamowały mię od szukania szczerey y doskonałey Miłośći Boskiey, ktoreyem iuż dawno moie przedśięwźięcie oddał, chcąc ią mieć szczerze, y bez przypady, y przymieszania wszelkiey inney przyczyny, albo względu na co innego, tylko na tęż samę miłość Bożą.

AKTY Wiary, Nadźiei, y Miłośći Bożey.

O Iezu! między wszystkiemi Wiary naszey rzeczami, rzeczy nayslodsza, kiedy Cię pozdrawiam, y

kła-

kłaniam ci się w Nayśw: Sakramencie, często te słowka wymawiam: wierzę, wierzę. Ale lubo ten Akt ściąga się tylko do rzetelney obecności Naydroższego Ciała, y Krwie Twoiey, ktorą pod Osobami chleba, y wina utaioną wierzę, y wyznawam; więc napotym tak stanowię, aby ten Akt wiary ściągał się do tego wszystkiego, co mam wierzyć o Boskim Maiestacie Twoim, lubo ten Akt przy Ofierze S. wymowię, lubo gdzie indziey, kiedyż kolwiek tedy pomyślę, albo rzekę:

Wierzę Panie moy: Boże moy wierzę.

Wyrazić chcę, iż wierzę zupełną y całą wiarą, żeś iest Syn z Boga Oyca przed wieki urodzony, Bog z Boga, Swiatłość z Swiatłości, Bog Prawy z Boga Prawego, żeś iest Syn Nayśw: Panny Maryi w czasie urodzony, żeś Odkupiciel dusz ludzkich, żeś Sędzia żywych y umarłych, a moiey szczegulnie duszy Zbawiciel. A wierzę to tak, iż w tym Wiary wyznaniu chciałbym, gdyby to rzecz można, zamknąć całe Aktow wiary milliony, a nie iakichkolwiek aktow, ale naywybornieyszych, iakie mogli mieć naywiększi Swięci, y iakie wyprawiła Nayśw: Bogarodzica Marya; a co mowię milliony, y owszem wszystkie Akty wiary chciałbym ia sam ieden wymowić, y wyprawić, ile ich kiedykolwiek sludzy Twoi wyprawili, y teraz wyprawiaią, y do sądnego dnia wyprawiać będą.

Wyrazić chcę temi słowy, y to, iż mocno wierzę wszystkie przedziwne Życia, y Smierci Twoiey Taiemnice, a mianowicie ktore w sobie Skład Apostolski, y Czterech Ewangelistow Pisma S. zamykaią.

Wyrazić ieszcze chcę y to, iż wierzę, y wyznawam to wszystko, coś obiawił Kościołowi Twemu, lubo o Niewymowney Troycy Boskich Trzech Osob w Jedności

nośći Istoty; lubo o śmierći, o Sądźie, o czyscu, o piekle, o Niebie, o wiecznośći, o Opatrznośći Twoiey, zgoła te wszystkie rzeczy wierzam, y wyznawam, ktore lubo w nowym, lubo w starym Zakonie, lubo od Nauczyćielow szczerey prawdy podane nam były kiedykolwiek, albo będą.

Naostatek wyraźić chcę, iż wierzę to wszystko, co wierzyć do zbawienia duszy moiey potrzebno iest, lubo o Boskiey Osobie Twoiey, lubo o czymkolwiek inszym, o czym Ty chcesz, abym ia wierzył. A to wszystko taką wiarą wierzę, iakobym na to patrzał, y z takową statecznośćią, iż gotowem tysiąc żyćia na obronę prawdy Katholickiey łożyć. I niemasz żadnego z Męczennikow Twoich, ktory za ćię umarł, albo ućierpiał co dla wyznania prawdźiwey wiary, ktoregobym w tey sprawie naśladować niepragnął, y owszem wszytkich, wiele ich iest, a mianowićie naycelnieyszych w przelaniu Krwie swoiey na oświadczenie tey wiary, ktorą y ia powinien Tobie, y ktorą wyznawam.

O Iezu iedyna nadźieio moia, coż pragnieniom moim przyzwoitszego bardźiey, iako abym ia sam w Tobie tyle nadźieie moiey położył, y miał, ile wszyscy ludźie razem położyć, y mieć mogą: kiedy tedy ten Akt wymowię, albo w pamięći go sobie wystawię.

O Iezu moy Tyś iest nadźieia moia.

Wyraźić nim chcę, że odrzucam wszystkie insze głupie, y omylne nadźieie moie, że nic inszego sobie nie zakładam, tylko ćiebie Boga mego, w ktorym wszytkę nadźieię moię utapiam, żadną miarą niekładąc nadźieię w stworzeniach, ani się na nie spuszczaiąc, luboby też byli krewni moi, albo mi przyiaźni, życzliwi, albo na świećie możni, y dostatni, do ktorych

ieżeli kiedy udać się potrzeba iaka przynagli, teraz iuż o to tę przestrogę przydaię, iż nie pierwey to uczynię, aż wprzód do słodkiey Opatrzności Twoiey wszystko doniosę, y oświadczę się z tym, iż Ty iedynie On iest, od ktorego wszystkiego sprawom moim powodzenia szczęśliwego oczekiwam.

Wyrazić potym chcę, iż mam nadzieię nieomylną, że na mnie z miłosierdzia Twoiego pożytek Męki Twoiey spłynie. Iż przeszłego życia winy, y młodych lat nieprawości, tak mnie, iako y wszystkim krewnym moim, y tym, ktorych sobie za miłych mam, odpuścisz. Iż mnie tak od małych, iako od wielkich niedoskonałości, y złych nałogow wybawisz. Naostatek iż mnie Twoią łaską skuteczną w tym wszystkim wspomożesz: co służyć może do zbawienia, y doskonałości duszy moiey.

Wyrazić daley chcę y to, że w tey nadziei żyię, iż z dobroci Twoiey Nayświętszą Matkę Twoię przychylną sobie, y na się bardzo łaskawą mieć będę, iż tą mnie Ducha mocą, męstwem, y odwagą udarujesz, ktora wszystkich nieprzyjacioł duszy moiey zwycięży: iż przy mnie w straszną śmierci godzinę staniesz, y łaską mię ostateczną utwierdzisz, a potym w Niebieskiey mię chwale między Swiętemi posadzisz, abym Cię tam na wieki kochał, y zapłatę dobrych chęci, ktore około Twoiey służby mam; mieć pragnę, y mieć będę; odebrał. Te tam wszystkie nadzieie moie na ten czas dopiero opuszczę, kiedy przypuszczony do rzeczy spodziewanych, wieczne ich odziedziczenie odbiorę.

O Nayukochańszy Jezu, czyli też będę mogł tak, iakobym chciał wypowiedzieć, iako Cię miłuię? czy też będę mogł wyrazić miłość duszy moiey, przeciwko ukochanemu serca mego? ileć razy mowię: miłuię

Cię:

Cię: Ieśći to słowko iedno, ale wiele znaczy: albowiem nigdy inaczey wymowić usty, albo sercem niechcę, tylko ile z umowy moiey z Tobą pochodźi, y ile to w sobie wyrażą, co w nim zamykam. To tedy w tym słowie:

Miłuię Cię Iezu moy.

Gdy one rozmyślnie, albo nierozmyślnie rzekę; wymowić chcę, co tu oto teraz mowić będę: Miłuiąc moy Słodki Iezu, y oddaiąc na wieki serce moie, y wszystkie affekty iego z tym oświadczeniem, iż między tym wszystkim, co kochać będę, (: ponieważ to wszystko kochać muszę, co w sobie przyczynę kochania ma:) Ty naypierwsze mieysce ustawicznie mieć będźiesz, iż wolałbym, żebym wszystek usechł, aniżeli żebym kiedy przestać miał kochać Ciebie, albo kiedy przestać, nie gorąco pragnąć nowego zawsze wzrostu w Miłośći Twoiey.

Miłuię Cię o Kochany Zbawićielu bardzo, mało to! bardźiey! y to mało, naybardźiey! y to ieszcze mało: y frasuię się: że słowa niemam na wyrażenie moiey ku Tobie miłośći: więc miłuię Cię więcey, niżeli wymowić mogę. Obym zebrane mogł mieć miłośći wszego stworzenia, ktore były, są, y będą: ba y tego stworzenia, ktore mogło bydź, a niebędźie: a wszystkiemi temi miłośćiami mogł Ciebie miłować? nad to wszystko ieszcze tego pragnę; gdybym miał serce, ktoreby zrownać mogło takiemu sercu, iakie iest Nayśw: Panny Matki Twoiey: y iakie iest Twoia do miłowania samego siebie, a to dla tego, abym Cię kochał tą miłośćią, ktoreyeś godźien iest: abyś oną nade wszystko to, co się kochać może, kochany był.

Miłuię Cię o Iezu? Swiatło oczu moich, y tego wystrzegać się chcę; coby przećiwnego było tey miłośći

Twoiey,

Twoiey, y coby się niepodobać mogło Oczom Twoim. Wszel:kii grzech nieinaczey, tylko iako piekło obrzydliwym mi będźie, y niemoże mi się podobać, ani nic cięższego ser:cu memu bydź, iako to, gdybym obaczył, że Cię ludźie niemiłuią, y że się znayduią tacy, y tak naturze swo:iey przeciwni, ktorzyby gwałcić śmieli Przykazania Twoie, y Maiestat Twoy Boski w nayminieyszym obrazić.

Miłuię Cię o Iezu miłości moia z całego serca mego, z całey duszy moiey, y ze wszystkich sił moich; Ciebie Iedynego tak usilnie, tak bardzo żądam, iż łożyłbym wszystkie, ktore Niebo, y ziemia ma skarby, byle Cię mieć. Bieżałbym y teyże oto zaraz godźiny na ostat:nie świata granice, bylem Cię znaleść mogł, y z Tobą się do sytości nacieszyć. Porzuciłbym chętnie wszyst:kie dobra, a poniosłbym wszystkie przykrości, męki, utrapienia, nieszczęścia: dla tego, żebym tylko tey ie:dney szczęśliwości doszedł. Gotowybym umrzeć y milli:on razy, y więcey, bym tylko mogł bydź iednym z li:czby wiernych, y gorliwych miłośnikow Twoich.

AKTY. krotkie nabożne do Pana Iezusa, według liter Abiecadła rozłożone.

Aresztuię Przenayświętsze Rany Twoie moy Iezu kochany, abym w nich co moment serca wszyst:kie Chrześciańskie przed strasznym sprawiedliwości Twey Boskiey ukrył gniewem.

Bierz się do duszę moiey drogi moy Iezu, boć Tobie Samemu wszelakim należy sposobem.

Chwytam się, chwytam Panie moy Obiema rękoma krzyża, y Nog Nayprz: Twoich, bo przy nich samych wy:tchnąć zbawiennie mogę.

Długoż, długo mię na rozerzy Swięte Niebiosa trzy:mać będźiecie, długoż zaostrzone apetyty moie mar:

twie chcecie, uchylcie zapor, puśćcie me serce, niech w samey chwale, y miłośći Boskiey wiecznie zatonie.

Cy kiedyż, kiedyż, wszystkich ognistych Serafinow, y Samey Naysw: Matki Boskiey, do serca się mego przeniosą affekty, abym Cię Boże moy nieustannie chwalił, bez miary, y końca miłował.

Faluie serce, rozum ustaie, gdźie łaska, y miłość Twoia o moy Jezu mieszkać przestaie.

Gotuycie się wszystkie serca mego skrytośći, Chrystus w Naysw: Sakramenćie utaiony was nawiedźić, ućieszyć, y poswięćić pragnie.

Honor moy ten Naywiększy będźie moy Jezu, gdy Tobie całym sobą, y całym służyć będę stworzeniem.

Ile razy odetchnę, tyle razy wołać na cały swiat będę, aby Cię samego tylko wszystko chwaliło, y Kochało stworzenie.

Krwie Twoiey Nayświętszey Jezu Kochany z otwartego Boku Twego pragnę, żebym nią serce moie ochłodźił, y wszystkie w nim nieporządne wygasił upały.

Lękam się, lękam strasznych Sądow Twoich o moy Boże, dla tego duszę moię w przepaśćiste dobroći, y miłośći Twoiey puszczam morze.

Myślą, y affektem przenoszę się Panie moy do Thronu Twoiego, bym serca moiego bydlęcemi nie zbestwił żądzami.

Nauczcie mię SS. Aniołowie, naucz Nayświętsza Matko Boska Marya, naucz Ty Sam Panie Jezu, iakoć mam w życiu, przy śmierći, y w wiecznośći służyć, Tobie się podobać, Ciebie chwalić, y miłować.

Obwoływam przed wszystkim światem, y Niebem, że iuż nie ia żyię, ale we mnie żyie, y żyć będźie Chrystus.

Przy=

Przyprowadzam do Krzyża Twego wszystkie serca, w łasce, y miłości Twoiey Boskiey będące, y nim ie zakładam, naznaczam, y pieczętuię, żebyć się wszystkie na wieczność błogosławioną całe dostały.

Rozwiąż, rozwiąż Panie, powrozami rozlicznych grzechów skrępowaną duszę moię, żebyć w wolności Synów Twoich wiecznie służyła.

Stawiam się przed strasznym Trybunałem Twoim o moy Boże, y znam się do wszystkich grzechów moich, które na ogień Twoiey miłości rzucam, abyś ie spalił, wszak Cię ogniem wszystko trawiącym zowią.

Tutać się więcey Jezu moy słodki między stworzeniem niebędę, bo Ciebie za Stworcę, y Pana mego znam, którego się na wieki trzymać chcę.

Ukrywam się pod Skrzydła Twoie bystrolotny Orle Niebieski Jezu moy, abyś wyniosł pod Nieba serce moie, które ciała pożądliwość, marność świata, do ziemie wiedzie, y przyciska.

Wywieram zamknione do tego czasu w sercu moim nieporządne chuci moie, y tak ie z duszę moiey wyrzucam, y ruguię, że iuż więcey we mnie mieysca mieć nie będą.

Zakładam ten woli moiey ku Tobie Boże moy termin, żebym nic nieczynił, niemowił, do niczego się nieskłonił, y nieruszył, y inaczey nieżył, tylko na chwałę samego Imienia Twego, aby wszystkie życia momenta, wszystkie pulsy, wszystkie zmysły, poruszenia rozumu, y serca, słowa te wydawały, głosiły: Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog Zastępow. Amen.

Chwała.

CHWAŁA Chrystusa przez Alleluia

Gdy B. Giertruda w Uroczystość Wielkonocną rzekła do Chrystusa: Panie, y nauczycielu moy łaskawy naucz mię, iakim sposobem Ciebie mam chwalić przez Alleluia. Odpowiedział iey: wybornie bardzo możesz mię chwalić, w ziednoczeniu Chwały tey, ktorą mi oddaią Swięci w Niebie; to mi ustawicznie wyspiewuiąc Alleluia.

z Ks: 4. Rozd: 27.

Wielbię Cię o moy Jezu w iedności, y ziednoczeniu oney naywybornieyszey Chwały, ktorą wszyscy Swięci wspoł raduiący się z Tobą, wychwalaią onę niewymowną pociechę, ktora z Bostwa Twoiego na Twe ubostwione Człowieczeństwo, iuż teraz nieśmiertelności chwałą otoczone, spływa, a to za nieprzeliczone gorzkości przy Nayśw: Męce Twoiey, ktoreś ponosił dla zbawienia Narodu Ludzkiego.

Chwalę Cię o moy Jezu w ziednoczeniu oney niewypowiedzianey Chwały, ktorąc wszyscy SS. oddaią z wdzięczney pociechy, ktorą się Oczy Człowieczeństwa Twoiego po buynych polach samey nierozdzielney Troycy Przenayśw: bez przestannie pasą.

Chwalę Cię o moy Jezu w ziednoczeniu oney wyśmienitey Chwały, ktorąc wszyscy SS. przyznaią z tych pociech, ktore Twoie uszy Człowieczeństwa ubostwionego odbieraią z słodkich rozmow zawsze czci godney Troycy Przenayśw: oraz y z tey Chwały, ktorąc Aniołowie, y wszyscy SS. bez przestanku oddaią.

Chwalę Cię o moy Jezu w ziednoczeniu oney niepoiętey Chwały, ktorą wszyscy SS. uznaią w roskoszney wonności pochodzącey z wdzięcznych zapachow Samey Troycy Przenayśw: ktorą się zmysły nieśmiertelnego Człowieczeństwa Twego napełniaią. Chwalę

Chwalę Cię o moy Jezu w ziednoczeniu tey nieskończoney Chwały, ktorąć wszyscy SS. wyśpiewuią, chwalę Cię z Bostwa nieogarnionego, nieoszacowanego, niepoiętego, złączonego z Człowieczeństwem Twoim, przez co iuż nieśmiertelnym stałeś się na wszystkich zmysłach cielesnych, zażywaiący na wieki niewymownych roskoszy.

POCHWAŁA bardzo skuteczna, w ktorey każde słowko ma osobliwą Powagę.
z Księgi Giertrudy S. wyięta.

Cała skuteczność, y Moc Bostwa Twoiego niech Cię za mnie wychwala Jezu Naysłodszy: wszelka przyiaźność y affekt Ludzkości Twoiey niech Ci dosyć uczyni za mnie. Wszystka wspaniałość y Zacność roskazuiącey Troycy niech Cię wychwala, wielbi, y cześć oddaie za mnie Tobie samemu, y w Tobie samym, oną naywyższą Chwałą, ktorą sam sobie dostateczny iesteś, y wszystkich kreatur niedostatek, sobie samemu w sobie, nagradzaiąc, dokończasz.

PIĘĆ Westchnienia do Jezusa. Bardzo człowieka podnoszące ku Niebu, ktorych sam Chrystus B. Mechtyldę nauczył.
z Ks: 2. Rozdz: 35.

Słodki Jezu wzdycham do Ciebie w ziednoczeniu oney Chwały, ktora się z Ciebie na wszystkich Wybranych Twoich zlewa, w nagrodę tey Chwały, ktorąby Cię wszystkie stworzenia chwalić, y wielbić powinny.

Miłościwy Jezu wzdycham do Ciebie w ziednoczeniu tey wdzięczności, ktorą Wybrani Twoi z Serca Twego odbieraią, y Tobie za wszystkie dobra sobie powierzone dzięki oddaią.

Wdzięczny Jezu wzdycham do Ciebie za moie, y wszystkich

stkich ludzi grzechy, w ziednoczeniu oney cierpliwo: ści, w ktorey wszystkie nieprawości nasze nosisz, y dźwigasz.

Nayukochańszy Iezu wzdycham do Ciebie w ziedno: czeniu Twego Boskiego pragnienia, ktoreś miał dla zbawienia naszego, pragnąc tego, przez coby ludzie Bogu Chwałę oddawali, a sobie wieczny żywot znaleźli.

Dobry Iezu wzdycham do Ciebie w ziednoczeniu wszelkiey modlitwy, ktora z Boskiego Serca Twoiego, y Serc wszystkich Świętych zlata się na żywe, y zmar: te. Amen.

PIESZCZOTY IEZUSA.

[redacted]

O Krolu nad Krolmi Naywyższy, Monarcho Nay: przeświętnieyszy, Iezu nayukochańszy, Tyś du: sze mey żywotem, z Tobą się Serce moie niech iedno: czy ściśłym gorącey miłości związkiem; niech żywot traci y siłę, gdy się bez Ciebie gdziekolwiek uda. Al: bowiemeś Ty sam iest przyiemną wesołością lubych o: czom ozdob, roskoszną słodyczą pomyślnych smakow, wdzięczną wonnością wonieiących zapachow, miłe kochanie melodyinych dźwiękow, Tyś słodką wzaiem: ney miłości uprzeymością; w Tobie niewymowne rosko: szy, z Ciebie bogactw dostatek obfity, w Tobie uracze:

nie

nie niepomiarkowane: w Tobie serca skuteczna wadow Zyp bezdenna przepaści Bostwa! o Krolu nad Krolmi naygodnieyszy! Panie nayłaskawszy! Opiekunie nay: gruntownieyszy. Zyś iest ożywiaiącą Perłą ludzkiey dostoyności: Zyś Sprawcą naydowcipnieyszym, Nau: czycielem naygodnieyszym, Radcą naymędrszym, Wspo: możycielem Nayłaskawszym, Przyiacielem Naywierniey: szym. Zyś smakowitym ziednoczeniem przytomney słodkości. O Krotofilniku pierzerot pełny; Kochan: ku narbyt gorący, Oblubieńcze bardzo wdzięczny, Miłośniku naycrystszy; Zyś Kwiatem rozkwitłym prześlicrney piękności. O Braciszku nay. kochańszy, Młodzieniaszku naywdzięcznieyszy, Towarzyszu nay: milszy, Gościu nayszczodroblıwszy; Sprawco narbyt pieczołowity, Ciebie nad wszystkie stworzenia obieram sobie, dla Ciebie wszelkim ucięchom przyiaźni wypo: wiadam; dla Ciebie wszelkim się sprzeciwiam rze: czom; w tym wszystkim Ciebie Samego chwalę, Cie: bie Samego Stworcę, y wszystkich dobr Ożywiciela, ser: cem, y usty wyznawam. W mocy Twey gorącości łączę to moie nabożeństwo do skuteczney Twey Modlitwy, abym przez całość ziednoczenia się z Bogiem doszedł do naywyższego stopnia doskonałości, zwyciężywszy wszelkie naiazdy złych skłonności. Amen.

Trzydzieści y trzy prośby do Pana Iezusa, na pamiątkę trzydziestu y trzech Lat Ży: wota Iego na ziemi.

O Dobry Iezu, Słowo Oyca nawroć mię.

O Dobry Iezu Synu Maryi, w Poczet Synow Panny Maryi policz mię.

O Dobry Jezu Nayczyćielu ucz mię.
O Dobry Jezu Xiąże pokoiu uspokoy mię.
O Dobry Jezu Ucieczko moia przyimiy mię.
O Dobry Jezu Pasterzu moy pas mię.
O Dobry Jezu Cierpliwośći moia umocniy mię.
O Dobry Jezu Zbawićielu moy zbaw mię.
O Dobry Jezu Panie moy, y Boże moy odziedziery mię.
O Dobry Jezu drogo prosta prostuy mię.
O Dobry Jezu prawdo wieczna ćwicz mię.
O Dobry Jezu Żywoćie Błogosławiony ożyw mię.
O Dobry Jezu Twierdzo moia utwierdz mię.
O Dobry Jezu Swiatło swiata oświeć mię.
O Dobry Jezu Sprawiedliwośći moia usprawiedliw mię.
O Dobry Jezu Pośrzedniku moy Oyca Twego przeiednay mi.
O Dobry Jezu Lekarzu duszy moiey uzdrow mię.
O Dobry Jezu Krolu moy sprawuy mię.
O Dobry Jezu Poświęcenie moie poświęć mię.
O Dobry Jezu Przepaśći dobroći ogarniy mię.
O Dobry Jezu Chlebie Żywy z Nieba zstępuiący posilay mię.
O Dobry Jezu Sędzio moy wyzwol mię.
O Dobry Jezu Oycze moy Syna marnotrawnego przyimiy mię.
O Dobry Jezu Radośći moia ćiesz mię.
O Dobry Jezu Pomocy moia ratuy mię.
O Dobry Jezu Magnesie miłośći ciągniy mię do Ciebie.
O Dobry Jezu Obrono moia broń mię.
O Dobry Jezu Nadzieio moia podnieś mię.
O Dobry Jezu Miłośći moia spraw, abym miłował Cię.
O Dobry Jezu Zrzodło Żywota omyi mię.
O Dobry Jezu ubłaganie moie oczyść mię.
O Dobry Jezu Krzyżu moy niech trzymam Cię.
O Dobry Jezu Chwało moia uwielb mię. Amen.

MODLITWA Do Pana JEZUSA.

Niech

Niech Cię poznam Panie, ktoryś mię poznał, niech
Cię poznam siło duszy moiey, pokaż mi się Pocieszy:
szycielu moy, niech Cię obaczę światło oczu moich,
przybądź radości ducha mego, niech Cię oglądam wesele
serca mego, niech Cię miłuię żywocie duszy moiey. Pokaż
mi się roskoszy moia wielka, pociecho moia słodka Panie
Boże moy, żywocie moy, y wszystka chwało duszy moiey,
niech Cię naydę pożądanie serca mego, niech Cię trzymam
miłości duszy moiey, niech Cię obłapię Oblubieńcze Nie:
bieski, radości moia naywiększa, wewnątrz, y zwierzchu,
niech Cię mam błogosławieństwo wieczne, niech Cię mam
w pośrzodku serca mego Żywocie błogosławiony, słod:
kości naywiększa duszy moiey. Niech Cię miłuię Panie,
mocy moia, Panie twierdzo moia, ucieczko moia, y Wy:
bawicielu moy. Niech Cię miłuię Boże moy, Wspomoży:
cielu moy, wiezo moia mocna, y Nadzieio moia słodka,
we wszystkim utrapieniu moim. Niech Cię obłapię Do:
bro, bez ktorego niemasz nic dobrego. Otworz skrytości
uszu moich słowem przeraźliwym, nizeli wszelaki
miecz z obu stron ostry, abym słuchał głosu Twego.
Oświeć oczy moie światłości nieogarniona, day wzrok,
ktoryby Cię widział Swiatłości niewidziana, stwoz
nowe powonienie wonności żywota, coby za tobą bie:
żało do wonności oleykow Twoich, uzdrow smakowa:
nie, ktoreby lubiło, znało, rozsądzało, iako iest wiel:
kie mnostwo słodkości Twoiey Panie, ktoręś zakrył
dla tych, ktorzy są pełni miłości Twoiey. Day serce,
ktoreby o Tobie myśliło, duszę, ktoraby Cię miłowała,
umysł, ktoryby Cię wspominał, rozum, ktoryby Cię ro:
zumiał, myśl, ktoraby się zawsze trzymała Ciebie Ko:
chania naywiększego, Ciebie niech zawsze miłość mą:
dra miłuie. O Swiatłości duszna! o iasna Gwiazdo!

o prawo:

o prawdziwa miłości! ktora oświecasz każdego człowieka na świat przychodzącego. Wypędź ciemności z umysłu mego, abym Cię widział rozumieiąc, abym Cię znał poymuiąc, abym Cię miłował znaiąc: albowiem kto Cię kolwiek zna; Ciebie miłuie, siebie zapomina: bardziey Cię miłuie, niż siebie; siebie opuszcza, a idzie do Ciebie, aby się z Ciebie radował na wieki wiekow. Am:

Modlitwa druga do Pana IEZUSA bardzo nabożna.

Boże Prawdziwy Iezu Chryste Panie, nadzieio moia y częste wzdychanie, Zyś miłośnikiem rodzaiu ludzkiego, Zyś oświeceniem człowieka każdego, Zyś wiernych Twoich żywot, odkupienie, ozdoba wszelka, droga, y zbawienie, dla ktorych cierpieć raczyłeś z miłości razy, śmierć, pogrzeb, y inne gorzkości. Potym powstawszy z grobu dnia trzeciego, a zwyciężywszy Łotra piekielnego, dałeś się widzieć Uczniom frasobliwym, wiary gruntowney dodaiąc wątpliwym; na koniec wszystko sprawiwszy iak trzeba, dnia czterdziestego wstąpiłeś do Nieba; gdzie Pan Zastępow z Bogiem Oycem wiecznie, y z Duchem S. krolużesz bespiecznie. Tyś Bog moy Żywy, y prawdziwy, Ociec moy swięty, Pan moy poboczny, moy wielki Krol, Pasterz moy dobry, moy iedyny Nauczyciel, Pomocnik moy nayleprzy, kochanie moie naywdzięcznieysze, Chleb moy żywy, moy kapłan wieczny, Przewodnik moy do Oyczyzny, światłość moia prawdziwa, słodkość moia swięta, droga moia prosta, mądrość moia znamienita, moia szczera niewinność, zgoda moia miła, straż moia bespieczna, dobra cząstka moia, zbawienie moie wieczne, miłosierdzie moie wielkie, cierpliwość moia naymężnieysza, Ofiara moia Niepokalana, odkupienie moie naydroższe, nadzieia moia gruntowna, miłość moia doskonała, prawdziwe Zmartwychwstanie

wstanie moie, żywot moy wiekuisty, wesele y widze:nie moie błogosławione bez końca, Ciebie wzywam, Ciebie pokornie proszę, day żebym drogami Twemi chodził, do Ciebie doszedł, w Tobie odpoczywał; ktory iesteś drogą, prawdą, y żywotem, bez ktorego żaden nie przychodzi do Oyca; Ciebie pragnę Nayslodszy, y nay:pięknieyszy moy Panie.

O iasności chwały Oycowskiey, ktory siedzisz na Cherubim, y wyprawuiesz przepaści, światło oświecaiące, światło nieustayne, na ktorego pragną patrzeć Aniołowie. Oto serce moie przed Tobą: rozpądź ciemności iego, aby promieniem miłości Twoiey zupełniey oświecone było. Day mi się, Panie Boże moy, wroć mi się; oto Cię miłuię: a ieśli mało, niech bardziey miłuię. Nie mogę zmierzyć, iak wiele mi niedostaie miłości do tego, co dosyć, abym pobierał obłapiać Cię tak długo, ażbym się zakrył w zakryciu Oblicza Twego. To iednak wiem, iż mi źle bez Ciebie Panie, nie tylko zwierzchu, ale y wewnątrz; bo wszystek dostatek, ktory Bogiem moim nieiest, iest mi niedostatkiem.

Dobro bowiem iesteś, ktore ani w lepsze, ani w gorsze niemoże bydź odmienione: Ty sam iesteś, ktory drogą iesteś: ktoremu nieiest insza żyć, insza błogosławienie żyć, boś Ty sam błogosławieństwem Twoim. Stworzenie Twoie, ktoremu insza iest żyć, insza błogosławienie żyć, to wszystko co żyie, y błogosławienie żyie, nie ma nikomu innemu, iedno łasce Twoiey przypisować. Y dla tego my Ciebie potrzebuiemy, nie Ty nas: choćby nas nie było, iednak Ty żadnego uszczerbku niemiałbyś w Twoym dobrym, ktore sam iesteś. A tak przy Tobie Panie zawsze nam trwać potrzeba, abyśmy przez ustawiczną pomoc Twoię świątobliwie, pobożnie, y dobrze żyć mogli. Ciężar krewkości naszey ku dołowi nas ciągnie;

dar

dar Twoy zapala nas, y wzgorę podnosi, rozpalamy się, y idziemy, wstępuiemy, czyniemy wstępowania w sercu, y spiewamy Pieśni stopniow, ogniem Twoim Swiętym roz=paleni idziemy.

A dokąd? wzgorę idziemy do pokoiu Jeruzalem. Albo=wiem ucieszyłem się z tego, co mi powiedziano: poydziemy do Domu Pańskiego. Tam nas posadziła dobra wola, abyśmy nic inszego nieżądali, iedno tam mieszkać na wieki. Lecz iż pokiśmy w Ciele, pielgrzymuiemy do Ciebie Panie, niemamy tu Miasta trwaiącego, ale przysztego szukamy: nasze mieszkanie w Niebie iest; dla tego za powodem Łaski Twoiey wchodzę do Komorki serca mego, y śpiewam Ci Pieśni miłosne Krolu moy, y Boże moy, stękaiąc niewymownym stękaniem na mieyscu pielgrzy=mowania mego, gdzie mi się stały Pieśniami ustawy Twoie.

A wspomniawszy na Jeruzalem, wzdycham serdecz=nie do niego, do Jeruzalem Matki moiey, y do Ciebie w nim Krolującego Oświeciciela, Oyca, Opiekuna, Patrona, Rządcę, Pasterza, czystych, y trwałych roskoszy grunto=wnego wesela, y wszystkich dobr niewysławionych: ra=zem wszystkich, bo iednego Nayzwyższego, y prawdziwe=go dobra; y nieuspokoię się, aż mię do Pokoiu Matki nay=milszey, gdzie są pierwiastki ducha mego; wszystkiego, com iest w Twym rozproszeniu, y oszpeceniu, zaprowa=dzisz, uformuiesz, y umocnisz na wieki, Boże moy Mi=łosierdzie moie.

Modlitwa Trzecia do Pana Jezusa.

O Wesele moie iedyny moy Jezu! o Pociecho moiego smu=tku! Korono y ozdobo moia! o Kochanie serca mo=iego naymilsze! o nayszlachetnieyszy Zwyciężco śmierci Chryste Jezu Boże moy. Dziękuię Miłości moia za sta=

vanie

ranie wielkie Twoie około zbawienia mego, iżeś zwycię=
żył nieprzyiacioły moie, Zastępco moy naywiernieyszy.
Iuż ustali wszystcy w smutku wiekuistym, a Tyś mi smu=
tkiem swoim sprawił wesele wieczne. O iako ia Cie=
bie wiele kosztuię Iezu moy, y naymilszy Dobrodzieyu!
iakoś trudnością wykonał, y mnie obronił, abym nie
zginął zaczętą pracą Twoią. Proszę cię obrona moia wie=
czna moy Iezu, przez Nayśw: Taiemnicę Chwalebnego
Zmartwychwstania Twoiego, racz że obudzić, y wskrze=
sić duszę moię od śmierci grzechow moich. Nie zanie=
chiwayże mię o moy Iezu! niedayże mi marnie zginąć
ktory cię tak wiele kosztuię, ucieкam się do Ciebie.
Niech żyie Tobie dusza moia Iezu, ktorąś Ty odku=
pił, y dla niey zmartwychwstał; niechay światu, y grze=
chowi umrze, ktory cię niepoznał, y zmartłym uczynił:
a w Tobie niech wiecznie żyie. Dayże mi się zawsze po=
silać w pracach moich ubogich chwałą Twoią Panie.
Dayże mi, abym cię poznał, Ciebie prawdziwie miłował,
y Tobie zawsze posłuszny był. Amen.

Modlitwa Czwarta S. Thomasza z Aqvinu o rozmaite Dary.

O Miłosierny Boże Iezu Nayszczodrszy, racz że mi to miło=
ściwie dać, abym ia rzeczy Tobie miłych gorąco pra=
gnął, o nich się bacznie pytał, na nich się prawdziwie
znał, y one doskonale pełnił ku czci, y chwale Imienia
Twego Swiętego, racz stan moy sprawować, a co chcesz, a=
bym czynił, racz mi dać, abym wiedział, y tak wykonał,
iako iest potrzebno, y pożyteczno duszy moiey. Dayże mi
Panie Boże moy, abym się w szczęściu, y w nieszczęściu
niepotknął, w tym serca nietracąc, w onym się niepod=
nosząc: abym o żadną się rzecz niefrasował, iedno o tę,
ktora odciąga od Ciebie, y w żadney się niekochał, iedno
w tey, ktora przywodzi do Ciebie, niech się o żadnego ta=
ske

skę tak niestaram, iako o Twoię, y z żadnego nietaski tak się boiarnią nieprzeważam, iako z Twoiey. O Panie Boże moy Naymiłościwszy Jezu racz to we mnie sprawić, aby ztaniały we mnie wszystkie doczesne rzeczy, a miłe się wkorzeniły w serce moie rzeczy Twoie dla Ciebie: a Ty naprzod, y nade wszystko Boże moy. Niechayże tęskliwe u mnie będzie wszelkie wesele bez Ciebie, y niech żadney rzeczy niepragnę, w ktorey Ciebie nienaydnię Panie moy, day mi to, abym się kochał w pracy, ktorą podeymuię dla Ciebie, a tęskliwe rozumiał odpoczynienie, ktore iest bez Ciebie. Day Panie, abym przystoynie, y często serce moie do Ciebie obracał, y niedostatki moie z żalem, y z sercem do polepszenia w myśli moiey rozbierał. Uczyń mię Panie Boże moy Jezu naydobrotliwszy posłusznym bez sprzeciwienia, ubogim bez uprzykrzenia, czystym bez naruszenia, cierpliwym bez szemrania, pokornym bez obłudnego zmyślenia, wesołym bez rospusty, smutnym bez strukłatości, statecznym bez ociężałości, ochotnym bez lekkomyślności, boiaźliwym bez rospaczności, prawdziwym bez pokrytości, y w uczynkach dobrych pracowitym bez wyniosłości, karzącym bliźniego bez wszelkiey gorności, przykład dobry daiącym słowy y uczynkiem bez obłudności. Panie Boże moy Jezu Nayłaskawszy day mi serce czuyne y ostrożne, aby go żadna żądza nieprzystoyna do siebie nieściągnęła; day szczere, aby go żadna przewrotność nie nakrzywiła: day mężne, aby go żadna boleść, y troska niezwyciężyła; day wolne, aby go żadna złośliwa, y gwałtowna chęć, y miłość nie ułowiła. Panie Boże moy Jezu Naymiłosierniejszy racz że mi dać rozum Ciebie znaiący, pilność Ciebie szukaiącą, mądrość Ciebie naydnięcą;

żywot

żywot Tobie się podobaiący, stateczność ciebie wiernie czekaiącą, nadzieię przy Tobie wiernie stoiącą. Day mi wytrwanie karania Twego przez pokutę, używanie dobrodzieystw Twych przez łaskę, mieszkanie w Niebieskich radościach wiekuistych Pałacow Twoich przez Chwałę. Ktory z Oycem, y z Duchem S. żyiesz, y krolujesz Bog na wieki Błogosławiony. Amen.

Modlitwa Piąta S. Grzegorza Papieża.

Dobry Jezu słowo Oycowskie, iasności Oycowskiey Chwały, na ktorego pragną patrzać Anieli, naucz mię pełnić wolą Twoię, abym od dobrego Ducha Twego prowadzony, mogł przyiść do Miasta onego Błogosławionego, gdzie iest dzień wiekuisty, y ieden duch wszystkich, gdzie iest pewna bespieczność, a bespieczna wieczność, a wieczna spokoyność, a spokoyna szczęśliwość, y szczęśliwa, a nie przerwana radość; gdzie Ty Boże z Oycem, y z Duchem S. żyiesz, y krolujesz przez nieskończone wieki wiekow. Amen.

KWIATEK. 5.

W ktorym zawonia zapach. Albo

NABOŻEŃSTWO O MĘCE PAŃSKIEY.

MODLITWA

Przed zaczęciem ktoregokolwiek nabożeństwa o Męce Pańskiey.

Wyłącz proszę, Kochany Iezu moy myśl moię od tych rzeczy, ktore pod niebem są; aby Tobie tylko Samemu, o Ranach Twoich do rozmyślania sposobna była, żebyś Ty Sam w niey iako prawdziwy Dziedzic, y właszny Pan mieszkał; a wprowadź w nię roskoszney Męki, y Smierci Twoiey pamięć z zapałem Miłości Twoiey, ktoraby mogła czyste, y Niebieskie wzdychanie we mnie wzbudzić; aby odtąd dusza moia do Ciebie, iako Ieleń do krynice wod iasnych, nieustawaiąc zawsze pragnęła. Co day Chryste Iezu, ktory z Bogiem Oycem, y z Duchem S. krolujesz na wieki. Amen.

WDZIĘ=

WDZIĘCZNOŚĆ SERDECZNA
Cierpiącemu za grzechy Swiata JEZUSOWI.
Ktorą oddawać zwykła przez pięć Piątkow za Dobrodzieystwo odkupienia, Chrześcianska pobożność.

NA PIERWSZY PIĄTEK.
Jezus w Ogroycu krwawym się Potem poci.

Uważ duszo moia, iakie to iest posępne widowisko? oto Naygodnieysza Matka Boska Nayświętsza Marya, y z Synem swoim gorzkiemi oblewa się łzami! zawołay tu serdecznie duszo moia: Ach dokąd idzie naymilszy Kochanek, Syn Twoy o MOEMI Naysłicznieysza? dokąd pospiesza? do Ogroyca, gdzie Krwią Przenaydroższą pocić się będzie? do Annasza, gdzie Twarz naydelikatnieysza od ciężkich policzkow ubita będzie? do Heroda, gdzie wyszydzony, wyśmiany będzie, iako szalony? na Ratusz, gdzie ubiczowan będzie iako winowayca? na Kalwaryiską Gorę, gdzie ukrzyżowan będzie iako złoczyńca?

Tu obroć z affektem serce do JEZUSA.

O moy dobry, o moy ukochany Jezu? kiedyż się Twoia ku nam raz zaczęta skończy Pańska szczodrobliwość? niedawno przedtym, podczas ostatniey wieczerzy Twoiey Krwią Przenayświ: w Kielichu nas wszystkich częstowałeś, owoż zaś tąż Krwią Przenaydroższą, tocząc po Ciele Twoim S. rozlewaiąc po sukni Twoiey, po Pawimencie Ogroyca, nas hoynie pragniesz uczęstować.

Cze:

Czemuż tak o Miłości moia Iezu Samże sobie okrucieństwa przed czasem pomnażasz? ieszcześ to nieprzybyły katowskie ręce? ieszcze okrutne bicze Twego Swiętego nieraniq Ciała? ieszcze ostra cierniowa korona Boskiey Twoiey aż do mozgu nieprzenika Głowy? ieszcze srogie gożdzie Rąk Twoich, y Nog Pańskich nie tyrannizuią? A czemuż iuż w Ogroycu teraz tak rzęsiste Krwie Twoiey Przenayświętszey płyną strumienie? coż się daley stanie z Tobą o Iezu? kiedy całe Przenayśw: Ciało Twoie będzie zsiniałe, będzie całe skaliczone! o niepoięta to iest takowa Miłość, ktora się iedną niekontentuie śmiercią, bo przed Krzyżową śmiercią iuż życie nasze, Iezusa w Ogroycu mordnie, y zabiia? tak zabiia, że nasz Nayukochańszy Pan po Członeczku umierać, za każdym rozlaniem krwawey kropelki konać, za każdym wyciśnieniem przez Ciało swoie krwawego Potu Duszę swą pokładać za nas usiłuie.

O szczęśliwa ziemio, ktoraś Pana, y Stworcę twoiego, Boga Krwią napoiona! boś nigdy tak drogą, tak szczęśliwą rosą skropiona niebyła!

Ktoż mi da, kto pozwoli, abym tysiącznym, y niezliczonym ucałowaniem uczcił mieysce to, ktore Iezusa moiego Swięte deptały Nogi, Kolana klęczące dotykały?

Co zaś, pytam cię duszo moia? ten krwawy, y tak rzęsisto płynący Pot z Ciała Iezusowego wycisnęło! ach nieszczęsna duszo moia, grzechy y nieprawości moie! teć to grzechy y zbrodnie moie! były kamieniem, y ciężką prasą, ktore z Iezusa Krew w Ogroycu wycisnęły; pod tymi to grzechow, y nieprawości moich ciężarami ukochany Iezus poci się tak zbyteczznie!

Y takżeż to wielka rzecz była zbawienie nasze, Panie moy ukochany, żeś ie tak bardzo oszacował? kiedy stracone zdrowia nasze tak wielkim kosztem przywrocić starałeś się! także to droga, y nieoszacowana w O-

czach

czach Twoich Pańskich była dusza moia, że na okup iey tak wielką, y tak dostateczną naznaczyłeś substancyę.

Y także to ukochałeś mię Jezu moy Zbawicielu, żeś Siebie samego za mnie wydał, abym ia mizerny grzesznik niebył wydany ogniowi wiecznemu? Więc kochać Cię niebędę Jezu? oddam się w niewolą złym żądzom moim? oddam się w więzy sprzysiężonym na mnie nieprzyiaciołom moim? uchoway mię Nayłitościwszy Jezu! o lepszą się! o lepszą postaram fantaryą Boże moy! oto oddaię Ci się tego momentu w poddaństwo, Ty Boże, y Stworco moy rządź mną, y tu w czasie przemiiaiącym, y w wieczności, abym głosił, wychwalał tak wielkie, tak niewypowiedziane Miłosierdzie Twoie przez nieskończone wieki. Amen.

Tu zmowić pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, y iedno Wierzę w Boga &c. na podziękowanie za Rany Jezusowi, oraz na uproszenie sobie tey łaski, ktorey żądasz od Jezusa, ieżeli iest z wolą Jego Swiętą.

℣. Niech będzie pochwalone Imie Pańskie,
℟. Teraz, y zawsze, y na wieki.
℣. Na Imie Jezus niech wszelkie kolano klęka,
℟. Niebieskich, Ziemnych, y Podziemnych.
℣. Panie wysłuchay modlitwę moię,
℟. A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.

Tu zmowić Modlitwę o Imieniu Pana Jezusowym tę: O dobry Jezu &c. iako wyżey na karcie.126. Także Godzinki o Męce Pańskiey, ktore są niżey na karcie.251.

Na odchodzie z Kościoła może mowić.

Dobry Jezu, łaskawy Jezu, dla gorzkiey Męki, y Smierci Twoiey, day nam żyiącym odpuszczenie grzechow, y łaskę Twoię Swiętą; day Duszom wiernych Zmarłych odpoczynek, y Swiatło wiekuiste. Amen.

WDZIĘCZNOŚĆ JEZUSOWI.

Na wtory Piątek

Jezusa w Ogroycu chwytaią.

Duszo moia przeyźrzyi się w sercu Zbawiciela! obacz z iaką ochotą, y miłością na śmierć się ofiaruie ukochany Jezus, z wielką wesołością zabiega drogę zdraycy Judaszowi, y nierzbożnym katom! Judaszu coż czynisz? miłości znakiem Ranę Jezusowi zadaiesz? pod pokrywką słodyczy, truciżnę częstuiesz? pod przyiaźni płaszczykiem Krew niewinną rozlewasz? instrumentem pokoiu śmierć przynosisz? patrz nierzbożniku! iako Pan, ktorego zdradecko całuiesz, iednym słowkiem wszystkie Twoie zgraie o ziemię ściele! Uważ y ty duszo moia! iaka zakamieniałość Zołnierzow, ktorzy ani mocą na ziemię słowem iednym obalaiącą ustraszeni, ani miłością y powolnością Jezusową ujęci, Jezusa okrutnie krępuią.

Obroć z affektem serce do JEZUSA.

Coż Ci oddam Panie Jezu za wszystkie naśmiewiska! co oddam za wszystkie uderzenia, potrącenia, nie uszanowania, wzgardzenia, urągania, y za niezliczone prawie kontempty, potwarzy, ktoremi dla mnie mizernego człowieka byłeś napełniony.

Ach naysmutnieyszy! ach Naysłodszy Jezu? czemuż tak bardzo, iako twardy bułat, iako niewzięty marmur iest serce moie? że się dla ulitowania nad Tobą od żalu niekruszy? czemu dla boleści nieusychasz duszo moia? poniewaź że tak okrutnych boleści, y uciemiężenia Jezusowi byłaś okazyą; złe, nieenotliwe prowadząc życie.

Y mo:

Y mogłaż przenieść na sobie Powaga Boska, aby dla mnie naypodleyszego robaczka tak wiele Bog ucierpiał? ach cierpi, bo dla mnie grzesznego iest zdeptany, dla mnie Bog iako złoczyńca skrępowany, dla mnie od hultaystwa wyszydzony, dla mnie iuż pięściami, iuż podkowkami udeptany; o Miłości nieskończona Jezu! coż Ci oddam za to? ktory dla mnie sługi złośliwego, tak wiele niewinnym będąc, ponosisz? Jezu moy oto wyleię krew moię! ale kiedy y zła, y niemotliwa, godna żeby przom pastwiskiem była, godna aby ią obrzydłe bestye złopały. Jezu moy, rozłoczę trzy z oczu moich! ale coż, kiedy grzechami pomęcone! coż kiedy nieczyste!

O Przedwieczna Mądrości słodki Jezu! oto za te wszystkie zelżywości, krzywdy, naśmiewiska, urągania bezrozumne; niech Cię czczą, niech Cię wychwalaią, niech Cię wynoszą wszystkich Swiętych, y Błogosławionych Orszaki, albo gdy ktokolwiek wspomni Nayświętsze Imie Twoie Jezus, w ten czas niech wszelkie stworzenie, Niebieskich, Ziemnych, y Podziemnych pada na kolana swoie.

Jezus u Kaifasza.

Uważ duszo moia, iako Pan nasz Jezus, Pan nad Pany, y Krol nad Krolmi był prowadzony od Annasza do Kaifasza Arcykapłana na Rok ten obranego, oto iako naypodleyszey kondycyi niewolnik! nad to zapomniy się duszo moia! uważaiąc, kiedy na Twarz Boską iako na rzecz podłą iaką plwaią: O nowe nigdy niesłychane, ani widziane między ludźmi by też naysprośnieyszemi dziwowisko! o Twarzy Jezusowa od częstego uderzania zsiniała! o Twarzy Boska plugastwem plwocin zeszpecona?

Tu obroć z affektem serce do Jezusa.

O nocy, ktoraś była Ukochanemu Jezusowi moiemu ostatnią,

statnią w Ciele Smiertelnym zostaiącemu? nocy mowię o:stateczna! iakieś zadziwienie pokazała światu, Aniołom Swiętym, y Naturze ludzkiey! bo gdy w nocy maią inni spokoyny odpoczynek, y uciszenie. Oto Bog, y Człowiek ukochany Jezus od człowieka, za człowieka grzesznego wrzucony iest do ciemnego więzienia! gdzie płaczliwe tylko ięczenia Jezusowe przez całą noc słyszeć do Oyca Przedwiecznego; o okropności nocne! czemuż zaraz nieznikacie, aby Jezus czym prędzey w ciemnicy pocieszonym został! o Xiężycu, ktory o tak okrutnym więzieniu Jezusowym, ziemskie na ten czas oświecaiąc ciemności, daiesz świadectwo! czemuż niećmisz iasności twoiey, abyś niepatrzył na Jezusa w katuszy zostaiącego? czemu kandoru, y białości Twoiey nieprzemienisz w wstyd krwawy, widząc Stworcę Twoiego w ciemności wrzuconego? Coż Ci się moy Ukochany Jezu w błotsku ciała naszego upodobało? co oszacowały Oczy Twoie Pańskie we mnie grzeszniku? co Cię przymusiło Oycze litościwy, abyś okupił niegodnego sługę; Sameś się wydał na urąganie słudze, y niegodnemu stworzeniu Twemu.

Wybacz mi moy ukochany Jezu, co rzekę? o iak nie należyte zmiłowanie Twoie! iak wdzięczna, y skuteczna miłość Twoia! iak niespodziewana łaska, y godna podziwienia słodycz Twoia! kiedy będąc Panem wszelkiey Chwały; oto za nas naypodleyszych więźniow, y to nieprzyiaznych Tobie, bo publicznie obrażaiących Ciebie, przyiąłeś szatę służebną wzgardy godną ciało nasze, w ktorey tak wiele poniosłeś pracy, y boleści.

A kto mi pokaże tak litościwego Oyca, żeby tak wiele świadczył dla wyzwolenia Syna swoiego? kto pokaże Syna tak życzliwego, żeby dla Oyca tak ucierpiał wiele? gdzie się wynaydzie tak szczery przyiaciel,

żeby

żeby tak wiele świadczył dla przyiaciela swego, iako wiele świadczył, czynił, cierpiał Bog dla człowieka? Stworca dla stworzenia? Nayważszy Maiestat dla iednego robaczka?

O Serce moie więcey niż kamienne! czemuż się nie zapalasz miłością ku twemu Dobrodzieiowi Jezusowi? kamień od ognia spalony w popioł się rozsypuie, a ty serce moie przy tak ognistey Miłości Jezusowey zostaiące, czemu bardziey niż w kamienney zostaiesz twardości? Sprawże to o słodki Jezu, abym Cię tysiąc razy powtorzoną miłością każdego momentu serdecznie kochał; spraw to miłościwy Oycze, abym tysiącznemi usługami każdego momentu wiernie, y szczerze Tobie służył; spraw to naylitościwszy Dobrodzieiu, abym Cię million millionami razy sławił, wielbił, y wychwalał każdego dnia, y nocy, całego życia moiego, a potym przez nieskończoną wieczność. Amen.

Tu zmowić pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, y iedno Wierzę w Boga &c. na podziękowanie za Rany Jezusowi, oraz na uproszenie sobie tey łaski, ktorey żądasz od Jezusa, ieżeli iest z Wolą Jego Swiętą.

℣. Niech będzie pochwalone Imie Pańskie,
℟. Teraz, y zawsze, y na wieki.
℣. Na Imie Jezus niech wszelkie kolano klęka,
℟. Niebieskich, Ziemnych, y Podziemnych.
℣. Panie wysłuchay modlitwy moie,
℟. A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.

Modlmy się.

O łaskawy, y niewinny Baranku Boży? ży tak bardzo ukochałeś mię? ży tak wiele dla mnie pracowałeś? naypokorniey, naycierpliwiey, y z wielką ochotą poniosłeś dla mnie urągania, bicia, Rany, śmierć zelżywą. Coż Ci oddam za to moy kochany Jezu? czczę Cię, chwalę, wielbię

wielbię, błogosławię, y dziękuię Tobie, ile mogę. Witay słodki Iezu Synu Boga Żywego, Krolu Krolow, Krolu Chwały, witay ożywiaiąca Perło Boskiego Imienia, witay nigdy niewiędnieiący Kwiecie godności ludzkiey. Cy łaskawy Odkupicielu zmiłuy się nademną dla dobroci Twoiey, zmaż wszystkie grzechy moie, umorz we mnie, cokolwiek się Tobie niepodoba? stworz mnie człowieka według serca Twego, zgadzaiącego się z wolą Twoią świętą. Day mi Panie Iezu moy, abym szedł za Tobą, y naśladował Ciebie iako naychętniey według możności moiey. O Oycze Niebieski! oto za zbawienie moie, y zbawienie wszystkich ludzi, na doskonałą poprawę, y na oczyszczenie wszystkich grzechow moich, ofiaruię Tobie Nayśw: Wcielenie, zabawę na świecie, y Mękę nayukochańszego Syna Twego: Oycze Naylitościwszy: przez Tegoż Iedynaka Twego day nam żywym odpuszczenie grzechow, y łaskę Twoię Przenayświętszą; Day wiernym zmarłym odpoczynek, y światłość wiekuistą. Amen.

Zmiłuy się nademną Nayłaskawszy Panie Iezu; pocieszmię Nayśw: Marya Matko Boska, y Panno Naypokornieysza, oddalcie odemnie, cokolwiek się Oczom Waszym niepodoba. Polecam się Wam teraz, y w godzinę śmierci moiey; Oto ia Panie Iezu oddaię siebie wszystkiego upodobaniu Twoiemu. Niech się stanie we mnie, y ze mnie Naymilsza wola Twoia, stworz mię człowieka według Serca Twego Iezu. Amen.

Koronka do Pana Iezusa.

Ktorą mowić w ten sposob:

Na podziękowanie za Rany Iezusowi, trzeba mowić pięć dziesiątkow; Na małych Paciorkach dziesięć razy mowiąc: Iezusie Nazarański Krolu Żydowski zmiłuy się nad nami, (ieżeli za Zmarłe: nad niemi:) na:

wiel:

wielkich zaś: za każdym dziesiątkiem Oycze nasz, a na ostatku iedno Wierzę w Boga. Może się odprawiać y inszym sposobem: Na podziękowanie za wszystkie prace, fatygi, które dla zbawienia naszego podeymował przez Lat trzydzieści y trzy Pan Jezus, może mówić trzydzieści razy y trzy: Jezusie Nazarański &c. na małych Paciorkach, a na wielkich Oycze nasz; to iest trzy dziesiątki; y trzy razy Jezusie Nazarański &c. na ostatku Wierzę w Boga. &c.

Przy dobrym sumnieniu iak wiele łask możemy uprosić sobie u Pana Jezusa, mówiąc tę Koronkę: Poważny Autor Didacus Nissenus w Kazaniu swoim o Imieniu Jezusa, y Maryi, wielką nam czyni otuchę, twierdząc to, że gdy wzywamy Nayśw: Imienia Jezusa Nazarańskiego, wzywamy też oraz Imienia Nayświętszey Maryi Matki Miłosierdzia: to bowiem Przezwisko: Nazarański, wziął sobie Pan Jezus od Nayśw: Maryi Matki swoiey, która była prawdziwie Nazareyską; bo nie tylko dla tego, że Urodzona w Nazarecie, ale też, że Życiem swoim niewinnym, Bogu poświęconych Nazareyczyków od Dziecińśtwa swego naśladowała, według zdania Doktorów Świętych; Mówi tedy daley pomieniony Autor, że Pan Jezus dla tego nazwał się Nazareńskim, aby złączył Imie swoie z Imieniem Nayśw: Maryi, żeby ludzie wzywaiąc Imienia Jezusa Nazareńskiego, wzywali też oraz Matki Miłosierdzia Maryi: a tym samym wzywaniem dwoch Nayświętszych Imion, dwoiaką za to odbierali łaskę, y pomoc w potrzebach swoich od Zbawiciela swego.

Modlitwa na odchodzie z Kościoła.

Dobry Jezu, łaskawy Jezu, dla gorzkiey Męki, y Śmierci Twoiey day nam żyiącym odpuszczenie grzechow, y łaskę Twoię Swiętą; day Duszom wiernych Zmarłych odpoczynek, y światło wiekuiste. Amen.

WDZIĘCZNOŚĆ JEZUSOWI.
Na Trzeci Piątek.
Jezus u Piłata, y Heroda.

Uważ pilnie duszo moia z iakim urąganiem, z iakiemi zelżywościami Pan Zbawiciel twoy Jezus Piłatowi Sędziemu iest oddany na stracenie; uważ y to pilnie? iaką napełniony wzgardą, y konfuzyą! skrępowany okrutnie łańcuchami, odesłany do Heroda. — Ach użalenia godne widowisko? kiedy Jezusa grube Pogaństwo, swawolne żołnierstwo, słowy nieuczciwemi, śmiechem, y wyszydzeniem trapią niewinnego Baranka.

Tu obróć z affektem serce do Jezusa.

O osobliwego uważenia godna Twoia ku nam Miłość, y litość Nayszczodrszy y Nayukochańszy Jezu! iakożeś się odważył na to moy Jezu, ktory trzema Palcami ciężar całey ziemi dźwigasz? ktoremu podnożkiem są Cherubinowie, y Serafinowie? ktory przenikasz Źrenicą Twoią Boską y same przepaści? że Cię tak okrutnie, tak tyrańsko prowadzą, potrącaią, y morduią?

Coześ zgrzeszył, coś przewinił moy Panie, że Cię tak straszliwie sądzą? coś popełnił moy słodki Jezu! że Cię tak nierzbożnie traktuią? iaki grzech? iaki występek Twoy? coś komu wyrządził nieprawego?

O bryło lodu, nie serce! serce moie? czemuż nietopniejesz? czemu niepałniesz! przy tak wielkim ogniu miłości Jezusowey! niebyło tego bluźnierstwa, urągania, naśmiewiska, żeby go Jezus za Ciebie duszo moia niesłyszał, niebyło boleści, ktoreyby Jezus za grzechy moie na Ciele swoim delikatnym nieponiosł: Oto związany był iako złoczyńca, zepluwany iako bluźnierca, wywołany iako świętokradzca.

O Prze=

O Przedziwna, y niepoięta rozumem ludzkim Woli Pana Boga moiego! zgrzeszył niesprawiedliwy, a sprawiedliwy niewinny Iezus cierpi! wykroczył przeciw Bogu, y Prawom Boskim niezbożny, a potępiaią pobożnego Zbawiciela! zawinił Panu swemu sługa, a Pan za to wypłacać musi! co popełnił człowiek, to Bog za to odpowiada!

Coż na to rzeczesz mizerny człowiecze? day to litościwy moy Iezu, abym Cię przynaymniey kochał Boga moiego z całego serca, z całey duszy, y ze wszystkich sił moich.

Iezusa biczuią.

Ach z iak wielką zawziętością, iako psi wściekli do Ciebie moy Iezu okrutni przystępuią katowie! ach iako gwałtownie z swiętych Sukienek obnażaią Cię, y na ziemię rzucaią! Ktoż by był tak niezbożney śmiałości, żeby się Ciebie Krola nad Krolmi obnażyć ważył? Ach z iak wielkim zawstydzeniem obnażony Iezu stoisz w obecności tak wielkiey przeklętey zgrai! Ktory iesteś iako Nayczystsza niewinna Panna, Panieńskiey Niewinności Oblubiencem!

O wszelkiego obrzydzenia dalszym wiekom godna sprosności! że się nie wstydzisz obnażać Stworcę, y Boga Twoiego, Panieńskie wstydliwe Nayczystsze Ciało odkrywaiąc! czyli niewiesz, że tyle śmiertelnych razow zadaiesz Iezusowi obnażonemu, ile iest oczu, ktore oglądaią nagość Pana Twoiego!

Tu obroć z affektem serce do Iezusa, mowiąc:

Zadumieycie się Nieba, Bramy wasze niech będą spustoszone! bo Ukochany Iezus Syn Boga Prawdziwego na okrutne plagi iuż iest obnażony! iest obnażony Ten, ktory wszystkie lilie polne, y kwiecia śliczną przyodział szatą; obnażony iest Ten, ktory pod cieniem skrzydeł swoich nas okrywa; widzisz to Słońce, a nie ćmisz się! patrzycie na to Aniołowie, a oczu tych, kto-

rzy patrzą na nagość Boga, nie karzecie ślepotą! iako: ście skarali niegdy bezecnych Sodomczykow? wszakże to Ciało Twoie moy Jezu ukochany, iest Kościołem y Swią: tnicą Bogu? a czemuż zakrywaiącego niewidzieć obło: ku? wszakże Ciało Twoie Przenayświętsze Zbawicielu iest Swięte Swiętych, a czemuż niezakryte starozakonną zasłoną? wszakże Nayświętsza, y Naygodnieysza Dzie: wica Marya Panno Synem Twoim iest Jezus! a czemuż pracą Rąk Twoich, to iest sukienką, ktorąś iako mężna owa Białogłowa uprzędła, nagości Syna Ukochanego niepokrywasz? Dokąd milczało serce moie Oycze Prze: dwieczny Boże! wszakże to Jezus iest Syn Twoy uko: chany, czemuż Go obłokiem iasnym iako na Gorze Ta: bor nie przystraiasz?

O Nayświ: Marya Panno, iakoś wiele strumieni wylała z Oczu Twoich wstydliwych Panieńskich, kie: dyś widziała ukochanego Jedynaka Jezusa iuż zwią: zanego, iuż okrutnie ubiczowanego, na ostatek y to Ciało Swięte Jego z Ciała Twoiego tak nie litościwie, nie miłosiernie skatowane.

O Matko Boleiąca, iakożeś żyć mogła, kiedyś wi: działa owych zaiadłych psow, ktorzy na delikatnego Jezusa srożyli się; iakoś żyć mogła, kiedyś patrzyła na pragnących Krwie niewinnego Baranka wilkow? iakoś nieskonała zaraz, kiedyś patrzyła na drapie: żnych Sępow, ktorzy pazury, y zęby na prostą; y niewin: ną Gołębicę Twoię Jezusa zaostrzali?

Dokądże iuż proszę Jedynaku Boski, a moy litości: wy Oycze Jezu Twoia pociągnie się łaskawość? dokąd trwać będzie Twoia Pańska litość, y pobożność? iak długo pałać będzie ogień Miłości Twoiey? ia nieszczę: śliwy grzesznik popełniłem występek, a Ty ukochany

Jezu

Jezu torturę odnosisz? ia nieszczęśliwy używam rosko: szy światowych, a Ty ukochany Zbawicielu przy Kolu: mnie we Krwi, cały iesteś zbroczony? ia nieszczęśliwy człowiek skosztowałem słodkości iabłoni, a Ty Nayła: skawszy Panie żołci kosztuiesz gorzkości? coż się to dla Boga dzieie! coś uczynił, coś zgrzeszył Krolu moy, y Panie moy! coż Ci oddam, czym Ci się wypłacę za to wszystko, coś Ty mnie darować raczył, y dla mnie wy: świadczył Jezu! oto niech Cię błogosławią Panie tysiące tysięcy, y dziesięć set tysięcy Aniołow Swiętych! Ale coż to iest? ieszcze nie dosyć! niech Cię błogosławi Nay: łaskawszy Jezu wielkość nieogarnionego Miłosierdzia Twego, y nieustaiącey Miłości Twoiey ku nam; niech Cię błogosławią Nayslodsze wnętrzności, w ktorych nawie: dzić raczyłeś nas, zchodząc z wysokości, w ktorych odkupiłeś nas, y obmyłeś nas od sprosności grzechow naszych we Krwi Twoiey Nayczystszey, y w Ranach Twoich Przenayświętszych. Amen.

Tu zmowić pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, y iedno Wierzę w Boga, na podziękowanie za Rany Jezusowi, oraz na uproszenie sobie tey łaski, ktorey żądasz od Jezusa, ieżeli iest z wolą Jego Swiętą.

℣. Niech będzie pochwalone Imie Pańskie,
℟. Teraz, y zawsze, y na wieki.
℣. Na Imie Jezus niech wszelkie kolano klęka,
℟. Niebieskich, Ziemnych, y Podziemnych.
℣. Panie wysłuchay modlitwy moie,
℟. A wołanie moie niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

O Nayłaskawszy Panie Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, Synu Nayśw: Panny Maryi, zmiłuy się nademną grze:

szni:

sznikiem naymizernieyszym! nieiestem godźien, ktore=goby źiemia nośiła; ponieważem Cię tak ciężko obraźił; ubogi iestem, osłabiały, mizerny, y nieczysty. Ach iak wiele, y wielkie są grzechy moie; dobre zaś uczynki iak szczupłe, y niedoskonałe! iakom się daleko oddalił od świątobliwośći, y wiernośći, ktorąm Ci powinien? Ale Ty Odkupićielu odpowiedz, zadosyć uczyń, y nadgrodź za mnie iak naydoskonaley, boś dla tego przyszedł na świat, dla tegoś przyiął Ciało, abyś ćierpiał, y umrzeć za nas raczył. Przenaydroższą Krwią Twoią obmyi mię, y od wszystkich grzechow oczyść mię; gorzką Męką, y Smierćią Twoią umorz we mnie wszystkie złe nałogi, y oddźiel odemnie, cokolwiek się Tobie niepodoba. Całe życie moie zgubione, y złe pokryi czystym Prześćieradłem Nayczystszego Życia Twego; a ubogą duszę moię przystroy zasługami, y cnotami Twemi; dla nieogar=nioney Dobroći Twoiey uszycz mi serce według Serca Twoiego: oraz zapal we mnie miłość ku Tobie JEZU? abym wet za wet Miłośći Twoiey oddał. Amen.

Tu zmowić Litanią o Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa, ktora iest niżey na karcie.

Modlitwa na odchodźie z Kośćioła.

Dobry Jezu, łaskawy Jezu, dla gorzkiey Męki, y Smierći Twoiey day nam żyiącym odpuszczenie grzechow, y ła=skę Twoię Swiętą; day Duszom wiernych Zmarłych odpo=czynek, y Swiatło wiekuiste. Amen.

WDZIĘCZNOŚĆ JEZUSOWI
Na Czwarty Piątek.

Jezus ćierniem ukoronowany.

Uważ

Uważ duszo moia, co mowi miodopłynny Bernard Swięty, że ciernie, ktoremi ukoronowano Jezusa, nie tylko ciało, y żyły przekłoły, ale też y kości w Głowie Przenayświętszey, y mozg przeniknęły. O kolce poświęcone od Głowy Jezusowey, przebodźcie proszę, przeniknijcie serce moie bodzcami pokuty Swiętey!

Duszo moia przysłuchay się ieszcze słowom Piłatowym, gdy pokazuiąc pospolstwu Jezusa, mowi: Oto Człowiek! iakoby chciał mowić: niech wam przyidźie na pamięć, że ten Jezus, ktorego wam ubiczowanego pokazuię, iest Człowiek, a nie zwierze iakie? Oto Człowiek! ktory od Ciebie Żydowska złości tak skatowanym został, że nie iuż więcey miłośierdźia nieznaiąca tyrańska ręka, albo nayokrutnieyszych, y nierozumnych bestyi zaiadłość dokarać niemoże.

O Matko Nayboleśnieysza Marya, przypatrz się pilnie proszę Jezusowemu Ciału, poznay Ciało Syna Twoiego? czyli iest Ciało? czyli Sukienka we Krwi zbroczona? prawdźiwie bestya źiadliwa złość moia pożarła Syna Twoiego.

O Aniołowie pokoiu! o duszo Chrześciańska! Oto Człowiek! ale ach niestetyż! tu iuż prawdźiwie zawołać możesz: nieznam Człowieka! niepoznaię Jezusa! bo nieznać na Nim ani postaci ludzkiey, ani ozdoby! o grzeszniku! oto Człowiek! oto Głowa Jego Przenayświętsza za grzechy twoie ćierniem skaliczona! oto Twarz Jego Boska za mnie plwoćinami zeszpecona, y pięśćiami zbita! oto Oczy Jezusowe we łzach gorzkich, y smierci łzpiące się! oto Usta, y Wargi w krotce żołćią przykrą napełnione będą!

Tu obroć serdeczny affekt do Jezusa, mowiąc:

O duszo! dotąd nie rozpływasz się w miłośći ku Jezusowi?

sowi? ieszcześ niezgorzała! oto twoy człowiek Jezus? obacz nowy okrucieństwa wymysł? że z tak wielką furyą, z tak wielkim usiłowaniem, z tak wielką boleścią, nayokrutnieysi katowie, niezbożne żołnierstwo, Koronę cierniową tak okrutną (: na ktorą patrząc tylko, serceby zdrętwieć musiało :) na Głowę Zbawicielowi naszemu przybiiaią, tak dalece że aż do mozgu przeniknęła.

Ach naybolesnieyszy Jezu? czy żyiesz ieszcze pod tym okrucieństwem? Natura Twoia Ludzka ieszcze nieumiera, tak bardzo udręczona? potrzeba będzie pomocy Bostwa Twoiego, abyś mogł wystarczyć dalszym boleściom, ktore masz dla mnie ucierpieć.

Wynidź teraz, wynidź Corko Syońska, wynidź o Nayśw: Marya Panno, y kochaiąca Matko, y ogląday Syna Twoiego Jezusa ukoronowanego cierniową Koroną? ktorą Go ukoronowała Matka Jego! Matka niezbożna Macocha Synagoga Żydowska! o Krolu całego świata! o Zaszczycie Nieba! y takie to niewdzięczne Krolewstwo Twoie, na ktoreś się narodził?

Izaliż to słuszna Jezu moy? Ty ktoryś mię chwałą y sławą ukoronował, Sam bolesną y nieozdobną Koroną iesteś ukoronowany? Ty ktory dałeś złotą ozdobę głowie moiey, Swoiey zostawiłeś ostre ciernie? Ty ktoryś mię ukoronował w Miłosierdziu y zmiłowaniu, Sam zachowałeś sobie ieszcze kolce okrutne? Ty ktory masz dla mnie zachowaną Koronę sprawiedliwości, Sameś sobie Koronę pokuty zachował?

O Naycierpliwszy Jezu! iakoż to możesz na sobie przenieść? oto Ciebie z nayniższą pokorą z rozkazu Oyca Twego adoruią wszystkie Anielskie Chory! a teraz w cierniowey Koronie z urąganiem oddaiec ukłon hul-

taystwo

taystwo nayniegodnieysze! o iaki nayukochańszemu Jezusowi kontempt! naśmiewaią się, szydzą, bluźnią, pięściami w Twarz S. biią, plwocinami coraz to więcey, a więcey szpecą; O moy Stworzycielu! o moy Odkupicielu! o gdybym się zdobył na tysiąc set ięzykow, temibym Miłosierdzie Boskie przez nieskończone głosił wieki. Day to Jezu, abym bez przestanku każdego momentu życia moiego wyśpiewywał Tobie ze wszystkim stworzeniem, ktore iest w Niebie, y na ziemi: Swięty S.S. Pan Bog Zastępow.

Jezus Krzyż ciężki dźwiga.

Uważ sama z sobą duszo moia! y przypatruy się tym tocząc, iako na ramiona Jezusowe, iuż zmocowane, zemdlone, zerwane, kładą złośliwi nieprzyiaciele Krzyż ciężki, y okrutny! ach, ach niestetyż! coż poczniesz z tym krzyżem dobry Jezu! oto siły w Tobie wszystkie ustały! idź przecie, idź moy Odkupicielu, statecznie postępuy, podnieś się moy ukochany Jezu; nowey nabyway siły, niech Ci będzie Przewodnikiem Oćiec Twoy Niebieski, ktory Cię niech posila; niech Cię otoczą zewsząd Anielscy Duchowie, pociechy w tak przykrey podroży niech dodaią.

Co rozumiesz duszo moia? iak wiele razy Bolesna Marya z ięczeniem serdecznym, gorzko płacząc Jezusa, mowiła nieraz: Synu moy ukochany? Jezu Synu moy? kto mi da, abym ia z Tobą razem, y za Ciebie umrzeć mogła? Synu moy słodki Jezu? Jezu Synu moy?

Tu obroć serdeczny affekt do Jezusa, mowiąc:

Twoie o Panie moy przyiście na świat, y odeyście ze świata, iak nie rowne iest? śpiewali Aniołowie, gdyś przyszedł do nas, a teraz, gdy odchodzisz od nas, Aniołowie pokoiu gorzko płaczą! przychodzącego na świat Nayświ: Matka Twoia w Żywocie Panieńskim, a potym Rękami Przeczystemi dźwigała Cię, a teraz odchodzącego z świata oto cięszki,

ki, przykry, straszny, y niesławny Krzyż, aż ku ziemi przyciska Cię!

O Wszechmocności Przedwiecznego Oyca! iakoś teraz osłabiała? o mocy, ktora swiat cały piastuiesz, iakoś zachorzała! o Podporo, Filarze tak obszerney ziemi, iakoś teraz bardzo poniżony!

Ty Nieba sam utwierdziłeś, a teraz żaden Cię pod ciężarem Krzyżowym nie ratuie? Tyś zawiesiłeś fundamenta ziemie, a żaden Cię teraz niewspiera? Ty moy Jezu, gdy kto z nas upadnie, Pańską podkładasz Rękę Twoię; a Tobie żaden z nas nieidzie na pomoc, Ręki nie podaie! widząc omdlałego, y ciężko pod Krzyżem padaiącego?

Ktoż mi teraz wyięczy wod? kto tego dokaże, żeby wszystkie żyłki moie, arterye, stawy, członki, kości w Ocean łez gorzkich przemienił? abym dostatecznie opłakał w gorzkości duszy moiey Jezusa moiego całe we Krwi zbroczonego, plwocinami zeszpeconego, po krwawych potach, po okrutnym krępowaniu, po haniebnym biczowaniu, po strasznym ukoronowaniu, teraz na śmierć Krzyżową idącego?

O Aniołowie! o stworzenia wszystkie z płaczem narzekaycie, lamentuycie, bieżcie, bieżcie czym prędzey, bieżcie! bo oto ukochany wasz Oyciec Jezus, Syn Boży iuż iest bliskim śmierci, oto zdrowie swiata iuż powoli niszczeie? oto Zbawiciel moy do strasznych tortur, do obnażenia z szat swoich Swiętych, do ponowienia Ran swoich y boleści, do żołciowego napoiu, do niezności nego przebicia Rąk, y Nog okrucieństwa, do niesławnego zawieszenia, do nowego ięczenia, do wołania na Krzyżu strasznego, y gorzkich łez wylania, naostatek y do haniebney pospiesza śmierci.

Tu zmowić pięć Pacierzy, pięć zdrowas Marya, y

iedno

iedno Wierzę w Boga, na podziękowanie za Rany Jezusowi, oraz na uproszenie sobie tey łaski, ktorey żądasz od Jezusa, ieżeli iest z wolą Jego Swiętą.
℣. Niech będzie pochwalone Imie Pańskie,
℟. Teraz, y zawsze, y na wieki.
℣. Na Imie Jezus niech wszelkie kolano klęka,
℟. Niebieskich, Ziemnych, y Podziemnych.
℣. Panie wysłuchay modlitwy moie,
℟. A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.

Modlmy się:

O Synu Boga Żywego, Krolu Chwały, Jezu Chryste, zmiłuy się nademną naywiększym grzesznikiem, ia albowiem iuż y żyć niegodzienem, ktory Tobie dotąd tak wielkim byłem niewdzięcznikiem, y nie bałem się dla momentalnego ukontentowania mego tak wielkie popełnić zbrodnie, ktore Ty Panie oczyścić Krwią Twoią Swiętą, przypłacić Smiercią okrutną musiałeś. A do kogoż teraz o moy Nayslodszy Jezu? do kogo niezliczonemi obciążony grzechami udam się? ieżeli nie do Ciebie miłosierdziem napełnionego? Więc wszystkę złość moię, wszytkę niewdzięczność, nieposłuszeństwo, y nieumartwienie moie, w przepaść niezgruntowaney litości Twoiey Bozkiey, y w Krwawe Rany Twoie rzucam, prosząc pokornie moy Jezu, żebyś tak grzechy moie Krwią Twoią Prenaydroższą obmył, oraz Zasługami gorzkiey Męki Twoiey oczyścił, żebyś iuż więcey o nich niepamiętał. O ukochany Jezu! iedyna Pociecho moia! oto przystępuię do Ciebie pełnym pragnieniem; Ciebie gorąco kochaię, y wszystkiego iuż się wystrzegać, co mię może od miłości Twoiey oderwać, obiecuię. O iakoś mię ukochał, y kochasz? abyś mię odkupił! Naturę ludzką mizerną przyiąłeś, y stałeś się Bratem moim; abym ia był uweselony, Tyś się smucił; abym ia był uzdrowiony, Ty byłeś

teś zraniony; abym ia był oczyszczony, Nayczystszą Krew Swiętą Twoię wylałeś; abym ia ożył, umrzeć nieodmowiłeś. A iakoż ia Boże moy iedyna Dobroci moia, na sercu tak długo mogłem trwać oślepiony? że odwróciłem się od Ciebie, od ktorego zdrowie wszelkie, y dobra wszystkie pochodzą, a nawróciłem się do ziemskich słabych marności, z ktorych tylko sama zguba, y wszelka mizerya na mnie spada! dziwowiskiem zda się bydź moia odmiana, że iuż teraz oderwawszy od doczesności serce moie, rozpamiętywam Twoie dobrodzieystwa; odrzuciwszy wszystkie roskoszy, y wesela światowe, szukam wesela roskoszy w Nayświęt: życiu, y Męce Twoiey, w naysłodszych nektarem płynących Ranach Twoich. O Nayliтościwszy Iezu! wspomoż mię, y utwierdź mię ułomne stworzenie Twoie! Tyś iest całą nadzieią moią! ile bowiem mię trwożą, y uniżaią grzechy moie, tyle mię rozwesela, y dźwiga nieskończona Dobroć, y Naysw: Męka Twoia. Cokolwiek ia bowiem zgrzeszyłem, Smiercią Twoią wszystko to iest zmazane. W czymkolwiek niewystarczam, Zasługi Krwawey Męki Twoiey dostatecznie za mnie wypełniaią. Y chociaż wielkie, y niezliczone są grzechy moie, szczupłe się bydź zdadzą respektem Miłosierdzia Twoiego nieskończonego. A ztąd ufam w nieskończoney Dobroci Twoiey, że mi zaginąć nigdy nie dopuścisz? ktoregoś na wyobrażenie, y podobieństwo Twoie stworzył, y tak wielką pracą, tak bogatym okupił skarbem. Ach dobry Iezu! zrań proszę serce moie postrzałem Miłości Twoiey! abym Cię tak gorąco kochał, iaką Ty gorliwością chcesz bydź odemnie ukochanym! zapal mię, y roztop mię całego,

abym

abym cały sam w sobie zniszczał, cały przez Miłość Twoię w Ciebie się przemienił, y z Tobą iednym duchem został: iednakże nie moia, ale Twoia niech będzie wola, oto się poddaię, y oddaię mnie wszystkiego upodobaniu Twoiemu Pańskiemu; niech się stanie we mnie, y ze mnie, cokolwiek się Tobie Stworco moy podoba teraz, y na wieki. Amen.

Tu zmowić Stopnie Męki Pańskiey, ktore są niżey na karcie 355. Także y Modlitwę S. Augustyna z Odpustami, niżey na karcie. 344.

Modlitwa na odchodzie z Kościoła.

Dobry Jezu, łaskawy Jezu, dla gorzkiey Męki, y Smierci Twoiey day nam żyiącym odpuszczenie grzechow, y łaskę Twoię Swiętą; day Duszom wiernych zmarłych odpoczynek, y Swiatło wiekuiste. Amen.

WDZIĘCZNOŚĆ JEZUSOWI Na Piąty Piątek.

Jezusa na Krzyż wbiiaią.

Stań tu iuż z Jezusem na Gorze Kalwaryi duszo moia! pilnie przypatruy się drżącemu od ciężkiego, y przykrego zimna Jezusowi? przysłuchay się pilnie, iak potężnie młotem goździe wbiiaią w Ręce, y w Nogi Jezusa Ukochanego! mow tu sam do siebie grzeszniku! Czemu litościwy Oycze Jezu niewyczyśz choć iednego uderzenia od młota przybiiaiącego, aby uderzył w serce moie, a skruszył, y zmiękczył go, ktore iest twardsze w złościach nad opokę? Ach niestety! puśćcie, puśćcie goździe? te nic niewinne

nikomu

nikomu Ręce niewinnego Baranka! przebiycie raczey serce moie, raniąc go raną zlitowania, y żalenia.

Tu obroć serdeczny affekt do Jezusa, mowiąc:

Pytałaś się nieraz duszo moia Ukochanego Oblubieńca twego Jezusa? y mowiłaś: powiedzże mi kogo kocha dusza moia? gdzie się paść będziesz, gdzie odpoczniesz na południu? Otoż iuż odpoczywa na Gorze Kalwaryi! między zboycami: obnażony, zsiniały, skrwawiony, tam leży wyciągniony na twardym, y okrutnym węzgłowku krzyżowym.

O widoku, od początku, aż dotąd opłakania godny! Boga krzyżuią! Boga zabiiaią! niechże się usta moie Jezu moy w same męczenia obrocą! oczy moie Zbawicielu Ukochany niech zatoną w morzu łez gorzkich! Przybywaycie, przybiegaycie czym prędzey od wschodu, od zachodu, od północy, od południa grzesznicy? iuż wolny przystęp macie do ziemie S., do ziemie przyobiecaney! rozciągnione Ręce, przybite Nogi, Piersi odkryte Jezusowe, na dobrowolny pozwalaią przystęp grzesznikom. Przypatrz się teraz Oycze Przedwieczny Głowie Syna Twoiego, ktora dla cielesnych, y plugawych zbrodni moich iuż omdlała. Przypatrz się Niebieski Oycze Szyi Syna Twoiego, przedtym nad śnieg ślicznieyszey; teraz dla ciężarow nieprawości moich iuż nie tylko obwisłey, ale iako trup obladłey.

Obroć serdeczne oczy o Nayboleśnieysza Matko Nayświętsza Marya na Twarz ukochanego Jedynaka twego, y na członki pieszczonego Ciała zgruchotane! Przypatruy się iaśnieyszym nad Słońce Oczom Jezusowym; teraz iuż oćiemniałym! Rumieniec Twarzy Krolewskiey Panieńcey; obacz iako spełzł, iako zczerniał? o Boże! o Jezu moy ukochany! kłaniam Ci się aż do ziemie, wi-

drząc

dząc Cię odpoczywaiącego na bolesnym, y krzywdy peł: nym Tronie! gdybyś mi pozwolił moy Jezu, abym ty: siącznym pocałowaniem uczcił Swięty Ołtarz Nog Two: ich Przenayświętszych, oraz płynącą Krew Przenaydroż: szą łzami moiemi obmył?

O gdybyś choć na krociusieńki czasik Zbawicielu moy skłonił ku mnie Głowę swoię Przenayświętszą? Głowę, kto: rey Niebo, y ziemia słucha! gdybyś skłonił Twarz Swię: tą tak zbiedzoną, y we krwi drogiey ubroczoną? gdybyś skłonił ku mnie mizernemu grzesznikowi Usta miło: sierne iuż, iuż bladością śmiertelną powleczone, miło: ścią iednak ku mizerney duszy moiey zapalone?

O duszo moia! że się ukochany Jezus nie skłania do ciebie, przynaymniey zdaleka ostateczne day Zbawicie: lowi Twoiemu pożegnanie? Żegnam Cię tedy moy nie: oszacowany Zbawicielu? żegnam Cię Oycze łaskawy? żegnam Cię Stworco moy? żegnam nayukochańszy O: blubieńcze Jezu duszy moiey? nim się z nami rozsta: niesz, pokornie proszę, day Swięty litościwy Oycze mnie błogosławieństwo, y łaskawe pocałowanie. Amen.

Tu serdecznie westchnąwszy do Jezusa na Krzyżu wiszącego, wnieś tę ostateczną suppli: kę, ktorą możesz mowić według upodobania; gdy rozmyślania czas niepozwala odprawić.

Poznay o litościwy Panie ukochany Jezu stworzenie Twoie, nie od cudzych, y fałszywych stworzone bogow, ale od Ciebie Samego Boga Żywego, y Prawdziwego! niech mię mizernego grzesznika Panie Jezu niezatra: ca nieprawość moia, ktorego uczyniła wszechmocna dobroć Twoia

Weyźrzyi Nayłaskawszy Oycze na niewinne Ręce

Syna

Syna Twoiego, ktore na to toczą z siebie Przenaydroższą Krew, abyś odpuścił przestępstwa moie.

Weyźryi Oycze Przedwieczny, Oycze miłosierdźia na włocznią przebity Bok Iezusa Twoiego, oglądaj otworzone Serce dla miłośći moiey.

Oto Nayslodszy Iezu, na Rękach, na Nogach Twoich Swiętych, y na całym Przenayświę: Ciele napisałeś mię sobie, widzę dobrze na wszystkim Tobie wyrytą Miłość ku mnie nędznemu, y niewdźięcznemu stworzeniu? Więc czytay to Pismo Twoie miłośćiwy Iezu, a zbaw mię grzesznego w godźinę śmierći moiey?

Weyźryi na mnie Oczyma miłośierdźia Twego Panie, y Krolu moy Iezu, nieskończony Boże, y Człowiecze, ukrzyżowany dla mnie człowieka; zmiłuy się nademną, ktory iestem pełen mizeryi, y nieprawośći; zmiłuy się nademną Panie litośćiwy, Ty ktory miłośierdźia zrzodło nigdy nieprzebrane wylewać nieprzestaiesz.

Pomniy Panie na stworzenie Twoie, ktoreś Krwią Twoią Przenaydroższą odkupić raczył: iać to stracona, y błąkaiąca się owa owieczka, do Ciebie moy Iezu Pasterza mego powracam, głos Twoy poznałam, a nie cudzy? trzymam to po Tobie dobry Pasterzu, że nie wzgardźisz głosem odzywaiącey się Tobie owieczki, y do Ciebie ućiekaiącey?

Wiem Panie, żem zasłużył pokazać się przed Obliczem Twoim? bo gdy życie moie na uwagę biorę: barźiey wstydem, konfuzyą nazywać się powinny lata moie, niżeli życiem.

Ale w duchu pokory, y w sercu skruszonym przyimiy mię o Dobry Iezu, zbawienie, zdrowie, y życie moie! przyimiy mnie mizerne stworzenie Twoie według nieogarnionego miłośierdźia Twego? niech niebędę odrzucony od

tego,

tego, czego się spodziewam. Otworz mi pospieszaiącemu Bramę Żywota szczęśliwego, a xiążęta ciemności niech mi niezabiegaią? Twoia Ręka Pańska niechay mię wprowadzi na mieysce ochłody, albo do ostatniego mieszkania, ktoreś zgotował sługom Twoim.

Iezus wołaiąc głosem wielkim, umiera.

Uważay pilno duszo moia! iuż też skończył ukochany Iezus tak długie, y przykre podroże swoie, odpoczynku szuka, ale na przykrym łożu w okrutnym Krzyżowym drzewie; słuchayże duszo moia, co też do Ciebie mowi z tego okrutnego Krzyżowego odpoczynku? słuchay, a słuchay pilnie?

Oto woła Iezus: Oycze odpuść im! coż to iest dla Boga? Iezus był tyrańsko ubiczowany, Iezus był niemiłościernie ukoronowany, Iezusa okrutnie przybiiaią; a On iakoby to nic niecierpiał, iakoby mu złość, zawziętość nieprzyiacielska niedokuczyła, iakoby to nie Iezusa katowano; zapomniawszy wszystkich zbytkow, y morderstwa, woła: Oycze odpuść. O bardziey niż białego Łabędzia kandor, czystsze Iezusowe słowa! ktory dotąd cierpliwie milczał w sprawie swoiey, teraz w sprawie nieprzyiacioł swoich dostatecznie mowi: Odpuść Oycze!

Tu obroć serdeczny affekt do Iezusa, mowiąc:

O duszo moia! oddał za mnie Iezus Ukochany Ducha, a ia ieszcze trzymam w sobie ducha złośliwego! Słowo Przedwieczne dla mnie iuż zamilkło, a ia ieszcze wiele mowię! Bog moy dla mnie umarł, y owe naymilsze ziednoczenie Nayczystszego Ciała z Nayświętszą Duszą Iezusową, iuż rozerwane! a ia ieszcze złośliwie, y obrzydliwie żyię!

Czemuż nie dociekasz o godzino! abym y ia umarł z tym natogom moim? Bog moy ukochany Jezus umarł? czemuż ia przynaymniey z ulitowaniem nieumieram, gdy iuż umarło na Krzyżu Życie moie?

Czegoż we mnie szukasz słodszy nad Kanar Jezu Ukochany! ieżeli przy Smierci Twoiey skały skruszyły się; ia twardszy iestem nad opokę?

Jeżeli ziemia przy Smierci Twoiey wzruszyła się; ia iestem bryłą niewzruszoną?

Dokazałeś tego Ukochany Zbawicielu, że żelazny grot przeniknął Ciało Twoie święte, dokaż tego, abym ia mizerny grzesznik przez otworzoną do Serca Ranę śmiele przystąpił! czyliż to serce moie ma być twardsze nad hartowne oszczepy?

Przyznaię się do tego Oblubieńcze duszy moiey Jezu, że nieiestem Niebieskim mieszkańcem, bo nie uboleiwam nad Tobą, iako ubolewa Nayiaśnieyszy zaszczyt Niebieski Słonce! zaćmiewaiąc ozdobę swoię! ale y to też wyznaię, że należę za grzechy moie do piekielnych mieszkańcow! więc mam nadzieię, że mię nawiedzisz przynaymniey podczas dni śmierci moiey!

Czemużeś mię stworzył Panie! ieżeli niemam bydź z Tobą złączony? albo ieżeli mam bydź z Tobą złączony, czemuż oraz z Tobą nie iestem zraniony?

Otoż odtąd iuż niechcę, moia Jedyna Miłości Jezu żyć bez utrapienia, ponieważ Ty dla mnie iesteś cale wszystek strapiony, y zraniony?

Tu zmowić pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, y iedno Wierzę w Boga, na podziękowanie za Rany Jezusowi, oraz na uproszenie sobie tey łaski, ktorey żądasz od Jezusa, ieżeli iest z wolą Jego Swiętą.

℣. Niech będźie pochwalone Imie Pańskie,
℟. Teraz, y zawsze, y na wieki.
℣. Na Imie Jezus niech wszelkie kolano klęka,
℟. Niebieskich, Ziemnych, y Podźiemnych.
℣. Panie wysłuchay modlitwy moie,
℟. A wołanie moie niech do Ciebie przyidźie.

Pokorne Podźiękowanie za Rany Jezusowi. Ktore może co Piątek, albo codźień odprawiać, y Pięć Paćierzy; kto nie ma czasu czytać rozmyślania.

Oddaiąc pokłon, wychwalam, y wysławiam Cię Panie Jezu Chryste; błogosławię, y dźiękuię Tobie Synu Boga Żywego, ktorego Członki wszystkie naygodniey sze dla zbawienia mego zbytecznie były dręczone; te ia teraz dla większey Chwały Twoiey, y Miłośći pozdrawiam.

Pozdrawiam Was niezmazane Nogi Pana moiego dla mnie zfatygowane, y goźdźmi przebite.

Pozdrawiam Was uszanowania wszelkiego godne Kolana Swięte, za moie grzechy na modlitwie klęczące, y zmordowane.

Pozdrawiam Was krwitnące Piersi Jezusowe, za mnie zśiniałe, y uderzeniem częstym zeszpecone.

Pozdrawiam Cię Nayświętszy Boku za mnie włocznią przebity.

Pozdrawiam Cię nayukochańsze, naylitośćiwsze, nay słodsze Serce dla mnie zranione; pozdrawiam wszytkiego dobrego, wszystkiey szczęśliwośći nieporownany Skarbie: bądź mi w godźinę śmierći miłą zasłoną; a po śmierći wiecznym Przybytkiem.

Pozdrawiam Was Nayświętsze Plecy za mnie dyscyplinami, biczami zranione, y krwią zakrwawione.

Poz:

Pozdrawiam Was Naysłodsze, y nayukochańsze Ręce, za mnie na Krzyżu okrutnie rozciągnione.

Pozdrawiam was pieszczone dłonie, za mnie tak srodze gozdźmi przebite.

Pozdrawiam was nayiaśnieysze Ramiona, ciężarem Krzyża obciążone, y od ciężaru pokruszone.

Pozdrawiam Cię Nayświętsza szyio, za mnie pięściami nie ludzko ubita.

Pozdrawiam was usta Iezusowe Naysłodsze, dla mnie żołcią, y octem napoione.

Pozdrawiam Cię nayprzyiemnieysza Twarzy, dla mnie brzydkością uplwana, y ciężkiemi policzkami ztłuczona.

Pozdrawiam was nayłaskawsze Uszy, dla mnie zelżywemi słowy napełnione.

Pozdrawiam was Naybłogosławieńsze Oczy, dla mnie łzami nie raz oblane.

Pozdrawiam Cię wszystkiego uszanowania godna Głowo, dla mnie cierniem ukoronowana, zraniona, y trciną uderzana.

Pozdrawiam Nayłaskawszy Panie Iezu całe Ciało Przenayświętsze Twoie, dla mnie ubiczowane, potargane, ukrzyżowane, umarłe, y pogrzebione.

Pozdrawiam Krew Twoię Przenaydroższą, za mnie do ostatniey kropelki wylaną.

Pozdrawiam Nayszlachetnieyszą Duszę Twoię, dla mnie zasmęconą, y uciemiężoną.

Ukochany Iezu poświęć proszę przez Nayświętsze Członki Twoie wszystko Ciało moie, zmaż wszystkie grzechow moich makuły, ktorych nabyłem, obrażaiąc Ciebie Boga moiego.

Ty Panie w samych Swiętych Ranach Twoich mnie racz zamknąć: a day to, abym z nich prawdziwą ku

Tobie

Tobie miłość, y wieczne wyczerpnął zbawienie, napisz wszystkie boleści Twoie na sercu moim atramentem Krwie Twoiey Przenaydroższey, abym zawsze czytał Twoie boleści za mnie podięte, oraz y Miłość: Niechay trwa pamięć wieczna w zamknięciu serca moiego, aby we mnie przeciwko Tobie Bogu moiemu, y ulitowanie się Ciebie cierpiący Jezu, y miłość zawsze wzniecona była; naostatek proszę Cię Dobrotliwy Jezu, niech te Rany Twoie staną mi się obroną, y ucieczką w godzinę śmierci moiey. Amen.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S;

Jak była na początku, y teraz, y zawsze, y na wieki wieków. Amen.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste Synu Boga Żywego, ktoryś o godzinie szostey dla odkupienia naszego na haniebny Krzyż wstąpił, y Krew Twoię Przenaydroższą na odpuszczenie grzechow naszych wylać raczył: Ciebie pokornie prosiemy Jezu Ukochany, abyś nam po dokończeniu życia naszego do Niebieskiey Bramy z radością wniść pozwolił. Ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, w Społeczności Ducha S. przez nieskończone wieki wiekow. Amen.

Modlitwa na odchodzie z Kościoła.

Dobry Jezu, łaskawy Jezu, dla gorzkiey Męki, y Smierci Twoiey, day nam żyiącym odpuszczenie grzechow, y łaskę Twoię Swiętą; day Duszom wiernych Zmarłych odpocznynek, y Swiatło wiekuiste. Amen.

ROZMYS:

ROZMYSLANIE MĘKI IEZUSOWEY.

Iako się Bogu podoba; iak wielki ludziom pożytek przynosi; y iako wyż wypisane nabo: żeństwo odprawiać mamy.

Wielkiego tam nietrzeba zachęcenia, gdzie komu idzie o zysk, y pożytek, sam się odważny Rycerz na ostatnie naraża niebespieczeństwa, ktory spo: dziewa się w nadgrodę odbierać Honor, a w tryumf nie: przyiacielskie łupy: Gospodarz Ewangeliczny u Mat: 20. sam niewczasu szuka, gdy bardzo rano robotnikow zaciągać wstaie, bo wiedział dobrze o pożytku winni: cy swoiey. Kupiec u tegoż Ewangelisty S. Cap: 13. ze wszystkich się sprzętow drogich, y dostatkow wyni: szcza, bo z iedney drogiey perły większe sobie obiecy: wał bogactwa. Tak rozumiem, że same affekta Chrze: ściańskie wydzierać się będą do serdecznego rozmy: ślania Męki Pana Zbawiciela naszego Iezusa, ktorą poniosł za grzechy nasze: gdy uważą iakie pożytki te rozmyślanie duszom Chrześciańskim przynosi. Pi: sze Ludolphus a Saxonia o Życiu Chrystusowym w Rozdz: 58. o iednym pobożnym Pustelniku, ktory u: silnie prosił Pana Boga, aby mu obiawił, ktoraby się też mu usługa ludzka naybardziey podobała? więc pokazał mu się Pan Iezus w postaci człowieka obna: żonego, od cięszkiego zimna drżącego, Krzyż wielki na sobie dzwigaiącego, spyta się Pustelnik, ktoby był? odpowiedział Pan Iezus: Iam iest Iezus Chrystus; prosiłeś albowiem mię, abym ci obiawił, ktora mi się

usługa

usługa ludzka naybardźiey podoba, otoż ći teraz powiadam, że to nabożeństwo, ta usługa iest mi nayprzyiemnieysza, y naymilsza, kiedy mi kto dopomaga dźwigać Krzyż moy, oraz Rany, y Mękę moię sercem nabożnym rozpamiętywa. Toż pisze Ludovicus Blosius in Scrin: Spirit: o osobliwym Kochanku Iezusowym Swiętym Henryku Susonie, ktoremu pokazawszy się Pan Iezus, powiedźiał: że bardźiey mi się podoba rozmyślanie Męki Przenaydroższey, niżeli posty, umartwienia, dyscypliny, ustawiczne też pokutnych wylewania, y inne przysługi, ktoremi lubo niegardzę, iednak rozmyślanie Męki moiey naymiley przyimuię. Tenże Ludovicus Blosius Cap. 2. Monil: Spirit: twierdźi, że Pan Iezus często bardzo naymilsze Oblubienice swoie, Giertrudę, Brygidę, Mechtyldę, Katharzynę pobudzał, zachęcał do rozmyślania gorzkiey Męki swoiey, to im przekładaiąc, że te rozmyślanie częste, nie tylko nayprzyiemnieyszą rzeczą iest, ale też wielki pożytek duszom ludzkim y w łasce moiey, y w zbawieniu przynoszącą. Iakie zaś pożytki sprawuie to rozmyślanie, trudno rozumem poiąć, nie tylko piorem wypisać: bo małoż iest przykładow takich, że z rozmyślania tego, iedni życie swoie w lepsze odmieniwszy, do świątobliwości przychodźili, drudzy grzechow odpuszczenia, y od tychże zachowania dostępowali, inni zaś od mąk czyscowych uwolnieni, prosty do Nieba przystęp mieli. Daią o tych pożytkach poważne zdania swoie Oycowie Swięći. Augustyn S. w kazaniu 32. do Braći na puszczy mowi: że nic nam nieiest tak zbawiennego, iako codźiennie rozpamiętywać, iak wiele dla nas ućierpiał Bog, y Człowiek: Bernard miodopłynny w Kazaniu 62. in Cantica: Coż bowiem może bydź skutecznieysze-go na uleczenie zranionego grzechami sumnienia,

oraz oczyszczenie umysłu złością zaszpeconego, iako ustawiczne rozmyślanie Ran Chrystusa? Swięty Bonawentura: ktorykolwiek człowiek z uwagą, y nabożeństwem w rozmyślaniu Nayświętszego Życia, y Męki Pana naszego zabawia się, co mu kolwiek iest pożytecznego, potrzebnego, dostatecznie tam wynaydźie, ani potrzeba iest, aby więcey czego szukał. Co uważywszy każdy rozumem, y Wiarą S. oświecony człowiek, sam się sposobić, sam się zachęcać będźie do tak Bogu podobaiącego się, oraz pożytecznego zbawieniu swemu nabożeństwa. To tylko każda Chrześćianska dusza powinna mieć na przestrodze, iż ieżeli pragnie z tego nabożeństwa upodobać się Jezusowi Panu, y mieć pożytek zbawienny, trzeba mieć sumnienie dobre; sumnienie zaś aby było dobre, boiaźń, y wstyd odrzućiwszy (: dla ktorych wiele dusz na wieczne idźie potępienie :) w czym cię naybardźiey sumnienie strofuie, turbuie, czego się naybardźiey człowiek lęka, czego się naybardźiey wstydźi, w czym masz naywiększe powątpienie, trudność, czyli grzech? czyli nie? to wszystko na Spowiedźi szczerze powinien każdy zbawienie duszy swey kochaiący, opowiedźieć. A tak maiąc sumnienie wolne, a przynaymniey, ieżeli spowiadać się niemasz intencyi; Akt skruchy uczyniwszy, możesz tym sposobem używać nabożeństwa: Naypierwey kto chce dostąpić iakiey łaski, y Dobrodźieystwa od litościwego Pana Zbawiciela swego Jezusa: może przez Pięć Piątkow odprawiać nabożnie wyżey opisane na każdy Piątek rozmyślanie, oraz w każdy Piątek spowiadać się, y Kommunią S. przyiąć: Komu zaś czas niepozwala, to pierwszego y ostatniego Piątku spowiadać się; w każdy iednak Piątek, ieżeli tych modlitw kto odprawiać

wiać niemoże, albo czytać nieumie, przynaymniey Litanij o Męce Pańskiey, albo Godzinek się nauczyć, albo Koronkę: Jezuśie Nazarański, Krolu Żydowski &c. albo pięć Paćierzy, pięć Zdrowaś Marya, y iedno Wierzę w Boga, na podźiękowanie za Mękę, y Rany Przenayświętsze niech odprawi; ieżeliby y na to czasu niemiał, to niech tego dnia pomyśli przynaymniey, iak wiele ućierpiał za nas mizerne stworzenie Syn Boski, oraz niech naśladuie Pana Jezusa w iakiey kolwiek cnoćie, miłośierny uczynek wyświadczyć tego dnia Bliźniemu, za nieprzyiaćioł się modlić, odpuśćić, co się przyda zćierpieć, pomnięc, że więcey Jezus pracował, ćierpiał dla nas. Drugi sposob: może podczas tychże Piątkow codźień te odprawiać nabożeństwo przez dni trzydźieśći y trzy, na pamiątkę całego Życia Jezusowego, przez ktore odkupienie nasze sprawował. Komu czas niepozwala tak wiele czytać; cokolwiek na tę pamiątkę do Pana Jezusa odprawić, albo w czym Go naśladować. Trzeći sposob: komu czas zbywa, Piętnaśćie Piątkow na cześć Panu Jezusowi poświęćić, w każdy spowiadać się, y Komunikować, Mękę Przenaydroższą rozmyślaiąc; na ostatek, gdyby można, nie tylko każdego dnia, ale każdego momentu życia myśleć o tym tak wielkim Boga Stworcy naszego Dobrodźieystwie, y Miłośći, niby słuszniey szego; bo tym samym ubogaciłby się każdy iako w łasce Zbawićiela swoiego, tak też w pożytkach zbawienia duszy swoiey.

GODZINKI.

GODZINKI.
O Męce PAŃSKIEY.

Na Iutrznią.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie Rany,
Uważ serce, iak Iezus był ukatowany,
Wspomoż niewinny Iezu krwawą Twoią Męką,
A wybaw nas potężną z wieczney toni Ręką.
Chwała bądź Bogu w Troycy Swiętey Iedynemu,
Oycu, Synowi, spolnie Duchowi Swiętemu,
Iak była na początku od wiekow przedwiecznie,
Niech Bog w Troycy Iedyny chwalon będzie wiecznie.

Hymn.

Witay Iezu, w Ogroycu w modłach krwią zemdlony,
Przez Anioła zmocniony, od Ucznia zdradzony,
Od Żydow krwie Twey chciwych iako łotr związany,
W dom Annasza wwiedziony, zbity, skrępowany,
Uczniowie precz uciekli, Piotr zaprzał się swego
Mistrza, mowiąc po trzy kroć: nieznam Pana tego,
A przytym źli świadkowie na śmierć instyguią,
Na rzeź nie niewinnego Baranka skazuią.

V. Niech będzie pochwalona Nayśw: Krew, y Rany Pana Iezusa

R. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlmy się.

Iezu naydobrotliwszy, ktory dla odkupienia świata, y zbawienia grzesznikow, podiąłeś Mękę, y śmierć haniebną, niedopuszczay, aby Krew, y Rany Twoie miały

bydź

bydź na potępienie nędzney duszy moiey dla wielkości grzechow moich, ale z nieprzebranych zasług Twoich racz mi udzielić choć iedną kroplę Naydroższey Krwie Twoiey, ktorey dosyć będzie dla zbawienia nędzney duszy moiey; ktory żyiesz, y kroluiesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. Bog na wieki wiekow. Amen.

℣. Panie wysłuchay Modlitwy nasze,

℟. A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Panu.

℟. Bogu chwała.

A Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boze niech odpoczywaią w pokoiu. Amen.

Na Pryme.

Wspomoż niewinny Iezu &c. iako wyżey.

Hymn.

Witay Iezu cierpliwy rano prowadzony
Do Piłata, y przed sąd związany stawiony,
Piłat w Iezusie winy śmierci nieznayduie,
Do Heroda Go odwieść Żydom rozkazuie.
Herod nadzieią cudow siła Go pytawszy,
Oszukany milczeniem Pańskim się poznawszy,
W białą na wzgardę szatę przyoblеczonego,
Odsyła do Piłata nie sprawiedliwego.

℣. Niech będzie pochwalona Nayświętsza Krew, y Rany Pana Iezusa.

℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa, y Wiersze iako na Iutrzni.

Na Tercya.

Wspomoż niewinny Iezu krwawą Twoią Męką,
A wybaw nas potężną &c. iako wyżey.

Hymn.

Hymn.

Witay Iezu niewinny od Piłata wzdany,
Do słupa przywiązany nago biczowany,
Krew z Ciała, iako z źrzodła płynie obfitego
Z Ran niezmożnych Iezusa we Krwi zbroczonego,
Potym na większą wzgardę w szarłat go odziawszy,
Koronuią cierniami trzcinę w Rękę dawszy,
Na śmiech przyklękiwaiąc, w oczy plwać się ważą,
Biią w Twarz zawiązaną, kto bił zgadnąć każą.

℣. Niech będzie pochwalona Nayśw: Krew, y Rany Pana Iezusa.

℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa, y wiersze iako na Iutrzni.

Na Sextę.

Wspomoż niewinny Iezu &c. iako wyżey.

Hymn.

Witay Iezu przed sądem Piłata stawiony,
I dekretem niesłusznym na śmierć osądzony,
Piłat wszeczy przyczyny śmierci nieznayduie,
Omył ręce, a wyrok choć zły podpisuie,
Wychodzi Iezus z Miasta Krzyżem obciążony,
Na Twarz w drodze po trzykroć upada zemdlony,
A tak Pogańską ręką skatowany zbity
Zprowadzon na mieysce, gdzie miał bydz zabity.

℣. Niech będzie pochwalona Nayśw: Krew, y Rany Pana Iezusa.

℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa, y wiersze iako na Iutrzni.

Na Nonę.

Wspomoż niewinny Iezu &c. iako wyżey.

Hymn.

Witay Iezu do Krzyża gożdźmi przykowany,
Sromotnie podwyższony, z łotry w poczet dany,
Ręce, y Nogi obie srodze goźdźie bodły,
Iednak za swe złośniki czyni Bogu modły,
Łotrowi skruszonemu Niebo obiecuie,
Matkę z żalu zemdloną Uczniowi leguie,
Oycze czemuś opuśćił Syna posłusznego,
Woła Iezus, w tym octem poią pragnącego,
A zatym po tak ciężkiey dokonczoney Męce
Oddał Ducha wołaiąc, Bogu Oycu w Ręce.

℣. Niech będźie pochwalona Nayśw: Krew, y Rany Pana Iezusa.

℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa, y wiersze iako na Iutrzni.

Na Nieszpor.

Wspomoż niewinny Iezu &c. iako na Iutrzni.

Hymn.

Witay Iezu skonały włocznią przebodzony,
Krew z wodąc wytoczona, abym był zbawiony,
Niewinny za winnego, Pan za grzeszne sługę,
Krwią, y śmiercią człowiecze Bog wypłaca długi,
Nikodem Ciało z Krzyża z Iozefem zebrali
A Matce z nabożeństwem wpoł żywej podali,
Matka przyiąwszy Ciało, Krew zsiadłą całuie,
Z Przyiaciołmi żałośnie w Syndon kłaść gotuie.

℣. Niech będźie pochwalona Nayśw: Krew, y Rany Pana Iezusa.

℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa, y wiersze iako na Iutrzni.

Na

Na Komplete.

Nawroć nas do śiebie Zbawco Jezu drogi,
Odwroć od nas za grzechy karę, y gniew srogi,
Wspomoż niewinny Jezu &c.

Hymn.

Witay Jezu od Matki smutney opłakany,
Y ze łzami sług wiernych w grobie pochowany,
Żydowska złość po śmierci trwogę większą czuie,
Grob, by zmartwych niepowstał, trwożąc pieczętuie.
Lecz Bog, y Człowiek Jezus zmieszał złosne zdania,
W sercach wiernych zostawił pewność Zmartwychwstania,
Y my Jezu, co drogą Krwią Twą odkupieni,
Niech przez śmierć, y Mękę Twą będziemy zbawieni.

℣. Niech będzie pochwalona Nayśw: Krew, y Rany Pana Jezusa.

℟. Teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa, y wiersze iako na Iutrzni.

Ofiarowanie.

Z pokłonem proszę Jezu, przyimiy te godźiny
Na cześć srogiey Twey Męki, a zgładź nasze winy,
Jezu przez Smierć okrutną, y przez Rany cięszkie
Proszę, do Nieba wprowadź przez Ręce Anielskie,
Day byśmy Ciebie sercem zawsze miłowali,
Y po śmierci na wieki Ciebie wychwalali.

℣. Panie wysłuchay Modlitwy nasze,

℟. A wołanie nasze niech przyidźie do Ciebie.

Modlmy się:

Boże w Troycy Swiętey Iedyny zmiłuy się nad nami, zmiłuy się nad Duszami zmartłych, dla Chwały Bo-

stwa

stwa Twego Swiętego, dla Wcielenia Jednorodzonego Syna Twoiego Jezusa Pana, dla okrutney Męki, y Smierci Zbawiciela naszego, dla Ciała, y Krwie Jezusowey w Przenayświętszym Sakramencie po wszystkim świecie zostaiącey, dla zasług Panny Przenayświętszey, y wszystkich Swiętych; zmiłuy się nad nami, y nad Duszami wszystkich Zmarłych. Amen.

GODZINKI
O Piąciu Ranach Pana Jezusowych.
Na Jutrznią.

V. Panie otworz wargi moie.
R. A usta moie opowiadać będą Rany Twoie
V. Boże pospiesz się ku wspomożeniu memu,
R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu,
R. Jak była na początku, y teraz, y zawsze, y na wieki wiekow. Amen.

Hymn.

JEZU Wcielony moy Boże
Witam Swięte Ran Twych Roże,
Z ktorych Krwie Twey sok obfity
Leiesz do krzyża przybity.
Coż to złość moia sprawiła,
W iaką prasę Cię wprawiła,
Przebita Twe Ręce, Nogi
Przebita y Bok Twoy drogi.
Drogo Jezu dług moy płacisz,
Krew Twą leiesz, żywot tracisz,
Zywot wieku kwitnącego,
A to dla mnie niewdzięcznego.

Czemuż

Czemuż cię ia nie miłuię?
Czemu z serca niedziękuię?
O Jezu moy Boże żywy,
Miłośniku moy prawdziwy,
Niechżeć będzie cześć wszelaka
W którym Miłość pała taka,
A mnie przez Twe Rany Panie
Day z grzechow prędkie powstanie. Amen.

Psalm. 116.

Chwalcie Pana wszystkie Narody, Chwalcie Go wszyscy ludzie, bo się umocniło nad nami Miłosierdzie Jego, a prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Rzekł Jezus Thomaszowi: włoż sam palec twoy, a oglądaj Ręce moie, y ściągniy Rękę Twoię, a włoż w Bok moy, a niebądź niewiernym. Joan. 20.

Oycze nasz. &c.

V. Panie wysłuchay Modlitwę moię,
R. A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.

Modlmy się.

Racz użyczyć Panie Jezu Chryste wiernym Twoim daru łaski Niebieskiey, aby, iako Męka Twoia iest nam okupem, tak rozmyślanie iey przyczyniło nam łaski, y pokoiu. Który żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

Na Prymę.

V. Boże pospiesz ku wspomożeniu memu
R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Hymn

Hymn do Prawey Ręki.

Witay Ręko Pańska Prawa,
Tobie wieczna cześć, y sława,
Żyś ziemię ugruntowała,
Żyś niebo uhaftowała.
Żyś apteką chorym była,
Żyś żywot zmartym wróciła;
Z ciebie rozliczne bez miary
Wypłynęły na świat dary,
Zaraz do krzyża przypięta,
Już ustałaś Ręko święta,
Wszystkie porwał gwóźdź Twe żyły
Krew wytoczył, zniszczył siły.
Jezu Zbawicielu Prawy
Tak złe moie leczysz sprawy,
Tak Ci ciężko iest poprawić,
Coś bez prace mogł wystawić,
Niechżeć będzie cześć wszelaka,
W którym miłość pała taka,
A przez ten bol Twey Prawice
Nie każ mi iść na lewicę. Amen.

Psalm 116.

Chwalcie Pana wszystkie narody &c.

Antyfona.

Co to za Rany są w pośrzodku Rąk Twoich? Y rzecze:
Żemi iestem zraniony w domu tych, którzy mię miłowali.

Oycze nasz &c.

℣. Panie wysłuchay &c.
℟. A wołanie moie &c.

Modlmy się.

Racz Nayszczodrzy Jezu na nieudolność naszę weyzrzec,

zrzeć, a ktorych ciężar własnych grzechow niezmiernie przyciska, Prawa Ręka Twoia za nas na Krzyżu przybita miłościwie niech nas ratuie. Ktory żyiesz, y Krolulesz &c.

Na Tercyą.

℣. Boże pospiesz się ku wspomożeniu memu &c.

Hymn do Lewey Ręki.

Wierna duszo uważ Mękę,
 Widząc zkłotą lewą Rękę,
Ktora pioruny piastuie,
 Gdy od złości świat hamuie,
Za gory kruszy skaliste,
 Za kule spuszcza ogniste,
Strachem ludźi napełniaiąc,
 Do pokuty pobudzaiąc.
Owoż co się tu z nią dźieie,
 Gozdźiem przebita drętwieie,
Tak zwalczona wieczny Boże,
 Że się y ruszyć niemoże.
Znaczniej Iezu moc Twą skrocił,
 Na się gniewej Twoy obrocił,
Sam na się nosisz karanie,
 Czyniąc z Siebie nam błaganie,
Niechźieć będźie część wszelaka,
 W ktorym miłość pała taka,
A mnie przez bol lewey Ręki
 Obroń od piekielney Męki. Amen.

Psalm. 116.

Chwalćie Pana wszystkie Narody &c.

Antyfona.

Ieśliby kto zgrzeszył, zastępcę mamy u Oyca Iezusa Chrystusa Sprawiedliwego, a On iest ubłaganiem za grze:

grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale y za wszystkiego świata.

Oycze nasz &c.

V. Panie wysłuchay &c.
R. A wołanie moie &c.

Modlmy się.

Naysłodszy Panie Jezu, który widźisz, że nas zewsząd grzechy nasze trwożą, prośiemy Cię przez srogą Ranę Lewey Rąki Twoiey, podźwignij nas tu z grzechów naszych, abyśmy w dźień Sądu Twego strasżliwego na Prawicy Twoiey z Świętemi Twemi stanąć mogli. Który żyiesz, y Króluiesz &c.

Na Sextę.

V. Boże pospiesz się ku wspomożeniu memu &c.

Hymn do Nóg Pańskich.

Cźći wszelakiey godne Nogi
  Ból ponoszą nader srogi,
Goźdźiem obie przebodzone,
  Obie własną Krwią zmoczone;
Tym Anielskie służą Chóry,
  Y powietrzne wszystkie Dwory,
U tych, gdy płacząc stanęła,
  Odpust Magdalena wzięła,
Tymi strasżne morskie wały
  Na głębinie drogę słały,
Gdy bez łodźi Pan przez wody
  Szedł wśrzas nocney niepogody,
Tymi przeszedł ludzkie włośći,
  Czyniąc im dobrze z Miłośći,
Złe mu lud ten podźiękował,
  Obie żelazem przykował.
Jezu Nogi Twe zranione

Wiecznie

Wiecznie niech będą wielbione,
A ta Rana Nog Twych Swięta
Niech grzechow mych porwie pęta. Amen.

Psalm. 116.

Chwalcie Pana wszystkie narody &c.

Antyfona.

Przebodli Ręce moie, y Nogi moie. Policzyli wszystkie kości moie. Psalm: 21.

Oycze nasz &c.

V. Panie wysłuchay &c.
R. A wołanie moie &c.

Modlmy się.

Prosiemy cię Panie Jezu Chryste, niech nas dwoiste błogosławieństwo Twoie chłodzi, ktore z przebicia Nog Twoich Nayśw: wypływa, abyśmy y tu drogami Twemi chodzili, y potym wiecznie w Chwale Twey stanąwszy, żyli. Ktory żyiesz, y krolujesz &c.

Na Nonę.

V. Boże pospiesz się ku wspomożeniu memu &c.

Hymn do Boku Pańskiego.

Ten, ktory żyie na wieki,
Iuż był zasłonił powieki,
Iuż był skłonił Swiętą Głowę,
Iuż był Jezus zawarł mowę.
Jako było napisano,
Zmarłych kości nie łamano,
Żołnierz ieden z włocznią skoczył,
Z Boku Krew z wodą wytoczył.
Witay o nowa Krynico!
Pełna żywych wod studnico,
Skrytych Taiemnic iaskinio
Okupu drogiego skrzynio.

Witay

Wtay wnętrzne Boskie Oko,
Ktorym patrzysz w świat głęboko,
Serce ranne Boga mego
Na Krzyżu zawieszonego,
Serce włocznią przebodzony
Na wieki bądź pochwalony,
Przytul mię do Boku Twego
Pozwol zażyć zdroiu tego. Amen.

Psalm. 116.

Chwalcie Pana wszystkie Narody &c.

Antyfona.

Przyszedszy do Jezusa, gdy uyźrzeli iuż umarłego, nie łamali goleni Jego: ale ieden z Żołnierzow włocznią otworzył Bok Jego, y natychmiast wypłynęła Krew z wodą. Joan: 19.

Oycze nasz &c.

℣. Panie wysłuchay modlitwę moię

℟. A wołanie moie &c.

Modlmy się.

Niech nas Zbawicielu nasz Krew Twoia, y woda, ktora z Boku Twego Przenayśw: wypłynęła, omyie, abyśmy zbawienie nasze, ktore w Ranach Twych bydź uznawamy, skutkiem otrzymali. Ktory żyiesz, y kroluiesz &c.

Na Nieszpor.

℣. Boże pospiesz się ku wspomożeniu memu &c.

Hymn do Ran wszystkich.

Gdy smutno słońce zachodzi,
Jozef do Krzyża przychodzi,
Aby Pańskie Ciało Swięte
W grob swoy złożył z Krzyża zdięte.
Goździe z Krzyża wybiiaią
Rany w Ciele odnawiaią,

Idźmy

Idźmy wszyscy ie całować,
 Panu za Rany dźiękować,
Bog Oyćiec acz zagniewany,
 Skoro poyźrzy na te Rany,
Odpuśći nam wszystkę winę
 Na przemożną ich przyczynę;
Ze Rany Fortecą znamy,
 Miłośierdźia Swięte Bramy,
Za nam z Nieba iest obrona
 Krwią Baranka przynieśiona,
Chwała Tobie nasz Obrońca,
 Jezu niech będźie bez końca
A mnie Naysłodszy moy Panie
 W tych Komorkach day mieszkanie. Amen.

Psalm 116.

Chwalćie Pana wszystkie Narody &c.

Antyfona.

Mąż Imieniem Jozef Senatorem będąc, Mąż dobry, y sprawiedliwy (: Ten nie zezwalał na rady, y uczynki ich:) z Arymathiey Miasta Judzkiego, ktory też y sam oczekiwał Krolestwa Bożego; Ten przyszedszy do Piłata, prośił o Ciało Jezusowe, y zdiąwszy, uwinął w Prześcieradło, y położył Go w Grobie wykowanym, w ktorym ieszcze żaden niebył położony.

Oycze nasz &c.

℣. Panie wysłuchay Modlitwę moię
℟. A wołanie moie &c.

Modlmy się.

Naysłodszy Panie Jezu Chryste, przez to odnowienie Ran Twoich przy składaniu Ciała Twego Nayświętszego z Krzyża, prośiemy Cię, odnow w nas wdźięczność za takie Dobrodźieystwo Twoie. Ktory żyiesz, y kroluiesz &c.

Na

Na kompletę.

℣. Nawroć nas Panie Zbawicielu nasz,
℟. Y odwroć gniew Twoy od nas.
℣. Boże pospiesz się ku wspomożeniu memu &c.

Hymn.

Idźmy spiesznie ku Grobowi,
Gdzie część daią Jezusowi,
Przypatrzmy się Panu Chwały,
Jako wszystek iest zbolały,
Głowa od ciernia przekłota
Twarz plwocin pełna, y błota;
Oczy zsiadłą krwią spieczone,
Usta żołcią napełnione,
Przeyrzyrzysz przez Ręce, y Nogi,
Wszędzie obaczysz bol srogi,
Potargane tam w Nim żyły,
Wyniszczone wszystkie siły.
Te Rany gdy Oleykami
Maszczą Uczniowie, Ty łzami
Polewaj o duszo moia,
Taka iest powinność twoia.
Jezu drogo omaszczony,
Bądź na wieki pochwalony,
A przez te Twe ciężkie Rany
Bądź nam grzesznym ubłagany. Amen.

Psalm. 116.

Chwalcie Pana wszystkie Narody &c.

Antyfona.

Jozef z Arymathiey zdiął Ciało Jezusowe, przybył y Nikodem, niosąc przyprawę Myrrhy; wzięli tedy Ciało Jezusowe, y związali Prześcieradłem z rzeczami wonnemi.

Oycze nasz &c.

℣. Panie

℣. Panie wysłuchay Modlitwy moie,
℟. A wołanie moie niech przyidźie do Ciebie.

Modlmy się.

O Panie Jezu Chryste Synu Boga Żywego, postaw Krzyż, Rany, y Smierć Twoię między sądem Twoim, a duszą moią, a racz mi dać łaskę, y miłośierdźie, y wszystkich grzechow odpuszczenie, Kośćiołowi Twemu, y Państwu temu pokoy, y zgodę, umarłym wieczne odpocznienie, a nam grzesznym żywot, y wiekuistą chwałę. Ktory żyiesz na wieki wiekow. Amen.

Polecanie Godźinek.

Przećież Jezu Ciebie proszę,
  Gdy Twe Rany usty głoszę,
Wypiszże Sam w sercu moim
  Krwią zmoczonym Palcem Twoim,
Niech w Nich czytam miłość wielką
  I boleśći przykrość wszelką;
Ktorą dla mnie ućierpiałeś,
  Gdy mię śmierći wydźierałeś
Niech ich pamięć we mnie żywa
  Do wdźięczności słuszney wzywa,
Abym Tobie z Twey pomocy,
  Dźięki czynił we dnie, w nocy. Amen.

KORONKA.

O Pięciorakim więźieniu Pana Jezusa Boga, y Zbawićiela naszego, we wszelakim utrapieniu poćieszenie przynosząca.

Pierwsze rozmyślanie więźienia Pana Jezusa, w Naysczystszym Żywoćie Panny Przenayśw: Maryi.

Tu mow 5. Paćierzy. 5. Zdrowaś Marya.

Modli:

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste Boże moy, przez Twoie w Żywocie Nayczystszey Matki Twoiey Maryi Panny więzienie przez dziewięć Miesięcy. Zmiłuy się nademną we wszystkich tęskliwych ciężkościach moich, bądź pociechą moią za przyczyną nayniewinnieyszey Matki Twoiey MARYI Panny. Amen.

Drugie rozmyślanie o więzieniu w ciemnicy podczas Męki Pana Jezusa.

5. Pacierzy. 5. Zdrowaś Marya.

Modlitwa.

O moy Naymilszy Panie Jezu Chryste, przez okrutne, y bolesne więzienie Twoie w oney ciemnicy pod czas Męki Twoiey, gdzieś był rozmaicie udręczony, czego dla wielkości niezmierney Kościoł S. ziawić nieśmie. Proszę Cię, niekaruy mię sprawiedliwym sądem na więzienie wieczne. Broń od nieprzyiacioł, zachoway od wszelkich przeciwności, cieszy w przygodach, nieodstępuy w kłopotach, za przyczyną bolesney Matki Twoiey Naymilszey, y Jey boleści, ktora niech będzie pozdrowiona, y za nami się modli. Amen.

Trzecie rozmyślanie więzienia w Grobie Pana Jezusa.

5. Pacierzy. 5. Zdrowaś Marya.

Modlitwa.

Dobry Jezu miłości moia naywiernieysza, przez Twoie w grobie odpoczywanie, od śmierci Twoiey bardzo gorzkiey, aż do Chwalebnego Zmartwychwstania Twego przez trzy dni. Zmiłuy się nademną przy skonaniu moim, za przyczyną wszystkich dusz Swiętych, kto:

ktoreś z Otchłani wybawić raczył, osobliwie Wyznawcę Twego Dyzmasa S. racz bydź miłościw grzeszney duszy moiey po skonaniu moim. Amen.

Czwarte rozmyślanie o więźieniu Pana Iezusa w Nayświęt: Sakramencie.

5. Paćierzy. 5. Zdrowaś Marya.

Modlitwa.

Iezu Naysłodszy w Naysw: Sakramencie utaiony, przez tę miłość, w ktorey ten cudowny sposob wynaleść raczyłeś, abyś zawsze mieszkał z nami, y dałeś nam wolny przystęp nie tylko do oddania pokłonu Tobie Bogu naszemu, lecz rozkazałeś, abyśmy Cię pożywali, y łączyli z Tobą serca nasze, y dusze nasze, za co bądź wiecznie pochwalony: Proszę Cię pokornie, day wszystkim grzesznikom nawrocenie, y wszytkim poprawić się chcącym odpuszczenie, Duszom zmarłych wiernych wybawienie, smutnym pocieszenie, chorym ćierpliwość, sierotom obronę: wszystkim stanom tak Duchownym, iako y świeckim pomoc; z Konaiącemi uczyń miłośierdźie, racz im dać doskonałą skruchę y skuteczną łaskę, aby nieumierali bez tego zbawiennego Pokarmu. I mnie moy Zbawićielu racz dać to wszystko, o co dla bliźnich moich proszę, osobliwie w godźinę śmierći moiey bądź mi miłościw, y posil mię tym Naydroższym Pokarmem na drogę wieczności, a racz mię policzyć między wierne sługi Twoie, abym Cię z niemi na wieki chwalił. Amen.

Piąte rozmyślanie o więźieniu, gdy Pana Iezusa przyimuiemy w Naysw: Sakramencie w sercach naszych niegodnych.

5. Pacierzy. 5. Zdrowaś Marya.

Modlitwa.

Jezu moy Dobroci nieskończona, ktory się daiesz nam niegodnym z niewymowną miłością w Naysw: Sakramencie, niebrakuiąc osobami, tak ubogim, iako y Monarchom, świątobliwym, y grzesznikom, y nikogo nie odpychasz od tego nayzacnieyszego bankietu Ciała Twego Nayświętrzego, y Krwie Twoiey Naydroższey, y zostaiesz w sercu naszym więźniem miłości, y innym sposobem niegodnie Cię przyimuiących więźniem miłosiernym, nie zaraz karząc za nieuszanowanie Maiestatu Twego, cierpliwie czekaiąc poprawy. O Panie moy, ktoryż ięzyk potrafi Dobroć Twoię wystawić, niech Ci za to dobrodzieystwo wszelkie stworzenie odda pokłon; y ia z niemi upadam, pokornie dziękuiąc, a proszę Cię przez Dobroć Twoię: bądź miłościw Kościołowi S. zachoway go w pokoiu, y rozmnażay Wiarę Sw: Katholicką Rzymską; daruy pokoy Oyczyznie naszey, weyzrzyi na utrapienie ubogich, zmiłuy się nad poniżonemi, uymiy pysznym władzę, abyśmy wszyscy byli pocieszeni w utrapieniach naszych, przez Matki Twoiey Naysw: przyczynę; z ktorey to Przenaysw: Ciało wzięte, nam iest dane. Amen.

Wierzę w Boga. &c.

Polecanie tey Koronki.

Przyimiy moy Naymilszy Panie Jezu Chryste tę Koronkę na większą Cześć y Chwałę Twoię, na wychwalenie Dobroci y Miłosierdzia Twego; a wszystkim nabożnie Cię tą Koronką chwalącym racz dać pocieszenie według ich potrzeby. Niech Ci będzie wieczna Cześć y Chwała z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki. Amen.

Litania

LITANIA
O Męce Pańskiey.

Kyrie eleyson. Chryste eleyson, Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuy &c.
Duchu Swięty Boże. Zmiłuy się nad nami
Swięta Troyco Iedyny Boże. Zmiłuy &c.
JEZU Wizerunku cnot wszystkich. Zmiłuy się &c.
Iezu Przykładzie cierpliwości. Zmiłuy się nad nami.
Iezu od Heroda na zabicie szukany. Zmiłuy &c.
Iezu do Egyptu uciekaiący. Zmiłuy &c.
Iezu Synem cieśielskim nazwany. Zmiłuy &c.
Iezu Post czterdziestodniowy na Puszczy odprawuiący.
Iezu od czarta po trzykroć kuszony. Zmiłuy &c.
Iezu daremno miany w nienawiści. Zmiłuy &c.
Iezu obmowiska wesoło znoszący. Zmiłuy &c.
Iezu często od rozmaitych obelżony. Zmiłuy &c.
Iezu kamieniami nieraz mało nie utłuczony. Zmiłuy:
Iezu za trzydzieści Srebrnikow stargowany. Zmiłuy:
Iezu nogi pokornie Uczniom umywaiący. Zmiłuy &c.
Iezu tęsknością, y boiaźnią śmierci strroskany. Zmiłuy:
Iezu od Anioła posilenie biorący. Zmiłuy &c.
Iezu od Ucznia pocałowaniem wydany. Zmiłuy &c.
Iezu od Żołnierstwa związany, y szarpany. Zmiłuy:
Iezu przed Sąd Annasza, y Kaifasza stawiony. Zmił:
Iezu w Policzek od sługi niesłusznie uderzony. Zmił:
Iezu od fałszywych świadkow oskarżony. Zmiłuy &c.
Iezu na śmierć niewinnie osądzony. Zmiłuy &c.

Iezu

Jezu plwocinami na twarzy zeszpecony. Zmiłuy &c.
Jezu upoliczkowany, y naśmiewany. Zmiłuy &c.
Jezu od Piotra po trzykroć zaprzany. Zmiłuy &c.
Jezu związany, y do Piłata prowadzony. Zmiłuy &c.
Jezu od Heroda, y woyska wzgardzony. Zmiłuy &c.
Jezu w białą szatę na większą hańbę ubrany. Zmił:
Jezu z Barabbaszem porownany. Zmił:
Jezu biczmi, y rozgami usieczony. Zmił:
Jezu cierniem ukoronowany. Zmił:
Jezu od naygrawanych szarłatem odziany. Zmił:
Jezu w głowę trzciną bity. Zmił:
Jezu na Krzyż od Żydow pożądany. Zmił:
Jezu na wolą Żydowską oddany. Zmił:
Jezu na śmierć nayzelżywszą potępiony. Zmił:
Jezu Krzyżowym ciężarem zmordowany. Zmił:
Jezu iako Baranek na rzeź prowadzony. Zmił:
Jezu na Krzyżu sromotnie przybity. Zmił:
Jezu między dwiema Łotry zawieszony. Zmił:
Jezu na pośmiewisko ludziom podany. Zmił:
Jezu od żołnierzow około stoiących urągany. Zmił:
Jezu od łotra społ wiszącego złorzeczeniem nagabany.
Jezu w pragnieniu żołcią, y octem napawany. Zmił:
Jezu od przemiiaiących bluźniony. Zmił:
Jezu od żydow naśmiany. Zmił:
Jezu na puszczanie łosow o szaty twoie patrzaiący.
Jezu za mordercow twych Boga Oyca błagaiący. Zmi:
Jezu Łotrowi pokutuiącemu Ray obiecuiący. Zmił:
Jezu Jana Matce twey za Syna oddaiący. Zmił:
Jezu w opuszczeniu do Oyca wołaiący. Zmił:
Jezu wszelkie rozkazania Boga Oyca wypełniaiący.
Jezu Ducha swego Oycu w Ręce polecaiący. Zmił:
Jezu włocznią w Boku zraniony. Zmiłuy &c.

Jezu

Jezu z Krzyża po śmierci złożony. Zmił:
Jezu w Prześcieradło czyste uwiniony. Zmił:
Jezu w nowym Grobie pochowany. Zmił:
Jezu dla złości naszych złarty. Zmił:
Jezu bolem Twym nas uzdrawiaiący. Zmił:
Jezu Twą śmiercią nas ożywiaiący Zmił:
JEZU Chrystusie. Zmiłuy się nad nami
Baranku Boży &c. iako w inszych Litaniach.

Antyfona.

Zbawicielu świata zbaw nas, ktoryś przez Krzyż, y Krew Twoię odkupił nas; wspomoż nas, Ciebie prosiemy Boże nasz.

℣. Kłaniamyć się Chryste, y błogosławiemy Tobie.
℟. Iześ przez Mękę Krzyżową świat odkupić raczył.

Modlmy się.

Panie Jezu Chryste Synu Boga Żywego, ktoryś godziny szostey dla odkupienia świata na Krzyżu zawieszony, Krew Twoię Przenaydroższą na odpuszczenie grzechow naszych wytoczył, Ciebie pokornie prosiemy, abyś przez zasługi Przenayświętszego Żywota, Męki, y Śmierci Twoiey do Chwały wieczney nas z weselem wprowadzić raczył. Ktory żyiesz, y krolujesz &c.

LITANIA.

O Pięciu Ranach Przenayświętszych Zbawiciela naszego.

Kyrie eleyson. Chryste eleyson, Kyrie eleyson.
Chryste Ukrzyżowany usłysz nas.
Chryste Ukrzyżowany wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuy &c.
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nad nami.

Swięta Troyco Iedyny Boże. Zmiłuy się nad nami.
Przenayswiętsze Rany Iezusowe. Zmiłuycie się nad nami.
RANY ubostwione. Zmiłuycie się nad nami.
Rany Krew Przenaydroższą z siebie wylewaiące. Zmił:
Rany nieskończonego waloru, y zacności. Zmiłuycie &c.
Rany pokoy pożądany przynoszące. Zmiłuycie &c.
Rany Boga Oyca zagniewanego błagaiące. Zmiłuycie.
Rany przedziwną słodkość w sobie zamykaiące. Zmił:
Krwawe Rubiny Ciało Iezusowe dziwnie zdobiące. Z.
Przeswietne Dyamenty Kościoł Iezusow woiuiący, y
tryumfuiący oświecaiące. Zmiłuycie &c.
Gwiazdy światłością swoią słońce przechodzące. Zmił.
Roże mistyczne wonności cnot swiętych z siebie wydaiące.
Przedziwne Boskiey Mądrości Kunszty. Zmiłuycie:
Krolewskie Dusz Swiętych Pałace. Zmił:
Bramy Niebieskie. Zmiłuycie się &c.
Fontanny wod żywych. Zmił:
Zrzodła Żywota wiecznego. Zmił:
Skrzynie nieoszacowanych Zasług Iezusowych. Zm:
Skarbnice łask, y Darow Boskich nieprzebrane. Zmił:
Pożądane Wiernych Pańskich Przybytki. Zmił:
Puklerze wszystkich nadzieię w Was pokładaiących.
Opoki Wiary Swiętey. Zmił:
Cyrografy odkupienia naszego. Zmił:
Znaki zwycięstwa Iezusowego. Zmił:
Zastawy Chwały wiekuistey. Zmił:
Wyraźne Miłości Iezusowey przeciwko nam Chara-
ktery. Zmiłuycie się nad nami.
Apteki skuteczne lekarstwa w sobie maiące. Zmił.
Gromy nieprzyiacioł naszych. Zmił:
Mistrzynie doskonałości. Zmił:
Podniety Miłości Boskiey. Zmił:

Zwier:

Zwierciadła bez zmazy Wybranych Pańskich. Zmił:
Pięć Miast ucieczki. Zmił:
Pięć kamykow Dawidowych. Zmił:
Pięć przyspionkow Sadzawki Ierozolimskiey. Zmił:
Uzdrowienie chorych. Zmił:
Pociechy utrapionych. Zmił:
Wspomożenia wiernych. Zmił:
Wesela Aniołow. Zmił:
Radości Patryarchow. Zmił:
Obietnice Prorokow. Zmił:
Utwierdzenia Apostołow. Zmił:
Zwycięstwa Męczennikow. Zmił:
Mistrzynie Doktorow. Zmił:
Pociechy Wyznawcow. Zmił:
Ozdoby Panienek. Zmił:
Korony wszystkich Swiętych. Zmiłuycie się nad nami.
Od grzechu każdego. Wybawcie nas Rany Jezusowe.
Od nagłey, y niespodziewaney smierci. Wybawcie &c.
Od moru, głodu, y woyny. Wybawcie nas. &c.
Od zapalczywości Boskiey. Wybawcie &c.
Od ducha nieczystego. Wybawcie &c.
Od sideł, y pokus szatańskich. Wybawcie &c.
Od strasznego potępionych dekretu. Wybawcie &c.
Od mąk piekielnych. Wybawcie nas Rany Jezusowe.
My grzeszni wołamy. Wysłuchaycie nas Rany Jezusowe.

Baranku Boży &c. iako w inszych Litaniach.

Oycze nasz &c.

V. Przebili Ręce moie, y Nogi moie,
R. Policzyli wszystkie kości moie.
V. Stało się Serce moie iako wosk topnieiący,
R. W pośrzodku wnętrzności moich.
V. Panie wysłuchay Modlitwę moię,
R. A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.

Modl:

Modlmy się.

Panie Iezu Chryste Synu Boga Żywego, ktoryś dla zbawienia świata na Drzewie Krzyżowym pięć Ran podięć, y z nich Przenaydroższą Krew Twoię na zbawienie dusz naszych obficie wylać raczył, Ciebie pokornie prosiemy, abyś po zeyściu naszym z tego świata we wrota Rayskie wesoło nam wniść dopuścił. Ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

LITANIA.

O Naydroższey Krwi Pana Iezusowey.

Kyrie eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchay nas.
Oycze Niebieski Boże. Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże. Zmiłuy się &c.
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nad nami.
Swięta Troyco Iedyny Boże. Zmiłuy &c.
Iezu Zbawicielu świata. Zmiłuy &c.
Iezu Ukrzyżowany. Zmiłuy &c.
Iezu Krwi Oblubieńcze. Zmiłuy się nad nami.
KRWI Chrystusowa Nayslodsza. Napoy nas.
Krwi nadzieio nasza. Umocniy nas.
Krwi wzniecenie miłości. Zapal nas.
Krwi omycie dusze. Omyj nas.
Krwi sadzawko niemocnych. Wybiel nas.
Krwi źrodło miłości. Obley nas.
Krwi nad śnieg wybielaiąca. Wybiel nas.
Krwi zmazy oczyszczaiąca. Oczyść nas.
Krwi serca twarde zmiękczaiąca. Nawroc nas.
Krwi omycie grzechow. Omyj nas.
Krwi morze miłosierdzia. Oczyść nas.

Krwi

Krwi ślepe oświecaiąca. Oświeć nas.
Krwi umarłe ożywiaiąca. Ożyw nas.
Krwi lekarstwo świata. Ulecz nas.
Krwi gniewu Bożego ubłaganie. Poiednay nas.
Krwi grzesznych ucieczko. Przyimiy nas.
Krwi zapłato odkupienia. Okup nas.
Krwi piętno czekaiących zbawienia. Napiętnuy nas.
Krwi zastawo żywota wiecznego. Ręcz za nas.
Krwi Bogu wszystko podaiąca. Otrzymay nas.
Krwi Aniołow podziwienie. Wzbudź nas.
Krwi Aniołow radości. Uwesel nas.
Krwi zapalenie Cherubinow. Zapal nas.
Krwi wesołe śpiewanie Serafinow. Rozwesel nas.
Krwi oczekiwanie Patryarchow. Pociesz nas.
Krwi przez Prorokow obiecana. Utwierdź nas.
Krwi posilenie Apostołow. Umocniy nas.
Krwi potęgo Męczennikow. Wspomoż nas.
Krwi napoiu Wyznawcow. Ochłodź nas.
Krwi utwierdzenie Zakonnikow. Posil nas.
Krwi czystości Panienek. Oczyść nas.
Krwi wdow obrono. Broń nas.
Krwi wszystkich SS. uwielbienie. Uwielb nas.
Krwi zwycięstwo nasze. Ukoronuy nas.
Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw. Wysłuchay nas Panie.
Od wszego złego. Wybaw nas Panie.
Od człowieka krwawego. Wyb:
Od nierządnego społkowania z Ciałem, y Krwią. Wyb:
Przez Naydroższą Krew Twoię przy Obrzezaniu wylaną
Wybaw nas Panie.
Przez Twoy Krwawy Pot. Wyb:
Przez Krew, ktorą ciernie wycisnęło. Wyb:
Przez Krew, ktorą goździe wylały. Wyb:
Przez Krew, ktorą włocznia wytłoczyła. Wybaw nas P.

My

My grzeszni Ciebie prosiemy. Wysłuchay nas Panie.
Aby Krew Twoia zawsze nas umacniała. Ciebie prosiemy, Wysłuchay nas Panie.
Abyśmy omyli odzienia dusz naszych we Krwi Twoiey. Ciebie prosiemy, wysłuchay nas Panie.
Abyś nam rządził Kościoł Twoy, ktoregoś Krwią Twoią dostał. Ciebie prosiemy, wysł:
Abyśmy się przez Krew Twoię godnemi stali grzechowi się aż do Krwie sprzeciwie. Ciebie prosiemy, wysł:
Aby Krew Twoia nas uprosiła. Ciebie prosiemy. Wysł:
Abyśmy przez Krew Twoię, od Krwi, y gniewu wybawieni byli. Ciebie prosiemy, wysł:
Aby Krew Twoia oczyściła sumnienie nasze. Ciebie &c.
Aby Krew Twoia serca nasze ożywiła. Ciebie prosiemy &c.
Synu Boży Ciebie prosiemy. Wysłuchay nas Panie.
Baranku Boży &c. iako w innych Litaniach.

℣. Dopomoż Panie sługom Twoim,
℟. Ktoreś Krwią Twoią Naydroższą odkupić raczył.

Modlmy się.

Panie Jezu Chryste, Krew Twoia za nas wylana, niechay mi będzie na odpuszczenie wszystkich grzechow, niedbałości, y niewiadomości moich, na utwierdzenie, na wspomożenie, y na dochowanie Wiary, Nadziei, y Miłości, Darow, y Cnot; na ostrożność żywota, y na dostąpienie Chwały wieczney: y na dostąpienie Oyca, y Matki moiey, y tych wszystkich, za ktore ia się modlić powinien. Amen.

MODLITWY S. Brygidy.

Modlitwa. 1.

O Panie Jezu Chryste wieczna słodkości, miłuiących Cię iedyna radości, przewyższaiący wszelkie wesele y pożądanie, zbawienie y Miłośniku grzesznikow prawdziwie pokutuiących; ktoryś oświadczył roskoszy Twoie być z Synami ludzkiemi kwoli człowiekowi; stałeś się Człowiekiem w czasiech ostatecznych. Pamiętay na

Pamiętay na wszystkie rozmyślania, y żałość serdeczną, ktoręś od początku Poczęcia Twego w ludzkiey naturze odnosił a naywięcey gdy bliska była zbawienna Męka Twoia w Boskim Sercu od wiekow przeyrzana. Pamiętay na smutek y gorzkość, ktoręś (: iakoś y Sam wyznał :) cierpiał, gdyś rzekł: Smutna iest Dusza moia aż do śmierci, y gdyś przy ostatniey Wieczerzy Uczniom swoim Ciało, y Krew Twoię dał, nogi ich umywał, y słodko ie ciesząc, przyszłą Mękę im opowiedział. Pamiętay na lękanie, uciski, boleści, ktoreś na wszystkim roskosznym Ciele Twoim przed Męką cierpiał, gdyś po troiakiey modlitwie krwawy pot wylewał, od własnego Ucznia będąc wydany, od ludu wybranego poimany, od fałszywych świadkow oskarżony, od trzech Sędziow niesprawiedliwie sądzony, w wybranym mieście czasu wielkonocnego w kwitnącey Ciała Twoiego młodości niewinnie potępiony, wydany, uplwany, z własnych szat zewleczony, z związanemi oczyma poszyjkowany, policzkowany, do słupa przywiązany biczowany, y cierniem koronowany. O Naysłodszy Jezu, przez rozpamiętywanie tych mąk y boleści przed Krzyżową Męką Twoią, day mi prawdziwą skruchę, wierną Spowiedź, y dosyćuczynienie przed śmiercią moią, y odpuszczenie wszystkich grzechow moich. Amen.

Oycze nasz. y Zdrowaś Marya.

Modlitwa II.

O Jezu prawdziwa wolności Anielska, y Raiu roskoszny, wspomniy na strachy y lękanie, ktoreś cierpiał, gdy Cię wszyscy nieprzyiaciele Twoi iako Lwi naysroższi ogarnęli, y poszyjkowaniem, uplwaniem, drapaniem, y rożnemi niesłychanemi mękami dręczyli, przez wszy-

sikie

stkie zelżywe słowa, srogie bicia, y nayokrutnieysze Męki, ktoremi Cię nieprzyiaciele Twoi trapili, proszę Cię: wybaw mię od wszelkich nieprzyiacioł moich wi- domych, y niewidomych, y day mi pod cieniem skrzy- deł Twoich znaleść obronę zbawienia wiecznego. Amen.

Oycze nasz. y Zdrowaś Marya.

Modlitwa III.

O Jezu Stworzycielu świata, ktorego nic zmierzyć ani ogarnąć niemoże, ktory wszystek świat w garści zawierasz, wspomniy na gorzką boleść Twoię, ktorąś cierpiał, gdy Nayśw: Ręce Twoie gwoździami do Krzy- ża przybito, potym przekłowszy Nogi, (: gdyś im niebył według woli :) rozpinaniem, y dociąganiem wszerz, y wzdłuż boleści do boleści Ranom przydawali, y okrut: nie przykowali, tak iż się targały stawy wszystkie Członkow Twoich. Proszę Cię przez rozpamiętywanie tey naydroższey boleści Twoiey, day mi miłość, y boiaźń Twoię Swiętą. Amen.

Oycze nasz. y Zdrowaś Marya.

Modlitwa IV.

O Jezu Niebieski Lekarzu, wspomniy na chorobę, bo: leść, y sinośći, ktoreś na Krzyżu wysokim cierpiał, bę: dąc z nim wzgorę wzniesiony, na wszystkich członkach potargany, z ktorych żaden w klubie swoiey nie stał, tak iż żadna boleść boleśći Twoiey rowna znaleźio: na bydź niemogła, albowiem od stopy, aż do wierzchu głowy mieysca zdrowego w Tobie niebyło, a w tym bo: leśći swoich zapomniawszy, modliłeś się do Oyca za nieprzyiacioły swoie, mowiąc: Oycze odpuść im, albo: wiem niewiedzą, co czynią. Przez tę miłość, y dobroć Twoię, day, aby to rozpamiętywanie bolesney męki Two: iey było odpuszczeniem wszystkich grzechow moich. Amen.

Oy:

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. V.

O Jezu zwierciadło iasności wieczney, wspomniy na onę żałość, ktorąś miał, gdyś w Zwierciedle Nayiaśnieyszego Maiestatu Twego przeyrzał liczbę wybranych Twoich; przez zasługi Męki Twoiey w zbawionych, y zaś odrzucenie złych w wielkości potępionych. Przez przepaść zmiłowania Twoiego, ktorymeś się grzesznych, y rozpaczaiących na ten czas uratował, a zwłaszcza ktoreś Łotrowi na Krzyżu wiszącemu pokazał, mowiąc: Dziś ze mną będziesz w Raiu. Proszę Cię Nayłaskawszy Jezu, uczyń ze mną miłosierdzie Twoie w godzinę śmierci moiey. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. VI.

O Jezu Krolu miłosny, y wszystek pożądany, wspomniy na smutek, ktoryś miał, gdyś nagi, y nędzny na Krzyżu wisiał przy obecności przyiacioł, y znaiomych swoich, a żadneyeś pociechy między niemi nieznalazł, oprocz samey naymilszey Matki Twoiey, ktora naywierniey aż do śmierci Twoiey przy Tobie stała, ktorąś Uczniowi swemu zalecił, mowiąc: Niewiasto oto Syn Twoy; a zaś do Ucznia: Oto Matka Twoia. Proszę Cię dobry Jezu przez miecz boleści, ktory na ten czas przeniknął Duszę Jey, racz się mnie pożałować w każdym smutku, y utrapieniu dusznym, y cielesnym, a bądź mi pociechą na każdy czas żałości moiey. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. VII.

O Jezu studnio niewyczerpaney łaskawości, ktoryś wielką miłością wzruszony, na Krzyżu rzekł: Pragnę,

to iest

to iest zbawienia ludzkiego; prosiemy, racz zapalić nasze pożądania ku wszelkiey sprawie doskonałey, a pragnienie żądz cielesnych, y miłości światowych zatłum, y zagaś w nas dostatecznie. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. VIII.

O Jezu słodkości serdeczna, y niewymowna wdzięczności duszna, przez gorzkość octu y żółci, którąś dla nas cierpiał na Krzyżu, day mizernym grzesznikom Ciało, y Krew Twoię zawsze, a zwłaszcza w godzinę śmierci naszey godnie przyiąć, na uleczenie, y pociechę dusz naszych. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. IX.

O Jezu Królewska mocy, y radości duszna, pamiętay na ucisk, któryś cierpiał, gdyś dla gorzkości śmierci, y naygrawania Żydowskiego z wielkim głosem wołał, opuszczonym się bydź od Boga Oyca, mówiąc: Heli, Heli Lammasabathani, to iest: Boże moy, Boże moy czemuś mię opuścił. Przez ten ucisk proszę, w uciskach moich czasu śmierci nieopuszczayże mię Panie Boże moy. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. X.

O Jezu Początku, y dokonanie iedności, y mocy, w każdym środku wspomniy, żeś się od stopy, aż do wierzchu głowy w wodzie Mąk Twoich dla nas pogrążał, dla szerokości y głębokości Ran Twoich, naucz mnie przez miłość prawdziwą przestrzegać szerokiego Przykazania Twoiego w grzechach pogrążonego. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. XI.

O Iezu Przepaści naygłębszego Miłosierdzia, proszę Cię przez głębokości Ran Twoich, ktore przenikały Ciało Twoie, także mozg w kościach, y skrytości wnętrzności Twoich, abyś mię w grzechach pogrążonego ratował, y zachował w dziurach Ran swoich od Oblicznośći gniewu Twego, aż przeminie zapalczywość Twoia Panie. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. XII.

O Iezu prawdy Zwierciadło, iedności znaku, y związku miłości, wspomniy na niezliczone Rany Twoie, ktoremiś od wierzchu Głowy, aż do stop był zraniony, y od złośliwych żydow skrwawiony, y Krwią naydroższą oblany, ktorąto wielkość boleści znosiłeś dla nas w Panieńskim Ciele Twoim; łaskawy Iezu, cożeś więcey miał czynić, czegobyś nieuczynił, napisz proszę wszystkie Rany Twoie na sercu moim Naydroższą Krwią Twoią, abym z nich czytał boleści, y miłość Twoię, aby pamiątka ich w skrytości serca moiego odpoczywała, aby się boleści Męki Twey na każdy dzień odnawiały, rozmnażaiąc w tym większą miłość Twoię, aż do Ciebie przyidę Skarbie moy pożądany, wszystkich dobr, y wesela pełny, co mi racz dać Chryste Naysłodszy w żywocie moim. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. XIII.

O Iezu Synu Iednorodzony Naywyższego Oyca, Kształcie y Iasności Iego, wspomniy na uprzeyme zalecenie, w ktoryméś Ducha Twoiego Oycu oddawał mowiąc: W Ręce Twoie Panie oddaię Ducha mego; y po:

y potargany na ciele, z rozsiadłym sercem, z wielkim wołaniem, z otwartymi wnętrznościami miłosierdzia swego skłonałeś dla naszego zbawienia; przez tę naydroższą śmierć Twoię proszę Cię Królu Swiętych posil mię przeciwko szatanowi, światu, ciału, y krwi, abym światu umarł a Tobie żył, y w ostatnią godzinę śmierci przyimiy wracaiącego się Ducha mego wygnanego, y pielgrzymuiącego. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. XIV.

O Jezu Lwie naymocnieyszy, Królu nieśmiertelny y niezwyciężony, wspomniy na boleść, którąś cierpiał, gdy wszystkie siły dusze, y Ciała Twego iuż prawie były ustały, a nakłoniwszy Głowy, rzekłeś: Już się skończyło. Przez ten ucisk y boleść Twoię zmiłuy się nademną przy skonaniu moim, gdy dusza moia w uciskach, y duch moy w zatrwożeniu będzie. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa. XV.

O Jezu Macico prawdziwa y płodna, wspomniy na hoyne, y bardzo niezmierne wylanie Krwie Twoiey, którąś z Ciała Twoiego, iako z grona wyciśnionego wylał, gdyś Sam na Krzyżu prasę tłoczył, y z Boku włócznią Rycerską przekłotego, Krew y wodę wydał nam, tak iż naymnieysza kropla niezostała w Tobie; a zatym iako snopek myrrhy w zgorę podniesiony, tak Ciało Twoie wyniszczone, y wnętrzności od wilgotności wysuszone, y kości wywiędnione zostały. Przez tę gorzką Mękę Twoię, y naydroższey Krwie wylanie proszę Cię Nayślodszy Jezu, raczże zranić serce moie tak, iżby mi były pokarmem łzy pokuty, y miłości we dnie, y w nocy, y nawróć mię do Ciebie, aby serce

moie było wiecznym Twoim mieszkaniem, y żywot przy:iemny, y Ziemice chwalebny, bym Cię po śmierci chwalił ze wszystkiemi Swiętemi na wieki. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Modlitwa Zawieraiąca.

O Panie Iezu Chryste Synu Boga Żywego, przyimiy że te modlitwy w miłości oney Nayświętszey, w któreyeś Rany Ciała Twoiego Naysw: znosił. Zmiłuy się nademną niegodnym sługą Twoim; y wszystkim grzesznym y wiernym, zmarłym y żywym, day miłosierdzie, y łaskę, odpuszczenie y żywot wieczny. Amen.

Proste, a nabożne rozpamiętywanie niewinney Męki Pana, y Zbawiciela naszego IEZUSA Chrystusa, y onych drog Iego, ktore czynił dla zbawienia naszego przy Męce swoiey.

MODLITWA przed zaczęciem.

O moy Nayslodszy Panie Iezu Chryste Synu Boga Nayiwyższego, Stworzycielu, y Odkupicielu Rodzaiu ludzkiego, rozpamiętywaiąc sobie ono Dobrodzieystwo Twoie, y one wszystkie drogi Twoie, ktoreś czynił w oney Męce swoiey dla mego zbawienia: proszę Cię, dayże mi to z łaski swey nayświęt: abym to mogł z takim nabożeństwem u siebie uważyć, y rozebrać w sercu moim, z ulitowaniem y opłakaniem Naysw: Męki Twoiey: żeby zatym rozmnożyła się we mnie wielka miłość przeciw Tobie, cierpliwość w każdym nawiedzeniu, y krzyżu, ktory tu na mnie kładniesz.

Droga

Droga Pierwsza
Do Ogroyca Pana Iezusa.

Pierwsza droga Twoia była o Naymilszy Panie IEZU Chryste, ktorąś szedł dla zbawienia moiego, gdyś raczył wynisć z onego Wiecz[e]rnika do Ogroyca, tam padszy na Oblicze swe Naysw: modliłeś się do Boga Oyca swoiego Niebieskiego, mowiąc: Boże Oycze ieżeli się Tobie podoba, oddal odemnie ten kielich. Tam będąc w oney modlitwie, y srogim bolu, wystąpił Krwawy pot, iako krople, ktore płynęły z ciała Twoiego Naysw: aż na ziemię: otoż ia teraz upadam przed Oblicznością Maiestatu Twego S., dziękuiąc Ci za tak wielką Łaskę, y okrutną Mękę, a proszę Cię, abyś mię uchował od upadku dusznego y cielesnego przed oblicznością nieprzyiacioł moich, niechay mi ta Naysw: Męka Twoia będzie zaszczyceniem, y obronieniem moim przeciwko nieprzyiaciołom duszy, y ciała mego. Amen.

Zatym mowić Oycze nasz. y Zdrowaś Marya. &c.

Droga Wtora
Pana Iezusa przez Rzekę Cedrową.

Wtora droga Twoia była o moy Naymilszy Odkupicielu, kiedy Cię oni niewierni Żydowie poimali, y wiedli Cię z onego Ogroyca związanego, y zbitego. Przez te związki o moy naymilszy Zbawicielu, ktoremiś był związany dla zbawienia mego, zwiąż mię węzłem nierozdzielnym miłości z Sobą, abym Cię miłował ze wszystkiego serca, y duszy moiey. A gdy Cię prowadzili przez onę wodę Cedrową, upadłeś na Twarz Twoię o moy Naymilszy Panie Iezu, y roztrąciłeś swoię Naysw: Twarz na kamieniu ostrym. Oto ia upadam na oblicze swoie przed Obliczością Maiestatu Twego, dziękuiąc Ci za tak wielką

Łaskę

łaskę, y tak okrutną Mękę, ktorąś dla mnie cierpiał: a proszę, uchoway mię od upadku dusznego, y cielesnego, wyrwiy mię z mocy, y paszczęki nieprzyiaciela mego, a Sam bądź Obrońcą moim przeciwko iemu, y chytrościom iego. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Trzecia.

Pana Iezusa do Annasza.

Trzecia droga Twoia była o Naymilszy Zbawicielu, y Odkupicielu, kiedyś był przywiedziony przed onego fałszywego Annasza, przed ktoryméś wziął srogi, y okrutny on policzek, od ktoregoś upadł na ziemię. O moy Naymilszy Zbawicielu y Odkupicielu, oto ia teraz upadam przed Obliczności Maiestatu Twego, dziękuiąc Ci, żeś Ty za mnie cierpiał tak wielkie boleści, y ciężkie policzki: a proszę Cię, przez Twe upadnienie tak gwałtowne na ziemię od onego srogiego policzku, uchoway mię od upadku duszego, y cielesnego przed obliczności nieprzyiacioł moich, wyrwiy mię z mocy y paszczęki szatańskiey, niecierz głownego nieprzyiaciela mego szatana, aby się miał cieszyć z upadku mego, Ty mnie miey w opiece, y obronie swoiey. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Czwarta

Pana Iezusa do Kaifasza.

Czwarta droga Twoia była o moy Naymilszy Odkupicielu, kiedyś przed onym złośliwym Kaifaszem stanął, przed ktoryméś był od fałszywych świadkow oskarżony, a Tyś na wszystko milczał, Ust swoich nieotwieraiąc: a toś czynił wszystko z wielkiey pokory, y cierpliwości. Proszę Cię o moy Naymilszy Panie Iezu Chryste,

wyczy:

wyiedź mi też takiey pokory y cierpliwości, gdybyś na mnie dopuścił iakiego nieprzyiaciela, abym to wszytko skromnie znosił dla Ciebie o moy naymilszy Panie, ażeby się nigdy nieznalazł fałsz w ustach moich, iedno to, coby było z Twoią chwałą. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Piąta.

Pana Jezusa do ciemnice.

Piąta droga Twoia była o moy naymilszy Dobrodzieiu, kiedy Cię oni złośliwi Żydowie do sprosney oney ciemnice prowadzili, y zepchnęli Cię z onego wschodu, żeś padł na ziemię, oto ia też upadam nędzny grzesznik na Oblicze swoie, dziękuiąc Ci z całego serca swego za tak wielką łaskę, y okrutną Mękę, a proszę Cię, uchoway mię od upadku dusznego, y cielesnego przed obłicznością nieprzyiacioł moich: niecież głownego nieprzyiaciela mego szatana, wyrwiy mię z mocy, y paszczęki iego, przez te wszystkie udręczenia, ktoreś cierpiał dla mnie w oney smrodliwey ciemnicy, tameś związany siedział na ziemi w onym srogim błocie. Proszę Cię o moy naymilszy Odkupicielu, wywiedźże mnie z ciemnice potępienia wiecznego, y z niewoli grzechu, a oświeć mię siedmią Darow Ducha S. abym przeciwko Tobie więcey niegrzeszył. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Szosta

Pana Jezusa do Piłata pierwszym razem.

Szosta droga Twoia była o Naymilszy Panie Jezu Chryste Zbawicielu moy, gdyś był wywiedzion z oney ciemnice, y przywiedzion do złośliwego Piłata, ktory w Tobie nieznalazł żadney przyczyny śmierci, y wyznał, żeś był bez winy, a Tyś stał niewinny Baranku przed złośliwym

śliwym Sędzią z wielką pokorą, y cierpliwością, znosząc na sobie one wszystkie zełżywości, y sromotne bluźnierstwa, fałszywe świadectwa, y skargi. Proszę Cię o iedyna nadzieio duszy moiey moy naymilszy Panie Jezu Chryste, przez tę Twoię niewinność y wielką pokorę, uczynże mię też czystym, y niewinnym, kiedy przed sprawiedliwy, y straszny Sąd Twoy stanę, aby we mnie nieznalazł moy nieprzyiaciel, czymby mię miał oskarżyć przed Tobą sprawiedliwym Sędzią moim. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Siodma.
Pana Jezusa do Heroda.

Siodma droga Twoia była o moy Naymilszy Panie Jezu Chryste, kiedy Cię odesłał Piłat do onego pysznego Krola Heroda, ktory Tobą Mądrością wieczną y niestworzoną wzgardził, y na większą sobie uciechę, a Twoię zełżywość, w szatę białą powłoczną przyodziać kazał, aby się z Ciebie dostatecznie naszydził, y Tobie z Twoiey pokory naurągał się. O moy naymilszy Panie Jezu Chryste, proszę Cię, przez tę Twoię u Heroda wzgardę, ktorąś tu na tym nędznym świecie dla mnie nędznego, y podłego stworzenia Twego ponosił, nieracz mną nędznym, y mizernym gardzić, gdy do Ciebie wołać będę we wszystkich smutkach, y dolegliwościach moich, a osobliwie w godzinę śmierci moiey zmiłuy się nademną, y duszę moię nieprawościami przyobleczoną przyimiy, a niedopuszczay, aby nieprzyiaciel duszny z niey się miał naśmiewać, y urągać: a day mi to, abym obłudnym światem, y dobrami iego znikomemi gardził, a do Ciebie pociechy wszystkiego Nieba gorąco pragnął, y wzdychał. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Osma
Pana Jezusa do Piłata powtore.

Osma droga Twoia była o moy Naymilszy Panie Iezu Chryste, kiedy Cię on hardy, y pyszny Herod nazad do Piłata niesprawiedliwego Sędziego odesłał, w onym wzgardzonym odzieniu na pośmiech tym katom, ktorzy Cię Baranka niewinnego przez zatylną ulicę smrodliwą prowadzili, biiąc, popychaiąc, onę twarz nayślicznieyszą policzkuiąc, na ktorą Aniołowie patrzać pragną, y insze nieznośne Męki, y kontempta zadaiąc, ciągnęli Cię przez gradusy niemiłosiernie na Ratusz. Proszę Cię moy naymilszy Zbawicielu Chryste Iezu, przez te Twoie wszystkie Męki, urągania, naśmiewiska, y popychania, ktoreś dla naszego zbawienia z wielkim utrapieniem Nayświętszego Człowieczeństwa Twego cierpiał tam na oney drodze, sprowadź mię z drogi zatracenia wiecznego, a naprowadź na drogę błogosławioną wiecznego zbawienia. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Dziewiąta.

Pana Iezusa do Biczowania.

Dziewiąta droga Twoia była moy Naymilszy Panie Iezu Chryste, kiedyś szedł do onego biczowania, gdzie oni złośliwi, y okrutni katowie Ciało Twoie Nayśw: obnażywszy, do słupa niemiłosiernie przywiązali, a bez wszelakiey litości srogiemi pętami, łańcuchami, powrozami, miotłami, okrutnie siekli, bili, ranili, ranę na ranę zadawali tak, aż skora Twoia Nayśw: wisiała iako strzępki; Ciało Twoie Nayśw: tak było zranione, y od kości odbite, z ktorego (: iako z źrzodła wody:) Krew Nayśw: obficie płynęła, z ktorey nieznośney boleści Twoiey omdlewałeś, a prawie umierałeś, gdyby Cię Natura Bostwa Twego niewspierała: a oni katowie na przemiany odpoczywaiąc, siekli Cię ze wszystkiey siły swoiey, aż potym ieden z Boskiego natchnienia przyskoczywszy, odciął powrozy, ktoremiś był przywiązany do słupa, gdzie upadszy, we Krwi Twoiey Nayśw: porzucili Cię zemdlonego, iuż na poły umarłego. O moy nayukochań:

szy

szy Panie Jezu Chryste Zbawicielu drogi, oto ia też upadam na Oblicze moie, dziękuiąc Ci za tak wielką Mękę dla zbawienia mego podiętą, a proszę Cię przez tak bolesne upadnienie Twoie, y tak nieznośną srogą boleść Twoię, którąś miał przy onym srogim, y okrutnym biczowaniu, uchoway mię od upadku dusznego, y cielesnego przed oblicznością nieprzyiacioł moich, aby się nie cieszyli z upadku mego: gdyż iedna Kropla Krwie Twoiey (: gdyby się tak Bogu Oycu podobało :) dostatecznie wszystek świat odkupiłby mogła: przez takie Twoie Krwie obficie wylanie proszę Cię, w godzinę śmierci moiey zawołay na mnie, y roskaż mi do siebie przyiść, abym Ciebie Boga mego wespoł z Świętemi Twoiemi za cierpienie Twoie dla nas na wieki, y na wieki wieczne chwalił, wielbił, y błogosławił. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Dziesiąta

Pana Jezusa ubiczowanego do Szat swoich.

Dziesiąta droga Twoia była o nayciérpliwszy Jezu moy, kiedyś po onym okrutnym ubiczowaniu upadszy, we Krwi Twoiey Nayświ: odpoczywałeś, gdzie iak prędko mdłość Cię odstąpiła, zaraz iako mogłeś, na Ręku, y na Nogach postępuiąc, do szat swoich Nayświętszych szedłeś, gdyż niemniey Cię bolała nagość obnażonego Ciała Twego, iako y biczowania okrutnego Rany; zbierałeś po ziemi Szaty swoie porozrzucane będące, w tak wielkiey mdłości, y boleści będąc utrapiony. O moy Naymilszy Panie Jezu Chryste, przez tak zełżywe obnażenie Twoie dla zbawienia mego podięte, proszę Cię Zbawicielu kochany, przyoblecz nas

szata:

szatami łaski, miłosierdźia, y Opatrzności swoiey, abyśmy tak przyobleczeni, Przykazania Twoie zachowali, wolę Twoię we wszystkich sprawach naszych pełnili, y grzechow naymnieyszych się chronili, a potym w onym nieskażitelnym Żywoćie, Ciebie na wieki widząc chwalili, y dźiękowali. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Iedenasta.

Pana Iezusa do Stołca Koronowania.

Iedenasta droga Twoia była moy Naymilszy Panie Iezu Chryste do onego stołca, na ktorym Cię bezbożni posadźiwszy, Koronę ćierniową na Głowę Twą Nayświętszą wtłoczyli, ktorą aż do mozgu Głowę Twoię Nayświętszą przerazili, a na pośmiech płaszcz szarłatny na ramiona Twoie wdźiawszy, a miasto Berła trzćinę w Rękę dawszy, na iedno kolano klękaiąc, policzkowali, y Krolem Żydowskim nazywali, mowiąc: Bądź pozdrowiony Krolu Żydowski, z mocy policzki Ci dawali. O moy Naymilszy Panie Iezu Chryste, niechayże iuż to Krolestwo Twoie, przed obliczności wszystkich Narodow okaże się z Chwałą Twoią tym wszystkim, ktorzy Cię niewyznaią prawdźiwym Panem, y Krolem Nieba, y źiemie, aby, iuż prawdźiwą wiarą oświeceni, onę wieczną Koronę w Chwale Twoiey odnieśli, a tych zaś, ktorzy w niewoli Pogańskiey, y w kaydanach ięczą, poćiesz miłośćiwie, a utwierdź, aby się Ciebie Boga swego dla okrućieństwa nierapierali, ale statecznie Imie Twoie S. wyznawali, a w swoich dolegliwośćiach, frasunkach Tobie się ofiarowali. Przez okrutne ukoronowanie Twoie ćierniową Koroną uchoway nas od pychy, y nadętośći wszelakiey, a obdarz nas Swiętą pokorą Twoią, abyśmy tu naśladuiąc po:

kory

skory Twoiey, na wieki Tobie za to dziękowali. Amen.

Oycze nasz. Zdrowas Marya.

Droga Dwunasta
Pana Iezusa na Ganek.

Dwunasta droga Twoia była o moy Naymilszy Panie Iezu Chryste, kiedy Cię oni okrutni Katowie ubiczowanego, cierniową Koroną ukoronowanego, w Twarz Twoię Nayśw: upoliczkowanego, szarłatnym płaszczem odźianego, do Piłata odprowadźili, co Piłat obaczywszy, iż od stopy Nożney, aż do wierzchu Głowy mieysca zdrowego niemasz w Tobie, zląkł się, y zadźiwił się onemu okrućieństwu, ktore nad Tobą oni źli katowie uczynili, a rozumieiąc, iż się źli żydowie Ciebie użalić mieli, iako on, lubo był Poganinem, zawołał, wyprowadźiwszy Cię na ganek wysoki, y ukazał Cię im, mowiąc: Oto Człowiek, bo rozumiał, iż niepoznawszy w Tobie postaći Człowieka, będą rozumieć, że im iaką poczwarę, a nie Człowieka pokazował, dla tego im rzekł powtore: Oto Krol wasz, chcećiesz, wypuszczę Go wam: gdźie oni złośliwi Żydowie wszelkiemi wrzaskami krzycząc, wołali: Strać, strać tego, ukrzyżuy, ukrzyżuy tego, a wypuść nam zboycę Barabbasza. ktore to słowa Serce Twoie Nayśw: okrutnie przeraźiły, patrząc na tak zakamieniałą złość stworzenia swego, y owszem wybranego ludu swego, z ktorych byli iedni od Ciebie pozdrowieni, drudzy od umartych wskrzeszeni, z trądu oczyszczeni, chlebem cudownie po kilkakroć karmieni, a oni toż samo wołaią: Strać, strać, ukrzyżuy, ukrzyżuy Go, zapomniawszy dobrodźieystw Twoich. O Panie Iezu nayćierpliwszy przez tę nielitość, y niemiłośierdźie wielkie, ktore lud Twoy pokazał nad Tobą Bogiem,

y Do:

y Dobrodzieiem swoim, day mi to, abym mogł szczerze, y prawdziwie u siebie uważyć, y zawsze w sercu moim no: sić, y z wielkim nabożeństwem opłakiwać niewinną, a okrutną Mękę Twoię, ktora iest lekarstwem grzeszney duszy moiey: uzdrowże ią Ty sam Panie Iezu Chryste z nieprzebranych zasług Twoich, y ozdob ią cnotami Twe: mi Swiętemi, aby się, tak przyozdobiona, Bogu Oycu spo: dobała, co day Chryste Iezu. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Trzynasta Pana Iezusa do Sądu Piłatowego.

Trzynasta droga Twoia była o naypokornieyszy Iezu Sy: nu Boga Żywego, kiedyś szedł do onego Sądu niespra: wiedliwego Sędziego Piłata, przed ktoryms stanął Ba: ranku bez winy Panie Iezu Chryste z wielką pokorą, y cierpliwością, oczekiwaiąc Tobie pożądaney na smierć srogą Krzyża kaźni za grzechy moie, y całego świata, według woli Boga Oyca Twego Niebieskiego, a z pokorą słuchałeś niesprawiedliwych sentencyi na smierć Twoią wydanych, do ktorych Piłat, lubo umywał ręce, zezna: waiąc Twoię niewinność, dla przyiaźni ziemskiego Ce: sarza podpisał się, y potępił Cię niebieskiego Cesarza na haniebną smierć Krzyżową niewinnego. O moy nay: milszy Panie Iezu Chryste, przez niesprawiedliwe na śmierć Krzyżową skazanie Twoie, nie skazuyże mię na śmierć wiecznego potępienia, ktorem ia grzechami me: mi zasłużył, ale mię racz policzyć w liczbę wybranych Twoich, z ktoremibym mogł na strasznym Sądzie Two: im na Prawicy bydź postawiony, gdziebym Cię chwalił, y błogosławił. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga

Droga Czternasta
Z Krzyżem Pan Iezus upada.

Czternasta droga Twoia była o moy Naymilszy Panie Iezu Chryste, kiedyś szedł z onym ciężkim Krzyżem, ktoryć oni złośliwi katowie na Twoie Nayśw: Ramiona włożyli, ktore były tak zbite, y tak zranione, iż iuż ustawała wszystka moc Człowieczeństwa Twego, pod ktorym częstokroć upadałeś na Oblicze swoie Nayświętsze, będąc tak bardzo zraniony, iż wszystkie siły Człowieczeństwa Twego pod nim ustały. Oto ia też upadam na Oblicze swoie przed Oblicznością Maiestatu Twego, a proszę Cię, przez upadanie Twoie Nayświętsze pod onym srogim Krzyżem, uchoway mię od upadku dusznego, y cielesnego przed oblicznością nieprzyiacioł moich; nieciesz nieprzyiaciela mego głownego szatana, wyrwiy mię z mocy, y paszczęki iego. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Droga Piętnasta
Pana Iezusa na Krzyż.

Piętnasta droga Twoia była o moy Naymilszy Panie Iezu Chryste, kiedyś szedł do onego Krzyża, y chciałeś dobrowolnie położyć się na Krzyż, ale oni okrutni katowie wielkim Cię gwałtem porwali, y na Krzyżu porzucili: naprzod Ręce, potym Nogi okrutnie przybili, y wszystkie stawy, y żyły w Tobie porwali, tak iż każdy staw w Twym Nayśw: Ciele mogł bydź policzony: podnieśli Cię potym z Krzyżem, y upuścili Cię na ziemię, gdzieś upadł wielkim gwałtem z onym srogim, y okrutnym Krzyżem. O moy Naymilszy Dobrodzieiu! tam się prawie odnowiły wszystkie boleści, one Rany wszystkie znowu się otworzyły, z ktorych Krew okrutnie płynęła. Oto ia upadam

przed

przed Oblicznością Maiestatu Twego S. dziękuię Ci za tak wielką łaskę, y okrutną Mękę, a proszę Cię, abyś mię uchował od upadku dusznego, y cielesnego przed oblicznością nieprzyiacioł moich, niechay ta Nayświętsza Męka Twoia będzie zasłonieniem, y obronieniem moim przeciwko nieprzyiaciołom duszę, y ciała mego. Amen.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

MODLITWY
Przy obchodach siedmi Kościołow.

Przy obchodach Kościołow może dusza nabożna kontemplować tym sposobem widoczną Mękę Pana Chrystusa, uczyniwszy sobie obecność Boską.

Modlitwa przed obchodami.

Oczy Twoie Panie Boże moy, y Zbawicielu patrzą na drogi ludzkie, y wszystkie kroki, y stopy ich upatruią. Niemasz ciemności, ani cienia, ktoryby zakryt co przed Oczyma Twemi. A ia co pocznę Panie Boże moy, kiedy nędzny grzesznik wespoł obok z Tobą rozmyślaniem będę się ocierał na mieyscach Twoich Świętych. Zaprawdę strach serce moie obeymuie, y wszystko od boiazni truchleie. Poydę bowiem z Tobą, ktoremu wszystkie Niebiosa cześć wyrządzaią, przed ktorym ziemia drży, y wszystko stworzenie. Poydę ia iedno ziarneczko prochu, iakie iest pod nogami, niewypowiedzianą Boga Samego powolność widzieć, uważać, iako Bog dla stworzenia swoiego cierpi, iakie despekty sromotne dla miłości grzesznika ponosi. Ale że mię Sam natchnieniem Twoim Boskim do takowey łaski wołasz, mowiąc: Podźcie do mnie wszyscy grzeszni, y obiecuiesz mi za takowym złowarzyszeniem mi:

miłość, y zbawienie. Biegę tedy na głos Twoy Zbawicielu Iedyny, iako Ieleń do wody żywey. Męka Twoia naydoskonalsze pragnieniu wszelkiemu dosyćuczynienie, dostatek nayobfitszy niedostatnim, Skarb nieoszacowany dla ubogich, zdrowie nieskończone dla niemocnych, zdroy nieprzebraney miłości dla grzesznych. Y przetoż iako w naydoskonalszym naczyniu zanurzam w Męce Twoiey wszystkie pragnienia, chęci, wolą, y wszystkiego samego siebie, y życzę sobie, abym iuż sam siebie wiekuiście zapomniał, a dla tey miłości Twoiey Ciebie miłować zaczął, miłość prawdziwą na wieki nieskończenie zamiłował. Amen.

W Pierwszym Kościele, albo też przy pierwszym Ołtarzu widzenie Męki Pańskiey.

O cudo nigdy niesłychane! wiem dobrotliwy Iezu, iż Niebo dziś ze wszystkiemi Mieszkańcami swemi dziwuie się temu, widząc iż ia w gardle wiekuistey śmierci przez grzechy nurzaiący się, niedbam nic o zbawienie moie własne, y owszem iakoby pogardzaiąc, nieproszę w takowey toni ani ratunku, ani na łaskę sobie zasługuię, przez ktorą mogłem bydź wybawiony. Ty zaś Miłośniku dusz ludzkich z miłości własney lituiąc się zguby moiey, y zapominaiąc iakoby Wszechmocności swoiey, wprzod iako dusznemi oczyma widzę, uklęknąwszy tu w Ogroycu przed Bogiem Oycem, a obaczywszy iaśnie z Mądrości swoiey Boskiey sprosność ciężkich, y nieżliczonych grzechow moich, błagasz za mnie modlitwą Boga Oyca, pocąc się krwawemi kroplami aż do zemdlenia. Azebyś ieszcze tym doskonaley zgładził one we mnie, o niesłychana miłości!

ści! sam dobrowolnie daiesz się na Męki żołnierstwu nawiedzionemu od Judasza; sam o sobie powiadasz, y daiesz im tę moc, bo inaczey nigdyby niemogli byli tego dokazać, aby Cię związali, y lubo widźisz wszystkie zel: żywośći z przeyźrzenia Boskiey Mądrośći, one iednak dla miłośći moiey iako iednę słodycz przyimuiesz; tak: że luboś iest Bog Nieograniczony, daiesz się ach okru: tnie powrozami, y łańcuchami krępować. O serce! nie tylko płakać, nie tylko boleć, ale zniszczeć w iednym momenćie po tysiąc razy powinnobyś, patrzaiąc, iż Bog dla Ciebie z Miłośći samey tylko ku tobie takowe Męki ćierpi. O oko! nie tylko zalać się serdecznie łza: mi, ale ztopnieć do szczętu winnoś, lituiąc się Boga, y Zbawićiela Twego. Bo gdy uważam, gdybym ia dla ko: go aby naymnieyszą cząstkę z tych boleśći ćierpiał, sza: cowałbym to sobie niepodobnie wysoko. Zaprawde iedyna Poćiecho Jezu moy słow nieznayduię, abym go: dnie mogł poiąć, y wypowiedźieć Miłość Twoię. Widzę Cię bowiem, a Ty Bogiem wszechmocnym będąc, ćierpisz, abyś proch, ziemię zbawił, y mowię: miłość niewypowie: dźiana sprawuie to. Widzę Cię, a Ciebie Twoi właśni de: pcą stworzenie Twoie, wołaią na Cię, iako na złoczyńcę, plu: ią na Cię, krępuią Cię powrozami, łańcuchami, y niemo: gę nie więcey mowię: Miłość Twoia Jezu sprawiła to, a ia niegodny iestem łaski Twey, ktorey niechay bę: dźie cześć, y chwała na wieki wiekow. Amen.

1. Oycze nasz. 1. Zdrowaś Marya.

Modlitwa, ktorą każde rozmyślanie ofiaro: wać będźiesz.

Boże Oycze weyźryi prośiemy Cię na chęći, y woli nasze, ktore w Przenaydroższey Męce Zbawićiela na: szego

szego Iezusa Chrystusa Syna Twego Iednorodzonego pokładamy, Ten sam ofiaruiąc się za nas, a Tyś o nim nam powiedział, iż Twoie iest upodobanie, wysłuchay że nas przez Niego, y day nam otrzymać wszystko, o co Ciebie z Kościołem S. prosiemy. Przez Tegoż IEZUSA Chrystusa Pana naszego. Amen.

W Drugim Kościele.

Idąc tu na wtorą stacyą naymilszy Iezu za Tobą; kiedy Cię prowadzono z Ogroyca, słychać było biy, zabiy, czuć było uderzenia, puki, widzieć było pod Nogami Ciebie; ach Ozdobo Aniołów! ono Ciebie bez wszelkiego względu wiodą, ciągną, błoto nie błoto, woda nie woda, niedbaiąc, luboś się o kamienie w Rzece Cedron uderzał, gdyż Cię tym bardziey popychali w wodę, abyś się zanurzył. Do Miasta gdyś wszedł, widzieć było, łada motłoch, y wielkie kupy stoiące, którzy Cię łzyli sromotnie, krzycząc: świeć, świeć, Iezusa wiodą; dobrze tak na cię towarzyszu grzesznikow; to błotem, to kamieńmi rzucali za Tobą. W domu Annaszowym, albo to nie zniewaga Twoia wielka, y boleść iest, tam Ci policzek okrutny, ieden z żołnierzow wyciął, niewinną odpowiedź w nieposzanowanie obróciwszy. Tam Piotr on Twoy naywiernieyszy, on, któryć przysiągł życzliwość, gdy się przy Tobie przyszło dać zabić, alić się przed kucharką iedną zapiera, y wszyscy Uczniowie uchodzą, a Ty niemasz nikogo, ktoby się przy Tobie opowiedział. Annasz niezbożny ucieszywszy się do woli z Twoiey zelżywości, odsyła Cię do Kaifasza. A ia co z żalu, boleiąc Twoich zelżywości Iezu, więcey

cey wymowić niemogę, tylko: Jezu, y Dobrodzieiu moy, abym odwdzięczyć mogł Tobie iakokolwiek to Dobrodziey: stwo, wyciśniy proszę na sercu moim wszystkie te razy, y sromoty, a ia nosząc tak wyrażone, niebędę żadney in: ney miłości pragnął, tylko Twoiey, boś mnie Ty nad wła: sne zdrowie swoie umiłował.

1. Oycze nasz. 1. Zdrowaś Marya, y Modlitwa iako wyżey.

W Trzecim Kościele.

Przed wszystkim światem mowię to Zbawicielu moy, iż Cię okrutniey, niż ktorego złoczyńcę prowadzili wściekli żydowie. wszak osądzony u nayokrutniey: szego Narodu ma politowanie, a Ty w naymnieyszey rzeczy Jezu moy prawem nieprzekonany, a iuż śmierć wpoły cierpisz. Potrącali Cię w Plecy, uderzali Cię w Twarz Twoię S. na ktorą też y plwali, a prawie bez prze: stanku. Przed tym Sędzią nierzbożnym Tobie Praw: dzie Przedwieczney nieprawda fałszywemi świadka: mi zadana. I czymżeś tak srogim zaiątrzył serce iego na się Jezu, y Kochanku moy? oto każe świad: czyć, zębami na Cię zgrzyta, y szaty na sobie drze, winnym Cię bydź sądzi, y przetoż wszyscy tym ocho: tnieysi Tobie zelżywości wyrządzać, iż po sobie Sę: dziego maią. Nie dziwno, grzechy moie tak obrzydli: wym uczyniły Cię w oczach iego, ktoreś przyiął na się wypłacać. O duszo, ieżeli kiedy, teraz wzrusz ze wnętrznosci żalu, y boleści; zaiuszeni za pobud: ką Kaifasza żołnierze, nad pomyślenie ludzkie zel: żywości czynią Zbawicielowi memu. wsadziwszy To bowiem oni oprawcy do iednego ciemnego więzie: nia w ziemi, niekontentuiąc się, iż Mu iuż dosyć wyrządzali przed Kaifaszem, tak Mu wielkie sro: moty,

moły, y męki zadawaią, że świat wszystek większych uczynićby niemogł. I możesz ia suchym okiem słuchać tego; zaprawdę Jezu, Jezu moy płaczu, y boleści niezwyczayney winien iestem, albowiem y to, że Cię do Piłata odsyłaią, wielkość grzechow moich pomnaża Tobie zelżywości. Za ktorą łaskę, y miłość dziękuięć nieskończenie, y niechay Ci za to będzie dzięka, cześć, pokłon, y chwała na wieki wiekow. Amen.

1. Oycze nasz. 1. Zdrowaś Marya. y Modlitwa iako wyżey.

W Czwartym Kościele.

Odesłany Piłatowi Jezu moy Jesteś na exekucyą, w niewinności winnym od Kapłana niezbożnego Kaifasza przeświadczony fałszywemi świadkami; oddany iesteś od Kapłańskiego sądu świeckiemu na Ratusz. A iakaż ceremonia, niestetyż! porwali Cię ci niezbożni iako szaleni, ledwie nie puł mile wlekli Cię, biiąc, tłukąc. A co większa, tak Cię złym, y plugawym bydź rozumieią, że wniść na Ratusz z Tobą wielką niegodnością powiadaią, abyś niezmazał kamieni. O duszo nie tę minutę płakać, ale tysiąc tysięcy lat powinnaś, lubo y to nic nieiest w Oczach Boskich za te dobrodzieystwa. Oto Bog cierpi dla Ciebie, y winowaycą staie się za ciebie, y lubo sam Piłat nieuznaie w Nim winy żadney, słuchay iaki wrzask, ukrzyżuy, ukrzyżuy Piłacie wołaią; zwodzi lud, poczowszy od Galliey przez wszystkę Zydowską ziemię. Płacz tym bardziey serce moie! Piłat bowiem zbywaiąc kłopotu z głowy, odsyła Go do Heroda Pana tey ziemie, ktory był na ten czas w Ieruzalem dla Swięta Wielkonocnego. A ia niemogąc więcey z serca wycisnąć, tylko tę szczegulną kropelkę wdzięczności, na odwdzięczenie Tobie Jezu moy. Załuię, y lituię się serdecznie Twoich zelżywości Jezu moy,

moy, ktore dla mnie ponosisz, ażeby tym wdzięczniey: sza żałoba bydz mogła, proszę sobie pomocy Twoiey, zie: dnoczone wespoł z Twoim boleściom, a tym godnieysza cześć, chwała będzie Tobie, ktory krolużesz z Oycem, y z Duchem Swiętym. Amen.
1. Oycze nasz. 1. Zdrowaś Marya. y Modlitwa iako wyżey.

W Piątym Kościele.

Jakoś Panie Iezu moy utrapienia wiele podiął, idąc: że do Heroda, nikt tego wymowić niemoże, Herod nie: zbożny pragnął Ciebie dawno widzieć, aby się cudami Twoiemi ucieszył, słyszę to y teraz, iż Ci każe cudo ia: kie przed sobą uczynić. O Zbawicielu, o Boże! y także to więcey miłość moia może, aniżeli wszechmocność Twoia, czemuż niestracisz Maiestatu tak pysznego o niezbożny Herodzie, coż czynisz za pytania, wiedz że maiestat Boski przed Tobą iest. Aniołowie się wszyscy temu kłaniaią na wieki, Niebo, ktore tak śli: czne widzisz, iest to dzieło Rąk Iego. Nieszczęsny ia człowiek, do czegom ia domieścił grzechami BOGA, y Stworcę mego, iż przyszedł na takowe pośmiewisko, że nierozumieią wszyscy, tylko Go w szatę białą ubra: wszy, Piłatowi odesłać. Dziękuięć Zbawicielu moy Mą: drości Przedwieczna, y niechay Ci doskonaley wszyscy Duchowie Niebiescy dziękuią za to Dobrodzieystwo odkupienia. Dziękuięć nieskończenie za te sromoty y zelżywości, y niechay Ci będzie cześć, y chwała na wieki. Amen.
1. Paćierz. 1. Zdrowaś Marya. y Modlitwa iako wyżey.

W Szostym Kościele.

Nieszczęsne grzechy, sprawa wasza wszystka niepra: wość. Odesłanego bowiem do siebie nazad widząc Pi: łat Iezusa Kochanka moiego, y gdy się mu sposoby do

do wybawienia od śmierci niepowodły, naprzod wy:
mawiaiąc, iż w nim żadney winy nieznaydował do
śmierci, a potym odsyłaiąc Go do Heroda; a trzeci raz
pytaiąc Żydow, ktoregoby ze dwoch więźniow woleli, czy:
li Iezusa, czyli Barabbasza, żeby im na Swięta Wielkono:
cne według zwyczaiu wypuścił, ten był zboyca wielki,
ktorego oni przecie lepszym bydź nad Iezusa rozumie:
li, y teraz więcey nie niewołaią, tylko ukrzyżuy Pi:
łacie, znieś, bo niebędziesz Cesarza Przyiacielem. Pa:
trzayże duszo moia, zażywa czwartego sposobu, ach
iako niesłychanie biczmi Go zbyt srodze u słupa ka:
tować każe, aby się tym ukontentowawszy zbiciem, o:
nego wolnym uczynili. Ale tych zaiuszona złość nie
rozumie za dosyć sobie, bo lubo to pierwsi ostem, y cier:
nistemi rozgami Swięte Ciało Iego ukoronowali, dru:
dzy palcatami, y biczmi ościstemi aż do umordowania,
także umordowali; trzeci z łańcuchami żelaznymi
następuią. O duszo ach nieszczęsna dla grzechow two:
ich, y tak okrutnie biią, że Ciało Przenayświętsze otwiera
się, y Krew obficie iako brozdami się leie, a ziemia
spłynęła Krwią Przenaydroższą iako nigdy przedtym.
Uważ duszo, co za boleść przy takowych razach, kto:
rych liczemy według obiawienia S. Brygidy Sześć ty:
sięcy, sześć Set, Sześćdziesiąt, y Sześć. Uważ, iako y
ono cięszkie upadnienie boleść znowiło, kiedy ieden
odiął powrozy, a Zbawiciel nasz na ziemię upadł, u:
waż srogość nieznośną, gdy Mu do tego ieszcze Koro:
nę cierniową na głowę wtłoczono, z ktorey ciernie aż
do mozgu przenikało. Uważ, iakie potoki Krwie Prze:
nayświętszey wypływać tam musiały na Twarz, y na
Oczy, y na wszystko Ciało dla takowych Ran. O du:
szo,

szo! zanie trzy, y lamenty twoie, bo choćbyś y na sztu:
ki kraiać się mogła, nieby to na odwdzięczenie, wiedz
bowiem, iż cięższe sromoty cierpiec ieszcze Zbawiciel
gotów za grzechy twoie. Oto lubo tak skatowanego wi:
dzisz od stopy, aż do wierzchu głowy, naymniey ied:
nak nie rusza do litości serca żydów takowe ubicie.
Zdrętwieycie wszystkie członki we mnie, albowiem
tym bardziey ci nieszczęśni o śmierć Iezusa do Pi:
łata wołaią: strać, ukrzyżuy Piłacie; a ieżeli tego
nieuczynisz, niemasz łaski Cesarskiey. Ach ia nie:
szczęśliwy! za grzechy moie Zbawiciela mego Piłat
dekretuie ach na śmierć krzyżową. O Iezu! także
to wiele może miłość w Tobie, abyś Ty za mnie umarł.
O zaprawdę Iezu moy, niesłychana to miłość Twoia,
niewidane to cudo. Za co niechay Tobie cześć, dzięka,
chwała, pokłon na wieki wieków będzie. Amen.

1. Paciorz. 1. Zdrowaś Marya. y Modlitwa iako wyżey.

W Siodmym Kościele.

Iezu, Iezu naydobrotliwszy, wyniszczało serce moie
ze wszystkich władności od żalu cięszkiego, patrzaiąc
na Cię wychodzącego od Piłata. Wyszedłeś bowiem ia:
ko Baranek, a oni niezbożni oprawcy porwali Cię Lwią
mocą, y zdarszy suknią białą z Przenayśw: Ciała Twego,
przyoblekli Cię w Twoię własną; a to abyś miał większe
zawstydzenie, gdy Cię ludzie poznawać będą po Szacie.
Obwoławszy Cię na śmierć winnym, kładą ach Krzyż
on cięszki y okrutny na Swięte Ramiona Twoie, zatym
Cię żołnierstwo obstępuie, popychaiąc nogami, biią; y
tłuką, a Ty Naydroższy Zbawicielu potaczasz się, pod
tym ciężarem, tam y sam, często na ziemię upadaiąc
z wylaniem Krwie takowym, że po Tobie szlaki po:
zostaią.

zostaią. Zaszedszy na gorę tyssą Kalwaryjską; pomieszany ocet z myrrhą, y żołcią daiąc pić, abyś snadź, y wewnątrz przykrość miał. O nieszczęsne grzechy moie, wielkaż to mnogość wasza, albowiem Zbawiciel niepodobnie za was cierpieć musi, oto Sukienkę przyschłą do Ciała zdiąwszy z Jezusa moiego, za ktorey zdięciem strumienie Krwie Przenaydroższey otworzyli, obnażonego na Krzyżu pokładaią. Tu kamienie zapłakałyby, kiedyby serce niewzbudziło w sobie tym widzeniem płaczu? Ręce Przenaydroższe Zbawiciela moiego wyciągnąwszy kaci, aż się stawy porwać musiały, goździmi ach tępymi do Krzyża przybiiaią, zaczym strumienie Krwie S. wylewaią. Podniosszy z Krzyżem, do dołu wykowanego tak ciężko wpuścili, że wszystko Ciało S. zatrząsnąć się musiało, a boleści się tym więcey przymnożyło, bo wszystkie Rany znowu się otworzyły, a Krew, ktora się była spiekła, świeżo ziemię strumieniami iako deszcz spłokała. W ktorych boleściach trwaiąc, ostatek Krwie z wodą, (: ach umrzeć powinnobyś serce moie:) uderzaiąc w Bok Jego Swięty włocznią, żołnierz ieden wypuszcza. O nieszczęśliwe grzechy! tak JEZUS moy umieraiąc, Bogu Oycu własną Krwią, y Duszą za was dosyć czyni. Duszo moia, serce, myśli, coż czynicie, czemuż Ten ktory dla was umiera, użałowania od was niema; kamienie, wiedźcie, wzruszą się, iako y podczas Męki Jego uczyniły, ieśli serce moie, zmysły, y myśli moie, wola moia, litując się Męki Jezusa, wdzięczne Dobrodzieystwa takowego niebędziecie. Mow serce: boleię Zbawicielu moy, iż nie mogę rownego odwdzięczenia wycisnąć z siebie.

Mowcie y myśli, y wszystka mocy moia: boleiemy, albowiem zgrzeszyliśmy, y my przyczyną tym boleściom, y śmierci Twoiey iesteśmy; a że to odwdzięczyć niiako ani umiemy, ani możemy, bo nasza doskonałość nie nieiest w Oczach Twoich, a przetoż złednaczamy to z Przenaydroższą Męką Twoią; y z tym dosyćuczynieniem Twoim Naydobrotliwszy Jezu, y ofiaruiemyć wolą naszę, abyś onę w tym Skarbie zamknął, żeby, iuż na wieki tam zostaiąc, wszystkie sprawy według woli Twoiey sprawowała, y tym samym Tobie wdzięczność odwdzięczaiącą uczyniła, ponieważ Sam życzysz sobie tego Jezu moy, abyś nas zbawił, y żebyśmy w Tobie mieszkali na wieki. Amen.

1. Paćierz. 1. Zdrowaś Marya. y Modlitwa iako wyżey.

Przyday tę modlitwę.

Boże Oycze, oto Baranek niewinny, który gładźi grzechy świata, weyźrzyj prośiemy Cię na Mękę Jego, boleśći, krzywdy, zelżywośći, y zasługi. Ten ofiaruie śię Sam Tobie dobrowolnie za nas, wysłuchayże nas przez Niego, prośiemy Cię, y rozwiąż związki grzechow naszych. Namiestnika Twego, y wszystkich Duchownych, Krole, Xiążęta, Pany, y Rodźicow, Przyiaćioły, Dobrodźieie, znaiomych naszych, y nieprzyiaćioły nasze zachoway od powietrza, głodu, woyny, y od wszelkiego upadku wybaw ich Panie, abyśmy Tobie w pokoiu wszyscy chwałę dać mogli. Day, niech zakwitnie między nami miłość Chrześćiańska, y Wiara S. Powszechna, aby Odszczepieństwa pomnożenia niemiały; chorzy za pomocą miłośierdźia Twoiego, y wszyscy w nagłych potrzebach niechay maią pomoc Twoię. Przez Tegoż

Je-

Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do P. Maryi po Obchodach.

Wiem Matko miłości, że Duch Twoy obumierał tak wielekroć, ile razy pomyślałaś o poimaniu Syna Twoiego naymilszego, a przeto ześ spolna była Męki Jego, proszę Cię ia niegodny przez te boleści, abyś te rozmyślania Męki Synaczka Twego, ktorem ia na mieyscach naznaczonych od Kościoła S. uważał, prośbami, y zasługami Twemi Synowi swemu, y Bogu Oycu zaleciła, ażebym się godnym mogł stać przez to dosyćuczynienie, zasługi y łaski Jego, a potym chwały wiekuistey. Amen.

AFFEKTY

Y Pozdrowienie Pana Jezusa umęczonego.

Bądź pozdrowiona straszliwa Mocarstwom wszystkim Głowo Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, dla nas cierniem ukoronowana, y trzciną zbita. O! wdzięczna Głowo Kochanego Jezusa moiego, ty miłe dysponuiesz Niebieskie, ziemskie, y piekielne stworzenia, a teraz iako cię tak haniebnie zraniono, y zekrwawiono dla mnie sprosnego grzesznika o Serdeczny Jezu!

Bądź pozdrowiona Nayśliczniejsza Twarzy Pana Jezusa Zbawiciela naszego, dla nas zepluwana, y zpoliczkowana. O! prześliczna Twarzy Kochanego Jezusa moiego, z iakim affektem Aniołowie SS. z iakim wzdychaniem Oycowie SS. z iakim pragnieniem wszystkie stworzenia Narodu ludzkiego na Cię życzą sobie patrzyć; owo strapiona, y uboga dusza

moia

moia do Ciebie bieży, chcąc się napatrzyć tak prześli-
czney Pociechy, a teraz iako cię zraniono, zepluwano,
zpoliczkowano dla mnie nieszczęsnego grzesznika
o serdeczna Pociecho!

Bądźcie pozdrowione Nayłaskawsze Oczy Pana
Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego dla nas łza-
mi oblane. O! prześliczne Oczy Kochanego Jezusa
moiego, ktoreście, ieszcze będąc w Istności Bostwa
swoiego, patrzyły na mnie będącego w Żywocie Ma-
tki moiey, iakom ia miał sprosnemi grzechami Jezu-
sa moiego obrażać, a iednak nie brzydziłyście się
mną grzesznym, aniście mnie też od siebie odwrų-
cały, a teraz iako was zepluwano, y zakrwawiono
dla mnie nieszczęsnego grzesznika o Serdeczny Jezu!

Bądźcie pozdrowione usta, y gardło Pana Jezusa
Chrystusa, dla nas żołcią, y octem napoione. O! Prze-
śliczne Usta Jezusa moiego, iakoście miłą, y wdzię-
czną naukę z siebie wydawały dla zbawienia grze-
sznego człowieka, a teraz iako was zepluwano, zra-
niono, żołcią y octem napełniono dla mnie nieszczęs-
nego człowieka o Serdeczna Pociecho.

Bądźcie pozdrowione Nayszlachetnieysze Uszy
Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, dla nas
potwarzą zelżone, y zesromocone. O! roskoszne Uszy
Jezusa moiego, iakoście wy owego dziwnie melody-
nego śpiewania Anielskiego zwykły słuchać, y z
niego wielką pociechę odnosić, a teraz iako was blu-
źnierskiemi, wszetecznemi, urągaiącemi słowy na-
pełniono dla mnie nieszczęsnego grzesznika o Ser-
deczna miłości!

Bądź pozdrowiona pokorna Szyio Pana Jezusa
Chry-

Chrystusa dla nas porzyikowana, y Trzbiećie Nayświ: dla nas biczowaniem posieczony. O! kochana Szyio, y Trzbiećie Jezusa moiego, ktoreśćie na sobie wszytkie ćiężary zbawienia Narodu ludzkiego ponosiły, ktoreśćie na sobie ćiężar grzechow moich sprosnych dźwigały, a teraz iako was haniebnie porzyikowano, niezliczoną rzecz srogich Ran zadaiąc, a to dla mnie nieszczęsnego grzesznika o Serdeczna Poćiecho.

Bądźćie pozdrowione uczćiwe Ręce, y Ramiona Pana Jezusa Chrystusa moiego, dla nas na Krzyżu rozćiągnione. O! dźiwnie przyiemne Ręce, y Ramiona Jezusa moiego, ktoreśćie zgromadzały ze wszystkich Narodow ludźi do zbawienia, a teraz iako Was haniebnie przybiiaią, y bez miłośiernie rwą, targaiąc z stawow swoich dla mnie nieszczęsnego grzesznika o Serdeczny Jezu.

Bądźćie pozdrowione nayczystrze Pierśi Pana Jezusa Chrystusa Zbawićiela naszego, dla nas przy Męce smutkiem napełnione. O! serdeczna Skarbnico kochanego Jezusa moiego, ktoraś z siebie wydawała Taiemnice o Troycy Przenayświ: dla znaiomośći samego siebie, a teraz iako Cię zbito, nogami zdeptano, po ziemi powłocząc, dla mnie nieszczęsnego grzesznika o serdeczna Poćiecho.

Bądź pozdrowiony Boku wielebny Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas włocznią żołnierską szeroko otworzony. O! kochany Boku, y Serce Jezusa moiego, ktoreś w sobie miłość Przedwieczną dla Narodu ludzkiego zamykało, a teraz iako ią wylewasz na wszystek swiat prawie, a iednak Cię hanie:

niebnie przebiiaią dla mnie nieszczęsnego grzeszni:ka o serdeczna miłości.

Bądźcie pozdrowione Swięte kolana Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas na modlitwie schylone. O! wdzięczne kolana, ktoreście Jezusa moiego dźwigały, kiedy padł przed Bogiem Oycem za złości narodu ludzkiego, kiedy serdeczne, y krwawe łzy wylewał za sprosne grzechy moie, a teraz iako was zraniono, y zbito dla mnie nieszczęsnego grzesznika o Serdeczny Jezu.

Bądźcie pozdrowione godne czci Nogi Pana naszego Jezusa Chrystusa, dla nas na Krzyżu okrutnie przebite, y przykowane. O! pracowite Nogi Jezusa moiego, ktoreście go nosiły po rożnych krainach dla zgromadzenia do wiary S. a teraz iako was haniebnie przybiiaią, y bez miłosierdzia targaią dla mnie nieszczęsnego grzesznika o Serdeczna Pociecho.

Bądź pozdrowione Ciało Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, dla nas na Krzyżu zawieszone, zranione, umorzone, y pogrzebione. O! Przesliczne Ciało Jezusa moiego, ktores iest ozdobą Aniołow SS. ktorego Swięci Twoi wychwalić się niemogą; ktores iest Pałacow ozdobą Niebieskich, ktorego uboga dusza moia z wielkim pragnieniem oczekiwa, żeby się mogła ucieszyć z tak wielkiey pociechy; ach! iako tak wiele tysięcy Ran w Cię zadano dla mnie nieszczęsnego grzesznika o Serdeczna miłości.

Bądź pozdrowiona Krwi Przenaydroższa, ktoraś z Ciała Pana Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego iest wylana za nas grzesznych. O! Przesliczna Krwi Jezusa Chrystusa moiego, ktorą Ciebie

Nay:

Nayświętsza Panna z wylaniem tez ocierała, ktorą Ciebie Aniołowie SS. z serdecznym żalem z roznych mieysc ścierali; ach! iakoś była zeltona, zdeptana, y po roznych drogach dla mnie nieszczęsnego grzesznika wylana, o Serdeczna Miłości!

Bądź pozdrowiona Duszo Nayświ: Pana Iezusa Chrystusa naszego, na Krzyżu dla nas w Ręce Oycowskie oddana. O! Prześliczna Duszo kochanego Iezusa moiego, ktoraś iest ozdobą Troyce Przenayświ: y wszystkich Dusz Swiętych, z iakim teraz Ciebie Bog Oyciec żalem przyimuie! z iakim urąganiem, naśmiewiskiem odchodzisz; a to wszystko dla mnie nieszczęsnego grzesznika, o Serdeczna Pociecho IEZU moy.

Tu może, powrociwszy się do Nayświętszey Panny, te słowa mowić.

Wszak to wiesz dobrze kochana Matko Serdecznego Iezusa moiego, że On taką Smiercią z tego Swiata zniść miał, azaż to nie on miecz prorokowany Serce Twoie przenika, azaż Ci Twoy Syn kochany niepowiedział, kiedy szedł na srogą Mękę swoię, y czasow inszych, że miał haniebnie bydź zamordowany: a tak niechay się iuż uspokoi Serce Twoie; oto ia niegodny poydę do niego, a tam iako będę mogł, y w czym będę mogł, posłużę Mu.

Przyszedszy do Krzyża, serdecznie go obłapić, oczy powracaiąc na okrutnie zranionego Iezusa, y przypatruiąc się tak srogim, y nieznośnym Ranom, mowiąc do Niego:

O nieszczęśliwyż ia człowiek, żem kiedy Ciebie serdecznego moiego sprosnemi grzechami obrażał; o nieszczęsny ia, żem doczekał patrzyć na tak haniebną y srogą śmierć Twoię, czemużeś Iezu moy niedopuścił tego karania na mnie, niechaybym ia był dosyć czynił za złości moie: iednak Iezu moy poydę do Ciebie, y iako będę mogł, tak Ci usłużę, zawdzięczaiąc tak wielką miłość.

Tu sunąć się na Krzyż duchem, zawiesiwszy się przy Ciele Iezusa swoiego, tam ocieray Krew, y plwociny z Twarzy Iego Przenayśw: y dopiero serdecznie obłapiwszy, nieiako serce swoie otwieraiąc dla wszelkiey pociechy y radości, a mowić do Niego, rozpuszczaiąc ducha swego w oney pałaiącey miłości.

Przy tym oddaniu, ia Tobie dziś, y zawsze polecam duszę moię, y żywot moy, serce, y ciało, wszystkie zmysły, y sprawy moie, wszystkie przyiacioły, Dobrodzieie, y krewne moie; Dusze Rodzicow, Braci, y Siostr, y wszystkich przyiacioł, y nieprzyiacioł moich, abyś nas raczył szczęście, wybawić, y bronić od wszelkiey zdrady nieprzyiacioł naszych widomych, y niewidomych, teraz, y na wieki.

Y puściwszy się z nim, oddać go Nayświęt: Pannie, a samemu iako gołębicy przy okienku, y gniazdku swoim, przy Boku Przenaydroższym zostać, mowiąc do Niego:

Kochany moy Iezu, serdeczna ochłodo ubogiey du:

szy moiey, ia tu gniazdko mieszkania moiego w Boku Twoim Przenayświętszym sobie uściele, ia tu zawsze odpoczynek moy mieć będę, tylko Cię proszę serdeczny Jezu, niewyrzucay mię ztąd, nieopuszczay, ale y owszem posilay, broń, y strzeż iako ubogiey śieroty: a kiedy wola, y upodobanie Twoie, do śiebie weźmiy: co day serdeczny Jezu. Amen.

POZDROWIENIE.
Wszystkich Ran Chrystusa Pana.

[illegible]

Bądź pochwalona naysłodsza, naywdzięczniejsza, Nayszlachetnieysza, nayłaskawsza, wiecznie

panuiąca, naychwalebnieysza, naywybornieysza, zawsze iednostayna Troyco Przenayświętsza za drogie Rany Nayszłodszego Iezusa Chrystusa, mego iedynie ukochanego Miłośnika.

Ofiarowanie tey modlitwy.

Panie Iezu Chryste Synu Boga Żywego, przyimiy odemnie tę modlitwę w oney niepoiętey miłości, przez ktorąś wszystkie Rany na Ciele Twoim podiął, y zmiłuy się nademną; y nad wszystkiemi grzesznemi, y nad każdym prawowiernym żywym, y zmarłym: day im łaskę, pokaż miłosierdzie, odpuść winy, domieść do żywota wiecznego. Amen.

INNE POZDROWIENIE Ran Chrystusowych.

[illegible]

Bądźcie pozdrowione Naydroższe Iezusa moiego Rany w Wszechmocności Oyca Przedwiecznego, od ktorego nam iesteście dane.

Bądźcie pozdrowione w Mądrości Syna Iego Kochanego, ktory na sobie was dopuścił wyrazić.

Bądźcie pozdrowione w Dobroci Ducha Przenayświętszego, ktory przez was odkupienia ludzkiego dokonał sprawy. Wam się polecam, w waszey się ponurzam głębokości, y kryię, abym tak u was utaiony, uszedł wieczney hańby. Amen.

POZDROWIENIE.
Rany Boku Przenayświętszego. z Bł. Mechtyldy, y Giertrudy.

Panie Iezu litościwy Pelikanie, ktoryś nas nieczystych oczyścił Twoią Krwią Naydroższą, dziękuię za Przenaysłodszą, y Naydroższą Ranę Miłości Twoiey, ktorąć na Krzyżu zadano, gdy niezwyciężona Miłość, Miłości włocznią słodki Bok Twoy otworzyła, y naysłodsze Serce Twoie zraniła: niech będzie błogosławiona Blizna, y Rana Boku Twego: niech będzie błogosławiona Krew, y woda, z niey na obmycie grzechow wytoczona. Tym źrzodłem skutecznym Naymiłościwszy Iezu mnie nieczystego oczyść, y Krwią tą zachorzałego na duszy namaść, y uzdrow, a spraw to, aby przynaymniey iedna kropelka tey Krwi w godzinę smierci moiey była posileniem duszy moiey; przez Twoie przebodzone Serce Nayukochańszy Iezu proszę Cię, przeraź włocznią miłości Twoiey serce moie, tak, aby nic w sobie ziemskiego nie zatrzymało, ale samą się Twoią miłością kontentowało. Amen.

POZDROWIENIE
Iezusa Przesłodkie.

[illegible]

Witay Ożywiaiąca Perło Nayszlachetnieyszego Bostwa, witay niezwiędły kwiecie Człowieczeń-

stwa

stwa Nayszlachetnieyszego, Jezu nayukochańszy, z pociechą Twego Bostwa sercem wszystkich ludzi; pozdrawiaiąc Cię, mile do siebie przytulam, y w Przenayslodszą się Ranę Serca Twego wwcam. Amen.

POZDROWIENIE.
Ciała, y Krwie Pańskiey.

Bądź pozdrowione Ciało prawdziwe, z Panny Czystey Maryi wzięte, prawdziwie za nas grzesznych na Krzyżu rozbite, z ktorego Boku okrutnie przebitego wtoczonią, woda ze Krwią zmieszana wespoł wyszła: racz że mię ochłodzić, y posilić czasu śmierci moiey, y uchować, y obronić srogiey śmierci wieczney: O nayslodszy, nayłaskawszy Panie Jezu Chryste, ktoryś się raczył z Panny Maryi czystey narodzić, racz się zmiłować nade mną grzesznym. Amen.

POZDROWIENIE.
Pięciu Ran Pana Jezusowych.

Pozdrawiam Cię, o Przenayświętsza Rano Jezusa Pana, y Boga moiego, podięta w Boku dla zbawienia naszego, bądź mi proszę obroną, bądź mi zasłoną grzechow moich, niech to przebicie Serca Jezusowego, zniesie grzechy serca mego. O Jezu moy Przenayslodszy, Zbawicielu Nayłaskawszy. O Jezu naydobrotliwszy, oto grzeszny od zagniewania Twego uciekam do Boku przebitego. Zmiłuy się Jezu niewypruwcay grzesznika niegodnego. Zmiłuy się Jezu, napełniy twoią, y Matki Twoiey Niepokalaney miłością, w Boku Twoim będącego. Zmiłuy się Jezu, przez przebicie Twoie odpuść grzechy moie.

Pozdrawiam Cię o Przenayświ: Rano Prawey Ręki Jezusa Pana, y Boga moiego, ktoraś iest podięta dla odkupienia grzesznego, a hoyne skarby, łaski, y Chwały zawieraiąca w sobie, oto ia grzesznik przypadam do

Ciebie,

Ciebie, niechże odpędzony niebędę. O Jezu moy w dobroci niewystawiony. O Jezu w skarbach nieprzebrany. Zmiłuy się nad nędznym żebrakiem, przyodzieiy Ręką Twoią ze wszystkiego dobra obnażonego, abym był godzien usieść u stołu Twoiego. Zmiłuy się Jezu, nie broń ubogiemu Skarbu Twego nieprzebranego, użycz go na zapłatę, y dostąpienie zbawienia. Zmiłuy się Jezu, przyimiy Ręką Prawą Twoią łaskawą grzesznika upadaiącego.

Pozdrawiam Cię o Przenayświętsza Rano Jezusa Pana, y Boga moiego, w Ręce Lewey podięta, dla oddalenia potępienia wiecznego od człowieka mizernego, zakryj mię od Sędziego zagniewanego. O Jezu Skarbie zbawienia, o Jezu broń od wiecznego potępienia. Jezu moie zbawienie zmiłuy się nademną, abym na Twoym Sądzie niestanął z potępionemi. Wiem iż po tysiąckroć zasłużyłem grzechami na piekło, ratuy o Jezu przez Ranę Ręki Twoiey, niedaj na potępienie grzeszney duszy moiey.

Pozdrawiam Cię o Przenayświętsza Rano Nogi Prawey Jezusa Pana, y Boga moiego, podięta dla wyratowania grzesznego, iesteś zadatkiem zbawienia moiego. Oto ia naygrzeszniejszy przypadam do Ciebie, abym Cię pozdrowił w Niebie. O Jezu wszelka radości, zakryj Twą Raną moie złości. O Jezu Dobroci wszelka, łaska Twoia nader wielka niechay mię zbawi, przez Ranę Twą niech będę zbawiony. Zmiłuy się JEZU nad grzesznemi u Nog Twoich leżącemi.

Pozdrawiam Cię o Przenayświętsza Rano Lewey Nogi Jezusa Pana, y Boga moiego, ktoraś iest podięta dla złeczenia mego, kamienne skruszyć, lodowate zapalić, twardsze nad Dyament serce grzesznego roz-

roztopić możesz; oto ia grzeszny zapamiętały zbawienia mego, nigdy godnie niepokutuiący, natchnieniem y napełnieniem Boskim pogardzaiący, za dobrodzieystwa Bogu niezawdzięczaiący, powołania y poprzysiężenia doskonale niezachowuiący, twardszy nad kamień, zimnieyszy nad lod, nie użytszy nad Dyament bydź się uznawam. O Jezu Nayslodszy, Krwią Nayświętszą, y Raną swoią skrusz zatwardziałego, zapal oziębłego, zmiękcz nieużytego. O Jezu moy Zbawicielu świata, przed Tobą kładę wszystkie życia mego lata, przed Tobą dni, y godziny, przed Tobą myśli, słowa, y wszystkie sprawy moie. Proszę Jezu nayslodszy, zakryj Raną swoią niedoskonałości moie. O Jezu nayszczodrobliwszy, Pelikanie Krwią ożywiaiący, zmiłuy się, ożyw nędzną duszę moię u Nog Twoich iączącą; a w Ranach Twoich nadzieię zbawienia maiącą. Oto moy drogi Jezu, nieźliczone grzechy moie Tobie są wiadome, wyznawam winę, żałuię serdecznie, radbym y zniszczał, żem Cię Boga obraził. Zmiłuy się Jezu, przyimiy do regestru Ran Twoich nędznego grzesznika, w których eś Wybranych Twoich wpisał. Włoż mię o Jezu do tych Kleynotow, ktoreś iako Skarb do Boga Oyca zaprowadził; niech te Rany Przenayświętsze między Sądem Twoim, a grzeszną duszą moią staną; y niech mi łaskę u Ciebie, y Chwałę ziednaią; abym ia w Niebie wiecznie o Jezu, mogł chwalić Ciebie. Zmiłuy się, przez Rany Twoie zbaw duszę moię. Amen.

NABOŻNE WESTCHNIENIA
Do Pięciu Ran Jezusa Ukrzyżowanego z pocałowaniem ich.

całuiąc

Całuiąc Ranę Ręki Prawey, mow potrzykroć:

Panie Iezu Chryste Zbawićielu moy, przez Ranę Ręki Twoiey Prawey proszę Cię; staw mię po Prawicy Twoiey.

Potym zmow 1. Oycze nasz. 1. Zdrowaś Marya.

Całuiąc Ranę Ręki Lewey, mow potrzykroć:

Panie Iezu Chryste Zbawićielu moy, przez tę Ranę Ręki Twoiey Lewey proszę Cię; odłącz mię od przeklętych kozłow, á pobłogosław, y odpuść wszystkim nieprzyiaćiołom moim, ktorzykolwiek o mnie źle trzymaią, mowią, albo piszą, albo przećiwko mnie czynią, bo y ia im dla miłośći Twoiey odpuszczam.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Całuiąc Ranę Nogi Prawey, mow potrzykroć:

Panie Iezu Chryste Zbawićielu moy, przez tę Ranę Nogi Twoiey Prawey proszę Cię; prowadź mię, y doprowadź drogą Krzyża Twego, do Krolestwa, y Chwały Twoiey.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Całuiąc Ranę Nogi Lewey, mow potrzykroć:

Panie Iezu Chryste Zbawićielu moy, przez tę Ranę Nogi Twoiey Lewey proszę Cię; prostuy przed obliczem Twoim drogę zbawienia mego, y nieodpychay mię od łaski Twoiey.

Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Całuiąc Ranę Serca, mow potrzykroć:

Panie Iezu Chryste Zbawićielu moy, przez tę Ranę Nayświętszą Serca Twego proszę Cię, aby ostateczne tchnienia moie były zakończone gorącą miłośćią Twoią, Nayslodszym Imieniem Twoim Iezus, y Przebłogosławioney Matki Twoiey Marya. Oycze nasz. Zdrowaś Marya.

Inne

INNE POCAŁOWANIE
Ran Pana Jezusowych.

O Nogi Pana moiego, dla mnie na Krzyżu przybite, całuię was, przyjmiyćiesz mię do śiebie z Magdaleną, zia: pragnę was całować z takim affektem, y miłośćią, iako was ką was całowała ta Swięta Pani pokutuiąca, iako was kiedykolwiek całowali Swięći pokutuiący, y konaiący.

O Ręce Pana Jezusowe dla mnie na Krzyżu przybite, y szeroko żelaznemi goźdźiami dla zbawienia mego otwarte, całuię was, y kocham serdecznie, polecam wam Ducha moiego, nieodrzucayćiesz mię od śiebie grzesznika wielkiego, ale iako własne wykupno wasze piastuyćie mię zawsze.

O Serce Pana Jezusa moiego, dla mnie szeroko włócznią ostrą przebite, całuię Cię, y do tey Nayswiętszey ćisnę się Rany. Czemużem Cię dotąd tak, iako należato, niekochał. O Boże moy! kocham Cię teraz, iako naybardźiey mogę, y kochać Cię będę na wszystkie wieki. Mieyże dobry Jezu dobre Serce do mnie od tey godźiny, aż na wieki, y nieżałuy mi nieprzebraney Dobroći Twoiey.

Jezu Chryste Ukrzyżowany, Prawdźiwy Boże Zbawićielu moy, y Ty Matko Boleiąca nad Synem Twoim, rzucam się pokornym sercem pod Stopy Nayświętsze wasze, czyńćiesz ze mną, co się Przenayswiętszey woli Boskiey podoba, tylko mię od łaski, od miłośći, y od wiecznego waszego Miłośierdźia nie oddalayćie. Amen.

Pięć

PIĘĆ SUPPLIK Serdecznych O szczęśliwe skonanie do naydroższych Pięciu Ran Jezusowych.

Supplika I.
Do Rany Lewey Nogi Odkupicielowey.

Panie Zbawicielu moy Ukrzyżowany Jezu Chryste, oddaię pokłon Swiętey Ranie Nogi Lewey Twoiey, dziękuiąc pokornie za ten bol podięty z tak wielką miłością ku nam ludziom, boleię wespoł z boleściami ostremi Twoiemi, y Przenayśw: Matki Twoiey, przez ktore nisko proszę o odpuszczenie wszystkich grzechow moich, za ktore serdecznie żałuię, żeś był obrażony odemnie, czym się brzydzę, y czego się odrzekam. A przy tym day Dobry Jezu wszystkim grzesznikom uznanie szkaradnych grzechow swoich, y prawdziwe do pokuty nawrocenie, mnie zaś szczęśliwy w łasce Twoiey żywota koniec.

Supplika II.
Do Rany Prawey Nogi Zbawicielowey.

Panie Zbawicielu moy Ukrzyżowany Jezu Chryste, oddaię pokorny pokłon Swiętey Ranie Prawey Nogi Twoiey, dziękuiąc Ci za tę boleść, ktorąś dla mnie z miłości podiął tak wielką. Ubolewam wespoł nad tą okrutnością, y nad Męczeństwem Matki Przenayświętszey Twoiey, a przez nię upraszam o męstwo y statek, w pokusach y uciskach moich, a naybardziey w wypełnieniu Swiętey Boskiey woli około mnie. Racz też Jezu pocieszyć wszystkie ubogie, utrapione,

ne, prześladowaniem albo pokusami uciśnione. Racz Sprawiedliwy Sędźio dopomoc pilnuiącym sprawiedliwośći, a przybądź na pomoc tym, ktorzy pracuią iakimkolwiek sposobem około zbawienia dusz ludzkich, mnie zaś nieodstępuy przy skonaniu moim.

Supplika III.

Do Rany Lewey Ręki Odkupićielowey.

Panie Zbawićielu moy Ukrzyżowany Jezu Chryste, oddaię pokorny pokłon Swiętey Ranie Lewey Ręki Twoiey, dźiękuiąc za tę boleść z tak wielką miłośćią dla mnie podiętą. Ubolewam nad tą Męką Twoią, y nad boleśćią Przenaysw: Matki Twoiey, a przez nię upraszam o wybawienie od mąk piekielnych, o ćierpliwość, y o ziednoczenie z wolą Bożą we wszystkich przećiwnośćiach tego żywota, oddaię na ofiarę wszystko moie ćierpienie wnętrzne, y powierzchowne, na dosyćuczynienie za grzechy moie, ktore zarobiły na Twoie karanie; wstawiam śię oraz za moiemi prześladownikami, y mnie nieżyczliwemi; za choremi, o ćierpliwość y zdrowie, za umieraiącemi, day im łaskę Twoię, aby żaden nierzginął, a ia też w łasce Twoiey skonał.

Suppplika. IV.

Do Prawey Ręki Odkupićielowey.

Panie Zbawićielu moy Ukrzyżowany Jezu Chryste, oddaię uniżony pokłon, S. Ranie Prawey Ręki Twoiey, pokornie dźiękuiąc za tę boleść miłośćiwie podiętą. Ubolewam wespoł nad tą srogośćią męki, y żalu Przenaysw: Matki Bolesney, przez ktore upraszam o stateczne, y odważne przedśięwźięćie zbawienia

nia mego wiecznego, y trwałość do końca w Łasce Twoiey, na upewnienie pociechy moiey z tey Chwały wieczney, ktorąś nam zasłużył Przenaydroższą Krwią Twoią. Racz też dać odpoczynek Duszom w czyscu będącym, dusze zaś świątobliwie żyiące ieszcze, a Tobie miłe racz udoskonalić, ubłogosławić, y wszystkich, ktorzy Rany Twoie Nayśw: z nabożeństwem wcześnią, mnie zaś day ostatni zbawienny życia moment.

Supplika. V.

Do Boku Odkupicielowego.

Panie Zbawicielu moy, Ukrzyżowany Jezu Chryste, oddaię powinny pokłon Swiętey Ranie Boku Twego przebitego, dziękuiąc pokornie za wyiawienie miłości Twoiey ku nam, w otworzeniu wnętrzności, y zapalonego Serca Twego. Ubolewam wespoł nad tym głębokim tyraństwem, y nad boleściami Przenayśw: Matki Twoiey, a przez ich drogi szacunek racz mi dać szczery, y doskonały affekt miłości ku Tobie Bogu moiemu, aby Cię miłuiąc nad wszystko, y wszystko w Tobie tylko, y dla Ciebie, dusza moia była przyięta do Błogosławieństwa Serca Twego. Racz moy Jezu przez te okrutne Męki Twoie bydź przysławem Swiętemu Kościołowi Katholickiemu iako Oblubienicy Twoiey, Naywyższemu Pasterzowi Namiestnikowi Twemu, wszystkim Panom Chrześciańskim, aby w Tobie ziednoczeni, w zgodzie zostawali wedle woli Twoiey. A zawstydź wszystkie Herezye, y uporne Schizmy, aby Cię poznali, z nami czcili, miłowali, ktory iesteś Istotną Prawdą wieczną, y Żywotem naszym. Nao-

statku

statku proszę Naydroższy Odkupićielu, kiedy się z tym światem żegnać, y z ciałem rozstawać będę, niezawieray przed duszą moią tego Nayświ: Boku Twego, abym tam po zeyśćiu moim mogł na wieki spoczywać, y Ciebie Boga Oycu, y Duchowi S. rownego, bez przestanku wychwalać. Amen.

Do Tegoż Pana IEZUSA.

Panie Iezu Chryste, przez onę gorzkość Twoię, ktorąś za mnie nędznego wyćierpiał na Krzyżu, osobliwie w onę godźinę, w ktorą Dusza Twoia Naydroższa wyszła z Błogosławionego Ciała Twego, proszę pokornie, zmiłuy się nad duszą moią przy wyśćiu iey z ciała, a zaprowadź ią do żywota wiecznego, iakoś zaprowadził Łotra przy Tobie na Krzyżu konaiącego.

Tę Modlitwę mawiał ieden Zakonny Kanonik, ktory po śmierci swoiey ukazał się był swemu Przyiaćielowi, y powiedźiał mu, iako przez tę modlitwę, iako ią za żywota zwykł na każdy dźień mawiać, ziednał to był sobie u Boga, że świątobliwie umarł. Patrz w Księżce nauki umierania Chrześćiańskiego. X. Iana Ianuszowskiego Archidyakona Sądeckiego.

Modlitwa druga do Pana IEZUSA.

Chryste Zbawićielu moy Iezu Synu Boga Żywego, porzućiwszy się uprzeymym sercem u Nog Maiestatu Twego Przenayświ: pokornie Cię proszę przez onę Twoię gorzkość, y ściśnienie serca Twego, ktore Nayświ: Duszę Twoię ogarnęło na Gorze Oliwney modlącego się, przez onę boiaźń, ktora na Ciało Twoie Nayświ: padła, kiedyś mowił: Smutna iest Dusza moia aż do śmierci; aby na tenczas, w godźinę zeyśćia mego z tego świata, kiedy się dusza moia z ciałem rozłączać będźie, kiedy strapione Serce moie boia-

źni

zni zdeymą, a zmysły moie, y duszę moię rożne trwogi obtoczą, strasznych się Sądow Twoich nie lękała. Przybądź mi, przybądź na ten czas miłościwy Jezu na ratunek konaiącemu, y z tym się światem biedzącemu: iako Anioł Pański przybył od Boga Oyca, cieszyc Cię; tak dobry Jezu poślij mi Anioła S. Stroża mego, aby był obecny przy wyiściu duszy mey z ciała mego, y iako naybardziey ratował mię, y bronił. Wszystkie na ten czas Nayłaskawszy Jezu zmysły moie wnętrzne, y ziewierzchne, przeciwko pokusom, y dusznemu nieprzyiacielowi oświeć, y umocniy Twoią skuteczną łaską, y odtąd niedopuszczay duszy mey z ciała wychodzić, aż wprzod przez Twoie miłosierdzie poiednam się z Tobą, a Zasługami Twemi przyozdobiony będę, y doskonale Twoią miłością zapalony, a wedle upodobania Twego Tobie przyiemny Chryste moy JEZU. Amen.

CODZIENNE wpraszanie się Do Pięciu Ran Pana Jezusowych.

Nayslodszy Panie Jezu Chryste, dla nas okrutnie na Krzyżu zamordowany, gospodę, y złożenie na dzisieyszy dzień, y na straszną godzinę śmierci moiey zapisuię sobie w Ranach Twoich Nayświętszych.

Niechayże mi moy ukochany, y słodki Jezu w Ranach Twoich bespieczny odpoczynek będzie, y niech w nich iuż od tego czasu mieszkam aż na wieki, gdyż przez Rany otworzono mi iest do wnętrzności miłosierdzia Twego, przyimiy mię moy drogi Jezu do tych otwartych Ran Twoich.

Tam dziś grzeszną duszę moię, y twarde do pokuty serce składam, y zanurzam. Przed Obliczem gniewu Twego, y przed nieuchronnemi Sądami Twoiemi tam się uciekam, y zakrywam.

W tych Twoich Nayświętszych Ranach dziś, a osobliwie

wie w onę ostatnią godźinę śmierći moiey, niech o słodki Iezu mam pewne, y bespieczne schronienie.

Dźiękczynienie za Dobrodźieystwa.

Na każdy moment z hoynych Ran Twoich płyną na mnie łaski, y dobrodźieystwa Twoie, y owszem samemi dobrodźieystwy Twemi żyię, y tchnę: te tedy wszystkie dobrodźieystwa Twoie, ktore Ty, na moię niegodność, y niewdźięczność nie niepatrząc, dźiś na mnie wylewasz: w Rany Twoie składam, y na odwdźięczenie za nie też Naypiw: Rany Twoie za każdym tchnieniem moim pokornieć ofiaruię.

Dosyćczynienie za grzechy.

A że mnostwo, y ciężkość grzechow moich wiele na mnie karania zaciągnęło, y codźień tym więcey na karbach surowey Sprawiedliwośći Twoiey winnieyszym zostaię, wypłacam Ci się teraz z tychże Ran Nayświętszych: y wszystkie one ostre aż do Serca przenikaiące boleśći Twoie, za grzechy moie w tych Ranach podięte, ofiaruię Tobie co moment na dosyćuczynienie. A z Twemi boleśćiami łączę to wszystko, cokolwiek dźiś z myślności moiey przećiwnego będźie, co mi się ćierpieć trafi dźiś, y potym, a osobliwie one uciski, ktore mię przy skonaniu ogarną; Day miłośćiwy Iezu, żebym to wszystko z miłości Twoiey ćierpliwie znosił, ktoryś dla miłośći moiey te tak srogie Rany podniosł.

Upraszanie łask skutecznych.

Ułomność moia ieszcze dotąd, dla ślepoty moiey wewnętrzney dostatecznie nieuznana, y nędze od ciężkich grzechow moich we mnie zarodzone nic mi nie obiecuią, tylko upadek w grzech, dla tegoż w samym Twoim miłośierdźiu (:ktore nad wszystkie moie, y całego świata grzechy większe iest:) z ufnośćią wielką moią żebrać mi nieustannie łask Twoich Boskich potrzeba: a ia zmazanemi ustami moiemi modlić się

się do Ciebie Stworcy mego nieumiem. Otoż te otwarte Rany Twoie, iako Oratory nayskutecznieysze, y nieustaiące mowce do Maiestatu Twego wyprawuię.

Co mi tedy potrzebnego bydź widzisz do zbawienia, y ktoreś mi łaski do poznania, y wykonania dziś Nayświętszey Woli Twoiey przed wieki przeyźrzał, przez zasługi tych tak cięszkich Ran Twoich racz mi dać dobry Jezu.

O ten Cię dobry dzień miłościwy Jezu, mnie, y N. N. (tu namienić, za kogo masz Pana Boga prosić:) temi Twoiemi otwartemi Ranami, lepiey aniżeli ustami iakiemi, za każdym tchnieniem moim pokornie proszę. Proszę, żebyś y Ty Naygodnieyszy wszelakiey miłości Panie ten od nas dobry dzień miał, iak naydostoynieysze dziś Woli Twoiey Nayśw: wypełnienie.

Intencya.

Wszystkie moie dziśieyszego dnia myśli, słowa, sprawy, konwersacye, y intencye ich, żądze, także boiaźni, smutki, wesołości, każde nawet tchnienie moie w Ranach Twoich o moy Jezu zawieram.

Co w nich dobrego będzie (:dopomoż Panie Jezu, żeby iak naywięcey było :) niech się tych Ran Twoich zasługami krwawemi okraśi, y ozdobi.

A ieżeli się co w nich (: czego się przy łasce Twoiey wystrzegać mocno stanowię :) niebędzie podobało, w tychże Ranach Twoich Nayśw: teraz zaraz z obrzydzeniem serdecznym oczyszczam.

Niech y Duszom wiernym na dobry dzień z tychże Ran Twoich o słodki Jezu, w pożary czyscowe iedna Krwie Twoiey naydroższey kropelka kapnie.

Nieprzebrany w miłosierdziu Boże! przez Pot krwawy, y tęsknoć Syna Twego w Ogroycu, przez Mękę, y Smierć okrutną proszę Cię; w godzinę skonania

nia mego zmiłuy się nademną, y wszystkim dziś ko: naiącym bądź miłościw. Amen.

MODLITWA.
Do Ran Chrystusowych.

Proszę Cię miły Jezu, przez one zbawienne Rany Two: ie, ktoreś cierpiał na Krzyżu dla zbawienia na: szego; z ktorych wypłynęła ona Krew naydroższa, kto: rą iesteśmy odkupieni; zrań tę grzeszną duszę moię, za ktorąś też umrzeć raczył; zrań ią ognistą a naypotę: żnieyszą strzałą zbytniey Twey miłości; przebiy serce moie włocznią zamiłowania Twego, aby Tobie mogła mowić dusza moia: iestem zraniona miłością Twoią; tak iżeby z teyże rany, Twey miłości płynęły łzy ob: fite we dnie, y w nocy. Przebiy Panie, przebiy proszę to bardzo twarde serce moie, mocnym a wdzięcznym oszczepem umiłowania Twego; przeniknij aż do wnę: trzności iego Boską siłą Twoią. Ktory żyiesz, y kro: lujesz na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA.
Do Rany Ramienia.

[illegible]

O Jezu nayukochańszy, Baranku Boży Nayłaskaw: szy, ia nędzny grzesznik pozdrawiam Cię, y ca: łuię Przenayświętszą Ranę, ktorąś z dźwigania Krzy:

za

ża w Ramieniu Twoim otrzymał, dla czego, iako y dla trzech kości z tey Rany wynikaiących wielkięś bo: leść nad inne Rany w Ciele Twoim Nayśw: cierpiał. Kłaniam Ci się Jezu zewsząd uciśniony, y z całego ser: ca chwalę Cię, błogosławię, y wielbię, y dziękuiąc za tak drogą Ranę Ramienia Twego, pokornie proszę dla niezmiernego bolu Twego, ktoryć ta Rana zada: ta, y dla srogiego ciężaru Krzyża Twoiego, ktoryś z przykrością dźwigał, zmiłuy się nademną grzesznym, y odpuść mi grzechy tak powszedne, iako y śmier: telne; a potym przez Krzyżową Mękę Twoię wpro: wadź mię do Krolestwa Niebieskiego. Amen.

3. Oycze nasz. 3. Zdrowaś Marya.

MODLITWA

Do wszystkich Ran Chrystusa Pana.

Naymilszy Panie Jezu Chryste Odkupicielu Ro: dzaiu Ludzkiego, proszę Cię przez onę nayprzed: nieyszą miłość Twoię, ktorąś Ludzki Narod umiłował, gdyś był okrutnie na Krzyżu zawieszon, z Boską miło: ścią; z łagodną Duszą, z rozsiadłym sercem, y smutną postawą; z bolesnemi Członkami, y ubiczowanym Cia: łem, z płynącemi Krwie strumieniami, z rozpiętemi Rę: kami, z przybitemi Nogami, z wyciągnionemi żyłami, z wołaiącemi Ustami, z chrapliwym głosem, pobla: dłą Twarzą, zbielałą śmiertelną farbą, z płaczącemi Oczyma, z gorącą miłością, z pragnącym wzdychaniem,

z gorzkim smakiem octu, y żołci, z nachyloną Głową ku potkaniu śmierci, z rozdzieleniem Nayślicznieyszego Ciała y Dusze Twoiey, z otworzonym Bokiem, y zrzodłem żywey wody; w tey miłości proszę Cię naydobrotliwszy Panie Jezu Chryste, przez tę Twoię Boską Miłość, ktorą pałaiące Serce zranione było, racz bydź ubłagany nad wielkością grzechow moich, a napełniy wszystkim dobrym pożądanie moie, y racz mi dać dobre skonczenie żywota mego, a potym wesołe Zmartwychwstanie, czego wszystkiego z nieogarnionego Miłosierdzia Twego oczekiwać będę. Ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem, y z Duchem S. na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA
Swiętego Augustyna.

[illegible]

O Męce Pańskiey.

Boże, ktory dla odkupienia świata raczyłeś się narodzić, dać obrzezać; od Żydow wzgardzony, od Iudasza pocałowaniem wydany; dałeś się poimać, wiązać, y iako niewinny Baranek na zabicie wodzić, y przed Annasza, Kaifasza, Piłata, y Heroda nieprzystoynie stawić, y przed nimi od fałszywych świadkow oskarżenie, zelżywości, urąganie, poszyikowanie, policzkowanie, zepluwanie, Twarzy zasłanianie, biczowanie, cierniem koronowanie, z szat zwłoczenie, na śmierć osądzenie, cierpieć; dałeś się miły Panie gozdźmi do Krzyża przybić, y na Krzyżu podnieść, międy Łotry postawić, żołcią y octem napawać, y włocznią Bok przebić. Ty Panie Jezu Chryste przez te nayświęt:

święt:

świętsze Męki Twoie, ktore ia niegodny wspominam, przez S. Krzyż, y Smierć Twoię wybaw mię od mąk piekielnych, racz mię tam doprowadzić, gdzieś zaprowadził Lotra z Tobą ukrzyżowanego. Ktory z Oycem, y z Duchem S. żyiesz, y krolujesz na wieki wiekow. Amen.

A K T Y
Ofiarowania się do Ran Chrystusowych.

Naykosztownieysży Skarbie moy, naygruntownieysze Serce, roskoszy moie Jezusa moiego Rany Naydroższe, ofiaruię wam wszystkiego siebie dnia dzisieyszego, ze wszystkiey duszę moiey, iako naychętniey mogę: cokolwiek we mnie iest, wszystkie myśli, słowa, y wszystkie sprawy moie, y cokolwiek ucierpię, y zniosę przeciwności dnia dzisieyszego; wszystko to wam Przenaydostoynieysze Rany Zbawiciela mego zupełnie oddaię, przyimiycież mię na wdzięczną Ofiarę sobie, y całopalenie Przenaydroższe Jezusa moiego Rany; o co przez gorzką Mękę Tegoż Zbawiciela mego, y przez Serce bolesne Nayświętszey Matki Iego pokornie proszę. Amen.

AKT PROTESTACYI
Do Ran Chrystusowych.

Odkupicielu naydobrotliwszy Jezu moy, protestuię się, y oświadczam przed wszystkim Niebem, y ziemią, że nigdy niechcę, y niemam woli na naymnieyszy punkt czasu od tych naydroższych w Ciele Twoim Przenayświętszym Ran dla mnie podiętych oddalać się. Iako z fortece naypotężnieyszey z tych Nayśw: Ran bronić się wszystkim zasadzkom, fortelom,

łom, y naiazdom nieprzyiaciół moich dusznych pragnę. W tych Nayukochańszy Odkupicielu Ranach Twoich umrzeć chcę, y z tego mizernego świata wyniść na oglądanie Twarzy Twey w Chwale wiekuistey Jedyna moia nadzieio wieczny Boże. Amen.

PIĘĆ OFIAROWANIA
Męki Chrystusowey za grzechy.

Ofiarowanie Pierwsze.

Wszechmogący, y wieczny Boże, nieprzebrane Zrzodło wielkiego miłosierdzia, który niegardzisz żadnym grzesznym uciekaiącym się do Ciebie, ale oczyszczasz każdego z grzechów iego, oto ia grzeszny pełny grzechów z iak naywiększym uniżeniem, y sercem skruszonym wyznawam, żem Ci się Bogu moiemu bardzo niewdzięcznym stał, y wielekroć Cię obrażał; ale oto teraz przychodzę do Ciebie, y skruszony upadam przed Tobą, miłosierdzia Twego żebrząc; a że nic godnieyszego nieznayduię, czymbym Ci za ciężkie grzechy moie dosyć uczynił, procz Przenayświętszego Żywota, y Męki Syna Twego: przeto

przez Nayszlachetniejsze Serce Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Przenayświętszego za wszystkie grzechy moie, ktorem od młodości moiey, aż do tey godziny, upodobaniem y zezwoleniem serca mego popełnił: ofiaruię Tobie naywybornieyszą onę miłość, w ktorey Jedyny Syn Twoy naturę naszę przyiął, y w niey przez trzydzieści lat y trzy w pracach, uciskach, kłopotach, y rożnych nędzach dla nas grzesznych przeżył. Ofiaruię y ono ściśnienie Ducha, y smutek, ktory miał, gdy mowił: Smutna iest Dusza moia aż do śmierci. Ofiaruię Pot Jego krwawy, ktory miłość y boleść nieznośna z Ciała Jego Nayśw: wytłoczyła, y onę troiaką modlitwę, ktorą w Ogroycu przed Tobą odprawował. Ofiaruię Tobie sromotne Jego poimanie, popychania, krzywdy, y bicia, bluźnierstwa, poszyykowania, policzki, plwociny, ktore w domu Annasza, y Kaifasza przez całą noc cierpiał, y znośił: to wszystko z wdzięcznością y politowaniem, Tobie prezentuiąc, proszę nieprzebraney Dobroci Twoiey, abyś w mocy tey cierpliwości Syna Twego, y Zasług drogiey Męki Jego, z grzechow moich mię oczyścił, y Tobie we wszystkim wiernym uczynił. Amen.

Za każdym ofiarowaniem, iesli się będzie podobało, zmowić możesz 1. Oycze nasz. &c.

Ofiarowanie Wtore.

Naymiłościwszy Boże, za wszystkie złe, y przewrotne sprawy, ktorem na członkach ciała mego popełnił, ofiaruię Tobie niewymowne one krzywdy, y boleści, ktore Syn Twoy ucierpiał, gdy Go w Nayświętszą Twarz policzkowano, przed Herodem y Piłatem

tem niesprawiedliwie udawano, niesłusznie oskarża:
no, naygrawano, y bezsprawiedliwie krzywdzono. O:
fiaruię przytym sromotne z szat Jego obnażenie,
niemiłosierne do słupa przywiązanie, y okrutne bi:
czowanie, srogie zranienie, hoyne Krwie wylanie;
spoyrzyi Miłosierny Oycze, z iakim wstydem przy
słupie stał, iak ciężko do Ciebie wzdychał, iak wie:
le bicia y ciężkiego uderzenia podiął, iak wielą ra:
nami Ciało Jego zranione było; iak wielkie boleści
na wszystkim uczuwał Ciele, iak wiele Przenayśw:
Krwie kropel z Ran Jego Przenayśw: wyszło. To
wszystko z serdeczney litości, y miłości ofiaruię,
prosząc Cię, abyś mię przez te Rany, y zasługi Chry:
stusa przyiął do łaski swoiey tak, ażebym we
wszystkim Twoie upodobanie wykonywał. Amen.

Trzecie Ofiarowanie.

Nayłaskawszy Boże, za wszystkie niedoskonałości
spraw moich, których z lenistwa y gnuśności opuściłem,
ofiaruię onę miłość, w którey Syn Twoy nieznośne
boleści cierpiał, kiedy Go cierniem koronowano, nie:
zbożnie pozdrawiano, sromotnie na Niego plwano,
trzciną bito, policzki zadawano, przed Sądem sta:
wiono, niesprawiedliwie potępiono, nad złoczyńcę
gorszym przekładano, od ludzi pospolstwa śmier:
ci godnym obwołano. Ofiaruię onę przykrą drogę,
którą ciężkim Krzyżem obciążony, na Górę Kalwa:
ryi odprawił. Ofiaruię wszystkich Jego Członków
osłabienie, katowskie nad Nim nielutościwe okru:
cieństwa, ludzi pospolitych radość y urąganie, skrwa:
wione ślady, y cokolwiek w drogiey Męce swoiey dla
miło:

miłości naszey znosił, y ucierpiał, to wszystko z miłości, y litości Tobie prezentuię, prosząc nieprzebraney Dobroci Twoiey, abyś mię przez moc tego wszystkiego, y przez Zasługi Męki Chrystusowey od grzechow oczyścił, oraz spraw to we mnie, abym Ci zawsze we wszystkim podobał się. Amen.

Ofiarowanie Czwarte.

Naymiłosierniejszy Boże, za wszystkie grzechy, y nieprawości moie, ktorychem się na ciele, y duszy moiey dopuścił, ofiaruię onę niezmierną boleść, ktorą Syn Twoy znosił, kiedy się przy zdzieraniu Szat Iego przyległych do Ciała wszystkie Rany odnawiały. Ofiaruię tedy nie ludzkie, y okrutne tyraństwo, ktorego nad Nim dokazywano, kiedy Przenayśw: Ręce, y Nogi Iego z wielką boleścią Serca, y Duszy Iego Nayśw: do Krzyża przybiiano; wspomniy Naymiłościwszy Oycze, z iak wielką pokorą, iak nędznie Syn Twoy na Krzyżu zawisł, tak srodze, że dla nieznośnego bolu niewiedział, na ktorąby stronę miał Głowę skłonić; wspomniy iak wiele też z Oczu swoich Nayśw: wytoczył, iak wiele razy do Ciebie Sercem bolesnym wzdychał, iak wiele kropel Krwie Przenayświętszey z Ran swoich wylał, iak wiele boleści, y śmierci się lękania Serce Iego przenikały; wszystkie te krople Krwie, y też, wszystkie Rany, y siności, wszystkę Mękę, rozerwanie żył, y stawow w Ciele Iego Nayśw:, wszystkie westchnienia, y boleści Serca, wszystkę cierpliwość, y miłość, z ktorey te wszystkie boleści Syn Twoy Nayukochańszy ponosić raczył, prezentuię, y ofiaruię z serdeczney miłości, y litości,

pro:

prosząc, abyś mię oczyścił ze wszystkich grzechow moich, oraz spraw to we mnie, abym Ci się zawsze we wszystkim podobał. Amen.

Ofiarowanie Piąte.

Naylaskawszy Boże, za wszystkie tak śmiertelne, iako y powszednie grzechy moie, za wszystkie niedoskonałości, y niedbalstwa moie, za wszystkie winy, y karania mnie przynależyte, ofiaruię niewymowne one boleści, ktore Syna Twego wnętrzności przenikały, gdy Go z Krzyżem przybitego do gory podnoszono, na ktorym wszystek ciężar Ciała Jego na trzech się tylko goździach wspierał. Ofiaruię wszystkie naśmiewiska, bluźnierstwa Jemu zadane; wszystkie słowa na Krzyżu przerzeczone, wszystkie łzy z Oczu Jego wylane, wszystko Członkow osłabienie y drżenie, wszystkie dolegliwości y uciski Serca Jego, wszystkie westchnienia, y modły, gdy się do Ciebie modlił, wszystko zawstydzenie, ktore z nagości swoiey podeymował, wszystkie Akty Cnot, ktore za nas na Krzyżu odprawiał; wszystkie politowania, łkania, y łzy, ktore opuszczona Matka Jego, y inni przyiaciele wytoczyli z oczu swoich. Naostatek ofiaruię gorzką niewinną Smierć, ktorą gwałtowna miłość, y nieznośna boleść, Jemu zadały; prosząc, abyś przez Zasługi Żywota, Męki, y Smierci Jego Przenayświętszey duszę moię, naydroższą oną Krwią Syna Twego ze wszystkich makuł grzechowych oczyścił, zasługami y Cnotami Człowieczeństwa Jego przyozdobił, y w godzinę wyiścia z Ciała swego, Przenayświętszą Męką, y Smiercią od wszelkiego obronił złego. Amen.

Ofiara

OFIARA Za grzechy

Spoyrzyi Naymiłosciwszy Oycze z Maiestatu nieogarnionego, y z wysokości Nieba, a obroć Oko Twoie na ukochanego Syna Twego tak okrutnie y sromotnie na Krzyżu zawieszonego, wszystkiego na Ciele zranionego; weyrzyi na onego Baranka bez zmazy, ktory w paszczęce wilkow okrutnych zostaiąc, niewinnych Ust swoich nieotworzył, na wymowienie aby iednego słowka niecierpliwego. Przypatrz się Nayukochańszemu Synowi Twemu Słodkiemu Iezusowi, tak hoynie y obficie toczącemu Krew swoię za grzechy Braci swoich. Weyrzyi na Głowę Przenayśw: wszelkim Mocarstwom straszną, ostrym cierniem zranioną, a od boleści, y ustania sił nakłonioną: Przypatrz się Twarzy Iego Nayozdobnieyszey, plwocinami zmazaney, y od częstych policzkow zsiniałey, Krwią Iegoż Nayśw: zlaney: przypatrz się Oczom trzy obficie toczącym, Ustom zczerniałym, iagodom zbladłym, włosom wytarganym, Ramionom rozciągnionym, żyłom potarganym, kościom wyschłym, Piersiom zranionym, y skorze podartey, Kolanom osłabiałym, Rękom y Nogom okrutnie goźdźmi przybitym, Bokowi włocznią żelazną przebitemu, y Sercu nawylot zranionemu, y wszystkim Członkom sinościami y ranami napełnionym. Uważ tedy Naydobrotliwszy Oycze, kto cierpi, y wspomniy Nayłaskawszy

wszy za kogo cierpi? A czyż nieiest Ten Nayukochań: szy Syn Twoy, ktoregoś Ty od wiekow zrodził? A czyż nieiest On nayniewinnieyszy Baranek, ktory Siebie Samego, stawszy się Tobie posłusznym aż do śmierci, za grzechy nasze ofiarował? Niechże Cię wzruszy to wi: dowisko, ktorym Ci się stał Syn Twoy nayukochańszy, dla grzechow naszych na Krzyżu wiszący: wspomniy na one westchnienia, na one łzy Jego, ktore na Krzy: żu wylał, kiedy za krzyżownikow swoich, y wszy: stkich grzesznych błagał Twoy Maiestat, mowiąc: Oy: cze odpuść im. Jego ia tedy Syna Twego, przez ktorego mam oczyszczenie, usprawiedliwienie, y Odkupienie, prezentuięc, y ofiaruię za nieprzeliczone grzechy, prze: winienia, y niedbalstwa moie. Oto Przenayświętszy Oycze prezentuię Tobie Naypokornieyszego Syna Twe: go, ktory Tobie za mnie pysznego dosyć uczynił: pre: zentuięc, y ofiaruię cichego, za mnie złośliwego, niecier: pliwego: ofiaruięc nayukochańszego, za mnie niena: wistnego: hoyna dobroczynność Jego zastąpiła przed Tobą łakomstwo, y chciwość moię: czynność y uczynki Jego Nayświętsze, wzbudziły gnusność moię: wielka Jego wstrzemięźliwość nadgrodziła, przeciw czemu do obżarstwa skwapliwość moia wykroczyła: Prze: nayśw: Jego Żywot z tego mię oczyścił, czegom się my: ślą, mową, y uczynkiem dopuścił. Wielkie Jego posłu: szeństwo, staiąc Ci się posłusznym aż do śmierci, znio: sło to wszystko, w czymem Ci się sprzeciwił. Naostatek wszelka Jego doskonałość, niech mię wymowi z mych niedoskonałości, niech zastąpi cnot świętych niedosta: tek. Tenci to skarb moy, w ktorym ufam, ta nadgro: da, przez ktorą długi moie wielkie przed Tobą wypła: cam. Proszę Cię tedy przez modlitwy całego Żywota Jego, ktoreć Syn Twoy za grzesznych czynił, abyć to ofia:

ofiarowanie moie wdzięczne, y przyiemne było: a racz obrocić Oczy Twoie miłosierne na mnie, abym przez niewinne Syna Twego Jezusa Chrystusa Człowieczeństwo, wolnym y oczyszczonym był od wszelkiego grzechu mego; proszę Cię też przez Nayszlachetnieysze Jego Bostwo, zbogać, y przyozdob mię Jego cnotami, z ktorych toż chwalebne Bostwo wielbione było przez Jego Swięte Człowieczeństwo. Amen.

OFIAROWANIE Krotsze.

[illegible]

O Nayukochańszy Oycze, na poprawienie się z wszystkich grzechow moich ofiaruię Tobie wszystkę Mękę Syna Twego Naymilszego, z ktorey od oney godziny, w ktorą w złobie na siano złożony, płaczliwie głos wydał, a potym cierpiał; przez niemowlęce potrzeby, dziecinną słabość; w latach zaś kwitnących przykrości, y rożne przeciwności, bolow znoszenia, aż do oney godziny, w ktorey z nakłonioną Głową na Krzyżu wielkim głosem Ducha Przenayśw: wypuścił. A w nagrodę tego wszystkiego, com przez niedbalstwo moie opuścił, ofiaruię Oycze Nayukochańszy wszelkie Obcowanie Syna Twego Przenayświętsze, ktore przez myśli, słowa, y uczynki doskonale sprawował, od oney godziny, w ktorey zesłany z Thronu Twego, przez Wnętrzności Panny wszedł na Swiat, aż do tey godziny, w ktorey się Twoim Oycowskim Oczom z zwycięzką Człowieczeństwa swego Koroną, y Chwałą stawił. Amen.

SIEDM PACIERZY
O śiedmiu wylaniu Krwie Pana Jezusowey bardzo pożyteczne.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Tobie na cześć, y na Chwałę Kochany Jezu moy ofiaruię ten Paćierz, za wylanie Krwie niewinney przy Obrzezaniu Twoim; a proszę Cię, racz mi dać dar mądrości, y czystośći, żebym ia własnemu rozsądkowi nie dufaiąc, w czystośći serca mego, Chwały Twoiey umiał nad wszystko przestrzegać.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Tobie na cześć, y na Chwałę Kochany Jezu moy ofiaruię ten Paćierz, za wylanie kropel niewinney Krwie w Ogroycu; a proszę Cię o dar wstrzemięźliwośći, abym zbytnie żadney rzeczy niepragnął, y w przećiwnośćiach dla zbytniego uprzykrzenia nierozpaczał.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Tobie na cześć, y na Chwałę Kochany Jezu moy ofiaruię ten Paćierz, za wylanie Krwie niewinney u słupa; a proszę Cię o dar umieiętnośći, y miłośći, abym nieumiał w żadney rzeczy stworzoney się kochać, ani ufać, tylko w Tobie samym, iako w moim Odkupićielu.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Tobie na cześć, y na Chwałę Kochany Jezu moy ofiaruię ten Paćierz, za wylanie Krwie niewinney w Koronie ćierniowey: a proszę Cię o dar Twey boiaźni, y pokory: aby mię teraźnieysza odstraszała od boiaźni śmierći przyszłey, żebym w pokorze S. aż do zgonu przetrwać mogł.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Tobie na cześć, y na Chwałę Kochany Jezu moy ofiaruię ten Paćierz, za wylanie Krwie niewinney w przebiciu Rąk Twoich Przenayświętszych; a proszę Cię o dar porady,

rady, y miłośierdźia, abym ia zawsze Ciebie za naywybor=nieysze Dobro sobie miał, y bliźniemu radźił, y dla Cie=bie miłośiernym był.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Tobie na cześć, y na Chwałę Kochany Jezu moy ofiaruię ten Paćierz, za wylanie niewinney Krwie Twoiey w prze=bićiu nóg Twoich Swiętych; a proszę Cię o dar mężnośći, a=bym stałym sercem raz Tobie przyobiecaną miłość trzy=mał, nieteskniąc sobie, ani odrywaiąc się od Ciebie.

Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c.

Tobie na cześć, y na Chwałę Kochany Jezu moy ofiaruię ten Paćierz, za wylanie Krwie Przenayświętszey z Boku Twego Swiętego; a proszę Cię o dar pobożnośći, y ćierpli=wośći, abym drogami Twoiemi chodząc, Krzyż Twoy ćierpliwie znośić mógł, dotąd, poki mię niezaprowa=dźisz do Chwały oney wiekuistey. Amen.

STOPNIE Męki Pańskiey.
Ktore na Passyach w Pośćie wielkim śpiewaią.

Jezu Naysłodszy w Ogroycu smętny, Bogu Oycu się modlący, we mdłośći ustaiący, Potem krwawym pły=nący. Zmiłuy się nad nami Panie, zmiłuy się nad nami.

Jezu Naysłodszy, pocałowaniem zdraycy w ręce nie=zbożnych wydany, iako Lotr poimany, y związany, od Uczniow opuszczony. Zmiłuy się nad nami &c.

Jezu Naysłodszy, od niezbożnego Żydow zgromadze=nia godnym śmierći obwołany, iako złoczyńca do Pi=łata prowadzony, y od niezbożnego Heroda wzgardzo=ny, y wyśmiany. Zmiłuy &c.

Jezu Naysłodszy, gorszym nad Lotra Barabbasza miany od Żydow, y na śmierć Krzyżową niesprawie=

dliwie

dliwie potępiony. Zmiłuy &c.

Jezu Nayslodszy, z szat własnych obnażony, y u słupa okrutnie biczowany. Zmiłuy &c.

Jezu Nayslodszy, cierniem koronowany, w Twarz Swię:tą policzkowany, trzciną uderzony, w purpurową Sukienią ubrany, wymyślnie wyśmiany, y obelgami nakarmiony. Zm:

Jezu Nayslodszy drzewem Krzyżowym obciążony, y na mieysce śmierci iako owieczka na zabicie prowadzo:ny. Zmiłuy &c.

Jezu Nayslodszy między łotry policzony, bluźnier:stwami znieważony y wyśmiany, żółcią y octem poio:ny, y straszliwemi mękami od godziny szostey, aż do go:dziny dziewiątey na drzewie męczony. Zmiłuy &c.

Jezu Nayslodszy na sromotnym drzewie Krzyżowym umarły, przed Twoią Matką Nayświ: włocznią przebity, Krew y Wodę z Boku toczący. Zmiłuy &c.

Jezu Nayslodszy z Krzyża zdięty, y łzami naybole:śnieyszey Panny y Matki Twoiey obmyty. Zmiłuy &c.

Jezu Nayslodszy okrutnie razami skatowany, Pię:cią Ran zraniony, wonnemi maściami namaszczony, y w Grobie złożony. Zmiłuy &c.

℣. Prawdziwie słabości nasze na się przyiął,

℟. Y boleści nasze na sobie nosił.

℣. Panie wysłuchay Modlitwę moię.

℟. A głos moy niech do Ciebie przyidzie.

Modlitwa.

Zbawicielu moy Chryste Jezu, oddaiąc duszę moię, ser:ce, y ciało moie, y wszystkie sprawy moie, y utrapienia moie, na cześć, y na Chwałę Twoię, nie sobie nie zostawu:iąc, a przez niewinną Mękę, y Naydroższą Krew, kto:rą wylałeś dla mnie, proszę Cię, day mi, abym wszyst:kie utrapienia moie z miłością skromnie znosił, wo:

lą Twoię Boską we wszystkim pełnił, to co Ty chcesz po mnie, y iam też chciał, spraw, ażebym Maiestatu Twego Boskiego nigdy, a nigdy nieobrażał. Amen.

WSPOMINANIE Męki Pańskiey.

JEZU mowiący: Smutna iest Dusza moia aż do śmierci; pocieszy duszę sługi Twego w życiu, y konaniu moim.

Jezu upadaiący na twarz Twoię w Ogroycu, nagrodź oziębłość modlitw moich, a day, żebym widział twarz Twoię wiecznie.

Jezu mowiący: ieśli podobna iest, niech odemnie odeydzie kielich ten; oddal odemnie kielich gniewu, y zapalczywości Twoiey.

Jezu na wolą się Oyca Przedwiecznego odwoływaiący: niech wolą Twoię zawsze znam, y wykonywam.

Jezu od Anioła posilony, posil mię, niech Anioł, ktory Cię posilał, przybędzie mi w konaniu moim.

Jezu w konaniu będący, a dłużey się modlący, day mi w łasce Twey, y Miłości skonać.

Jezu pocałowaniem wydany, day mi nabożnie całować Rany Twoie, y staw mi się w skonaniu moim łaskawym.

Jezu związany, potargay więzy grzechow moich.

Jezu mowiący do imaiących Cię, przemow do mnie w skonaniu moim łaskawe słowo, abym nie upadł na wieki.

Jezu do Annasza prowadzony, uczyń mię bespiecznym na Sądzie Twoim.

Jezu o naukę oskarżony, odpuść mi, iezelim kogo

uczyn:

uczynkiem, albo przykładem zgorszył.

Jezu pogębkowany, odpuść grzechy Ust moich, y wszystkie słowa moie napraw, y poświęć.

Jezu od Kaifasza prowadzony, niewypuszczay mię z Ręku, y opieki Twoiey: niech w łasce Twoiey przed Sądem Twoim stanę.

Jezu zepluwany, niech miłośnie na Twarz Twoię patrzę.

Jezu, którego się Piotr zaparł, niech w żadnym Artykule Wiary S. niepowątpiwam.

Jezu na Piotra poglądaiący, weyźryi na mnie Okiem Oycowskim.

Jezu, za którego weyźrzeniem zapłakał Piotr, day mi nazawsze, ale osobliwie w konaniu moim Akt skruchy.

Jezu w więźieniu nocleguiący, day odpoczynek wieczny duszom naszym.

Jezu przed Piłatem postawiony, odpędź odemnie strachy śmierći.

Jezu, dla którego wydania zdesperował Iudasz: day mi mocną nadźieię o zbawieniu mym.

Jezu milczący przed Piłatem, day mi łaskę, abym ći się z życia mego sprawił.

Jezu ćierpliwie fałszywe świadectwa podeymuiący, day mi zarzuty czartowskie zwyciężyć.

Jezu, nad którego przeniesiony Barabbasz; szacuy sobie miłośćiwie duszę moię.

Jezu, na którego wołano: niech będźie Ukrzyżowan; spraw, abym niesłyszał głosu Twoiego, którymbyś mię potępić miał.

Jezu przy pręgierzu obnażony, skatowany, pokryi grzechy dusze moiey.

Jezu ukoronowany, przysposob mię do Korony Twoiey.

Jezu pod krzyżem upadaiący, niechźie nieupadam w łasce Twoiey.

Jezu

Jezu dekretu śmierci słuchaiący, ułacniy mi Sąd Twoy Boski.

Jezu Krzyż niosący, day mi pokornie dolegliwości wszelakie znośić.

Jezu Ukrzyżowany, bądź miłością moią na wieki.

Jezu wołaiący: Oycze odpuść im; stawże mi się Oycem w skonaniu moim, odpuść y mnie nieprawości moie.

Jezu wołaiący: Boże, Boże czemuś mię opuścił; a nie opuścisz że mię w skonaniu moim? nieopuszczay miłościwie.

Jezu wołaiący: Pragnę; zapragniyże duszę moiey, a przyimiy głos ten moy: Pragnę Cię Boże moy widzieć, pragnę Cię miłować, pragnęć się podobać, y służyć Tobie na wieki.

Jezu przez usta Twoie octem, y żółcią zmorzone, proszę osłodź mi gorzkość skonania mego.

Jezu Łotrowi Niebo daiący, niech dziedziczę w Pańs:twie Twoim.

Jezu mowiący: Oto Syn Twoy; pokaż mię Bogarodzicy Pannie w życiu, y konaniu moim.

Jezu wołaiący: Skończyło się; niechże się iuż skończy złość moia, y gniew Twoy nademną.

Jezu wołaiący: Oycze w Ręce Twoie oddawam Ducha mego; przeczeż za mną, aby w tychże Ręku dusza moia spoczywała.

Jezu, ktoremu włocznią Serce przebito, przebiy serce moie włocznią miłości Twoiey.

Jezu z Krzyża złożony, złoż mię z krzyża życia.

Jezu na Łonie Matki położony, porucz mię Iey Opiece Swiętey.

Jezu pogrzebiony, zagrzeb mię w Ranach Twoich. Amen.

Pierzchoty

Pieszczoty CHRYSTUSA Przy Męce swoiey bluźnionego.

Witay ożywiaiąca Perło Nayszlachetnieyszego Bóstwa, witay niezwiędły Kwiecie Naygodnieyszego Człowieczeństwa, Jezu Nayukochańszy, za wszystkie bluźnierstwa, y zelżywości Tobie na ziemi uczynione z affektu y miłości wszystkiego stworzenia; pozdrawiam Cię, y błogosławię tyle tysiącow razy, ile kropel Krwi przy Męce Twoiey wytoczyłeś, ile Ran na Ciele Przenayśw: podiąłeś, ile policzkow, pięściami uderzenia, pogębkow otrzymałeś. Wielbię Cię, y pozdrawiam Naysłodszy Jezu tyle tysiącow razy, ile wzdychania, łez, y boleści ponosiłeś. Wielbię, y pozdrawiam Cię tyle tysiącow razy, ile Aktow Cnot Świętych wyprawiłeś, ileś razy pragnął zbawienia ludzkiego, ile razy miłosierne Oczy na Matkę Twoię, y Przyiacioły obrociłeś. Błogosławię Cię, y pozdrawiam tyle tysiącow razy, ileś razy upadł, ileś razy omdlał, ileś razy Rękami, albo Nogami Przenayśw: ruszał. Wielbię Cię, y po-

y pozdrawiam Nayłaskawszy Jezu tyle tysięcow razy, ile kropel Krwi począc się wytoczyłeś, ileś krokow w Mę:ce swoiey uczynił, ileś razy westchnął do Oyca Twego. Wysławiam Cię, y pozdrawiam Słodki Jezu tyle tysię:cow razy, ileś Ran przy biczowaniu, y bolesney Korona:cyi podiął, ile smrodliwych plwocin na Przenayświętszą Twarz Twoię wrzucano. Błogosławię Cię, y pozdrawiam tyle tysięcow razy, ileś razy powrozami związany, zel:żywościami nakarmiony, z pośmiewiskiem pozdrowiony był. Błogosławię, y pozdrawiam Cię tyle tysięcow razy, ileś razy był od fałszywych świadkow oskarżony, ileś razy fałszerzem nazwany, ileś razy od niesprawiedli:wych Sędziow na sromotną śmierć potępiony. Te wszy:stkie Chwały, y pozdrowienia tysiąc tysięcy razy powto:rzone ofiaruię Tobie, y każdey godziny pragnę ofiaro:wać Naydobrotliwszy Jezu całym affektem serca mego, y duszy; pragnąc wszystkie krzywdy, zelżywości, y bluźnierstwa Tobie naysłodszemu Odkupicielowi me:mu niesłusznie zadane znieść, y zniszczyć. Ty zaś tym pragnieniem moim nędznym, proszę abyś nie wzgardził, ale według przyzwoitey Twoiey łaskawo:ści, onoż utwierdziwszy, łaskawie odemnie przyiąć raczył. Amen.

Chwała CHRYSTUSA.
Przy Męce swoiey wzgardzoney.

Chwalę, y błogosławię Twoię niepoiętą wszechmocność Jezu, Krolu Nieba y ziemie, ktora Cię przy Męce Twoiey dla człowieka wszystkiego słabym uczyniła;

chwa:

chwalę, y wystawiam Twoię niepoiętą mądrość, ktora Cię w liczbie nieumieiętnych policzyła; chwalę, y wynoszę niewymowną miłość Twoię, ktora Cię za wybrane Twoie na wszelką nienawiść podała; chwalę, y wielbię nayłaskawsze Twoie miłosierdzie, ktore Cię dla człowieka okrutney śmierci podało; chwalę, y pokłon Ci oddaię naysłodsze upodobanie, ktoreś Jezusa w morzu śmierci okrutney, y Męki ponurzyło. Amen.

MODLITWA
Do Chrystusa cierpiącego.

Ta modlitwa B. Giertrudzie była bardzo przyiemna, przez ktorą zasłużyła to sobie, że w Sercu Jey Przenayświętszych Ran Blizny wyrażono. z Ks: 2. Rozd: 4.

Panie Jezu Chryste Synu Boga Żywego day mi, abym całym sercem, y wszystkim pragnieniem w Tobie żył: niech moia dusza Tobą samym tchnie, w Tobie Samym słodkość znayduie: niech się wszystek w Cię, ktoryś iest Sam prawdziwa szczęśliwość, zamienię. Pisz naymiłosierniey przy Panie Rany Twoie w Sercu moim Przenaydroższą Krwią Twoią, abym w nich uczuwał samę boleść, a Ran Twoich pamiątka głęboko wyryta w sercu moim, w pamięci ustawiczney zostawała; wzbudzay we mnie boleść litości Twoiey, y ogień miłości Twoiey we mnie wznieciay; day proszę, abym wszelkim stworzeniem gardził, a w Tobie Samym pociechy, słodkości znaydował. Amen.

MODLITWA
Druga
Do Chrystusa cierpiącego.

B. Mech

Naysłaskawszy Jezu, ludzkiego Narodu Odkupicielu, y Zbawicielu, z wdzięcznością y miłością przypominam Ci one nieznośne ciężkości, ktoreś Ty Stworco moy, y Panie przy Męce Twoiey ponosił, ściśniony pragnieniem, y miłością zbawienia naszego z iedney strony; a z drugiey Męką Twoią, y niewdzięcznością naszą zlałeś krwawym Potem ziemię: proszę Cię przez wszystkie krople Krwie Potu Twego, ktoreć z miłości ofiaruię, abyś zmazy grzechow raczył obmyć na duszy moiey. Także przypominam Jezu Kochany niesłuszne Twe poimanie, bez miłosierdzia surowemi stryczkami Rąk Twoich Nayświętszych skrępowanie, ciężkie y wielorakie bicia, bezbożnych krzywd uczynienie, y bluźnierstwa zadanie, ktore na Cię niesprawiedliwie kładziono, y niewinnie obwiniono; a to gdyś iako zwodziciel obwołany, fałszywie przed Piłatem oskarżony, od Heroda szydersko naygrany, nad łotra za gorszego miany, od wszystkiego pospolstwa śmierci godnym obwiniony. Coś Ty wszystko z tak wielką miłością,

tością, y cierpliwością zniosł, że choćbyś był mogł iednym weyrzeniem wszystkich zastraszyć z Ciebie się urągaiących, albo iednym słowem ich fałsze potępić iednakżeś Ty iako owieczka, ktora niesiona bywa na ofiarę, nakłoniwszy pokornie Głowę, Oczy na ziemię spuściwszy, przed Sędzią ust swoich nieotworzyłeś na wymowienie się z bezecnych fałszow Tobie zarzuconych: za coć wielkie dzięki oddaię, y wszystkieć naśmiewiska, y krzywdy zadane ofiaruię na dosyćuczynienie za krzywdy przez grzechy moie przeciwko Tobie popełnione; dziękuiąc także, y oraz przypominam okrutne, y niemiłosierne biczowanie Twoie, przy ktorym wszystko się Ciało Twoie Przenayświętsze Ranami napełniło od wierzchu Głowy, aż do stopy Nożney. Przypominam Ci onę nieznośną boleść, ktoryś ucznwał w Głowie Twoiey, gdy Cię cierniem koronowano, ktore, gdy gwałtem na Głowę tłoczono, aż do mozgu przenikało, a krwią spływaiącą Twarz Twoia, na ktorą pragną Aniołowie patrzać, zewsząd się zlewała. Ach naymiłościwszy Jezu, przypominam Ci y onę boleść niewymowną, ktora wnętrzności Twoie, y Duszę przenikała, gdy Cię żelaznemi do Krzyża przybiiano goździami, do gory podnoszono, z Ciebie się naśmiewano, bluźniono, żołcią y octem napawano, między Łotry iako naywiększego złoczyńcę zawieszono. Na ostatek Nayukochańszy Jezu z wdzięcznością, y żaleniem przypominam Ci wszystkie wespoł, y w osobliwości, niepomiarkowane boleści, ktoreś na Ciele Twoim, a osobliwie w Sercu ucznwał, z

tąd,

ztąd, żeś wiedział, y widział, że ta Twoia Męka tak okrutna, y sromotna, niewinnie podięta, wielom niemiała bydź pożyteczna: kiedy się to samo serce ubostwione, od gwałtowney miłości, y cięszkich bolow padało, a Dusza Przenayśw: od Ciała Twego Przenaybłogosławieńszego z wielką się boleścią rozłączała: za co wszystko nieskończone oddawam dzięki; wszystkie te bole, morderstwa, ktoreś na Ciele Twoim, y na Duszy podczas Męki Twoiey podeymował, w Sercu Twoim Przenayśw: topię, y Tobie z wdzięcznością wszelkiego stworzenia ofiaruię za wszystkie grzechy popełnione, y za uczynki w dobrym opuszczone, albo ozięble czynione; oraz za wszystkie karania, ktorem słusznie zasłużył. To ofiarowanie moie niech statecznie utwierdzone będzie przed Tobą Bogiem moim, przy ktorym racz mię uwolnić od wszystkich grzechow moich, y karania za nie. Amen.

MODLITWA.

O ufności, ktorą ma mieć dusza w Panu Iezusie, y w Męce Iego.

Mogłbym pewnie rozpaczać dla zbytnich, y niezliczonych niedbałości moich; by Słowo Twoie o Boże! niestało się Ciałem; y w nas niemieszkało. Lecz iuż rozpaczać się nie śmiem, bo ieśli będąc nieprzyiaciołmi Twemi, iesteśmy z Tobą ziednani przez Smierć Syna Twego; tak daleko więcey, będąc iuż ziednani, iesteśmy zbawieni

przez

przez Niego! wszystkę ia nadzieię, y ufność moię pokładam w Przenayśw: Krwi Iego, ktora dla nas, y dla zbawienia naszego iest wylana. W Nim odpoczywam, w Nim ufaiąc do Ciebie przyiść pragnę; własney niemaiąc sprawiedliwości, ale tę, ktora iest z Syna Twego, Pana naszego IEZUSA Chrystusa. Zaczym dziękuiem Tobie o Nayłaskawszy, y naydobrotliwszy Miłośniku Rodzaiu ludzkiego Boże, ktory przez Iezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego, gdyśmy niebyli, potężnieś nas stworzył; y gdyśmy za naszą przyczyną zginęli, dziwnieś nas do żywota przywrocił.

Dziękuię Miłosierdziu Twemu, y wielce wychwalam Cię ze wszystkich wnętrzności moich, żeś dla niewysławioney Miłości Twey, ktorąś nas nędznych y niegodnych umiłować raczył, żeś Syna Twego Iednorodzonego z Łona Twego na Swiat wyprawił, y zbawił nas grzesznych Synow na on czas zatracenia. Dziękuię Tobie za Swięte Wcielenie, y Narodzenie Iego; y za Przeczystą Rodzicielkę Iego, z ktorey On Ciało przyiąć raczył dla nas, y dla zbawienia naszego; aby, iako iest Bogiem Prawdziwym z Boga, tak też był prawdziwym Człowiekiem z Człowieka. Dziękuię Tobie za Mękę, y Krzyż Iego; za Smierć y Zmartwychwstanie Iego; za Wniebowstąpienie, y Stolicę Maiestatu Iego po Prawicy Twoiey; bo On czterdziestego dnia po Zmartwychwstaniu swoim wstępuiąc przed oczyma Uczniow swych nad wszystkie Niebiosa, y siedząc na Prawicy Twoiey,

Ducha

Ducha S. według swey obietnice wylał na Syny przysposobione.

Dziękuię Tobie za ono Przenayświętsze Krwie Naydroższey Iego wylanie; ktorą iesteśmy odkupieni; y za Przedziwną, a żywotną Taiemnicę Ciała, y Krwie Iego, ktoremi się codzień w Kościele Twym karmiemy, y zakrapiamy, obmywamy, y poświęcamy, y iednego naywyższego Bostwa staiemy się uczestnikami. Dziękuię Tobie za Twoię dziwną, y nigdy niewypowiedzianą miłość; ktorąś nas nikczemnych tak umiłował, y zbawił przez Iedynego, y naymilszego Syna Twego; albowiem takeś umiłował świat, żeś Syna Twego Iednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nieszginął, ale miał żywot wieczny; abyśmy Cię poznali Boga Prawdziwego, y ktoregoś posłał Iezusa Chrystusa, przez wiarę dobrą, y dobre uczynki wiary.

WESTCHNIENIE.

Duszę nad Chrystusem się lituiącey.

B. Mechtyldzie zwykł był mowić Chrystus: ilekroć razy Człowiek przy nabożnym wspamiętywaniu Męki moiey serdecznie westchnie, tylekroć razy Roże pachnącey tyka się Ran moich, zkąd straszą miłości odemnie przerażony bywa. z Ks: 1. Rozd: 24. To zaś zapewne twierdzę, że ktoby z nabożeństwa ku Męce moiey łzkę przynaymniey iedną z oczu swych wypuścił, tak mi to miło, iakoby dla mnie męczeństwo podiął:

O Iezu

O JEZU Naysłodszy, ktoryś na to przyszedł, abyś straconego y zgubionego znalazł, y zbawił człowieka: Ach iako Cię przykro, y złośliwie przywitał człowiek! iakoć się niewdzięcznym pokazał, ktorego abyś zbawił, Duszęś swoię w Ręce nieprzyiacioł Twoich podał; nad Tobą moy Braciszku Nayukochańszy ze wszystkich sił duszy moiey lituię się, uważaiące ono Twoie wyniszczenie, że będąc wszystkim naywiernieyszym Przyiacielem, od wszystkich Przyiacioł zostałeś opuszczony, iakoś złoczyńca sromotnie pochwycony, y niemiłosiernie skrępowany, na śmierć skazany, a nadto od nieprzyiacioł zelżywie naśmiany, znieważony, utrapiony, robakiemeś się, a nie człowiekiem, pośmiewiskiem ludzkim, y wzgardą pospolstwa stał. Ach ktoż bez obfitych łez pomyślić może, z iaką uprzeymośćią, y miłośćią nieprzyiaciołom Twoim (: ktorzy Cię orężną ręką imali, na śmierć okrutną aby Cię wydali :) iako nayłaskawsza Matka dzieciom swoim drogęś zaszedł, dobrowolnie się w ich Ręce podaiąc, abyś ich z paszczęki wilkow piekielnych wyrwał. Gdy Cię niemiłośiernie policzkowali, iak wiele policzkow y pogębkow Tobie zadali, tyleś Ty pocałowania oczym duszom oddawał, ktore aż do ostatniego dnia Sądu Twego przez Mękę Twoię zbawione bydź miały. O iak wielka była miłość Twoia przeciw nieprzyiaciołom Twoim nayłaskawszy Jezu, albowiem gdy Cię okrutnie biczowano, Tyś za biczuiących gorącą Modlitwę do Boga Oyca czynił, dla czego się wiele z nich nawrociło. Gdy na Przenayśw: Głowę cierniową Koronę włoczono, tyleś pereł koronom ich przydał, wiele ciernia w Głowie Twoiey utknięto. Ach naywdzięcznieyszy Jezu! ktoż

ktoż bez zamiłowania Ciebie pomyślić może o dziw-
ney oney miłości nam niewdzięcznym pokazaney;
albowiem kiedy Ręce, y Nogi Twoie do Krzyża przybia-
no, nielutościwie wszystkiego na Krzyżu rozciągniono,
tak dalece że w Tobie wszystkie kości, y członki liczyć
się mogły, Tyś zaś w mocy Bostwa Twego wszystkich
dusze do wiecznego żywota przeznaczone do Nie-
bieś pociągnął. A gdy włocznią Przenayświętszy Bok
Twoy otworzono, napoy żywota z Serca Twego ofiaro-
wałeś tym, ktorzy przez Adama trunkiem się śmier-
ci zarazili, aby tak wszyscy w Tobie, ktory Żywotem
iesteś, Synami się wiecznego Żywota, y błogosławień-
stwa stali. Więc tedy Miłośniku moy Nayslodszy na
odwdzięczenie miłości Twoiey w znoszeniu takich
gorzkości dla mnie prezentuię serce moie, pragnąc
wszelkie przykrości, y bole Nayslodszego Serca, y czy-
stego Ciała Twego nosić, y uczuwać od tey godziny,
aż do godziny ostatniey zeyścia mego, prosząc, abyś
Męką Twoią tak zranił serce moie, aby odtąd pamią-
tkę Męki Twoiey w sobie uczuwało. Amen.

A K T Y
Użalenia nad Bolesnym Panem Iezusem.

O Iezu, nad wszystkich ludzi podczas Męki Twey nay-
boleśnieyszy, chcę ubolewać nad boleściami Twemi,
y nigdy Dobrodzieystwa tego niezapomnieć, ktore po-
żałowania nad wszystkiemi Twemi boleściami iak
naywiększego godne iest, więc kiedy czego inszego u-
czynić niemogę, przynaymniey iak nayczęściey pow-
tarzać to będę: O Iezu moy ubolewam nad Męką Twoią.
Co gdy wyrzekę; politowanie nad Tobą, ktore tu

kładę;

ktadę, wyrażone mieć chcę: Tak mię bolą krzywdy, naśmiewiska, pogardy, y inne wszystkie zelżywości; ktoreś przy Męce swoiey odniosł, iż gotowem iest wszystko życie moie na westchnieniach, y rzewliwych płaczach prowadzić, tak aby oczy moie dwiema też strumieniami bez przestanku płynęły, ktoremibym aż do ostatniego tchu życia mego oświadczył światu żale moie nad śmiercią Twoią.

Wzdycham płaczliwie na głos, y wołanie pełney miłości Krwie Iezusowey, nie mnieysze nad krew sprawiedliwego Abla, ktora wylana iest z taką miłością z strony iego, z iaką z strony nieprzyiacioł, y mordercow onego okrutnością.

Topnieie serce moie od żałości, gdy sobie wspominam tak wiele z miłości Twoiey przelania Krwie, y tak wiele ciężkich Ran Twoich, ktoremiś był zraniony dla miłości moiey. Niechcę Zbawicielu moy, niechcę Ciebie samego między dwiema Łotrami zostawić, niechcę, aby same tylko Corki Ierozolimskie nad wielkiemi bolami Twemi płakały, y ia codzień rozmyślaniem nabożnym chcę bydź w Ogroycu, gdzieś się krwawym Potem pocił, smęcił, y tęsknił; gdzieś według obiawienia Swiętey Brygidy, y Mechtyldy w Usta pięściami uderzony był trzydzieści y trzy razy, chcę bydź w domu Annasza, y Kaifasza, gdzieś od bicia wielkiego upadł siedm razy, uderzonyś był w Głowę, ramiona, y Piersi dwadzieścia razy, w Plecy, y Biodra trzydzieści razy, za włosy, za Uszy, y za Brodę targany trzydzieści razy, włoczony trzydzieści razy; gdzie w Twarz Twą plunęli siedmdziesiąt razy y trzy; gdzieś serdecznie westchnął sto dwadzieścia razy.

Chcę stać u słupa, przy którymeś odniosł zacięcia, sześć Tysięcy, sześć set, sześćdziesiąt, y sześć razy; chcę bydź przy Koronowaniu Twoim Koroną cierniową, w którą trzydzieści razy kijmi uderzono, a Ran Ci nią tysiąc zadano; chcę stać pod Krzyżem, na którymeś gożdźmi przybity, od mąk nayokrutnieyszych umarł.

Y nie dopuszczę, aby mnie w płaczu, y żalu nad boleściami Twemi zwyciężył kto z tych, którzy nad Mękami, któreś cierpiał, z politowania Twego ubolewali, ubolewaią, albo ubolewać będą. Y owszem tak pragnę Mąk Twoich uczestnikiem bydź, y onemi tak się z Tobą podzielić, iż sam chciałbym tak ubolewać nad Tobą, ile wszyscy Święci ubo:
leli. Znoś Ty cierpliwie, y umieray
o Jezu, a iać na grob serce mo:
ie ofiaruię, w którym Cię
przez westchnienia
ustawiczne, pa:
mięć złożę, y
zachowam.
Amen.

KWIATEK. 6.

W ktorym zawonia zapach,

Albo

NABOŻEŃSTWO

Do Pana JEZUSA Ukrzyżowaneg.

PODZINKI

O Swiętym Krzyżu.

Na Jutrznią.

℣. Przez znak Krzyża od nieprzyiacioł naszych

℟. Wyzwol nas Boże nasz

℣. Panie otworz usta moie,

℟. A wargi moie będą śpiewać Chwałę Twoię,

℣. Boże ku wspomożeniu memu pospiesz się,

℟. Y ku ratunkowi memu pośpiesz się.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Hymn.

Prawdziwe Bostwo Jezus Oycowska Mądrości,
Bog, Człowiek poimany pod nocne ciemności,
Od znaiomych Uczniow swych prętko opuszczony,
Od zdrayce będąc wydan, od Żydow skrwawiony.

Antyfona.

O Krzyżu czci godny, ktoryś zdrowie przyniosł nędz:nym, iakiemiż Cię wystawię chwałami, iżeś nam Ży:wot Niebieski nagotował.

℣. Wielbiemy Cię Chryste, y błogosławiemy Tobie

℟. Albowiem przez S. Krzyż Twoy świat odkupiłeś.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste Synu Boga Żywego, postaw proszę Mękę, Krzyż, y Smierć Twoię między Sądem Twoim, y duszą moią, teraz y w godzinę śmierci moiey, a day mi łaskę Twoię y miłosierdzie, żywym, y umarłym odpo:czynek, y odpuszczenie, Kościołowi Twemu pokoy, y zgodę, wszystkim grzesznym żywot, y chwałę wieku:istą. Ktory żyiesz, y kroluiesz na wieki wiekow. Am:

Na Prymę.

℣. Przez znak Krzyża &c. iako wyżey.

Hymn.

O Pierwszey do Piłata Pan iest prowadzony
 Y od świadkow namownych fałszem oskarżony,
Tam Mu Twarz świętą pluią, y srogo biczuią,
 Skrwawioney niewinności naymniey nieżałuią.

Antyfona.

O Krzyża zwycięstwo, y cudowny Znaku w Niebie:skim Dworze, day nam tryumf otrzymać.

℣. Wielbiemy Cię Chryste, y błogosławiemy Tobie,

℟. Albowiem przez S. Krzyż Twoy świat odkupiłeś.

Modlitwa iako wyżey na Iutrzni.

Na Tercyą.

℣. Przez znak Krzyża &c. iako wyżey.

Hymn.

Trzeciey godziny mocno ukrzyżuy wołali,

Policzkuiąc splwanego w szarłat ubierali,
Cierniem koronuiąc, na pośmiech się kłaniaią,
Skazanemu na śmierć, Krzyż na Ramię wkładaią.

Antyfona.

Straszliwey śmierci karanie upadło, gdy Chrystus na Krzyżu zepsował związek naszych złości.
℣. Wielbiemy cię Chryste, y błogosławiemy Tobie,
℟. Albowiem przez S. Krzyż Twoy Swiat odkupiłeś.

Modlitwa iako wyżey na Jutrzni.

Na Sextę.

℣. Przez znak Krzyża &c. iako wyżey.

Hymn.

W szostey godzinie Jezus na Krzyż zawieszony,
Między Łotry: iakby ieszcze większy wystawiony,
Od boleści gdy pragnął, żółcią napoiony
Ten Baranek niewinny, a Bog nieskończony.

Antyfona.

Przez Drzewo sługami staliśmy się, y przez Swięty Krzyż wyzwoleni iesteśmy: owoc drzewa zwiódł nas, Syn Boży odkupił nas.
℣. Wielbiemy cię Chryste, y błogosławiemy Tobie
℟. Albowiem przez S. Krzyż Twoy Swiat odkupiłeś.

Modlitwa iako wyżey na Jutrzni.

Na Nonę.

℣. Przez znak Krzyża &c. iako wyżey.

Hymn.

O dziewiątey na Krzyżu Chrystus umieraiąc,
Duszę swą Bogu oddał, Heli: tak wołaiąc,
Cud! z Boku przebitego Krew się z wodą leie,
Słońce się w tym zaćmiewa, ziemia drżąc truchleie.

Anty:

Antyfona.

O wielka pobożności uczynność, śmierć umarłą teraz iest, gdy na drzewie Żywot umarł wiernych.

℣. Wielbiemy Cię Chryste, y błogosławiemy Tobie,

℟. Albowiem przez &c.

Modlitwa iako na Jutrzni.

Na Nieszpor.

℣. Przez znak Krzyża &c. iako wyżey.

Hymn.

O nieszporach Ciało Iego z Krzyża iest złożone,
Dzieła rady, y mocy Bożey zataione,
Tak okrutnie umarło ach nasze zbawienie!
Tak poległ Ten, przed którym pada wsze stworzenie.

Antyfona.

O Krzyżu błogosławiony, któryś sam tylko był godzien nosić talent świata: słodkie drzewo, słodkie goździe, słodsze noszące owoce nad wszystkie drzewa Cedrowe, Ty samo naywyższe, na którym zdrowie świata wisiało, na którym Chrystus tryumfował, y śmiercią śmierć przezwyciężył na wieki.

℣. Wielbiemy Cię Chryste &c.

℟. Albowiem przez &c.

Modlitwa iako wyżey na Jutrzni.

Na Komplete.

℣. Przez znak Krzyża od nieprzyiacioł naszych,

℟. Wyzwol nas Boże nasz.

℣. Nawroć nas Boże zbawienia naszego,

℟. Y odwroć gniew Twoy od nas.

℣. Boże ku wspomożeniu memu pospiesz się,

℟. Y na ratunek moy pokwap się.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Hymn.

Wieczornych godźin Pańskie w Grob włożono Ciało,
Życia w Niebie na wieki nadźieią się stało,
Namazano Balsamem, Pisma się spełniły;
Proszę: niech pomnię na śmierć Twoię Jezu miły.

Antyfona.

Zbawićielu świata zbaw nas, ktory przez Krzyż, y Krew Twoię odkupiłeś nas: pomagay nam, Ciebie prośiemy Boże nasz.

℣. Wielbiemy Cię Chryste &c.

℟. Albowiem przez &c.

Modlitwa iako wyżey na Iutrzni.

Polecanie tych godźinek.

Z iakim mogę affektem, te wszystkie godźiny
Ofiaruię moy Jezu za wszystkie me winy,
Ty, ktoryś umarł za mnie grzesznika wielkiego,
Przyimiy mię proszę z Łotrem do Krolestwa
Twego. Amen.

LITANIA
O Krzyżu Swiętym.

Kyrie eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupićielu świata Boże. Zmiłuy &c.
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nad nami
Swięta Troyco Jedyny Boże. Zmiłuy &c.
JEZU na Krzyżu zawieszony. Zmiłuy &c.

Jezu

Jezu do Krzyża okrutnie przybity. Zmiłuy &c.
Jezu na Krzyżu pragnący. Zmiłuy &c.
Jezu na Krzyżu od żydów wyśmiany. Zmiłuy &c.
Jezu między Lotry wiszący. Zmiłuy &c.
Jezu od łotra lewego pogardzony. Zmiłuy &c.
Jezu, ktoryś na Krzyżu wszystko wypełnił. Zmił:
Jezu włocznią na Krzyżu przebity. Zmiłuy &c.
Jezu, ktoryś przez Krzyż grzechy nasze zgładził.
Jezu na Krzyżu umarły. Zmiłuy &c.
Bądź nam miłościw. Prosiemy Cię Panie.
Od wszelkich niebespieczeństw, y utrapienia dusz:
nego. Wyzwol nas Panie.
Przez wylanie Krwie Twoiey na Krzyżu od goździ.
Wyzwol nas Panie.
Przez okrutną boleść, ktorą włocznia w Boku Two:
im sprawiła. Wyzwol nas Panie.
Przez oną gorącą Modlitwę, ktorąś czynił na Krzy:
żu do Boga Oyca. Wyzwol nas Panie.
My grzeszni Ciebie prosiemy. Wysłuchay nas Panie.
Spraw, aby dla Miłości Twoiey świat nam był Krzy:
żem, y my światowi. Wysłuchay nas Panie.
Abyśmy ciało nasze, y występki umieli krzyżować.
Wysłuchay nas Panie.
Abyśmy Ciebie tylko Ukrzyżowanego, a nie więcey
nie umieli miłować. Wysłuchay &c.
Abyśmy Twym przykładem Ciebie naśladowali. Wy:
słuchay nas Panie
Baranku Boży &c. iako w inszych Litaniach.
℣. Przez Znak Krzyża od nieprzyiacioł naszych,
℟. Wyzwol nas Boże nasz.

Modl:

Modlitwa.

Panie Jezu, ktory godziny dziewiątey wypełni:
wszy wszystko, skłoniłeś Głowę z Krzyża, y
Bogu Oycu Ducha oddaiąc, w nas umarłych tchnie:
nie żywota wpuściłeś, prosiemy Cię, day nam to
grzesznym, abyśmy, ktorzy Tobie powinni iesteśmy
dać siebie ze wszystkim za tę uczynność, mogli, u:
silnie się starać, abyśmy y za ożywienie wszyst:
kiemi zmysłami, y sobą Tobie odwdzięczali. Amen.

Modlitwa Druga.

Krzyżu Chrystusow wspomoż mię, Krzyż Chrystusow
zwycięża wszystkie rzeczy: Krzyżu Chrystusow racz
bydź moim Obrońcą, tak na ścieżkach moich, iako
y na wodach, kędykolwiek będę. Krzyżu Chrystusow
racz bydź moim wspomożeniem przeciwko wszyst:
kim nieprzyiaciołom moim. Panie Boże racz mię
bronić od wszystkich grzechow moich, y wszelkich
sromot, boś Ty iest Stworzyciel moy, racz mię wspo:
moc. Jezus Nazarański, Krol Żydowski, Boże
racz mię zbawić od wszelkiey niemocy, y grzechu
śmiertelnego. Amen.

Modlitwa Trzecia do Krzyża S.

Witam Cię Krzyżu, ktoryś Ciałem Chrystusowym
poświęcony, y z Jego Członkow iako z pereł ozdobio:
ny iesteś: niżli Pan na Tobie zawieszony był, miałeś
postrach swiecki, a teraz masz miłość Niebieską;
y z pragnieniem Cię przyimuią, bo wiedzą wierni,
iakie masz wewnątrz wesele, y iako zgotowaną za:
płatę: przetoż bespiecznie, y z radością do Ciebie idę;

a Ty

a Ty mię z weselem przyimiy iako ucznia Twego, ktory na Tobie wiśiał, bom ia Twoy zawsze był miłośnik, y obłapiećem Cię pragnął. O dobry Krzyżu, ktoryś ozdoby y piękności z Członkow Pańskich nabył, długom Cię pragnął, tęskliwiem Cię miłował, bez przestankum Cię szukał, y iużeś wzdy kiedy pragnącemu sercu zgotowany iest, weźmiyże mię od ludźi, a odday mię Mistrzowi moiemu, żeby mię przez Ciebie przyiął, ktory mię przez Ciebie odkupił. Bądźże pozdrowiony Krzyżu S. błogosławionyś Ty między wszystkiemi drzewy, y błogosławiony Owoc, ktory na tobie wiśiał. Bądźże Ty moią obroną y poradą teraz, y czasu śmierći moiey. Amen.

Sprawiedliwy iesteś Panie, y wszystkie Sądy Twoie prawe, y drogi Twoie miłośierdzia, prawdy, Sądu pełne są. Wspomniy teraz Panie na mnie, a niemściy śię nad grzechami moiemi, y niepomniy na złośći moie, y Oycow moich, bośmy nieposłuszni byli na Przykazania Twoie, przetośmy dani na złupienie y niewolę, na śmierć, y na pośmiewisko wszystkim Narodom; uczyńże ze mną wolą Twoię, a weźmiy Ducha mego w pokoiu, boć mi lepiey umrzeć, niżli żyć. Amen.

GŁOS
Z Krzyża, do zakochania się Pana Jezusa Ukrzyżowanego, albo obiawienie Męki Pańskiey.

Czemuż ach niewżyte stworzenie lenisz się powstać z swoiey ochoty, y iedney Bogu wdźięczney przysługi, a zbyt pożyteczney rzeczy sobie zaniedbywasz uczynić, izaliż to zbytecznie ciężko prze-

trwać z miłości iedną godźinkę na rozmyślaniu Męki Zbawiciela Twego, a zasłużyć sobie nie tył: ko zbawienie, ale nad wszystko naylepszą rzecz Miłość Jego; o nie wzyte! wiedz o tym, żeby to nic nie było ku odwdźięczeniu w Oczach Jego, lubobyś się na sztuki drobniuchne pokraiać dało, posłuchay tylko, iako On to z miłośćią dla Ciebie tak srogo cierpiał, a słuchaiąc, kamieniem byś muśiało bydź, gdybyś serdecznie łzami oczu twoich nie zalało.

Serdecznego westchnienia Sto, y dźiewięć było.

Kropel krwawych wylanych iedynaśćie krwi, Sto y osm tyśięcy, y dwieśćie dwadźieśćia y pięć.

Żołnierzow zbroynych na Pana Iezusa Sto, y osmnaśćie.

Za tymi przywiązali się z pospolitego gminu dwieśćie, y trzydźieśći.

Zych, co był od nich prowadzony, y związany, trzech.

Za brodę włoczony, y szarpany razy siedmdźieśiąt y osm.

Upadnienie na źiemię, z Ogroyca, aż do Annasza osm razy było.

Policzkow sto y dwa.

Pięśćiami w Twarz uderzenia dwadźieśćia razy.

Trapiony, y dręczony Sto y śiedmdźieśiąt razy, może się rozmyślać, w więźieniu gdy Pan śiedźiał.

Sinich Ran tyśiąc sto dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć.

W Nogi uderzenia Sto czterdźieśći razy.

Uderzenia w goleni trzydźieśći razy, y dwa.

Smiertelne o słup uderzenie iedno.

Razow od bićia przy słupie Sześć tyśięcy, Sześć Set, Sześćdźieśiąt y sześć

O źiemię śmiertelnego uderzenia troie.

Uderzenia w Koronę trzćinami, y kiymi z mocy iak naywiększey czterdźieśći razy.

Upadnienia na ulicach, gdy na Gorę Kalwaryi szedł, pięcioro.
Uderzenia śmiertelnego dziewiętnaście.
Kropli Krwie, ktore z cierniowego pokłocia rosiły, trzy tysiące.
Przekłocia z częstego Korony kładzenia, y zdeymowania tysiąc.
Spadła, y włożona Korona osm razy.
Podnieśiony z ziemię za włosy, y za powrozy dwadzieścia razy, y trzy.
Splugawienia plwocinami, gdy na ziemi leżał na Krzyżu wyciągniony, siedmdzieśiąt y trzy.
Za Szyię uderzony dwadzieścia razy y pięć.
Wyplwania na Twarz Sto.
Pięści w Iagody, y Usta, za ktoremi się Krew lała z Ust, y z Nosa, za ktorym uderzaniem dwa zęby wybite, pięć.
Pięści między Oczy trzy.
Rwania za Nos dwadzieścia.
Rwania za Uszy trzydzieści.
Rany nad insze większe Siedmdzieśiąt y dwie.
Ciernia, ktore przeszły Czaszkę, aż do mozgu w Głowie utknione są; pięcioro.
Ciernia złamanych, ktore przy śmierci w mozgu utonione zostały, trzy.
Uderzenia w Piersi, y w Głowę dwadzieścia razy, y osm.
Ran trzy w Głowie.

ODGŁOS
Dusze nabożney.
Albo o Męce Pańskiey Modlitwa Pierwsza.
WOLA.

O! iakobym ia szczęśliwy był Iezu moy ukochany,

kiedy

kiedybyś mi to raczył dać, aby się serce moie woskiem w miłości Twey roztopiło, żebym na nim mogł te wszystkie boleści Twoie, iako iakie pieczęci zbawienia mego wytłoczyć, na ktore patrzaiąc zawsze, pamięć moia niemogłaby nigdy o Tobie zapomnieć, a potym będąc oświecona Twoią światłością prawdy, ktorą oświeciłeś żyiących, przyszedłszy na świat, okazałbym się Bogu Oycu: albowiem mam nadzieię, iż, iako pozna Twoiey niewinney Męki wytłoczone znaki, nie będzie mię mogł odrzucić dla grzechow moich od siebie, miłosierdzie albowiem tam spływa, kędy Twoia niewinna Męka świeci. Przetoż Cię proszę o Miłości prawdziwa Jezu moy, dla niewinney Męki Twoiey, niechayże się miłością Twoią zapalę, aby nie tylko serce moie zmiękczało, ale aby wszystkie moie członki w niey iako ogniem gorzały, iż cokolwiek czynić, mowić, y cierpieć będę, to Tobie na cześć, y na Chwałę wszystko bydź mogło; nieporownane nigdy bowiem Twoie utrapienia były, nierowna przeto Tobie Chwała należy. Amen.

Modlitwa Druga do Pana JEZUSA Ukrzyżowanego.

SERCEM.

Czy nie słusznieś się ia mam zakochać w Tobie, o nayzwdzięcznieyszy nad Syny ludzkie Jezu moy, ktory się we mnie od początku wiekow, y teraz kochasz, iż mnie tak długo, trzy na krzyżu wisząc, oczekiwasz, abym się Ciebie tylko zakochał: y owszem o Dobroci, y Miłości ludzkim rozumem niepoięta żałować muszę, iakoż y żałuię serdecznie, żem się ia w Tobie dawniey niezakochał, boś Ty mnie iuż sobie był upodo:

podobał, choćiażem ia Ciebie ieszcze nieznał. Żałuię,
iżem się tak długo przy tych marnośćiach świata ba:
wił, y w nich się kochał, albowiem mogłem ia bydź
bez nich, a bez Ciebie żaden, y ia nigdy. O zaprawdę
wielka głupość moia, że ia o Ciebie niedbałem, Któ:
ryś się dla mnie tu na tym Krzyżu dopuśćił przy:
kować, abyś mnie tylko sobie pozyskał. Przetoż o
Dobroći nieskończona proszę Cię pokornie, niechayże
to Twoia łaska sprawi, ponieważ się tak bardzo
we mnie kochasz, aby też wszystkie pożądliwośći
światowe od tego czasu dla miłośći Twoiey we mnie
wykorzenione były, żeby tym większa miłość pom:
nażała się do Ran Przenayśw: Twoich, w których
ia do śmierći moiey żyć, y trwać bez utęsknienia
rozmyślaniem pragnę. Amen.

Modlitwa Trzećia

Z MYSLAMI

Iuż Cię teraz muszę zakochać o moy drogi Iezu,
ze wszystkiego serca, ze wszystkiey dusze, y ze wszy:
stkich śił moich, boś Ty także dla mnie iest wszy:
stek zraniony. Ale iż się niemoże nic we mnie stać
bez Ciebie, przetoż Cię proszę, y do Ciebie wzdycham:
wspomoż upragnienie moie. Oto wszystek do Znaków
gorzkiey Męki Twoiey upadam, które wszystkie racz
na wszystkich zmysłach moich wyrazić, aby mi dla
nich Twoie iarzmo sercu słodkie, y ramionom było
lekkie, żebym odtąd sobie umarł, a w Tobie żył we:
dług ducha sprawiedliwośći. Amen.

Modlitwa Czwarta

MIŁOŚĆIĄ.

Niech:

Niechayże mi moy ukochany Jezu w Ranach Twoich bespieczny odpoczynek będzie, y niech w nich od tego czasu mieszkam? albowiem mi się upodobało, gdyż przez Rany otwarto mi iest do wnętrzności Twoich, z ktorych ia, ieżeli czego niebędę miał w sobie, za swoie własne przywłaszczać sobie mogę. Przez Rany bowiem Twoie obaczyć mogę skrytości serca Twego, w Ranach Twoich otwarte mi są wnętrzności Miłosierdzia Boskiego, y wszystkie Taiemnice pobożności, przez Rany Twoie mogę skosztować, iako słodki iesteś, y dobry Jezu moy. W Ranach Twoich wielka słodkość, pełność łaski, y wykonanie cnoty; gdy mię bowiem wzbudza iaka plugawa myśl, w Ranach Twoich moia ochłoda; gdy mię ciśnie ciało, w Ranach Twoich moia obrona; gdy mię czart kusi, w Ranach Twoich moie iest zbawienie. Przetoż nierozumiem sobie nic pewnieyszego nad to, iako mieszkać w Ranach Twoich, w ktorych mię proszę do samey śmierci zostaw, abym nie gdzie indziey, tylko w tych Ranach Przenayświ: przez rozmyślanie mieszkać mogł. Amen.

Modlitwa Piąta NADZIEIĄ.

Y ktoż mię zastraszy wielkością grzechow moich, kiedy ia śmierć Twoię Zbawicielu moy szczerze w pamięć wezmę, śmierć bowiem Twoia moia ucieczka, moie zdrowie, moy żywot, moie zmartwychwstanie. Wtocznia też, y goździe wołaią do mnie, iż się stanę własnym Twoim upodobaniem, ieżeli Cię prawdziwie zamiłuię. Wtocznią Bok Twoy otworzono, abym tam mogł wniść. Ty też Ręce Twoie wy:

wyciągasz ku mnie na Krzyżu, daiąc znać, iżeś mnie gotowym iest przyiąć, y mile obłapić; owo zgoła Męka Twoia nadzieia moia. Przetoż ufam mocno, iż mnie iuż nikt za pomocą Twoią od miłości Ran Twoich odwieść niebędzie mogł, gdyż ia w Nich umrzeć, y żyć na wieki obiecuię. Amen.

A K T Y
Do Iezusa Ukrzyżowanego.
Akt Pierwszy.

JEZU w Mękach boleiący, y w zgromadzenie boleści obrocony, y ze wszystkiey ozdoby Twoiey Boskiey, y ludzkiey obłupiony, y w przepaścistych ciężkościach, y niegodnościach dla mnie nędznego zanurzony. Czymże to oddam, y odwdzięczę moy Panie, tym to sobie nagrodź Miłośniku moy, że mię sobie iak naypodobnieyszego uczynisz, że mię Krzyża Twego iako nayochotnieyszym uczestnictwem uraczysz: że we mnie nic nie mieć, y cierpieć niebędziesz, coby społeczznością cierpienia Twoiego zaprawiono, y przeięto, y nacechowano niebyło.

Akt Wtory.

Jezu w Mękach boleiący, y w ciężkościach dla mnie pogrążony. Ach iakimeś Ty dla mnie? a iakom ia Tobie, naymniey nieiest, y bydź niepragnę, y owszem bydź się strzegę, y boię podobnym. Chociaż ten Twoy żałosny stan, mnie daleko więcey powinny iest, ktorym, y niepoięcie mizerny, grzeszny będąc, godny wszelkiego karania. O moy iedyny Dobrodzieiu, niechże Męki Twoiey, ktoreyem ia nad inne grzeszniki naywinnieyszy, mam pożytek, a ten osobliwie,

wie, że się stanę podobnym Tobie w utrapieniu, w wzgardzie, w boleściach. Wesprzyi Panie tę liekhą odwagę pragnienia mego do cierpienia z Tobą, y dla Ciebie; a uczyń mię godnym mieć uczestnictwo, y smak w uczestnictwie Krzyża Twego.

Akt Trzeci.

Jezu w mękach boleiący, y w ciężkościach dla mnie pogrążony, y nie tak ranami, y razami osypany, iako wszystek w Ranę, y w ieden ciężki raz, y ból obrocony. O iako Rany te, y razy Twe wołaią na mnie, o iako sercu memu rzewliwym swoim kazaniem gwałt czynią! słyszę Panie, y owszem widzę, co Ty sprawiedliwie po mnie chcesz: a ia wymowki, krom Lenistwa mego, zgoła niemam. Oto Panie serce wola, rozum, pamięć, wolność, dusza, ciało, siły me, y istota moia wszystka Tobie gotowa, Tobie oddana, day co każesz, a każ co chcesz, cierpieć dla siebie każesz; day co każesz, a każ co chcesz, Cząstka Twoia wola moia, cząstka moia Wola Twoia.

Akt Czwarty.

Jezu w mękach boleiący, y dla mnie łzami, potem, Krwią, Ranami, boleściami, wysługami opływaiący. O iak drogoś mię kupił! iak obfitąś łaźnią duszy moiey nagotował. Zanurzam się, y obmywam w niey moy Jezu wszystek ze wszystkiemi myślami, słowy, uczynki, zabawami, ciężkościami, y trudnościami moiemi, y oddaię one tak w tey łaźni Twoiey omyte Ocom Boskim. Taćże łaźnia moia, odpocznienie moie, tu umacniam słabość moię, ztąd dokładam, czego niedoważam, tu godności nabywam, tu leczę choroby, ktorychem pełen; a nie tylko moie, ale y wszystkich moich.

Akt

Akt Piąty.

Jezu w Mękach dla mnie boleiący, za nieprzyiaciele Twoie głowne wszystkie y cierpiący, y gniew Oyca Niebieskiego onym ubłagaiący, a mnie tak skutecznym przykładem do miłości moich przeciwnikow wiodący, y u mnie im odpocznienie, miłość, y zapomnienie krzywd iednaiący, y owszem kupiący, y za nie mnie dosyćczyniący. Wszystkim moy Panie, wszystkim z ktorychkolwiek miar mnie się przykrzącym, nieprzyiaznym, niemiłym, przeciwnym odpuszczam, y daruię wszystko z serca, wiecznie: własną moię, albo raczey naydroższą a Boską Krew Twoię, ktorąś iako za mnie, tak za nich wylał, uprzeymie onych miłuiąc, w Sercu Twoim z sobą iednoczę. O moy Jezu, dayże mi w tey szkole, w tey nauce Twoiey coraz większy, a większy postępek, y ćwiczenie brać, żebym był godny bydź własnym Synem Twoim; nieprzyiacioły moie w miłości Twoiey zanurzaiącym, y onych od przyiacioł moich nic u siebie nie rożniącym.

Akt Szosty.

Jezu w Mękach dla mnie boleiący, a mnie na sobie samym wizerunek Twoiey po Bogu miłości, o cześć Jego żarliwości, Twoiey ku Boskiey woli Jego poddaności, powolności, wyrażaiący; wyznawam z moim zawstydzeniem niedbalstwo moie wielkie w naśladowaniu Twoich tak wysokich, a zgoła Ciebie godnych przykładow. Otom iednak wszystek w mocy, y łasce Twoiey, żebrząc leżę u Nog miłosiernego Serca Twoiego, uczyń mię prawym Synem Twoiey ku

Bogu

Bogu Oycu miłośći, ucżyń mię zapałem żarliwośći, w pomnażaniu cżći Boskiey, odday mię za wiecżnego niewolnika Nayświętszey woli Twoiey. Amen.

INNE AKTY
Do Pana Iezusa Ukrzyżowanego.

I.

Ukrzyżowany Iezu Chryste prawdźiwy Boże Zbawićielu moy, obroć ocży, y serce moie na Ciebie samego, day mi się widźieć, y poznać, tak iakoś na Krzyżu dla zbawienia moiego ostremi żelazami przykowany umierał. O iakoś okrutnie raną na ranę aż do samych wnętrznośći po wszystkim Ciele zraniony, we Krwi, y iedney Ranie wszystek zanurzony, konaiąc na Krzyżu, z śmiertelnymiś się mordował boleśćiami. Tchniyże Zbawićielu moy wszystkiemi Ranami, tchniy samym Sercem Ducha Twego, w serce, y duszę moię, ożyw ią o iedyny moy Żywoćie, aby Duchem Twoim, Tobą samym doczesnie, y wiecżnie żyła, abym ostatnim konaiącego na Krzyżu Serca Twego tchnieniem przy śmierći moiey oddał duszę moię w Boskie Ręce Twoie.

II.

Dopuśćie mi Ukrzyżowany Iezu Chryste Zbawićielu moy, przez otwarte Nayświętszego Ciała Twego Rany przeyźrzeć do wnętrznośći Miłosierdźia Twoiego, niech w otworzonym Sercu Twoim obaczę, niech poznam niezmierną Twoię przećiwko mnie Miłość, z ktorey samegoś siebie za mnie wydał na śmierć tak okrutną, żebyś mię był od wiecżney zastąpił śmierći, y Krwią odkupił Twoią. O iedyna Miłośći moia Iezu

moy,

moy, obroćie ku mnie wszystkie Rany, wszystkie Nayświętszego Serca Twego boleśći, niechay przeniknę ciało, y duszę, wszystkie ćiała y duszey moiey śiły, abym, wspol Ukrzyżowany z Tobą Żywotem, śmiercią moią wyznał Cię Bogiem Zbawićielem moim, abym w śmierći moiey wdzięczną Boskiemu Sercu Twoiemu mogł samego śiebie oddać ofiarę.

III.

W krwawych boleśćiach zanurzony konaiący na Krzyżu Jezu Chryste Boże Zbawićielu moy, Krwią, y łzami zalane nayłaskawsze, naymiłośiernieysze Oczy Twoie racz obroćić na ostatnie konanie moie. O niechayże śię tam całe wszystek zanurzę w Ranach Twoich: trzymayże mię w Rękach Twoich, ktoreś ostrymi goździami dopuśćił do Krzyżowego przykować drzewa, trzymay mię wszędy, y zawsze; ale ia naywięcey na onę naystraszliwszą, naynieberpiecznieyszą śmierći moiey godzinę w Ręce się Twoie oddawam, aby tam z nich ze Krwią, z zasługami Twoiemi wylała się na duszę moią ostatnia łaska wiecznego błogosławieństwa Twego. Amen.

AKTY TRZECIE
Do konaiącego Pana JEZUSA.

I.

Jezu na Krzyżu konaiący, kłaniam Ci się pokornie, Ciebie wielbię, czczę, umrzeć pragnę, abym Cię konaiącego, y umieraiącego dla mnie na Krzyżu, śmiercią moią iak naygodniey uczćił, y śmiercią moią według możnośći moiey Smierć Twoię naśladował, nagrodził.

II.

Jezu Konaiący, y umieraiący za mnie, ktory za krzyżownikow Twoich modliteś się do Oyca Twego, proszę modl się za mnie, uproś mi śmierć Swiętą miłości Twoiey pełną. Niedopuszczayże dobry Jezu, abym bez używania Sakramentow Swiętych nagle, y niespodziewanie miał umierać, day mi na ten czas łaskę ostateczną żalu; skruchy serdeczney, y miłości Twoiey.

III.

Jezu Konaiący, przez skonanie y śmierć Twoię proszę: według wielkiego miłosierdzia Twego zmiłuy się nademną w godzinę śmierci moiey, przybądź mi z Nayśw: Matką Twoią, y Swiętymi, przyłącz mię między Wybranych Twoich.

IV.

Jezu Konaiący, wszystkie nadzieie zbawienia mego, y teraz, y w godzinę śmierci moiey pokładam w Nayśw: Ranach Twoich, w boleściach Smierci Twoiey; o JEZU moy, Smierć Twoia niech będzie życiem moim. Smierć Nayśw: Matki Twoiey niech ubłogosławi śmierć moię. Smierć Swiętych Twoich niech uczyni drogą śmierć moię.

V.

Jezu Konaiący, przez trzygodzinne Konanie Twoie, przez wszystkie boleści Twoie na ten czas day mi tę łaskę, abym w ostatni moment śmierci moiey Ciebie wyznawał, wierzył, czcił, całym sercem moim kochał, zmartwychwstałemi ustami memi wzywał. Oświeć na ten czas rozum moy żywą wiarą; zapal serce gorącą miłością Twoią, wielką ufnością utwierdź duszę moię.

VI.

Jezu konaiący, pragnę Cię przy śmierci moiey iako nay goręcey miłować, kochać, y Ciebie o to pokornie proszę, aby ostatni moment życia mego był iako naygoręthrzą miłością Twoią, ktoraby pałało serce moie tak, iako

pałaią

pałaią miłością Twoią Serafinowie, iako pałała Matka Twoia Przenayśw: iako y inni Swięci. Co racz z wielkiego miłosierdzia Twego wyczyścić grzeszney duszy moiey. Przyimiyże, pokornie proszę, dobry Jezu na ten czas duszę moię w Rany Twoie Przenayświętsze; tam myślą, y sercem niech się zatapia dusza moia; tam niech odpoczywam, niech umieram. Moment ostatni konania y Smierci moiey, momentowi Konania, y Smierci Twoiey Naydroższey ofiaruię o Jezu moy, powięcam, y łączę. Smierć Twoia o Jezu moy, niech będzie życiem moim. Amen.

MODLITWA

Do Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na uproszenie odpuszczenia grzechow wielce skuteczna.

Rozpięta na Krzyżu miłości, wystawiona powszechney szczęśliwości, y zbawienia naszego meto, Naysłodszy Jezu z wyciągnionemi Rękoma na przytulenie garnących się do Miłosierdzia Twego zbrodniow. Ukrzyżowany Zbawicielu rzucam się z Magdaleną pod Nayśw: Nogi Twoie, oraz łzy moie z przepaści występkow moich do ostatku wysączone mieszam z ciekącym na ziemię Krwie Nayświętszey z ciała Twego strumieniem na obmycie grzechow moich, ktorą Krew Swiętą iako nayskuteczniejszą Ofiarę na uczynienie zadosyć za złości moie Tobie Samemu z nieutulonym prezentuię ięczeniem, oświeć dobry Jezu Swiatło dusz, y serc naszych, zmroczone oczy moie, iakoś obiaśnił spadaiącą z przebitego Boku Twego kropelką, zaćmioną Longina źrenicę. Bądź Nayłaskawszy Jezu iedyną wzroku mego zabawą, szczegulnym zrenie moich celem, niechay oko moie w Tobie Ukrzyżowanym, tyle Nayświętszemi

Oczy:

Oczyma, iak wiele Ranami na mnie poglądaiącym zbawienie załapia, niechay mi się świat w posępne zamieni cienie, ażebym w nim nic oprocz Ciebie nie widział, na nic się procz na Ciebie Ukrzyżowanego niezapatrował. Ktory żyiesz, y krolujesz z Bogiem Oycem w Jedności Ducha S. na wieki. Amen.

Modlitwa Druga.

Jezu Naydobrotliwszy, Swiatłości na Ciebie patrzących, Żywocie dusz Ciebie kochaiących, Pożytku Ciebie szukaiących, Pociecho Ciebie znayduiących, roskoszy w Tobie odpoczywaiących; Jezu Nayboleśnieyszy pragnący zbliżenia każdego od Ciebie przez grzech oddalaiącego się, racz wstąpić do mizernego serca mego, y napoić ono naysłodszym rozpamiętywaniem gorzkiego Twego na Krzyżu pragnienia na zapomnienie wszystkich doczesnych znikomości, racz zrzucić ze mnie ciężar żądz cielesnych, y skażonych świata zmyślności, a włożyć na mnie iarzmo boiaźni Twoiey Swiętey, y ciężar bolesnego Krzyża Twego, niech panuie we mnie dusza ciału, duszy rozum, rozumowi łaska Twoia, y przytomność Ciebie na Krzyżu pragnącego zbawienia duszy moiey. Day, aby Tobie pragnęły służyć wszystkie affekty, y siły moie; o Jezu! iako Jelonek pragnie do źrzodeł żywych wod, tak niechay pragnie dusza moia do naśladowania Ciebie na Krzyżu pragnącego pozyskania duszy moiey. Bądź spragnionemu Ty Samiu: dyną ochłodą, y ukontentowaniem, niech dręczę, y krzyżuię ciało moie, abym w Tobie Ukrzyżowanym wiecznie spoczywał. Amen.

Modlitwa Trzecia.

Weźmiyże Nayslodszy Jezu do siebie na Krzyż nędzne, y bardzo ospałe serce moie, ktore podaię na Wo-

łą Twoię, boś Ty moy, a iam też Twoie stworzenie. Weźmiyże ie o Miłośniku duszy moiey Ukrzyżowany Zbawićielu, a przybiy ie do Krzyża Twego, aby bez przestania pomniało na miłość, y na wielkie uczynnośći Twoie. Proszę Cię Ukrzyżowany Iezu przez wszystkie boleśći, y Rany Twoie, ktore Cię dla mnie umorzyły, day mi doskonale umrzeć y woli moiey, y grzechom, ktore śmierći Twoiey przyczyną były, day aby Twoia Nayśw: wola dostatecznie we mnie krolowała, niech uschną zmysły moie, a Duch Twoy S. niechay ogarnie, y ożywi wszystkę istotę ducha moiego. Godzieneś o Panie odemnie, y od wszystkiego stworzenia nayowyższey miłośći, nayuczćiwszych posług, y y naygorętszey wdzięczności. Moy drogi Iezu racz że to wszystko we mnie sprawić, gdyż wiesz, iż w Tobie Samym ufa dusza moia, y na Cię spuśćiło się serce moie, bądź przy mnie Iedyny Obrońco moy dziś, y aż do skonania moiego, abym Ci godnie, nabożnie, y statecznie służył; przywiedź mię do doskonałośći żywota Chrześćiańskiego, iakiego Ty chcesz po mnie. Pomniy na mnie Odkupićielu moy, a nie day czynić gwałtu bardzo słabemu stworzeniu Twemu, iuż daley niechcę nic miłować tylko Ciebie; nieopuszczayże mię w tym, a day mi wzgardźić wszystkiemi prożnośćiami świątowemi, y mną samym dla Miłośći Twoiey. Ktory żyiesz, y krolujesz Bog w Troycy Swiętey Iedyny na wieki wiekow. Am:

Modlitwa czwarta do Pana Iezusa Ukrzyżowanego, wielce nabożna.

O Nayslod:

O Naysłodszy Panie Iezu Chryste, ia się Tobie poru:
czam dnia dźiśieyszego, y do nieskończonego dobra
Troycy Przenayśw: ofiaruię się, y do głębokich Ran
Przenayświętszych Ciała Twoiego Nayśw: kładę się:
Woda, y Krew, ktora płynęła z Nayśw: Serca Twego,
niech mię broni na strasznym Sądźie Twoim; Nay:
świętsze Ciało, y Krew niechay mię nakarmi, y napoi;
boiaźliwa śmierć Twoia niechay mię zachowa ku ży:
wotowi wiecznemu; krwawe krople Twoie niechay
moie zmyią grzechy; O Boże moy, Twoy gorzki smutek
ofiaruię Naymilszemu Oycu Twemu Niebieskiemu na
odpuszczenie grzechow moich wielkich: Twoie wzgar:
dy, y zelżywośći Naymilszy Iezu, ktoreś ćierpiał, nie:
chay zapłacą grzechy moie; Twoie ćięszkie urągania,
y Męki niesłychane niechay mię obronią. Te wszyst:
kie boleśći Twoie moy Iezu Oycu Twemu Niebieskie:
mu za wszystkie niedbalstwa moie zdaię; Twoia
wielka miłość niechay mię obroni: O Panie IEZU
Twoia S. Krew niechay mię obmyie; Twoia zranio:
na głowa niechay mię uchowa od wszystkiego złego;
Twoie niewinne osądzenie na Smierć niechay mi bę:
dźie na odpuszczenie grzechow, y długow moich;
Twoie prace niechay nagrodzą moie popełnione
złośći; Twoia nagość niechay mię okryie; Twoia gorz:
kość, y Twoie ćięszkośći śmiertelne, zranione Nogi,
Ręce, y Serce Przenayśw: niechay mię oświeći; kła:
dę się wszystek do tych Ran Przenayświętszych.
Krew

Krew Twoia z Przenayśw: Serca niechay mię oczyśći; Twoia Boska Moc niechay mię utwierdźi, y zachowa od wszystkiego złego na duszy, y na ćiele. O Naysłodszy Panie Iezu Chryste, Twoie bez litośći boleśći, y Rany niechay mię błogosławią; O gorzka Męko Iezusowa zachoway mię na wieki! O nayglębsze Rany bądźcie mi na pomocy w ostatnią godzinę śmierci! o prawdźiwa Krwi Iezusa mego omyi grzechy moie przed Bogiem Oycem Twoim! o Panie Iezu Chryste, Twoia boleść, Twoia Smierć, Twoie uczynki dobre, Twoie nauki, niechay będą pomocne poprzestać sprosnych grzechow moich. Oddaię śię do otwartego Serca Twego, y ufam w Twoim miłośierdźiu, y w zasługach Męki, y Smierći Twoiey, ktorey ia się ze wszystkiemi dobremi przyiaćielami, Rodźicami, Krewnemi polecam, y oddaię teraz, y na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA przed Krucyfixem.

Iezu moy Naysłodszy; wiśisz na tym drzewie Krzyżowym obnażony, abym ia, Krolewskim Przenaydroższey Krwie Szarłatem przyodźiany, do Krolestwa poszedł. Przychodzę do Ciebie iako Syn marnotrawny z dalekiey błędow moich krainy; proszę, y spodźiewam śię szaty łaski Twoiey usprawiedliwiaiącey, y pierśćienia, ktorymby śię dusza moia Tobie poślubiła. O bodaybym nigdy Cię nieutraćił był Oblubieńca, y Oyca tak mię miłuiącego, y tak miłośći godnego! nigdy odtąd na wieki od Ciebie nieodstąpię; bo Ty iesteś Bog moy, y wszystko.

Modlitwa Druga.

Do

Do kogo się udam procz Ciebie o dobry Jezu! przyimiy mię przez wnętrznosci miłosierdzia Twego, przez Krew Twoię, y naydroższe trzy Twoie, ktoreś dla mnie wylał; dla Miłości, ktorą Cię ze wszystkiego serca miłuię, nie chcę Cię więcey obrażać, ani zasmucać ani naymnieyszą niedoskonałością moią. O Dobroci nieskończona! o Miłości niepoięta! nieśmiem iako prawy iawnogrzesznik oczu moich do Ciebie w Niebo podnieść; z Magdaleną będę łzami oblewał, y obmywał Swięte Nogi Twoie, y po tysiąckroć ucałuię. Tyś Bog moy, moy Zbawiciel, moia pomoc, y wszystko; zbaw mię, aby to było Tobie ku chwale, y wywyższeniu Imienia Twego Swiętego. Amen.

A K T Y.

Patrząc na Obraz Pana Zbawiciela naszego z miłości za nas umieraiącego.

Miłości niestworzona, Miłości przepaścista, Miłości Istotna, Miłości niedościgła, Miłości serca pożeraiąca Jezu Ukrzyżowany, serdecznie smakuię, szacuię, wynoszę, y miłuię Cię.

O wydziedziczona od sławy, od ludzi, od pociech, od zdrowia, od użienia w mękach Miłości moia Ukrzyżowany Jezu, od Krzyża Twego niewydziedziczay mię.

O wyrzucona od swiata Miłości Jezu moy Ukrzyżowany! od Twarzy Twey, od Miłości Twey nieodrzucay mię.

Potępiony dla mnie na Smierć Jezu moy, na Sądzie Twoim niepotępiay mię.

O wzgardzony dla mnie na Krzyżu Jezu moy, na Sądzie Twoim niewzgardzay mię.

O zabity dla mnie na Krzyżu Jezu moy, piekłem nie zabiiay mię.

O umorzona Miłości Jezu moy na Krzyżu? umorz Krwią Twoią grzechy moie.

O goździe! o haki krwawe! o groty ostre Miłości Iezusa mego! wpadniyćie, przebiyćie, skrwawćie, rozerwiyćie serce moie.

Po tysiąckroć millionow razy padam przed Tobą, kłaniam Ci się, chwalę Cię, dziękuię, całuię Cię, miłuię Cię serdecznie Iezu moy Ukrzyżowany.

Proszę Cię przez tę płomienistą, ognistą, serca pożeraiącą miłość Twoię, w którey ieś ostatnie tchnął, y skonał; day w tey Miłości moy Iezu Ukrzyżowany skonać.

O miły, iedyny! o serdecznie pożądany Gościu! witam Cię; nawiedź mię, gdy ten świat żegnać będę. Amen.

Także patrząc na Pana Iezusa Ukrzyżowanego.

Oycze Przedwieczny, przypatrz się Synowi Twemu na Krzyżu rozpiętemu, zmęczonemu; a odpuść, y zapomniy grzechow naszych.

Nogi Iezusa Ukrzyżowanego w Ranach waszych schowayćie mię; Ręce Iezusa na Krzyżu wiszącego Ranami waszemi zasłońcie mię; Serce Iezusa zranionego umocniy serce moie przy Tobie.

Niech wynikną promienie z pięciu Ran Twoich Iezu moy, niech mię na duszy oświecą, niech zapalą serce, y duszę moię, niech zranią zbawiennie Miłością Twoią; abym miał pomoc do poymowania Miłości Twoiey, do rozpamiętywania Żywota Męki, y Smierci Twoiey. Amen.

ROZPAMIĘTYWANIE onych boleści, które miał Zbawiciel nasz, wisząc na Krzyżu przybity.

O Moy Naymilszy Panie Iezu Chryste, Tobie niezmierne sercem, y usty oddaiemy dzięki za tak wielką,

y niepoiętą Taiemnicę odkupienia naszego, przez tak okrutną Mękę, y haniebną śmierć Twoię Krzyżową sprawioną; albowiem cokolwiek pomyślę o Twoich nieznosnych boleściach, że wszystkich miar zdadzą mi się tak nieznośne, iż ich rozum moy dostatecznie poiąć niemoże; a przecież Ty Naymilszy Panie tak na tym Krzyżu wisisz w cierpliwości, iż się zdasz, iakobyś to mało cierpiał, y choć sama postać Oblicza Twego Nayświ: to wydaie, gdy Cię po wszystkim Ciele Nayświętszym rozmaitemi kolorami przykrywa: iuż sinim, iuż czarnym, iuż na czas czerwonym, na czas białym, iuż głowa Twa ona naypięknieysza coraz z ramienia zwisza, iuż wszystko Ciało Twoie Nayświ: od Krzyża odwiśnie, iakoby iuż chciało się oderwać, Członki Twoie Nayświ: iuż sił niemaią, iakoby na samych tylko goździach wiśi Ciało Twoie Nayświętsze, iako żagiel na maśćie żegluiącego okrętu zawieszony niema żadney podpory, tylko nim iako chcą wiatry y tam, y sam rzucaią, raz na doł, drugi raz w gorę: tako y Ty moy Naymilszy Jezu, na Krzyżu wisząc, żadney z tego Krzyża podpory niemasz, bo tylko wisisz wypięty, niemaiąc, y niemogąc się wesprzeć, ani położyć, ani odpocząć na nim, ale tylko od mdłośći, do mdłośći siły się Twoie Nayświ: przenoszą. Serdeczna boleść, y ta znowu wzmaga się; iako y przedtym, kiedy Cię bluźniące, one słowa uszczypliwe, gorsze niż sto razy, przerażaią Serce Twoie Nayświ:, a przecie Ty Naymilszy Jezu za Krzyżownikami wołasz do Boga Oyca, za temi, ktorzy się z Ciebie naśmiewaią, naygrawaią, y urągaią; Boga Oyca prosisz, iakobyś od nich nic, a nic niecierpiał: Oycze odpuść im, bo niewiedzą, co czynią; racz to sprawić, abym ia dla Miłośći Twoiey odpuszczał krzywdy wszystkim, ktorzy mi złość iaką wyrządzaią; a iakoś Ty do Lotra rzekł: Dziśiay ze mną będziesz w Raiu;

Raiu; tak mi day tym sposobem żywot moy prowadźić, abyś mi rzekł w godźinę śmierći moiey: dźiśiay ze mną będźiesz w Niebie; a ktoryś do Matki swey mowić raczył: Niewiasto oto Syn Twoy, a potym do Ucznia: oto Matka Twoia; uczyń to, aby mię dobroć Twoia, y miłość prawdźiwa nieodłączyła od opieki Matki Twoiey; ktoryś też do Oyca Twego wołał: Heli, Heli Lammazabathani, to iest: Boże moy, Boże moy czemuś mię opuśćił; dayże to, abym ia mowił w każdym frasunku, y ućisku moim: Oycze moy, Panie moy zmiłuy się nademną grzesznym, a ratuy mię Krolu moy, y Boże moy, ktoryś mię odkupił Krwią swoią; a ktoryś zawołał: Pragnę; spraw, abym zawsze pragnął do Ciebie, ktoryś iest zrzodłem wody żywey; ktoryś naostatek mowił: Oycze w Ręce Twoie polecam Ducha mego; racz mię przyiąć ku sobie umieraiącego; ktoryś rzekł na koniec: Wypełniło się; day mi, abym był godny usłyszeć naywdźięcznieysze one słowa Twoie: Poydźże iuż Przyiaćielu moy, poydźże, a wstąp ze mną, abyś w Krolestwie moim z Aniołami, y Swiętemi memi radośći się napełnił, y przez nieskończone wieki wiekow mieszkał. Am:

Serdeczne Westchnienie Nad Ukrzyżowanym JEZUSEM.

O nieszczęśliwy ia człowiek, żem Cię kiedy naylepszego Boga mego sprosnemi grzechami obrażał! żem doczekał patrzyć na tak haniebną, y srogą Smierć Twoię! czemuś Jezu moy niedopuścił tego karania na mnie? Niechaybym ia był dosyć czynił za złośći. Jednak Jezu moy poydę do Ciebie, y iako będę mogł, tak Ci usłużę, zawdźięczaiąc Ci tak wielką, y niewymowną Miłość Twoię.

Nayukochańszy moy Iezu, serdeczna ochłodo duszę moiey, ia tu gniazdo mieszkania mego w Boku Twoim Przenayśw: sobie uściełę; ia tu zawsze odpoczynek moy mieć będę; tylko Cię proszę Serdeczny Iezu, niewyrzucay mię ztąd, y nieopuszczay grzeszney duszy moiey; ale y owszem posilay, broń, y strzeż iako ubogiey śieroty: a kiedy wola, y upodobanie Twoie Swięte będźie, weźmiy mię do śiebie; niech się nigdźie, tylko w Twoie dostanę Ręce, o moy IEZU Nayslodszy! Amen.

Użalenie niewinnośći Pana IEZUSA Ukrzyżowaneg.

A cożeś wżdy uczynił o Nayſłodsze Dźiećiątko, że Cię tak sądzono? w czymeś wżdy przewinił o Naymilszy Młodźieńcze, że tak surowie z Tobą sobie poczynaią? y ktoryż iest grzech Twoy? ktoraż wina Twoia? co za przyczyna śmierći? co za powod do skarania na umęczenie? Ia iestem karaniem Twey boleśći: ia winą Twoiego zamordowania; ia Twoiey śmierći zasługą! O cudowna Sprawiedliwośći! o niewysławione Taiemnice zrządzenia! grzeszy niesprawiedliwy, a karany bywa Sprawiedliwy: występuie winny, a ćierpi niewinny: obraża złośliwy, a na śmierć skarany bywa Bogoboyny: co zasłużył zły, ćierpi dobry: w czym się zadłużył sługa, Pan wypłaca: czego się dopuśćił człowiek, za to Bog karn odnośi. O Synu Boży! a dokądże zstąpiła pokora Twoia? o iakoż się Miłość Twoia rozszerzyła? y dokądże się wzbiła Twoia Dobrotliwość? dokąd się wzniosła łaskawość? iako wysoko wstąpiła Miłość? dokąd przyszło źlitowanie? Otom ia dosyć niepra-

wości narobił, a Ciebie na mękę podaią: iam się złych rzeczy ważył, a nad Tobą pomsty szukaią: iam się grze: chu dopuścił, a Ciebie rozlicznie katuią: iam się py: chą uniosł, a Ciebie poniżaią: iam się nadymał, a Ciebie znieważaią: iam posłuszeństwo złamał, a Ty posłuszeń- stwem nieposłuszność wypłacasz: iam obżarstwa usłu- chał, a Ty głodem bywasz morzony: mnie do nieprzy: stoyney pożądliwości drzewo gwałtem porwało, a Ciebie do Krzyża Miłość doskonała przyciągnęła: iam ścią: gnął rękę na rzecz zakazaną, a Tobie nagotowano - śmierć Krzyżową: iam się ukochał iabłkiem, Ty się dręczysz Krzyżowym Drzewem: mnie roskoszy spy: chaią, Ciebie gozdźie targaią: ia kosztuię iabłka sło: dkości, Ty żołci kosztuiesz gorzkości: ze mną weseli się Ewa żartuiąca, z Tobą cierpi Marya płacząca. Oto Krolu Chwały, y Boże moy, patrz iako się wsławi: ła żałość moia, a Dobroć Twoia? patrz iako się wyia: wiła nieprawość moia, a Sprawiedliwość Twoia? A coż Ci oddam Krolu moy, y Boże moy za to wszystko, coś mi dać raczył? Niemożeć się nic naleść w ser: cu ludzkim, czymby się takie Dobrodźieystwa słu- sznie nadgrodźiły. Iestci o Synu Boży coś, czymby się temu dawnemu zrządzeniu z krewkości moiey iakożkolwiek dogodźić mogło: to iest, gdyby myśl moia, przywiedźiona z łaski Twey do skruchy swey, ciało swoie grzechami, y pożądliwościami ukrzyżo: wała: bo gdy to iey dać raczysz, iuż z Tobą nieiako cierpieć poczyna: albowiemeś y Ty dla grzechu moie: go umrzeć raczył. Niechayże mi tedy żadna rzecz, przy ktorey Ciebie niemasz, niesmakuie: niechay myśl moia w żadney się drogości niekocha, y w żadney śli:

czno:

czności, okrom Ciebie Pociechy, niezasadza. Proszę Cię, niechże u mnie ztanieią wszystkie rzeczy, ktore są bez Ciebie, niechże mi będą omyłne; czym się Ty brzydźisz, niech się ia też brzydzę; co Tobie miło, niechay to nieprzestaynie trwa w myśli moiey; niechay mi będźie tęskliwe wesele, ktore iest bez Ciebie; niechay mi będźie miłe zasmucenie, ktore iest dla Ciebie. Imie Twoie niechay będźie moim ochłodzeniem, a pamiątka Twoia niech będźie moim pocieszeniem. Amen.

Troie Dźiękczynienia Do CHRYSTUSA na Krzyżu.

B. Mechtylda pytała się niekiedy Chrystusa, ktora mu też naycięższa boleść była? ktorey On odpowiedźiał: iż ta, gdy Go na Krzyżu rozciągano tak, że wszystkie Jego Członki mogły się policzyć; y daley do niey mowił: ktoby mi zaś za tę boleść wdźięczność oddawał, taką mi posługę uczyni, iakoby był drogiemi oleykami namaszczał moie Rany; a ktoby mi oddawał dźięki za pragnienie, ktorem cierpiał, to mi tak wdźięczno, iakoby mię był naywdźięcznieyszym trunkiem napoił; a ktoby mi dźiękował za Ukrzyżowanie, tak mi to miło, iakby mię był z Krzyża uwolnił. Z Ks: 2. Rozd: 15.

O Baranku Boży Nayłaskawszy, ktoryś tak mężnie przez trzy godźiny na Krzyżu zawieszony zostawał z wdźięczności wszelkiego stworzenia, oddaięć dźięki za nieznośną boleść, ktorąś podiął, gdyś na Krzyżu niemiłośiernie dla nas rozciągniony był; tak dalece, że wszystkie kośći Twoie liczyć się mogły: proszęć, abyś dla oney boleśći mnie odpuśćił, w czym wykroczyłem przez ułomność członkow moich prze:

przeciw Dobroci, y woli Twoiey Przenayświętszey. Amen.

O Baranku Boży Nayniewinnieyszy, przez wdzięczność wszelkiego stworzenia dziękuię za gorzkie pragnienie, ktoreś na Krzyżu dla zbawienia naszego cierpiał, kiedyś płaczliwym głosem wołał: Pragnę; gdzieć nie co inszego, tylko żołć, y ocet podano, proszę Cię tedy przez gorzkość pragnienia onego, abyś mi odpuścił, w czymem się przeciw Tobie przez zbytek w iadle, y w piciu dopuścił. Amen.

O Baranku Boży Przenayświętszy, przez wzaiemną wdzięczność czci godney Troycy Przenayświętszey, dziękuię za ono okrucieństwo, ktoreś podiął, gdy Twoie niemiłosiernie Ręce, y Nogi do Krzyża gozdźmi przybiiano, tak dalece, że Serce Twoie od bolu drżało, wszystkie się żyły ściągały; przez tę boleść, y przez gorzką Smierć Twoię, przepraszam Cię; y proszę, abyś winy Rąk, y Nog moich oczyścił, y te Rany Przedwiecznemu Oycu Twemu na ubłaganie Iego za mnie pokazował. Amen.

MODLITWA do Pana Iezusa, Albo AKT wdzięczności za Odkupienie.

Błogosław duszo moia Pana, y wszystkie wnętrzności moie Imieniu Swiętemu Iego. Błogosław duszo moia Panu, a niezapominay nigdy takich darow Iego. Wielbiy duszo moia Pana, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, ktory mocny iest. Niestaie mię o Dobroci nieskończona Boża moy, abym Ci przystoyną wdzięczność za Dobrodzieystwa Twoie, ktoreś mi przez Smierć Twoię uczynił, oddać miał.

Oto

Oto iednak do Przenayśw: Nog Twoich upadszy, iako nayserdeczniey mogę, za wszystkie łaski wielce dziękuię Maiestatowi Twemu; ktorą dzięke, aby Maiestatowi Twemu przyiemnieysza była, iednoczę ze wszystkiemi Męki, y Śmierci niewinney Twoiey Zasługami, y Nayśw: Panny Maryi Matki Twoiey. Co wszytko tym affektem w sercu moim zebrawszy, Tobie na każde tchnienie ofiaruię za grzechy moie, y za ich doszczętnie uczynienie, za podziękowanie; a naostatek na uproszenie łaski, y Darow wszystkich, ktorych potrzebuię, aż do otrzymania wiecznego szczęścia, w ktorym żyiesz na wieki. Amen.

PODZIĘKOWANIE Za Mękę Panu Iezusowi.

Tobie cześć, Tobie Chwała, Tobie dziękowanie o Naymilszy, o Nayłaskawszy, o Nayslodszy Panie Iezu Chryste, za wszystkie Przenayświętsze krople Krwie Twoiey, ktoreś wylał dla nas nędznych, a grzesznych ludzi przy Obrzezaniu, krwawym Pocie, Biczowaniu, Koronowaniu, z Przenaysw: Ręku, y Nog Twoich, y z naymilszego Boskiego Serca Twego, y ze wszystkiego Nayszlachetnieyszego Ciała Twego; racz bydź miłościw tym, ktoryches odkupił Krwią Twoią Nayświętszą, Naydroższą. Amen.

Gdy miiasz Krucyfix, mow nachyliwszy głowę.

Kłaniamy się Tobie Chryste, y błogosławiemy Cię: żeś przez Krzyż Twoy S. nas odkupił: Weyrzyi Boże na duszę moię, za ktorą Pan nasz Iezus Chrystus na Krzyżu umrzeć raczył.

KWIATEK I.

W ktorym zawonia zapach, Albo

NABOŻEŃSTWO

Przed Spowiedźią, y po Spowiedźi Św:

AKTY

Do Nayświęt: Sakramentu W wigilią Kommunij.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament, naprzod na tym mieyscu, gdźie od Chrystusa iest postanowiony.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament po wszystkim świecie, w wszystkich Kośćiołach zostaiący, szczegulnie w tym Kośćiele, w ktorym ia iutro kommunikować będę.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament, szczegulnie w tey Hostyi, ktora się mnie dostanie, y niech iuż teraz wzbudźi we mnie Miłość Bożą na przygotowanie takie, iakiego Pan moy, y Bog moy odemnie potrzebuie.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od wszystkich ludźi, ktorzy iutro maią kommunikować.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament, od wszystkich Kapłanow, ktorzy iutro maią Ofiarę Mszy Swiętey odprawować; wszystkie intencye, Akty, nabożeństwa, day miłośćiwy Jezu Sercu Onemu.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od dusz czyscowych, ktore Ofiarami, y Kommuniami iutrzeyszemi maią bydź wybawione, albo ochłodzone.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od wszystkich, ktorzy iutro po wszystkim świećie ludźie śmierći, y konania bliscy przyimować będą; a czego im dla boleśći, albo sturbowania do dobrey dyspozycyi niedostawać będźie, miłość Jezusowa, ktorą nam się dał w tym Sakramenćie, niech wszystko zasłoni, y zastąpi.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od wszystkiego stworzenia na wszystkich mieyscach, gdźie kiedyś miał swoię Chwałę, y tam gdźie Go ieszcze nigdy niebyło.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od tych wszystkich, ktorzy Go pragną, a mieć niemogą, w niewoli Pogańskiey, albo Heretyckiey: potwierdzay ich miłośćiwy Jezu, aby w Wierze, y w łasce Twoiey wytrwali, a day im kiedykolwiek ten Pośiłek zbawienny.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od wszystkich ludźi, ktorzy Go umieraiąc pragną, a mieć niebędą: a samo pragnienie ich z miłosierdźia Bożego ten skutek w nich niechay sprawi, ktoryby Sam obecny Sakrament sprawił.

O Jezu Miłośći moia rozprzestrzeń serce moie na przyjśćie Twoie wszystkich Serafinow miłośćią: wszystkich Swiętych przygotowaniem: niech każde

tey nocy serca mego, y wszystkich ludzi kołatanie do Ciebie mowi: poydź miłości moia, niech czuie serce moie na przyjście Twoie affektem całego Kościoła. Amen.

SPOSOB

Przygotowania się Duszy prawdziwie pokutować pragnącey, do doskonałey Spowiedzi Swiętey.

Przeciwko Pierwszemu Bożemu Przykazaniu:

Niebędziesz miał Bogow cudzych przedemną.

Jeśliś myślał wiary S. Katholickiey odstąpić.
Jeśliś miał wątpliwość o ktorym Artykule wiary S.
Jeśliś niewierzył wyraźnemu Pismu S.
Jeśliś księgi Heretyckie, albo inne zakazane czytał, ieśliś chwalił, y one sobie chował.
Jeśliś chwalił Luterską, Zydowską &c. wiarę.
Jeśliś się diabłu kiedy oddawał, mowiąc: boday mię porwali; albo bodayem szyię, rękę, &c. złomał.
Jeśliś mimo Boga uciekał się w przeciwnych rzeczach do gustow, zabobonow, y czarow, y ieśliś tego drugich uczył, y radził.
Jeśliś miał wątpliwość o miłosierdziu Bożym, albo z prezumpcyi tak mowiąc: Dobry Pan Bog, odpuści, dopuszczał się grzechu.
Jeśliś w gusta wierzył, iako to w drogę idąc, potkać człowieka, psa, ptaka: pościć do S. Andrzeia, do S. Katharyny, chcąc się dowiedzieć przyszłych rzeczy.

Jeśliś wytwornie wybadował się, zkąd ktory Artykuł Wiary, dla czego postanowiony.

Jeśliś przeciwko Bogu szemrał w przygodzie.

Jeśliś większą nadzieię pokładał w bogactwach, w nauce, w siłach, w handlach, w zacności, aniżeli w Panu Bogu.

Jeśliś bluźnił, mowiąc: źle Bog na świecie rzeczy rozrządza; albo niemasz Boga.

Jeśliś się w gadki, w dysputę, niebędąc uczonym, wdawał, o Bogu, o Wierze S. z Żydami, Lutrami, &c.

Jeśliś przy Żydach, Lutrach, &c. wstydał się iakiego nabożeństwa odprawować.

Jeśliś Bogu służył dla doczesnych rzeczy.

Jeśli dla niedbalstwa nieumiesz Pacierza, y innych pospolitych Taiemnic Wiary S.

Jeśliś Ceremoniom Kościelnym, Procesyom, Kazaniom, Katechizmom, Bractwom przyganiał, z onych się naśmiewał; albo słysząc drugich, że ie ganią, nie strofował.

Jeśli modlitwy zabobonne umiesz, mawiał, y innych nauczał.

Jeśliś się dla tego modlił, Mszy S. słuchał, albo iałmużnę dał, &c. żebyś czego złego dostąpił, to iest: żebyś co komu ukradł, kogo zabił, grzech nieczysty popełnił, &c.

Jeśliś przeciwko Nayświ: Pannie Maryi, przeciwko Swiętym Bożym bluźnił.

Jeśliś Heretykow, Żydow, y innych niewiernych na urzędy stanowił, onym rożne zyski arędując, a nie Chrześcianom.

Jeśliś Boga kusił pokazaniem cudu iakiego, w iakiey wątpliwey rzeczy.

Jeśliś się czarnoxięzkiemi naukami bawił, inkluzanoził

nosit przy sobie.
Iesliś zażywał rzeczy Swiętych na czary, albo gusta.
Iesliś co czynił z wątpliwością Sumnienia, powątpi: waiąc, ieśli to grzech, albo nie?
Iesliś czary przez drugie czary psował.
Iesliś przyznawał część Boską Aniołom, y innym Swiętym, mowiąc: iednoż to Pan Bog, co y Anioł, co y ktory Swięty.
Iesliś pozwalał budować szkoły Żydowskie, Zbory Kacerskie, Schizmatyckie Cerkwie.
Iesliś Bogu za Dobrodzieystwa nie dziękował.
Iesliś bywał na kazaniach y pogrzebach Luterskich, Schizmatyckich, &c.
Iesliś przeciwko Kościołowi S. y dochodom, albo O: fiarom Boskim szemrał.
Iesliś Odpusty, Iubileusze lekce ważył, y podczas onych się niespowiadał z niedbalstwa &c.

Przeciwko Wtoremu:

Niebierz Imienia Pana Boga Twego nadaremno.

Iesliś czynił iakie śluby Bogu, iakim sposobem? rozmyślnie, czyli z lekkiey uwagi, co za śluby, iakim końcem.
Iesliś uczynione Bogu śluby łamał.
Iesliś rzecz tę zyścił, ktorąś Bogu ślubami obiecał.
Iesliś tego żałował, coś Bogu ślubami obiecał.
Iesliś miał zwyczay często przysięgać się.
Iesliś przysięgał prawnie, a niesprawiedliwie.
Iesliś przysięgał z przeklęctwy, mowiąc: boday mię to potkało, boday mię porwali, &c.
Iesliś pod przysięgą obiecował co, a nie zyścił.
Iesliś pod przysięgą obiecował kogo zabić, albo co złego komu wyrządzić.
Iesliś namawiał kogo krzywoprzysięgdz.

Jeśliś przysięgał przez Rany Chrystusowe, przez Krew Chrystusową, przez Sakramenta Swięte, wiele razy?

Jeśliś słow: dali Bog: Bog mi świadek, na wiarę, na cnotę moię, zażywał w kłamstwie, wiele razy?

Jeśliś Imie Boże, albo Imie Naysłodsze Jezus, albo Imie Nayśw: Panny Maryi nieuczciwie wspomniał.

Jeśliś, przysięgaiąc na urząd iaki, niedosyć czynił powinności swoiey w urzędzie.

Jeśliś grzechy śmiertelne na Spowiedzi taił.

Jeśliś kogo do przysięgi niesłuszney przywiodł.

Jeśliś nowy sposob przysięgi wymyślał: na rusznicy, na ptaku, albo zabobonnie ieść ser w piątek &c.

Przeciwko Trzeciemu.

Pamiętay, abyś dzień Swięty swięcił.

Jeśliś robotę ręczną ciężką we dni Swięte robił, z iakiey przyczyny.

Jeśliś rozkazował czeladzi, poddanym we dni Swięte robić, y onych przymuszał.

Jeśliś w Swięto przeszkadzał poddanym do Kościoła, każąc im na ten czas na gromadę.

Jeśliś niekarał poddanych o to, gdy w Swięto robili.

Jeśliś w Swięto stanowił iarmarki, handle, targi, y onemi się bawił.

Jeśliś na tańcach, piiatykach, kosterstwach, igrzyskach, rozpuście, a nie w Kościele dni Swięte trawił.

Jeśliś się we dni Swięte łowami bawił.

Jeśliś poddanym Rusi w Ruskie Swięta robić sobie rozkazował.

Niegodzi się bowiem Rusi w ich Swięta do roboty niewolić, ale w Lackie Swięta Ruś robić może bez grzechu. Takie iest zdanie Theologow.

Jeśliś w Swięto Mszy S. niesłuchał zupełney.

Jeśliś przez Mszą S. bawił się gadkami.

Jeśliś ktorego Roku się nie spowiadał.

Jeśliś

Jeśliś postow niezachował z iakiey okazyi.
Jak wiele razy upiiałeś się do utracenia rozumu.
Jak wiele razy byłeś drugim okazyą do upicia.
Jeśliś w grzechu śmiertelnym długo trwał.
Jeśliś w iakiey klątwie był, y iak długo.
Jeśliś z wyklętemi od Kościoła Bożego przestawał.
Jeśliś Obrazy Swiętych, albo Relikwie Swięte zelżył.

Przeciwko Czwartemu.

Czcij Oyca Twego, y Matkę Twoię.

Jeśliś Oycu, Matce poszanowania niewyrządzał, onych niesłuchał, wyżywienia im, y potrzeb w starości nieobmyślał, łaiał ich, przeklinał, życzył im choroby, albo śmierci, z nich się naśmiewał, uderzył strzeż Boże.

Jeśliś obmawiał Rodzice, Przełożone tak Duchowne, iako y świeckie, Biskupy, Kapłany, Spowiedniki, Kaznodzieie; Urząd, Magistrat, &c.

Jeśliś Rodzicom, y wszelkiey Zwierzchności przykrości czynił, y owym okazyą do gniewu dawał.

Jeśliś niedosyć czynił Testamentowi Rodziców, nie daiąc legacyi pobożnych naznaczonych, nie płacąc dłużnikom, czeladzi, Kościołom wyderkafow.

Jeśliś Duchownego kiedy zelżył, albo uderzył.

Jeśliś przeciwko dekretom Kościelnym szemrał.

Jeśliś z miłości ku Rodzicom, albo Zwierzchności iakiey, Pana Boga obrażał.

Jeśli Rodzice, Przełożeni niestarali się o to, aby ich dziatki, poddani umieli Pacierz, Boże Przykazanie, y inne Taiemnice Wiary S.

Jeśliś Rodzicom co wziął bez wiadomości ich, ieśliś komu wydał, y dobra ich rozpraszał.

Jeśliś

Jeśliś Kościoł Boży zelżył, na Cmentarzu wadząc się, rozkazuiąc Krew rozlewać, Swięte rzeczy deptać, Obrazy, lub Krucyfixe ranić.

Jeśliś kogo z Kościoła wywlec rozkazał.

Jeśliś Kościoł uciążał poborami, lub innemi nowemi exakcyami.

Jeżeli nieprzestrzegali Rodzice między dziatkami swawoli, rospusty onym pozwalali.

Przeciwko Piątemu
Nie będziesz zabiiał.

Jeśliś kogo zabił, albo myślił zabić, y iaką Osobę? dla czego, lub rozkazał zabić.

Jeśliś komu na zabicie drugiego dał oręża, strzelby, albo ieśliś radził zabić.

Jeśliś kogo ranił, potłukł, okaleczył, że dla tego umarł.

Jeśliś kogo przez czary do śmierci, albo długiey choroby przyprowadził, otruł, albo otruć kazał.

Jeśliś kogo od śmierci mogąc nieratował.

Jeśliś się niestarał o zgodę, y przeproszenie z zagniewanym.

Jeśliś, widząc chorego w niebespieczeństwie, nieupominał go do Spowiedzi S.

Jeśliś potrącił ciężarną Białogłowę, albo iakim sposobem był okaryą do poronienia płodu.

Jeśliś dla zbytecznego obżarstwa, piiaństwa, wpadł w chorobę, utracił zdrowie.

Jeśliś życzył śmierci sobie, albo drugiemu.

Jeśliś karał, kaleczył kogo bez winy, albo choć z winą bez miary.

Jeśliś się na kogo gniewał.

Jeśliś kogo w nienawiści miał, y iak wiele razy?

Jeśliś się mścił sam, nieczekaiąc sprawiedliwości od starszych, albo Urzędu.

Jeśliś się wdawał sam upornie, y lekkomyślnie w niebespieczeństwa iawne, duszne, y cielesne.

Jeśliś

Jeśliś rozterki rozśiewał, iednego z drugim powadźił.
Jeśliś się cieszył z cudzey szkody, z okaleczenia, albo z śmierći.
Jeśliś kogo więźił, albo dał więźić, męczyć niesprawiedliwie, albo więźił w głodźie.
Jeśliś był okazyą do fakcyi, buntow, tumultow.
Jeśliś powierzchownych przyiaźni znakow zaniedbał, z zgorszeniem innych.
Jeśliś się przeprośić niedał, y chował rankory.
Jeśliś niekarał grzechu według Urzędu swego, dopuszczał grzeszyć w domu, we wśi, w mieśćie.

Przećiw Szostemu, y Dźiewiątemu.

Nie cudzołoż. Niepożądąy Żony Bliźniego twego.

Jeśliś grzech nieczysty popełnił z cudzą żoną, a żonę maiąc, albo Żona Męża, wiele razy, od ktorego czasu.
Jeśliś się zapatrował z pożądliwośćią na Białogłowy, na Panny Bogu poślubione.
Jeśliś myśli miewał wszeteczne do iakich osob; w tych myślach ieśli było ukochanie, zezwolenie na grzech.
Jeśliś listki wszeteczne, wiersze pisał, słowa pieśni sromotne śpiewał, obrazy, znaki iakie plugawe malował, przedawał.
Jeśliś nierządnych w domu chował, albo dla śiebie, albo dla innych, pozwalaiąc im grzeszyć.
Jeśliś się na nieuczćiwe rzeczy zapatrował, lub na bydlęta, lubo na ptastwo ćieleśnie się schodzące z affektem do ćielesności. Y ieśliś myśli swoich do bestyi ćieleśnie nieobracał.
Jeśliś się dotykał nierządnie, do iakiey Osoby, wiele razy.
Jeśliś miał zły zwyczay do ćielesnego grzechu, z iakiemi osobami, na iakich mieyscach, wiele razy.

Jeśliś kogo grzeszyć cielesnie uczył.
Jeśliś kogo uczył wszetecznych słow, wszetecznych pieśni, wszetecznych tańcow.
Jeśliś się dla tego stroił, abyś kogo do nieczystości pobudził.
Jeśliś w snach pomazanie cielesne miewał, maiąc przede snami myśli plugawe, albo żartuiąc z białogłowami przedemem wszetecznie.
Jeśliś się dotykał kogo, y był okazyą do upadku cielesnego.
Jeśliś komu do grzechu nieczystego posługował, dary nosił, poselstwo odprawował.
Jeśliś Xiąszki o nieczystości czytał sam, y przed drugiemi zwłaszcza niewinnemi, wieleś ich mogł zgorszyć.
Jeśliś myślił w tym grzechu cielesności daley leżeć.
Jeśliś się mazał grzechami cielesnemi okrom stworzenia ludzkiego, z innym stworzeniem.
Jeśliś w Małżeństwie iest z iaką przeszkodą przyrodzoną, przeciw Prawu Boskiemu, lub Kościelnemu. Przyrodzoney tu niewspominać; Prawo Boskie zakazuie Małżeństwa w pierwszym Pokoleniu. Prawo Kościelne zakazuie Małżeństwa Duchownym, y śluby czystości maiącym; zakazuie z Heretykami, albo z odszczepieńcami w stan Małżeński wstępować. Zakazuie ślubow pokątnych, bez Plebana bez zapowiedzi, bez świadkow, zakazuie aż do czwartego Pokolenia.
Jeśliś iest w wielożeństwie, to iest maiąc żonę iescze żywą, a inszeyeś ślubował.
Jeśliś zbytek, y nieuczciwość w Małżeństwie czynił.
Jeśli bez słuszney przyczyny ieden drugiemu zbrania się powinności Małżeńskiey.
Jeśliś w Małżeństwie dla nabożeństwa osobliwie Nayświętszey Kommunij nieumartwił się. Prze-

Przećiwko Siodmemu, y Dźieśiątemu.
Nie kradniy. Ani żadney rzeczy Bliźniego.

Jeśliś co komu chćiał, albo myślał ukraść.
Jeśliś co komu ukradł, na iakim mieyscu: ieżeli rzecz pożytkuiąca.
Jeśliś szafował skarbem cudzym, sobie go obracaiąc, y skorzystaiąc, iak wielka Summa.
Jeśliś wydźierstwa ludźiom czynił.
Jeśliś zdźierał z poddaństwa, podnosząc nadto kontrakty, arędy.
Jeśliś się nad kontrakt puszczył Maiętności co z krzywdą dźiedźiczney maiętności.
Jeśliś dochody Kośćielne obracał na piiatyki, na szkapy, na pachołki, na bankiety, na psy, y na co gorszego.
Jeśliś dźieśięciny Kośćiołowi zatrzymał.
Jeśliś się bawił handlami, wagami, miarami, szynkami niesprawiedliwemi.
Jeśliś myto czeladźi, robotnikom zapłatę zatrzymał.
Jeśliś długi zatrzymywał komu, zwłaszcza ludźiom bawiącym się handlami.
Jeśliś robotnik nie szczerze robił z oszukaniem tego, co ćię naiął, a słuszną biorąc zapłatę.
Jeśliś poddany, według słusznośći szczerze dni Pańskich nieodrabiał, y powinnośći nie dawał.
Jeśliś rzemieślnik, więcey nad robotę wyćiągał.
Jeśliś, na czas naznaczony mogąc, roboty swey niewygotował ludźiom.
Jeśliś dla piiatyki, y niepotrzebney zwłoki ludźiom w robocie terminu niedotrzymał.
Jeśliś wyderkafow Kośćielnych, y długow niepłaćił, wyćiągaiąc innych na koszty prawne.
Jeśliś wydawał, odmieniał złe pieniądze.

Jeśliś

Jeśliś rzeczy cudze, y znalezione zatail, maiąc przy
sobie, albo zatail dług iaki.
Jeśliś się bawił grami nieuczciwemi, z oszukaniem
drugiego, o wielkie pieniądze, albo o cudze.
Jeśliś Testamentow wiernie nieexekwował.
Jeśliś rzeczy zastawione, albo pożyczane niesłusznie
przy sobie zatrzymał.
Jeśliś sprawiedliwość umyślnie zwłaczał.
Jeśliś sprawie cudzey niesłusznie przyganiał.
Jeśli za niesprawiedliwym dekretem Sędziego nie:
winna strona utraciła maiętność, summę iaką
pieniężną; a to z Twey przyczyny.
Jeśliś się korrupcyami uwodził.
Jeśliś winy wielkie nad Prawo zdzierał za mały
występek.
Jeśliś sługa szkodę Panu zrobił, y onę zatail; Na
kogo inszego zwalił, iż drugi przypłacić musiał.
Jeśliś odradził komu do Zakonu. Jako to Rodzice
dziatki od Zakonu odwodzą.
Jeśliś odradził komu dać iakiey puściżny, legacyi Ko:
ściołowi, Szpitalowi.
Jeśliś urząd, y Godności kupował, ktore idą za cnota:
mi, y zasługami.
Jeśliś podawał na Urzędy Osoby niesposobne.
Toż rozumiey o tych, ktorzy daią wota na Osoby nie:
sposobne, y niegodne. Restitutio.
Jeśliś Matka dziecię z cudzołostwa podięte żywiła, y
nań nakłady bez wiadomości Męża czyniła.
Jeśliś kupował rzeczy kradzione.
Jeśliś Żona bez wiadomości Męża co z dobr wydała.
Jeśliś iałmużny zmyślonym żebractwem wyciągał.
Jeśliś wyciągał na Kościoł, na ozdobę Domu Bożego &c.
a to obrocił na maiętności, toż rozumiey de pio legato.
Jeśli przez niedbalstwo twoie działa się ruina w do:
brach

brach lub Duchownych, lub Swieckich, Krolewskich, tobie do czasu, lub dożywotnie powierzonych.

Jeśliś, służąc Kupcowi, pomagał mu oszukiwać w przedaży, albo w iakim handlu; albo ieśliś co sobie przytargował, a nierzetelna oddał Panu.

Jeśliś rzemieślnik fałszował materyą, podleyszą za lepszą daiąc, albo co zostało nieoddał. Albo do Kupca kędy podleysze materye zaprowadził, albo czeladzi mniey płacił dla tego, żeby sobie z cudzey materyi nagradzali.

Jeśliś przedawał drożey, niż pospolita cena była.

Jeśliś pieniędzy leżących na lichwę pożyczał, albo zboża, pola &c. co brał od tego.

Jeśliś narzucał poddanym zboża zepsowane, albo z podwyższeniem, niżli cena niesie.

Przeciwko Osmemu.

Nie świadcz fałszu żadnego.

Jeśliś miał zwyczay do kłamstwa częstego.

Jeśliś fałszywie kogo chwalił.

Jeśliś fałszywie u Sądu zeznał świadectwo.

Jeśliś stawał w sprawie, widząc ią niesprawiedliwą.

Jeśliś grzechy na Spowiedzi słyszane, innym obiawił.

Jeśliś rzeczy taiemne, zwierzone Sekreta wydawał.

Jeśliś innych obmawiał, posądzał, albo obmowisk, posądzania słuchał, y chwalił.

Jeśliś komu uwłokł sławy dobrego Imienia. +

Jeśliś cudze grzechy obiawił przed tym co nienależał, y kto tego ukarać niemogł.

Jeśliś się naśmiewał, urągał z cudzey cnoty, z cudzego nabożeństwa &c. ganił to zawiśnie.

Jeśliś zalecał grzech, chwalił niecnotę, kogo do tego namawiaiąc.

Jeśliś paszkwile, księgi, karteczki pisał, szczypiąc innych kłamliwie, szkodliwie.

Jeśliś

Ieśliś samego siebie płonnie wychwalał.
Ieśliś chwalił grzech cudzy, albo swoy własny.
Ieśliś komu taiał obelżywemi słowami, wspominaiąc Matkę, zowiąc go złodzieiem, zdraycą.

Okoliczności grzechu.

Gdźie, albo na iakim mieyscu. Kiedy, albo ktorego czasu. W iakim stanie, powołaniu, y kondycyi. Z iakim towarzystwem, y przy iakich ludziach. Dla czego, y na iaką intencyą. Przez kogo, albo dla kogo. Iakim sposobem, wiele razy, za co. Od ktorego czasu do ktorego czasu. Zkąd do tego przyszło, y gdźie się podźiało. W iakich leciech, y w iakim rozumie. Z piiaństwa, z swywoli, z ubostwa, z głupstwa, z nieostrożności, z nałogu, z przymusu, z boiaźni, ze złey myśli, dla kompanij, dla maiętności, dla zysku, dla kondycyi. &c. &c.

Nauka dla przygotowania się prędszego do doskonalszey Spowiedźi Sw:

Człowiek nabożny spieszyć się ma z tym przedśięwźięciem do Spowiedźi S. Naprzod: aby wszystkich grzechow swoich y naymnieyszych pozbył, ktorych się za łaską Bożą ma wolą wystrzegać koniecznie. Powtore: aby nabył ozdoby duszy swoiey, ktora nieumiera wiecznie. Potrzecie: aby się Panu Bogu spodobał, z ktorym ma chwały społeczność.

Pokuta bez czego bydź niemoże.

Naprzod: bez nadźieie odpuszczenia grzechow. Powtore: bez skruchy prawdźiwey, y żalu za grzechy. Potrzecie: bez prędkości nieodwłoczney do Spowiedźi. Poczwarte: bez skuteczney woli do rozkazanych rzeczy wykonania. Naostatek: bez pilności wszelakiey od okazyi do grzechu prowadzącey wystrzegania się.

Te

Te zaś pięć rzeczy na czym się funduią y zakładaią; krotko namienia.

Naprzod nadzieia funduie się.

Na Dobrodzieystwach Boskich Grzesznikom pokazanych. Na obietnicach Boskich nieodmiennych. Na Zasługach Pana Jezusowych.

Skrucha serdeczna funduie się.

Gdy dla samey miłości Bożey grzechy wzgardzamy. Gdy ukrzywdzonym od nas zaraz nagradzamy, bądź nagrodzić gotowi iesteśmy. Gdy swym nieprzyiaciołom z serca odpuszczamy. Gdy tego, co do grzechu prowadzi, z chęcią odstępuiemy. Gdy iako nayrychley spowiadać się, y Panu Bogu za grzechy nasze dobremi uczynkami nagrodzić chcemy.

Spowiedź dobra funduie się.

Na pilnym sumnienia swego rozbieraniu. Na gorzkim obżałowaniu. Na wiernym wyspowiedaniu. Na ochotnym Spowiednika usłuchaniu.

Dosyćuczynienie funduie się.

Na nagrodzie bliźnim ukrzywdzenia. Na iałmużnie ochotney z dobr własnych. Na ciała swego umartwieniu. Na częstey, y gorącey modlitwie ze łzami.

Pilność wystrzegania funduie się.

Gdy ze złemi przestawać niebędziemy. Gdy swawolnych zmysłow ukrocimy. Gdy z nałogow złych powstaniemy. Gdy prożnowania się strzedz będziemy. Gdy ciału obroku uymiemy. Gdy się bez niedbałości modlić będziemy. Gdy zbytniego mowienia przestaniemy.

Grzech

Grzech śmiertelny tak ma bydź poznany:

Gdy człowiek co takowego myśli, mowi, albo czyni, co iest przeciwko sumnieniu własnemu, przeciwko bliźnie: mu swemu, przeciwko Bogu; chcąc, pamiętaiąc, wiedząc, że się to niegodźi, że to grzech, a przecie to czyni, albo mowi, albo myśli, to co rozumie, iż iest grzechem; to iest grzech śmiertelny, to iest rebelizant przeciw Bogu.

Grzech powszedni iest taki.

Gdy człowiek iest zawsze w tym przedśiewźięciu, y postanowieniu, aby Pana Boga y naymnieyszym grze: chem nigdy nieobraźił, y bliźniemu swemu nie prze: ćiwnego nieuczynił. A strzegąc się według możności okazyi do grzechu prowadzących, trafi mu się niechcąc z nieostrożności co pomyślić, albo wymowić, albo uczy: nić nie dobrego, z nierozsądkiem, niewiadomie, nie pomniąc, ale zaraz, gdy się postrzeże, pokusę choć ukochaną z nienawiśćią wymiata, żałuie, Boga za to przeprasza, y o łaskę Iego dba: to grzech po: wszedni taki iest.

Z grzechu zasługi bywaią.

Gdy się złey myśli bez ukochania z nienawiśćią sprze: ćiwiamy. Gdy stateczności naszey wiernie dochowa: my; gdy Pana Boga a postrzeżenie się prośić bę: dźiemy.

Aby człowiek pokutuiący miał snadnieyszy z swym sumnieniem rachunek; wiedźieć powinien, ktore grzechy są pomyślone, wymowione, uczynko: we, także dobra zaniedbanie.

Grzechy serdeczne, albo pomyślone.

Myśl zła.

Złego

Złego ukochanie.
Na złe zezwolenie.
Złego pożądanie.
Wola przewrotna.
Niewierność.
Nienabożeństwo.
Zbytnie ufanie.
Rospacz.
Boiaźń źle upokarzaiąca.
Miłość źle zapalaiąca.
Podeyźrzenie.
Gniew.
Zazdrość.
Nienawiść.
Boiaźń niewolnicza.
Radość z nieszczęścia.
Wzgarda grzesznych, y ubogich.
Osob brakowanie.
Wątpliwość.
Niedowiarstwo.
Nieporządna ku Rodzicom miłość.
Nieuczciwa radość.
Żałość świecka.
Niecierpliwość
Pycha.
Łakomstwo.
Nieszczerość.
Zatwardziała złość.
Nieżyczliwość.
W dobrym ckliwość.
Lenistwo.
Niestateczność.
Żal niewykonania złego.
Obłudność.
Miłość ludziom się podobaiąca.
Boiaźń dla uprzykrzenia.
Wstyd dobrego.
Miłość własna.

Nad

Nad inszych o sobie rozumienie.
Godności pragnienie.
Chluba z dobr duszych, y cielesnych.
Wstyd ubogich Rodźicow.
Wzgarda napominania.

Grzechy ustne, albo wymowione.

Częste przysięganie się.
Krzywoprzysięstwo.
Bluźnierstwo.
Imienia Bożego niepotrzebne wzywanie.
Prawdy prześladowanie.
Kłamstw y prożnośći nauczanie.
Przećiw Bogu szemranie.
Nie nabożne modlenie.
Pochlebstwo: pysznych nadymaiąc, gniewliwych pobudzaiąc, upornych utwierdzaiąc.
Czći uwłoczenie.
Kłamstwo.
Sromocenie.
Złorzeczenie.
Obełżenie.
Przegrażanie.
Uznaney prawdy prześladowanie.
Wydanie sekretu.
Braterskiey miłośći starganie.
Niemiłośierdźie.
Złe sumnienie.
Niezgod rozśiewanie.
Nieuczćiwe dworstwo, przy Zakonnych Osobach, przy Pannach, przy dźieciach.
Fałszywe świadectwo.
Sprzećiwianie się posłuszeństwu.
Nicowanie spraw dobrych.
Naśmiewanie się
W Kośćiele gadanie.
Do gniewu przywodzenie.
Strofowanie złego, kto sam źle czyni.

Proins

Prożna chluba, y prożna mowa.
Wołanie w gniewie.
Obrona czyiey niecnoty.
Ochrona własney niecnoty.
Smiech niepotrzebny.
Szczebiotliwość.
Sromotna mowa.
Nieuczciwe śpiewanie.
W śpiewaniu nabożnym z drugiemi niezgadzanie umyślne, y więcey nad potrzebę się silenie.
Niesprawiedliwości u Sądu bronienie.
Chluba ze złego.
Posądzanie.
Zbytnia chwała dobrego z pogardą drugiego.
Nieboiaźń Boga wszystko widzącego, y wszędzie będącego, a za grzech karzącego.
Lekce ważenie Obecności Bożey, mowiąc: o niemiałby się też to za co Pan Bog gniewać.

† Grzechy uczynkowe.

Obżarstwo, w iedzeniu, w piciu, y drugich przymuszenie.
Nieczystość.
Swiętokupstwo.
Wrażenie.
Czarnoxięstwo.
Gwałcenie dni Swiętych.
Swiętokradztwo.
Niegodne komunikowanie.
Slubow gwałcenie.
Wiary odstąpienie.
Cła niesprawiedliwość.
Podatkow niesłuszne wyciąganie.
Nowe powinności poddanym stanowienie.
Złego nadsłuchiwanie.
Na kuglarstwa wydawanie.
Potrzebnemu odmawianie.
Zbytnie staranie.

Nad siłę się kuszenie.
Zwyczayne grzeszenie.
W modlitwie rozerwanie.
Złym przykładem gorszenie.
Na sławie, y dobrach szkodzenie.
Nie pilne rzeczy sobie powierzonych strzeżenie.
Kradźież.
Drapiestwo.
Lichwa.
Oszukanie.
Kosterstwo.
Sprawiedliwośći przedanie.
Zwierzchnośći się sprzećiwianie.
Mnieyszych ućiskanie.
Pokus uprzedzanie.
Samego śiebie do grzechu przymuszanie.
Grzechu powtarzanie.
Grzechu zmyślenie.
Co z grzechem iest trzymanie.
Tańce podeyźrzane.
Nowych nieprzystoynośći wynaydowanie.
Myta sługom, y robotnikom zatrzymanie.
Leniwe, y nierzetelne robienie.
Niestateczne, y niewierne służenie.
Do powinnośći swych się niepocżuwanie.
Przez niedbałość Pana zdradzenie.
Pana sobie lekce ważenie.
Z Panem się wadzenie, y nań się targanie, albo słowem, lub uczynkiem, albo do gniewu pobudzenie.
Grzesząc widzeniem, słyszeniem, powonieniem, skuszeniem, dotknieniem, całowaniem, podarkami, pisaniem.

Grzechy z opuszczenia dobrego.

O Bogu niemyśląc.
O Boga niedbaiąc.
Boga niemiłuiąc.

Za dobrodzieystwa Jemu niedziękuiąc.
Spraw Jcu Niemu niekieruiąc.
Za grzechy nieżałuiąc.
Ku większey łasce Bożey niegotuiąc się.
Łaski wziętey niewiywaiąc, ani się strzegąc.
Natchnieniu Bożemu nieczyniąc dosyć.
Woli swey z Wolą Bożą niezłączaiąc.
W modlitwie myśli niepilnuiąc.
Powinne Modlitwy opuszczaiąc.
Powinności z ślubu, z urzędu, z posłuszeństwa, z roz:
kazania zaniedbywaiąc.
Rozkazanie niedbale wykonywaiąc.
W Kościele, y na Kazaniu niebywaiąc.
We dni powszednie mogąc, Mszy S. niesłuchaiąc.
Męki Pańskiey nierozmyślaiąc.
Pokusom się mężnie niesprzeciwiaiąc.
Spowiedź, y Odpusty zaniedbywaiąc.
Pokuty naznaczoney nieodprawuiąc.
Pilne rzeczy na inszy czas odkładaiąc.
Z dobra bliźniego się nieraduiąc.
Grzesznych nieżałuiąc.
Krzywd nieodpuszczaiąc.
Wiary bliźniemu niedochowuiąc.
Dobrodzieiom niedziękuiąc.
Grzeszących niekarząc.
Niezgod nieuspokaiaiąc.
Nieumieiętnych nienauczaiąc.
Smutnych niecieszząc.
Napominania niedbaiąc.
Niewedle możności swey iałmużny daiąc.
Umarłych do grobu nieprowadząc.
Chorych nienawiedzaiąc.
W przygodzie nieratuiąc.
Cudzey sławy niebroniąc.

Upa:

Upadłego niepodnoszące.
Niewiadomemu dobrey drogi nieukazuiące.
O niebezpieczeństwie łakim nieprzestrzegaiące.
Za bliźniego Pana Boga nieproszące.
Za zwierzchność Panu Bogu niedziękuiące, y Pana Boga nieproszące.
Rodzicom należytey wdzięczności nieczyniące, y Pana Boga za nich nieproszące.
Rodziców w starości opuszczaiące.
Rodziców, Dobrodzieiow umarłych zapominaiące.
Na Mszy S. nieofiaruiące Bogu tego, co Kapłan ofiaruie.
Nieschylaiące głowy podczas Elewacyi.
Niemowiące za ubogim, za niewinnym, nieusługuiące potrzebnemu.

Siedm grzechow głownych, albo śmiertelnych.

Te siedm grzechow śmiertelnemi się zowią dla tego, że zawsze są śmiertelnemi, kiedy iedno w znaczney rzeczy, dobrowolnie, y rozmyślnie człowiek się ich dopuszcza; iednakże małość rzeczy, albo materyi, albo niezupełne baczenie, albo nie doskonałe zezwolenie, może bydź przyczyną, że niedoydą grzechu śmiertelnego, y na ten czas tylko bywaią powszednim grzechem: w czym Cię mądry, y uczony Spowiednik dostatecznie nauczy.

Nierozumiey, żeby tylko siedm było grzechow śmiertelnych, gdyż się iuż wiele inszych wyżey wyliczyło, ale przednim obyczaiem te tak zowią dla tego, że przodkuią przed inszymi, y są iakoby źrzodła, albo głowy wielu inszych; dla czego ie też y głownymi nazywaią.

Grzechy głowne te są: Pycha, Łakomstwo, Nieczystość, Gniew, Zazdrość, Obżarstwo, y Lenistwo w Służbie Bożey.

Pycha

Pycha iest nieporządna chęć, lub na umyśle utaiona, lub powierzchownie wydaiąca się, żeby cię za coś wielkiego miano, y poważano.

Łakomstwo iest nieporządna chęć do rzeczy doczesnych.

Nieczystość iest chęć nieporządna do nieczystey lubieżney roskoszy.

Gniew iest nieporządna żądza pomsty, albo karania.

Zazdrość iest smutek z cudzego dobra, y nienawiść szczęścia bliźniego.

Obżarstwo iest chęć nieporządna do iedzenia, y picia.

Lenistwo ku Służbie Bożey iest osłabienie umysłu do dobrych uczynkow, y smutek w rzeczach Duchownych.

Grzechy przeciwko Bożemu, y Kościelnemu Przykazaniu są łatwieysze do uznania, do karania, y do ustrzeżenia się, ale te głowne są daleko trudnieysze, że aż za Darem Ducha S. kto ich do siebie uzna; a przeto tu umyśliłem potomstwo ich wyprowadzić, ażeby ich rychley poznać możono.

Pierwszy grzech głowny Pycha, od ktorego te stopnie pochodzą.

Dworne wywiadowanie.
Nieuczciwa radość.
Niestateczność.
Osobliwość.
Hardość.
Ochrona grzechow.
Zmyślona Spowiedź.
Sprzeciwienie się.
Swawola.
Zwyczay grzeszenia.
Prożna chwała, za ktorą następuią te: Nieposłuszeństwo. Spor. Chluba. Obłudność. Upor. Rostyrk. Nowych nieprzystoyności wynaydowanie.
Wielkie o sobie rozumienie te własności ma: Dobro z siebie mieć rozumieiąc. Łaskę nad zasługi swe mieć rozumieiąc. Z dobra mniemanego chlubić się. Nad inszych wynosić się.

Drugi

Drugi grzech głowny Łakomstwo, od ktore:
go te stopnie są.

Zakamieniałość serca.
Myśl niespokoyna.
Gwałt.
Oszukanie.
Krzywoprzysięstwo.
Zdrada.
Wydzieranie.
Temu grzechowi iest przeciwny grzech Marnotrawność
przez kosterstwo, y na złe szafowanie darami.

Trzeci grzech głowny Nieczystość, od ktorego
idą te stopnie.

Slepota rozumu.
Skrzętość.
Niechęć rozmyślać o ostatnich rzeczach.
Niestateczność.
Miłość własna.
Nienawiść Boga.
Kochanie się w tym świecie.
Strach wieku przyszłego.

Czwarty grzech głowny Zazdrość, od ktore:
go pochodzą te.

Poduszczanie.
Uwłaczanie czci, albo maiętności.
Radość w złey przygodzie bliźniego.
Żal szczęścia ludzkiego.
Nienawiść, z ktorey pochodzą te: Cnot czyich zamil:
czenie. Obmow potwierdzenie. Ku obmowom nad:
danie. Upadek cudzy obiawić, albo przyczytać.

Piąty grzech głowny gniew, od ktorego są te.

Wzgarda.
Myśl nadęta.
Wrzask.
Bluźnierstwo.
Potwarz. | Zwada, z ktorey są te: Uderzenie. Łaianie. O:
sądzenie. Poiedynkow czynienie. Ranienie. Zabicie.

Szosty

Szosty grzech głowny Obżarstwo, z ktorego są te.

Tępy zmysł około rzeczy rozumnych.
Rozpustna radość.
Wielomowność.
Nieprzystoyne żarty.
Plugastwo.
Obżarstwo się wykonywa: Czas iedzenia uprzedzaiąc. Kosztownych potraw szukaiąc. Potrawy roskoszne zaprawuiąc. Z wielką chciwością. W zbytku występuiąc.

Siodmy grzech śmiertelny Lenistwo ku Służbie Bożey, z ktorego idą te.

Rospacz.
Złość, z ktorey idzie niepokutowanie.
Gnuśność do cnoty.
Błąkanie myśli około nieprzystoyności.
Ulęknienie, y gnuśność w zachowaniu Przykazania Bożego, y Kościelnego.
Ociębłość w Służbie Bożey.
Lekki umysł.
Ospalstwo.
Odwłoka.
Niepośpiech do nabożeństwa.
Niestałość w dobrym.
Ustawanie.
Nie staranie się o pomnożenie Chwały Bożey.
Nienabożeństwo.
Ckliwość życia.

Grzechow cudzych nabywamy.

Rozkazaniem.
Złą poradą.
Przyzwoleniem.
Pochwaleniem.
Obroną złego.
Uczestnictwem.
Zamilczeniem.
Niezakazowaniem.
Nieobiawieniem. | Nienapomnieniem.

NAUKA iako dobrze Spowiedź S. odprawić.

Przestroga.

1 Wielka to iest łaska Boża, że postanowić raczył Sakrament Pokuty: bo ieżeli Kościoł S. wyznaie to w Prefacyi przy poświęcaniu Swiecy Wielkonocney, iż człowiekowi nicby niebyło potym, że się urodził, gdyby niebył odkupionym Krwią Jezusa Pana Przenaydroższą: toż y ia mogę mowić: cożby było y po tym człowiekowi, że odkupionym iest, gdyby Sakramentu S. Pokuty niebyło, albowiem raz obraziwszy grzechem śmiertelnym Boga, niemiałby sposobu człowiek poiednania się z Bogiem, zatym y odkupienie Jego nicby mu w grzechu śmiertelnym zostaiącemu niepomogło. Dla tego Oycowie Swięci nazywaią Sakrament Pokuty S: Secundam post naufragium tabulam; to iest, drugą po rozbiciu się iakąś tablicą, ktoreyby się mogł tonący chwytać, y ratować. Więc pobożny Katholiku, podziękuy naprzod Dobroci Boskiey za ten snadny środek zbawienia twego, y niegardź nim, bo sam sobie winien potępienia będziesz, gdy tak łatwego sposobu ratowania się od wiecznego potępienia zażyć niebędziesz chciał.

2. Uważyć y toś powinien, że nie raz tylko, iako Sakramentu Chrztu, ale tyle razy zażywać możesz Spowiedzi, ile razy zgrzeszysz, iako S. Chryzostom napomina: Peccasti, pœnitere, millies peccasti, millies pœnitere; Zgrzeszyłeś, pokutuy, tysiąc razy zgrzeszyłeś, tysiąc razy pokutuy, spowiaday się; y za to tedy Dobroć Boska godna podziękowania, iż tak postanowić raczyła ten Sakrament Spowiedzi, że wiele razy chcesz, y potrzebać, zażyć go możesz, czym się Bog naszey ułomności ludzkiey chciał akkommodować, a oraz to pokazać, że niechce śmierci grzesznego, ale aby się nawrociwszy, y przez Spowiedź S. Bogu się usprawiedliwszy, miał żywot wieczny.

3. Iednak tę Spowiedź S. trzeba dobrze odprawić. Trzy nayosobliwsze kondycye (: ktore się y wyżey namieniło :) są dobrey, y pożyteczney Spowiedźi.

Pierwsza: Aby uznawszy złość swoię człowiek, iż grzechami swemi Boga nieskończenie dobrego obraźił, żałował serdecznie za też grzechy swoie.

Druga: Aby miał wolą, y mocne postanowienie, iż więcey Boga temiż nieobraźi grzechami.

Trzecia: Aby się szczerze wiernie wszystkich grzechow swoich spowiadał, nic nieutaiwszy, zwłaszcza chcęc, y wiedząc, a to (: strzeż Boże :) dla nierzezęśliwego iakiego wstydu. Ale coż to za wstyd przed iedną Osobą Kapłańską; cicho y tylko do ucha grzech na się powiedźieć: ktorego on niepowinien pod grzechem śmiertelnym, y srogą karą nikomu wyiawić, choćby też pytany, y męczony był Kapłan. Gdyby to Bog postanowił był wpoł Kościoła, przy zgromadzeniu ludźi, spowiadać się głośno, y publicznie, iesczeby mogł człowiek odrażać się wstydem od Spowiedźi, ale gdy sekretnie tylko, niema przed Bogiem człowiek słuszney wymowki, a lub też przed iedną Osobą zawstydźi się grzesznik, ten też wstyd Bog szacuie sobie wielce, y im większy iest, tym więcey Bog kary doczesney grzesznemu odpuszcza. Bez tych tedy trzech kondycyi, ieżeli iedna z nich opuszczona będźie, Spowiedź nieważna, to iest lubobyś się spowiadał szczerze, y żałował, a niemiałbyś woli poprzestać grzeszyć, y strzedz się okazyi tych, ktore pewną przyczyną bywaią do grzechu, tedy nie będźie przed Bogiem ważna Spowiedź twoia; y tak o innych kondycyach rozumieć się ma.

Professor pewny pobożny człowiek, niegdy raz w duchowney rozmowie rzekł kondyscypułowi swe:

mu te słowa: miły Bracie, między stem Spowiedzi podobno iedna się ze wszystkich dobra wybierze; ktory się zdziwiwszy, spyta go, a to czemu? odpowiedział mu: bo ta Spowiedź tylko bydź może takowa, ktorą tak grzesznik odprawi, iakoby w godzinę śmierci samey, żeby nie niemiał więcey powiedzieć, y żeby mogł bespiecznie mowić, teraz niech umieram, bo nic na sumnieniu niemam, cobym w godzinę śmierci miał opowiedzieć. Tak tedy człowiekowi gotować się trzeba na każdą Spowiedź, żeby się sam siebie spytał, kiedybym umierał, y wiedział pewnie, że iuż umrę, czybym ieszcze czego niepowiedział; ieżelić co przypadnie, uczyń to zaraz, żałuy serdecznie, a szczerze chciey się poprawić, nie po wierzchu tylko. To tak Spowiedź będzie dobra, y możesz mowić po każdey Spowiedzi z S. Symeonem: Teraz wypuść Panie duszę moię.

4. To też podaię do wiedzenia, że dwoiaki iest żal za grzechy, ieden, ktory się zowie Attritio, to iest żal z boiaźni mąk piekielnych, albo doczesnych, iako też z iakiey inney przyczyny. Drugi żal, ktory się zowie Contritio, albo skrucha, a ten iest szczegulnie dla samey miłości Boskiey, gdy żałuie grzesznik, że Boga nieskończenie dobrego obraził grzechami, złością Mu Dobroć Jego, y Miłość oddaiąc.

Takowa Skrucha iest wielce pożyteczna, bo nie tylko winę, ale y karę za grzechy znosi; y gdyby człowiek umierał, niemogąc Kapłana mieć do Spowiedzi, tedyby był zbawion dla tego żalu: ktorego ia każdemu grzesznemu życzę, aby y przed Spowiedzią S. y przy Spowiedzi samey, y zawsze, ile razy Boga obrazi, takowym żalem Boga błagał, y przepraszał.

Drugi zaś żal Attritio iest pożyteczny, ale tylko przy Sakramencie Spowiedzi, ktorey dzielność y moc

tenże

tenże żal przed Bogiem krasi, że go dobroć Boska przyimuie, ale bez Spowiedźi nie wiele waży. W tym też przestrzegam, aby każdy spowiadaiący się nay=bardźiey śię Bogu na ten czas upokarzał, y żałować za grzechy usiłował, gdy Kapłan nad nim rozgrze=szenie mowić będźie, osoblisie temi słowy: Ego te absolvo. Ia ćiebie rozgrzeszam; ma nabożnie klę=czeć, y biiąc śię w piersi, sercem żebrzeć miłośier=dźia Boskiego.

5. Iest też y czwarta potrzebna kondycya: to iest dosyćuczynienie za grzechy, albo wypełnienie pokuty od Kapłana naznaczoney, ale ta nieiest tak potrzebna, żeby bez tego niemiała mieć wagi odpra=wiona dobrze Spowiedź Swięta, przećież y tey kon=dycyi nie trzeba zaniedbywać, y owszem z wielką chęcią onę wypełniać, aby Bog karę, lub tu na świećie, lub w czyscu odpuśćił, bo to wiedźieć masz Katho=liku, że owe trzy kondycye, to iest żal za grzechy, Spowiedź szczera, y postanowienie więcey Pana Bo=ga nieobrażać, sprawuią to, iż ći Bog winę wieczne=go potępienia odpuszcza tylko, a karę doczesną za grzechy zostawuie, lub tu na świećie, lub do czysca, ktorą karę pokuta naznaczona, a odprawiona na=gradza.

6. Idźże tedy z iak naywiększym przygotowaniem do Spowiedźi Swiętey, wprzod westchnąwszy do Du=cha Swiętego, uważ w sumnieniu twoim, czymeś Boga obraźił, a uważywszy podług wyżey danych Informacyi, mow serdecznie następuiące modlitwy.

MODLITWY
Przed Spowiedzią.

Mowi Duch S. przez Jana S. zachęcaiąc nas do Spowiedzi: Jeżeli wyznamy grzechy nasze, Bog wierny iest y sprawiedliwy, żeby nam odpuścił grzechy nasze, y oczyścił nas z wszelkiey nieprawośći.

Modlitwa.

Zgrzeszyłem o Boże moy, zgrzeszyłem przed Maiestatem Twoim NaySw: wyznawam złość moię, Boże bądź miłościw grzeszney duszy moiey. Spowiadać się chcę szczerze tych grzechow moich, za ktore żałuię serdecznie, y poprawę obiecuię, Boże wspomoż nieudolność moię, abym godnie mogł odprawić tę Spowiedź moię z pożytkiem duszy moiey, a z Twoią pociechą, y Chwałą większą.

Potym przyszedszy do Kościoła, y nabożnie poklęknąwszy, mow:

AKTY
Bardzo pożyteczne

Stawam przed Tobą, Dobroci y miłosierdzia pełny Sędzio Boże, złośliwemi grzechami przepełniony iawnogrzesznik, godny ognistego piekła, y kary wiekuistey: żebrzę z żalem serdecznym, y gorzkiemi łzami miłosierdzia, y odpuszczenia moich grzechow iawnych, y potaiemnych.

Padam u Nog z pokutuiącą, y rzewno płaczącą Magdaleną, Penitentką prawdziwą Jezusową, u bezdenney miłosierdzia przepaści, z żalem serdecznym wyznawaiąc iad wszystkich grzechow: żem Cię Boga moiego Jedy:

dyne Dobro moie tak ciężko obraził, ktoregom iednostaynie miłować miał nade wszystko.

Wyznawam szczerze, żem Przykazania Twoie gwałcił, wolą Twoię S. zełżył, Krew Przenayśw: sprofanował, Łaskę poświęcaiącą z duszy mey mizerney zgłuzował; znowu się do Ciebie skruszonym sercem nawracam złośliwy grzesznik.

Weyźryi Boże okiem łaskawym, iakoś weyzrzał na Chrystusa Jezusa Krwią u słupa zlanego, za grzechy ludzkiego narodu błagaiącego; weyźryi, a oraz racz się zmiłować nademną mizernym, według wielkiego Miłosierdzia Twego. Na suplement zaś dostatecznego żalu y boleści moiey, wszystkie żale y boleści Syna Twego, ktore przez cały czas życia swego śmiertelnego ponosił, Jegoż Usty, Sercem, Affektem, y Miłością ofiaruię, błagaiąc niedostępny Maiestat Twoy; zmiłuyże się nademną, a nieracz pamiętać złości moich.

A ia za to, oświadczam się przed Tobą Bogiem moim, y całym Dworem Twoim, że pragnę tak żyć, iako przystoi, y należy na człowieka Chrześciańskiego, Krwią Jezusową poświęconego.

Oświadczam się z tym żywą wiarą, y prawdziwą skruchą, że co mi się dziś, albo napotym z prędkości, ułomności, y nieuwagi przytrafi; a Tobie podobać niebędzie, to też przeciwko woli moiey stanie się.

Proszę tedy przez niewinną Krew Jezusa moiego, pobłogosław memu życiu nowemu, a day skuteczną łaskę do zwycięstwa naiazdow nieprzyiacielskich, uchronienia się grzechu y naymnieyszego. Ach zlany, spluszczony Krwią; zrysowany, zorany Ranami bolami, y sinościami zemdlony na ziemi leżący JEZU! Synu Dawidow, zmiłuy się nademną grzesznym; day mi dziś przez pokutę S. powstać, a niedaymi leżeć w barłogu sprośności moich, bobym wiecznie zginął.

Modli:

MODLITWA
Przed Spowiedźią.

Upadam w postaći obwinionego sługi, y wielkiego dłużnika przed dobrotliwym Maiestatem Twoim w Troycy Swiętey Iedyny Boże, pokornie wyznawaiąc ćięszkie grzechy, y niedoskonałośći całego życia mego, a oraz żebrzę lutośćiwy Panie miłośierdźia Twego, zmiłuy śię nademną, y odpuść grzechy moie, za ktore dla szczerey miłośći Twoiey żałuię, żem Cię nieskończone dobro moie obraźił. Żałuię Panie moy, żałuię Stworzyćielu moy, żałuię Boże moy za wszystkie grzechy moie, a żałuiąc szczerze, y serdecznie tak wiele razy, iak wiele razy godnego wszelkiey miłośći, y uszanowania, obraźiła Cię dusza moia. Wiem Panie, że niechcesz śmierći grzesznego człowieka, ale aby śię do Ciebie nawrocił, y żył; przeto proszę Cię, przez niepoiętą Dobroć Twoię pokaż nademną dawne miłośierdźie Twoie, ktoreś nad Niewiastą Chananeyską, y nad Magdaleną, y Iawnogrzesznikiem pokazał; a day mi teraz skruchę, y żal pokutuiącego Piotra, S. Magdaleny, y wszystkich SS. aby ich affektem szczerze dusza moia żałować za grzechy swoie mogła. Do czego mi dopomożćie Patronowie moi, y wszyscy Swięći. Amen.

Modlitwa Druga.

Panie Boże, morze nieprzebraney Dobroći, miłośierdźia, y litośći, padam przed Tobą grzesznik, żalem y ćięszkiemi grzechami obalony, ktoremi iako naygorszym złym, y naywiekszą szpetnośćią brzydząc śię, a Ciebie aż dopiero teraz niezmiernie kochaiąc, y estymuiąc, żałuię za nie z całego serca, y z całey duszy moiey, y nigdy żałować nie przestanę dla tego, żeś Ty nigdy Boże niepowinien być obrażony, ale zawsze w czaśie, w wieczności serdecznie kochany, y szanowany odemnie, y od wszystkich. Y rad:

radbym Panie Boże, żeby z serca mego, ktore piło nie:
prawość iako wodę, morze łez obfitych wypłynęło na
obmycie zeszpeconey grzechami duszy moiey. Gdyby
można Krew swoię przelać na wypłacenie się sprawie:
dliwości Twoiey, y na odkupienie czasu upłynionego
nie na kochaniu y chwale, ale na obrazie Twoiey. Ale
kiedy tego życzyć tylko sobie mogę, a nie ziścić, tedy
Twoią Krwią Chryste Jezu za mnie wylaną obmywam
się, y oczyszczam z nieprawości moich, y nią samą
gniewu Twego zapalczywość gaszę, mowiąc do Ciebie
Oycze Przedwieczny: Oto Krew wylana niewinnego A:
bla Syna Twego kochanego woła do Ciebie za mną grze:
sznym, wołaią wszystkie Rany Jego okrutne, żebyś się
ulitowawszy, odpuścił mi złości od wzięcia rozumu po:
pełnione, a osobliwie od przeszłey Spowiedzi, aż do te:
go momentu poczynione. Proszę Cię tedy w Imie Jego,
prezentuiąc Ci Pot Jego krwawy, obnażenie, policzki,
bicze, cierniową koronę, Ranę Ramienia, Smierć okrut:
ną; y przez to tedy wszystko, co mię bardziey do żalu
serdecznego pobudza, niż wszystkie męki piekielne,
y przez zasługi naydroższey Matki Twoiey, y wszyst:
kich Swiętych, odpuść mi, y bądź mi miłościw do Cie:
bie się szczerze nawracaiącemu; ktory lecę do Nog
Twoich Ukrzyżowany Jezu z Magdaleną, a nie
tylko łzy, ale y serce pełne żalu, y boleści wylewam
pod Nogi Twoie Oycowskie nigdy nieodrzucaiące grze:
sznikow, y poty się ich trzymać będę, poki nieusłyszę,
że mi iuż są odpuszczone grzechy moie. Za ktore
że szczerze y prawdziwie żałuię, protestuię się przed
Tobą Boże w Troycy Jedyny, przed Tobą Matko Boska,
przed wszystkiemi Swiętemi, y przed wszystkim stwo:
rzeniem. Y na dowod prawdziwego żalu od tego czasu
za pomocą łaski Twoiey, bez ktorey nic niemogę, obie:
cuię

cnię szczerze życie swoie poprawić, y do grzechow się niewracać, choćby mię naybardziey do nich passya, y pokusy ciągnęły; zaczynam się niemi brzydzić, y przed okolicznościami umykać, tylko mi Ty Sam dopomoż Boże niechcący zguby grzesznika. Amen.

Modlitwa Trzecia

Wszechmogący, miłosierny Boże, dziękuię nieskończoney Dobroci Twoiey, że do inszych dobrodzieystw Twoich, ktoreś na mnie hoyną y szczodrobliwą Ręką wylał, y toś ieszcze przydał, żeś mię w grzechach moich cięszkich z tego świata niezebrał, aleś mi ieszcze czasu do pokuty miłosiernie użyczyć raczył; przez toż miłosierdzie, y dobroć Twoię, proszę Cię pokornie, przed Maiestatem Twoim padaiąc, racz mi z łaski swey dopomoc w tey sprawie moiey. Ktoż może występki zrozumieć? kto serce ludzkie niewybadane zwiedzieć? Tyś Bog Sam iest, przed ktorym się skryć, y zataić niemoże: Ty wiesz wszystko, widzisz wszystko; Ty skrytości serc ludzkich Okiem Twoim Boskim przenikasz. Oświeć mię moy Panie Swiatłem Twym Niebieskim, grzechami y własną miłością zaślepionego; żebym złości moie uznał, wspomniał, y w gorzkości serca obżałował.

Modlitwa Czwarta.

O Boże moy Naydobrotliwszy, iak mnie teraz wstyd przed Maiestatem Twoim, kiedy sobie wszystkie całego życia mego przypominam myśli, słowa, y uczynki: ktorych tak mało dobrych, y to ieszcze z wielkiemi niedoskonałościami, y skazami liczę; z tych zaś spraw moich, y przeciwko powołaniu Chrześciańskiemu popełnionych, więcey nad liczbę piasku morskiego znayduię w sobie. Panie Naymiłosierniejszy oto stawam teraz przed Trybunałem Twoim, y przynoszę wszystkie grzechy, y występki moie, ktoremem się dopuścił przed Tobą, y przed Swię:

temi

temi Aniołami Twemi od dnia ktoregom naprzod zgrzeszyć mogł, abyś te wszystkie pospołu, ogniem gorącey Miłości Twoiey spalił, y zgładził wszystkie zmazy grzechow moich, sumnienie moie od wszystkich występkow oczyścił, y przywrocił mi łaskę Twoię, ktorąm utracił grzesząc, wszystko mi miłosiernie przepuszczaiąc, a do pocałowania pokoiu mnie litościwie przypuszczaiąc. A ia teraz sam siebie ofiaruię Tobie za sługę wiecznego: przyimiy mię do usług Twoich, masz o Boże gotowego niewolnika Twego. Coż mam czynić z grzechami moiemi, iedno pokornie się ich spowiadać, a za nie serdecznie bolec, y Twego ubłagania bez przestanku żądać; proszę Cię, wysłuchay łaskawie, kiedy stoię przed Tobą Boże moy. Brzydzę się wszystkiemi grzechami moiemi, y dla tego niechcę ich więcey popełniać; żałuię wielce za nie, y pokim żyw żałować będę: gotowem pokutować, y wedle możności dosyć uczynić. Odpuść mi Boże, odpuść grzechy moie, a dla Nayslodszego Imienia Twego zbaw duszę moię, ktorąś Krwią swoią odkupił. Oto się nurzam w nieprzebranym morzu miłosierdzia Twego, podawam się w Ręce Twoie, czyń ze mną wedle Dobroci Twoiey, nie wedle złości, y nieprawości moiey. Amen.

Modlitwa Piąta.

O Panie Boże wszechmogący zgrzeszyłem przeciw Twey Nayśw: Miłości, y przeciw Maiestatowi Twemu S. niejestem godzien dla wielkości grzechow moich, abym miał bydź zwany Synem Twoim, albo żebym oczy mogł ku Tobie podnieść, albo żebym też ustami moiemi Imienia Twego Nayśw: wzywać miał. Albowiem stałem się niegodny Nieba, y ziemie, dla tego iżem Cię bardzo często do gniewu pobudzał. Ale wzdy Naymiłosierniejszy Panie proszę Cię grzeszny, nierac że mię oddalać od siebie, ani też racz odemnie odstępować, abym ia mizerny niezginął. Albowiem ieśli mię łaską Twoią niezachowasz, będę rownie iak proch na gwałtownym wietrze, a prawie się wniwecz obrocę. Jak

sko

skorom z drogi Twoiey wystąpił, niemiałem żadnego dnia wesołego: bo ieśli mi się ktory zdał wesoły, ten prawie nay: pełnieyszy był gorzkości. Uciekam się ia tedy teraz do Twey nayszczodrzey miłości; z pokorą serca moiego proszę Cię po: kornie Panie Boże wszechmogący, abyś mię dalekiego od drogi sprawiedliwości, nawiodł na drogę prawdziwą. Racz wielce miłosierny Panie pokazać we mnie zwykłą hoy: ność miłosierdzia Twego, tak iakoś na on czas onemu za: traconemu Synowi Bratu moiemu pokazać raczył, bomci ia ten iest, ktory nie szanuiąc łaski Twoiey, żywot moy szkaradnymi uczynkami splugawiłem. Zmiłuy się nade mną wieczny, a miłościwy Panie Boże, a racz zapomnieć wszystkich grzechow moich. Zmiłuy się nademną tak, iakoś się nad oną Magdaleną, y nad onym Jawnogrzesz: kiem, y nad onym Łotrem zmiłowac raczył: ktorzy, gdy na on czas na swiecie żyli, byli od wszystkich ludzi, za mizerne a zatracone ludzie poczytani, a Tyś ie w łaskę swoię przyiąwszy, darowałeś im wieczną roskosz Krolew: stwa Niebieskiego. Racz że też moy Miły Panie to moie słu: żebnika Twego żałowanie za grzechy moie przyiąć, bomci ia też od wszystkich niemal wzgardzony, y zatracony iest; wszakże Ty miły Panie nie dla tegoś na ten Swiat onego czasu przyiść raczył, abyś sprawiedliwych ludzi wzywał, ale dla tego, aby grzeszni ku pokucie za grze: chy swoie przez Cię przywiedzeni byli. Tobie Cześć, y Chwała niech będzie na wieki. Amen.

Modlitwa Szosta S. Thomasza z Aqvinu.

Do Ciebie Studnico miłosierdzia przystępuię grzeszny, omyi mię nieczystego; o Słońce Sprawiedliwości oświeć slepego; wieczny Lekarzu uzdrow zranionego; o Krolu nad Krol: mi oblecz odartego; o Pośredniku między Bogiem, a mną grzesznym poiednay winnego; o Pasterzu dobry pro: wadź błądzącego; O Boże pokaż miłosierdzie nędzne: mu, odpuszczenie występnemu, żywot umarłemu, uspra: wiedliwienie niezbożnemu, zmiękczenie łaski Twoiey

zatwardziałemu. O nayłaskawszy Oycze zawołay na ucie:kaiącego, pociągniy opieraiącego się, podzwigniy upadłego, przyimiy wracaiącego się; trzymay stoiącego, prowadź chodzącego, nieopuszczay Ciebie opuszczaiącego, niezapominay Ciebie zapominaiącego, niepogardzay grzesznego. Ja bowiem grzesząc, Ciebiem Boga mego, y bliźniego mego obraził, y sobiem też nieprzepuścił. Zgrzeszyłem z ułomności przeciwko Tobie Boże Oycze Wszechmogący, z niewiadomości przeciwko Tobie Boże Synu wieczney Mądrości, ze złości przeciwko Tobie Nayłaskawszy Boże Duchu S. wszystkę Troycę Przenayświętszą obraziłem sprosnemi grzechami moiemi. Ach mnie nędznemu! iakom wiele zgrzeszył, iakom wiele popełnił, iakom częstokroć dla niepotrzebney boiaźni, y nieporządney stworzenia miłości nie znał Dobroci Pańskiey, y przeciwko niey narzekał. O Panie Boże moy iakom wiele szkodził słowy, uczynkami, grzesząc skrycie, iawnie, y pokątnie; przetoż dla krewkości moiey proszę, abyś niepatrzył na złości moie, ale na Twoie miłosierdzie, y Dobroć nieogarnioną, a odpuścił łaskawie, com zgrzeszył, a dał mi za przeszłe grzechy żałować, a na przyszłe ostrożnym bydź. Który żyiesz, y królujesz na wieki wieków. Amen.

AFFEKTY
Przed Spowiedzią.

O Panie Boże moy, iam nayniższe, nayniegodnieysze, naygrzesznieysze stworzenie Twoie iest, którego ziemia znieśćby niemogła, by nie miłosierdzie Twoie nademną znieść mię kazało.

O Niebieski, o Nayłaskawszy Oycze moy, oto ia Syn Twoy marnotrawny, y zgubiony; Niebo, y ziemia, moie y Twoie Serce świadczą na mnie nieprawości moie? oddal proszę przez złości moie! y zmaż zupełnie grzechy moie; day z nich powstać, y za nie szczerze pokutować.

Nay:

Naysłodsza Dobroći żaluię z serca uprzeymego za wszystkie grzechy moie; za wszystkie woli Twoiey S. przestępstwa moie, oczyść, y omyi mię więcey, a więcey łaską miłościwą Twoią, y naydroższą Krwią Iezusową.

O wieczna! o wszystko widząca prawdo Boże! przed Tobą, widźisz, iż się brzydzę wszystką złością moią. Ach! by to było grzechu nigdy nieznać, by to było pierwiey umrzeć stokroć, niżli raz Maiestat Twoy naygodnieyszy obraźić.

O Boże Oycze, Oycze litośćiwy bądź miłośćiw mnie grzesznemu stworzeniu Twemu.

Zmiłuy się nademną Boże moy według nieprzebranego, y niezahamowanego Miłośierdźia Twego: Tobie Samemu zgrzeszyła dusza moia, w Tobie też Samym ufa nie wątpliwie; przygarniy mię pod skrzydła łaski Twoiey, a każ odstąpię odemnie wszytkiey złośći moiey.

Pokiż moy Panie, poki niebędźie koniec złośći, nikczemnośći moiey; o Boże! odeymiy odemnie złość wszelką, oddal y moc do złośći; ugruntuy wolą moię w woli Twoiey, że zawsze chodźić, y trwać będę w Przykazaniu Twoim, y Miłośći Twoiey.

Żyiesz Ty wiekuisty Panie Boże moy, y żyie przed Tobą dusza moia, żyć odtąd więcey żadney nieprawośći, y oney popełnić niechcę; ale raczey w wszystko złe poparć wolę, niżli grzechowey złośći serce moie oddać, y Ciebie odstąpić.

Naysłodszy Iezu, ktoryś dla grzechow moich umarł, obmyi proszę naydroższą Krwią Twoią wszystkie grzechy moie, oczyść Męką Twoią duszę moię, y oną nad śnieg bielszą uczyn miłośćiwą łaską Twoią.

Miłośćiwy, a dusz naszych chćiwy Miłośniku Boże, day mi pomoc obfitą Twoię, do czynienia godnych, obfitych, stałecznych owocow pokuty za ćięszkie grzechy moie.

Day Panie czas, y płac do pokuty, day u Ciebie mieysce pokucie naszey; niech się nie chowamy na ćięszkie po śmierći karanie, ale teraz godnemi owocami pokuty serdeczney niech śię Sprawiedliwośći Twoiey wypłacamy.

Żałuię

Żałuię nie dla tego, żem straćił Niebo, albo żem zasłużył na piekło, ale z szczerey, y serdeczney miłośći, ktorąm Ci winien Stworcy memu, Odkupićielowi memu! żałuię serdecznie, żem Cię kiedy obraźił o Nayważysze! o wszelakie Dobro moie! czemużem Cię obraźił? zmiłuy się nademną Boże moy, zmiłuy się nademną? bo w Tobie samym ufa dusza moia.

PROŚBA

O oświecenie serca, aby poznać mogło grzechy swoie.

Oświeć Panie oczy moie, abym nie zasnął w grzechach moich, żeby się nieprzyiaciel moy nie cieszył z zatracenia mego. Przybądź prawdźiwa Swiatłośći, ktora oświecasz każdego człowieka przychodzącego na świat; a rozpędźiwszy ciemnośći serca mego, day mi się zupełnie siebie samego poznać, y Ciebie, do ktorego serdecznie wzdycham, szczęśliwie oglądać. O iak Cię zawsze pragnie dusza moia? przybywayże naywiększy moy Kochanku dobry Jezu, a poprzedzay mnie we dnie łaskawością, w nocy czuynym miłośierdźiem: gdyż bez Ciebie iestem owa owca błędna bez Przewodnika, y Pasterza moiego, za Twoim oświeceniem prętko poznam omyłki moie, y ustrzegę się mylney drogi, a na śćieszkach Twoich bespiecznie chodźić będę, aż wnidę tam, gdźie Ty z Swiętemi Twoiemi mieszkasz na wieki. Amen.

Prośba Druga.

Stworco, y Panie wszystkiego stworzenia, oto ia niegodny upadam do Nog Przenayświętszych Maiestatu Twego, wyznaiąc to na się, iż byłem, y iestem naywiększym grzesznikiem, bom zgrzeszył przećiwko Tobie, y Aniołom Swiętym Twoim, myślą, mową, y uczynkiem więcey razow, niżeli włosow mieć na głowie mogę, y niżeli pia-

sku

sku w morzu. Przetoż dla takiey wielkośći zbrodni mo:
ich nieśmiem y oczu moich wznieść ku Tobie, tylko
co wiedzę o Twoim miłośierdziu nieprzebranym, wo:
łać nieprzestaię. Weyźrzyi, proszę ćię niegodny, na Twarz,
y zasługi Zbawićiela mego, Syna Twego Naymilszego Je:
zusa Chrystusa, ktoregoś nam grzesznikom za Pośrze:
dnika, y Przyczyńcę do śiebie zostawił; także na przy:
czynę Nayświ: Panny Maryi Matki Jego Opiekunki
naszey, y wszystkich SS. y za ich przyczyną, a nie dla
moiey prośby, obeydź się ze mną łaskawie, y nieracz mię
karać według zasłużenia mego, ale oświeć Twarzą Twoią
nayiaśnieyszą, wszystkie wnętrzności serca mego, abym
mogł to obaczyć wszystko w sobie, co iest przećiwko To:
bie, y to wszystko wypowiedźieć, y wyznać w miłośći z
prawdziwą skruchą, y żalem na się, a nie w boiaźni
dla wiecznego karania, ktoreś źle czyniącym nagoto:
wał.

Prośba Trzećia.

Boże, ktoremu pierwiey, niźli były stworzone, wszystkie
rzeczy są wiadome, a Oczy Twoie daleko są iaśnieysze
nad Słońce, wypatruiące wszystkie drogi moie, y na
głębokość przepaśći serca mego patrzące, y rozeznawaią:
ce wszystkie naytaynieysze myśli, affekty, słowa, y u:
czynki moie. Wyszliy Swiatłość, y prawdę Twoię, aby
mię przyprowadziła przed Sąd Twoy sprawiedliwy, y
wszystkie ze mną przewinienia moie. Bez oświecenia
Twoiego w ćiemnośći, y niewiadomośći zostaną grzechy
moie, z ktorych chcę dać Tobie Bogu moiemu zupeł:
ną liczbę. Niechay z niewiernemi, y z temi, ktorzy
Cię nieznaią Stworcy swego, nie mowię: Skryię się
przed Bogiem; a z wysokośći kto wspomni na mnie.
Wiem, y wierzę, że grzeszna dusza moia znaioma iest
Tobie Bogu moiemu mądry tak nieźliczonym stwo:
rzeniem. Oto Niebiosa Niebios, głębokość, y wszystka

ziemia, y wszystko co na niey iest, poruszy się przed
Oblicznością Twoią, y fundamenta ziemi zadrżą, gdy
weyźrzysz na nie. Niechayże się wzruszy y serce mo:
ie do usprawiedliwienia się, y dosyćuczynienia za grze:
chy Tobie, ktore chcę wyznać szczerze, prawdziwie, y
zupełnie, w niczym się Tobie Bogu memu nietaiąc, kto:
ry przenikasz serce moie.

Krotkie wyznanie grzechow.

Oto Panie moy ia niegodny grzesznik, wyznawam ach z
żalem! żem z ludzkiey słabości przeciw Twoiey Bos:
kiey Wszechmocności wielekroć razy wykroczył, y żem
przeciw Twoiey Boskiey Mądrości przez głupstwo, y nie:
wiadomość moię zgrzeszył, y żem też niewypowiedzia:
ney Dobroci Twoiey niewdzięcznym się tak wiele razy
pokazał. Więc Oycze miłosierdzia zmiłuy się nade:
mną, a uczyń mi z Twoiey Wszechmocności sił na zwy:
ciężenie tego wszystkiego, co Tobie iest przeciwnego; tak:
że z Twoiey niewybadaney Mądrości naucz mię temu
zabiec, co Oczy Twoie Przeczyste miałoby we mnie o:
brazić, a z nieogarnioney Dobroci Twoiey day w stałe:
cznym przedsięwzięciu z Tobą się ziednoczyć, abym tak
nigdy y na naymnieyszy moment Twoiey się woli nie
sprzeciwił. Amen.

Oskarżenie się samego w wielkości grze: chow ciężkich.

O bezdenna dobroci przepaści Panie Boże moy! dopu:
ściłem się grzechow nad wielkość piasku morskie:
go, y nieiestem godzien poyźrzeć w niebo: o iakom
się stał smrodliwym grzechow worem! iak sprosnym

zgniliżny trupem! rozmnożyły się złości moie, y nad ciężar
cięższe stały mi się; panuie we mnie pycha, prożna chwa:
ła, wszeteczeństwo, łakomstwo, zazdrość, zbytek, lenistwo
y wszystko złe. Co czynić mam nędznik! gdzie schronić
się mam przed Obliczem zagniewaney Twarzy Boga? ach
Panie Boże moy? iak wielkie są rany moie? iak ciężka
niemoc duszy moiey! przed kim się użalę, y uskarżę o
Panie na wszystko złe, ktore iest przeciwko mnie, tylko
przed Tobą! Zbawicielu y Odkupicielu dusze moiey Je:
zu Synu Boga Żywego! zmiłuy się nademną, albowiem
nie Tobie nieiest tak niepodobnego, y to abyś się niemiał
zmiłować nad nędznym. Przywroć mi słodki Jezu
łaskę Twoię, y przyimiy mię do przyiaźni Twoiey: nie we:
dług zasług moich, ale według Dobroci Twoiey spoyzrzyi
na mnie. Żałuię serdecznie za grzechy moie, ktoremim
Cię dobrotliwego Boga obraził, a ponieważ żal moy bar:
dzo błahy iest, przeto życzę, y żądam (: sprawiedliwą ie:
dnak intencyą :) aby się wszelki żal, y nienawiść prze:
ciw grzechow, ktora się w sercu wszystkich potępio:
nych znayduie, w sercu moim zawarła, abym się tak
z iak naywiększą nienawiścią grzechami moiemi brzy:
dził. O Panie Boże moy! brzydzę się, przeklinam, niena:
widzę, wyrzekam się wszystkich grzechow moich takim
affektem, y wolą, ktorą się Ty nimi brzydzisz, y one nie:
nawidzisz, aby żal moy taki był, iakiego Ty Sam prag:
niesz. W ktorą nadgrodę ofiaruię Tobie ono skruszanie
serca, smutek, y obrzydzenie się grzechow, ktore Syn
Twoy na Gorze Oliwney dla grzechow wszystkiego świa:
ta na sobie uczuł, y zniosł, gdy od wielkiey żałości, y u:
cisku Pot krwawy z Ciała Jego wypłynął, y wszytkie wnę:
trzności w Nim zmieszane były; prosząc, abyś onę skruchę
w nadgrodę moiey, na ktorey mi schodzi, przyiąć, y mnie
od grzechow uwolnić raczył. Amen.

Drugie oskarżanie się.

Wsze:

Wszechmogący, a wieczny Boże, oto ia nieszczęśliwy, nie:
godny, y zdradliwy grzesznik wielekroć razy Tobie się
sprzeciwiaiący y niewdzięczny, przychodzę do Ciebie Boga,
Stworcę, y Odkupiciela mego, skarżąc na się samego, y wy:
znawaiąc przed Tobą wszelkie niewdzięczności, y grze:
chy moie. Pokornym duchem, y sercem skruszonym wyz:
nawam, żem często Imie Twoie S. zbluźnił, Przykazania
Twoie przestąpił, wolą Twoią wzgardził, Dary y łaski Two:
ie w sobiem wyniszczył, duszę y ciało moie oszpecił, Do:
brodzieystwo Twoich na zeltywość moię używał, y niezli:
czonemi grzechami, y złościami moiemi Ciebiem wielekroć
razy obraził. A w tych ciężkich grzechach y występkach,
w tey złości y zdradziectwie, o iak długom z zatwardzia:
tym sercem żył, y zostawał! na złe zażywaiąc łaskawo:
ści y miłosierdzia Twego (w ktorymeś mię oczekiwał) za:
wodząc serce moie, szpecąc duszę moię grzechami: a nie
tylko tę moię, ale wiele inszych dusz, ktoreś Ty Krwią dro:
gą sobie zyskał, ia przewrotnym życiem moim y radą, od
Ciebie oderwał, Tobie wydarł, a nieprzyiacielowi Twemu
czartu przeklętemu na stracenie wydał. Oto Panie Bo:
że moy rzucam się pod Nogi Twoie iako wielki rebelizant.
Oto masz przewrotnego zdraycę, ktory się sam dobrowolnie
w Twoie podaie Ręce: czyń tedy ze mną, co się Tobie podo:
ba, albowiem całą wolą Twoiey się oddawam Sprawiedli:
wości, gotowym będąc na wszystko, iakie na mnie włożysz
karanie, ono mile przyiąć; tylko się zmiłuy nademną, y mnie
do Twoiey przyjmiy łaski. I czyliś Oycem moim nieiest? ktore:
go Dobroć granic nie zna: ktorego miłosierdzie nigdy się wstrzy:
mać niemoże: ia zaś lubom się Synowskiego Imienia nie:
godnym uczynił, iednakże innego Oyca oprocz Ciebie nie
znam; dla czego do Nog miłosierdzia Twego upadam, przez
Wszechmocność, mądrość, y dobroć Twoię żebrząc, przepuść,
odpuść, darzy mi krzywdy, Tobie przeze mnie uczynione,
y do łaski mię Twoiey znowu przyjmiy słodki Iezu Synu
Boga Żywego: ktoryś się Sam Patronem, Pośrzednikiem

między

między nami, a Oycem Twoim stał. Proszę Cię prze Mi:
łość onę, ktora Cię z Nieba ściągnęła w Żywot Panienski
a potym Męce srogiey, y zełżywości Krzyża wydała. Pro:
szę Cię przez one obelgi, y krzywdy Tobie uczynione, y prze
każdą Przenayświętszey Krwie Twoiey kropelkę dla nas
wytoczoną, abyś mi grzechow odpuszczenie wyiednał,
y z Oycem Twoim zupełnie poiednał. Amen.

AKT Pokuty Swiętey.

Mizerny ia grzesznik, iakże śmiem patrzyć na Niebo
ktory przeciwko niemu, y przeciwko Samemu Bo:
gu tak ciężkich, y częstych dopuściłem się grze
chow, gorszym iest nad lucypera, okrutnieyszy nad Ka:
ima, nieszczęśliwszy nad Iudasza, raz tylko zgrzeszył
lucyper, ia niezliczenie; Kaim niemiał pisanego Prawa,
ia go na pamięć umiem; Iudasz ieszcze za siebie umar:
tego Iezusa niewidział, ia Go mam zawsze w oczach mo:
ich, a ieszcze Krwią płynącego. Zgrzeszyłem! ach cięższ:
ko zgrzeszyłem! przeciwko temu, ktory mię z błota czło:
wiekiem uczynił, ktory mi do usług wszystko stworze:
nie oddał, ktory mię aż do roskoszy codzień żywi, kto:
ry mi naostatku Niebo gotuie. Zgrzeszyłem! ach cięższ:
ko zgrzeszyłem! przeciwko temu, ktory za mnie na
Krzyżu skonał, ktory mi na pokarm duszny Ciało wła:
sne oddał, ktory mi ieszcze więcey dobr swoich, y Da:
row obiecał. Tak wielkim przyciśniony ciężarem gdzież
się udam, y gdzie złościom moim nade wszystkich nay:
większy grzesznik wynaydę mieysce? ciasne piekło na
wielkość grzechow moich; wiemże tedy co uczynię,
wcisnę się pod przestronne stopy Iezusa moiego, y
Maryi moiey, wiem zapewne, że tam moy pokoy, y po:
żądane zbawienie otrzymam. Depcesz naymilszy Iezu
po żmiiach, y bazyliszkach, zdepczże y nieprawości
moie; daiesz Magdalenie płaczącey mieysce u Nog
Twoich, dayże y mnie skruszonemu grzesznikowi.

Złaski

złamał szczęśliwie łeb piekielnemu smokowi Przebłogosławiona Panno Maryja, zetrzyjże y moię uporną wolą, aby się iuż obaczyła, a więcey Boga swoiego nieobrażała. Na obmycie grzechow moich niechce wypuścić ani iedney łezki twarde iako kamień serce moie, proszę Cię, moy Jezu, nieżałuyże mi Ty iedney przynaymniey kropelki Krwie Twoiey; ale y Ty Naysłodsza Jezusowa Matko przyley do tey dusieyszey łaźni moiey cokolwiek Pańskiego Mleka Twego, a szczęśliwy y zbawiony będę. Amen.

GŁOS pokutuiącego serca, o Miłosierdzie Boskie.

Ja mizerny, szkaradny, niewdzięczny, wszystkiemi złościami napełniony grzesznik, widzę, żem lekkomyślnie potracił wszystko, niemam nic, kiedy łaski Boga moiego niemam. Lada pokusa pastwi się nad odartą y ubogą duszą moią, ieden mi tylko głos został, ktorym na Twoie miłosierdzie nade wszystkich nayłaskawszy Jezu wołać mogę: Jezusie Synu Dawidow, Synu Maryi Panny zmiłuy się nademną, a poday mi Rękę, żebym do końca Krwią Twoią tak drogą odkupiony nie zatonął. Zmiłuy się według wielkości Miłosierdzia Twego, zmiłuy się według obietnice Twoiey, zmiłuy się według powinności Twoiey, wszakeś powiedział, że Twoy obłig iest, niezatracać, ale zbawić grzesznych. Zmiłuy się Jezu, Jezu zmiłuy się dla Ciebie Samego, aby Krew Twoia na mnie daremna niebyła, aby nieprzyiaciele Twoi, y moi niemowili, żeś darmo tak ciężko pracował, y tak gorzko umierał za mnie. Amen.

MODLITWA Na uproszenie sobie żalu za grzechy.

Boże moy, nadzieio, y miłości moia, miłości wielka nad śmierć mocnieysza; Dobro moie nieskończone, y Dobroci wszystkiemi rzekami, y morzami niewyczerpa:

na;

na; zgrzeszyłem przed Tobą, y przed Niebem, zgrzeszyłem Mądrości Twoiey nieskończoney wielkim głupstwem moim; Maiestatowi Twemu nieposłuszeństwem moim: zgrzeszyłem wszystek wszystkiemu Tobie, y wszystkim w Bóstwie Troycy Twoiey nieskończonym Zacnościom, y Godnościom Twoim; ktoryś mię stworzył, gdym nie był Tobiem zgrzeszył; ktoryś mię odkupił, gdym zginął, Tobiem zgrzeszył; ktoryś mię wyrwał z niebespieczeństwa, gdym błądził, Tobiem zgrzeszył; Tobie moy Stworco, Tobie moy Odkupicielu, moy Boże, Tobiem zgrzeszył. Ia stworzenie Stworcy, ia kropla mo..., ia proch y prożność Bogu zgrzeszyłem. Żałuię dla Ciebie Samego, dla Ciebie Iedynego, dla Twoiey Dobroci y Miłości, dla tego wszystkiego, co nieskończonego, niezmiernego, wiecznego, wszechmocnego, y niepoiętego iest w Tobie: dla tego, żeś Pan, żeś Krol, żeś BOG; żałuię ze wszystkiego serca mego, ze wszystkiey duszy moiey, ze wszystkiey myśli moiey, ze wszystkich sił y słabości moich, ze wszystkiey pamięci, y niepamięci moiey, ze wszystkiego rozumu, y nierozumu mego, ze wszystkiego stworzenia, y Ciebie Stworcy mego, ze wszystkiego Zbawiciela Ukrzyżowanego, ze wszystkich żalow, y smutkow Iego: ze wszystkich boleści Matki Iego żałuię, żem Cię Boga mego nieskończenie dobrego obraził. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, mnie słudze, y niewolnikowi swoiemu, dla Zasług, y Krwi Syna Twego bądź miłościw.

Modlitwa Druga.

O Iednorodzony Synu Boga w Troycy Swiętey Iedynego, iako to niewypowiedziana Dobroć Twoia, iżeś mię po wypełnieniu tak wielu grzechow, tak długo cierpliwie znosił, y luboś innych, chociaż mniey zgrzeszyli, pokarał śmiercią, y przykładami, mnie przecie dotąd zdrowo ochraniałeś, pozwalaiąc mi czasu do pokuty. Azaliż ia o niewysławiona Dobroci Iezu moy zarowno tego nie

niezasłużył był? gdyś mię Ty stworzył z duszą, y z ciałem, y ze wszystkiemi oboiętnościami z niczego na wyobrażenie Twoie, abym tylko Chwały Twoiey godnym się stał; gdyś mi dał rozum, y wolny rozsądek, abym Cię nimi poznał, y miłował: nadto podobało się Tobie mnie iuż zatraconego nie słowem zbawić, ale swoią Osobą, y Krwią własną odkupić, aby ia tylko tego wdzięczny był; a ia nie tylko niewdzięcznym się wszystkiego stałem, alem Cię za to grzechami wielkiemi obrażał; y com ia Ciebie miał miłować, tom się ia od Ciebie był odwrócił, y Przybytek Twoy poświęcony, gdzieś Ty miał Sam we mnie mieszkać, diabelstwu grzechami na mieszkanie przemieniłem, y splugawiłem. Przetoż teraz uważaiąc tak wielką, y niewypowiedzianą dobroć Twoię; muszę prawie rad nierad zalać się serdecznie łzami, y za wszystko, com źle kiedy uczynił, żałować, albowiem grzechy moie dawno zasłużyły były karanie, y potępienie, gdyby mię dobroć Twoia była nie wspomagała; ktorey ia y teraz proszę; abyś mię według wielkiego Miłosierdzia Twego przy tey moiey woli łaską Twoią wspomogł, gdyż ia z siebie tego uczynić niemogę; tylko za pomocą Łaski Twoiey: abym szczerze, y prawdziwie wyznawszy na się grzechy, mogł też szczerze, y prawdziwie za nie żałować. Amen.

Modlitwa Trzecia.

Ach mnie! nędznemu nad wszystko stworzenie grzesznikowi. O! iako uporczywą, y głupią stałaś się duszo moia! o iakoś zatwardziało serce moie! że niebolciesz, y niekruszysz się żałością dla wielkości nieprawości twoich. O! Boże nieprzebrany w miłosierdziu, hoyny w odpuszczeniu, ktory niechcesz śmierci grzesznika, ale aby się nawrocił, y żył, racz zmiękczyć serce moie, aby się iuż upamiętało, boleścią szczerą, y żalem wielkim łkało, że Cię naywiększą, y nieskończoną Dobroć do gniewu, y pomsty pobudzało. Niechay serce moie należytą skruchą, y Swiętą boiaźnią

topnie-

topnieie, y nad swoiemi nieprawościami płacze: abyś tak o! Boże moy serca skruszonego, y upokorzonego nieopuścił. Ratuycie grzeszną duszę moię niebiosa! ratuy mię o Matko Miłosierdzia, ktora żadnego grzesznika nieopuszczasz. Przybądź mi na pomoc wierny moy Aniele Strożu, a oświeć serce moie, aby godną pokutę za cięszkie złości swoie czynić mogło. Użycz mi Ty także skutecznego żalu twego Błogosławiona wszystkich grzesznikow Patronko Magdaleno S. niech przynaymniey iedna kropelka łez Twoich pokutuiących zmiesza się z niegodnemi łzami moiemi, żebym mogł za pomocą prawdziwey pokuty twoiey zagniewanego Boga moiego przeiednać, y przez tą Spowiedź moię od niego wszystkich grzechow odpuszczenie otrzymać. Amen.

X AKT Skruchy.

Czemuż nie boleiesz od żalu serce moie? zześ wiecznie obraziło Dobrodzieja Twego; gdzieście się podziały gorzkie łzy moie, teraz ieżeli kiedy wyniknieycie z oczu moich: zgrzeszyłem ach nieszczęsny przeciwko Bogu, y Oycu memu! izaliż niemam płakać? rownałem się w radości, gdym był w łasce Iego, Aniołom naczystszym; a teraz dla grzechu iako w błocie, w boiaźni, y w boleściach nurzać się muszę. O zaprawdę niemasz szczęśliwszego życia iako z Iezusem Odkupicielem moim: ale coż? nieuważałem tego, dopiero teraz utraciwszy, wiem y rozumiem, iako wielkie Dobro utraciłem: y luboć mię ta nadzieia wspiera, iż przez wyznanie, y upokorzenie łaski mogę dostać, coż na tym! kiedy ia ach nieszczęśliwy! dla wielkości niemogę wiedzieć, ktory mam występek wprzod na się wyznać, gdyż się rozmnożyły nad ziarna piasku morskiego, y zgoła przed wstydem oczu w Niebo podnieść nieśmiem: albowiem skłamałem przed Zbawicielem, y Bogiem moim: skłamałem o Boże moy przed Tobą Prawdą Przedwieczną: bom Ci tak wiele razow poprawę obiecował: iakimże umysłem ie-

zyk

zyk moy wymowić będzie mogł teraz, y iako mi wierzyć będziesz; o zaprawdę serce moie truchleie: ale iż mię nadzieia upewnia, że ieżeli ia raz zgrzeszyć mogł, Ty tysiąc razow odpuścić możesz, boś iest miłosierny, y łaskawy. Przetoż Cię proszę o Dobroci nieskończona, umocniy mię w nadziei moiey, y niedawy mi powątpiwać o zbawieniu moim, ale mi day łaskę Twoią, abym dziś z skruchą serdeczną mogł grzechy moie opłakać.

Akt Drugi.

O mnie zapamiętałemu! iakom ia dla krotkiey uciechy, y małey wygody ciała nikczemnego, wielkie y nieoszacowane Dobro utracił: o iakieyże ia wymowki zażyć będę mogł, gdy mię według Sprawiedliwości Twoiey moy Panie sądzić zechcesz, kiedy y samo sumnienie moie, y Dobrodzieystwa Twoie instygować będą, iż ia niewdzięczny Dobroczynności Twoiey byłem; ale coż będę miał mowić, ieśli nie to: słuszna aby się wszytko stworzenie nademną Twoiey krzywdy zemściło, czego wiem, że Ty niepragniesz, y zguby iednego grzesznika nie chcesz, iakoś Magdalenie, y Samarytance uczynił, boś one łaskawie do siebie przyiął. Przetoż y ia ich przykładem upadam do Nog Twoich Swiętych, y wyznawam grzech moy przed Tobą, za ktory serdecznie żałuię; a proszę sobie Twoiey łaski, abyś mi tę winę odpuścić raczył, y słabość moię wspomogł, żebym Ci za grzechy popełnione pokutą dosyć uczynił. Amen.

Akt Trzeci.

Ach mnie nędznemu stworzeniu! ktoż mię Tobie Bogu moiemu przywroci, od ktorego mię występki moie rozroźniły, y kto przyrzecze za poprawę żywota moiego: nikt zaprawdę taki, ieśli Ty Sam Boże moy niezlituiesz się nademną według Miłosierdzia Twego; niemam albowiem nikogo tak bliskiego sobie, tylko ten żal moy, ktory ia w sercu moim noszę dla utraty Ciebie Iezusa moiego, kto-

ry iż przeraża wszystkie wnętrzności moie, przetoż Cię pro:
szę przez Miłośierdzie Twoie, zapomniy gniewu Twego, a
obacz łaskawym okiem utrapienie moie, albowiem bez Cie:
bie y westchnąć niemogę, gdyżeś Ty zdrowie, y wszystko do:
bro moie, y nieodkładay proszę, ale co rychley poday mnie
upadłemu Rękę łaski Twoiey, abym się mogł za Twoią po:
mocą wydźwignąć z tego plugastwa grzechu śmiertelnego,
y do oney nayroskoszniey szey łaźnie Twoiey wniść, gdzie
się źrzodła gorącey Miłośći z Ran Twoich na obmycie grze:
sznikow zbiegaią, y tam się przez żal, skruchę, y pokutę
prawdźiwie omyć mogł, y Tobie się przypodobać. Amen.

Akt Czwarty.

Wysłuchayże z przepaśći wołaiącego do nieprzebraney ła:
ski Twoiey o Boże moy! nietaię, ale ukazuię grzechy moie
przed Tobą; niepokrywam, ale odkrywam; nieochraniam,
ale oskarżam. Sam winien, ia sam na się żałuię. Nie wi:
nuy mię Ty, ktoryś stworzył; Mogłem sam grzeszyć, niech
też sam na siebie winuię, niech sam pokutuię. A zkądże
ia mizerny, o Panie Boże moy, zdobędę się na poprawę tak
wielkich nieprawośći? zkąd Tobie nagrodzę tak ciężkie
winy? wpuść się nędzny Człowiecze w głębokośći smutku
niezmiernego; dźwigay nieszczęsny ciężar okrutney boleśći,
ktoryś z ochotą wpadł w błoto piekielney smrodliwośći.
Przedłużay bezmierny grzeszniku pokutę; y płacz tros:
kliwy, ktoryś przedłużał dosyć długo smrod brzydliwy,
wracay się często do teyże żałośći, ktoryś się tak często
wracał do ćielesney plugawośći.

Strachu straszliwy, boiaźni przeraźliwa, smutku go:
rzki, hurmem na mnie uderzcie, słuszna iest; opanuyćie
mię, słuszna iest; turbuyćie, szarpayćie, katuyćie wino:
waycę; mśćiyćie się krzywdy Boskiey. Niech poczyna
wszetecznik czuć męki piekielne, ktore zasłużył: niech
kosztuie, co sobie nagotował: niech piie, co nawarzył: niech
przywyka temu, co ma ćierpieć na wieki. Poćiecho, zdro:
wie, wesele, niechcę was, chybaby Pokuta S. do mnie
was

was obróciła; do śmierci u mnie niebywaycie, ażby snadź
rozgrzeszenie Boskie wrócić się wam kazało. Trzeba grze=
sznikowi, albo na tym, albo na owym wieku płakać. Niech
ze mną chodźi gorzka pokuta ustawicznie, żal ustawiczny,
strach nieżbyty, niech kości moie suszy; niech srogi frasu=
nek, lament niespracowany, młodość y starość moię dręczy;
proszę y żądam, niech tak będźie. Bo ieśli nieiestem go=
dźien podnieść w Niebo oczu, kiedy się modlę do Ciebie
Pana, y Boga mego; pewnie iestem godźien tępić, y osle=
piać ie płaczem nieutulonym. Ieśli mnie sumnienie
zesromocone wstydem oblewa, niech też boleśćią, y smut=
kiem obkłada. Ieśli się boię stanąć przed Obliczem Pana
Boga swego, słusznie też przed Obliczem swoim mam no=
śić karanie grzechowe: wytchniy sobie grzechu, wytchniy
kiedykolwiek, uciecz do Boga, ktoregoś obraźił, uciecz
mowię do rozgniewanego, y ubłaganego.

AKT Piąty.

Gdźieżem ia się to zabłąkał, za brzydkiemi marnośćiami,
y roskoszami świata tego o Boże dobrotliwy! czegożem
ia się to ważył! kiedym Cię tak dobrotliwego Oyca opu=
śćił! ach sprawiedliwy Sędźio, czemużeś mię wprzod na=
głą śmierćią z tego świata niezabrał, a niżelim Cię pier=
wszy raz smiertelnie obraźił! stoią mi w oczach cięsz=
kie, y nieprzeliczone zbrodnie moie, złapane na grze=
chach sumnienie rozpalonym groźi mi pieklem, coż te=
dy czynić będę? oto upadam do Thronu nieprzebranego
miłośierdźia Twego, y przepraszam pokornie Twoy Nay=
świętszy Maiestat dobry Iezu, niechćieyże iuż na złość
moię pamiętać, ale mi swoię dobroć pokaż, oco Cię z ser=
decznym płaczem proszę; przez wieczną Twoię przeciw=
ko mnie miłość, przez podięte w ciele naszym prace Two=
ie, przez wytrzymane dla ludzkich złości ciężkości,
przez wszystkie na Ciele Twoim Nayświ: odebrane przy
słupie, na Krzyżu, y przy śmierći, Męki; przez okrutne

Rany,

Rany, y wszystkę Krew Twoię Naydroższą dla mnie wy: toczoną, przez zadane niewinnemu Imieniowi Twemu obelgi, przez wszystkie żywota, y Smierci Twoiey zasłu: gi, przez naywyższą Matki Twoiey Panny Maryi Go: dność, przez Anioła mego Stroża, y wszystkich Patro: now moich osobliwą przyczynę. Obroć na mnie Nayła: skawszy Jezu te oczy, ktoremiś patrzył na Piotra Cie: bie się wyprzysięgaiącego, na Pawła prześladuiącego, na Matheusza na cle niesprawiedliwym siedzącego, na Magdalenę u Nog Twoich leżącą, na Łotra przy Tobie na krzyżu wiszącego, day mi odpuszczenie, kto: regom nigdy niegodzien, day łaskę, ktorąm utracił, wiyrz Miłosierdzia, com nim wzgardził. Żałuię mil: lionami razy, żem kiedy łaskawość Twoię obraził, y za dobre złymem Ci oddawał; bo Cię teraz moy Jedyny Bo: że z całego serca poczynam kochać, ale y na wieki trwać w tey miłości pragnę. Brzydzę się wszytką zło: ścią moią! zgińcie niewdzięczności moie! przepadniy: cie niedbalstwa lekkomyślne! ia boleię na to, żem kie: dy śmiał obrażać myślą, słowem, uczynkiem, y opu: szczeniem Pana, y Boga moiego. A kiedy ia się z tym serdecznym żalem Naydroższy Jezu do Ciebie garnę, zaraz Cię też na Twoie Nayśw: Imie poprzysięgam, abyś się dziś zemną według Dobroci Twoiey obszedł, y zbawił duszę moię. Wielkie są długi moie, ktorem zaciągnął, ale większe nierownie Zasługi Twoie, kto: res dla mnie czynił: zapraszałeś mię do siebie z mi: łością, szukałeś mię z boleścią, przyimiyże mię zaraz y pokutuiącego. Oycem miłosierdzia iesteś, niegardź: że nawracaiącego się Syna: Pocieszycielem iesteś, nie odrzucayże łkaiącego serca; za grzeszne umarłeś, nieopuszczayże grzesznika.

Do Ciebie też wołam Przedwieczny tego Syna dla mnie Ukrzyżowanego Oycze, wspomniy na Jego cięszką Mękę; weyźrzy na Jego smutne, y gorzkie Konanie, a wszak nie

nie dla swoich, (: bo żadnych mieć niemogł) ale dla moich grzechow umarł, a wszak On Cię więcey ubłagać może, aniżeli ia zgrzeszyć, a kiedy ia się Sprawiedliwości Twey Boskiey dostatecznie wypłacić niemogę; otoć na zastaw kładę Krew Jego z Rąk, z Nog, y Boku Jego, nawet z Ciała Jego wszystkiego płynącą: tylko mię wypuść z długow moich. Amen.

Akt Szosty.

Miłuię Cię Panie Boże moy ze wszystkiego serca nade wszystko, y żałuię serdecznie, żem Cię kiedy y naymnieyszym grzechem obraził; a żałuię nie dla boiaźni karania, ani dla nadziei zapłaty, ale tylko dla tego samego, żem Cię obraził. O Dobro Naymilsze, o Dobro Naywyższe, o Dobro nieskończone, wolę tysiąckroć razy umrzeć, aniżeli zgrzeszyć. Chcę się poprawić, a iako ia za łaską Twoią odpuszczam wszystkie krzywdy nieprzyiaciołom moim, tak proszę, abyś był miłościw mnie grzesznemu, przez Dobroć Twoię; przez zasługi Jezusa Chrystusa, Nayświętszey Matki Jego, y wszystkich Swiętych. Amen.

Akt Siodmy.

Uciekam się do Ciebie Nayłaskawszy Panie Jezu Chryste, o Słodo y pociecho naymilsza duszy moiey; z płaczem gorzkim smutny przychodzę do Ciebie, rozpamiętywaiąc przeszłe dni życia mego, y uważaiąc w gorzkości duszy moiey popełnione nieprawości moie. Pod Nogi Twoie boleść zewnętrzną z iak naywiększym żalem wylewam, nieskończonego Miłosierdzia Twego żebrząc, żebyś dzieło Twoie nademną wykonał, ktore nie inne iest, tylko zmiłować się, y odpuszczać grzesznikom; znieś że dziś nieprawości moie, a zmiłuy się nademną. Niezacz gardzić głosem, y łkaniem moim,

oto ia owieczka stracona, oto ia Syn marnotrawny, oto ia łotr w złościach utopiony, oto ia Dawid wino=wayca, wracam się do Oycowskiey Dobroći Twoiey. Po tak wielkich wystẽpkach moich nieśmiałbym przed Obliczę Twoie pokazać się; ale że wiem zapewne, iż żadney radości niemasz w zatraceniu grzesznego, gdyś, żebym ia nieumierał wiecznie, Tyś za mnie między boleściami na Krzyżu umrzeć raczył. Ziemski robak oddał ci złe za dobre: ach! iak cięszkie, y wielkie grzechy popełnił, za tak wielkie, y niezliczone Do=broczynności Twoie. A przecie odrywasz się do Oblu=bienice Twoiey do występney duszy moiey, żeby się po nieprawościach swoich do Ciebie nawróciła, obiecuiąc iey łaskawe miłosierdzie Twoie, y pokazuiąc, że wię=ksza iest dobroć Twoia, aniżeli nieprawość moia. Wstaię tedy, y pospieszam do Ciebie z skruszonym ser=cem, y upokorzonym: o! Źrzodło wiecznego Żywota nie gardzę łaźnią Twoią. Pragnę do Ciebie, iako prag=nie Jeleń do żywey wody: przychodzę do Ciebie Swia=tłości moia, abyś mię oświecił, abym Cię szczerze uko=chał, y wyznał wszystkę nieprawość moię. Wypuść pro=szę moy dobrotliwy Boże promień Swiatłości Twoiey do serca mego, aby iaśnie widziało wszystkie złości swoie popełnione, wszystkie dobre uczynki opuszczone: niedo=puszczay mi ginąć w zmazach moich, Ty ktory nad wszy=stkiemi masz politowanie, y żadnym dziełem Rąk Two=ich niegardzisz. Spraw to naysw: łaskawością Twoią abym się wszystkiemi występkami prawdziwie zbrzy=dził, y do Swiętych się cnot zaprawił. Żałuię serde=cznie Naymiłosierniejszy Jezu za wszystkie grzechy moie, y wstydzę się bardzo, żem na Godność Maiestatu Twego niepamiętał, a Ciebie naylepszego Pana, y dobro=tliwego Oyca tak często, y tak ciężko obrażał: y przeto oddaiąc skruszone należytym żalem serce moie, y

wszy=

wszystkie serca prawdziwie pokutuiących affektow, a towszystko dla szczegulney miłości Twoiey, boś Ty Bogiem iest nieskończonego kochania godzien. Życzę sobie iak nayściśley zrachowac złe sprawy moie, słowa, y myśli Ciebie obrażaiące, chcę wyznać wszystkie złości moie, y Tobie Boże moy, także bliźniemu memu według możności moiey zadosyć uczynić. Czego mi zaś do żalu prawdziwego, y pokorney skruchy niedostaie, zaratuy mię Ty Sam Zbawicielu Naydroższą Krwią Twoią dla grzechow moich wylaną; nagrodź sobie niewinną śmiercią Twoią; y obfitemi Męki Twoiey Zasługami, ktoremi wsparty, mam nadzieię, że Twoią łaskę dziś otrzymam, żywota mego polepszę, y Ciebie napotym lepiey kochać będę. Amen.

Akt Osmy.

O nieskończona Dobroći Jezu! Istoto serca mego Boże, Stworco, y Odkupicielu moy, w ktorym wiara, nadzieia, miłość, y wszystka dusza moia grzeszna istotnie polega. Oto ia nayniegodnieysze stworzenie przed strasznym Twoim stawam Maiestatem, w boiaźni nieuchronnych, a wszystko widzących, y wiedzących sprawiedliwych Sądow Twoich. Ale mi miłośierna Dobroć Twoia do nadziei, y miłości Twey ukazuie drogę: miłuię Cię; a miłuię serdecznie o naysłodszy Jezu! Boże moy! nade wszystko; a ze wstydem ciężkim, y gorzkością też serca mego grzesznego żałuię; żałuię Jezu Stworco moy.

Ach serdecznie, z całych wnętrzności serca mego żałuię; y w gorzkim żalu mym niech się rozpływam, y wiecznie obumieram, żem Cię, kiedy nikczemna istota, a ze wszystkich na świecie nayprzeklętszych grzesznikow, naywiększy grzesznik, spromością złości mych nieskończenie dobrego, y łaskawego Boga, Pana, y Dobrodzieia obraził. Powstańże Panie na ratunek nędzney duszy moiey, a niedayże wpaść w chytre szatańskie sidła, boć się z całego brzydzę serca wszelką złością moią, y wolę

po

po tysiąckroć cięszko umrzeć, niżeli Cię choć raz BOGA
mego złośliwie obrazić.

Odpuśćże mi iuż proszę Miłości moia naywdzięcznieysza
Iezu, odpuść, pokornie Cię potysiąckroć proszę; upadaiąc
na Twarz: dla Przenaydroższey Krwi, okrutney Męki, stra:
szney Smierci Twoiey, ktorą teraz na dosyćuczynienie
za wszystkie całego Żywota mego sprosności Tobie same:
mu ofiaruię. Nagrodźże Twemi Naydroższemi Zasłu:
gami wszystkie Bogu Oycu przestępstwa moie, ktoremi
iako psem gnitym, iako ropą brzydką brzydzę się, obie:
cuiąc Spowiedź, y poprawę skuteczną za dobrotliwą ła:
ską Twoią, y za przyczyną Nayświ: Bogarodzice Maryi
Panny Matki Twoiey, y wszystkich SS. Patronow moich.
(: a zatym uderz się w piersi potrzykroć, mowiąc:) Boże
bądź miłościw mnie grzesznemu.

O Iezu Synu Maryi! O Marya Matko mego Iezusa!
przyimiycie mię, y sprawy moie w Wasze Swięte Ręce
oddaię; bądźcie mi mą miłością, bądźcie mi mą szczęśli:
wością. O Iezu! O Marya! moie naywdzięcznieysze słod:
kości, Was z całego serca miłuię; u Was całe zbawienia
mego pokładam nadzieię. O Iezu Miłości moia! momen:
towi Smierci Twey, y momentowi Smierci Matki mey Ma:
ryi polecam moment śmierci mey. Dla momentu skona:
nia Iezu Twego, dla momentu skonania Matki Twey
Maryi, przybądź mi z miłosierdziem, y błogosławieństwem
na dobrą śmierć, a przyimiy mizerną duszę moię na wie:
czność z sobą. Amen.

O! Nayświ: Bogarodzico Marya, słodka grzesznikow O:
piekunko, y pokutuiących Ucieczko naypewnieysza, proszę
Cię pokornie przez Iezusa Syna Twego. O! Iezu Naysłod:
szy obliguię Cię przez Maryą; zmiłuy się nademną, y od:
puść wszystkie winy duszę moiey. Upadam na kolana
przed Wami, y od Trybunału Sprawiedliwości, do Trybu:
nału miłosierdzia Waszego apelluię. Wolę tysiąc śmier:
ci podiąć, niżeli aby raz ieszcze zgrzeszyć. Tak mię Ie:
zu Ukrzyżowany, tak mię Marya Bolesna wspomożcie.

Akt Dziewiąty.

Panie Jezu Chryste, Prawdziwy Boże y Człowiecze, Stworco y Odkupicielu moy: żal mi ze wszystkich sił dusze moiey, żem Ciebie Pana, y Boga mego obraził, ktorego dla szczegulney Twey Dobroci miłuię, nade wszystko: y przed się biorę mocno więcey niegrzeszyć, y wszelkich się okazyi grzechowych wystrzegać, spowiadać się, y wypełnić pokutę, ktora mi będzie włożona, a na dosyćuczynienie niezliczonych grzechow moich ofiaruię Tobie nieoszacowaną Mękę Twoię, przeważne Zasługi Naydostoynieyszey Maryi Panny Matki Twoiey, y wszystkich SS. Twoich, oraz wszystkie sprawy moie, y cały żywot moy: y ufam w niewysławioney Dobroci Twoiey, y w nieprzebranym Miłosierdziu Twoim, iż przez nieoszacowane Naydroższey Krwie Twoiey, y Smierci, Zasługi, raczysz mi odpuścić wszystkie grzechy moie, y obfitą obdarzyć łaską, ktoreybym dzielnością żywot moy świątobliwie prowadzić, y doskonale aż do skonania służyć mogł Tobie. Ktory z Oycem, y z Duchem S. żyiesz, y krolujesz Bog w Troycy Swiętey Jedyny po wszystkie wieki błogosławiony. Amen.

Akt Dziesiąty.

Teraz widzę o Boże, y Odkupicielu moy, iżem nader źle uczynił, gdym Cię Boga, Stworcę, y Dobrodzieia mego ia lichy y nędzny człowiek, a do tego ieszcze mnieyszy niżli proch pod Nogami, tak wiele tysięcy razow brzytkiemi grzechami obraził. Co żem to kiedy ze złości mnie wrodzoney, lubo też z krewkości moiey uczynił, teraz żałuię za to serdecznie; y abym serdecznie żałować mogł, proszę sobie łaski Twoiey S. ktora mię niechay wspomoże, y ratuie, abym nie tylko teraz żałował, ale y w ten czas, gdy się Urzędnikowi Twemu spowiadać będę: tak lubo przy skonaniu ostatecznym, iako też y czasu innego. A to nie względem, żebym się bać miał karania, ani abyś mi za to dobrze co uczynił, ale abym

sobie

sobie miłość Twoię pozyskał, ktorą sobie nad wszystko naylepszą, y naypożytecznieyszą szacuię. Co mi day ku Chwale Twoiey S. Boże w Troycy Swiętey Iedyny, ktory żyiesz, y krolujesz na wieki wiekow.

SKRUCHA

Ktorey mocą zupełnego od Chrystusa odpuszczenia grzechow dostąpić możesz.

Uczą Doktorowie, że ieśliby grzesznik tak żałował, że gotow iest wszelkie, grzechom przyzwoite karanie znosić, przez to Boga tak sobie źniewala, że mu wszystko odpuszcza karanie.

Naytaskawszy Boże, otom ia nayniegodnieysze stworzenie, z szczerey złośći y przewrotnośći Boską Dobroć Twoię tak wielekroć razy obraźił: dla czegoś słusznie mną brzydźić się, y iako głownego nieprzyiaćiela Twego trapić miał. O Chryste Iezu wyznawam, żem źle uczynił, iednak tak za to żałuię, że wolałbym, żeby mnie niewiedźieć co złego potkało, a niżelibym Cię znowu miał śmiertelnym grzechem obraźić. Nie żałuię dla tego, żem zasłużył karanie, ale żem Cię tak dobrego, tak ukochanego, tak łaskawego, tak wiernego obraźił Pana, ktoryś mi nigdy nic złego nie uczynił, y owszem wszelkiemi dobrami zbogaćił. Wybacz mi Naymiłośiernieyszy Iezu dla miłośći oney, w ktorey Oyca Twego za prześladownikow swoich błagałeś: albowiem gotowym iest wszelką krzywdę, ktorąm Ci grzesząc zadał (co możność moia znieśie) wzaiemną posługą nagrodźić. Nie proszę, żebyś mi karanie zasłużone darował, ale gotowym iest onoż z Oycowskiey Ręki Twoiey, kiedy, iako, y gdźie podobać się Tobie będźie, y Twoiey sprawiedliwośći, chętnie przyiąć: y owszem ieślibyś mi ono odpuśćić, y darować chćiał, niechćiałbym tego przyiąć, lecz prośiłbym

śiłbym Cię, abyś się nademną zemśćił: albowiem zda mi się to bydź niepodobna, żeby te tak wiele, y tak wielkie krzywdy odemnie Tobie zadane, czymkolwiek nagrodzone bydź niemogły. Z wielką tedy uniżonośćią, y wyprzeczeniem się swoiey woli Tobie się poddawam, y sprawiedliwy Twoy nademną Sąd miłośnie śćiskam, gotowy będąc na przyięćie wszelkiego karania, ktore na mnie w czaśie, y wiecznie przepuśćisz. Amen.

Krotki, ale skuteczny Sposob czynienia żalu za grzechy, o ktorego skutku doczytasz się w obiawieniach Swiętey Mechtyldy. z Ks: 4. Rozdz: 22.

O słodki Iezu żałuię za grzechy moie, a w czym mi na prawdziwey schodźi skruszе, racz mię w tym zastąpić, y Bogu Oycu on żal, ktoryś nad moiemi, y całego świata grzechami miał, racz ofiarować. Amen.

A K T Y Żalu za grzechy.

O Naylitośćiwszy Iezu! coż za sposob wynaydę tak szczerze, y tak często, iakbym chćiał, oświadczenia Tobie tego żalu mego, ktory trapi grzeszną duszę moię, dla tego, żem Cię obraźił, y znieważył tak wielą tyśięcy głupich, niewstydliwych, y niecnotliwych przeszłego życia spraw moich, ktorych tak się teraz wstydzę, iż boię się pokazać przed Tobą, y ledwom to na sobie przemogł, abym oczy w niebo podniosł, gdyż z poyźrzenia na nie sądzę się bydź niegodnym, ufaiąc iednak nieskończonemu miłośierdźiu Twemu, chcę iak naycżęśćiey mowić te słowa: Żałuię

z Miłości Twoiey Boże moy, Jezu moy, żem Cię obra:
ził. W ktorych rozumieć to Panie moy będziesz, co
teraz wymowię, y to za wymowione abyś przyiąć ra:
czył, proszę.

O Jezu Naywyższy Sędzio życia mego! proszę iako
z nayserdeczniey szym, y z takim, iaki tylko w sobie
wzbudzić mogę, żalem, y z wielkim iak nayprzewle:
kszym tegoż żalu uczuciem; z iakim żalem żałowa:
ła S. Marya Magdalena grzechow swoich: Piotr S.
zaprzania swego: Lotr prawy na Krzyżu: y inni nie
przeliczeni. Racz że mi odpuścić grzechy życia mego,
ktoremi się wespoł wszystkiemi, y zosobna każdym
brzydzę, ich się odrzekam, bo są nieskończonego Ma:
iestatu Twego urazą; y od Ciebie ostatniego końca
zdrożnemi y zabłąkanemi sprawami. Żałuię, żałuię;
y postanawiam skutecznie za pomocą Łaski Twoiey wy:
spowiadać się ich szczerze, y mężnie, y za nie się odwa:
żnie zawstydzić, y tak się w nich poprawić, iż wolę
raczey tysiąc razy umrzeć, a niżeli się by y iednego
na potym dopuścić grzechu.

O Jezu Skarbie serca moiego! żałuię z dusze iako
naywiększą mogę żałością, żem przez wielką pogardę
Twoię, chciwości moie nad Boski Twoy Maiestat prze:
łożył. Gardzę oto sam sobą, y nienawidzę sam siebie
dla grzechow moich, dla tak wielkich, y wielu krzywd,
ktorem Ci uczynił: brzydzę się sam sobą: miłosierdzie,
miłosierdzie! o Boże moy, y wszystko! z całego serca
żebrzę u Ciebie Miłosierdzia! z tym oświadczeniem,
iż chcę te szkody czci Twoiey nagrodzić usługami
moiemi, ktoreć wiernie odtąd oddawać obiecuię.

O Jezu Naysłodsza Miłości moia! z miłości Twoiey
żałuię, żem Cię obraził, ktoryś w sobie tak dobry
iest! y na mnie tak dobry! o dobry! o dobry! ani
pie:

piekła boiaźń, ani boiaźń utraty Nieba, w obrzydzeniu grzechow mieysca nie ma, bo na samę się iedyną miłość Twoię oglądam, y nie inszą ubolewaiącego serca mego nad grzechami młodości moiey znalazłem przyczynę, tylko tę, że Cię Boże moy miłuię, miłuię, y bardzo miłuię! y dla tego brzydzę się wszystkiemi grzechami moiemi kiedykolwiek popełnionemi.

Żal za grzechy.

Zaleycie się oczy łzami! częstym rwiycie się piersi wzdychaniem! usta rzewliwie wołaycie: nigdym niczego niegodny od Boga; wypłyncie potokami źrzenice! w niezmiernym żalu paday się serce! zadrżyicie w gorzkości wnętrzności! żem Boga na się rozgniewał; żem Bożey łaski postradał; wszystkie żale we mnie wstąpcie! wszystkie bole mię ogarniycie! żal mi, żem zgrzeszył; żal mi, żem na przyiaźń Boską niezarobił; wszystkie siły na mnie biycie! wszystkie strachy mnie obeymiycie! niewiem czym Boga przeiednać? niewiem czym Boga ubłagać? Miłosierdzia tedy Twego Panie moy, miłosierdzia użyi nademną: przeklinam złości moie, potępiam nieprawości moie, żałuię za grzechy popełnione, zmiłuy się Stworzycielu nad nędznym stworzeniem swoim, a day mi łaskę, abym się więcey niewracał do grzechow. Day serdeczny żal, omyi mię Krwią Syna Twego z tych nieprawości moich, oświeć mię iskierką Ducha S. abym Ciebie Boga moiego poznał, kochał, y Twoie

Przy:

Przykazania z pilnośćią zachował; niech tak będźie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, ktory z Tobą y z Duchem S. żyie, y krolnie na wieki wiekow. Am:

Ofiarowanie Zasług Chrystusa za grzechy.

Gdy Chrystus za B. Giertrudę na intencyą iey tę modlitwę Bogu Oycu ofiarował, widźiało się iey, iakoby w śliczne y purpurowe szaty przybrana była. 2 Ks: 4. Rozd: 17. A ta modlitwa iako prawdźiwie iest bardzo skuteczna, tak też przyzwoita, aby ią często powtarzano.

Naylaskawszy Jezu, ponieważ wedle niepoiętey Mądrośći Twoiey doskonaley uznawasz niedostatek ludzkiey słabośći, aniżeli ia, albo ktokolwiek z ludźi inszych, przeto proszę, abyś, nad wielką słabośćią moią tak wielekroć lituiący się, wszystek moy raczył zastąpić niedostatek. Ofiaruy tedy Laskawy Jezu Miłośćiwemu Oycu Twoiemu ćichość ust Twoich Swiętych w nagrodę szczerey poprawy y zgładzenia tego wszystkiego, czegom się z obrazą Boga mego przez nieużyteczne wielomowstwo dopuśćił. Ofiaruy Mu także dobrotliwy Jezu wszelką wstrzemięźliwość uszu Twych SS. za wszystkie występki moie przez słuch popełnione. Umartwienie Oczu Twoich SS. ofiaruy za wszystkie zmazy, ktorem przez niewstydliwe tam y sam oczu rzucanie na duszę zaciągnął. Ofiaruy także czyste czyny Rąk Twoich SS. oraz skromność postępkow Nog Nayśw: za wszystkie występki przez prożne prace, y nieużyteczne przechadzki popełnione. Naostatek Maiestatowi Jego Boskiemu ofiaruy ubostwione Serce Twoie za wszytkie zbrodnie moie, ktorem kiedy myślą, pragnieniem, lubo samym zezwoleniem na zły uczynek popełnił.

MODLITWA Nabożna.

W ktorey grzesznik przez Mękę Chrystusa prosi, aby mu winy odpuszczono.

Kłaniam się, y oddaię cześć Nayłaskawszy Panie Iezu na Krzyżu wiszący, y Krew Twoię na zgładzenie świata grzechow toczący. Oskarżam się w skrusze serca mego z wielu Tobie odemnie krzywd, y złośliwości popełnionych. Dobry Iezu wyznawam, że dla sprosnych moich występkow byłem przyczyną Śmierci Twoiey, y iż Męce okrutnieysze na Cię były grzechy moie, a niżeli niezbożnych katow bicia, y morderstwa. Tobie tedy spowiadam się; y wyiawiam złość, y nieprawość moię; oraz z upokorzonym sercem padaiąc przed Krzyżem Twoim, proszę odpuszczenia. Wszelkie nieprawości, y grzechy moie rzucam w przepaść miłosierdzia Twego, y łaskawości Twoiey; topię ie w Ranach Twoich Nayświętszych, ktoreś podiął dla zbawienia mego, proszę, abyś one drogą Krwią Twoią, y wodą Przenayświętszego Boku Twego tak obmył, y oczyścił zacryt, żebyś iuż więcey o nich niepamiętał: w nadgrodę tedy, y na zgładzenie wszelkich grzechow moich, ktore ie myślą, pragnieniem, y przewrotnemi serca mego chuciami popełniłem, ofiaruy Oycu swemu Przedwiecznemu Przenayśw: Serce Twoie ze wszystką dobrocią, ktorą w sobie zamyka; a za wszystkie nieużyteczne y szkodliwe słowa, ktorem ustami memi mowił, pokaż mu Przenayświętszych Ust Twoich doskonałe rozmowy, y za wszystkie sprawy przewrotne, ktorych się dopuściły Ręce moie, prezentuy Mu przebite Ręce Twoie: y Twoią niewinnością Boga Oyca Twego błagay, abym przez Cię skuteczne grzechow moich otrzymał odpuszczenie: do czego

go niech Cię pobudźi ona wdźięczność, ktorey w Jed: nośći Bostwa Troycy Przenayświętszey Osoba Osobie u: dźiela. Amen.

Modlitwa Druga.

Panie Jezu Chryste, niezbrodzone źrzodło wszelkiego Miłośierdźia, oto ia nędzne, y nieszczęśliwe stworzenie Twoie znowu się do Ciebie powracam, y w gorzkośći ser: ca mego oskarżam się; żem obietnie moich niewypełnił, y owszem do dawnych grzechow, y błędow wroćiłem się, niedbałem Tobie służył w nabożeństwie, y w Miłośći Twoiey oźiębły był, rzeczami prożnemi, y przemiiaią: cemi nazbył się wikłał: źiemskich, y szkodliwych poćiech zbytecznie(m) szukał: takiemi, y innemi tym podobnemi niezliczonemi grzechami Ciebiem Nayslod: szego Oblubieńca duszę moiey wielekroć razy obraźił. Przeciw Twemu błogosławieństwu Boże moy, choćiaż a: ni go ubyć, ani też przyczynić się może, (gdyż odemnie niczego niepotrzebuiesz) iednak tak naganny, tak niedbały żywot moy (ieżeli się rownać może) zaro: bił na wielką szkodę Chwały, y Czći Twoiey. Co iako: bym mogł odżałować, doday mi sposobu, iako Sam wiesz. Oto w serdeczney skrusze ducha mego wyzna: wam przed Tobą Nayłaskawszy Oycze wszelkie nie: prawośći moie, pokornie prosząc, aby te złośći y nie: prawośći moie, ktorychem się dopuśćił, nagrodźiła Miłość ona Jezusowa; ktorey zupełność w Nim się zawiera; gdyż, śiedząc na Prawicy Twoiey, stał się Kośćią z kośći, y Ciało z ćiała mego; albowiem przez Niego w mocy Ducha S. z oną Zacnośćią, litośći, poko: ry, y czći, iakoś nam dał moc; przez Niegoż ofiaru: ięć oskarżenie się na niezliczone nieprawośći moie, ktoremim śćiśniony, a to żem nieskończoną Boską Twoię Dobroć myślą, słowem, y uczynkiem wiele:

kroć

kroć razy obrażał: prezentuię przytym, y oddaię w nagrodę wszystkich niedbalstw, y na zgładzenie wszystkich nieprawośći moich naydostoynieyszą ukochanego Syna Twego Modlitwę, ktora iako skuteczna iest, daie swiadectwo krwawy Pot z Miłośći ku nam z Ciała Jego płynący; iako nabożna, znakiem tego iest szczerey prostoty Jego ubostwiona niewinność; iako przyiemna iest, wyswiadcza gorąca Bostwa Jego Miłość. Amen.

MODLITWA
O odpuszczenie grzechow.

Nie oddalayże mię o Jedyna ućieczko moia Jezu Nayłaskawszy od śiebie proszę, dla niewstydliwych występkow moich, ale racz wysłuchać Modlitwę moię, albowiem ktoż mię przyjmie, ieżeli Ty mię opuśćisz? gdyżeś Ty ożywienie duszę moiey, radość, wesele, y zbawienie moie. Ktoż mi będźie miał dać ratunek, ieżeli nie Ty? ponieważ nieiest nikt tak wszechmogący, iako Ty? kto to sprawi, abym ia dźiś odpuszczenia grzechow dostąpić, y godnym się stać bankietu Niebieskiego mogł, ieżeli Ty tego nie uczynisz? przetoż Cię serdecznie proszę, przez wszystkie boleśći, y onę miłość przećiwko nam, ktorey tak wielkie rzeki ućiskow, y utrapienia zatłumić niemogły; zmiłuy że się dźiś nademną, tak iakoś śię zmiłował nad innemi grzesznikami; y bądź mi dźiś, y zawsze przed Bogiem Oycem Zastępcą, y obroną: aby ia po wyznaniu grzechow, odpuszczenia wszystkich dostąpić mogłem. Amen.

MODLITWA na postanowienie nie wracać się więcey do grzechu.

Boże, u ktorego wszystkie niestatecznych rzeczy stałe są początki, y wszystkich odmian oryginał iest nieodmienny: Panie odmieniaiący wszystko, a Sam nieodmienny, nigdy nowy, nigdy stary, choć wszystkie stworzenia odnawiaiący, y przyprowadzaiący do starości; proszę w Imię Jezusowe nieodmienney nigdy Bostwa Twoiego stałości, oświeć ciemności moie Swiatło naypierwsze; zetrzyi z oczu, y z serca mego wszystkie Swiata tego łudzące mię obłudy, abym się nie za przemiiaiącemi, ale za wiecznemi; nie za tego, ale za przyszłego Swiata udał dobrami, onych doyść, y zostać się mogł przy nich. Oddal odemnie myśl, y wolą niestateczną; abym się nigdy w dobrym postanowieniu niezachwiał, nigdy tego, co raz dobrze pocznę, nieodmieniał, nigdy się nie wracał do grzechow moich. Dotkniy się Panie dusze moiey promieniem Swiatłości Twoiey, y serce moie pociągniy do gory do siebie, wyżey nad wszystkie odmian wszystkich Sfery, wyżey nad Słońce, y Jego, ktoremu po Niebie biega, drogi; nad wszystkie stworzone dobra, y marności; przywiąż mię do siebie nierozerwanemi nigdy więzami miłości Twoiey, aby mię ani śmierć, ani żywot, ani niedostatek, ani bogactwa, ani chwała, ani niesława, ani uciecha, ani utrapienie, ani wysokość, albo głębokość, ani samo piekło nieoderwało, y nieoddzieliło od Ciebie. Ułomności moiey lękam się, ale w Tobie moy Boże pokładam, y w łasce Twoiey ufanie moie, że Cię iuż więcey obrażać niebędę, y niechcę, y grzechem się dla miłości Twoiey brzydzę.

MODLITWA wzbudzaiąca nadzieię w sercu grzesznego.

Pomniy o Nayspráwiedliwszy, o Nayłaskawszy Boże, pomniy, żeś miłosiernym, y Odkupicielem moim. Jeśli iesteś Sędzią, abyś winowaycę Twego sądził, iesteś y Panem, abyś bronił sługi Twego; iesteś y Stworzycielem, abyś zachował dzieło Rąk swoich; iesteś y Bogiem, abyś zbawił w Ciebie wierzącego Chrześcianina. Niepamiętay tedy Panie na samę Sprawiedliwość Twoię przeciw grzesznikowi Twemu, ale pomniy na Dobrotliwość Twoię ku stworzeniu Twemu. Niepamiętay na gniew Twoy przeciw winowaycy Twemu, ale pomniy na litość Twoię nad ubogim żebrakiem Twoim. Wiem, y wyznawam, że sumnienie moie winne potępienia, a pokuta moia niezdolna dosyćuczynieniu: dla tego proszę; odpuść mi o dobry Panie, ktory iesteś zbawieniem moim: ktory niechcesz śmierci grzesznego, odpuść grzeszney duszy moiey: Bogiem moim iesteś, w Tobie nadzieię moię stanowię, Tobie polecam duszę moię; broń iey, kiedy śpię; zachoway, iak kiedy co czynię; pamiętay na mnie, kiedy ia na Cię niepamiętam. Grzeszny, y mizerny iestem, ale żałuię, żem zgrzeszył, y znam się bydź nędznikiem. O miłościwy Boże, zmiłuy się nademną, zmiłuy się nad błahym stworzeniem Twoim.

Zgrzeszyć, iest Boga nieczcić, czego nigdy człowiek niema czynić, by też wszystko, co nieiest Bogiem, zginąć miało. Ach mnie zgrzeszyłem! Bogam Prawdziwego znieważył; Wszechmocnegom rozgniewał. Com uczynił zły niecnotliwy człowiek, gdym zgrzeszył? biada źle czyniącemu! biada o dobre uczynki niedbaiącemu! biada! biada! Gniewie Boga Wszechmocnego niepal mię: gniewie Wszechmocnego niezmieściesz

się

się we mnie. Niemasz nic we wszystkim człowieczeń-
stwie moim, coby się całe znaleść mogło. Boże, Panie,
którego Dobroć niewyczerpana, którego umieiętność nie-
skończona, którego Miłosierdźie nieprzebrane, którego
Moc wszystko czyni, co chce; naucz mię, zkąd mogę
mieć nadźieię, który tak łacno dla grzechow moich
w rozpacz upadam; choć Ty się gniewasz na grzeszniki,
iednak zwykłeś proszącym zdrowey rady dobrotliwie
dodawać. Naucz-że mię Panie, zkąd się mam spodźie-
wać zbawienia: radbym Cię iako naylepiey prosił, ale
nieumiem: niemogę przez nieumieiętność moię naciąg-
gnąć ku sobie Boskiey litośći; zaczym grzechy moie
ćiągną do rozpaczy. A widzęć ia to, żem złośći pełen
grzesznik; y wyznawam, żem się dobrowolnie poddał
nieprawośći, y słusznie mię Bog niewysłuchiwa, gdyżem
Go ia też nie słuchał: tak iest o Dobry Panie, zgrzeszy-
łem, pobłądźiłem; wszakże przećie nie zaprzałem się
Ciebie, ani łaską Twoią gardzę: przeto racz pokazać
Miłośierdźie Twoie nademną, który iesteś na wieki
wiekow błogosławionym. Amen.

MODLITWA do BOGA Oyca.

Zgrzeszyłem Oycze dobrotliwy przećiwko Tobie, y Niebu,
za to serdecznie żałuię, y podaię się pod sprawiedli-
wą Rękę Twoię, iako Syn godny karania podaię się łas-
kawemu Oycu; Panie tu mnie śiecz, tu mnie biy, byleś
na wieki przepuśćił. Ućiekam się iednak do Oycowskie-
go miłośierdźia Twego, prosząc Cię przez wszelką Dobroć
Twoię, przyjmiy mię do Oycowskiey łaski Twoiey, iakoś
marnotrawnego przyiął Syna, y odpuśćiwszy grzechy moie,
ustroy mię w tę sukmią, w ktorąś go do stołu Twego ustro-
ił; a ia Oycze dobrotliwy na wypłacenie wszystkich
grzechow moich, ofiaruię Tobie boleśći, Mękę y wszyst-
kie zasługi Syna Twego Zbawićiela moiego JEZUSA
Chry-

Chrystusa tym affektem, ktorym On się Tobie na Krzy:
żu za mnie ofiarował, proszę Cię przez boleść, y Zasłu:
gi Iego, odpuść mi grzechy moie, y niedopuszczay mi
się wracać do nich potym. Amen.

Modlitwa Druga.

O Boże moy, brzydzę się nieprawością moią, żem Cię Do:
bro moie nieskończone obraził, albowiem Ty iesteś Bog
moy, y wszystko, ktorego miłuię, y czczę nade wszytko.
Nigdy od tey godziny, od tego momentu na wieki Cię
nie obrażę, y mocno stanowię, strzedz się wszystkich
do grzechu okazyi. Na dość zaś uczynienie przeszłych
grzechow moich ofiaruię żywot moy, cokolwiek we
mnie iest, y będzie. Ty przyimiy w ziednoczeniu z za:
sługami gorzkiey Męki Iezusa Chrystusa Pana na:
szego, ktory z Tobą żyie, y kroluie w Iedności Ducha
Swiętego Bog przez wszystkie wieki wiekow. Amen.

MODLITWA do Pana Iezusa.

Stawam przed Tobą Miłości moia Ukrzyżowana Chryste
Iezu, iako ieden naywiększy z onych grzesznikow,
za ktoremi, na Krzyżu wisząc, prosiłeś Oyca Twoiego,
aby im odpuścił; y proszę Cię, przez miłość grzeszney
duszy moiey, dla ktorey tak wiele z dobroci Twoiey
cierpiałeś, niech będą odpuszczone grzechy moie; a ia
serdecznie żałuię, żem Cię niemi tak dobrego Pana za:
smucił. O Iezu Synu Panny Maryi pełny Miłosierdzia,
y łaskawości odpuść nieprawości moie, y Krwią Twoią
oczyść grzeszną duszę moię. O Iezu pragnienie zbawie:
nia moiego w Rany Twoie przyimiy mię; Iezu Ukrzy:
żowany, przez zranione Serce Twoie, y wszytkie okru:
tne boleści Twoie wzbudź w sercu moim żal za grze:
chy, y skuteczne postanowienie, aby Ciebie Boga swo:
iego dusza moia więcey nieobrażała. Amen.

Modli:

Modlitwa Druga.

Idę do Ciebie Iezu moy, iako marnotrawny Syn do Oyca, iako zły sługa do Pana, iako niewdzięczne stworzenie do Boga moiego. Znam ciężkie grzechy moie, znam złość moię, ia iestem przyczyną y Smierci Twoiey Iezu moy, wyznaię to ciężkim żalem moim, y gorzko skruszonym sercem, rzewliwemi łzami opłakiwam. Z całego serca serdecznie dla Miłości Twoiey żałuię, żem Cię kiedy obraził; wolę stokroć umrzeć, a niżeli Cię Naywyższe Dobro, czci, miłości Nay: godnieyszy Iezu moy napotym iakim grzechem dobrowolnym, zwłaszcza smiertelnym N. N. obrazić. Brzydzę się dla Miłości Twoiey Iezu moy wszelką obrazą Twoią nad wszelką inną rzecz obrzydłą, y chciałbym każdą obrazę Twoię tak sobie obrzydzić, y nienawidzieć, iako nienawidzą Swięci z Tobą króluiący. Amen.

Modlitwa Trzecia.

Słodki Iezu, ktoryś z miłości zbawienia ludzkiego Sakrament Pokuty S. na pociechę wszystkich grzesznych postanowił, abyśmy przezeń od grzechow naszych oczyścić się, y łaskę zgubioną znowu znaleść, y otrzymać mogli. Oto ia naywiększy grzesznik, ktorym Cię znowu tak wielekroć razy obraził, a duszę moię tak sprosnymi grzechow kałami oszpecił, wracam się do Ciebie z mocną nadzieią, y ufnością odpuszczenia wszystkich grzechow, ktore tylko na pamięć mi przyidą, z wielką pokorą, y serca mego skruchą, przed Kapłanem na Trybunale Twoim zasiadaiącym skarżyć się na się będę, y żadnego grzechu mego śmiertelnego, luboby naysprośniey: szego niezataię. Te zaś grzechy, ktore mi na pamięć nieprzyidą, iako y wszystkie powszednie, chcę, aby zamknione były w Swiętey Spowiedzi, y Tobie

y Tobie ie iako Naywyższemu Biskupowi wyzna:
wam, y siebie przed całym Niebem za zdraycę, y O:
braźiciela Maiestatu Twego obwołuię. Proszę Ciebie
tedy Nayłaskawszy Oycze, racz tymże miłośiernym
Okiem, ktoreś na Syna Twego na Gorze Oliwney na
Twarzy leżącego, y całym sercem za wszystkich lu:
dźi grzechy skruszonego obrocił, na mnie nędznego
weyźrzeć, y siłą dusze moiey odpuszczenia żebrzą:
cego wysłuchać. W nadgrodę skruchy moiey, kto:
rey tak, iakom powinien, niemam; ofiaruię Tobie
srogą onę boleść, ktorą Iednorodzony Syn Twoy
przez cały czas śmiertelności nad wszystkiemi
świata grzechami w Sercu swoim nayslodszym
zawsze miał: osobliwie gdy na Gorze Oliwney dla
srogości ich krwawym się Potem pocił; prosząc, a:
byś w tey kąpieli krwie Przenayświętszey duszę
moię obmył z wszelkich grzechowych katow, a w
Sukienkę ią niewinności przyozdobił. Amen.

Modlitwa Czwarta.

O Wszechmogący, wieczny, y dźiwnie łaskawy, a Mi:
łośierny Panie Iezu Chryste, Stworzyćielu, y Odkupi:
ćielu dusze moiey, oto się stawiam Oczom Boskiego
Maiestatu Twego, ia ow nieprawośći, y roźliczney
złośći pełny grzesznik, ktorym tak często, y tak
ćiężko, y tak bespiecznie, y owszem tak nie wsty:
dliwie grzeszył; Maiestatu Twego S. y Obecnośći
Twey wspaniałey nieuczćiwszy, Swiątobliwość Two:
ię niezmierną obraźiwszy, dobrotliwośćią, y Miłośier:
dźiem nieprzebranym wzgardźiwszy, Przykaza:
nie Twoie przestąpiwszy, na rady Twoie nie zezwo:
liwszy, Dary Twoie źle obroćiwszy, za Dobrodźiey:
stwa Twoie wdźięcznośći niepokazawszy, Iarzmo
Twe naywdźięcznieysze z siebie złożywszy, a od

Ciebie Pana Boga mego serce, y myśl odwróciwszy, y odstąpiwszy, a za krotką, nikczemną, y plugawą obradę, y roskosz grzechu diabłu się w niewolą podawszy, zmysłow moich, y sił duszę moiey, y czasu, y Darow Twoich na obelżenie Twoie używszy, a teraz do Służby Twoiey słabym, y niesposobnym się uczyniwszy. O naymiłosierniejszy Zbawicielu Panie Jezu Chryste Ty wiesz, iakom wiele złego ia nabroił, a iakom wiele dobrego opuścił: a ieszcze na swych nieprawościach nieprzestaiąc, inszym-em przyczyną był, y powodem czasem do grzechu. O iakom wiele dusz Przenaydroższą Krwią Twoią, y niewinną Męką Twoią odkupionych, y ożywionych zgorszył, albo zawiodł, y iakoby zabił; zaprawdę mci y dla tego niegodzien, abym podniosł do Ciebie, iako y on grzeszny mytnik, grzeszne oczy moie, y prosił Boskiey dobrotliwości Twoiey o iakąkolwiek łaskę Twoię. O Panie Boże moy Straszliwy Sędzio, y Krolu wiekuistey Chwały, iamci to on nieszczęsny grzesznik, ktorym w samym sobie, y w inszych pożytek Męki, y Smierci Twoiey wyniszczył, y onę sobie, y drugim niepożyteczną, y dosyć długą uczynił, wstydzę się zaprawdę o Panie moy podnieść Oblicza mego w wysokość prześlicznego Nieba Twego. Rozkrzewiły się iako w Manassesie Krolu bez miary grzechy moie, przeszły liczbę włosow głowy moiey; o iako ciężkie brzemię srodze mię z Dawidem przycisnęły. O iakom sobie nie mądrze począł, do grzechow się, y grzesznikow prętko z Synem Marnotrawnym iako do młuta iakiego, y swinopastwa skłoniwszy, Twoią niewysławioną dobrotliwością wzgardziwszy, y Darow Twoich źle z Magdaleną używszy, a łaskę Twoię precz od siebie zarzuciwszy. Zmiłuy się nademną nieprzebrany w Miłosierdziu Boże,

zgładź nieprawości moie według mnostwa miłosierdzia Twego rożlicznego. Nieracz zachowywać na pomstę, y karanie grzechow moich do surowego Sądu Twego. Racz wspomnieć na słabość, y krewkość moię; wspomniy y na niedościgłe miłosierdzie Twoie, y na nieprzepłaconą Mękę Twoię. Nieprzepuszczayże na mnie niespodziewaney, y nagłey śmierci; y nierozłączay duszę moiey z grzesznym ciałem moim, aż wrzdy ia się przystoynie przez Swięte Sakramenta, y Swiętości Twoie omyie, y poświęcę, cnotami ozdobię; y iakokolwiek za grzechy moie uczynię dosyć, złączaiąc słabe bardzo nagrody moie z nieoszacowaną Krwią Twoią, y nazbyt drogą, a za świata wszystkiego grzechy dosyć czyniącą, bardzo dostatecznie y doskonale Męką Twoią. Tu raczey na mnie krzyże, boleści, y frasunki dopuszczay, abyś nademną po śmierci wiekuiście Sprawiedliwości niedochodził, y ogniem nieugaszonym wiecznie mię niekarał. Ale iako y o to nikczemny sprośny grzesznik śmiem prosić Ciebie Pana, y Boga moiego? dodaie mi serca przedziwne Miłosierdzie Twoie Panie Boże moy: czyni mi nadzieię sroga Męka, y Swięta Smierć Twoia. Tyś za mnie uczynił dosyć: y Twoim dosyćuczynieniem sprawiłeś to, aby przyiemne były rożne pokuty y prace moie, ziednoczone z pokutą, y pracą Twoią dla mnie, y za mnie przez trzydzieści lat niemal puł czwarta podiętą. Ia grzesznik nic sam z siebie zasłużyć niemogę: a niemaiąc nic inszego, iedno grzechow pełną duszę, y grzeszne ciało, y to na cześć, y na chwałę Twoię teraz ofiaruię: przyimiy to wdzięcznie Panie Boże moy, a spraw potężną

moca

mocą Twoią, y przedziwną Dobrocią Twoią, y aby to, czym się ciału, światu, y czartu służyło, szczerze, doskonale na Chwałę się Twoię statecznie obróciło. Racz zatym za wszelkie grzechy moie, za podziękowanie za niezliczone dobrodzieystwa Twoie przyiąć Zasługi Błogosławionego Wcielenia Twego, świątobliwego Żywota Twego, gorzkiey Męki, y Smierci Twoiey; takze też zasługi wszystkich Swiętych Twoich; proszę Cię tedy przez niewypowiedzianą dobrotliwość Twoię, przez Modlitwy Naymilszey Matki Twoiey Panny Wiekuistey Maryi, y wszytkich Wybranych Twoich, racz że mi odpuścić grzechy moie, bądź to z krewkości, bądź z niewiadomości, bądź ze złości popełnione. O Jezu, Jezu, Jezu racz bydź miłościiw mnie grzesznemu. Zmiłuy się Panie: odpuść Panie: y zgładź nieprawość Panie: obmyi mię, y oczyść doskonale Panie Jezu. Racz mię też napotym grzechu każdego miłościwie uchować, y w łasce Twoiey utwierdziwszy, a statecznym wytrwaniem opatrzywszy, racz mi dać iakąkolwiek cząstkę w Chwale Twoiey ze wszystkiemi Swiętemi Twoiemi, Boże na wiekuiste czasy Miłosierdzie ludziom pokazuiący, nad grzesznikami litość, y zmiłowanie od początku świata maiący.

Modlitwa Piąta.

Cóż Ci oddam Panie za wszystko, coś mi uczynił? coć oddam za niewymowne Miłosierdzie Twoie? oto Panie moy ze wszystkich nayuboższy przychodzę do Ciebie, y do Twych nog upadam, prosząc, abyś mi złość moię odpuścił. O Nayslodszy Jezu niemam żadney Ofiary, ktoraby zgładziła grzechy moie okrom Ciebie Samego, y Męki Twoiey. Przeto ofiaruię niezmierną Miłość Twoię, ktora Cię dla mnie człowieczym Ciałem odziała, y przez trzydzieści y trzy lata w prace, y prześladowania wprawiła; ofiaruię ucisk, krwawy Pot, krzywdy,

uszczypki, bluźnierstwa, bicia, y Męki, ktoreś cierpiał w nocy w Ogrodzie, w domu Annasza, y Kayfasza. Ofiaruię pokorę, y cierpliwość, ktorąś pokazał, kiedy Cię u słupa niemiłosiernie sieczono, cierniem koronowano, w szarłat obleczono, szydząc pozdrawiano, na Twarz plwano, y trzciną w Głowę skrwawioną bito. Ofiaruię umęczonego Ciała Twego zemdlenie, y Krzyż bardzo ciężki. O słodki Panie Jezu ofiaruię za grzechy moie, niezmierne boleści Twoie, ktoreś cierpiał, gdy żołnierze od Ran zapieczonych gwałtem suknią odzierali, Ręce, y Nogi srogiemi gwoździami ku drzewu wyciągnąwszy, przybiiali. Ofiaruię Nayłaskawszy Panie Jezu cichość, ktoreyeś użył, zelżywe przymowki, y urągania na Krzyżu słysząc. Ofiaruię nieznośne pragnienie, y wszystkie krople Naydroższey Krwie Twoiey, wszystkie męki, y boleści, ktoreś odniosł, kiedyś między Niebem a ziemią między dwiema łotry zawieszony, od wszystkich opuszczony był, Ducha swego Oycu oddawaiąc. Ofiaruię Krew zbawienną, ktora z Boku Twego wypłynęła za włocznią żołnierzową. Niemamci nic Panie moy, alić to wszystko ofiaruię, y za to dziękuię: a proszę, abyś miłosiernie raczył odpuścić grzechy moie. Znieśże mi y winę, y karanie: duszę moię ze wszystkich niestatkow grzechowych oczyść, y na ostatek do Żywota wiecznego, gdzie Sam kroluiesz, przyprowadź. Amen.

Modlitwa Szosta.

Stworzycielu Nieba, y ziemie, Krolu nad Krolmi, y Panie nad Pany, ktoryś mię z niczego stworzył na Obraz, y podobieństwo swoie, y odkupiłeś mię własną Krwią swoią, ktorego ia grzeszny nieiestem godzien mianować, ani wzywać, ani sercem rozmyślać: Ciebie pokornie proszę, abyś łaskawie weyrzał na mnie sługę złośliwego,

śliwego, a zmiłuy się nademną, iakoś się zmiłował nad Niewiastą Chananeyską, y nad Maryą Magdaleną: ktòryś odpuścił Iawnogrzesznikowi, y Lotrowi na Krzyżu wiszącemu. Tobie się spowiadam Oycze Nayłaskawszy grzechow moich: ktorychbym dobrze chciał, niemogę Panie przed Tobą zataić. Odpuść mi Panie Iezu Chryste, ktoregom ia często, y bardzo gniewał, myśląc, czyniąc, mowiąc, opuszczaiąc, y wszelakiemi sposoby, ktoremim ia nędzny, a grzeszny zgrzeszyć mogł: moia wina, moia wina, moia wielka wina. Przeto Panie proszę Twey Miłości, ktoryś dla zbawienia mego z Nieba zstąpić raczył: ktoryś Dawida podniosł z upadku grzechowego: Odpuść mi Panie, odpuść mi Panie Iezu, ktoryś Piotrowi odpuścił, co się Ciebie zaprzał. Tyś iest Stworzyciel, y Odkupiciel moy: Pan moy, y Zbawiciel moy: Krol moy, y Bog moy. Tyś iest nadzieia moia, y ufanie moie: Rządca moy, wspomożenie moie: Pociecha moia, y moc moia: obrona moia, y wybawienie moie: Żywot moy, zbawienie moie, y zmartwychwstanie moie: Swiatłość moia, y pragnienie moie: pomoc moia, y ucieczka moia. Ciebie wzywam, y proszę, wspomoż mię, a zbawiony będę, rządź mię, y broń mię: umocniy mię, a pociesz mię: utwierdź mię, a uwesel mię: oświeć mię, a nawiedź mię: wzbudź mię umarłego, gdyżem dzieło, y stworzenie Twoie. Nieodrzucay mię Panie, gdyżem iest sługa, a niewolnik Twoy, aczkolwiek zły, y niegodny, y też grzeszny, wszakże iakimkolwiek iest, lub zły, lub dobry, iestem zawsze Twoim. Do kogoż się tedy ucieć mam, ieśli do Ciebie niepoydę? ieśli Ty mnie wypędzisz, ktoż mię przyimie? ieśli Ty mną wzgardzisz, ktoż na mnie weyrzy? A tak przyznay się do mnie nędznego, do Ciebie się uciekaiącego: chociamci sprosny, y nieczysty, możesz mię oczyścić; ieślim chory, możesz mię uzdrowić; ieślim umarły y pogrze-

biony,

biony, możesz mię wskrzesić, y ożywić; bo większe iest Miłosierdzie Twoie, niż grzechy moie: większa Dobroć Twoia, a niżeli złość moia: więcey Ty możesz odpuścić, niżeli się ia mogę dopuścić: y więcey się zmiłować, niżeli ia grzeszny grzeszyć. Przeto nieodrzucay mię Panie, y niepatrz na wielkość nieprawości moiey, ale według miłosierdzia Twego zmiłuy się nademną, a bądź miłościw mnie iuż naywiększey y grzeszney duszy moiey, bomći ia iest zbawienie Twoie; ktoryś mowić raczył: Niechcę ia śmierci grzesznego, ale więcey aby się nawrocił, y żyw został. Nawroć mię moy Panie do siebie, a niegnieway się. Proszę Cię Naymiłościwszy Oycze dla miłosierdzia Twoiego, a proszę pokornie, abyś mię przywiodł do kresu konca dobrego, y do prawdziwey pokuty, do szczerey Spowiedzi, y do słuszney nagrody za wszystkie grzechy moie. Amen.

Modlitwa Siodma do Pana Iezusa.

Wielce pożyteczna, osobliwie tym, ktorzy często, y ciężko Boga obrażaią, poprawy nie czyniąc życia swego.

Naydobrotliwszy Panie Zbawicielu moy Chryste Iezu, wyznawam upokorzonym, y skruszonym sercem, żem nie iest godzien żadney łaski, y litości Twoiey nad sobą. A to naybardziey z tey przyczyny, żem ia tak często poprawę życia mego obiecuiąc Tobie, y przy Spowiedziach moich przyrzekaiąc, znowu iednak Ciebie Pana mego Naygodnieyszego, y naylepszego ważyłem się wielkiemi obrażać grzechami, a zatym Twoią miłościwą pogardzać łaską. Godnym się raczey sądzę kary wielkiey na świecie, y po śmierci ognia piekielnego wiecznego. Coż iednak mam

czynić?

czynić? y do kogo się w tym nayniesczęśliwszym u:
padku moim udać mam? ieżeli nie do Ciebie Odku:
picielu moy, desperować niemogę, bo wiem o tym, że
Ty Panie miłościwy niechcesz śmierci grzesznego czło:
wieka, ale aby się do Ciebie nawróciwszy, miał żywot
wieczny. Wiem, żeś grzeszney Magdalenie wiele
grzechow odpuścił, y łotra na Krzyżu wiszące, do ła:
ski Twey, oraz y do Raiu Niebieskiego przyiął, przez
coś y mnie wielki przykład, y nadzieię miłosierdzia
Twego otrzymania zostawić raczył. Prawdać to, iż wię:
kszym się bydź baczę, y wyznawam grzesznikiem, ni:
żeli Łotr, albo Magdalena, bo ci raz otrzymawszy od:
puszczenie grzechow swoich, więcey się do nich nie
wracali; a ia o iak często otrzymawszy łaskę Twoię,
y odpuszczenie grzechow moich, znowu się iako
pies do womitu, iako świnia do błotka wracam,
po tysiąckroć do plugastwa zbrodni moich. Gor:
szym iest nad samego czarta, bo ten tylko raz zgrze:
szył pomyśleniem samym, a moich złości zgoła li:
czby niemasz. Iakimkolwiek iednak iestem, lub
złym, lub dobrym, lub naygorszym, przecie niemogę
nie bydź Panie moy Twoim sługą, y stworzeniem,
dla ktoregoś na świat zstąpić, y w ciele ludzkim
Męki srogie ponośić, y umrzeć na Krzyżu raczył.
Więc z wielką ufnością idę do Ciebie Panie moy Do:
brotliwy: własność to Twoia zmiłować się, y prze:
puścić grzesznemu: Zmiłuy się tedy nademną grze:
sznym, zmiłuy się nad Synem Twoim o Oycze Nay:
łaskawszy, ktoregoś w tak srogim zrodził bolu,
gdyś dla mnie okrutnie umęczony, y zabity został.
Niepatrz tak na złości moie, abyś miał zapomnieć
Dobroci Twoiey; y lubomci ia popełnił, za cobyś mię
miał słusznie potępić, Ty iednak masz, zkądbyś
mię

mię, y dla czego zbawił, a przynaymniey dla tey przyczyny: aby Krew Twoia Nayświ: za mnie wylana, gdybym był potępiony, nadaremno nieposzła; przypuść mię z Magdaleną do Nog Twoich Nayświ: abym ie całuiąc, y hoynemi łzami oblewaiąc, uprosić mogł sobie odpuszczenie wszystkich grzechow moich. Oto Cię serdecznie, uprzeymie, iedynie, ze wszystkich sił moich kocham, miłuię iako Pana mego Naymilszego, Dobrodzieia nayswiększego, Oyca Nayukochańszego: oto iuż nie dla strachu mąk piekielnych, albo boiazni kary iakiey od Ciebie, ktorey iestem za grzechy moie zawsze godzien, ale z samey tylko miłości ku Tobie uprzeymey żałuię całym sercem moim, żem się głupie waży ł grzechami prawie niezliczonemi obrażać, y gniewać Ciebie o Dobroci moia Miłości nieskończona, ktoryś mię wprzod ukochał tak wielce, żeś dla mnie umrzeć raczył. Żałuię serdecznie affektem Maryi Magdaleny, żebrząc pokornie u Miłosierdzia Twego odpuszczenia grzechow moich: o gdybyś dał Oczom moim tak wiele łez, abym mogł godnie opłakać złość moię, y niewdzięczność za dobrodzieystwa Twoie niezliczone, y miłość ku mnie: O bodayżebym był ieszcze w niemowlęcym wieku, albo przynaymniey przed tym umarł czasem, ktoregom się na grzech rezolwował, niech y teraz w tey Miłości umieram, ieśli baczysz, żebym kiedykolwiek grzechem iakim, a zwłaszcza śmiertelnym miał Ciebie obrazić. Iać Boże moy obiecuię szczerze stateczną poprawę życia mego, ale wiedząc o tym, że lub nie raz obiecowałem, przecie w grzechy upadłem, tedy nieufaiąc sobie, y siłom moim, oddaię się wszystek: myśl, wolą, y rozum, ciało, y duszę moię, w miłościwą Opatrzność Twoię. Utwierdź

Panie

Panie słabość moię skuteczną łaską Twoią, a ktory
teraz daiesz łaskę powstania, day y dotrwania w
niey aż do końca życia mego, abym mogł bydź zbawio:
nym, niech Cię iedynie kocham nigdy nieustaiącą miło:
ścią; zmiłuy się Panie nad mizeryą, y krewkością
moią, zmiłuy się tak, iako możesz, chcesz, y umiesz,
odpuść grzechow moich winę, y karę, a racz mi dać
poprawę życia, czas do pokuty prawdziwey, pomno:
żenie łaski Twey, szczęśliwą śmierci godzinę, a po:
tym żywot wieczny, przez Krew Twoię Nayświętszą,
y Smierć okrutną. Na dosyćuczynienie za też grze:
chy moie ofiaruię wszystkich pokutuiących łzy,
żale, y umartwienia; zasługi także Nayświ: Panny
Maryi, Smierć y Krew Iezusa Pana, do ktorych
przyłączam moie iakiekolwiek przysługi. Amen.

MODLITWA do Ducha S.

Poświęcicielu dusz naszych, iedyne ukontentowanie
grzeszney duszy moiey, Swiatło z Swiatłości Du:
chu Swięty, proszę Cię przez dobroć Twoię niepo:
iętą, przyidź do serca moiego, y łaską Twoią oświeć
ie, aby wszystkie niedoskonałości swoie poznało,
szczerze wyznało, za nie doskonale żałowało, y do
nich się więcey niewracało. O Naywyższy Mistrzu,
y Nauczycielu, naucz mię za grzechy moie żałować,
a Ciebie Boga Iedynego na potym z całego serca
miłować. Amen.

MODLITWA
Albo Supplika pokutuiącey dusze do Nayswiętszey Panny Maryi.

Matko

Matko Nayświ: Wielmożna Pani nasza Marya, Panno przedziwnego nabożeństwa y łaskawości, Studnio napełniona miłosierdziem, y prawdziwą dobrocią, z Twego Przeczystego Żywota wyszedł słodki Jezus, a niewinny Baranek, ktory gładzi grzechy świata, y ktory naywięcey czeka skruchy serdeczney pokutuiących grzesznikow, między ktoremi przyznaię za się bydź naywiększym, y dla wielkości grzechow moich nieśmiem do Nieba oczu podnieść: dla czego zginąćby mi na wieki potrzeba, gdybym niewiedział, żeś Ty iest wszytkich nas grzesznikow naypewnieyszą ucieczką, y nayskuteczznieyszą Patronką. Do Ciebie tedy obciążony nieprzeliczonemi nieprawościami uciekam się, serdeczną skruchę moię pod Nogi Twoie Nayświ: rzucam, Macierzyńskiego miłosierdzia pokornie żebrzę. Mieyże się przed strasztliwym, y Sprawiedliwym Sędzią za mną zastawić, żeby na wielkość złości moich niepatrzył, ale na Twoie Piersi słodkie poyrzawszy, łaskawym się pokazał, y grzechy mi miłościwie odpuścić raczył. Znam się do tego, żem Twoiey łaski nigdy niegodzien, to mnie iednak cieszy, żeś się nie dla sprawiedliwych, ale dla grzesznikow stała Matką miłosiernego Boga, y wszystkich Jego łask szczodrobliwą Podskarbinią. Nie darmo nad Anioły wywyższona iesteś, ale dla tego, abyś tam łaskawą Ręką Twoią nas grzesznych ciągnęła, y Synowi Twoiemu z zapalczywością Jego poiednanych oddawała. Pokażże nam tedy dobrotliwą łaskawość Twoię przed Maiestatem Jezusa Twoiego, a nieodrzucay pokornie supplikuiących sierot Twoich od Oblicza Twego S. niech doznamy skuteczney Protekcyi Twoiey, abyśmy na wieki nierzginęli. Amen.

Modlitwa Druga do Nayśw: Panny.

O Opiekunko wszystkich grzeszników, iedyna po Bogu Nadzieio moia Nayświ: Marya, proszę Cię przez dobroć Serca Twoiego, Synowi Twemu mnie odday, aby przez Ciebie mnie przyiął, który przez Ciebie nam dany iest. Bądź mi Matką miłosierdzia u Syna Twoiego, y uproś mi u Niego odpuszczenie grzechow moich, za które dla Niego żałuię. Niech przez Ciebie otrzymam tę łaskę, aby pamięć moia grzechy sobie wszystkie wspomniała, rozum się moy niemi brzydził, a wola więcey się do nich niewracała. O! miłosierna Matko przybądź na pomoc moię, y wspomoż mię gorącością ducha, skruszeniem serca, y postanowieniem mocnym. Amen.

Modlitwa Trzecia.

O Niepokalana, y zawsze Panno Marya, wszystkiego świata zdrowie, y ucieczko prawdziwa, Matko Zbawiciela naszego, Opiekunko grzesznikow; oto ia nędzny bez łaski Syna Twego będąc, którą utraciłem przez grzechy moie, upadam do Nog Twoich Swiętych, prosząc Cię pokornie z taką ufnością, ponieważ się żaden nieomylił na Twoiey pomocy; racz przyiąć sprawę moię do Syna Twego, którego ia grzechami memi obraziłem, a naybardziey iżem przed nim tak wiele razow skłamał, gdym Go przepraszaiąc, y obiecuiąc Mu poprawę, ieszcze bardziey obrażał. Wstąpże przeto proszę przed Niego, y odpowiaday za mnie, albowiem tylkoś Ty Sama godna szczegulney łaski od Niego, którą iesteś od wiekow napełniona, y nad którą niemożemy mieć my grzesznicy nic pewnieyszego. Niebrzydź się proszę mną dla obrzydliwości występkow moich, albowiem gdy mi łaskę kochanego Jezusa moiego ziednasz, nie tylko mnie, ale wszystkich Duchow Niebieskich uweselisz, y grzesznym pochop do łaski Twoiey uczynisz.

Modlitwa Czwarta.

O Naydobrotliwsza Panno Marya Matko Boża, zmi-tuy się nademną bardzo mizernym, y grzesznym, al-bowiem wiele iest ciężkich złości na mnie. Ale Ty Pani odpowiedz za mnie, dla nayszczodrzey łaskawości Twoiey: racz oddalić odemnie przeszkodę zbawienia. Otrzymay mi wielką skruchę, żałość za grzechy moie, y ku nim nienawiść, także wierne wyspowiadanie się, y godne dosyćuczynienie. Otrzymay mi głęboką pokorę, wielką cierpliwość, gorącą miłość, rostropną wstrzemięźliwość, prawdziwą trzeźwość, y niewąt-pliwą ufność. Przybądź teraz ku ratunkowi memu, y w godzinę śmierci. W sercu Macierzyńskim Twoim racz mię teraz, y zawsze smutnego pocieszyć, opuszczo-nego Wygnańca bronić. Spraw to przez zasługi Twoie, aby dusza moia doskonale oczyszczona poszła z tego świata, y dostąpiła wiecznego Żywota. Amen.

Modlitwa Piąta.

[illegible]

Nayczystsza Panno y Matko Marya, proszę Cię przez onę nayniewinnieyszą piękność, dla ktorey Sy-nowi Boskiemu w Żywocie Twoim Panieńskim upodo-bane mieszkanie zgotowałaś, abym Twemi modlitwa-mi od wszelkiey zmazy mogł bydź oczyszczony.

Naypokornieysza Panno Marya proszę Cię przez nayglębszą onę pokorę, dla ktorey nad wszystkie Cho-ry Aniołow, y Swiętych zasłużyłaś bydź wyniesioną, aby Twymi Modlitwami mogły bydź nadgrodzone

wszyst-

wszystkie niedbalstwa moie.

Nayukochańsza Panno, y Matko Marya, proszę Cię przez Miłość onę nieoszacowaną, ktora Cię nierozdzielnie z Bogiem złączyła, abym Twemi modlitwami mogł dostąpić pomnożenia rożnych zasług. Amen.

Modlitwa Szosta.

O Niepokalana, y sama Naczystsza Panno, teraz proszę, ieżeli kiedy pospiesz się ku ratunkowi memu, y niechay dziś pomocy Twoiey doznawam, abym ia za Twoią przyczyną iskiereczkę światła z Darow Ducha S. otrzymał, ktorą będąc oświecony, będę mogł w sercu moim wszystko to obaczyć, cokolwiek Syna Twego mierzi: y wyznać na się przed Namiestnikiem Iego, niczego nietaiąc, niebędę się wstydał, aby Iemu cześć, y chwała, y Aniołom w Niebie pociecha bydź mogła. Amen.

MODLITWA
Do Spowiednika przystępuiąc.

Panie Iezu Chryste nowego Zakonu Kapłanie, ktoryś moc Krwie, y Męki Twoiey w siedmi Sakramentach zostawił, y do nich z strachem, y z uczciwością przystępować rozkazał: oto ia nieszczęśliwy idę do Ciebie, abym grzechy moie przed Tobą pokornie wyznał, ktorych więcey mam niżli piasku morskiego, a Ty mnie Panie do sługi Twego odsyłasz, y Kapłanowi trąd moy okazać rozkazuiesz; aby lekarstwo Krwie Twoiey w tym Sakramencie zamknione wyiął, y mnie dał, y ze wszystkich mię grzechow władzą Twoią rozwiązał. Ale o Panie Iezu Chryste, iakoż ia godnie dosyć uczynię, ieśli mię nie wspomożesz? Przeto Cię proszę, abyś światłością taski Twoiey tak sumnienie moie oświecił, abym mogł wyźrzeć wszystkie grzechy moie. Day mi, aby to grze-

chow

chow moich wyznanie mnie było czyste y prawdziwe, zupełne y pokorne: day mi skruchę serdeczną y łzy, a nieodpychay mię od Oblicza Twego, boś Ty iest Bog moy, ktoryś na Krzyżu umarł, abyś mię grzesznego zbawił. Amen.

Modlitwa Druga.

Żałuię, ach ciężko żałuię za grzechy wszytkie, mowię to szczerze przed Tobą Bogiem moim, Ty widźisz serce moie. Odpuść mi, iuż nie na żal moy patrząc, ale na intencyą, żebym go rad miał iako naywiększy, y rowny obraźie Twoiey. Ale że takiego nikt w świećie mieć niemoże, tedy y Ty się miłośierny Boże, dobrotliwy Oycze ubłagay, y odpuść mi, dopomoż, żebym z skruchą, y ze wszelką należytośćią wyznał złości moie przed Kapłanem zaśiadaiącym w Osobie Twoiey; oświeć mi pamięć, żebym naymnieyszey złości niezapomniał, zapal serce miłośćią, a ta mi iak Magdalenie wyprowadźi obfite łzy z oczu, y z serca, y grzechy z sumnienia, a wprowadźi łaskę Twoię, bez ktorey obmierzły Tobie iestem, a sobie nieszczęśliwy.

Przygotowawszy się do Spowiedźi.

Idź potym z pokorą do Kapłana, a bardźiey do Chrystusa Pana, bo Iego władzę ma Kapłan, a spowiaday się szczerze, co możesz pamiętać. Bog na serce patrzy twoie, nieoszukasz onego, lub Kapłana oszukać możesz, będźie wiedźiał cały świat grzech zataiony, a ieżeli ich się szczerze spowiadać będźiesz, całe zniesione będą z duszy twoiey. Niechcę tu dla długośći przypominać przykładow strasznych, iako ciężko Bog tych karze, ktorzy taią grzechy na Spowiedźi Swiętey, pełno tego po rożnych Authorach, iako się

w ogniach piekielnych pokazowali po śmierci, iako nagle, przy Ołtarzu S. niegodnie przyimuiąc Naysw: Sakrament, w grzechach zataionych umierali, a potym w piekielnych mękach narzekali. Dosyć na tym niech będzie, iż lepiey niespowiadać się, niż z utaieniem iakiego grzechu się spowiadać, bo na większe swoie to potępienie czynisz.

×Spowiedź Powszechna.

Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Swiętey Iedynemu, Naysw: Pannie Maryi Matce Bożey, Swiętemu Michałowi Archaniołowi, S. Ianowi Chrzcicielowi, SS. Apostołom Piotrowi y Pawłowi, y wszystkim SS. y Tobie Kapłanie Boży moich wszystkich grzechow, ktorychem się dopuścił od mego rozumu wzięcia, y przeszłey Spowiedzi moiey, aż do tego czasu. Spowiadam się z dziesięciorga Bożego Przykazania, ktoregom niepełnił: iżem Pana Boga niemiłował ze wszystkiego serca, ze wszystkiey dusze moiey, ze wszystkich sił moich, a bliźniego mego iako siebie samego. Spowiadam się z siedmi grzechow głownych; z pychy, z łakomstwa, z nieczystości, z obżarstwa, z zazdrości, z gniewu, z lenistwa ku służbie Bożey. Spowiadam się z pięci zmysłow ciała mego grzesznego: z widzenia, z słyszenia, z ukuszenia, z powonienia, z nierządnego dotykania, ze złey żądze ku grzeszeniu, y ze wszystkich grzechow moich powszednich, śmiertelnych, iawnych, taiemnych, zapamiętałych, z dobrych uczynkow opuszczonych, y nieprzystoynie uczynionych, daię się winien Panu Bogu Wszechmogącemu. Spowiadam się naostatek wszystkich grzechow moich własnych, cudzych, y za:

zapomnianych, ktorych niepomnę, y ktorych nie umiem spowiadać się, y wyrazić niemogę. Spowiadam się z niewdzięczności przeciwko Bogu za niezliczone dobrodzieystwa mnie nędznemu wyświadczone. Spowiadam się z niedbałego przygotowania się, y przyięcia Sakramentow. Nakoniec daię się winny ze wszystkich myśli, słow, y uczynkow, z ktorych na strasżliwym sądzie Pańskim rachunek czynić mam. Za co serdecznie żałuię, poprawę obiecuię, y uciekam się do nieskończonego Miłosierdzia Bożego, y do nieprzepłaconey Zasługi Męki Syna Iego. Proszę też sobie przyczyny Nayświęt: Panny Maryi, Aniołow Bożych, y wszystkich SS. aby mię Pan Bog nieraczył sądzić według wielkości grzechow moich, ale według swego wielkiego, y nieprzebranego Miłosierdzia. Y was Oycze Duchowny proszę, abyście mię rozgrzeszyli tą mocą, ktorą macie od Pana Boga daną, y od swych starszych poleconą.

Tu powiesz, iak dawno się spowiadałeś, pokutę ieżeliś wypełniłeś, a potym insze grzechy popełnione będziesz sam na siebie skarżąc powiadać, wiele razy ktory, y gdzie, y iakie okoliczności iego są, po wypowiedzeniu tego, do czego się poczuwasz, tak zaraz zakończ:

Z tych wszystkich, y innych grzechow moich, ktoremim Pana Boga obraził, daię się winien, spowiadam się. Żałuię serdecznie, obrzydzam wszystkie nieprawości moie, obiecuiąc skuteczną poprawę; y uciekam się do Zasługi niewinney Męki, y Smierci Pana naszego Iezusa Chrystusa, y do przyczyny Nayświętszey Panny Maryi, y wszystkich SS. prosząc Go o Miłosierdzie, a ciebie Oycze Duchowny o pokutę, y rozgrzeszenie.

Modlitwy

MODLITWY
Po Spowiedzi.

Ufay Synu, odpuszczone ci są grzechy twoie. Mowi Chrystus u Mateusza S. cap: 9.

MODLITWA Pierwsza.

Dziękuię ci o nieskończona Dobroci Boże, żeś mię przypuścić raczył do tego Sakramentu S. dziękuię za to, żem w tych grzechach bez Spowiedzi nieumarł, dziękuię za rozgrzeszenie Kapłańskie; mam nadzieię; że y w Niebie iestem przed Tobą rozgrzeszony. O Miłości nieskończona Boże moy, niechcę Cię iuż więcey obrażać grzechami, niechcę iuż strzedz się w łasce Twoiey statecznie. Umrzeć teraz wolę, niż Cię obrazić na potym; o Iezu moy Naymilszy ratuyże mię łaską Twoią; tę pokutę naznaczoną łączę ze Krwią Twoią Nayśw: naydroższą, y z Męką Twoią całą, y z Zasługami Nayśw: Matki Twoiey, y z wszystkiemi łzami Swiętych pokutuiących; y tak ci tę pokutę ofiaruię za grzechy moie.

Modlitwa Druga.

Teraz o Boże, o Stworco moy wyznawam, iżeś Ty iest Naymiłosierniejszy, y Naydobrotliwszy, albowiem większey ia często od Ciebie dla małego ukrzywdzenia mego pomsty na bliźniego żądałem, a żeś Ty mnie przez Namiestnika Twego za tak wielkie występki moie, y krzywdy Twoie pokutę do wykonania naznaczył. O niewypowiedziana Dobroci, y Łaskawości, czymże Cię mam za to godnie wychwalić, ponieważ Usta moie, iako też wszystkie zmysły nie są godne, ale

ale iż wiem, że Ty niepatrzysz na wielkość, y zacność podarku, tylko na affekt serdeczny, którym się kontentuiesz; przetoż Ci się oświadczam tu teraz przed Tobą, iż ia z weselem tę naznaczoną mnie pokutę przyimuię, y onę wypełnić nie względem otrzymania Królestwa Niebieskiego, ani też dla boiaźni ognia piekielnego, ale względem Ciebie miłości moia wykonać obiecuię.

Modlitwa Trzecia.

Oskarżywszy Sam siebie przed Tobą Sędzią żywych, y umarłych, y Naywyższy Kapłanie Chryste Jezu Boże, Człowiecze, oraz naymiłosiernieyszy Oycze, teraz padam do Nog Twoich Oycowskich, y one łzami polewam, całuię, y serdecznie przepraszam, żem Cię nie kochał iako Boga y Oyca mego, a powinienem był, ale cięszkiemi grzechami obraził tak wiele razy. Dopiero widzę, iak miłosiernego Boga, iak łaskawego Pana, iak cierpliwego Oyca utraciłem był Ciebie, kiedy y teraz miasto zasłużonego karania, dałeś mi łaskę nad wszystkie łaski naywiększą nawrocenia się do Ciebie; za co million adoracyi oddaię Ci, y widzę oczywiście, żeś kochania godzien, y Chwały, kiedyś tak dobry. Przyimiyże mię iuż nawracaiącego się do łaski Twoiey Oycze całym sercem kochany, przyimiy y tę spowiedź moię, a odpuść defekta w niey teraz, albo kiedykolwiek popełnione, odpuść grzechy przez niewiadomość, albo przez nienależyte przygotowanie opuszczone, albo z niedoskonałym żalem wyznane, za co samo teraz serdecznie żałuię, y spowiadam się ich przed Tobą, y proszę, spraw to Boże we mnie, żebym iuż odtąd na

wieki

wieki grzech sobie obrzydził, a Ciebie też na wieki u: kochał miłością gorącą, y nigdy nieustaiącą. Odpu: ściłeś Boże Dawidowi, Magdalenie, Piotrowi, Łotro: wi, y innym niezliczonym, a tym samym mnieś na: dzieię uczynił, że tegoż Miłosierdzia zażyłeś nade: mną w teraźnieyszey Spowiedzi; iako bardzo ufam niepoięttey Dobroci Twoiey, nie swemu żalowi, bo choć: bym się tak we trzy rozlał, iako rozlany iestem na złości, choćbym wszystkie tortury, y katownie wy: cierpiał, y same ognie piekielne zniosł, nigdybym nieuczynił zadosyć za tak cięszkie grzechy moie. Ale na to mieysce ofiaruię wielkiego waloru, bo krwawe Ukrzyżowanego Iedynego Syna Twego Za: sługi, te tedy niech Ci zupełną satysfakcyą uczy: nią za mnie Wszechmogący Boże, y Stworco, iako też y zasługi Nayświ: Maryi, y wszystkich Swię: tych. Iuż tedy Boże moy pomniąc na wspomnia: ne zasługi, pomniąc na ułomność moię, na passye gwałtowne, na zepsowaną Naturę w pierwszym na: szym Rodzicu Adamie, pomniąc na iakikolwiek moy żal, y Spowiedź uczynioną, zapomniy niepra: wości moich Oycze wielkiego Miłosierdzia; proszę cię o to tyle ustami, ile Ran zniosł Syn Twoy Ko: chany, Zbawiciel nasz.

Modlitwa Czwarta.

Pokorne czyniąc dzięki Nayłaskawszy Panie, y dobro: tliwy Oycze, Boże sprawiedliwy, żeś się ze mną nie według wielkości grzechow moich obszedł, aleś prze: łożył Miłosierdzie Twoie nad Sąd, y sprawiedliwość, y zatopiłeś w morzu dobroci Twoiey cięszkie grzechy moie. O gdybym się mogł zdobyć na taką skruchę, y na taki żal, iaki mieli za grzechy swoie Swięty Twoy Prorok Dawid Mąż według serca Twego, Swię:

ty

ty Piotr Apostolskie Xiąże, y Magdalena Kochanka
Twoia, żebyś y mnie łaskawą Twarz Twoię pokazał;
ale stała się dusza moia iako ziemia upałem wysu=
szona, że rzewno płakać niemoże: kiedy iednak o=
czy moie łez wylewać niemogą; przynaymniey na
Cię Odkupiciela mego niech poglądaią. Uznaię, żem
winowayca, żem na słuszny gniew Twoy zarobił. O=
fiaruię owe łzy Twoie, ktoreś, w Ciele ludzkim żyiąc,
za grzechy moie wylewał, żebyś sobie na nie wspomniał,
y otworzył mi wrota do Miłosierdzia Twego; żebyś
niegardził dziełem Rąk, y odkupienia Twego: weyzrzyi
na mnie Boże moy, zmiłuy się nademną Panie Miło=
sierny, y nader cierpliwy, przemow do opoki serca me=
go, y uderz ie łaską mocy Twoiey, aby z niego wypłynę=
ła woda zbawienia, y żalu, ktorąby się omyła grze=
szna dusza moia: utwierdźże tę łaskę Twoię, ktorąś
mnie przy tey Spowiedzi udarował, a czego mi teraz
do zbawienney skruchy, y Swiętey pokuty nie dosta=
wało, założ mię dobrocią, y łaskawością Twoią: Miło=
sierdzia Twego żebrzę, y o odpuszczenie wołam, z state=
czną wolą y przedsięwzięciem, że Cię iuż nigdy obra=
żać niebędę; tylko mię Ty wspomagay, a w dobrym
umyśle podpieray, ktory nikogo nieopuszczasz na=
dzieię w Tobie pokładaiącego. Niedopuszczayże mi
więcey błąkać się za marnościami swiata tego, niech
za łaską Twoią codzień, y owszem co moment lep=
szym będę. Przypomniy sobie o dobry Jezu, coś wycier=
piał dla mnie naymizernieyszego grzesznika, pora=
chuy wszystkie kropelki Naydroższey Krwie Twoiey,
ktorąś wylał na odkupienie moie; niech ani iedna
nieginie, ale swoy skutek na duszy moiey niech od=
biera. Niech się nieprzyiaciel moy duszny nad zgu=
bą moią nie cieszy, ale raczey niech uzna, że żadne=
go

go niepragniesz potępienia. Ty ktory na poprawę naszę czekasz, y na wieki z Oycem, y z Duchem Swiętym żyiesz. Amen.

Modlitwa Piąta.

Nieprzebrany w dobroći Twoiey Boże, ktory do łaski Twoiey mile przyimuiesz złe dźieći, y Oycowskiemi Rękami obłapiasz marnotrawnych Synow, oto y mnie się też dostało słodkiey dobroći uznać Twoiey, y Miłośierdźia nigdy nieskończonego, ktoreś uczynił teraz ze mną; nieodrzucaiąc przeniewierzoney sobie tak wiele razy, niegodney y nieodwdźięczney duszę moiey; nieżałowałeś mi Panie odpuszczenia grzechow, bądźże z Twoią dobroćią na wieki pochwalony. Wylałeś Krew Syna Twoiego na oczyszczenie moie, niechże za to wnętrznościom Twoim Oycowskim dźięki nieśmiertelne będą. Wroćiłeś mi zgubione do Nieba, y zbawienia Prawo, potracone łaski y dary Twoie, przydałeś nowych więcey; niechże mi iuż ten Skarb nad wszystko u mnie naydroższy nie ginie, za ktory wielbię Swięte Imie Twoie.

Modlitwa Szosta.

Swięty Boże, S. Mocny, S. Nieśmiertelny, dla Twoiey niewysławioney Miłośći, y Syna Twoiego Naysłodszego (ktorą dla mnie podiął) Smierći, dla Naychwalebnieyszey Matki Iego Swiątobliwośći, y zasług wszystkich SS. bądź miłośćiw mnie grzesznemu, mnie wszystkich łask, y wielkich dobrodźieystw nayniegodnieyszemu grzesznikowi, Ty grzechy rozwiązuiący: mnie niewolnikowi, Ty wszystkich Panie wolnośći: mnie ostatniemu stworzenia Twego prochowi, Ty moy Stworco bądź miłośćiw. Wołam na Miłośierdźie Twoie o żal za grzechy, o prawą skruchę, y

poku:

pokutę, o zmiłowanie się nademną, ktorego bardzo potrzebuię, ktorego niegodny iestem. Niech mię zastąpią przed Tobą, y grzechy moie zasłonią Swięte Sakramenta, ktore przyimuię, o ktore sobie na godzinę śmierci przez nieskończone Jezusa Zbawiciela moiego zasługi proszę.

Modlitwa Siodma.

Coż Ci za to oddam moy Nayłaskawszy Panie Jezu Chryste, żeś mię zranionego, y na poły iuż umarłego, z darow przyrodzonych, y łaski Twoiey odartego, tym Twoim Przenayśw: raczyłeś obdarzyć błogosławieństwem, y tym Sakramentem Spowiedzi S. uleczyć raczyłeś, zaprawdę miłosierdzie Twoie na wieki śpiewać będę moy Panie, y będę opowiadał zmiłowania Twoie, żeś się zmiłował nad nieprawościami memi, koronuiąc mię w miłosierdziu, y zmiłowaniu Twoim. Błogosławcie przeto ze mną Panu wszyscy Aniołowie, wszystkie mocy, Sludzy Jego; błogosławcie ze mną Pana wszystkie sprawy Jego; błogosław duszo moia, a czego mi niedostanie do skruchy serdeczney, y do zupełności Sakramentu tego, niechay nagrodzi Panie miłosierdzie Twoie, y nieskończonych zasług Męka Twoia, a niech mię doskonałey rozwiąże w Chwale wiekuistey, gdzie Ty z Bogiem Oycem, y z Duchem S. żyiesz, y kroluiesz na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa Osma.

Miłośierny Jezu Chryste Panie, zrzodło żywota, y Zbawicielu świata, Tyś moie związki, y łyka grzechow moich rozwiązać raczył. O! naymilszy Pasterzu, iak słodkie są ramiona Twoie, na ktoreś mię

stra:

straconą owieczkę włożył, o iak łaskawe są Ręce Twoie, ktoremiś mię marnotrawnego, ale postaremu Syna Twego obłapił. Proszę Cię pokornie, racz tę moię Spowiedź przez zasługi, y przyczynę Twoiey naydroższey Matki, y wszystkich SS. łaskawie przyiąć, a co mi teraz, y zawsze na prawdziwey skrusze, doskonałey Spowiedzi, y stateczny przedsięwzięciu niedostaie, to wszystko przez Twoię nieprzebraną dobroć, y nieskończone Miłosierdzie racz nagrodzić. Amen.

Modlitwa Dziewiąta.

Wszechmogący, a Miłosierny Boże, ktorego Miłosierdzie bez liczby, dobroć bez końca, Nayświętszemu Maiestatowi Twemu z całego serca mego, y ze wszystkich sił duszy moiey dziękuię za niepoiętą Dobroć Twoię, ktorąś mi pokazał, gdyś mi tak łaskawie grzechy moie odpuścił. Niech będzie błogosławiona dobroć Twoia, y niech będzie błogosławiona nieogarniona Miłość Syna Twego, ktora Go do tego przywiodła, że tak łatwy znalazł, y postanowił sposob na oczyszczenie grzechow naszych. Zkąd w ziednoczeniu wszystkich wdzięczności, ktoreś od pokutuiących szczerze odebrał, oddaię dzięki, y chwałę, tak z strony Niebieskich, iako ziemskich, y podziemnych dusz, teraz, y na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa Dziesiąta.

O! nieprzebrane Zrzodło mądrości, Kwiecie Boskiey porady, O! Swiatło nayczystsze, y niezgruntowane w głębokości Taiemnic Boskich Panie Jezu Chryste, ktoremu dana iest moc na Niebie, y na ziemi, proszę Cię pokornie spuść dziś z naymilszego mieszkania Wielmożności Twoiey Ducha Przenayśw: na serce, y duszę moię; niech mnie nauczy, iako się mam zachować po ode:

odebraney Twoiey przy tey Spowiedzi Swiętey łasce, że=
by we mnie oświecenia Twego, skruchy, y żalu nieprzy=
iaciel wykorzenić niemogł, day mi proszę łaskę Twoię,
ktoraby mnie wspomagała, y utwierdzała w poddań=
stwie woli Twoiey, abym Cię napotym ostrożniey miło=
wał, y Tobie na wieki służył. Amen.

Modlitwa Jedenasta.

O! Naylitościwszy Jezu, pełny miłosierdzia y łaska=
wości, ktory nigdy grzesznikow wzdychaniem niegar=
dzisz, do Ciebie się ucieka, Twoiey łaskawości proszę:
Ty mow za mną, Ty dołoż za mnie, bo Tobie się spowia=
dam wszystkich grzechow moich; Ty przez nayczystsze
trzy nayiaśnieyszych Oczu Twoich, obmyi wszystkie
grzeszących oczu moich zmazy; Ty przez słodką Uszu
Twoich Błogosławionych litość, obmyi wszelką grzeszą=
cych uszu moich niezbożność; Ty przez żywą słodkich
słow, Swiętych ust Twoich moc, zetrzyi wszelką zmaza=
nych ust moich obrazę; Ty przez dzieł Twoich dosko=
nałość, y Rąk Twoich Nayśw: ukrzyżowanie, oczyść
wszelką niezbożnych rąk moich obrzydliwość; Ty przez
bolesne ubostwionych Nog Twoich zmordowanie, y o=
krutne bardzo przebicie, zetrzyi wszelkie grzesznych
nog moich zeszpecenie; Ty przez czystą Nayświętszych
myśli Twoich intencyą; y gorącą przebitego Serca Twe=
go miłość, obmyi wszelkich złych myśli moich, y złe=
go serca mego winy; Ty przez Życia Twego Szlachetne=
go niewinność, y czystą świątobliwość, zgładź wszelką
zepsowanego życia mego szpetność; Ty nakoniec przez
naydroższey Krwie Twoiey łaźnią, obmyi, oczyść, y
zgaś wszystkie serca mego, y dusze moiey przewinie=
nia, abym przez Naysw Zasługi Twoie czystym się zo=
stał, a na potym niezmazany wszelkie Przykazanie
Twoie zachować zasłużył. Amen.

LITANIA
Skruszonego serca za grzechy.

Kyrie eleyson, Chryste Eleyson, kyrie eleyson.
Chryste usłysz nas.
Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.
Synu Odkupicielu swiata Boże. Zmiłuy się &c.
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.
Swięta Troyco Iedyny Boże. Zmiłuy się nademną &c.
Boże Nayłaskawszy na grzesznikow. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.
Boże, ktoryś iest Sam Bogiem. Zmiłuy się &c.
Boże z ktorego Ręku źli, y dobrzy pożywienie maią. Zmił:
Boże, ktoremu wszystka cześć y chwała należy. Zmił:
Boże, ktoremu w miłości nikt wyrownać niemoże. Zmił:
Boże, ktorego dobroci żaden przebrać niepotrafi. Zmił:
Boże, ktory pyszne zrzucasz, a pokorne wywyższasz. Z:
Boże, ktory miasto karania do pokuty nas zapraszasz. Z:
Boże, ktory się mścisz krzywd sierot niewinnych. Zmił:
Boże, ktory wszystkie skrytości serc naszych widzisz. Z:
Boże, ktory skruszone serca leczysz, y uzdrawiasz. Z:
Boże, ktory nigdy zatracenia grzesznych niepragniesz. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.
Boże, ktory łzami pokutuiącemi Anioły Swięte cęstuiesz. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.
Boże, ktory nas tu karzesz, abyś na wieki przepuścił. Zm:
Boże, ktory nawrocenia naszego każdey godziny czekasz.
Boże, ktory łkania nasze dozornie liczysz. Zmiłuy &c.
Boże, ktory marnotrawnych Synow po Oycowsku obłapiasz. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.
Boże ktory w płaczących Magdalenach słodko sobie smakuiesz. Zmiłuy się &c.
Boże, ktory z Celnikow Apostołami czynisz. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.

Boże

Boże, ktory pokutę Zacheuszową sowicie błogosławisz. Zmiłuy &c.
Boże, ktory Judaszowi, aby się nawrocił, nogi całuiesz.
Boże, ktory Łotrowi dobremu za słowo Ray otwierasz.
Boże, ktory Piotra krzywoprzysięzcę do łaski przypuszczasz. Zmiłuy &c.
Boże, ktory Tomasza niewiernego do Boku swego przytulasz. Zmiłuy &c.
Boże, ktory się o Sodomitow z Abraamem targuiesz.
Boże, ktory Niniwitom grzechy odpuszczasz. Zmił:
Boże, ktory nad Dawidem upokorzonym Miłosierdźie czynisz. Zmiłuy się &c.
Boże, ktory znaleźioną owieczkę na ramionach dźwigasz. Zmiłuy &c.
Boże, ktory konaiąc, za grzeszniki się modlisz. Zmił:
Boże, ktory na pocięchę grzesznym Maryą Pannę za Matkę oddaiesz. Zmiłuy się nademną grzesznikiem.
Bądź nam miłośćiw. Przepuść mi Panie.
Bądź nam miłośćiw. Wysłuchay mię Panie.
Od wszelkiego grzechu. Wybaw mię Panie.
Od pychy, y wyniosłego serca. Wybaw &c.
Od łakomstwa, y chćiwośći światowey. Wyb.
Od obżarstwa, y zbytkow ćielesnych. Wyb.
Od gniewu zawziętośći, y złey woli. Wyb.
Od zazdrośći, y pragnienia cudzego. Wyb.
Od nieczystośći, y wszelkiego niewstydu. Wyb.
Od lenistwa, y zbytniego smutku. Wyb.
Od daremnego wzywania Imienia Twego S. Wyb.
Od gwałcenia świąt Kośćielnych. Wyb.
Od niesłusznego łamania postu. Wyb.
Od zasmucenia Rodźicow, y Starszych. Wyb.
Od umnieyszenia cudzey sławy, y honoru. Wyb.
Od czynienia szkod bliźniemu. Wybaw mię Panie.

Od

Od pożądliwości, y myśli plugawych. Wyb.
Od fałszywego świadectwa, y kłamstwa. Wyb.
Od obmowisk, y słow bezbożnych. Wyb.
Od wszelakiey niewdzięczności. Wyb.
Ja wielki grzesznik. Proszę, odpuść mi Panie.
Baranku Boży &c. Przeproś mi Oyca Niebieskiego.
Baranku Boży &c. Daruy mi winy moie Panie.
Baranku Boży &c. Ześliy mi Ducha S. Panie.
Chryste grzesznym naymiłościwszy. Usłysz mię Panie.
Chryste pokutuiącym nayspryiaźnieyszy. Wysłuchay mię Panie.
Kyrie eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.
Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c. Wierzę w Boga &c.

Modlitwa.

Końca nieznaiące Dobro, y niezgruntowane Miłosierdzia morze, Niebieski Oycze Boże, zatop grzechy moie we Krwi Syna Twego za mnie Ukrzyżowanego, a dla Jego Zasług, y boleści niepotępiay mię nayiększego grzesznika. Amen.

AKT Boiaźni Boskiey.

Ktoż się Ciebie bać niebędzie, o strasżliwy w radach Twoich nad Synami ludzkiemi Panie Boże moy! o bodayżem się ia był tak zawsze Ciebie bał, żebym Cię był nigdy grzechami moiemi nieobrażał. Teraz noszę na sobie cięszkie przewinienie nieprawości moich, boię się strasznych Sądow Sprawiedliwości Twoiey, boię się nieuspioney we mnie złey pożądliwości, y niewygaszoney do końca do grzechu podniety. Boię się ciężaru grzechow moich, aby mnie do upadnienia nienachylily. Boię się własney słabości moiey, boię się chytrych zdrad mocy nieprzyiacioł moich, ktorzy się na to naradzili, żeby zgubili nędzną duszę moię;
Trzy:

Trzymayże mię w Ręku Wszechmogącey dobroći Two:
iey, o niezwyciężona siło, y obrono moia Boże moy!
trzymay mię zawsze, ale naywięcey w nayniebespie:
cznieyszą godzinę śmierci moiey, abym mocno stoiąc
w boiaźni, y niewątpliwey nadziei, od łaski Miłości
Twoiey nigdy niemogł bydź oddalony.

Akt Drugi.

Obyżem ia tak szczęśliwy z łaski Twoiey o BOŻE
moy mogł bydź, aby, ilekolwiek razow pomyślić
będę chciał o grzechu iakim by naymnieyszym, za:
wsze tak strach, y boiaźń przerażała serce moie, że:
by natychmiast na mieyscu obumierało, ponieważ
niemam, y nieznam nic na świećie, y w Niebie nad
Ciebie lepszego, pięknieyszego, zacnieyszego, y koszto:
wnieyszego, gdyż Ty Sam iesteś mi wszystkim, a
wszystko mi dla Ciebie niczym. Y dla tegoż nay:
szczęśliwszym bym był, gdybym takową boiaźń w
sercu moim miał, żebym cię nigdy niemiał obrażić
grzechem żadnym, y zawszeby myśl moia pamięta:
ła o Tobie, y zmysły moie wszystkie nieczułyby żad:
ney inney boleśći większey, tylko w ten czas, gdybym
grzechem obrażić miał Twoy Maiestat. Aże mi to
iest bardzo pożyteczno, bać się ustawicznie z Miło:
śći dla Ciebie; przetoż Cię, Boże moy Stworco Wsze:
chmogący proszę, spuść z Nieba pomoc łaski Twoiey,
abym stateczny był, bowiem ia tego dla krewkiey
ułomnośći mnie przyrodzoney żadną miarą wykonać
bez łaski, y pomocy Twoiey niemogę. Y tak gdy człon:
ki moie będą przerażone boiaźnią Twoią: mam nadzieię,
iż przez to na wieki Ciebie pozyskam sobie.

Affekty

AFFEKTY po Spowiedzi.

O Panie Boże moy, kiedyż sobie umrę, a Tobie żyć będę doskonale? o Panie, kiedyż mię oderwiesz od wszystkiego stworzenia, a do siebie nierozdzielnie przytulisz, y przywiążesz.

Boże moy, day mi cierpliwość! o Boże moy czas przyszedł, abyś mi dał co cierpieć dla Miłości Twoiey, za grzechy moie, dla naśladowania Jezusa cierpiącego.

Ach mnie moy Panie! y pokiż będą miały mieysce we mnie te przemierzłe Tobie, a szkodliwe mnie niedoskonałości moie? lenistwo, niedostatek, niecierpliwość, prozna chwała, y inne tym podobne?

Panie moy trzeba mi posłuszeństwa, prostoty, pokory, cierpliwości, skromności, milczenia, cichości, rostropności, gorliwości; day Panie, bo bez Ciebie nic niemogę, bo od Ciebie wszystko dobro moie.

O Boże moy, wszystko moie! Tobie wierzę, Tobie ufam, Ciebie nade wszystko miłuię, a grzechem się nade wszystko brzydzę, Tobie za wszystko dziękuię; Ty we wszystkim bądź ratunkiem moim, Tobie wieczna cześć, y Chwała na wieki.

Ciężko żałuię, żem Cię tak często Boga mego zapomniał, y takem żył na świecie, iakoby Cię nie było. Brzydzę się tym szalonym zapamiętałym szaleństwem moim, y wyrzekam się go na wieki.

Panie moy bez łaski Twoiey nic nieiestem, nic nieumiem, nic niemogę, doday pomocy Twoiey, wszystko przemogę ku Chwale Twoiey.

Moy Boże, zażyway mię na wzgardę, y poniżenie moie, a na cześć, y na chwałę Twoię.

O Gospodarzu Niebieski, uczyń sobie z duszy, y

serc naszych Niebo, y w nim mieszkay.

O Kredytorze nasz, oto my dłużnicy Twoi niema: my zkąd oddać, odpuść, daruy wszystkie winy, y długi nasze.

O Strażniku nigdy niezasypiaiący, czuy nad na: mi, bądź nam murem około nas od krążącego, y ry: czącego, y gotowego na pożarcie nasze.

O Wszechmocny Zbawicielu, wybaw nas od słabo: ści, od krewkości, od złości, od odmienności, od ospa: łości naszey, y od wszystkiego złego, ktore nas złe: mi uczynić, y zgubić może.

Uwolniy mię od roztargnioności myśli, od płochości żądz, od niepokoiow serca mego.

O Wszechmocny Boże, zażyi władzy Twoiey, wy: ruć z nas, coć się niepodoba w nas, a spraw w nas, co chcesz mieć w nas.

Morze prac, potow, y boleści, y zasług Męki Je: zusowey, obmyi wszystkie grzechy, y nieprawości moie, zanurz mię w Nayśw: Krwi Twoiey moy Jezu, niechay w niey utonę, y wszystkie ze mną myśli, afekty moie, dusza, y serce moie.

Potami, y Krwią Twoią dla zbawienia naszego wylaną namaść, napuść, y oczyść duszę, y serce mo: ie Nayukochańszy Jezu; day mi proszę Cię, zacho: wać się w Ranach Twoich Nayśw: day mi tchnąć boleściami, y stękać niemi we wszystkich nieszczę: ściach, y utrapieniach moich, w ostatniey godzinie, y chorobie moiey; day mi się w Nayśw: Sakramen: cie teraz przyiąć, y w godzinę śmierci moiey, w ktorey Cię pragnę; abym, życie to, do ktorego z ła: ski Twoiey powołany iestem, skończywszy, nieumarł na wieki.

Serde:

Serdecznie żałuię, żem Cię Boga nieskończenie do: brego obraźił. Żałuię, żem Cię nad wszystko nayleprze: go serdecznie niemiłował. Żałuię, żem szczerze, y do: skonałe Męki, boleśći, prac, y potow krwawych Two: ich dla zbawienia naszego podiętych nieuważał, y niepoymował. Żałuię, żem zupełnie, y statecznie ży: ćia, szczęśćia, zdrowia, y zbawienia mego w Ranach Twoich Nayświętszych momentalnie niepokładał.

Za te pieniądze, za ktoreś iest moy Iezu przeda: ny, skupuię sobie wszystkie dusze y ćiała potrzeby, kupuię Miłośierdzie Twoie Nayśw: kupuię odpusz: czenie wszystkich grzechow moich, kupuię Krew, Mękę, boleśći, y Rany Twoie naydroższe, na dosyć: uczynienie za grzechy moie. Za te pieniądze niech mi da Bog żal za grzechy moie, y odpuszczenie o: nych, y świątyk na drogę wieczności. Tym naydroż: szym Skarbem kupuię sobie ostatnie w łasce Two: iey skonanie moie. Przyimiyże to odemnie, a day mi śię za to na wieki Iezu moy, Boże moy.

AKT osobliwy do Pana Iezusa.

Nad wszystkie cukry Nayslodszy moy Zbawićielu Panie Iezu Chryste, upadam dziś do zranionych Nog Twoich, y proszę Cię pokornie, abyś na mnie był łaskaw, y odpuśćił mi ćięszkie bardzo winy moie dla Imienia Twego, dla ktorego mam nadzieię, że mię zbawisz, y duszę moiey Ręką Twoią stworzoney niepo: tępisz. Niechcę Cię iuż więcey dobrowolnie obrażać, iednak ieżelibym kiedy z ułomnośći moiey co zgrze: szył, bądźże mi Iezusem, kiedy śpię, bądź mi Iezu: sem, kiedy czuię, bądź mi moim Iezusem, bądź mi

Iezu:

Jezusem moim w każdey zabawie, w każdey pracy. Pokim zdrowy, bądź mi Jezusem, iak będę chorował, bądź mi Jezusem. Kiedy mię szatan kusić będzie, bądź mi Jezusem, kiedy Cię nabożnie wychwalać będę, bądź mi Jezusem. Poki żyię, bądź mi Jezusem, iak umrę, y tam naywięcey bądź mi Jezusem. W pracach moich bądź mi Jezusem, przy skonaniu mo:im pokaż mi się Jezusem. Na ostatnim, ktorego się naywięcey lękam, Sądzie Twoim bądź mi Jezusem, wprowadziwszy mnie z Miłosierdzia Twego do Nie:ba, y tam Naymilszym bądź mi Jezusem. O naywdzię:cznieyszy Jezu, naybogatszy moy kleynocie, teraznie:ysza, y wieczna radości moia, Tobie serce moie grzeszne, y niepoprawuiące się w opiekę Boską oddaię, daruiąc się wszystek za niewolnika naypodleyszego, czyń ze mną, co się Twoiey Nayswiętszey woli podoba. Amen.

AKT Żalu za grzechy.

Boże moy, nieskończone Dobro moie, żałuię iako nay:więcey mogę, żem ia nayniegodnieysze stworze:nie Ciebie Boga, Pana, y Stworcę mego ciężko moiemi obraził grzechami. Żałuię nie dla tego, iżem, tracąc Niebo, y wieczne zbawienie moie, piekło, y wieczne za:służył karanie, nie dla tego żałuię, iże się wiecznego boię potępienia; ale iże Ciebie iedyne nieskończone do:bro Boga moiego miłuię. Wstydzę się przed Tobą, y przed wszystkim stworzeniem sprosnych złości, y grze:chow moich. Wyrzekam się ich teraz na zawsze, y na ostatnią smierci moiey godzinę, y z tym się oswiad:czam, że Cię niechcę nigdy za pomocą Twoią, dla samey Boże moy nieskończoney Godności, y Miłości Twoiey obra:

obrażać. Zmituy się Boże moy, odpuść wszystkie grzechy moie, a spraw to we mnie łaską Twoią, aby na każde naymnieysze ich wspomnienie, w goręcey ku Tobie miłości, w niezmiernym złości moiey obrzydzeniu, w serdecznym żalu zawsze, osobliwie przy śmierci, niszczała we mnie grzeszna dusza moia.

Akt Drugi.

Ach mnie naywiększemu na świecie grzesznikowi! czemużem tak często o Stworzycielu, y Odkupicielu moim zapominał, kiedy On zawsze pamięta o mnie, y czynić mi dobrze nieprzestaie! Ktoż mi poda tak wiele wody, y udzieli strumieni łez gorzkich oczom moim, abym opłakał należycie przeciwko Bogu, y Niebu popełnione grzechy moie. O iak wielem Dobrodzieystw od Ciebie Boże moy odebrał, y przeciwko onym takem śmiało wykraczał, y niewdzięcznym był: ktoż porachuie miłosierne odpuszczenia Twoie, a niestateczne przedsięwzięcia moie; ktoż policzy tak wiele obietnic, ktorem dla poprawy życia czynił, a iednak do tychże sprosności, y ieszcze większych wracałem się. Wszakże iż według wyznania Dawidowego grzechow wyrozumieć trudno, żałuię serdecznie, żem Cię kiedykolwiek naywyższe Dobro moie obrażał, życzę sobie, aby w żalu dostatecznym złopniało serce moie, zkądby dusza moia wdzięczną się Tobie Ofiarą stać mogła. Amen.

A K T
Przepraszania rozgniewanego Boga.

Upadam na twarz moię przed Maiestatem Twoim Nayłaskawszy, naymiłosiernieyszy Iezu Chryste Zbawicielu moy, y iako naypokornieyszym sercem przepraszam Cię, grzechami moiemi rozgniewanego

Boga.

Boga. Proszę Cię o Wszechmogący Boże Oycze, przez nieskończone miłosierdzie Twoie. Proszę Cię Synu Boży, przez onę niezmierną miłość Twoię przeciwko grzesznikom, za którycheś wydał samego siebie w katowskie na śmierć tak okrutną ręce. Proszę Cię Duchu S. przez Boską dobroć, y łaskawość Twoię. Proszę Cię o Przenaychwalebnieysza Troyco przez Krew, Mękę, y Smierć Jezusa Chrystusa Zbawiciela moiego, odpuść mi wszystkie grzechy moie. Upadam powtóre Ukrzyżowany Jezu Chryste do Nog Twoich, nieoddalayże mię od nich, abym ia, w godzinę śmierci moiey, ostatniey łaski, y wiecznego Twego dostąpił miłosierdzia.

Postanowienie poprawy życia.

Dobroci nieskończona Zbawicielu świata, bądź mi miłościw, codzień, a prawie co godzina upadaiącemu w niezliczone zbrodnie. Zgrzeszyłem Boże moy, a bardzom zgrzeszył przeciwko Maiestatowi Twemu, składę iednak przewinienia moie w Przenayświętsze Rany Twoie, y do Skarbnice miłosierdzia Twego, Bodayżebym Cię był nigdy nieobrażał, y łaski Twoiey nieutracił, iednak za szczegulną pomocą Twoią obiecuię statecznie, iuż Cię więcey nigdy dobrowolnie nieobrażać, odpuść tylko proszę Cię pokutuiącemu, wpuść aby iedną kropelkę Krwie Twoiey Naydroższey na serce moie, a tak oczyszczony będąc, iuż więcey kalać się grzechami niebędę.

WESTCHNIENIE
Nabożne do Pana BOGA.

O! Boże moy, Miłości moia, wszystko Dobro moie, obym Cię był nieskończoney miłości godnego nigdy nie obra:

obrażał iuż więcey na wieki! obym Cię był iak naydoskonaley miłował, chwalił, y wystawiał.

O! Boże moy, o dobro moie niezmierne, żałuię dla Ciebie tylko Samego, żem Cię kiedy nieskończoney Chwały, miłości, y usługi godnego rozgniewał. Oto od tego momentu, pragnieniem wszystkich SS. Twoich, Twey Nayswiętszey woli chcę bydź posłuszny na wieki.

Ach! mnie, żem Cię tak nie rychło poznał, tak ozięble miłował, tak mało wychwalał Dobroci moia nieskończona. O! iak częstom Cię obrażał Boże moy, bądź że mi miłościw wielkiemu grzesznikowi, oto gotowe iest serce moie zawsze Boską Twoię pełnić wolą na wieki.

O! Jezu, Boże serca mego, iakoś Ty przeciwko mnie dobrym był, a ia przeciwko Tobie iak bardzo niewdzięczny. Odpuśćie mi tak ciężkie winy moie, a day mi Twoię Nayświętszą zawsze wykonywać wolą.

O! Jezu Słodkości nieprzebrana, żałuię dla Twoiey Nayslodszey Miłości, żem Cię tak często przez cały żywot moy obrażał. Obmyj mię w Naydroższey Krwi Twoiey z ciężkich grzechow moich. Miłuię Cię, y będę miłował teraz, y na wieki, tylko Ty niedopuszczay, abym się kiedy od Ciebie oddalał: niechay będę wszystek Twoy, Ty wszystek moy na wieki. Amen.

MODLITWA
O odpuszczenie grzechow.

Nadzieio doskonała duszy moiey Boże moy, wiem to do siebie, iż y wymowić nic bez grzechu nie mogę, a przetoż mowić z Tobą nieśmiem, ale iakoż ia mogę bydź bez nadzieie o łasce Twoiey, kiedyś o sobie powiedział: moia pociecha bydź z Synami ludzkiemi. Izaliż to nie powab wielkiey nadzieie? zaprawdę Dobrodzieiu moy wołać raczey tym więcey nie

nieprzestanę: Przez miłość Twoię proszę Cię Boże moy weyrzyi na mnie, odpuść mi wszystko, y przyimiy mię w łaskę Twoię: weyrzyi na uniżenie moie, ratuy mię, y bądź mi miłościw. Ktory żyiesz, y krolniesz Bog w Troycy Swiętey Iedyny na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA
Do Nayświętszey Panny Maryi.

Dobrodźieyko, y Opiekunko Narodu ludzkiego, Iedyna po Bogu Poćiecho nasza Matko Miłośćiwa, obroć oczy Twoie miłośierne na mnie grzesznego, y nędznego. Zgrzeszyłem przećiwko Synowi Twoiemu Bogu moiemu, dokądże poydę, albo się ućieke opuszczony, y na duszy zraniony? Ty Panno z Opieki Twoiey niewypuszczay mię. Uproś miłośćiwa Panno miłośierdźie, y grzechow odpuszczenie u Naymilszego Syna Twoiego Iezusa Chrystusa. Panie Iezu zmiękcz serce moie twarde, żeby się od żalu rozpłynęło, day to, żeby oczy moie hoyne łzy wylewały, żem Cię niemiłował, alem Cię raczey wzgardźił, y obrażał; zmiłuy się nademną, a podług wielkiego, y niewymownego Miłośierdźia Twego racz mi bydź miłośćiw. Amen.

Modlitwa Druga do Nayśw: Panny.

Pani moia nadźieio moia, dobra Pani, y Krolowa Nieba, Tyś iest Ucieczka wygnanych, Ty uwolnienie poimanych. Ty Matka Małuczkich, poćiecha wszystkich utrapionych, y moia. Szczęśliwi są, y błogosławieni, na ktorych patrzą Oczy Twoie; obroćże ie y na mnie: Obroć Pani, obroć Matko miłośierne Oczy Twoie na grzeszną duszę moię; one Oczy, ktoremi na wszystek świat patrzy Miłośierdźie Boże; One, kto:

ktorym się każdy grzeszny oddaie, zaleca, porucza, y ofiaruie; One, ktore, y niepatrząc na grzesznego, y niewidząc go, uczynić mu mogą dobrze: Te tedy Swię-te, piękne, czyste, niewinne Oczy Twoie, ktorych żaden czas, żaden wiek, żadne mieysce, żadne stworzenie, żaden Swięty, albo grzeszny nietrzyma samemu tyl:ko sobie, obroć na mnie. Oświeć mię Gwiazdo Mor:ska, oświeć Panno Nayiaśnieysza. Zmituy się nade mną Pani, ktora się Matką zowiesz Miłosierdzia. Oczyść mię od wszystkich nieprawości moich, wyley łaskę Twoię na mnie, y zwykłey Twoiey Opieki, y ła:skawości nieoddalay odemnie. Niechay się odemnie odwroci gniew Boży przez Cię, ubłagay go przyczyną Twoią, odpowiaday Sprawiedliwości Bożey za mnie: Przywiedź twarde, y nieużyte do żalu, y skruchy serce moie. Proszę Cię o Pani, Matko Boża naygod:nieysza, niepogardzay, y nieodrzucay proszącego Cię z boiaźni, szukaiącego z nabożeństwa, kołaczącego do Ciebie z miłości grzesznika.

MODLITWA do SS. Patronow.

O Swięci Patronowie moi, Kochankowie Pańscy, przez Miłość tę, ktorą mieliście w sercach waszych, ży:iąc tu na świecie, ku Panu Bogu, y bliźnim, przez nie:wypowiedzianą Boga Wszechmogącego Dobroć, y Mi:łosierdzie, dla ktorey on was od wiekow za przyia:cioły sobie, y Chwały swoiey naznaczył dziedzica:mi: y przez łaskę, ktorey doznawacie w Niebie, wi:dząc Boga, y Stworcę swego, proszę was teraz po:kutuiący grzesznik, przyczyńcie się za mną wszy:scy do Niego, y otrzymayćie mi szczodrobliwą ła:

ske

skę Iego, abym się iuż więcey po tym wyznaniu moim do grzechow niewracał, ale zwarzym przykładem zawsze Bogu moiemu był przytomny myślą, mową, y uczynkiem, tak y teraz, iako też y na wieki wiekow. Am:

Przestroga po Spowiedźi.

Pospolićie Kapłani narnaczaią za pokutę pięć Oycze nasz, pięć Zdrowaś Marya. A to na pamiątkę Pięćiu Ran Pana Iezusowych. Nieważże sobie lekce tego, ale tak postąp: gdy one odprawiać będziesz, klękniy, gdźiebyś mogł patrzać na Iezusa Pana Ukrzyżowanego, albo ieśli niebędźie Obrazu Iego, staw sobie w myśli Iezusa Pana na Krzyżu wiszącego, y tak uważ: Nayprzod Ręki Prawey boleść, iaka tam była, gdy onę gozdźiem przebiiano: gdy owo się Człowiek choć nożem zarznie, albo szpilką zakole, iaką boleść czuie? a coż, gdy żyły przebito tak strasznym gozdźiem, y tak uważaiąc, mow Oycze nasz, y Zdrowaś Marya. Postąp potym do Ręki Lewey, y tam tymże sposobem uważay przebicie, y ono wiszenie na Krzyżu z niewymowną Rąk boleśćią, rwały się żyły, y dźiury w Rękach większe otwierały, gdy na nich wiśiał Pan Iezus. O ciężka boleśći! y to uważaiąc, mow drugie Oycze nasz, y Zdrowaś Marya. Potym obroć się do Nogi Prawey, y tu uważay przebićie y przez kośći grube, ktore są osobliwie w Nogach, iaka tam była boleść Iezusowa, y mow Oycze nasz, y Zdrowaś Marya. Potrzećie od Prawey Nogi, idź do Lewey, uważ także przebićie, y boleść od przebićia na nogach: iaka tam była boleść, opierać się na

prze=

na przebitych Nogach; uważaj Ręce, gdy chciał się Pan Jezus wesprzeć na Nogach; folguiąc Rękom, y Nogi takze zranione srodze uważaj, y tak bez wszelkiego ulżenia w ustawicznym, wisząc Pan Je: zus przez trzy godziny na Krzyżu, zostawał bolu; więc to uważaiąc, mow czwarte Oycze nasz, Zdrowaś Marya. Naostatek uważay Ranę w Boku Jezuso: wym, gdy go on Setnik włocznią przebił: prawda że na ten czas niecierpiał iuż Pan Jezus, ale przecie okrutność uważay, że się y nad zmartłym pastwiono Zbawicielem Twoim. Cierpiała na ten czas Nayświęt: Panna Marya, bo widziała, gdy go przebiiano; y tak uważaiąc boleść tey Swiętey Matki, mow Oycze nasz, y Zdrowaś Marya, a naostatek Wierzę w Boga &c. y zakoncz tak:

Panie Jezu Chryste, te pięć Pacierzy, y pięć Zdrowaś Marya, łączę z Męką Twoią, y boleścią tą, ktorąś, na Krzyżu wisząc, w tychże Ranach Twoich cierpiał; łą: czę y z boleścią Nayświęt: Panny Matki Twoiey stoiącey pod Krzyżem Twoim, y patrzącey na też Rany Twoie, y tak ofiaruię na dosyćuczynienie za grzechy moie. Niech te Rany, y Krew z nich płynąca Twoia będzie dosyćuczynieniem, abyś mnie Boże niekarał wiecz: nie, y doczesnie.

Mowże tedy nabożnie z dobrą reflexyą pokutę, iakąć Xiędz naznaczy, ieśli czas będzie do tego, a ieśliby czasu niebyło do tego, tedy odłożywszy pokutę, mow inne Modlitwy przed Kommunią Swiętą. W tym przestrzegam: ieżelić przyjdzie na pamięć grzech ia: ki powszedni, niewracay się do Xiędza, ale się tylko w piersi uderz, żałuiąc: ale ieśli śmiertelny, ktoregoś zapomniał, lepiey się powrocić do Kapłana, y on opo: wiedzieć przed Kommunią S. chyba żebyś czasu całe

niemiał, a kommunia następowała, tedy akt miłości Boskiey uczyń, y żalu za ten grzech, a potym albo zaraz po Kommunij, albo prętko potym na Spowiedzi przyszłey tenże grzech naprzód opowiedzieć, y to wyrazić, ieśli onego z niedbalstwa iakiego przepomniał.

MODLITWA
Przed odprawieniem Pokuty.

A Ponieważ o Nayłaskawszy Boże tak wielą, y wielkiemi grzechami moiemi nieznośną Tobie, y Chwale Twey uczyniłem krzywdę: przeto też gotowy iestem Boskiey Twey Sprawiedliwości dosyćuczynienie doskonałe, iakie siły moie zniosą, oddać, y odprawić. Więc pokutę tę od Spowiednika Imieniem Twoim mnie naznaczoną, wiernie, y z gorącym nabożeństwem odprawię. Y ktoźby mi to dał, abym z takim nabożeństwem, y miłością onęż wypełnił, abym większe upodobanie w Tobie sprawił, aniżeli gdym Ci przez grzechy moie zadał zelżywości. Co abym uczynić mógł, dla tego łączę, y iednoczę tę moię pokutę z sprawami wszystkiemi dla nas odprawionemi, które ukochany Syn Twoy przez Trzydzieści y Trzy Lat postami, czuciem, y Modlitwami wykonał. A w ziednoczeniu onych wszystkich ofiaruię Tobie tę modlitwę mnie za pokutę naznaczoną. Spoyźrzyi tedy Nayłaskawszy Oycze na mnie dłużnika Twego do Nog się Boskiego Miłosierdzia tulącego, y krzywdy Tobie poczynione wzaiemną miłości posługą nadgrodzić usiłuiącego; taką racz mi dać moc, y łaskę, abym według Twego upodobania tę modlitwę odprawić mógł. Amen.

MODLITWA
Po odprawioney Pokucie.

Nayświętszy Oycze w ziednoczeniu wszystkich pokut, ktore dla Chwały Imienia Twego odprawione są: ofiaruię Tobie tę moię Spowiedź, y dosyćuczynienie, prosząc, abyś one przez Zasługi Męki Syna Twego, przez przyczynę Błogosławioney Panny Maryi, y wszystkich SS. Apostołow, Męczennikow, Wyznawcow, y Panien, ważne, y mnie zbawienne uczynić, y przyiąć raczył. A na czym mi zeszło do szczerego przygotowania doskonałey skruchy, prawdziwey Spowiedzi, to wszystko poruczam Nayslodszemu Sercu Iednorodzonego Syna Twego, iako wszelkich dobr Skarbniey; ktorego dostatek, moy niedostatek niech doskonale przed Tobą zastąpi, abyś przez toż samo Serce wszelkie niedoskonałośći, y niedbalstwa moie w przyimowaniu tego Nayśw: Sakramentu popełnione, zupełnie y doskonale na Chwałę Twoię sobie nadgrodźił; a mnie tak uwolnić rzeczkiał w Niebie, iako mnie Kapłan Sługa Twoy mocą Twoią uwolnił na ziemi. Przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, ktory żyie, y krolnie na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA
Druga.

Wszechmogący, y Wieczny Boże, weyźrzyi proszę na upokorzenie moie, y odwroć gniew Twoy odemnie, a wysłuchay modlitwę moię; albowiem ktoż iest sprawiedliwy przed Tobą; gdyż y naysprawiedliwszy iest ieszcze niedoskonały w Oczach Twoich. Oto ia niegodny odprawiłem (mnie naznaczoną pokutę od

Ka:

Namiestnika Twego) nabożeństwo na Chwałę Imie: nia Twego, abym Cię przebłagał zagniewanego dla grzechów moich, y uprosił sobie łaskę Twoię, iako też y odpuszczenie grzechów. Wiemći o Boże moy, iż ta chwała moia, y wszystkich, nie nieiest w Oczach Twoich, ale ześ powiedział nam przez Zasługi Two: ie, że serca skruszonego, y upokorzonego niepogar: dzisz Panie. Proszę Cię, proszę, nakłoń ucha Twego na wyznanie, y upokorzenie moie: a obacz wolą mo: ię, iż ia tę pokutę odprawiłem nie dla żadney boia: źni, iżem piekło zasłużył, ani też iż Niebo utraci: łem: ale żem Cię Boga mego, Oyca, y Dobrodzieia o: braził. Za co ia teraz serdecznie żałuię, iżem kie: dy tak występnym był przeciwko Maiestatowi Twe: mu Swiętemu: y przetoż napotym warować się nay: mnieyszego grzechu, także nie dla żadnych respe: któw, ale dla Ciebie Samego obiecuię. Bo coż mi za pożytek tego, mieć wszystko według pomyslenia, y Niebo samo, a Ciebie postradać. Weyźrzyi przeto Panie Boże moy na żal, y serce skruszone, a odpuść mi, y bądź mi miłościw. Przez Je: zusa Chrystusa Pana naszego, y przez przyczynę Panny Maryi Przenay: swiętszey Matki Jego, y wszystkich Swiętych.

Amen.

KWIATEK. 8.

KWIATEK. 8.

W którym zawonia zapach, Albo.

NABOŻEŃSTWO

Przed Kommunią, y po Kommunii.

MODLITWY

Przed Kommunią.

Kosztuycie, y obaczcie, iak słodki iest Pan. Psalm: 33.
Trzeba mi dziś w domu twoim mieszkać. Mowi Chry: stus u Łukasza S. cap: 19.

BOŻE w Troycy Swiętey Jedyny, oświadczam się przed Tobą, że chcę z iak naywiększym przygotowaniem przyiąć Ciało, y Krew Jezusa Pana Zbawiciela mego, iednak nieufaiąc siłom moim, upadam na kolana przed Tobą Panem moim, y żebrzę łaski pomocney Twoiey: proszę Cię naprzod Boże Oycze, udziel mi łaski tey, którąś dać raczył Nayśw: Pannie Maryi przy Wcieleniu Syna Twego, tegoż Jezusa Pana, ktorego ia niegodny teraz pożywać mam. Proszę Cię Synu Boży, pobłogosław siłom moim, y uczyń odrobiny tey łaski, którąś ozdobił Duszę Nayśw: Matki Twoiey w ten czas, gdyś do Jey wnętrzności wstępował z Nieba.

Duchu Przenayświętszy poświęć ciało, y Duszę moię, ia:
koś poświęcił Duszę, y Ciało Nayświ: Panny Maryi przy
Poczęciu Ciała Jezusowego. Niech na mnie zstąpi łaska
y Błogosławieństwo Oyca, Syna, y Ducha Swiętego na
większą Chwałę Twoię. Amen.

POBUDKA

Nie wiesz snadź duszo moia o godności y chwale
swey, do ktorey Cię Bog twoy dziś powoływa;
iż tak niedbale bez miłości, bez affektu gotuiesz
serce twoie na przyięcie tak wielkiego Daru, ktory
tobie Bog Oyciec w tym Sakramencie Przenaychwale:
bnieyszym oddaie, to iest Syna swego własnego przed
wieki zrodzonego, w Chwale, y Istności sobie rownego,
ktorego to tobie dziś pozwolono, abyś się nim iako Po:
karmem do sytości napasła, y w iedno z nim była złą:
czona. O głupości twoia! wiem z iakim pragnieniem
Oycowie Swięci od tak wielu tysięcy lat, co tylko wi:
dzieć, a zawsze usiłowaniem oczekiwali; coż rozu:
miesz, z iakimby Tego tobie pragnieniem pragnąć
trzeba, ponieważ Sam chce bydź u Ciebie. O zapamię:
tała! większyć to, niżeli ktory z Monarchow świata?
y aniżeli wszyscy, ktorych się ty częstokroć wsty:
dasz, y onych łaskę pragniesz mieć. Izaliż się ty
nielepiey z tego chełpić możesz, iż się w Tobie Ten
kocha, aniżeli z tego, ktory tobą gardzi? zaprawde
duszo moia, łez tu gorzkich, y żalu serdecznego po:
trzeba, abyś Temu Gościowi przybytek serca twoiego
łzami, iako wodą iaką czystą przygotowała: miło:
ścią serdeczną, y pokorą nayniższą, iako wonnością
iaką przystodziła, albowiem nie iesteś ty, y niebyłaś
tego nigdy godna, co ciebie dziś potyka.

Inten:

INTENCYA

Chcę kommunikować, abym podziękował za postanowie: nie Nayśw: Sakramentu imieniem wszystkich ludzi, affektem całego Kościoła.

Chcę kommunikowac, abym żywą Wiarą wyznał, że tu iest Bog Prawdziwy, y Człowiek pod Osobami Chleba, y wina utaiony.

Chcę kommunikować, abym Bogu moiemu podzięko: wał za łaski mnie kiedykolwiek dane przy Kommunij Swiętey, za ktore niedziękowałem, albo ich nie uważałem, albo o nie wyraźnie nieprosiłem, a Tyś ie Boże moy szczo: drobliwie dawał duszy moiey.

Chcę kommunikować, abym podziękował za łaski wszystkim ludziom nabożnie kommunikuiącym dane, y do Kommunij radbym miał Serce Samey Nayświęt: Maryi, Serce Apostołow SS. Serce Kapłanow wszyt: kich nabożnie ofiaruiących, serce, y przygotowanie, y akty wszystkich SS. ktorzy byli, są, y będą aż do skoń: czenia świata.

Chcę kommunikować, abym podziękował za łaski da: ne wszystkim świętokradzko kommunikuiącym, począw: szy od pierwszego Iudasza, aż do ostatniego Swiętokradzce, ktory będzie; za łaski mowię, ktoreś im dawał Boże do: brotliwy, upominaiąc ich w sercu do pokuty, y szczerey Spo: wiedzi; za łaski, ktoreś był dla nich nagotował, gdyby się byli do nich przysposobili.

Chcę kommunikować, abym Ci Boże moy podziękował za łaski w kommuniach Swiętych potępieńcom dane, zwła: szcza onym, ktorzy kiedyś też dobrymi, y cnotliwymi byli, a naostatek dobrocią Twoią wzgardziwszy, zginęli na wie: ki, teraz Cię w piekle bluźnią, a ia Ciebie za nich ze wszy: stkiego serca miłuię, y szacuię.

Chcę kommunikować, abym Ci dobrotliwy Boże w Sa: kramencie zataiony, nadgrodził wszystkie kontempty, bluźnierstwa, zdeptania, y zniewagi, ktore cierpisz, od

od czarownic, od Pogaństwa, od Heretykow, y od wszystkich ludzi złośliwych, a na to mieysce oddaięć pokłon, y uszanowanie wszystkich Aniołow Swiętych, wszystkich ludzi, y stworzenia wszystkiego.

Chcę kommunikować, abym sobie łaski Bożey, Wiary, Nadziei, y Miłości ku Bogu przyczynił, abym się bardziey do miłości Bożey, do zachowania Praw Bożych przysposobił.

Chcę kommunikować, abym Duszom w czyscu będącym dał pomoc, y Krwią Iezusową ich upały czyscowe zagasił.

Chcę kommunikować, abym wszystkim w grzechu zostaiącym uprosił skruchę serdeczną, y pokutę prawdziwą, iakiey potrzeba do zbawienia.

Chcę kommunikować, abym sobie, y wszystkim utrapionym uprosił cierpliwość, y pokorę Baranka tego w Sakramencie Nayśw: zataionego, abym Iego miłością nieprzyiacioł moich kochał, Iego cierpliwością wycierpiał, co Boże miłościwy na mnie dopuścisz.

Chcę kommunikować, abym uprosił zgodę Panom Chrześciańskim, y siłę przeciwko nieprzyiaciołom Krzyża S. aby Pan Bog Kościoł swoy podwyższył, Poganow, y Heretyki poniżył, aby oni wszyscy poznali, y nabożnie przyimowali Ciebie Boga Prawego w Sakramencie zataionego.

Chcę kommunikować, abym sobie, y wszystkim uprosił siłę, y mocne zwyciężanie wszelakich pokus do grzechu wiodących, a zwłaszcza owych, ktore w ostatnim momencie życia na człowieka piekło wywiera.

Chcę kommunikować na uproszenie sobie, y wszystkim łaski tey, abyśmy bez tego Pośiłku, bez Kommuniy S. nie umierali.

O Pośił=

O Pośiłku nasz miłośćiwy Iezu, daysie nam na ten czas pomoc, y bądź nam Przewodnikiem na drogę wieczności okropną, y nie wiadomą.

Chcę kommunikować, abym moie, y wszystkich ludźi oźiębłe, y zaniedbałe przygotowanie nagrodził; rozpalże Ogniu Miłośći Bożey serce moie. A Ty Sam Miłośćiwy Iezu, ktorego teraz mam przymować w Nayśw: Sakramenćie, przygotuy duszę moię, iako wiesz, chcesz, y możesz, teraz, y potym do dobrey wieczności. Amen.

LITANIA.

Przed przyięćiem Nayśw: Sakramentu bardzo pożyteczna, z Pisma S. zebrana.

Kyrie eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.

Oycze z Nieba Boże, ktoryś tak umiłował świat, iześ dał Syna Twoiego Iednorodzonego, aby Ciało na się przyiąwszy, za nas na Krzyżu umarł. Zmiłuy się nademną.

Abym Go ze wszystkich wnętrznośći affektami miłośći moiey mogł godnie przyiąć w tym Przenayświętszym Sakramenćie.

Oycze wieczny Boże, ktoryś Syna swego na świat zesłał, aby świat przezeń był zbawiony. Zmiłuy śię.

Aby mi Ciała Iego przyięćie, y Krwie Przenayświętszey niebyło na zatracenie, y sąd duszy moiey, ale na zdrowie, y zbawienie.

Oycze Naylutośćiwszy, u ktorego mamy za Orędownika Iezusa Chrystusa, ktory iest dosyćuczynieniem, y błaganiem za grzechy nasze. Zmiłuy się nademną.

Abym grzechow wszystkich odpuszczenie u Ciebie przez Niego otrzymał: oto Baranek niewinny, ktory nośi grzechy świata.

Oycze

Oycze Naytaskawszy, ktoryś nam obiecał to przez Syna Twego Naymilszego, iż nam dasz wszystko, o co Cię w Imie Jego prosić będziemy. Zmituy się nademną.

A day mi to otrzymać, aby mi te Taiemnice Naydroższey Krwie, y Ciała Jego nie były na zatracenie duszy moiey.

Synu Odkupicielu świata Boże Naytaskawszy, ktory nas upominasz do Stołu Twego, mowiąc nam: Ciało moie prawdziwy iest Pokarm; Krew moia prawdziwy napoy: Y iezeli niebędziecie pożywać Ciała Syna Człowieczego, y pić Krwie Jego, niebędziecie żyć na wieki. Zmituy się nademną.

A day mi tego Chleba godnie u Stołu Twego Swiętego uzywać, abym na wieki nie umarł.

Jezu dobrotliwy, ktoryś z grzesznikami Chleba pożywał, mowiąc: niepotrzeba zdrowemu lekarza, ale źle się maiącym. Zmituy się nademną.

A nieracz mnie też grzesznika niegodnego od siebie odłączać, ale mię zbaw, y uzdrow, gdyż zachorzałem aż na smierć.

Jezu Naydobrotliwszy, ktoryś z Uczniami do Emaus idącymi w postaci iednego pielgrzyma szedł, a przy łamaniu Chleba dałeś się im poznać. Zmituy się &c.

Abym Cię, ktorego teraz pod temi figurami prawdziwym bydź wierzę, y wyznawam, potym w Krolestwie Twoim na Maiestacie siedzącego widział.

Duchu S. Boże, ktoryś Taiemnicę Wcielenia Pana naszego Jezusa Chrystusa cudowną mocą w Żywocie Przenayśw: Panny sprawił. Zmituy się nademną.

Spraw, abym ia także Tegoż Pana, y Boga moiego szczerym y prawdziwym affektem, y czystym sercem przez tęż moc Twoię mogł do serca mego przyiąć.

Troyco Swięta Jeden Boże, ktoryś Syny Izraela na puszczy manną z Nieba karmił. Zmituy się nademną.

A day

A day mi, abym, nakarmiwszy się Pokarmu tego Niebieskiego, Chleba Aniołow, nie smakował sobie nic więcey odtąd na świecie, tylko Ciebie Boga moiego.

Swięta Marya, ktora stałaś się między Niewiastami Błogosławiona, iześ Boga w Żywocie swoim nosiła. Modl się za mną.

Abym się stał godnym przyiąć ten Przenayświętszy Sakrament.

S. Iozefie, ktoryś Iezusowi Chrystusowi był od Boga Oyca za Opiekuna przydany. Modl się za mną.

Abym się godnym stał Stowarzyszenia Iego.

Wszyscy SS. Aniołowie, y Archaniołowie, ktorzy służyliście Bogu we żłobie leżącemu, y teraz Obecnego wielbicie w tym Przenayświ: Sakramencie. Modlcie:

Aby serce moie utwierdzone bydź mogło łaską Iego Swiętą, żebym Mu z wami mogł dać cześć, y Chwałę.

Wszyscy SS. Patryarchowie, y Prorocy, ktorzyście tę cudowną Taiemnicę pod zasłonami w Taiemnicach opowiadali. Modlcie się za mną.

Abym Go mogł bez zasłon obecnego na wieki widzieć, ktorego teraz zakrytego pod Figurami wielbię, y chwalę.

Wszyscy SS. Niewinniątka, ktoreście młodość swoię Zbawicielowi, y krew ofiarowali. Modlcie &c.

Abym serce otrzymał czyste y niewinne, ktoreby godne było przyiąć Zbawiciela moiego.

Wszyscy SS. Apostołowie, ktorzyście pożywali Ciało, y Krew, obmyci będąc przodkiem od Samego Iezusa Chrystusa. Modlcie &c.

Abym łaską Iego Swiętą wprzod był oczyszczony od wszelkich grzechow, ażebym się godnym stanął przed Obliczem Iego tych Taiemnic.

Swięci Ewangelistowie, ktorzyście postanowienie tego Sakramentu dowodnie obiaśnili. Modlcie &c.

Abym Go zupełną wiarą, żywą nadzieią, miłością gorącą w sercu moim przyiął.

Wszyscy Swięci Męczennicy, ktorzyście Krew swoię Zbawi:

Zbawićielowi ofiarowali. Modlćie się za mną.

Abym odtąd duchownie martwić wszystkie affekty mogł we mnie na ofiarę Jemu podobaiącą.

Wszyscy SS. Wyznawcy, ktorzyśćie iako studry wierni Taiemnice Boskie zachowywali. Modlćie się za mną.

Abym godnym mogł bydź przyiąć do serca mego ten Sakrament Przenayświętszy.

Wszystkie Swięte Panny, y Wdowy, ktoreśćie stateznie Oblubieńcowi waszemu Bogu Nieśmiertelnemu wiary, czystośći, y niewinnośći dotrzymały. Modlćie:

Abym przez przyiśćie tego Przenayśw: Sakramentu otrzymał w sercu moim niewinność, wiarę, y czystość.

Wszyscy SS. Wybrani Boży, ktorzy iuż na iasną Twarz w Twarz patrzyćie Boga wszechmogącego. Modl:

Abym w Krolestwie Niebieskim wespoł z Wami mogł na wieki patrzać na Tego Boga, ktorego dźiś pod zasłonami Chleba, oczyma cielesnemi widzę.

Baranku Boży, ktory nośisz grzechy świata, zmiłuy się nademną, y odpuść mi wszystkie grzechy moie, y domieść mię przez przyięćie Tego Przenayśw: Sakramentu, Krolestwa Twoiego. Amen.

Modlitwa.

Boże, ktoryś nam w Sakramenćie cudowną pamiątkę Męki Twoiey zostawił; day mi proszę Cię, abym tak godnie mogł uszanować tę Taiemnicę Ciała, y Krwie Twoiey, żebym potym skutek odkupienia Twego mogł uznać w sobie, a to gdy w Krolestwie Twoim widźieć Cię na wieki będę. Ktory żyiesz, y kroluiesz na wieki wiekow. Am:

AKT Skruchy.

Poydźiemy duszo moia do Boga naszego, Tworce naszego, a poydźiemy nie tylko na widzenie Maiestatu Jego, ale y na przyiśćie Jego do nas: poydźiemy ćiało moie do Jezusa, ktorego y z Bogiem, y z Duszą, y z Cia:

Ciałem chwalebnie zgoła przyimuiemy, niemożemyć
Go rękami piastować, pozwolono Go nam wpuszczać ięzy:
kiem do wnętrzności, do serca naszego. O iakaż to do:
broć Jezusa moiego, że się nie zbrania przyść we mnie.
A com ia iest względem wielkiego Maiestatu Jego? Aza
nie proch? Com ia iest względem Swiątobliwości Jego?
Aza nie stworzenie grzeszne? a przecie idę grzeszny
do Swiętego.

Tak iest Jezu Swięty moy, idę grzeszny do Swięte:
go, y wyznawam, żem zewsząd grzechami się pokrył,
a chcę nie bydź brzydkim w Oczach Twoich; brzydzę
się wszelką nieprawością moią nad wszelkie rzeczy
naybrzydsze, y naycięższe, ktorym Ciebie Jedyne Do:
bro moie, Pana moiego godnego wszelkiey miłości, po:
cząwszy od młodości, aż do tego czasu obrażał, nie
maiąc żadney przyczyny do obrazy Ciebie, boś Ty
mnie, obsypuiąc dobrodzieystwy, ustawicznie miło:
wał, w niczym mnie nieobrażaiąc, choćiażby to wol:
no było, bo choćbyś mię zabił, masz na to moc: Z ża:
lem tedy serdecznym leczę Jezu moy urazy Twoie,
ktorem Ci zadał, żałuiąc nie dla piekła, ani dla bo:
iaźni sądu (choćci y tych lęka się serce moie) ale
dla tego, że Cię miłuię Dobro nadprzyrodzone, Boże
ktoryś wszelakiey miłości godzien nad wszystko Od:
kupicielu moy, odpuść wszystkie złości moie, więcey
się do nich wracać niechcę, y chcąc się strzedz nade
wszystko grzechow, wolę umrzeć, niżeli kiedy Ciebie
obrazić. Przyimiż za dosyćuczynienie ten żal moy,
ktory pochodzi z miłości ku Tobie Samemu, a nie z
boiaźni karania, na ktorem zarobił, ale Cię nad
wszystkie rzeczy na świecie, y na Niebie miłuię, po:
kładaiąc ufność w samey Dobroci Twoiey, w Miłosier:
dziu, y w Zasługach Twoich, y w Męce Twoiey, że
mi odpuścisz grzechy moie, o co pokornie proszę.

Akt

Akt Drugi Skruchy.

Boże moy. Boże nieograniczonego Maiestatu, ktoż wszystko napełniasz, y wszystko widźisz, weyźryi na mnie, a niepatrz na grzechy moie. Zgrzeszyłem, ach zgrzeszyłem przećiwko Tobie dobrotliwy Oycze, niegodzienem bydź zwany Synem Twoim. Ale Ty Oycze niewymowney Dobroći, y nieskończonego miłośierdźia zmiłuy się nademną, a odpuść ćięszkie grzechy moie. Serdecznie żałuię, żem Cię Pana mego, Boga mego, Boga tak dobrego obraźił, a żałuię nie z boiazni karania, ale z szczerey miłośći Twoiey, y mocno stanowię, że się iuż nigdy na grzech nieodważę; wolę tysiąckroć umrzeć, niż Cię Boga mego obraźić; tey nieodmienney woli, y postanowienia mego niech pieczęcią y utwierdzeniem będźie Nayświ: Ciało, y Naydroższa Krew Jezusowa. A teraz przez tę Nayświ: Taiemnicę, przez gorzką Mękę, y okrutną na Krzyżu Smierć Jezusa Pana, Syna Twego, przez wielmożne Zasługi Nayświ: Matki, y wszystkich SS. zmiłuy się nad nędzną duszą moią, a bądź miłośćiw mnie grzesznemu. Amen.

Akt Trzeći Skruchy.

Ktory uważnie czytać trzeba, maiąc reflexyą w powszechnośći na przeszłe grzechy swoie, zwłaszcza kto iuż Spowiedź generalną dobrze odprawił, aby się przez ten żal wzbudźiła miłość do Nayświętszego Sakramentu.

Boże dobroći, Boże miłośierdźia, ktory, niżeś mię stworzył, znałeś mię, y wszystkie sprawy wiedźiałeś przed wieki; stworzyłeś mię na to, abym ći służył, abym Cię ze wszystkiego serca kochał! coż się to

stało,

stało, żem tak daleko od Ciebie był odszedł przez grze:
chy moie? Dobrocią iesteś wszelkiey miłości godną, cze
mużem Cię niekochał! Oycem iesteś, czemużem serce
Twoie zranił! Błogosławieństwem iesteś, czemużem
Cię nieszukał, ale zaraz z młodości moiey odwróciłem
się od Ciebie, z laty wzrastały ze mną złości, y grze:
chy. Patrzałeś na wszystko, bolałeś na Sercu Twoim,
a przecieś mi dobrze czynił, mogąc mię zaraz po pier:
wszym grzechu w piekle pogrążyć! O dobroci Boga
mego niepoięta! ale też o złości moia przeklęta!

Nieszczęśliwy to moment, którego się ręka moia
przez pierwszy grzech na Boga targnęła! nieszczęśli:
we mieysce, które mi na grzech naypierwszy posłu:
żyło! ale cóż na czas, y na mieysce narzekam? kto:
re wstydziło się złości moich! a ia mogłem w ten
czas y na tym mieyscu Boga chwalić, gdybym się
był Bogiem, y Miłością Jego rządził!

Więc złość moia wszystkiemu winna Miłościwy
Boże! cóż mam czynić! nie rychłom się postrzegł,
nie rychłom Cię poznał piękności tak dawna, y tak
nowa! Otoli niech Ci będzie Chwała, y wdzięczność
nieskończona, że nie dopiero przy skonaniu. Wielką
mi to nadzieię czyni Boże miłosierny! że mię chcesz
zbawić, kiedyś tak długo czekał poprawy życia
mego.

O nieskończenie dobry! o Miłosierny Boże! niech
Cię kocham na wieki! Krew Twoia Nayśw: niech mi
będzie na żywot wieczny, którą zbieram na Sercu
Nayśw: Bogarodzicy Panny, iako Ofiarę na Ołtarzu
Tobie Naymilszym oddaię. Bym y całego świata zło:
ści miał, ta Ofiara Cię za nie przeprosi; ale y dla
Serca Maryi nigdy zginąć niemogę. Ktadę na
tenże Ołtarz serce moie, Ty lepiey Boże moy wiesz
iakie! obmyiże ie Miłościwy Jezu Krwią Twoią;
za:

zapal ie miłością Twoią, miłością Nayświ: Maryi, y wszystkich SS; a ia tak zapalonym sercem wołam do Ciebie Boże dobroci, Boże miłosierdzia! cokolwiek! cokolwiek było przez wszystko życie moie złych myśli w głowie moiey, ktoremim Cię kiedykolwiek, y iakimkolwiek sposobem obraził, Ty lepiey wiesz. Brzydzę się niemi, żałuię za nie, y na dosyćuczynienie ofiaruię ciernistą Koronę Jezusa moiego. O złota Głowo! o Nayświ: Głowo Zbawiciela moiego! zasłonie, y zastąp głowy moiey wszystkie nieprawości.

Cokolwiek było w ięzyku moim złych słow, ktoremim Cię kiedykolwiek przez wszystko życie moie by naymniey obraził! żałuię za nie dla szczerey dobroci Twoiey. Ażebym ten ięzyk moy poświęcił Tobie Bogu moiemu na chwałę; liżę Krew Nayświ: Jezusową na ziemię spadaiącą, z błotem zmieszaną! wszak szczenięłom pod stołem Pańskim odrobiny zbierać się godzi; a na dosyćuczynienie za grzechy moie ięzyczne ofiaruię Język Jezusow milczący, octem y żołcią na Krzyżu zmartwiony.

Cokolwiek było w życiu moim złych spraw, y uczynkow, woli, intencyi, skłonności dobrowolney do złego, brzydzę się tym, y żałuię dla szczerey miłości Bożey! a na dosyćuczynienie ofiaruię gorzką Mękę, prace, y zasługi Jezusa moiego, Zasługi Nayświęt: Maryi, y wszystkich SS.

O gdyby się teraz iako odrodzić! o gdyby do ostatniey kropelki Krew wylać dla miłości Twoiey Boże serca mego! o gdyby mi się teraz wrocił ten czas, ktoregoś mnie Boże moy widział bez grzechu.

Ty widzisz serce moie, żebymci pierwey w piekło wskoczył, niżelibym się na grzech iaki odważył! obrzydłem sam sobie dla grzechow moich, y dziwuię

się

się, iako mię do tego czasu ziemia niepożarła, że na mnie cegły, drzewa, kamienie niezwaliły: Oto idzie N. N. Y teraz na to tylko boleię, żem Cię tak nieskończenie dobrego obraził by naymnieyszym grzechem.

Ale mnie niezmiernie cieszy nieskończone Miłosierdzie Twoie, y wielkość zasług Twoich, które mi mię wszędzie Jezu moy, Zbawicielu moy zastępował. Obrażałem Cię w młodości moiey, a Tyś też zaraz w Niemowlęcym wieku za mnie cierpiał. Obrażałem Cię z krewkości, y z głupstwa w dalszym wieku, a Ty Mądrości Przedwieczna stałeś się głupim y słabym, abyś grzechy głupstwa, y słabości moiey zasłonił. Grzeszyłem li też ze szczerey złości, Tyś Dobroć Twoię nieskończoną na to wszystkę wydał, y prawie wyniszczył, żebyś mię zbawił. O miłości! o Dobroci nieskończona Boga mo iego! niechayże odtąd momentu iednego w życiu moim niebędzie bez miłości Twoiey. Miłuię Cię, y szacuię nade wszystko, y nieuspokoi się serce moie, aż Ciebie Dobro nieskończone w dobrey wieczności odziedziczy. Amen.

AKT. Wiary.

Wierzę statecznie moy Boże, y Zbawicielu, że iesteś w Nayświ: Sakramencie na Ołtarzu Prawdziwy Bóg, y Prawdziwy Człowiek, wierzę temu, boś to powiedział Przedwieczna Prawdo, y niechcę inszey racyi dla wierzenia oprocz tey, że iesteś mocy nieskończoney w czynieniu, y mowieniu we wszystkim tym, co się Tobie podoba, albowiem Tobie wszechmocny Boże nic nieiest trudnego, nic niepodobnego do uczynienia. Wierzę, że iesteś Stworzycielem Nieba, y ziemie, y że Ciebie biorąc, biorę te Ciało Chwalebne y iaśnieiące, te Ciało, które było wcielone we wnętrznościach Panny Nayświ: te Ciało, które umarło dla mnie na Krzyżu, te Ciało,

które

ktore dnia trzeciego zmartwychpowstało: Wierzę, że biorę duszę Nayświętszą, wyobrażenie wszystkich cudow; wierzę, że biorę Bostwo, Troycę Nayświ: ze wszystkiemi nieskończonemi perfekcyami; Wierzę, że Ona iest, y że będę miał ten skarb. O moia Duszo! czy to iest podobna, żebyś miała tę śmiałość, abyś się odważyła siebie prezentować przed tym, ktory iest tak wielki, wszechmogący, niepoięty, ktoregoś tak wiele razy obraźiła. Odpuść mi, ieżeli Ci się to podoba Panie; coż to iest za Dobroć Twoia, że mię zapraszasz, że mię żądasz, mowiąc: przychodźcie do mnie wszyscy, ktorzy iesteście obciążeni, a ia was pocieszę. Moy Zbawicielu, oto ia niosę ten wielki ciężar grzechow moich, ktore składam u Nog Twoich, zatop ie w Przenaydroższey Krwi Twoiey, abym był obmyty, y oczyszczony. Amen.

Akt Drugi Wiary.

Boże moy, Boże serca mego, wylewam serce moie przed Tobą Panem moim, y Bogiem moim. A nayprzod oświadczam się przed Maiestatem Twoim z wiernością, y Wiarą moią. Wierzę żywą Wiarą, żeś iest złym za złe, a dobrym za dobre płacić będziesz. Wierzę w to wszystko, co z obiawienia Twego mam, y cokolwiek Kościoł S. Katholicki do wierzenia podaie, y z tym się protestuię przed Maiestatem Twoim, że w tey wierze żyć, y umierać pragnę. Dopomoż miłościwy Boże. Amen.

AKT. Nadziei.

Poniewasz niemaiąc względu na moię niegodność, Sam się tego Boże moy domagasz, abyś był Pokarmem duszy moiey; czegoż się niemam spodzie-

wac

wać po Twoiey Dobroći? mam nadźieię, że ten Boski Po-
śiłek będźie mi tak zbawiennym, iako był niegdyś
tak wielu swiętym. Tak trzymam, że mię Dobroć Two-
ia napełni łaską, y błogosławieństwem; że skażone
grzechami serce moie odmienisz, y one doskonale od
wszelkich niedoskonałośći oczyśćisz; że przy pomocy
Twoiey takie napotym będę prowadźił życie, przez
ktoreby m zasłużył na same w Niebie Twarzy Two-
iey widzenie, ktora iest teraz zakryta w tym Sa-
kramenćie.

Akt Miłośći.

O Boże wszystkim ludźiom nieskończenie miły!
ktorym oświadczasz w tym Sakramenćie nie-
zmierną miłość, wielce na to ubolewam, że Cię nie
mogę tak kochać, iako Cię kochaią Aniołowie, y
Swięći w Niebie; wyświadcz mi przynaymniey tę
łaskę, abym Cię według możnośći, y zdolnośći mo-
iey kochał. Wznieć w sercu moim ten Boski pło-
mień, wygaś w nim wszelką inną miłość, ktora
Ci się niepodoba, spraw to moy Boże! abym mogł
mowić prawdźiwym sercem, że Cię kocham serde-
cznie.

AKT. Pokory.

O Naylaskawszy Zbawićielu moy, y cożem ia
też kiedy dla Ciebie tak dobrego uczynił, al-
bo coć śię to we mnie tak bardzo upodobało,
iześ śię tak bardzo dla mnie niegodnego poniżyć
raczył? izali ż to nie dosyć wielka była umrzeć To-
bie dla zbawienia moiego? y nie dosyćże to, żeś mi
dał Aniołow na usługę, y obronę moię? zaprawdę y
naymnieyszego z tych niebyłem, y niejestem godźien?

A coż

A coż żebyś Ty miał wniść do przybytku serca mego, niegodźienem zaprawdę, bomći ia iest nędzne, y liche stworzenie. Masz Ty Panie wybornieyszych w Niebie, y inż Swiętych, z ktoremi się iako Swięty cieszyć możesz, a nie zemną grzesznym, w ktorym dla grzechow niemasz nic wesołego, nic zdrowego, nic Tobie pożytecznego. Ale gdyż się Tobie Panu memu iako żebraka iakiego upodobało z taski swoiey do tego stołu wezwać, y mnie niegodnego samym sobą uczęstować, y w domu smrodliwym sercu moim mieszkać, ia więcey nie niemogę mowić, tylko iako ieden żebrak, albo szczenie korząc się iakonaynižey, prosić cię wprzod chcę, abyś, niżeli wnidźiesz do serca mego, raczył wpuśćić płomień miłośći Twoiey, aby wszystkie ciemnośći, y smrody wyniszczył we mnie, y Tobie wdźięcznym pomieszkaniem uczynił, w ktorymbyś Ty na wieki żyć, y mnie od grzechow bronić mogł. Amen.

Akt Drugi Pokory.

Zkąd mi to szczęśćie, że Bog raczy wniść do mnie? y iaż to wzgardzone stworzenie przyimę Twورcę Nieba, y źiemie? y iaż to po tylekroć razy grzechami zmazany wezmę w usta moie Swiętego Swiętych? Przez wszystkie prawie dni życia moiego na tom tylko pracował, abym się stał niegodnym tak wielkiego Honoru. Ach Panie! znam, y wyznaię moię niegodność. Do czegobym przyszedł, gdybyś moy Boże nie słuchał wrodzoney Twoiey do miłośierdźia skłonnośći?

AKT Poszanowania.

Lubo

Lubo Cię moy Boże widzę w tym Sakramencie w ta-
kim stanie, ktory się zda bydź mniey przyzwoi-
tym Twoiey Naywyzszey Godności, z tym wszystkim od-
daię Ci tu zostaiącemu nayglębsze poszanowanie; u-
znaię, żeś iest rowney czci godny na Ołtarzu, iakiey-
byś po nas wyciągał, gdybyś się nam pokazał w nie-
dostępnym Chwały Twoiey Maiestacie. Wyznaię, że
Ci iako w Niebie, tak y pod Przypadłościami Chleba
zostaiącemu należy wszelka cześć, y Chwała od lu-
dzi, y od Aniołow.

AKT
Ufności grzesznika w Sercu Iezusowym gotuiąc się do Kommuniy S.

O Boże, Serca mego iedyna nadzieio, y ucieczko mo-
ia, ia nędzny y ubogi, lubo po tysiąckroć wszel-
kiego dobra niegodny; iednakże w Dobroci Ser-
ca Twego tak mocno ufam, że żadną miarą wątpić
niemogę, żebyś mi niemiał, niemogł, y niechciał grze-
sznikowi wybaczyć, y wszelkiey winy za nieprawo-
ści moie darować. Wiem zaprawdę Naylitościwsze
Serce Boga moiego Iezusa, że gdybyś chciało według
zasług moich zemną postąpić, nie tylko żadney ła-
ski niemiałbym oczekiwać od Ciebie, ale raczey ty-
siąc tysięcy karania; iednakże gdy wiem o Twoiey
obficie się wylewaiącey dobroci, z ktorey naywięk-
szym nieprzyiaciołom Twoim dobrze czynić zwykłoś,
mocno wierzę, y ufam, że mię w potrzebach moich nie
opuścisz.

O Nayśw: Serce Boga moiego, lubo grzechy moie
są tak cięszkie y rozmaite, żeby tysiąc piekłow ma-
ło było na ukaranie ich; przecież uważaiąc nieskoń-
czoną Dobroć Twoię, tak wielką mam w Tobie ufność,
iż gdyby to w moiey mocy było obrać sobie Sędziego,
za-

żadnegobym niechciał, krom Ciebie samego; Tobie, a nie komu innemu ufałbym, y naypewniey oczekiwał odpuszczenia.

Że zaś mam dostąpić Błogosławieństwa wiecznego, bynaymniey niewątpię o Oycze Naylitościwszy: bo nie przez moie zasługi, ale przez Serce Jednorodzonego Syna Twego, które wiernym swoim darował. Y ztąd takim weselem y pociechą napełniony iestem, iż mi się zda, iakobym to iuż Dobro miał, którego oczekiwałem; bo Syn Twoy, który mi zbawienie obiecał, y zasługi swoie darował, naywiernieyszym iest, ani się słowa Jego odmienią.

Tę tedy ufność o wieczny Boże, którą dobroci Twoiey zalecam, racz we mnie zachować, aż mię z Tobą, z Synem Twoim, y z Duchem S. wieczność błogosławiona złączy. Amen.

Przygotowanie się do Nayświętszego SAKRAMENTU.

Nayczyszy, y naywdzięcznieyszy Jezu, ia nayniegodnieyszy ze wszystkiego stworzenia, Nayświętszy Ciała y Krwie Twoiey Sakrament, iako nayzacnieysze y nayskutecznieysze, przeciw wszystkim Ciała y duszy moiey nędzom lekarstwo przyiąć umyśliłem. Zapewne ufaiąc, y statecznie wierząc, że przezeń nie tylko moim dogodzę potrzebom, ale też Twemu Nayśw: Maiestatowi, y wszystkim Niebieskim Obywatelom podobać się będę. Ale o wielki, y niewypowiedziany Maiestacie! przed którym Niebiosa nie są czyste, y wszystkie Niebieskie drżą Filary; iakoż ia naylichszy robaczek ziemski, y wszystkich sprośności, y nikczemności przepaść, Cie:

Ciebie wszelkiey piękności źrzodło w tak szpetne serce moie będę śmiał przyiąć? iakoż się będę ważył w takie Cię serce wprowadźić, ktore zewsząd ćierniem, y chwastem grzechow zawalone, y obmierzłym ćielesnych y światowych chući zapachem zarażone iest. Dla czego o Naypobożnieyszy Miłośniku moy wiele się wstydzę przed Tobą, y boię się, bym Ci wielkiey nie zadał zełżywośći, ieżeli Cię do tak sprosnego, y tak nieprzynależytego Maiestatowi Twemu wprowadzę wieczernika. Acz o Iezu Naydobrotliwszy, ktoryś powiedźiał, że zdrowym lekarza niepotrzeba, ale źle się maiącym; y ktoryś ślepe y chrome, ubogie y ułomne na wieczerzą Twoią wezwał; oto ia iako ieden z tych, owszem nayuboższy, y nayn ędznieyszy między wszystkiemi onemi, nie z zechwalstwa, y wiele rozumienia o sobie, ale z pokorney, y nabożney poufałośći do Przenayświętszey Ciała, y Krwie Twoiey Wieczerzy przystępuię.

AFFEKTY
Y żądze do złączenia się z BOGIEM przed Kommunią.

Boże moy, y Panie moy, nadźieio moia, y ućieczko moia, miły, y Miłośniku moy, y kiedyż wyniszczysz we mnie wszelkie oddalenie, y wszelkie oddźielenie od Ciebie?

O Boże moy! iedyna miłośći, iedynie y nade wszystko umiłowany sercu moiemu, kiedyż duszę moię iako Oblubienicę ubierzesz, y godnie w Oczach Twoich Boskich wystawisz?

Słodkośći serca mego, y Żywoćie duszy moiey, y Istoto istoty moiey, y odpocżynku ducha mego, oderwiyże mię od wszelkiego stworzenia, a przenieś do śiebie, żeby mi się nieodmiennie odpoczywać godźiło w Tobie.

O moy Boże! pierwszy iedyny początku moy, źrzodło bytności moiey, morze wszystkich dostatkow moich; Tobą świadczę, bo Ty widzisz, że nie niepragnę, nic nielubię, nie niekocham, tylko Ciebie Iedynego, tylko Ciebie własnego Boga mego.

O Miłośniku, y Oblubieńcze duszy moiey Kochany Boże, rozpuśćże szeroki płaszcz Opatrzności słodkiey Twoiey nademną, pociągniy mię za Tobą, a oto poydę; oto idę za wonnością, za słodkością, za śliczności Twoią, idę ochotnie, idę serdecznie, idę statecznie, y za łaską Twoią nieustanę wiecznie.

O Stworco moy, y Boże serca mego, uczyń mię proszę według serca Twego, weź serce moie, a day mi Twoie.

Oycze Niebieski, Oycze wszystkiego stworzenia, Oycze moy Nayłaskawszy. Naymilszy; ach kiedyż mię uczynisz, kiedyż się stanę Dziedzicem Twoim zpełna Tobie miłym, zpełna Tobie podobnym?

Naymędrszy Lekarzu widzisz słabości moie, choruię z miłości Twoiey: uzdrow mnie, rozpalaiąc mię większą, goręcszą, y nieustaiącą, a wieczną Miłością Twoią.

Oto Cię miłuię Boże z serca mego, oto Cię miłuię, iak bardzo? Ty wiesz, ieśli mało, day więcey, day serdeczniey, day goręcey, day ogniściey miłować Ciebie.

Wieleż mi niedostaie naymilszy Boże do tego, aby było dosyć we mnie ognia miłości Twoiey! ach moy Boże, toć nic nieiest, toć iskierka ledwie iest! otoś Ty wszystek żarzysty, wszystek żarliwy, wrzuć, proszę tę iskierkę moię w przepaściste morze zapału Twego, aza Cię będzie miłować serce moie Tobą Samym, aza gorzeć będzie dusza moia Tobą wszystkim, ogniem Twoim wszystkim.

O Boże wielki Naysłodsza miłości moia, wierzę żeś tu iest obecny, serdecznie pragnę przyiąć Cię do siebie, miłu:

miłuię miłością zupełną z serca mego całego, nieie: stemći godźien przyięcia y przytomnośći twoiey, ale mię przybierz w Zasługi twoie, a godźien dość będę: iuż mi śię niechay stanie według upodobania twego.

Wierzę, że tu iest w Nayświ: Sakramenćie to Ciało Jezusa moiego, z ktorego śię dla zbawienia nasze: go w Ogroycu Pot krwawy lał. Wierzę, że tu na tym Ołtarzu iest Nayświętsza Zbawićiela moiego Du: sza, ktorą dla nas w Ogroycu wszystkie ścisnęły smutki. Wierzę, żeś tu iest Bog, y Człowiek praw: dziwy, ktoryś dla zbawienia naszego kielich gorz: kiey Męki wypił.

Spodźiewam śię dobr wiecznych, y zbawienia z tych prac, Ran, boleśći, y Zasług Męki Jezusowey, ktorą podiął dla zbawienia naszego; spodźiewam śię śmier: ći dobrey, dla umieraiącego dla nas na Krzyżu Jezusa.

Smutna iest dusza moia, Krwią y Męką twoią od: kupiona, poki nieskosztuie Ciała y Krwie twoiey w Nayświ: Sakramenćie: poki śię niesklonisz do serca mego moy Jezu, day mi śię ty sam bez czekania, bez czasu, day we mgnieniu oka, y prędzey, day we wszystkich momentach, y rychley.

O Swięći Boży! o Aniołowie Pańscy! o Boska Ma: tko Panno Nayświ: Marya! teraz mi przybądźcie z pomocą waszą: poprzedźcie przedemną do Nayświęt: Sakramentu, do Pana moiego, do Miłośnika moiego, do Jezusa moiego; y Jemu, iakośćie zwykli od śie: bie, tak też y teraz odemnie Boski pokłon odday: ćie, a zatym do pragnącego serca moiego zaproście.

MODLITWY przed Kommunią.

Modlitwa do wielkośći, y niezmierności Bo: żey o rozprzestrzenienie serca.

Wielki

Wielkiś iest Panie, y chwalebny bardzo, wyższy nad Niebo, szerszy nad morze, głębszy niż przepaści wszystkie. Na Twoiey wielkości stoi Niebo, y ziemia, pod którąś podesłał, y podłożył nieogarnioną żadnym mieyscem Niezmierność Twoię; iako naypierwszy, y naymocnieyszy wszystkich długości, y szerokości fundament, a to przez nierozdzielną Obecność, y Prezencyą Twoię, którą świat napełniasz, y zastępuiesz; przez niezmierność Twoię, y niezmierne na Niebie, y za Niebem, na świecie, y za światem rozłożenie, y rozszerzenie się Twoie. Przez tę tedy wielkość, y niezmierność Twoię, proszę Cię Panie, abyś rozprzestrzenił dla wielkiego Sakramentu Twego serce moie. Uczyń z małego wielkie, uczyń z każdey kropelki krwie iego morze, z każdey ognia iego iskierki płomień, z każdego cichego pulsu głośne uderzenie, y zakołatanie na mnie, że wielki Bog, y Pan do mnie idzie. Niech się na przyyście Twoie nieskończoney wielkości Boże, tak szeroko otworzy serce moie, iako szerokie są Bramy Niebieskie; tak szeroko rozstąpi, iako się rozstępuią wszystkie przepaści głębokie, wszystkie dna niezgruntowane, wszystkie grunty okiem niedoyźrzane. Niechay mam serce w miłości głębsze, niżli morza wszystkie, niechay mam serce dłuższe, niżeli czasy wszystkie. Niech mam serc tak wiele, iak wiele piasku w morzu, y gwiazd na Niebie; z każdey serca moiego cząstki serce, z naymnieyszey cząstki naywiększe serce niechay będzie, bo się w iedno serce nie zmieścisz wielki Panie. Idzie Pan, y Bog niezmierny do Ciebie, niebądźże ciasne serce moie. Bądź po

wszy:

wszystkich świata tego skarbach na Boga łakome, po wszystkich uciechach Boga chciwe, po wszystkich ziem: skich dobrach ubogie y prożne, abyś było wielkiego Bo: ga pełne. Niechay krwi w Tobie niebędzie, ciepła, y o: gnia niech niebędzie, powietrza y pulsu niebędzie, aby tym większe było dla wielkiego, dla Nieskończonego, y Niezmiernego Boga mieysce. Uczyń że swoią wiel: kością, swoią Niezmiernością takie moy Boże, albo Ty Sam bądź sobie u mnie Sercem, Ty w sercu ogniem, Ty w ogniu życiem, Ty w życiu, wielkim moim y Nie: zmiernym Bogiem, ktorego o wielkie, o szerokie, o przepaściste w miłości Twoiey, a w pokorce moiey serce proszę.

Modlitwa do wszechmocności Bożey, o podobne tym w sercu cuda, ktore są w Nayświęt: Sakramencie.

Boże nieskończenie mądry, abyś wszystko umiał; nieskończenie mocny, abyś mogł wszystko; iakoż wszystko co chcesz możesz, y po wszystkim więcey ieszcze możesz, lubo nie wszystko czynisz, co mo: żesz. Więc tym wszechmocnym słowem, ktore z nieskończoney Bostwa Twoiego Istoty, nieskończo: ną na wszystko siłę bierze; tym słowem, ktore Słońcu, y Xiężycowi po Niebie biegać każe, ktore Niebem, ziemią, światem iako piłką z mieysca na mieysce rzucać może: ktore świat nad świat, Nie: bo nad Niebo, ziemię nad ziemię, tak wielką czy: nić może, że iedna do drugiey, wielka do większey, iako ziarno makowe będzie. Tym tedy wszechmo: cnym Słowem Twoim, ktore rzeczom stworzonym, y onych istocie zpod Osob Chleba y wina na przyj: ście Jezusowe ustępować każe, y nierozdzielnie ich z sobą dzieli, y rozrywa złączenie: rozłącz od świata,

y marności iego, serce, y duszę moię, zostaw zwierzchną ludzkiey tylko osoby postać we mnie, a zewnątrz odmień mię wszystkiego, y do pierwszego Twarzy Twoiey podobieństwa, na ktore iestem stworzony, przywiedź, y uczyń ze mną mnie niepodobne, ale wszechmocności Twoiey łatwe przeistoczenie. A kiedy z Ciałem, y ze Krwią Jezusową w Nayśw: Sakramencie biorę oraz y Nayświętszą Jego Duszę, biorę Ją ze wszytką Swiątobliwością, y błogosławionym widzeniem, ze wszystkich przyrodzonych darow ozdobą, y zacnością, z Hypostatyczną Jego unią, y Boską Persona, y ze wszystką Jey nieskończoną, ktorą ma w sobie, zacnością, niechże wzaiemnie toż Jezusa moiego Ciało, nie tylko Ciało moie, ale y dusza moia grzeszna, y rozum, y pamięć, y wola ze mną przyimuie. Niech Go wezmą, y przyimą ze mną wszystkie zewnętrzne zmysły, wszystkie siły y myśli, wszystkie intencye y sprawy moie, niech się wszystek z niemi na przyięcie Boga moiego udam, y obrocę. Gdy się tak uniża, y ścieśni dla mnie Ciało Jezusowe w Sakramencie, wszystko w się prawie, y w punkt zebrane, wszystko we wszystkiey, y całey Hostyi, y wszystko w naymnieyszey Jey cząstce, ze wszystkim Chwały swoiey Maiestatem zawarte, y tak się tam tai, że samemu tylko Bogu iest widome. Niechayże się y ia wszystek w iedną miłość, y affekt przeciwko Zbawicielowi moiemu zbiorę, niech się oddam Bogu memu w całym życiu moim wszystek y cały, y cały w każdey życia mego cząstce. Spraw to we mnie moy Boże. Spraw nie czułe na wszystkie ciężkości serce moie, iako iest Twoie w Nayśw: Sakramencie. Spraw, aby się żadnym świata tego marnościom poznać niedało, y wi:

y widźieć. Takie mi day na przyięcie Ciebie Boga moiego serce, iakie iest Twoie, ktorym nasycony, y z nim tak złączony niech będę, iako ono wszystkich nas z sobą łączy, y zbiera w iedno Ciało Twoie.

Modlitwa do Piękności Bożey, o piękną na przyięcie Ciała Pańskiego duszę; y do słodkości Bożey, aby śię dała dokosztować Boga w Nayświęt: Sakramenćie.

Boże, lubo wszystkiemu stworzeniu nieskończoną niezmiernośćią obecny, a przyimuiącym Cię w Nayświ: Sakramenćie y Ciałem Twoim przytomny: od przyimuiącego iednak nieskończoną Twoią Zacnośćią y Maiestatem daleki, y w swoiey piękności, ktora się niczym nieszpeći, zostaiący; day mi serce piękne na przyięćie Ciebie; day czyste, bo czyste iest Ciało Twoie; day niewinne, bo niewinną Duszę Twoię; day Anielskie, bo Ciebie Pana Aniołow; day Boskie, bo Ciebie Boga moiego przyimować będę. Słodkośći Boża, ktorą w ten czas dopiero znaią, gdy Boga kosztuią ludźie, ktora wszystko, co iest w Bogu, słodźisz, człowiekowi aby było przyiemne: Ty człowieka przypuszczasz do rozmowy z Bogiem, Ty Boga człowiekowi czynisz poufałym; przez Cię kosztuią błogosławieni Boga, ktorymeś z Niego uczyniła pokarm, iakiego się nie mogą przez całą wieczność naieść. Iako Bog iest słodki, iako Iezus słodki w tym, ktory przyimuie Sakramenćie, naucz grzeszną duszę moię. Powiedz iey, iako złączyć człowieka z Bogiem, Chrystusa z Sakramentem, Sakrament ze mną, gdy Ciało Pańskie biorę: powiedz sercu memu, co ma czynić, aby

abymi był Bog miły, y słodki w tey Niebieskiey Mannie: powiedz, iako ieszcze przed śmiercią skosztować nieśmiertelności w Jezusowym Ciele, iako z nim zacząć teraz życie przyszłe, iako zacząć to czynić, co mam czynić zawsze, iako wiedzieć, y widzieć Wcielonego Boga pod Osobami Chleba, ktorego mam widzieć grzeszny w Niebie. Milcz ięzyku, y ty duszo milcz, y ty serce milcz. Nic niemowi, kto Boga kosztuie.

Modlitwa do Szczodrobliwości Bożey, o Ciało y Krew Pana Jezusową.

Ta iest Natura Twoia Boże, abyś dawał wiele. To iest bydź Bogiem, czynic wszystkim dobrze. Zrzodełko małe wysycha, gdy się sączyć na drogę pocznie; Ocean się cieszy z tego, że oblewa świat wszystek. Hoynyś iest Panie, y bogaty na pociechę naszę. Tyś nasze morze, ktore nie broni płynąć na wszystek świat łaskom, y darom z siebie. Daiesz dobrodzieystwa Twoie Panie, nieprzedaiesz: daiesz ie darmo, nie na zastawę: daiesz, abyś dał, nie abyś wziął co za nie. A co hoynieysza, daiesz wszystkim, choć y niegodnym. A co większa, daiesz y temu, co brać niechce. A co Boska, daiesz po darach Twoich y samego siebie. Dayże y mnie nayszczodrobliwszy Boże, day niegodnemu, day niewdzięcznemu, day y niechcącemu, Ciało y Krew Jezusową. Szczodrobliwości Boża! ktorey nigdy, chocbyś nay więcey dała, nieubywa, day mi Ciało Jezusowe. Wieczności Boża! ktora krotko nic nie daiesz, day mi na wieki Ciało z Panny Narodzone. Niezmierności Boża! ktora nic niedzielisz, day mi z tym wszystkim, co tylko ma w sobie Ciało Od-

kupi-

kupicielowe. Mądrości Boża! ktora dziwnemi sposobami daiesz, day mi tak, iako wiesz, y umiesz Ciało Pańskie. Wszechmocności Boża! ktora z niczego bierzesz, a iako Matka z wnętrzności daiesz, day mi Ciało z Ducha S. w Żywocie Panieńskim poczęte. Dobroci Boża! ktoraś wszystka z Boga wyszła, w Człowieka weszła, gdy się Bog stał Człowiekiem, day mi Ciało ubostwione. Miłości Boża! ktoraś Syna Bożego dała grzesznym, day mi Ciało Jego Nayświętsze. Cierpliwości Boża! ktora, abyś miała co dać w Bogu śmierci, wzięłaś na się ludzką naturę, day mi zranione dla mnie Ciało Jezusowe. Sprawiedliwości Boża! ktora daiesz każdemu, co iego iest, day mi, coś niepowinna, day mi na usprawiedliwienie się Bogu, Ciało Jezusowe. Swiątobliwości Boża! przed ktorą Anieli zasłaniaią Twarz swoię, day mi grzesznemu Ciało Syna Bożego, Osobami Chleba y wina w Sakramencie zakryte, day mi Duszę Jego, day Krew, day Bostwo, day Sama siebie. Amen.

Inne MODLITWY przed Kommunią.

Modlitwa Pierwsza.

~~[illegible]~~

Nayukochańszy Panie Jezu, przez miłość Nayslodszego Serca Twego proszę Cię, abyś Ty Sam za mnie ofiarować raczył doskonałość onę, w ktorey w godzinę Wniebowstąpienia Twego stanąłeś gotowy przy Bogu Ojcu na odebranie wiecznego U-

wiel:

wielbienia; Ty Sam sprosną duszę moię przez Twoie naynieświnnieysze Człowieczeństwo do pożądaney przyprowadź piękności, y z wszelkich grzechowych oczyść makuł; Ty ią Sam racz przez nayzacnieysze Bostwo Twoie w wszelkie ubogaconą cnoty należycie przyozdobić, y przez moc miłości oney, ktora niepoięte Bostwo z Niepokalanym Twoim złączyła Człowieczeństwem, w wszelakie dary iak nayprzystoyniey przysposobić. Amen.

Modlitwa Druga.

z Swiętey Giertrudy Ksiąg 2. y 3.

Za wszystkie, y za każde z osobna grzechy, y niedbalstwa moie, ktoremim Nayslodszą Dobroć Twoię kiedykolwiek obraził, y zasmucił, a duszę moię zaś tak smrodliwym kałem zmazał, dla miłości Twoiey serdecznie żałuię. O gdybym po tysiąc razy (:iako tego serdecznie pragnę:) całe morze w iedną obrocone krew, mogł przeprowadzić przez głowę, y oczy moie, aby przynaymniey tak mogła bydź wyczyszczona kałuża nieprawości, y podłości moiey, gdzieś Ty niepoiętey godności celu moy mieszkanie sobie obrał. O gdybym, y bodaybym po tysiąc razy serce moie oderwane od ciała na żarzystych tak mogł opiekać węglach, abym Ci mogł, spaliwszy wniwecz błonki, y skorki iego, iżeli nie należycie godny, przynaymniey nie tak wielce niegodny, Miłośniku moy zgotować Przybytek.

Ale coż mi to da, że się tak wielce oto turbuię, gdyż chociażbym na staranie to moie tysiąc lat odłożył, przeciebym się tak, iako przynależy, nie przygotował; ponieważ nie zgoła z siebie mieć.

niemogę, coby mi do tak znacznego pomogło przygotowania. Więc Nayukochańszy Jezu w uniżoności serca mego, upadaiąc na ziemię, proszę, y żebrzę Łaskawości Twoiey, racz Ty Sam mię przygotować, żebym na Chwałę Twoię, y na pożytek wszystkiego świata, Niebieskiego tego Pokarmu godnym się stał uczestnikiem. Oto Naypobożnieyszy Panie Twoiey Świątobliwości ofiaruię, y daię całą istność moię, pragnąc, y prosząc, abyś Ty Sam mię przysposobił, y sprawił we mnie, coby mogło Twoię Boską do ukontentowania udelektować, y ucieszyć Dobroć. Ofiaruięć Naysłodsza Miłości moia doskonałą wolą, y całe serce moie, prosząc, abyś ie obmył zbawienną y skuteczną wodą Nayświętszego Boku Twego, y iak naypiękniey ono przyozdobił drogą Krwią Nayslodszego Serca Twego, y sobie godnie przyprawił wdzięczną wonią Boskiey Miłości Twoiey. Amen.

Modlitwa Trzecia.

Krolu chwały, dzieiąc wszystkim do Krolestwa Twoiego wybranym, z Chrystusowego Chleba czyniący: Oycze ktoryś iest w Niebiesiech, ktorego się Imię w tym Sakramencie przedziwnym święci, ktorego w nim Krolestwo do mnie idzie, ktorego się Wola Nayświętsza tak na Niebie, iako y na ziemi w tey cudowney Mannie dzieie, Chleba moiego nie powszedniego, ale Krolewskiego, y Chrystusowego day mi dziś niegodnemu grzesznikowi. Prágnę Ciała Twoiego moy Jezu, y w nim wiecznego Krolestwa Korony. Pragnę Krwie Twoiey Naymilszy Odkupicielu, ktora we mnie Obraz Twoy Boski, znamię krolujących z Tobą błogosławionych rodzaiu ożywi, y odnowi. Amen.

Modli-

Modlitwa Czwarta.

Sakramencie Przenayświętszy, naypożytnieyszy Chle:
bie żyiących, naysmacznieyszy Specyale Anielski,
naysłodsza żywych, y umieraiących Potrawo, Kła:
niam się dziś Tobie, y przed wielmożnym Bostwem
Twoim oświadczam, że nigdy bez Ciebie żyć nie
pragnę, ani bez Ciebie umierać niechcę. Oto się te:
raz do Ciebie gotuię, otoć wnętrzności moie dla go:
spody gotuię, abyś do serca mego wstąpić raczył, y
podłością służebnika Twego niegardził. Dałeś mi
iuż tak wiele dobrego, dayże mi iescze siebie Sa:
mego, żebym się z Tobą iak naygodniey ucieszyć
mogł. Niech uczuię w Tobie smak taki dnia dzi:
sieyszego, żeby mi się wszystkie roskoszy światowe,
y marności ziemskie, gorzkością y żołcią stały. O!
Naydroższy Iezu, com ia zawinił, Żyś na Przenayśw:
Ciele Twoim odniosł; iam serce moie sromotnie po:
kalał, Żyś zmazy moie Krwią własną obmył: a ie:
szcze toż Ciało Twoie, tęż Krew Naydroższą z nie:
skończoney miłości swoiey na pokarm, y za napoy
mi daiesz. Więc o! dobrotliwy Boże, niech się iak
naylepiey dziś Ciałem Twoim nakarmię; niech
się Krwią Twoią Nayśw: y miłością nasycę, niech
Twoy Przenayśw: Sakrament wielbię. Amen.

Modlitwa Piąta.

Panieńskiego Ciała Twego Nayroskoszniey szy moy
Iezu, serdecznie y tęskliwie pragnie dziś dusza
moia, nieżałuyże słudze Twemu Pokarmu tego
Naydroższy Zbawicielu, wiem, żem nigdy nie go:
dzien zasiadać u tego Niebieskiego stołu, iednakże

y że:

y żebrakami niegardźisz szatą weselną odźianemi, odźiey y mnie Nayśw: łaską Twoią; oczyść serce moie, y od grzechow uwolniy, niech się nasycę Uwielbionym Boskim Ciałem Twoim, żebym miłośćią Niebieską zapalony, z Tobą mogł prawdźiwie mowić: że mnie ani śmierć, ani życie, ani ćięszkośći iakie, ani światowa roskosz, ani żadne insze stworzenie nieodłączy od Ciebie Boga mego, od Ciebie Jezusa mego. Rozpal o! Jezu ogniem kochania Twego serce moie, ktore teraz na Ofiarę kładę; a światowey miłośći wygaś płomienie we mnie, żeby mi się na tym świecie nie niepodobało, tylko Ty Sam ieden. W Twoim zamiłowaniu żyć pragnę, w Twoim zakochaniu umrzeć sobie życzę. Wołasz na mnie Zbawićielu moy łaskawy, abym po pracach moich do Ciebie przystąpił, y w Tobie odpoczął, otoż idę z gorącośćią chęći moiey, nasyćże mnie, napoyże mnie, ochłodźże mnie. Amen.

Modlitwa Szosta.

Czekam Cię o Nayłodszy Jezu moy z otwartym sercem moim, abyś mnie teraz z weselem, niegodnego w tym Przenayśw: Sakramenćie nawiedźił; położyłeś Duszę Twoię wdarną na Krzyżu dla zbawienia mego, wyćiekła Krew Twoia Naydroższa z Ciebie, abyś mię odkupił, ieszcześ dla duchownego pożytku mego ten przedźiwny, y wielki zostawił Sakrament, niechże Cię Boga moiego, Oyca moiego, Zbawićiela moiego iak naygodniey wnętrznośći moie uszanuią. Potrawą iesteś Nayroskosznieysza Jezu nad wszystkie potrawy naysmacznieyszą; Ciebie tedy głodna dusza moia wdzięcz:

ną chęcią czeka; czego mi zaś do godnego przyięcia Ciebie Prawdziwego Boga moiego niedostanie, Ty Sam iako Pan uczyń sobie porządek w sercu moim, gospodaruy w nim, iak Ci się podoba, o wdzięczny Gościu, y Stary Gospodarzu!

Modlitwa Siodma.

Do Stołu nayroskoszniejszey Uczty Twoiey, o łaskawy Jezu Chryste nieśmiem, y boię się przystąpić grzesznik: aczkolwiek na zasługi moie nie się niespuszczam, ale nadzieię w dobroci, y miłosierdziu Twoim pokładam. Albowiem serce, y ciało moie mam rozlicznemi grzechami splugawione, a rozum moy, y ięzyk moy mam nieostrożnie zachowany, ia tedy nędzny grzesznik tak zewsząd będąc rozerwany y uciśniony; do Ciebie iako do zrzodła miłosierdzia uciekam się. O Miłościwy Boże! o strasźliwy Panie! do Ciebie, abyś mię uzdrowił, kwapię się, pod Twoię obronę skłaniam się; a ktorego znieść niemogę Sędziego, Zbawiciela mego pragnę. Tobie ia Panie rany moie ukazuię; Tobie zawstydzenie nieprawości moich opowiadam. Znam grzechy wielkie y rozliczne, dla ktorych się boię: wszakże nadzieię mam w Miłosierdziu Twoim, ktore liczby y miary nie ma. Raczże weyźrzeć na mnie okiem Miłosierdzia Twego, o Panie Jezu Chryste, Krolu wieczny, Boże, y Człowiecze, Ukrzyżowany dla człowieka, wysłuchay mię nadzieię pokładaiącego w Tobie, a zmiłuy się nademną zewsząd mizernym grzesznikiem, Ty Panie proszę zmiłuy się, ktorego miłosierdzia zrzodło nigdy płynąc

nąc nieprzestanie. Pozdrawiam Cię o zbawienna Ofiaro, ktora za mnie, y za wszystek ludzki rodzay na Krzyżu iesteś ofiarowana. Bądź pozdrowiona o szlachetna y droga Krwi, ktora z Ran Ukrzyżowanego Pana moiego Iezusa Chrystusa płyniesz, y wszystkiego świata grzechy obmywasz. Racz pamiętać Panie na stworzenie Twoie, ktore Twą własną Krwią raczyłeś odkupić. Żal mi, żem zgrzeszył, chcę się poprawić, com źle czynił. A przetoż racz oddalić odemnie Naymiłościwszy Oycze wszystkie grzechy, y nieprawości moie, abym za tym oczyszczeniem dusze, y ciała mego był godnym pożywać godnie Pokarmu Nayświętszego, a day, aby to z łaski Twoiey przyięcie, do ktorego ia niegodny gotuię się, było grzechow moich doskonałym oczyszczeniem, myśli szkaradnych wypędzeniem, dobrych zmysłow odrodzeniem, uczynkow Tobie miłych zbawiennym rozmnożeniem, a dusze y ciała mego przeciw zdradom nieprzyiacioł moich mocnym obronieniem. Amen.

Modlitwa Osma.

O Naysłodszy Panie Iezu, racz przebić wnętrzności moie Naysłodszą Raną miłości Twoiey, aby dusza moia prawdziwą, czystą, y świątobliwą uczuła miłość Twoię; y tą miłością zawsze roztapiała się: aby do Ciebie pragnęła, y wzdychała do Pałacow Twoich: aby żądała rozstać się z tym światem, a bydź z Tobą. Day, aby dusza moia łaknęła Ciebie Chleba Anielskiego, Pokarmu Dusz Świętych, Chleba naszego powszedniego nadistotnego, ktory ma

ma w sobie wszystkę słodkość, y smak, y wszytkę roskosz słodkości. Ciebie, na ktorego Aniołowie pragną patrzać, niech zawsze łaknie y pożywa serce moie, a słodkością smaku Twego niech się napełnią wnętrzności duszę moiey: do Ciebie niech zawzdy pragnie do źrzodła żywota, do źrzodła mądrości y umieiętności, do źrzodła wieczney światłości, do strumienia roskoszy, do wszech dostatkow Domu Boskiego. Do Ciebie niech się ma, Ciebie niech szuka, Ciebie niech znayduie, k tobie się niech garnie, do Ciebie niech przyidzie, o Tobie niech rozmyśla, o Tobie niech mowi, wszystko niech czyni ku Chwale Imienia Twego, z pokorą y rostropnością, z miłością y kochaniem, z chęcią y łatwością, y z trwałością aż do końca. Ty sam bądź zawzdy nadzieia moia, ufność wszystka moia, bogactwo moie, kochanie moie, roskosz moia, wesele moie, y uspokoienie moie, pokoy moy, y słodkość moia, wonia moia, smak moy, pokarm moy, y nasycenie moie, ucieczka moia, pomoc moia, mądrość moia, Skarb moy, w ktorymby zawzdy myśl, y serce moie utkniona, umocnione, y głęboko wkorzenione było. Amen.

Modlitwa Dziewiąta.

O niezmierzona Dobroci Boska, ktora niegodne mnie stworzenie tymże częstować raczysz Pokarmem, ktorym y Obywatele Niebieskie. Y cożem ia iest Panie, y Stworco moy, że mię tak wynosisz, gdy się Sam Pokarmem moim staiesz? Wszak ia to znam do siebie, iż ia iestem podłe y nikczemne stworzenie, w grzechach bardzo głęboko pogrążone, niegodne iżebym kiedy przed Obliczności Maiestatu

tatu Twego stanęło: niegodne, ażebyś kiedy na mnie wspomniał, a coż w Pokarmie porywać! y iakoż się ia niemam bać Boskiey Twoiey przytomności? o pewnie! kiedybym niewidział, iako nieskończona iest dobroć, y łaskawość Twoia Naydroższy Jezu, y Zbawicielu moy: kiedybym niepamiętał, żeś z grzesznikami zasiadał, y ludzie proste do siebie miłościwie przyjmował: kiedybym niewiedział, iako Ty pragniesz, żebym się iako nayochotniey cisnął do tego Przenayśw: Sakramentu, ktoryś nie tylko ludziom sprawiedliwym na pożytek, ale y grzesznym za iedno lekarstwo nagotował. Nigdybym zaprawdę nieśmiał y pomyślić Ciebie przyiąć, ani zapraszać, ale iż wiem, że Ty Sam tego o Nayłaskawszy Dobrodzieiu moy pragniesz, przetoż ia nayniegodnieyszy do Nog Twoich Swiętych przypadam, y naprzod tę Przenaysw: Ofiarę, ktorey słucham, potym Przenaysw: Ciało, y Krew Twoię Naydroższą ze wszystkiemi zasługami, doskonałościami, przyrodzonemi Skarbami Twemi, Troycy Przenayświętszey oddaię, y ofiaruię na oddanie czci, chwały, y pokłonu za to, że się ze mną nie iako z stworzeniem, ale iako Przyiaciel, y ieszcze lepiey obchodzisz.

Modlitwa Dziesiąta bardzo nabożna.

O iako z wielką boiaźnią przychodzi mi stanąć tu przed Obliczem Twoim ukochany Jezu moy, y do Stołu tego przystąpić, gdyż ia wiem, y wierzę, iż stoię przed Bogiem, przystępuię do Stworzyciela mego, idę do Sędziego surowey Sprawiedliwości, ktory karzesz wszelakie nieprawości w trzecim, y czwartym Pokoleniu. Ale gdyż mię z drugiey strony uwesela, y wspomaga dobrotliwość wielka Twoia, iż

Tobie

Tobie z iawnogrzesznikami iedna uciecha zasia:
dać, y z nimi rozmawiać, iakoś uczynił, iżeś ied:
ney iawnogrzesznice wdzięczniey łzami zalane
serce, aniżeli przepyszne częstowanie Faryzeu:
sza przyiął. Przetoż Cię proszę, nieobruszayże się
na mnie, iżem śmiał przed Oblicze Twoie wniść
taki, ktory karania słusznie, a nie miłośierdźie za:
służyłem, y nieodmieniay zwyczaiu, y przyrodzenia
Twego przeciwko mnie grzesznemu, ale tak uczyń
ze mną, iakoś przedtym czynił, gdyś żył na świecie;
uzdrow mię coprędzey, albowiem iestem ślepym, nie:
czystym, trędowatym, y uczyń mię godnym złowa:
rzyszenia Twego, abym się iuż więcey niebał Ciebie,
tylko w miłośći służyć Tobie mogł, nie iako niewol:
nik, ale iako przyiaciel z dobrey woli.

Zbawićielu moy Jedyny, wiedz (: lubo skrytośći ser:
ca mego widźisz :) iż stanąłem tu dźiś przed Tobą
nie dla czego innego, tylko iako żebrak przed obfi:
tuiącym bogaczem, abym łaski Twoiey wyżebrał
odrobinę iaką: stanąłem iako sługa przed Panem,
prosząc Pokarmu Ciała y Krwie Twoiey, wespoł
y o szatę miłośći Twoiey, aby okryła wielką spro:
sność grzechow moich. Stanąłem iako winny zło:
czyńca przed Sędźią płaczący, abyś mi się łaska:
wym stanowił, y odmienił gniew Twoy, y sprawie:
dliwość w Miłośierdźie. Stanąłem iako przyja:
ciel przed przyiaćielem, prosząc, abyś miłośći Two:
iey nieodmieniał przećiwko mnie. Stanąłem iako
Syn przed Oycem, bespiecznie tuląc się pod Ra:
miona Twoie, nieuważaiąc sobie serca zagnie:
wanego. Wołam przeto bespiecznie: Oycze, y Do:
bro:

brodźieu moy wspomniy na miłość Twoię, iześ tak wiele dla mnie podeymował, y nieoddalay Twarzy Twoiey odemnie, y dźiedźictwa należącego Chwały wiekuistey, ale przyimiy mię, y zbaw mię na wieki.

Coż rzekną Aniołowie SS. Twoi o Iezu Miłości moia? izaliż się niezadziwią; że Ty, ktorego Maiestat, y mieszkanie w Niebie, a podnożkiem wszystek świat: ktorego żadna wielkość ogranicżyć niemoże; dopuśćisz się określić w tym Chlebie, ktory ia tu na Ołtarzu widzę; a to dla tego, abyś mię niegodnego tym sposobniey mogł nawiedźić, y we mnie śię ucieszyć. O iako pilno będą upatrowai, ieżeli też we mnie będźie co tak godnego, iż Cię bardzo do śiebie zachęca: a gdy obaczą, iż nic nie będźie, tylko niewdźięczność y grzechy, izali tego nierzekną: Swięty, S. S. Pan Bog Zastępow, łaskawy, y miłośierny; a ty nędzne stworzenie, nic inne go niegodźieneś, tylko aby śię tego teraz wszelkie stworzenie nad Tobą zemśćiło. Ale niechay mowią; ia to szczęśliwy słyszeć będę: iż Tobie chwała z moiego pohanbienia, y niechay na wieki będźie, abym ia tylko wiecznego karania uyść mogł. O co Cię moy Kochany Iezu proszę, Ty Sam racz to łaską Twoią S. sprawić, abym ia mogł uczynić przyięćiem Sakramentu Przenayświętszego Aniołom Swiętym, y sobie iuż nie smutek, ale wesele. Amen.

MODLITWA
Do Boga Oyca.

Wszechmogący Wieczny Boże, łaskawy y Miłośierny Oycze, oto dusza moia pragnie przystąpić do Sakramentu Ciała y Krwie Iednorodzonego Syna Twoiego, a pragnie, iako niemocna do Lekarza żywota, uboga y niedostatnia do Pana Nie-

ba, y ziemie; proszę tedy obfitey szczodrobliwości Two:
iey, racz moię niemoc uzdrowić, ubostwo zbogacić,
niedostatek napełnić, aby Chleb Anielski Krola
nad Krolmi, y Pana nad Pany Syna Twoiego, z taką
uczciwością y pokorą, z taką skruchą y nabożeń:
stwem, z taką czystością y wiarą, z takim nako:
niec sercem y umysłem przyięło serce moie, iako
potrzeba zbawieniu nędzney duszy moiey.

Oycze miłosierdzia, y litości, ktoryś tak ukochał
nas niegodne stworzenie Twoie, żeś Naykochańsze:
go Syna Twoiego nam na okup dał; proszę Cię, day
mi Go tym affektem teraz w Nayśw: Sakramencie,
ktorymeś Go na zbawienie Narodu ludzkiego dał,
y dla miłości Iego uczyń ozdobne serce moie na
godne Iego przyięcie. Ustroy mię łaskawy Oycze
w tę sukienkę, w ktorąś marnotrawnego przybrał
Syna, aby w godowey sukni do tego Nayśw: Stołu
dusza moia przystąpiła, przyimiy mię dziś iako ie:
dnego z naiemnikow Twoich, ktorzy zażywaią Chle:
ba u Stołu Twoiego.

Nieśmiem podnieść serca mego ku Tobie Oycze S.
widząc iednak żeś Oyciec, podnoszę się z pokorą, a
o wielkie się rzeczy prosić zapuszczam, odpuście
moiey śmiałości; proszę tedy Dobrodzieiu moy, żebyś
niepatrząc na podłość moię, ale na wielką y niezbro:
dzoną Miłość Twoię, z takim affektem dał mi Ciało,
y Krew Syna Twego Naymilszego, z iakim affektem
dałeś Syna przy Taiemnicy Wcielenia, Błogosławio:
ney Pannie, z tąż obfitością darow y łask Twoich,
ktore taż Panna przy Poczęciu odniosła. Amen.

Modlitwa

MODLITWA
Do Boga Syna.

Proszę Cię Synu Boży Zbawicielu moy, niech Cię złą:czy teraz ta Miłość z grzeszną duszą moią, kto:ra Cię złączyła z Naturą ludzką, a Krew Twoia dla grzechow moich wylana, niech czysty Tobie we mnie uczyni przybytek. O Jezu Synu Boga Żywego w dobroci niepoięty, niechże Tobą ubogacone serce moie będzie. Day mi teraz Ciało Twoie tą miłością, kto:rąś siebie całego za mnie na Krzyżu dać nie żało:wał.

Pamiętam pokorny Zbawicielu moy, żeć się podo:bało w staience międzi bydlętami leżeć, z grzesz:nikami przestawać, słabych y chorych do stołu Twe:go wzywać; więc tą łaskawością Twoią wzbudzona dusza moia idzie do Ciebie Pana swoiego miłosier:nego, posilże ią Ciałem Twoim, y zakrop Przenayświę:tszą Krwią Twoią.

Pragnę Cię słodki Pokarmie moy, pragnę Cię zbawie:nie moie, a pragnę Cię tą uczciwością do serca moie:go przyiąć, ktorą Cię Swięci przyimowali, ktorać się naybardziey podoba, y ktorąby rada widziała w ser:cu moim Nayświętsza Panna.

MODLITWA
Do Boga Ducha Swiętego.

Poświęcicielu dusz naszych Duchu S. proszę Cię w Imie Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez Two:ię ku Niemu Miłość, poświęć serce moie na godny Je:mu Przybytek, y wzbudź we mnie ogień miłości, ia:koś Żywot Nayświętszey Panny czysty uczynił, y Serca Apostolskie Miłością Iego zapalił.

Modlitwa

MODLITWA
Do Nayświętszey Panny.

Naychwalebnieysza Rodźićielko Boża Nayśw:
Panno Marya, zupełna ufnośći moia, y iedy:
na Póciecho serca moiego, naylepszy Pośiłku
mdleiącey duszy moiey, proszę Ćię pokornym affe:
ktem, abyś mię nigdy nieodstępowała, a naywię:
cey teraz, kiedy Ciało Nayśw: z Ciebie wzięte, Pa:
na y Boga moiego w Przenayśw: Hostyi przyimo:
wać będę. Nieopuszczay mię Matko słodkiego
Miłośierdźia, ani dla wielkośći grzechow moich
nieodwracay Maćierzyńskiey Twarzy Twoiey odemnie,
ktorego Syn Twoy tak bardzo umiłował, że dla
mnie Krwią oblany, y nieznosnemi bolami ści:
śniony umrzeć raczył. Napełnił Cię Bog łaska:
mi, napełnił rosą Niebieską, y pozwolił Ci się na
Kochanku Niebieskim wspierać, y w roskoszach
wszelakich opływać. Nakarm tedy ubogiego Sy:
na Twego odrobinami temi, ktorec zbywaią od
Stołu Twego; a że się znam bydź w dobre uczyn:
ki odartym, przyodźiey mię szatą sprawiedliwo:
śći Twoiey, żebym tak ustroiony, na tym Krolew:
skim weselu mogł się spodobać Krolowi Niebie:
skiemu. Pamiętay na owę miłość, ktorą pobudzo:
ne Słowo Przedwieczne z Ciebie Ciało przyięło,
abyś Ty Matką naszą była. Otworz szczodrobliwą
Rękę Twoię, a napełniy mię błogosławieństwem,
ktorym Cię ubłogosławił Bog na wieki, niech go:
dnie przystąpię do Ołtarza Pańskiego, niech nale:
życie za Pomocyą Twoią Nayświętszy odbiorę Sa:
kra:

krament, którym nasycony, wiecznego nieuznam głodu. Amen.

Modlitwa Druga do Nayświ: Panny.

Panno łaski y Boga pełna, darow y Skarbow wszystkich Pani naybogatsza, ludziom od Boga dana, abyś im dać Boga mogła. Wiem Pani, y Krolowa moia, że masz dać wolą, boś się dawać od Boga nauczyła: wiem że dać możesz, bo Cię Bog w dawaniu udzielnie wszechmocną uczynił; wiem, że masz co dać, boć Bog dał w Ręce wszystko. To co Bog daie Bogu, to Ty dać ludziom możesz: to ktore On mowi do Boga słowo, to Ty do ludzi powtarzasz cudownie. Coś od Oyca wzięta Nayświ: Corko, coś od Syna wzięła Nayświ: Matko, coś od Ducha S. wzięła Nayświ: Oblubienico; to wszystko dałaś grzesznym, y dać, wiele razy chcesz, y kiedyć się podoba, możesz. Dałaś grzesznym zakrytą w skrzyni Mannę, y z Skrzynią oraz; dałaś Skarb na roli zakopany, y z rolą oraz; dałaś Błogosławiony Owoc Żywota Twego, y z drzewem oraz; dałaś Boga światu w tym Ciele, ktore z Ciała Twoiego Panieńskiego przyiął. O to Cię tedy Ciało Zbawiciela moiego Nayłaskawsza Panno proszę. O Twoy, y o moy Skarb proszę, o Twoię, y o moię Mannę proszę, o Twoy, y o wszystkich tak świętych, iako y grzesznych posilaiący Owoc proszę, o cząstkę naylepszą, ktorąś sobie wybrała, proszę. O Tego Zbawiciela, ktoregoś poczęła z Ducha S., o Tego Syna, ktorego masz iednego z Bogiem, o Tego Boga, ktory chciał, abyśmy wszystko mieli przez Cię; o Boga w sobie, o Boga w Tobie, o Boga w Ciele, o Boga w Sakramencie proszę; day mi Go proszącemu, day pragnącemu, day czekaiącemu, day choć niewdzięcznemu, day Ja-

nie:

niechęcemu, teraz, y w godzinę śmierci moiey. Amen.

Modlitwa Trzecia.

O Matko miłosierdzia, Panno Nayczystsza, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, ktoraś przez głęboką pokorę, Nayukochańszego Syna Twego poczęć, piastować, y własnym mlekiem karmić stała się godną. Ktorego Przenayświętsze Ciało, y Krew ia dziśia chociaż niegodny y naywiększy grzesznik, usty zmazanemi, sercem, y sumnieniem pokalanym przyiąć przecie godnie usiłuię. Przed Tobą Naymiłosierniejsza Matko z upokorzonym sercem upadam, gorąco żądaiąc o przeiednanie zagniewanego Syna Twego Jednorodzonego, aby, wszystkie zgładziwszy grzechy, y nieprawości sumnienia moiego, łaską swoią Nayświętszą serce moie ubogaćił, y w dalszym biegu życia od wszelkiego niebespieczeństwa, y od niedbalstwa w przystępowaniu do tego Nayświętszego Stołu miłościwie raczył zachowywać. Niechay za Twoią przyczyną Naymiłościwsza Matko tak zawsze Ten pożywam Chleb Anielski, abym przy ostatnim zgonie życia skuteczną miał pomoc, y pośiłek na wieki. Amen.

Modlitwa Czwarta.

Matko Miłościwa Panno Marya, ućiekam się do Maćierzyńskiey łaskawości Twoiey, abyś przy Naymilszym Synie Twoim obecna bydź raczyła, gdy Go w Nayświętszym Sakramenćie przyimować będę, iakoś przytomna była, gdy na Krzyżu dla grzechow moich umierał. Zapal mię Niepokalana Panno affektami wszystkich SS. przy Nayświętszym Sakramenćie stoiących; a cokolwiek mi do godnego przyięćia Syna

Twoiego dostawać niebędźie, Twoią czystośćią iako O: piekunka grzeszney duszy moiey napełniy, y ozdob.

WZYWANIE
Swiętych, y Nayśw: Panny Maryi.

Przybądźcie wszyscy Duchowie Niebiescy, y ustroy: cie to mieysce w ciele moim Zasługami Wasze: mi, na ktorym Krol Wasz, a Zbawićiel moy JEZUS Chrystus odpoczywać będźie. Wprowadźcie Go A: niołowie Swięći do mnie tą wesołośćią, ktorąście Go do staienki Betleemskiey wprowadźili. Ty zaś Ko: chana Matko moia Bogarodźico Panno Marya oną miłośćią, ktorąś Go na zbawienie Narodu ludzkiego z Żywota Panieńskiego wydawszy, w twardym żłobie złożyła; złoż Go Rękami Twemi Maćierzyńskiemi na sercu moim, y udźiel mu ozdoby Niepokalane: go Żywota Twoiego, aby godnie Syna Twoiego przy: iąć, wdźięcznie przywitać, mile ukontentować, y go: rąco umiłować mogło. Amen.

MODLITWA do wszystkich SS.

O Wy wszyscy Swięći, y Swięte Boże, a osobliwie Wy ukochani Patronowie moi, z uprzeymego serca mego affektu pozdrawiam Was, y cześć Wam od: daię. Kłaniam się, y wielbię nieogarnioną Dobroć Troyce Przenayśw: za wszelką łaskę, ktora z Jey nieprzebraney obfitośći, y z niewyczerpaney dobroczyn: nośći przepaśći kiedykolwiek spłynęła na zbawie: nie Wasze; supplikuię do Was wszystkich, oraz y do każdego z osobna, aby każdy z Was na Ofiarę Teyże Przeświętney, y zawsze Spokoyney Przenayśw: Troyce w nagrodę niedbalstwa, y niegodnośći moiey ofiarować raczył wszelkie staranie y przygotowa: nie,

nie, przez ktore w dzień wzięcia waszego do Niebie:skiey Oyczyzny, skonczywszy bieg śmiertelnego życia, przed Obliczem Chwały Pańskiey stanęliście, abyście wieczną zapłatę z Rąk Boskich odebrali. Amen.

MODLITWA
Do Swiętego Anioła Stroża

Ale y Ty naywiernieyszy sługo, y Towarzyszu piel:grzymstwa moiego Aniele Strożu, dobądź teraz dzielności swoiey, abym za Twoią nauką y pobudką, mogł teraz przytomny nayświętszy odprawić obiad. Użycz mi piękności, niewinności, doskonałości Twoiey, żeby mi teraźnieysze Swiętey Hostyi przyięcie nie było na potępienie, ale na duszne zbawienie. Amen.

WZYWANIE
Pana Iezusa.

O Panie Iezu Chryste przedziwney miłości Oycze, ktoryś nas pomarłe dziatki swoie wylaniem bolesney Krwie Twoiey ożywił, y abyśmy więcey nieumierali, Ciało y Krew własną nam na pokarm zostawił. Więc ia też po tysiąckroć zraniony śmier:telnie, na zmysłach dusznych, y cielesnych bardzo znę:dzniony, łaknę y pragnę Ciała y Krwie Twoiey, abym był posilony, uzdrowiony, y naprawiony.

Przyjdźże Oycze osierociałych naywiernieyszy, przyjdź do mnie wszystkich smutnych y nędznych Pocieszycielu naysłodszy: z studnie Ran Twoich na:pełniy, y ochłodź upragnione serce moie, a z tych niechay wypiie miłość Twoię.

Przyjdź do mnie Fontanno miłosierdzia nieprze:branego: przyjdź uciecho wesela wiecznego, serca mego iedyne kochanie, y oczyść mię na wdzięczne Twoie mieszkanie; albowiem nie ma tam bydź nic

plu:

plugawego, gdzie ma odpocząć Krol Niebieski, y Oblubieniec wstydu Panieńskiego.

Przyidź do mnie Oblubieńcze naywdzięcznieyszy, przyidź dawco dobr Twoich nayhoynieyszy, abyś mię zranił Twoią miłością; y ubogacił cnot Swiętych hoynością.

Przyidź Chwało świata wszystkiego, przyidź do mnie wesele Krolestwa Niebieskiego? O Panie Jezu iuż Ci iest otworzona Fortka serca mego, pożądaią Cię, y czekaią z ciężkością moie wnętrzności, boś szczodrobliwy y roskoszny w Twoiey miłości.

Przyidź do mnie o Słońce Sprawiedliwości, Gwiazdo zaranna wysokiey iasności, bo Ty oświecisz moie ciemności, przyozdobisz szkaradność, uczyniwszy mię uczestnikiem Twoiey Miłości.

Przyidź do mnie o Swiatłości Słońca wiecznego, przyidź wynalazco y dawco zbawienia naszego, albowiem mnie zbawisz smutku, y ścisku duszniego. Owom wzgardzony, y od świata porzucony, tylkom Tobie iest zostawiony.

Przyidź do mnie Anielska piękności, morze niewyczerpanych słodkości, przystroy pięknie cnotami, y wielką miłością duszę moię; abyś ią wziął za miłą Oblubienicę Twoię.

Przyidź do mnie Panie Jezu moy z Tysiąca wybrany, u mnie z weselem dawno oczekiwany: przyidź ozdobo piękności, y Korono Anielskiey uczciwości. Ty darmo daiesz wielkie skarby Twoie, izali też nie weyźrzysz na nędze moie?

Przyidź do mnie Lekarzu naypewnieyszy, y Przyiacielu nasz naywiernieyszy, oto dusza moia, ktorą Ty miłuiesz, choruie, ani bydź może uzdrowiona, aż od Ciebie Nayłaskawszego Jezusa będzie nawiedziona.

Pospiesz się do mnie Synu Panieński, Korono Panieństwa.

Przyidź strzało miłości, y podnieto nayczystszych
pożądliwości, wszystkie marności we mnie ustaną,
gdy Cię wnętrzności moie, nad wszystko stworzenie
pięknieyszego dostaną.

Przyidź do mnie Ofiaro Niepokalana, y wybaw mię
od wiecznego zginienia.

Przyidź Lekarzu niemocnych, nasze zdrowie pra:
wdziwe; albowiem Ty złeczysz wszystkie choroby zba:
wieniu memu szkodliwe.

Przyidź Iezu moy Pokarmie łaknących, ochłodo
sprawiedliwości pragnących.

Przyidź iedyne moie wesele, radości, y wspomożenie.

Przyidź bespieczne Kochanie, nadzieio wesoła, y
iedyne oczekiwanie moie.

Przyidź Gościu słodki duszy moiey, słodka ochłodo,
wdzięczne zawitanie.

Oto! ia nędzny z pokorną chęcią idę też do Ciebie, o!
Stworco moy, o! Odkupicielu moy, o! Dobrodzieiu moy,
Żywocie moy, obrono moia, Chwało moia, y Naywyższe
Dobro moie Panie Iezu, którego wszystkim sercem żą:
dam, na którego gorącemi chęciami patrzę, przyidźże
do mnie, y przygarniy mię do siebie, a nieopuszczay mię
wiecznie od siebie.

O! szczęśliwy dniu, dniu miłości moiey, nieznaią:
cy wieczora, niemaiący zmierzchu, którego dnia
Ciebie Iezu pożyię zupełnie; kiedyż Cię oglądam
Oblubieńcze duszy moiey? Iezu moy miły! kiedyż
Cię oglądam? Pragnę Cię o Iezu moy do serca mo:
iego iak naygodniey przyiąć, żebym się z Tobą mi:
le ucieszyć mogł. Pokaż mi się wielka miłości mo:
ia, Pociecho moia słodka. Któż mi przyprawi skrzy:
dła gołębicze, a polecę, y odpocznę pod cieniem te:
go, którego pragnie, y kocha dusza moia. Kędy
iesteś nayślicznieysza piękności moia Iezu moy?

czemu zakrywasz Twarz Twoię, czy podobno, że mowisz: nieogląda mię człowiek, a żyć będzie. Cy Panie dobrotliwy niechayże umieram, abym Ciebie oglądał. Racz mi to dać moy Naymilszy Iezu, abym za pożywaniem Ciała Twoiego Naysw: ogniem miłości świętey był z Tobą złączony, y w teyże nieodmienney miłości szczęśliwie zamarł. Amen.

PRAGNIENIE Pana IEZUSA.

Jako pragnie Ielonek do wody, tak pragnie dusza moia Ciebie Zbawicielu moy. Pragnę Cię po tysiąc kroć vary Iedyne Dobro moie, ostatnia nadzieio moia. Zapraszam, wzywam Cię Boga, Pana, y Oblubieńca moiego, do ubożuchnego domeczku mego, to iest do serca moiego Ciebie pragnącego, bez Ciebie tesknią: cego, na Ciebie oczekiwaiącego. Przyjdźże tedy o Naydroższy Synu Boży z Dziewice Maryi narodzony, przyjdź Naysłodszy Iezu, przyjdź drogie Ciało, y droga Krwi Iezusa moiego, przyjdź Nayświętsze y Naydostoynieysze Bostwo Słowa wcielonego Iezusa moiego; przyjdźciesz z nim wszystkie Skarby, cnoty, dary, łaski, Zasługi Chwały Iego, przyjdź Miłości moia Iezu do sługi Służebnika Twoiego, y domeczku duszy moiey, przyjdź do pokoiu serca mego Tobie zgotowanego, owo Panie gotowe serce moie na to, aby Ciebie przyięło, gotowe, abyś z niego, y w nim sobie wyrobił mieszkanie dla siebie godne Ciebie. Przyjdźże tedy moy Iezu, przyjdź oczekiwanie moie, przyjdź żądło moia, przyjdź żywocie moy, przyjdź serce serca mego, y Duszo dusze moiey; pragnę Cię Panie moy pragnieniem wiecznym, pragnieniem tęskliwym, pragnieniem nieugaszonym, pragnieniem nieukoionym nigdy bez Ciebie. Przyjdźże moy

Jezu, uspokoy serce moie, ochłodź duszę moię, napełniwszy, rozszerz, rozmnoż, abym Cię więcey pragnął, a pragnienie moie końca niemiało, ale z Obecności, y z zażywania Twego rosło, y krzewiło się, y gorzało bez miary, y bez końca na wieki. Amen.

Nabożne upragnienie dusze stesknioney do Pana JEZUSA.

Przyidź co rychley o Oblubieńcze naypożądańszy Jezu, Jezu moy, albowiem dusza moia widzieć Cię co rychley pragnie! Tyś bowiem iey zdrowie, iey roskosz, y wesele, bez ktorego żyć, y bydź na świecie nie pragnie.

Przybądźże Kochanku naymilszy, a obacz serce moie, iak pełne oczekiwania zbyt pałaiącego iest ku Tobie, ktorego dosyć iawne znaki głębokim wzdychaniem, y serdecznym łkaniem wydaie; oto na Cię woła nieprzestaiąc: powroć się; powroć o Kochanku ulubiony, powroć, niech Cię tylko obaczę, a ia nad wszystkie szczęśliwszy stworzenia będę.

O kiedyż przyidziesz? albo kiedy się do mnie przywrocisz o naywdzięcznieyszy Jezu moy? ktoż to taki wstrzymywa tak długo Ciebie; Ciebie ach Pociecho moia! pokaż się wesołości serca mego, albowiem ieżeli Cię niebędę miał, zaraz się poczynam obłąkiwać, y gdy Ciebie szukam, na inne trzody napadam, ktorych się wstydać muszę. Niemogę albowiem komu innemu twarzy moiey okazać, tylko Tobie samemu, ktory wiesz skrytości serca mego.

O Miłości, Miłości? kiedy mię wżdy wyprowadzisz z więzienia tego? kiedyż mię rozwiążesz od tych naiazdow ciała mego, albo kiedyż mię wprowadzisz do pokoiu Oblubieńca mego, z ktorymby się mogła dusza

moia

moia do woli wiecznie ucieszyć. Czy ychktoż Miło:
ści pospiesz się z tym weselem, scukrowałaś mi bo:
wiem, y osłodziłaś mi zbyteczne słodka widzenie
Iego, iż wolałbym stokroć umrzeć, abym tylko co prę:
dzey do woli się napatrzyć Onego mogł, z ktorego
wszyscy SS. w Niebie, rozumem niepoiętą szczęśliwość
maią.

Oto ogrodek serce moie, w ktorym wszczepiłeś Ko:
chany Iezu z dobroci Twoiey żal, y skruchę serdecz:
ną, woni Tobie bardzo wdzięczney; przyidźże o Oblu:
bieńcze y roskoszy moia, niechay Ci się w nim cokol:
wiek upodoba. Iuż nieodwłaczay proszę: albo:
wiem Cię dziś serce moie pragnie mieć u siebie. O
niezgruntowana przepaści w dobroci y miłosierdziu,
spoyrzyi wżdy na ochotę, y sporządzenie moie, oto
Cię czekam z wielkim oczekiwaniem przywitać
od wszystkich wnętrzności moich, ktore Cię witaią
wszystkiemi affektami dobremi, y tak wiele razow
każą Cię pozdrawiać, y pokłon oddać, iak wiele
ziarn w piasku morza, y Gwiazd na Niebie bydź mo:
że. Czekam, abym Cię z wielką radością, y weselem
wprowadził do duszę moiey, ktora serdecznie tego
pragnie, aby się z Tobą na wieki wiekow cieszyć mo:
gła. Amen.

UWAGA na one SŁOWA:
Panie nieiestem godzien.

Nie iestem godzien Boże moy, że mię ziemia nosi
dla grzechow moich! a iakoż Ty do tak złego
przyidziesz?

Nie iestem godzien miłościwy Iezu tego powietrza,
ktorym żyię! a iakoż Ty masz bydź Pokarmem mo:
im?

Nieiestem godzien miłościwy Iezu oczu moich
pod:

podnieść na Ciebie! a iakoż się z Tobą mam iednoczyć?

Nieiestem godzien miłościwy Jezu, abyś do mnie przyszedł, bo Ty iesteś pięknością niestworzoną, a ia brzydszy niż diabeł, kiedym więcey, y cięzey zgrzeszył niż diabeł. Ty iesteś szczera dobroć, a ia tey dobroci nieprzyjaciel

Nieiestem godzien miłościwy Jezu, abyś do mnie przyszedł, bo Ty iesteś Dawca żywota, a ia rozboynik Twoy, y własney duszy moiey.

Nieiestem godzien miłościwy Jezu, abyś do mnie przyszedł, bo Ty iesteś Mądrością Przedwieczną, a ia głupi, kiedy Ciebie, y łaski Twoiey szacować nie umiem.

Nieiestem godzien miłościwy Jezu, bo Ty iesteś ogniem miłości, a ia iako woda na wszystko złe wylany? Ty przecie mowisz: przyidę do ciebie.

To przyidziesz Przedwieczne słowo na ten ięzyk zły, na ten instrument tak wielu grzechow? Przyidę: abym go poświęcił, y Chwały moiey nauczył.

To przyidziesz Niebieska Perło do gnoiu? Przyidę: abyś mię poznał, y lepiey szacować umiał.

To przyidziesz Baranku Boży na zęby wilcze? Przyidę: bo Cię tak miłuię, żebym Cię we mnie Samego rad przemienił.

To przyidziesz Boże nieogarniony do więzienia? Przyidę: abym Cię do wolności Synow moich zachęcił.

O! przyidźże iuż, przyidź miłości moia, Boże Miłosierdzia, boć widzę, niemasz końca, y miary Dobroci Twoiey. Matko Boża! dayże mi teraz Serce Twoie, Swięci wszyscy wybrani daycie pragnienia wasze wszystkie; ale to ieszcze mało: daycie mi wszyscy potępieńcy wszystkę, ktorą macie ku Bo-

gu

gu nienawiść, a ia przeformuię ią w miłość Serafickąą. Daycie mi wszystkie nierozumne rzeczy swoie iestestwo, rożność, odmiany, zabawy, a ia z tego wszystkiego uczynię serca miłością Bożą pałaiące, tak żeby każde po tysiąckroć bardziey, a bardziey na każdy moment miłością Bożą gorzało. Y taką miłością pragnę przyiąć Ciebie Boże moy w Sakramencie utaiony, Boże miłości serca mego teraz, y na wieki. Amen.

Ach Panie Boże wszechmogący! nieiestem ia godzien, abyś Ty wszedł pod przykrycie ciała mego grzesznego, ale Ty Nayłaskawszy Panie Jezu, ktoryś na on czas powiedzieć raczył, kto pożywa Ciała mego, y Krwie moiey, we mnie mieszka, a ia w nim. Racz że bydź miłościw mnie grzesznemu, a racz mi to dać, abym ia Ciebie nie na Sąd wziął sobie, ale na odpuszczenie moich wszystkich grzechow, y na dostąpienie łaski Twoiey Swiętey. Amen.

PRZYSTĘPOWANIE Do Kommunji Sw:

Boże moy! a ktoż Ty? a ktom ia? Tyś Bog wielki, y wielkości końca niemasz; Bog Maiestatu, Bog, ktoremu myśl żadna rowna nieiest; Bog, ktorego Zacności, y Godności nikt godnie oszacować niemoże; Bog, ktoryś nie to iest, co my o Tobie myślemy, ale coś nad to wyższego, niepoiętego? Toś Ty iest Boże moy, a ia co? robak, nędza szczera, grzesznik, nikczemność własna, y wieczna wrodzona słabość, niedostatek nienasycony, zupełna złość, prożność, szpetność doskonała, nic, a nic. Y też to dwie rzeczy, Boże moy Ty, y ia, tak od siebie rożne, niezgodne, dziś się maią połączyć, powiązać, spowinnowacić, dziś iedna drugiey; Ty

Boże

Boże moim masz się stać Pokarmem, y napoiem. O
Prawy Sakramencie! o Prawdziwa Taiemnico! Bog
zaniedbawszy Godności swoiey, do człowieka się na:
piera; człowiek zapomniawszy podłości swoiey, do
Boga się spieszy, y Jego do Ust swoich, do serca swe:
go, do wnętrzności swoich brać się nieboi. O! Niebio:
sa, iako się zadumiewać niemacie, Bog z człowie:
kiem iednoczyć się ma, Bog człowieka karmi, sta:
ie się pokarmem iego; człowiek Boga pożywać, y
Bogiem żyć ma.

Uznawam Cię Prawdziwy Boże, Stworco, y Odku:
picielu duszy moiey, żeś tu obecnym iest z tymże
Maiestatem y wielkością Twoią, z ktorą y w Niebie
pokłon masz, y uwielbienie; iest to nieomylna pra:
wda, y Wiarą moią to mocno trzymam. Dla tego też
dziwię się moiey nieczułości, y zatwardzeniu ser:
ca mego, że w boiaźni, y w skruszeniu nieupada
z Serafinami, y nie wyłatuie, wołaiąc: Swięty, Swię:
ty, Swięty. Tym tedy zapuszczonym, y zapalonym
od Swiętych Aniołow sercem, pokłon Ci uniżony
oddawam Panie moy, błogosławię, y wielbię Cię Bo:
że nieskończoney miłości, Boże nieskończoney do:
broci: niepoymuie moy rozum zadziwiony Miłości
Twoiey, żeś się Samego wydał na Kommunią, y
pożywanie mnie stworzeniu Twemu mizernemu.
Wspomożże potęgą Twoią słabość moię. Prowadź
dobrocią Twoią po prostych drogach Boskiego Przy:
kazania Twego. Daruy mi przez odpuszczenie grze:
chy moie wszystkie, bo ia się niemi brzydzę dla Miło:
ści Twoiey. A na dosyćuczynienie, y w nadgrodę
za nie, ofiaruię Przenaydroższą Krew Twoię przez
Zasługi krwawey Męki Twoiey, abym nigdy nieu:
padł w żadne przestępstwo grzechowe. Wznieć w

Sercu

sercu moim ogień miłośći Twoiey, ponieważ znikąd nadźiei niechcę, tylko od Ciebie wszystko dobro moie; spraw, żeby nadźieia moia niebyła zawiedźiona teraz, y w punkćie śmierći moiey. Amen.

AKT. Przystępuiąc.

Z boiaźnią, y ze drżeniem zbliżam się do Stołu Twego Boże moy, y Sędźio moy w Przenayśw: Sakramenćie obecny. Hamuie mnie wstyd, y strach mnie zdeymuie, a sumnienie do grzechow się znaiące wstręd mi czyni, y przystępu broni. Ale z drugiey strony dobroć Twoia, y miłość dobrotliwy Jezu wabi mię, y zachęca do Stołu Twego. Y poydę ia, poydę do Ciebie Pana moiego, y Boga moiego, Karmićiela mego, y Dobroczyńce mego, Dawce żywota, y obfitey łaski. Ale iakoż się stawię na tak znaczny bankiet, niemaiąc szaty godowey, y ogołoconym będąc z wszelkiey ozdoby duszney. Pozwol mi dobry Jezu, żebym się do tego Aktu przybrał w kosztowną szatę Twoię, w zasługi Twoie nieskończoney wagi, w Purpurę Krwie Twoiey Przenaydroższey za mnie obfićie przelaney; niegardź nędzną duszą moią, drogim Krwie Twoiey nakładem odkupioną, zakrop teraz pragnącą, nakarmiy y nasyć łaknącą duszę moię. Uniżam się w skruszonym Sercu przed Maiestatem Twoim, przypadam do Podnożku Twego, a z pokutuiącą Magdaleną obłapiam Swięte Nogi Twoie, y nie puszczę się ich, aż mi pobłogosławisz. Rzucam śię w bezdenną przepaść podłośći y nikczemnośći moiey, a z głęboka patrząc na niepoiętą godność, y niedostępną Chwałę Maiestatu Twego, wstydzę się bespieczeństwa mego, y serdecznie żałuię, żem się kiedy na obrazę Twoię odważył. Przepraszam Cię pokornie Panie y Sędźio moy, żebrzę Miłośier-

tosierdzia Twego, a iako głodne szczenie czekam odro:
bin z Pańskiego Stołu Twego. Ty sam Boże wiesz, ie:
żeli nieostatnia iest to szczęście moie, to wzywanie
moie, ta Kommunia moia. Niechże mi będzie na ży:
wot wieczny, a ia iakobym dziś miał umrzeć, tak ci
się usprawiedliwiam, iak do ostatniego Wiatyku,
chcę się przygotować do tey Nayświę: Kommuniy. U:
przątam z serca mego wszystkie światowe myśli, od:
dalam wszelkie nieporządne affekta, wytępiam wszel:
kie nieprawości moie, a Tobie Samemu Boże moy ot:
wieram serce moie. Przyydź Panie Jezu, napełniy
pragnienie moie, nakarm mię Chlebem Anielskim, kto:
rego łaknę, żebym o tym Chlebie przyszedł do ter:
minu szczęśliwey wieczności. Amen.

Następuiące słowa mow z wielkim affektem,
iako Chrystus mowił B. Giertrudzie. z Ks: 2.
Rozd: 19. [illegible]

Y lubo wiem, żem iest ze wszystkich nayniegodniey:
szy, y owszem nayobrzydliwszy, y naysprośnieyszy
grzesznik, w Twoiey iednak niewypowiedzianey ufa:
iąc dobroci, tym sposobem, y tą intencyą do tego Nay:
świętszego Ciała, y Krwie Twoiey uczestnictwa przy:
stępuię, abym z Miłości przeciw nieskończoney Miłości
Twoiey, y Chwale za naylichszy proch był poczytany.
Y chociażbym cięszkie potępienie miał w tym Sakra:
mencie sobie przyiąć, (: co nie podobna iest :) przecie
iednak do niego przystępowałbym dla tego, aby się Two
ia Boska Dobroć przez to naybardziey wydawała, że się
mnie tak niegodnemu udzielać nieprzestaiesz.

Modli:

MODLITWA
Przed samym Przyięciem.

~~[illegible]~~

O Iezu po tyśiąckroć razy pożądany! oto iuż teraz przybliża się godźina, godźina ona szczęśliwa, w ktorey Cię Boga mego do duszę moiey przyiąć mam. Oto Iezu moy nayukochańszy, z naywiększym iakim mogę nabożeństwem, y uniżonością spieszę się ku Tobie, y drogęć zachodzę. Wyciągniy tedy proszę nayświętsze Ręce Twoie na miłośierne przyciśnienie duszy moiey do siebie, iakoś ie przybite na Krzyżu, wielkiemi srogiey śmierci ściśniony zewsząd boleściami, wyciągnął na przy: iazne przyciśnienie do siebie wszystkich grzesznikow. Oto ia o moy Iezu Ukrzyżowany, nie tylko ręce moie, ale y serce, y duszę na toż przyciśnienie Ciebie do sie: bie, y na wprowadzenie do przybytku serca mego odło: żniec podaię: o gdybym takie, y tak wielkie nabożeń: stwo, taką, y tak pożądaną piękność we mnie dziś miał, w iaką przyozdobione było kiedyżkolwiek wszelkie serce ludzkie. O! ktoby mi to dał, abym te: raz wszelkiemi cnotami, wszystkiemi pobożnemi chu: ciami, wszystkiemi Swiętych modlitwami napełniony był? O ktoby mi dał, po tysiąc razy pragnę, ktoby mi teraz dał wszystkich Aniołow Swiętych piękność! ktoby mi dał wszystkich Apostołow Swiętych onę goraiącą miłość! ktoby mi dał one drogie wszystkich Męczen: nikow Swiętych zasługi! wszystkich Wyznawcow SS.

cudo:

cudowną świątobliwość! wszystkich Panienek SS. nienaruszoną czystość! O bodaybym po tysiąc razy (:pragnę tego:) z taką pokorą, nabożeństwem, y ukochaniem mogł cię przyiąć! z iakim cię Nayśw: Matka Twoia przy Wcieleniu Twoim Nayśw: a potym w Przenaydostoynieyszym Sakramencie przyięła! O bodaybym teraz, po tysiąc razy (:życzę sobie tego:) mogł mieć Twoie ono miłosne Serce Boskie, abym do niego Ciebie Samego, takim według Godności Twoiey sposobem mogł należycie przyiąć.

Ofiaruię Tobie Jezu Naysłodszy na godne przygotowanie duszy moiey, y na nadgrodę wszystkich niegodności y niedbalstw moich, wszystkie przygotowania, nabożeństwa, Serafickie affekty, ktoremi cię wszyscy Święci Twoi, a osobliwie Naybłogosławieńsza Matka Twoia, w tym Sakramencie przyimowali. Ofiaruię Tobie Nayświętszy Jezu Twoie Naygodnieysze Serce, y wszystkie nad rozum stworzony niepoięte cnoty, y łaski, ktore Przenayśw: Troyca w Onoż nayobficiey wylała, aby temiż naylichsza podłość, y niedola moia pokryła się; a Tobie w duszy moiey naymilsze, y naywdzięcznieysze stało się pomieszkanie. Amen.

Modlitwa Druga.

Y Kogoż ia iuż widzę? ieżeli nie tego, ktorego tak bardzo pragnęła dusza moia? o zaprawdę słusznie tęskniłem bez Ciebie o Jezu Naywdzięcznieyszy! boś Ty iest sama miłość, y dobroć istotna. Y Ty to o Monarcho Nayiaśnieyszy będziesz dziś u mnie gospodą, y duszę moiey Oblubieńcem? wszak Ty Bog z Boga, Stworzyciel, y Odkupiciel moy, a dusza moia iest Rąk Twoich stworzeniem; ciało proch y ziemia. O szczęśliwy dniu! szczęśliwa godzino! szczęśliwy y ia grzesznik, żem się

docze:

doczekał tego, że mogę mieć u siebie stworcę, Boga, y Zbawiciela mego? witayże nade wszystko ulubiony Kochanku duszę moiey? witayże ochłodo y pociecho naysłodsza serca mego? witayże wesele y roskoszy zmysłow moich? witay Baranku niewinny, ktory nosisz grzechy moie? witay zdrowie, y zbawienie moie. Ale się postaremu stracham przyiąć Cię do siebie; boś Ty czysty, y piękny, a ia grzechami zmazany; Tyś Sędzia sprawiedliwy, a ia winny; Tyś Bog, a ia stworzenie; Tyś Wszechmogący, a ia śmiertelny; Tyś Monarcha, a ia niemam Maiestatu dla Ciebie: więc rzekniy tylko słowo, a będę wierzył, że będzie zbawiona dusza moia; a że się Tobie tak upodobało, że chcesz mieszkać we mnie, niechayże się wola Nayświęt: Twoia stanie: wnidźże iuż porządany Boże, wnidź Lekarzu, wnidź Oycze, y Panie Nayłaskawszy. Otoć oddaię serce moie, gdyż niemam nic więcey nad to, w ktorym uczyń sobie mieszkanie Swięte, czyste, abyś w nim według upodobania swego mogł mieszkać, a mnie grzesznemu dla miłości Twoiey bądź miłościw. Amen.

Iuż, iuż maiąc przystępować mow, co Chrystus B. Giertrudę nauczył. Z Ks: 3. Rozd: 28.

O to Panie ia lichy grzesznik, ubogi sierota, zły, y wielce niegodny, przychodzę do Ciebie, iako do nieprzebraney Swiątobliwości przepaści, abym był oczyszczony od wszelkiey zmazy grzechowey, a napełniony łaską Twoią Przenayświętszą. Amen.

Tu z Swiętą Giertrudą, całuiąc Obraz Chrystusow, mow. Z Ks: 4. Rozd: 28.

O Iezu

O Jezu Nayukochańszy, z uprzeymego y serdecznego affektu Ciebie całuiąc, proszę przez affekt wszystkich modlitw, ktore kiedykolwiek z Nayslodszego serca Twego do Boga Oyca wyprawione były, abyś raczył się skłonić do gospodki serca mego. Amen.

Gdy klęczysz na gradusie kommunikuiących, nieprzestannie wzdychay do ukochanego Twego, mowiąc:

Poydź dobry Jezu, poydź Oblubieńcze duszy moiey, a w oney miłości, w ktoreyeś wstąpił w Niepokalany Żywot Nayświętszey Panny, wnidź do ubożuchnego serca mego. Amen

W samym przyięciu Nayświętszej SAKRAMENTU.

Staw się tak pragnącym do tegoż przyięcia Ciała, y Krwie Jezusa Pana, iako ona dziecina pragnąca łapa z chciwością piersi Matki, albo mamki swoiey, albo iak ona ptaszyna młoda, ktora w gnieździe siedząc, gdy stare przylatuią, otwiera z chciwością, trzepiąc skrzydełkami, gębę swoię; y myśląc sercem to wszystko, mow takie w sercu:

Pragnę o Jezu przyiąć cię do ust moich, iako dziecina zgłodzona pragnie do piersi matki swey, iako ptaszyna młoda pokarm od starych swych przyimuie. Pragnę Cię tym affektem przyiąć, iako Święci Kochankowie Twoi Cię przyimowali, iako sama Nayświęt: Panna Cię przyimowała przy Wcieleniu Twoim, y potym żyiąc: iakobym rad Cię przyiął w godzinę samę śmierci. Nayświętsza Matko Jezusowa przybądź mi teraz z pomocą, y przyczyną Twoią.

Prze:

PRZESTROGA
Przed samą Kommunią.

Kiedy iuż blisko masz przyiąć Pana Jezusa, wzbudź:że w sobie żal, iako możesz naywiększy, żałuiąc dla samey szczerey dobroći Bożey za grzechy całego życia swo:iego, a osobliwie też za defekta choć małe, ktore mogły się przytrafić przy Spowiedźi, przy wypełnieniu poku:ty, y przy tymże samym przygotowaniu do Kommunij, naprzykład w ięzyku, y w oczach dworność, rozerwanie w Modlitwie, niedbałe przyłożenie się do nabożeństwa, y inne tym podobne. A ieżeli iest w ten dzień Odpust iaki, uczyń intencyą, że go pragniesz dostąpić; temi, al:bo podobnemi słowy:

Żałuię Boże moy! dla szczerey Dobroći Twoiey, żem Cię kiedyjkolwiek by naymnieyszym grzechem obraźił w życiu moim; a osobliwie też przepraszam Cię za wszy:stkie niedbalstwa moie, y naymnieysze defekta w tym samym przygotowaniu; a pragnę tego, ktory tu dźiś iest, Odpustu dostąpić!

Delicye to iedyne są Syna Bożego, bydź z Synami ludzkiemi, y dla tego stał się Człowiekiem, y Ciało swo:ie Nayświętsze nam za Pokarm zostawił; nieprzeszka:dzayże do tych delicyi Jezusowi przez długie zanie:dbanie Kommunij S. do ktorey im lepiey się przygotu:iesz, y częściey, tym więcey łaski Bożey weźmiesz, tym więcey Serce Jezusowe ucieszysz; doda On Tobie, czego nie będźie dostawało, byleby ochotę, y pragnienie twoie miłosne widźiał, a za doczesne delicye, wiecznych się spodźieway, ktorych zadatkiem iest Nayświętszy Sakrament.

Swięta Magdalena de Pazzys, dźień Wieczerzy Pań:skiey nazywała dniem miłośći, bo nam tu Bog nay:większą wyswiadczył miłość, gdy Siebie Samego dał.

Więc miłość za miłość oddawać winniśmy! A coż to za miłość Jezusa? ieżeli do niego nie tękniśz: ieżeli go nie rad często masz w domu twoim; A coż to za miłość, ktorą lada respekcik ludzki przygasił? Miłość symbolizuie z ogniem, iak ogień wszystko ma strawić: niepatrzy miłość na to, co ludzie będą mowić, ale na to, co się Bogu, ktorego miłuie, podoba. Niechayże tasz miłość Boża wszystkie zachęca serca do Stołu Bożego; niech wszystkie przysposabia na żywot wieczny.

Tu iuż z naypokornieyszym affektem przyimiesz Nayświętszą Kommunią, gdzie się akkomoduiąc czasowi, możesz sobie immaginowac pod Osobami Chleba przyiętego Pana Jezusa, według upodobania twego; naprzykład podczas Bożego Narodzenia, iakobyś Dzieciątko Bethleemskie w sercu piastował: Podczas Postu, iakobyś zranionego Chrystusa, albo u słupa biczowanego, &c. do siebie wprowadzał: Czasu Wielkonocnego, Zmartwychwstałego Tryumfatora witał: W Swięto Matki Nayświętszey kommunikuiąc, myśl sobie, iakobyś tego Pana z Ręku Oney odbierał &c. Przyiąwszy zaś z zupełną Wiarą Boga twego, nie całuiąc ziemię dla iakiego irrewerencyi niebespieczeństwa, z wielką uwagą, y nabożeństwem dla otrzymania Odpustu wybawienia Duszy z czyśca cicho mow pięć kroć razy:

Niech będzie Pochwalony Przenayświętszy Sakrament.

Modlitwy

MODLITWY
Po Kommunij Swiętey.

Znalazłem, ktorego kocha dusza moia: Mowi Oblubienica w Pieśniach Salomonowych. Cap: 3. Żyię ia, iuż nie ia, ale żyie we mnie Chrystus: Mowi Paweł Swięty w Liście do Galatow.

PRZYWITANIE Pana Iezusa.

Uznawam Cię o Boski Sakramencie we wnętrznościach ciała y dusze moiey. tam Cię zupełnością ciała, y serca mego szanuię, y wielbię, oddaięć Boską cześć Nayslodszy Iezu w tym Sakramencie będącemu, y wieczne poddaństwo zeznawam; O prawdziwa, o straszliwa, o nigdy godnie niewysławiona, o każdey miary Boskiey czci godna Taiemnico! otoć się kłaniam wszystkiego stworzenia kłanianiem, oto ku Tobie wszystkie, ze wszystkich rzeczy, miłości, poszanowania, affekty wywieram, y wylewam, y wiecznie wylewać pragnę.

Witam Cię, y obłapiam Iezu Nayslodszy, y oczekiwany, Naydroższy naywdzięcznieyszy Gościu, Miłośniku moy, iakom Ci życzliwie, y uprzeymie rad w ubogiey tey chałupce moiey, o iako uraczyć we wszystkim godnie pragnę, pozdrawiam Cię wszystkim sercem moim, wszystkiemi siłami moiemi, y cząstkami moiemi. Pozdrawiam Cię uprzeymością wszystkiego stworzenia Twego, uprzeymością Naydroższey Matki Twoiey, y wszystkich Aniołow Niebieskich.

Rozgość że się, y uspokoy w sercu moim, y domeczku

duszy

duszy moiey Nayslodszy Jezu, niech ia teraz będę mi: łym y wesołym pokoiem Twoim, ustąpcie teraz na stronę wszystkie z serca moiego żądze, myśli, zaba: wy, frasunki, gryzienia, fantazye, niepokoie, dość teraz zabawy mam, dosyć myśli, dostatku, z miłym, z kochanym Jezusem moim; y czegoż sobie życzyć mam, o czymże innym myśleć, z kimże się innym bawić, Tyś moy Jezu teraz Obywatelem moim, Tyś mieszkaniem serca moiego, Tyś Gospodarzem duszy moiey, Tobie się wszystek pod rząd, y na mieszkanie, y wsporządzenie, y na pokoy oddaię, a oddaię nie na godzinę, albo czas iaki, ale na zawsze, na ustawicz: ne wieki.

Bądź Nayslodszy Jezu po trzykroć, y nieskończe: nie błogosławiony, y uwielbiony, żeś do mnie ubo: chnego stworzenia Twego w tym Przenayśw: Sakra: mencie wstąpić raczył. Niech błogosławione bę: dzie Naydroższe Ciało Twoie, y Krew Twoia, Du: sza Twoia, Bostwo Twoie, y Ty wszystek Bog, y Czło: wiek moy Jezu, ktoryś do serca mego raczył się skłonić, wespoł z Oycem Niebieskim, y z Duchem S. z ktoremiś sobie u mnie, y we mnie podłego sługeb: nika Twego mieszkanie uczynił. Teraz niech przyj: dą na Cię błogosławieństwa stworzenia Twego: bądź błogosławiony od naydroższey Matki Twoiey. Bądź błogosławiony od Oyca Twego Niebieskiego, od Słowa Przedwiecznego, od Ducha S. bądź też naostatek błogosławiony y odemnie, naypodleyszego robaka Twego. Amen.

Przywitanie Drugie.

Witam Cię moy Naymilszy, naypożądańszy, y naygo: dnieyszy Gościu w sercu moim, Boże, y Stworco moy, y zaraz na godne Cię przywitanie, za naywiększy pre: zent

zent daię Ci całe serce moie, ktorym Cię bez miary ko:
cham, wierzę w Cię mocno, tu z Duszą, z Ciałem, y z Bo:
stwem w tym Nayświ: Sakramencie zataionego, ktorego
gdy Dobroć, Godność, y pokorę uważam, rzucam się w sa:
mę przepaść nikczemności moiey, y niżey dna piekielne:
go, żebym Cię tyle wyniosł, ileś się dla mnie tu poniżył
Naywyższy Boże. Za co ze wszystkiemi Aniołami,
Archaniołami, ze wszystkiemi Swiętemi, y ludźmi,
ze wszystkim stworzeniem padam przed Tobą, y odda:
ię Ci million adoracyi za tę niewypowiedzianą dobroć,
y łaskawość Twoię, że nie tylko, będąc Bogiem, sta:
łeś się Człowiekiem dla mnie, y umarłeś sromotnie
y okrutnie na Krzyżu, aleś ieszcze stał się pokar:
mem duszy moiey grzeszney. Im bardziey to uważam,
żeś przyszedł do mnie gorszego nad psa zgniłego, do
steku nieprawości, do wielkiego grzesznika, tym Cię bar:
dziey adoruię, wynoszę, wielbię, szacuię, y dziwuię się
nad tą dziwną łaską Twoią. A potym witam Cię affe:
ktem gorącym Swiętych Aniołow, affektem wszytkich
SS. y Katholikow nabożnie komunikuiących, a nay:
bardziey witam Cię godnym y wielkim affektem Nay:
świętszey Matki Twoiey, ktorzy wszyscy niech Ci
oddadzą dzięki wielkie za to dobrodzieystwo Twoie
w świecie naywiększe y niesłychane, że Stworca
przychodzisz do stworzenia, Pan nawiedzasz pod:
danego, z nim się tak ściśle łączysz, z nim y w nim
mieszkasz. Za co Ci oddaię pokłonow tyle, ile wy:
myślić możesz Ty sam Boże, ileś ich iest godzien,
ile ich mądrością wynaleść, wszechmocnością wyko:
nać możesz, ile ich imaginacya ludzka skoncypo:
wać potrafi, ile iest wszystkiego stworzenia Twego
w Niebie, y na ziemi, boś godzien tyle adoracyi, za
tyle mi dobrodzieystw teraz danych w Nayświętszym
Sakramencie.

A tak

A tak Cię Boże moy przywitawszy, y ukłonem uczciwszy, całym Cię sercem proszę, takie się ze mną złącz, żeby mnie iako naymniey było we mnie, a Ciebie iako naywięcey. Day mi tak Ciebie ukochać, żeby mię nic iuż odtąd od miłości Twoiey nieoderwało, nic nie smakowało oprocz Ciebie, żebym z tego w Tobie się zakochania serdecznego był coraz doskonalszym, stał się cierpliwym, Ciebie się boiącym, w nabożeństwie gorącym, zgadzaiącym się z wolą Twoią Swiętą, wszystko dla Ciebie czyniącym. Day mi wszystkie cnoty Tobie miłe, ktoremibym coraz bardziey na łaskę Twoię z miłości sobie zasłużył, y Ciebie otrzymał w wieczney zapłacie. Dałeś mi sam siebie Boże, źrodło wszystkiego dobra, czegoż mi iuż bronić będziesz, day mi tedy zachować w całości Prawo Twoie, mieć śmierć szczęśliwą, zbawienie duszy, w dobrym wytrwanie, bez Ciebie Pokarmie Anielski nie umierać, y tę łaskę otrzymać N. Przynieś mi Boże pociechę w smutkach, pokaż opatrzność w niedostatkach; day duszom w czyscu zostaiącym ochłodę, y wieczny odpoczynek; day Panom Chrześciańskim zgodę y iedność, Poganom y grzesznikom nawrocenie, Kościoła Katholickiego podwyższenie, wszystkim Chrześcianom day miłościwy Boże wszystkie potrzeby duszy, y ciała: proszę Cię o to wszystko przez wszelką dobroć Serca Twego, przez Miłosierdzie Twoie, y to poniżenie się w Nayświętszym Sakramencie.

Przywitanie Trzecie.

Witam Cię moy Iezu sercem, y affektem Nayśw: Maryi Matki Twoiey, iakim Cię witała, gdyś się w Unętrznościach Iey Panieńskich stał Człowiekiem, szczegul:

gulnie witam Cię Iey pokorą, czystością, y miłością.

Witam Cię moy Iezu tym affektem, ktorym Cię przywitała Nayśw: Matka Twoia, kiedy Cię pozdrowiwszy naypierwsza obaczyła, y naypierwszy pokłon oddała, y mile do siebie przytuliła.

Witam Cię moy Iezu sercem y affektem Nayśw: Maryi, iakim Cię przywitała, gdy Cię w Kościele znalazła, y proszę Cię przez Iey na ten czas smutek, ktory miała z Iozefem Ciebie szukaiąc, bądź nam pociechą w utrapieniu, y w godzinę śmierci.

Witam Cię moy Iezu Sercem y affektem Nayśw: Maryi, iakim Cię witała, Ciało Twoie Przenayswiętsze kiedykolwiek przyimuiąc.

Witam Cię moy Iezu Sercem y affektem Nayśw: Maryi, iakim Cię witała, gdy Cię naypierwszy raz po Smierci Twoiey Zmartwychwstałego y Chwalebnego obaczyła, a proszę Cię przez Iey radość, zostaw mi w sercu pokoy Twoy, y do wesela wiecznego przyimiy mię.

Witam Cię moy Iezu sercem y affektem Nayśw: Maryi, iakim Cię witała do Nieba wzięta, a przez tę miłość, ktorąś Ią na ten czas przyiął, y Ona Ciebie przywitała, nagotuy nam też tam mieysce w dobrey wieczności.

Witam Cię moy Iezu affektem Aniołow Twoich SS. iako Cię witali przy Narodzeniu Twoim, a day mi w Niebie słyszeć ich Pienie: Chwała Bogu na wysokości, Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog Zastępow.

Witam Cię moy Iezu affektem, y prostotą Pasterzkow, a day mi czuyność nad iedyną owieczką duszą moią, day mi prostotę serca, iaka się Oczom Twoim Boskim podoba.

Witam Cię moy Iezu affektem Symeona, kiedy Cię wziął na ręce swoie od Nayśw: Matki Twoiey, a day mi znać żywą wiarą y miłością, żeś Ty zbawienie moie.

Witam Cię moy Iezu affektem SS. Trzech Krolow, kto:

ktorym Cię witali, gdy Cię znaleźli, y dary Taiemnic pełne oddali. A z niemi oddaięć za złoto miłość, ktorey pragnę iak naygoręcey; za Mirrhę oddaięć wszystkich ludzi utrapienia y przykrości, ktorych naucz nas Panie cierpliwie znośić dla Ciebie; za Kadzidło oddaięć całego Kościoła Modlitwy, a proszę Cię, nacz nas modlić się zbawiennie.

Witam Cię moy Jezu affektem SS. Oycow w otchłaniach, kiedyś do nich przyszedł, abyś ich z tamtąd wyprowadził, a proszę Cię, wyprowadź też duszę moię z głębokości grzechow moich.

Witam Cię moy Jezu affektem Piotra, Tomasza, Magdaleny, y wszystkich Uczniow Twoich, kiedy Cię pierwszy raz po Zmartwychwstaniu obaczyli, a Tyś ich do łaski przyjmował, y serca ich smutne rozweselił, y proszę Cię, day mi gorzko zapłakać za grzechy moie iako Piotrowi, day mi żywą wiarą y miłością przeniknąć iako Tomaszowi, żeś Ty Pan moy, y Bog moy, day mi kochać Cię tak, iako Magdalena, day mi ze wszystkiemi SS. Twoiemi cząstkę na wieki.

Witam Cię moy Jezu affektem wszystkich Kapłanow nabożnie Kommunikuiących, od początku, aż do skończenia świata.

Witam Cię moy Jezu affektem Aniołow SS. ktorym Cię witali chwalebnie wstępuiącego do Nieba, affektem wszystkich SS. do Nieba pierwszy raz przychodzących; a proszę Cię, niechay Ciebie kiedykolwiek między niemi przywitam, niechay na Cię z niemi patrzę na wieki. Amen.

Przywitanie Czwarte.

Witayże o Naypożądańszy Gościu Jezu, Jezu moy, oto natychmiast uradował się duch moy, iż raczyłeś nawiedzić ten ubogi przybytek serca mego, nad

pomy:

pomyślenie ludzkie niech się dziś weseli serce moie, uczyniłeś bowiem niepoiętą żadnym sposobem łaskawość, dziś nawiedziłeś mię; o którego Zacności, ieżeli pomyślam, poiąć niemogę; ieżeli słucham, zrozumieć niepodobna, ieżeli słowem wypowiedzieć chcę, nigdy rzecz niewystawiona. Swiat podnożek Nog Twoich, a ia mnieyszy niżeli proch w Oczach Twoich. Y iakoż się ia weselić niemam wielkim weselem, poniważ cudo nigdy niesłychane stało się dziś we mnie, wszedłeś Boże moy do serca mego, iako Sędzia do złoczyńce, ofiaruiąc się Sam, iż mi winę odpuścisz, wszedłeś iako dostatni bogacz do zadłużonego, który przez swawolą utraciłem tak wiele dobrego, ofiaruiąc mi się, iż wszystko za mnie zapłacisz Bogu Oycu, wszedłeś iako Oyciec do Syna marnotrawnego, abyś mię obłapiwszy, udarował z Skarbu zasług swoich. Przetoż iako mogę nayniższą intencyą rozumu moiego, iako naywiększą wiarą serca moiego, iako nayglębszą pokorą ducha moiego, witam Cię serdeczna miłości moia, Tobie dziś Bostwo zakryte pod temi Figurami Chleba, serce moie całe, y wszystko oddaię; y lubo widzenie, smak, władza mocy moiey y sił tych Taiemnic poiąć niemogą; ia iednak przez słuchanie nauczony z łaski Twoiey, wyznawam Cię bydź Bogiem prawdziwym, iako on Łotr na Krzyżu Ciebie wyznawał: Tyś iest pamiątka doskonała Męki Krzyżowey, Ciebie ia dziś, iako niegdy Łotr, proszę; gdy przyidziesz do Krolestwa Twoiego, pamiętay na mnie, y bądź miłościw duszy moiey. Amen.

Przywitanie Piąte.

Witay o! Naysłodszy Panie Iezu Chryste, którego pragnęła dusza moia, którego szukała z płaczem serdecznie w grobie serca moiego; iako Magdalena po Twoim

Zmartwychwstaniu, nie nalazszy Cię, serdecznie płakała, a pierwey nieprzestała płakać, aześ się iey ukazał; tak dusza moia, gdy Ciebie w sobie niecżuła, ktorego Cię grzechami od siebie wygnała, płakała wespoł z Magdaleną, a Tyś ią przyszedł pocieszyć. Witayże moy naymilszy Panie Jezu Chryste, ktorego wszelką żądzą żądała dusza moia, abyś raczył przyiść w dom serca moiego. Witayże o nayślicznieyszy Gospodarzu, nabuduyże gmachow, y pałacow w sercu moim, w ktorych byś się przechodzić, y ukochać raczył. Zbuduyże moy naymilszy Panie Jezu pierwszy gmach w duszy moiey, pałaiącą y gorącą miłość Ciebie, abym Cię nad wszystkie rzeczy miłował gorącym a nabożnym sercem. Zbuduyże czystość duszną y cielesną. Zbuduyże prawdziwą pokorę serdeczną, wzgardę doskonałą samego siebie, y wszystkich rzeczy omylnych świata tego. Posil mię w czystości duszney y cielesney, każ ustąpić wszelkiey nieprawości, day mi wesele duszne, y gorące zamiłowanie Chwały Niebieskiey, moy naymilszy Pocieszycielu duszy moiey.

Witam Cię naypokornieyszy Izaaku Panie JEZU Chryste, ktoryś dla mnie na Ofiarę pokornie był prowadzony, sameś nosił ofiarę na sobie za mnie na gorę wysoką, abyś mnie z niewoli wybawił. Wybawże z niewoli duszę moię, z niewoli grzechow, y złych nałogow, a użycz mi serdeczney pokory, y zamiłowania rzeczy, do Chwały Twoiey, y zbawienia mego należących.

Witayże nayślicznieyszy Jozefie, ktoryś był od własnych Braci swoich zaprzedany, y ktoryś ziemię Egypską od głodu wybawił: to iest dusze wszystkich od zatracenia, y mąk piekielnych. Wybawże duszę moię od głodu potępienia wiecznego, aby był żywny urodzay w duszy moiey, żeby nie tylko dusza moia sama żyła, ale

ale żeby też y drugim żywności swoiey użyczała: to iest przykład dobry z siebie daiąc, aby z tego Tobie Chwała rosła Panu moiemu, a pożytek nędzney duszy moiey. Witay litościwy Samarytanie Nayskodszy Panie Jezu Chryste, ktoryś Samarytance obiecał żywą wodę, na: poy mnie też nią, aby na wieki niepragnęła, y nie ta: knęła dusza moia: Niechay w Tobie stoi, y żyie du: sza moia, abyś iey Ty sam tylko ostodniał. Witayże naymilszy Oblubieńcze duszy moiey, proszę pokornie, zmiłuy się nademną, iakoś się zmiłował nad oną Nie: wiastą Chananeyską, na Cię bez przestanku wołaią: cą: a iakoś iey Corkę wybawił od okrucieństwa sza: tańskiego, wybawże też duszę moię od sidet szatańskich, y od okow grzechowych, posil serce moie odrobinką, ktora pada z stołow Synow Twoich, dosięż serca mego, abym Cię poznał. Day mi prawdziwą boiaźń, abym się Ciebie prawdziwie bał. Witay Manno nad miod słodsza, nad śnieg bielsza, nad krysztal przeyzro: czystsza, nad słońce iaśnieysza, nad wszystkie ka: mienie drogie naydroższa, nad wszystkie insze won: ności naywonnieysza, racz że zapalić serce moie ogniem miłości Twoiey, abym na wieki gorzał w niey. Oddawam Ci wolą, rozum, pamięć, weźmiy ie ku rządzeniu, weźmiy ie w opiekę Twoię, tylko mi day gorącą miłość, y łaskę swoię; wielkich skarbow dostanę, kiedy się na te rze: czy zdobędę. Coż Ci za upominek dam naywdzięczniey: szy Gościu, żeś wszedł do domu moiego? czymże Cię u: czczę nayśliczniey szy Oblubieńcze duszy moiey? nie staiec mi serca, y sił, y rozumu na przywitanie, na dziękczynienie, y na uczczenie Ciebie; niemamci żad: nych upominkow, ktorebym Ci za to darował, żeś ra: czył do mnie przyiść. Niemoże się znaleść w sercu moim, czymby się takowe uczynności nadgrodziły. Otoć oddawam za upominek Nayśliczniey szy Panie Jezu Chryste duszę moię, abyś ią Ty opanował, y spra: wował

wowac ią tak raczył, iakoby się Maiestatowi Twemu podobać mogła z naywiększą czcią, y Chwałą Twoią. Oddawam Ci serce moie, y usta moie, abyś w nim odpoczywał, y wdzięczne mieszkanie w nim sobie sprawić raczył. Oddawam Ci wszystkie zmysły moie, aby Cię z Dawidem Krolem wyznawały. Oddawam Ci y to mizerne ciało moie, aby na Chwałę Twoię żyć mogło. Oddawam Ci weyźrzenie, westchnienie, pomyślenie, chodzenie, iedzenie, spanie, y cokolwiek czynić, mowić, myślić, sprawować będę po wszystkie dni żywota mego, aby to wszytko było na cześć, y na Chwałę Tobie Panu, Stworzycielowi, Rządcy, y Nauczycielowi moiemu. Oddawam Ci y przedsięwzięcie moie, y stan moy, na ktoryś mię powołać raczył, ktoregom ia nigdy niegodny: wszystko to racz sprawować ku większey czci y Chwale Maiestatu Twego Nayświętszego. A dla ktoregoż końca pragnę Panie Jezu Chryste, abym Cię tak często przyimował? dla tego, gdyżeś iest Swiętym, abym się ia też Swiętym przez Cię stał: iżeś iest czysty, abym ia też czystym był; iżeś iest śliczny, aby się też przez Cię dusza moia śliczną stała, żeby iskierkę Twey śliczności mieć mogła: iżeś Ty iest cierpliwy, cierpiąc mię ustawicznie grzesznego, abym ia też cierpliwy był we wszelakich krzyżach, utrapieniach, w pokusach, w przeciwnościach, żebym zawsze pomniał, coś Ty cierpiał; iżeś Ty iest pokorny, iżeś się dla mnie upokorzył, abym ia też pokory Twey naśladował; iżeś Ty iest cichy, y pokornego serca, abym ia też był cichy, y pokornego serca; iżeś Ty iest wszelakich cnot, y doskonałości pełen, abym ia też mogł iskierkę cnot dostać, przez częste przyimowanie Ciebie. Nakoniec, iżeś powiedział: Podźcie do mnie wy wszyscy, ktorzy iesteście obciążeni, a Ja wam ulżę ciężkości waszey. A toż ia bacząc się

bydź

bydź wszelakiey ciężkości pełny, bieżę do Ciebie spiesznym biegiem, y cisnę się do Ciebie, y radbym Cię w sercu swoim miał, y ustawicznie z Tobą przebywał, by mię nieszczęsny czas, y grzechy nieobciążyły.

Wielem Ci winien Naydobrotliwszy Panie Jezu, a dziśieyszy wdzięczny moy bardzo Gościu, za wszytkie mnie niegodnemu grzesznikowi hoyną łaską udzielone dobrodzieystwa, ale to dzisieysze nad wszystkie przekładam, żeś mi się w tym Nayśw: darował Sakramencie, y nakarmiłeś zgłodzoną duszę moię; więc Ci za tę dobroc nieskończone dzięki oddaię; niech Cię za mnie Matka Nayśw: z całym Niebem błogosławi, niech Cię ziemia cała, y głębokie morze ze wszystkim stworzeniem wielbi, y wychwala. Amen.

CZĘSTOWANIE Pana JEZUSA.

Czymże Cię częstować będę o słodka miłości? o wdzięczny moy Gościu? coż Ci za bankiet Ciebie godny sprawię? czym Cię, albo iakiemi potrawami częstować będę? nie staie mię na nic tak godnego, niemam nic u siebie, ale w Tobie samym mam; to wszystko teraz, Ty sam ieden u mnie staniesz sobie za wszystko. Ty tedy słodki moy Jezu bądź sobie w domu serca mego uciechą wszystką, bankietem, tryumfem, muzyką, bądź miłą zabawą, bądź błogosławieństwem, bądź dobrem wszystkim: a ia Tobie niczym niech niebędę; bom też tak nic nieiest, tylko niewolnik woli Twoiey, a miłośnik Nayświętszey dobroci Twoiey: za takiego się ia znam, y za takiego używay mię sobie, o Panie, y Krolu moy!

AKT do Pana Jezusa w sercu teraz rezyduiącego.

Jużem teraz ukontentowany iest w sercu moim, kiedym Cię Oblubieńca nayukochańszego mego do siebie zwabił. Miłość to Twoia sprawiła, żeś niepogardził podłością osoby moiey, aleś mię nakarmił do syta, napoił aż nazbyt Nayśw: Sakramentem Twoim dnia dzisieyszego.

go. Pozwolże mi się dziś poufale nacieszyć z Tobą, pozwolże mi pocałować stopy nog Twoich, a co widzisz mi bydź potrzebnego do pomnożenia miłości Twoiey, a zbawienia mego, użycz mi z miłosierdzia Twego Nayshodszy Jezu! Kwiateczku Rayski, Cukrze Niebieski, wieczna, y nie odmienna Miłości moia. Jezu Naylepszy! Jezu naydobrotliwszy! Jezu w sercu moim Sakramentalnie rezyduiący bądź mi miłością na wieki. Amen.

AKT Wiary, y Podziwienia

Juz Cię tedy otrzymałem nieskończone Dobro moie! iuż Cię osiągnął Boże moy! do ktorego iako do swego celu wszystkich Duchow Niebieskich, y Swiętych Pańskich złączone z podziwieniem zmierzaią affekta. Wierzę mocno, będąc wsparty niezawodną słowa Twego Powagą, że mam w sercu moim Zbawiciela świata, tego Boga, oraz y Człowieka, ktory się narodził w Bethleem, y ktory tak wiele cudow uczynił w Judzkiey ziemi: Com ia iest o moy Naywyższy Panie! abym zasłużył na tak wielki honor, ktorego Sami Aniołowie nie są godni?

AKT Pokory.

Błogosław, y wychwalay dziś wespoł ze mną duszo moia Pana, iż weyrzał na pokorę służebnika swoiego; coż ia bowiem iest! człowiek? o ktorym Bog tak bardzo myśli, aby go sobie mogł iako pozyskać. Jeszczebyś się duszo moia chlubić mogła, gdybyśmy Swiętemi, albo w cnotach iakich doskonałemi byli, ale będąc grzeszni nad grzesznikami, niemaiąc y iedney cnoty pobożności w sobie, a mamy się iemu podobać, dziwna mi to, o dziwna moy Kochany Jezu, albowiem zakochałeś się we mnie tak bardzo, a niemiałeś w czym, a za to nie wielka miłość, kiedyś się nie brzydził wniść do tak nędznego, y zaszpeconego grzecha-

mi

mi serca mego, żalibyś się Ty niemogł obeyść bez mnie, chociażbyś był nigdy o mnie niepomyślił, wszakże to mnie o Ciebie słuszniey dbać, a przecie ia tego tak długo zaniedbywałem. O dobroci nigdy nieskończona! teraz znam, y wierzę, żeś to z miłości Twoiey uczynił, żeś do mnie niegodnego wszedł, albowiem nieoglądałeś się na to, ieżeli Ty niewczasow y trudow we mnie nieznaydziesz, tylko abyś Ty mnie zbawił: y wyznawam to, że nie dla zasług moich, ale abyś słowo Twoie uczynkiem wykonał: Oto przyszedłem nie grzesznych sądzić, ale zbawić, ktorzy byli przez grzech poginęli.

AKT Uszanowania.

Czemu Jednowładny moy Panie! niemogę Ci wyrządzić takiego w sercu moim poszanowania, iakie odbierasz w Przybytku Chwały Twoiey? racz przyiąć głęboką uniżoność nikczemnego stworzenia, ktoremu to tylko przystoi pokornie wyznać, iż iesteś Krolem moim, Panem Nayważszym, y Bogiem moim, bez ktorego nic nieiestem, y nic niemogę. Poddaię się pod zupełną władzę Twoię, y to znam do siebie, że we wszystkim, y ze wszech miar do Ciebie należę.

AKT Dziękczynienia.

Poruszony wdzięcznością za nieoszacowane Dobrodzieystwo, ktorem dopiero odebrał z Twoiey Boże moy dobroci! dziękuię Ci za nie, ile mi możność moia dopuszcza; wybacz moiey niedoskonałości, że Ci niemogę oddać takiego dziękczynienia, iakiego godny iesteś. Bądź na wieki błogosławiony, y pochwalony od wszelkiego stworzenia. Niech ludzie, ktorym tak wiele świadczysz łaski, wiecznie wyśpiewuią Twoie miłosierdzie. Niech cały świat ogłasza cuda, ktore dobroć Twoia niedawno we mnie sprawiła.

AKT Miłości.

O Boże nieskończenie miły, któryś mię zawsze niewypowiedzianie kochał! iak znaczny dziś dowod Twoiey odbieram miłości? Co za cuda dla mnie czynisz? Niech będzie przeklętym, kto Cię niekocha; niech będzie przeklętym, kto kocha co innego, oprocz Ciebie, alboli też takim affektem, iako y Ciebie.

Zda mi się, że, zostaiąc w skrytości serca mego, o toż samo u mnie teraz pytasz się, o coś się niegdy pytał Twego Apostoła: Piętrze czy kochasz mię? Będęsz świat Niebieski duszy moiey Gościu? będęsz się ważył Ci odpowiedzieć? że Cię niekocham; coby to za śmiałość moia była, gdybym Ci odmowił tey miłości, ktorey się odemnie domagasz. Prawda że dotąd niewdzięczne, y zakamiałe serce moie niechciało się Tobie zupełnie oddać, lecz ie teraz całe nazawsze Tobie poświęcam, nie tylko na zawdzięczenie Twoich Dobrodzieystw, ale też na znak poddaństwa mego, z ktorym się pod Twoie uniżam Przykazania. Dopuść Panie y Boże moy, abym ia wzgardzone stworzenie mogł rzec w obecności Nieba, y ziemi, że Cię kocham z całego serca; że niechcę odtąd nie bardziey nad Ciebie, ani żadney rzeczy takim affektem, iako Ciebie miłować, gdyż Ty sam iesteś Panem serc naszych.

Akt drugi Miłości.

Obłapiam Przenayświętsze Nogi Twoie, miłuię Cię nad wszystko, nieodrzucayże mnie od nich. Weselę się, że Bostwo Twoie tak iest nieogarnione, że się poiąć nie może. Weselę się z dziwnych doskonałości Twoich, ktore masz ile Bog. Weselę się z darow łaski, y chwały, ktoremi Cię iako Człowieka Oyciec Niebieski niewymownie obdarzył. Weselę się że Cię w Niebie Aniołowie, y Święci doskonale, a tu na ziemi Chrze:

ścianie iakokolwiek czczą, y miłuią. Żal mi tego, że się takie urazy stały przeciw Tobie, y dziać będą ode mnie, y od inszych. Żałuię serdecznie, że chociaż tak wiele, y tak ciężkich rzeczy dla zdrowia ludzkiego wytrzymałeś, przecie iednak niezliczona rzecz ludzi ginie. Żałuię, że Cię niegodnie wielekroć ludzi w tym Sakramencie przyimuią. Pragnie tego dusza moia, aby, ile podobna rzecz, ustały wzdy kiedy grzechy y niedoskonałości na ziemi. Pragnie, aby sprawiedliwych gromada wielka była, ażeby Święci na ziemi rośli, w świątobliwości z wytrwaniem. Pragnie, aby się Poganie, y insi do prawdziwey wiary nawrócili. Pragnie, aby Boga rzeczą samą czczono, y miłowano, tak iako Bog po ludziach wyciąga, żeby Go czcili, y miłowali. Pragnę Iezu moy, Dobro iedyne moie, naymilszy Kochanku moy, Boże serca moiego, Pociecho iedyna moia, Oycze naymilszy moy, żebym Cię miłował Samego na świecie, a nikogo inszego tylko Ciebie. Miłuy też mnie Dobrodzieiu moy, weź mię na swą opiekę, obmyślay wszystkie potrzeby moie, zgoła myśl o mnie, a ia też będę o Tobie.

AKT Ofiary.

Boże miłości! Boże dobroci! oddaię mię Tobie całego, nic sobie niezostawuiąc, ponieważ y Ty Siebie Samego daruiesz mnie słudze Twoiemu. Ofiaruię Ci to wszystko, cokolwiek iestem, y cokolwiek mogę. Poświęcam Ci ze wszelką chęcią ciało, duszę, życie, zdrowie moie, wszystkie moie myśli, słowa, uczynki, dary przyrodzone, y nadprzyrodzone, wszystkie moie uciechy, kłopoty; niechcę od tego czasu nic czynić, y owszem ani żyć, ani umierać, chyba dla Ciebie Samego.

AKT Prośby.

Oycze miłosierny! ktorego dobroć rowna się Wszechmocności, pokaż tych dwoyga Przymiotow Twoich skutek na tym mizernym stworzeniu, ktoreś raczył

Twoią uczcić Obecnością. Widźisz iawnie ubostwo moie, ktore mię ogarnęło; widźisz nieszczęścia wieczne, y doczesne, ktore wiszą nad karkiem moim, niechże Cię poruszy nędza moia, niech doznam skutku przytomności Twoiey, niech Boskie ręce Twoie leczą Rany moie, niech mię Wszechmocne Ramie Twoie od wszelkich zastania natarczywości, niech Nayśw: Dusza Twoia poświęci grzeszną Duszę moię, niech Twoia Miłość zapali serce moie, niech naostatek Swięte Usta Twoie wydadzą dźwięk słow żywota, niech ogłoszą przed czasem przyiemny dekret, z ktorym się w dźień Sądu ostatecznego do Twoich odezwiesz wybranych.

Akt drugi Prosby.

Wiemći ia Iezu moy, żeś z nieprzebranemi bogactwy do mnie przyszedł, wiem, żem przyiął morze łask, źrzodło zasług do serca moiego, możnego Pana do ubogiego mieszkania, a wiedząc to, y znaiąc się bydź żebrakiem, do Ciebie bespiecznie przychodzę, miłosierdźia prosząc. Proszę tedy naprzod, rozszerz serce moie, aby nie było ściste do Darow Twoich. Proszę o odpuszczenie grzechow moich, tak względem winy, iako y karania. Proszę o wytrwanie w łasce Twoiey, y w swiątobliwym życiu dla miłości Twoiey. Proszę o utrapienie częste, bez grzechu iednak moiego, y cudzego. Proszę o ustawiczne pomnożenie w pokorze, w ubostwie, w czystości, w rostropności, w sprawiedliwości, w mocy, w strzemieźliwości, w cierpliwości, w nabożeństwie, w modlitwie, w rozeznaniu duchow, w umartwieniu passyi, y rozumie głowy mey, y insze łaski, y dary Twoie. Niech mam z łaski Twey czyste serce od myśli, y uczynkow złych, affektow nieporządnych, od myśli rzeczy stworzonych. Proszę o łaskę, abym we wszystkich sprawach moich szukał tego, co umartwienia, y doskonałości potrzebuie. Proszę Iezu moy Nayśłodszy, abym

abym wszystkie sprawy moie z taką doskonałością odprawował, z iaką się odprawić mogą, y iako Ty wiesz, żeby się odprawić mogły, y radbyś, żeby się odprawowały według świątobliwości vządzenia Twego. Proszę, żebym zawsze od Ciebie uprosił to, co się z chwałą Twoią zgadza. Proszę, żebym mogł iak naydłużey żyć w wielkiey świątobliwości, y z pożytkiem bliźnich. Niech trapię ciało moie surowie, bez naruszenia iednak lepszey rzeczy, to iest zdrowia. Proszę, żebym się spowiadał dostatecznie, y inszych Sakramentow pożytecznie użył, żebym się w wielkiey świątobliwości z ludźmi bawił, żebym z pożytkiem kazania słuchał. Proszę, żebym boleść miał wczesnego czasu, żebym nią za grzechy moie Tobie zapłacił. Proszę Dobro moie, abyś (: iak naypodobniey może bydz :) tak rządził Boże wszystkie siły, y zmysły moie, sprawy, y uczynki, iako Bostwo rządziło Swiętym Człowieczeństwem.

AKT dobrego Przedsięwzięcia.

Pełny ufności, ktorą mam w Wszechmocney Twoiey obronie, ponawiam przed Tobą Panie moy wszystkie moie przedsięwzięcia, ktorem Ci uczynił względem dochowania nienaruszoney wierności moiey. Wyrzekam się wszelkiego do rzeczy światowych przywiązania, chcąc odtąd całe do Ciebie należeć; a ponieważ raczysz przemieszkiwać we mnie, muszę się zapatrywać na siebie, iako na Kościoł żyiący Bostwa Twego. Niepostanie więcey nic światowego na tym ięzyku, na ktorym spocząłeś; niechcę nigdy niegodziwemi żądzami plugawić tego serca, ktoreś swoią poświęcił obecnością. Będę się usilnie starał zachować w czystości to ciało, ktore miało szczęście posilać się Ciałem Twoim. Spraw to moy Boże, aby te obietnice niebyły prożne, nie umykay odemnie wielowładney obrony Twoiey, gdy mi przyidzie utracić na iaki czas przytomność Ciała Twego, zostaway zawsze ze mną przez

taskę, y miłość Twoię:

Niedosyć na tym moy Boże! że dziś czynię przedsiewzięcia powszechne, przyrzekam Ci ieszcze w szczegulności, że się będę ćwiczył w tym dobrym uczynku N. że się będę strzegł tego występku N. uczynię memu nieprzyiacielowi tę przysługę; wstrzymam się od tey gry niebespieczney, będę unikał od tego zgubę duszy przynoszącego towarzystwa, będę na lepszych, y na cnotliwszych zabawach czas trawił, będę się pilniey przykładał do wypełnienia moiey powinności, &c.

AKT na upadnienie przed Bogiem w Naysw: Sakramencie.

Wielkości Boża upadniy na mnie. Nieskonczony Boga moiego Maiestacie przywal mię. Wysokości Boża podnieś mię iako możesz naywyżey, y upuść mię, niechay na doł, niechay pod ziemię, niechay w piekło, niechay głębiey piekła lecę, niechay grzeszny na twarz, y na wszystkę niegodność moię przed tak wielkim Sakramentem upadnę, niechay ziemię przebiię, niech pod iey dno wpadnę: tam gdzie Niezmierność Boża stoi, tam gdzie wielkiego Boga są stopy, niechay wpadnę, Bogu się pokłonię, Boga uczczę, Jemu się uniżę, pod Maiestat Jego, pod Nogi y stopy Jego, pod proch, y podnożek stop, y Nog Jego, ze wszystkim stworzeniem, z Tobą Boga moiego Matko, z wami Aniołowie, z wami wszyscy grzesznicy, y grzesznice, niechay wpadnę, niechay nas Bog tak zdepce, iako my robaki, y błoto depcem. Niechay tak po nas chodzi, iako my po ziemi chodzim: wszystko u Boga, co nieiest Bogiem, pod Nogami niech będzie, wszystko przed Nayświętszym Ciała, y Krwie Jego Sakramentem niechay upadnie.

AKT na wyznanie niegodności swoiey.

Niego:

Niegodny iestem Boga, niegodny Jezusowego Ciała, niegodny Sakramentu, niegodny Krwi Twoiey Panie. Grzeszny iestem, wynidź odemnie Panie. wynidź Krwi droga, wynidź Duszo Jezusowa, wynidźcie z Ciałem Jezusowym Osoby od Chleba opuszczone, wynidź przedziwny Sakramencie odemnie grzesznika, bom ziemia, bom proch, bom nie iest. Cień światła niechce, robak Boga niegodzien, proch się wstydzi Stworcy Nieba y ziemi. Wynidź odemnie Panie, bom grzeszny nad wszystkich grzesznikow, y grzesznice. Weźmiy Twoy nieskończony Maiestat, y wynidź odemnie; weźmiy nieprzebraną dobroć, y mądrość Twoię, y wynidź odemnie; weź nieskończoną wieczność y Bostwo Twoie, y wynidź odemnie. Wroć się do Nieba, ktoreś stworzył, do Domu Chwały Twoiey, bo niemasz u mnie dla Ciebie mieysca Swięty Panie. Niemasz Cherubinow, na ktorychbyś odpoczął moy Boże. Niemasz Kościoła, niemasz Ołtarza dla Ciebie. Wynidź odemnie Panie, bo proch, y robak osobno, a Bog osobno bydź powinien.

AFFEKTY NABOŻNY
Po przyięciu Nayśw: Sakramentu.

Sliczne Niepokalaney Panny Dziecie Panie JEZU, a słodki serca moiego Gościu dzisieyszy, przespiyże się iak naysmaczniey dziś u mnie, ale zaraz y ciału, y duszy, y wszystkim potrzebom moim Boską Ręką Twoią pobłogosław, mnie zaś potym po szczęśliwym skonaniu moim do swoiey także wiecznego błogosławieństwa gospody przyimiy. Niemogł się nacieszyć z udzieloney łaski Starozakonny Abraham, żeś u Niego z dobroci swoiey Boże łaskawy pod namiotem gościł, y w osobie trzech Aniołow wieczerzał; ale o! iak daleko większy mnie dziś łaskawości Twoiey zaszczyt potkał, żeś nikczemne naprzod usta moie, a potym wnętrzności nawiedził,

dźił, za coć ia iak naywiększe mogę dźięki oddaię; y na wieczną się obliguię wdźięczność. Niemniey y Marta S. szczęśliwa była, kiedy Cię chlebem, y szczerą ochotą częstowała. Mam ia dźiś Ciebie Naydroższy Zbawićielu w gospodźie serca mego, porywayże pokornych chęći moich, częstuy śię życzliwemi affektami memi; Ale w cnotach Swiętych bardzo ubogi iestem, abym godnie tak wielkiego Pana traktował, założćie mnie Niebiosa obfitośćią swoią, a pomożćie mi Gośćia mego, Boga mego, Jezusa mego częstować, mowiąc ze mną: Niech będźie pochwalony Przenayświętszy Sakrament. Amen.

Affekty Drugie.

Wszelkie stworzenie o dobry Jezu dźiwuie się, iżeś w Przenayświętszey Panny Maryi Matki Twoiey naysczystszy Żywot wstąpił, lubo Ona Niepokalana, y wszelkich cnot Swiętych, y łaski Twoiey ozdoby pełna była. Izali niemam bardźiey się dźiwić, żeś do mnie zstąpić chćiał, odemnie bydź przyiętym, y zatrzymanym, odemnie ubogiego, a sprosnego grzesznika. Ty tedy Panie chcesz we mnie przebywać? y między naczyniem Twybranych Twoich chcesz mię postawić, ktory dotądem był naczyniem szpetnym, y obrzydłym? y lubom z osobliwey łaski Twoiey przez pokutę iako mniemam, omyty iestem, izali przećie naczynie niegdy zeszpecone obrzydzenia nieuczyni? y takli we mnie mieszkać chcesz, y uczynić z serca mego naczynie na schowanie Swiętych Relikwij, y owszem Samego Bożego Ciała Twego?

Niechże Cię błogosławią o dobry Jezu wszyscy Aniołowie, ktory iako nierozdźielny Przyiaćiel chcesz się nierozerwanym zwiąskiem ziednoczyć z duszą moią.

Zdarzże, abym Cię Samego pragnął, y łaknął, żeby mię żadne światowe lubieżnośći, żadne ćiała roskoszy, żadne czartowskie zdrady od Ciebie nie oderwały.

Day

Day mi czuć skutki obecności Twoiey o dobry Jezu! pamiętam, żeś nigdzie bez pożytku przyimuiących Cię gospodą nie stanął.

Nayświętszą Matkę Twoię Maryą, gdy Cię w Żywocie swoim nosiła, napełniłeś wszelkiemi darami, y łaskami. Zacheusza Celnika, że Cię do domu swego przyiął, Niebieskim błogosławieństwem obdarzyłeś. Day też domowi memu, do ktoregoś wstąpił, hoyne Twoie błogosławieństwo, napełniy go obfitemi darami, y łaskami Twemi.

Pamiętam Nayłaskawszy Jezu, iż w Pismie S. o Tobie napisano, że Cię rzesza wszystka szukała, aby się dotknęła Ciebie, iż moc od Ciebie wychodziła, y wszystkich uzdrawiała. Otom ia nie tylko się Ciebie dotknął, alem y do siebie przyiął; niech, proszę Cię, wynidzie z Ciebie moc, ktoraby wszystkie słabości moie uleczyła, a nowe mi siły ziednała na służbę Twoię, y odpor pokusom nieprzyiacielskim. Amen.

Affekty Trzecie.

Pożądany, y kochany moy Sam Jeden Boże moy, oto Cię szukam, oto żądam, oto pragnę; y kiedyż mi otworzysz, kiedyż mi każesz, kiedyż mię przypuścisz do siebie? otworz, przypuść, y zawrzyi mię w sobie, mowiąc duszy moiey: otom Ja pożądany serca twego, otom ia wszytko Dobro twoie.

Boże moy, zupełne szczęście, całe Dobro, wiekuiste błogosławieństwo moie, odpądź odemnie proszę wszystkie przeszkody do iedności z Tobą, y do zażywania Ciebie: przypuść mię do siebie, skley mię w Samego Ciebie.

Szerokości bez granic, wysokości bez wierzchu, długości bez końca, głębokości bez dna, Boże moy niepoięty, niezmierzony, nieograniczony, Nieskończony; otom ia proszek, otom ia robaczek, otom ia cień, y prawdziwe nic. Ach! iaka międzу nami rowność, a przecie Ty mnie miłuiesz, y miłować mi się każesz, y pragniesz mnie Ty sobie, y mnie daiesz siebie, y tulisz się do mnie, y mnie zanurzasz w sobie.

O Dobroći naylepsza! o Godnośći Nayzacnieysza! Ciebie ia miłuię, y pragnę; poważam, y szanuię nade wszystko, ze wszystkiego serca mego, ze wszystkich śił wnętrznośći moich, ze wszystkiey duszy moiey, a niechcę nic od Ciebie tylko miłośći Twoiey, żebyś mię miłował, żebyś mi się miłować dał więcey, a więcey zawsze, y na wieki, y daley niż na wieki.

Panie, niewypuszczę Cię z serca mego, poki mi nie pobłogosławisz. Pobłogosław proszę, iako Ty chcesz, y umiesz, y możesz, sercu moiemu, aby Cię miłowało. Pobłogosław wszystkim duszy moiey śiłom, aby Cię nigdy nieobrażały. Odpuść mi grzechy moie, spraw postępek w cnoćie, day mi skuteczną łaskę do uchronienia śię grzechow moich, do nabyćia łaski Boskiey, y Chwały wieczney. Amen.

DZIĘKCZYNIENIE
Za Ciało, y Krew Pana Iezusową.

Dziękuię Bogu za Ciało Iezusowe, za Krew Iego, za Nayświętszy Sakrament, za to, com wźiął w Sakramenćie, y w Ciele Zbawićiela moiego, y we Krwi wylaney na Zbawienie moie. Dziękuięć Nayśw: Duszo Iezusowa za wszystkie dobrodźieystwa y łaski Twoie. Dziękuię wszystkim Kośćiołom, y Ołtarzom, z ktorychem kiedykolwiek brał Ciało Pańskie, Chleb żywota, y dusza moiey pośiłek. Dziękuię Tobie Słowo Wćielone, dziękuię Twoiey Boskiey, y Ludzkiey Naturze, do mnie w tym Sakramenćie skłonionym. Dziękuięć moy Iezu za Serce przebite, y nieskończone zasługi, y skarby, ktoreś złożył u mnie grzesznika. Dziękuięć za Chleb Anielski, za Mannę wszystkich słodkośći, za nadźieię Miłośierdźia Twoiego, za nieśmiertelnośći potrawę, za straż, y obronę ćiała, y duszy moiey, za pamiątkę cudow Twoich, y wieczney Chwały zadatek, za Wiatyk na drogę wiecznośći, y Opatrznośći Twoiey wyprawę, za Stoł, y wieczerzę Pańską, za Ciała, y Krwie

Two-

Twoiey Sakrament pokorniec, y serdecznie dziękuię.

ZADZIWIENIE WIARA
Po Kommunij Swiętey.

O mnie szczęśliwemu, coż ia to słyszę! co to duszy moiey tak mile mowi: Zdrowie Twoie iestem. O zaprawde Bog Sam w Troycy Przenayswiętszey, Boga Oyca Syn Jednorodzony Jezus Chrystus. Y ktoż nademnie dziś szczęśliwszy, kto błogosławieńszy? gdyż ia tego mam u siebie, ktorym się cieszą wszyscy, ktorego wszyscy miłuią, y Onemu służą: ale od cudu wszystek truchleię, iż ia będąc tak grzesznym, iż nad wszystkich słusznie naygrzeszniey szym nazwać się mogę, a przecie doznawam tak wielkiey łaski Jego. O cudo zaprawdę nigdy niesłychane! oto ia proch y błoto, a Bog Sam nieokryślony iest we mnie z ludzkością Przenaybłogosławieńszą, y w onym Ciele, ktore za mnie katowane y biczowane było, Krew mi swoię własną daiąc za napoy naykosztownieyszy, ktora z Boku Jego Przenayświ: wypłynęła. Izaliż to nie cudo? kiedy ia nędzne stworzenie prochu mnieysze będąc w Oczach Boskich, a mam zakryć Jego Wszechmocność w sobie, ktorey Niebo y ziemia pełne są, a ieszcze nad to, aby się ia przez Niego takze nieśmiertelnym, y godnym Krolestwa Jego stałem. Czego wszystkiego iż ia rozumem moim poiąć niemogę, wiarą temu zupełnie wierzę, y z tym umrzeć pragnę, przy tey nadziei, że ia przez ten Sakrament zbawienia nabędę. Co umocniy Nayslodszy Jezu łaską Twoią S. we mnie, aby mi to przyięcie niebyło na zatracenie duszy moiey, ale na zbawienie wiekuiste, iako ia mocno wierzę, y spodziewam się. Amen.

MODLITWA
O łaskę Bożą dla uwarowania się grzechu.

Oto

Oto ia Panie doznałem dziś wielkiego Dobrodzieystwa Twego, ktorego ia nigdy niegodzien byłem, kiedym się stał przez przyięcie Przenayśw: Sakramentu Tobie Bogu moiemu Towarzyszem, y Przyiacielem. A gdyż wiem, iż tego niiako wdzięczniey mnie utrzymać nienależy, tylko gdy się dla Ciebie samego grzechu warować będę; ale iż to nie moiey władze iest, tylko Twoiey, przetoż Cię moy Boże proszę przez tę miłość, dobroć, dla ktoreyto uczyniłeś mię tak godnym, dayże mi też y to, abym ia łaskę Twoię mogł dziś, y zawsze otrzymać, ktoraby mię od grzechu wszelakiego broniła, do zwyczaiow złych wracać się niedopuszczała, y iako się pomnażać w Miłości Twoiey, zawsze mię naucząła. Amen.

SUPPLIKI KROTKIE
Ktore teraz oddasz Panu Iezusowi, a po nich twoiemi, iakoś zwykł, y powinien, pożegnay się affektami.

Wdzięczny duszy moiey Oblubieńcze, ponieważ że Cię iuż mam w domu moim, proszę, wypełniy żądze moie, ktoreć oto ta moia supplika pokornie spisana, wiadomości Twoiey podaie; a wypełniy ie ową miłością, ktorą nas umiłował Oyciec Twoy Niebieski, daiąc nam Ciebie za nauczyciela, y Zbawiciela. Wypełniy dla oney miłości, ktorą według woli Oyca swego stałeś się dla mnie Człowiekiem, dla mnieś w ubostwie pracował, cierpiał, y umarł.

Proszę Cię przez onę miłość, ktorąś mi oświadczył, dziewięć Mieśięcy mieszkaiąc w Żywocie Macierzyńskim, Narodzenia swego mieysce sobie obieraiąc między bydlęty w stayni, przyimuiąc ułomność dziecinną, Krew dla mnie osmego dnia leiąc, biorąc Imię Iezus (: to iest Zbawiciela :) uciekaiąc do Egyptu, poszcząc, modląc się, pracuiąc, nauczaiąc, dobrze wszystkim czyniąc, łaskawie się z grzesznikami obchodząc. Dayże mi dziecinne występki, y niewiadomości młodych lat moich opłakać.

Proszę

Proszę Cię przez onę miłość, ktorąś pokazał na ostatniey wieczerzy, Swięte Ciało Twoie zostawuiąc nam na pokarm; niechże tego Nayśw: Sakramentu godnie zażywam, y z pamięci moiey dobrodzieystwa tego niegubię.

Proszę Cię przez onę miłość, ktora Cię do Ogroyca wprowadziła na poimanie, gdyś smutek rownaiący się śmierci ponosił, krwawym Potem spłynął, a nie day mi tesknić w tych utrapieniach, ktore na mnie Swięta Wola Twoia przepuści.

Proszę Cię przez onę niepoiętą łaskawość, ktorąś niewdzięcznemu Iudaszowi pokazał, przypuszczaiąc go do pocałowania Twarzy Twoiey, a uczyń mi podobney z bliźnim moim łaskawości.

Proszę Cię ieszcze przez onę miłość, ktorąś dopuścił, aby Cię wiązano, szarpano, popychano, policzkowano, pluwano, kopano, słowy łżono, przed niesprawiedliwych Sędziow stawiono, niesłusznie na Cię skarżono, godnego śmierci dekretowano. Niech ia też dla miłości Twoiey wszystkie obelgi, krzywdy, słowa uszczypliwe cierpliwie znoszę.

Proszę Cię, o Iezu Kochanie moie przez onę Miłość, ktorąś dla mnie podiął sromotne obnażenie u słupa, y bolesnych Ran pięć tysięcy, czterysta, czterdzieści, y sześć na Ciele od biczow, a siedmdziesiąt, y siedm w Głowie od cierniowey Korony otrzymał, niech y mnie wszytkie bicze, y rany lekkie będą, a Twoie Swięte boleści z serca mego niech niewychodzą.

Proszę Cię ieszcze przez onę miłość, ktora Cię do Krzyża przybiła, za krzyżownikow własnych modlić Ci się kazała, y w cięszkich boleściach aż do Smierci trzymała: niech y ia statecznie trwam w cnocie, w miłości Twoiey, y w miłości nieprzyiacioł moich.

Nakoniec o! Iezu naywiększa Pociecho moia, proszę Cię przez pięć Ran Twoich Przenayśw: przez tę Krew, ktora z nich na zbawienie moie wypłynęła, przez gorzką śmierć Twoię, Pogrzeb, do piekłow wstąpienie, Zmartwychwstanie, powrocenie do Oyca. Przez wszystkie moc,

władzę

władzą, chwałę, którą masz na ziemi, y w niebie, y mieć ią będziesz na wieki, niewypuszczayże mię z Rąk Twoich, z opieki Twoiey, ale mię tam zaprowadź, gdzieś mię stworzył: a Zmarłym wiernym do mego ratunku należącym, day z miłosierdzia Twoiego wieczny odpoczynek. Amen.

INNE SUPPLIKI
Albo Punkta niektore, o co masz Boga prosić po Kommunij S. y inszych czasow.

Jeżeli dotknienie szaty Jezusowey wielkie łaski ludziom przynosiło, bez wątpienia Sam Chrystus w Sakramencie przyięty więcey nam czynić może, bylebyśmy żywą Wiarę mieli, że da, o co prosić będziemy; bo ten Pan dobrze zwykł płacić za gospodę, gdzie Go dobrze przyimuią; mowiła S. Teressa do swoich Siostr Zakonnych. Więc wten czas naylepiey prosić, gdy Chrystusa Sakramentalnie obecnego u siebie mamy, albo też na Ołtarzu wystawionego; bo tak o Jego dobroci immaginować sobie możemy, że się nas pyta: coż chcesz, abym ci uczynił? mowże tedy pokornie.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże nam wszystkim, abyśmy przeyźrzeli, y znali Ciebie, znali nas samych iako naylepiey.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże nam wszystkim miłość Twoię nade wszystko, iako Ty wiesz, chcesz, y godzien iesteś.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże nam wszystkim skuteczne grzechu wszelkiego, a zwłaszcza śmiertelnego obrzydzenie.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże nam wszystkim łaskę do wypełnienia Nayświęt: woli Twoiey, do zachowania Przykazań Twoich, y powinności każdemu stanowi przyzwoitych.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże wszystkim w bliskiey do grzechu śmiertelnego okazyi, a zwłaszcza do utraty łaski ostateczney, albo pierwszey niewin-

niewinnośći pomoc, aby zwyciężyli, y mocno przy Tobie stali.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże tym wszystkim, ktorzy teraz są w grzechu śmiertelnym, łaskę skuteczną do skruchy, y pokuty prawdźiwey; naprowadź ich na Spowiednikow dobrych, ktoryby im pomogli tak, iako potrzeba do zbawienia.

Panie przez wszystkę dobroć serca Twoiego! dayże wszystkim około nawrocenia dusz ludzkich pracuiącym ducha Apostolskiego niezmordowanego; podwyż Kościoł S. Katholicki, a wygub wszystkie błędy Pogańskie, y Heretyckie, aby tak wiele dusz Krwią Twoią odkupionych na wieki nieginęło.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże wszystkim Poganom, Żydom, Heretykom, aby Cię poznali, y w Wierze prawdźiwey serdecznie miłowali.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże wszystkim miłość, y miłosną pamięć gorzkiey Męki Twoiey, y boleśći Nayświętszey Maryi Matki Twoiey.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże wszystkim serce takie, iakie mieli wszyscy Chrześcianie, w Wierze nieporuszone, w iedności stateczne, w miłośći Twoiey nieodmienne.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże Duszom w czyscu goraiącym pokoy wieczny, y widzenie Swiętey Twarzy Twoiey, osobliwie też za żywota swego do Nayświętszego Sakramentu nabożnym.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże Kośćiołowi Katholickiemu Pasterzow mądrych, y cnotych, ktoryby y sami nieginęli, y owieczki wszytkie sobie powierzone do Nieba zaprowadźili.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże wszystkim utrapionym pociechę, desperuiącym nadźieię, zawźiętym iedność y zgodę, zatwardźiałym serce skruszone do pokuty.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże nam wszystkim boiaźń strasznych Sądow Twoich, ale

boiaźń

boiaźń Synowską, żebyśmy Cię nieobrażali, dla tego żeś iest nieskończenie dobry.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże nam wszystkim gorącą miłość, y nabożeństwo do nayśw: Sakramentu, poki żyiemy; a w godzinę śmierci day nam ten posiłek na żywot wieczny.

Panie przez wszystkę dobroć Serca Twoiego! dayże nam wszystkim, aby w tym życiu ostatni był Pokarm nasz Nayświ: Sakrament, ostatnia myśl nasza o Męce y Smierci Zbawiciela naszego, ostatnie słowo Naysłodsze Imie JEZUS. Amen.

UĆIECHY
Z Panem JEZUSEM dusze nabożney.
Pierwsza Ućiecha.

Kędyż iuż teraz on Twoy Maiestat, w ktorymeś śię na Gorze Synai pokazował Jezu Naymilszy? kiedyś za dotknienie, y za dworne weyźrzenie na Arkę Twoię, patrzących śmiercią pokarał! o Zbawićielu! kiedyś wszedł dziś do serca mego ubożuchnego domku, uczyniłeś nad wszelkie pomyślenie rzeczy niepodobne, a tym bardźiey gdyś wszedł do serca grzesznika iednego, wszak to ia bliżey Ciebie dziś, niżeli oni co na Arkę patrzyli: a co większa iestem we wszystkich Twnętrznośćiach Twoich. O cudo? Ty rządźisz Niebem, y źiemią, Ty sądźisz iednych na potępienie, drugich na wieczną Chwałę, a przecie ze wszystką Chwałą zniżyłeś śię do mnie, a przetoż inaczey mowić niemogę, iż tylko dla tego uczyniłeś to, abym potym niemiał wymowki, iż opodal było zbawienie. O wielki związku miłośći! y mogłżebym ia iuż inney myśli bydź, abym Cię przez to nie zamiłował: Nieszczęśliwybym był nad nieszczęśliwemi, gdybym o tym y pomyślić miał. Miłuię Cię nad wszystko Jezu moy, y tego chcę, y pragnę na wieki. Miłuię Cię Zbawićielu moy nad własną duszę moię, nad

zdro:

zdrowie, y nade wszystko, coby mi tylko było podobne do miłości. Miłuię Cię na wieki wespół z duszą moią, z ciałem, y ze wszystkiemi myślami, y umieiętnościami memi, boś mię też Ty nader umiłował, iż nie tylko dałeś duszę Twoię dla mnie, ale y do tych czas własną Krwią, y Ciałem Twoim karmisz mię. Ktory żyiesz, y Krolujesz z Bogiem Oycem, w iedności Ducha Swiętego, Bog na wieki wiekow. Amen.

Druga Ućiecha.

O iako to wielka dobroć Twoia o słodki y Kochany Jezu, kiedym miał duszę moię trądem grzechu zarażoną, prosiłem Cię, Panie rzekniy słowo, a będźie zbawiona dusza moia; a Ty z miłośći wielkiey przyszedłeś Sam do domu serca mego, lepszy nad Samarytana z oleykami kosztownemi, z skruchą, y żalem, abyś Ty snadź Sam lepiey zrozumiał chorobę, y niedołężność moię. Ja Tobie powiedźiałem, iż tam plugawo, a Ty przećie wniśc niebrzydźiłeś się, y uczyniłeś, iakobyś tego nie rozumiał. Izaliż to nie miłość? o wielka zaprawdę! y iakoż niemam tego bydź wdźięczen, kiedyś Ty więcey dla mnie, a niżelim ia Ciebie prosił, uczynił. Ale co mowię wdźięcznym? zdrowie własne, gdybyś tego pragnął, powinien będę dla Chwały Twoiey położyć, co iż tego teraz niemogę uczynić, przetoć oddaię na fant serce moie, ktore iż z śiebie niemoże bydź Tobie wdźięczne, dla tegoż Cię proszę, napełniy go łaską, a żeby to wdźięczne było Ciebie chwalić, y według Ciebie żyć umiało. Amen.

Trzecia Ućiecha.

Y kogoż ia mam wybornieyszego nad Cię Kochany Jezu pod słońcem, albo w Niebie szukać? albowiem ieżeli chcę miłośći, Ty Miłość Nayszlachetnieysza nad wszystkie ziemskie miłośći; ieżeli roskoszy, Ty Sam tylko iedyna roskosz nayućiesznieysza, y naczystsza; ieżeli bogactw, Tyś naywiększe, boś Ty Skarb Niebieski, cena nieoszacowana, przepaść niezgruntowaney dobroći; ie-

żeli

żeli honoru, kiedy Ciebie mam, iestem naywyższym, boś się dla tego tożył, abyś mię w dziedzictwie Twoim Krolewicem uczynił. Owo zgoła, kiedybym tylko pomyślił nad Cię chcieć mieć co lepszego, niegodzienbym, tylko aby się zaraz wszystkie stworzenia tey wzgardy nademną zemściły. Przetoż ia teraz moy Kochany Jezu nieproszę Cię, abyś mię iuż więcey miłował, bo ia tego nieiestem godzien, ale o to, abyś mi tylko pozwolić raczył, żebym Cię od tego czasu nad wszystkie stworzenia zamiłować mogł, y nic innego w sercu nie mieć, tylko Ciebie, a w ustach Imie Twoie Swięte. Amen.

Czwarta Ućiecha.

Czemuż mi się w ramiona nieprzemienią wszystkie członki moie, abym ia Ciebie o Naysłodszy Jezu moy ze wszystkich stron tym doskonaley obłapić mogł. Bluszcz ziele iako potężnie bliskiego się drzewa chwyta, aby przez iego stałość mogło bydź wywyższone: a mnie przy ktorym drzewie słuszniey się zatrzymać, ieżeli nie przy tym, na ktorym Ty Owocu naywdzięcznieyszy umarłeś. Lecz kochany Jezu moy śmiertelność moia obciąża mię do ziemskich rzeczy, iż y bespiecznie weyźrzeć niemogę ku Tobie, przetoż Cię teraz proszę, wciągniyże mię za sobą, y ziednocz mię sobie tą tak słodką Miłością Twoią, abym ia stawszy się z Tobą iedno, mogłem także wiecznie z Tobą krolować na wieki. Amen.

Piąta Ućiecha.

O Naysłodszy, y Nayłaskawszy, naypięknieyszy, naymilszy, niewysławiony, nieoszacowany, nieporownany Boże, Panie, y Kochanku moy Jezu Naylitościwszy, oto stanąłem przed Tobą, abyś ze mnie sobie iako pokory, tak mądrości, miłości, albo iakiey inney cnoty przybytek uczynił; czemuż wżdy Miłosierdzie Twoie zatrzymywasz, alboż to występki moie są mocnieysze nad dobroć Twoię? wszak Ty iesteś dobroci przepaść niezgruntowana. Jeżeli skruchy pragniesz, żałuię serdecznie, żem Cię kiedy

dy grzechem obraźił. Jeżeli dosyćuczynienia, ćiało y wolą moię poddaię; iż chcę natychmiast pokutę wypełnić, nad co więcey nic wymowić niemogę; tylko to, iż od Oblicza Twoiego nieodeydę, aż mi łaską Twoią S. pobłogosławisz, aby się wszelakie cnoty w sercu moim rozmnożyły, y na wieki mieszkanie mieć we mnie mogły, ktoreby Oczy Twoie ćieszyły. Amen.

Szosta Ućiecha.

Ponieważeś nie wzgardźił, mnie grzesznemu stanąć śię przez przyięćie tego Przenayśw: Sakramentu za nayw iernieyszego Przyiaciela, przetoż y ia o Jezu Nayslodszy wydać śię iuż niebędę, tym Cię obowiązać, abyśmy sobie wzaiem iako Przyiaćiele przyobiecali. Chcę ia albowiem, y pragnę tego serdecznie, abyś Ty o mnie miał pilne staranie, tak ia też o Tobie za pomocą Twoią: abyś się kochał we mnie, a ia też w Tobie za łaską Twoią: Ty abyś bronił ćiała y duszę moiey, a ia też Przykazania Twoie abym według woli Twoiey S. wypełniał: a naostatek abyś był do śmierći we mnie, a ia zaś abym o Tobie na wieki myślił, y Ciebie miłował ze wszystkiey duszy moiey. Co żeby śię z mey strony warowniey stało, natychmiast przy Obecnośći Nayśw: Panny Matki Twoiey, y Aniołow SS. wyrzekam śię dla Ciebie czarta, ćiała, y świata, wszystkimi affektami mymi; tylko niechay proszę co prędzey łaska Twoia przystąpi, abym ia tę obietnicę uczynkiem wykonywał. Amen.

Siodma Ućiecha.

Jakoż Cię iuż o Ulubiony Kochanku Jezu nayroskosznieyszy mam zapomnieć, kiedyś się Ty mnie pytał, y iesteś ochłodą serca mego; kiedyś Ty żywot, świattło oczu moich, poćiecha w utrapieniu, y iedyne pieśćidło: kiedyś Ty Korona wszelakiego pożądania, raiem serca mego, ogrodkiem duszy moiey, zastawą Chwały Niebieskiey, weselem na wygnaniu, lekarstwem w ranach: kiedyś Ty łaskawy zemśćićiel nad grzechami memi, nauczyćiel nieumieiętnośći moiey: kiedyś Ty iest gniazdem duszy moiey.

moiey, w ktorym ona odpoczywa; Zwierciadło, w ktorym niedoskonałość swoię widźieć może; Skarb nieoszacowany, w ktorym śię dusza moia wychwala; y iakoż ia mowię mam zapomnieć Ciebie, kiedyś Ty mnie, y duszy moiey iest wszystkim. Niezapomnę o Jedyna Miłośći moia! luboś mi nigdy nic dobrego nieuczynił; bo inaczey bez Ciebie y ziewnąć niemogę, kiedyś Ty iuż iest sercem moim: y ślubuiąc to, iż nieuspokoię skroni moich, ani snu na oczy przypuszczę, aż znaydę wprzod mieysce dla Ciebie w sercu moim, ponieważ y Ty o mnie masz, iako uznawam, codźień, y w naymnieyszą minutę staranie. Co umocniy łaską Twoią Swiętą, Ty ktory żyiesz, y kroluiesz Jezu moy na wieki. Amen.

MODLITWA
Do Boga Oyca.

Nie w godnośći, ani w zasługach moich ufam o Boże moy, y Stworco wiekuisty, iż śię ia tak bespiecznie przygarnąłem z wołaniem moim przed Oblicze Twoie; ale iż mi Syn Twoy Jednorodzony Chrystus Jezus Zbawićiel moy przyobiecał to, iż iako prędko przez przyięcie Ciała, y Krwie, w Przenaysw: Sakramenćie ziednoczę śię z nim, Ty zaraz sprawiedliwośći swoiey względem Niego ustąpisz, y mnie śię łaskawym stawisz. Przetoż ia ufaiąc temu o Boże moy, a gdyżem Ci śię stał dłużnikiem za niezliczone dobrodźieystwa Twoie, nierozumiem Ci niiako lepiey, iako tak odwdźięczyć, gdy ia Tobie będę ofiarował, co mnie iest naymilszym, a Twoim upodobaniem; iako Jezusa Chrystusa Syna Twego, z ktorym śię ia dźiś iedno stałem, ktorego to ia Tobie dźiś oddaię, y ofiaruię serca mego wszystką ochotą; Ten Sam, proszę Cię pokornie, niechay będźie Tobie z zasługami swemi godnym podźiękowaniem, y naywdźięcznieyszym odwdźięczeniem, mnie zaś za grzechy moie dosyćuczynieniem, zastawem łaski Twoiey, nakoniec upewnieniem o Chwale wiekuistey. Amen.

Modlitwa Druga.

Dzięki Tobie o Panie Swięty Oycze wszechmogący, y Wieczny Boże oddaię, żeś grzeszną y niegodną duszę moię nie z żadnych zasług moich, ale z samego miłośierdźia Twoiego pośilić raczył drogim Ciałem, y Krwią Syna Twoiego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa; oraz proszę Cię, aby ta Swięta Kommunia nie była mi winą na karanie, ale zbawienną przyczyną na odpuszczenie; niech mi będźie zbroią Wiary, y tarczą dobrey woli, niech będźie występkow moich wyniszczeniem, pożądliwośći złey, y nieczystośći wykorzenieniem, a miłośći Boskiey, y ćierpliwośći, pokory, y wszystkich cnot przymnożeniem, przećiwko zdradom nieprzyiaćioł wszelakich widomych, y niewidomych mocną obroną, zmysłow moich doskonałym uspokoieniem, z Tobą o Jedyny, a prawdźiwy Boże stałym złączeniem, y żyćia moiego szczęśliwym dokończeniem. Zaprowadź mię na one niewysławione Gody, gdźie Ty Oycze dobrotliwy z Synem Twoim, y z Duchem Swiętym, Niebieskim Obywatelem, doskonałym nasyceniem, kochaniem zupełnym, y szczęśliwośćią wiekuistą. Amen.

Modlitwa Trzecia.

~~[illegible]~~

Nayświętszy Oycze, oto ia nayniegodnieyszy sługa Twoy, w Twoiey niewypowiedźianey ufaiąc dobroći, przyiąłem ukochanego Syna Twego, Pana naszego JEZUSA Chrystusa, y onego w sercu moim, iakoby rzecz moię, y mnie złączoną, ieszcze dotąd trzymam. Tego tedy Syna Twego, nakształt sprawiedliwego Symeona na łono moie biorąc, ofiaruię Tobie takim affektem y intencyą, iaką Siebie Samego na Chwałę Twoię ofiarował, w żłobie leżąc, y wisząc na Krzyżu. Weyźrzyj dobry Oycze na tę Ofiarę, ktorą ia niegodny podnożek Twoy ofiaruię Tobie Bogu memu Żywemu y prawdźiwemu na wieczną część, y chwałę, y nieskończone upodobanie Twoie.

Ofia:

Ofiaruię Onegoż za mnie, y za wszystkich tych, za ktorych zwykłem, y powinienem się modlić, na dziękczynienie za wszystkie dobrodzieystwa nam wyświadczone, na nadgrodę wszystkich cnot, y dobrych uczynkow, ktoreśmy z niedbalstwa naszego opuszczali: na uproszenie łaski, y miłosierdzia Twego, ktoreby nas od wszelkiego złego, y od grzechow zachowało, oraz w wszelkiey cielesney, y duszney potrzebie przytomnością swoią cieszyło, y przez szczęśliwe zeyście z tego świata do wiecznego zaprowadziło wesela.

Naostatek ofiaruię Iegoż samego za odpuszczenie grzechow moich, y za dosyćuczynienie karaniom, ktorych wielkość przeszła liczbę dziesięć tysięcy talentow, na ktorych wypłacenie, poniewaź się znam bydź wielce niezdolnym, dla tego pokornie przed Tobą upadaiąc, wyznawam Oycze naydobrotliwszy winę swoię; w gorzkości Męki naynie winnieyszego Syna Twego (: w ktorym Ci się stało wielkie upodobanie według świadectwa Twoiego :) y przez Niego obiecuię skuteczną poprawę, y dosyćuczynienie za grzechy moie, ofiaruiąc Ci plagi, y trzy Onegoż, y dosyćuczynienie, przez ktore On, na Krzyżu wisząc, wszystkie grzechy świata tego zgładził.

Pamiętay też Panie na sługi, y służebnice Twoie, ktorzy nas poprzedzili w znaku wiary, y zasnęli we śnie pokoiu, za ktorych wszystkich, y za każdego zosobna (osobliwie za N. N.) ofiaruię tę Nayświ: Kommunią Ciała, y Krwie Syna Twego, ktorąm ia teraz przyiął, prosząc, abyś przez Iey nieskończoną wagę, y przez zasługi wszystkich Swiętych, grzechy ich odpuścił, y od karania za nie łaskawie ich uwolnił. Amen.

MODLITWA
Do Pana IEZUSA.

O dobry

O dobry Iezu! o słodki Iezu! o naymilszy Iezu! o Iezu iedyne zbawienie, y pociecho moia! a zkądże mi to, że przychodźisz do mnie? że do nieczystego serca wielą nieprawośći, y grzechow sprosnośćiami zaszpeconego skłaniać się nie wzdrygasz? niech będźie błogosławiona słodycz miłośći Twoiey, ktora Cię do tego przywiodła, abyś mię ubożuchnego nawiedźił. Z głęboką pokorą, y nayniższą uniżonośćią do Nog Twoich Nayśw: upadaiąc, y one serdecznie całuiąc, powinną część oddaiąc, pokornie prosząc, abyś mi wybaczyć raczył, żem z takim niedbalstwem, y z tak wielkim rozerwaniem, y oziębłośćią Ciebie Pana mego przyiął. Przepuść mi Iezu Naydobrotliwszy, y przez zbawienną Smierć Twoię zgładź tę wielką moię nieprawość, y cokolwiek iest ze mnie niedbalstwa, Ty Sam przez się racz obfićie nadgrodźić. Proszę tedy, racz tę moię Kommunią do Serca Twego przypuśćić, y w oney miłośći y ćierpliwośći, w ktoreyeś się Sam na Krzyżu ofiarował, Bogu Oycu onę chćiey ofiarować. A teraz o dobry Iezu ofiaruiąc, y oddaiąc niegodne serce moie, prosząc, abyś ie omył oną Naydroższą wodą, ktora z miłośći Twoiey ku nam z Nayświęt: Boku Twego wytrysnęła; racz ie skropić, y pośilić onym nayzacnieyszym winem Nayświętszey Krwie Twoiey, ktore prasa Krzyżowa z wdźięcznego grona ubostwionych Pierśi Twoich wyćisnęła. Amen.

Modlitwa Druga.

O iakoż to słodkie moy kochany Iezu Twoie obłapienie, o iako poczćiwe dotknienie, o iako roskoszne złowarzyszenie! iżaliż ia niemam tego żałować, żem Ciebie dobra tak roskosznego dawno niepragnął, zaprawdę żałuię serdecznie, dźiś albowiem z dotknienia Twego stałem się czystym, z złowarzyszenia Swiętym, z obłapienia Oblubieńcem Boga y Zbawićiela mego, a co większa iednym z

Tobą, ktory żyiesz, y krolujesz Bog w Troycy Swiętey Jedyny na wieki wiekow.

Niewysławione Twoie Miłosierdźie Panie Jezu wielbię, y chwalę, y wielbić na wieki wiekow będę, iżeś mnie dźiś niegodnemu pozwolił przyiąć ten Przenayśw: Sakrament Ciała y Krwie Twoiey, w ktorym Ciałem, y Duszą przytomny iesteś, ktory niechay mi będźie, proszę Cię pokornie o Nayłaskawszy Jezu, wyniszczeniem grzechow moich, umocnieniem słabośći, potwierdzeniem przeciwko nieprzyiaciołom dusznym, y cielesnym, uproszeniem odpuszczenia, filarem łaski, uleczeniem żywota, pamiątką Męki Twoiey, w tym pielgrzymowaniu podrożną ochłodą; nakoniec aby mię idącego zaprowadźił, błądzącego nawroćił, poniewieraiącego się łaskawie przyiął, tonącego zatrzymał, upadaiącego wzmagał, y podniebieniu memu smak przywrocił, żebym iuż ia okrom Ciebie nie smakował sobie nic słodszego, nielubił nic pięknieyszego, nieszukał nic wdźięcznieyszego, niepragnął inney okrom Ciebie miłośći, roskoszy, niestarał się o zacnieysze godnośći, niebał się żadney przećiwnośći, ale abym tylko Tobie Samemu będąc źiednoczony, od tego czasu nic innego, tylko Ciebie Samego za ieden cel życia mego miał, aż pokibym Cię w Krolestwie Twoim nieoglądał, w ktorym Cię za łaską Twoią widźieć obiecuię. Amen.

Modlitwa Trzecia.

Niegodźienem Panie Boże moy, iuż to sam widzę, aby mię źiemia nośiła dla niewdźięcznośći, y niedbalstwa mego, oto bowiem ledwie odszedłem od Stołu Niebieskiego, a iuż w sercu inna chęć, w myślach okazye prożne bawią się: wszystko uznawam to bydź, iż prożnych rzeczy miłość sprawuie. Więc że mi tak licha, y nędzna rzecz bardzo szkodliwa iest, upadam przeto do Nog Twoich Przenayświętszych, Nayłaskawszy Naylitośćiwszy Dobrodźieiu moy, Boże y Zbawićielu moy,

ratuy

ratuy mię, y wybaw mię od tey szkodliwey zarazy. Rany Twoie Swięte są źrzodłem miłości żywey, miłości Swiętey, miłości Niebieskiey, w ktorey wszelaki duch ożywia się: spuść przeto Nayłitościwszy Odkupićielu z tego skarbu a by iedną kropelkę miłośći tey na serce moie, aby wszystkie niedoskonałości moie wyniszczyła, żebym iuż od tego czasu nieczym niemyślił, tylko o Tobie; nie mi się niepodobało tylko Ty; żadney rzeczy niekochał, tylko ktora z Rąk Twoich Przenayśw: y według woli Twoiey S. będzie.

Zniewolże teraz sobie, gdyż czasu powolnieyszego nie masz, o kochany Iezu moy serce moie w grzechach dawno skamieniałe, zrań wszystkie wnętrzności miłością Twoią, niechay tylko Ciebie pragnę, niechay niemogę żyć tylko z Tobą. Ty sam bądź zawsze nadzieią moią, Ty ufnością, bogactwy, uciechą, weselem, odpoczynkiem, y uspokoieniem moim; Ty pokarmem, słodkością, zapachem, przyiemnością, pokoiem, otrzezwieniem, ucieczką, pomocą, mądrością moią; Ty osiadłością, y skarbem wszystkim moim, w ktorego aby się wlepiła ze wszytkim dusza moia, także y myśl moia, w ktorymby na wieki żyć mogła. Amen.

MODLITWA
Do Ducha Swiętego.

Dawco darow, y Pocieszycielu moy Duchu S. coż Ci oddam za wszystkie niezliczone Dobrodzieystwa Twoie; ofiaruię serce moie ozdobione Ciałem Jezusa Chrystusa, ktory niech Ci podziękuie moim, y wszystkiego stworzenia imieniem za wszystkie łaski Twoie; ia zaś proszę Cię, Duchu S. w Imię Tegoż Pana Jezusa we mnie obecnego, odpuść winę grzechow moich, y karania, day mi życie czyste, y godne do tego Nayśw: Stołu przystępowanie, bądź mi w życiu, y przy śmierci Pocieszycielem, y nie przestaway mię łaskami Twoiemi do duszy, y ciała należącemi opatrywać. Amen.

Modli-

Modlitwa Druga.

Duchu S. przybądź, a ucierz Iezusa moiego we mnie przytomnego, niech ia Tobą żyię na wieki. Pomnoż we mnie Wiarę, Nadzieię, y Miłość; day mi rostropność, wstrzemięźliwość, mężność, sprawiedliwość; napełniy mię darami Twoiemi: mądrością, wyrozumieniem, poradą, mężnością, umieiętnością, pobożnością, boiaźnią. Rozmnoż we mnie owoce bytności Twoiey: miłość, pokoy, cierpliwość, nieskwapliwość, dobroć, dobrotliwość, cichość, wierność, skromność, y czystość. Amen.

MODLITWA
Do Nayśw: Panny Maryi.

O Panno dziwnie osobliwa, y osobliwie dziwna! o Matko błogosławiona ufanie moie, ucieczko moia, Matko Boska, y Matko moia, ktora wiele możesz, stoiąc przy Boku Krola wszystkich wiekow, posadzona na Prawicy Wszechmocnego Syna Twego, nakłoń ku mnie ucha Twego, bo potrzebuię pomocy Twoiey u Stworzyciela moiego, ktory niewymownie mię nakarmił Ciałem, y Krwią swoią: widzę, co mi za dobrodzieystwo uczynił, wiem, iakom mu za to służyć powinien, ale czuię, że tak wiele dziękować niemogę, iako wielkie są Iego dobrodzieystwa. Przetoż Ciebie proszę grzesznych Rzecznico, abyś odemnie mowiła, y Imie Iego nayświętsze błogosławiła, chwaliła, wielbiła. Niech będzie pochwalony na wieki, że mi miłości swey upominek zostawił, wszytkiego dobra zastaw dał, gdy ten Nayśw: Sakrament postanowił. Niech będą napełnione usta moie chwałą, wesołą melodyą, abym Mu śpiewał Alleluia, że mię na tę Świętą biesiadę Swoię wezwał, Kielichem Krwie swoiey upoił, y mocą Ciała swoiego utwierdził; proszę Cię Raiu roskoszny, odday dzięki Bogu moiemu za tak wielkie dobrodzieystwa, a proś, żeby mię ten Pokarm ożywiaiący

cy utwierdził w życiu duchownym. Ziednay mi to, a:
bym ia w sercu moim tego Skarbu mogł strzedz, y do:
trzymać, aby zmaza grzechowa nieznalazła w sercu mo:
im, ale niechay będźie Ogrodem roskoszy Niebieskich,
łąką wdźięczną kwitnącą wiecznemi kwiatkami
cnot, abym umarł wszystkim rzeczom przemiiaiącym,
a ustawicznie wzdychał iako czysta Synogarlica do Pa:
na moiego. Niechay się rozmiłuię osobności, strzegąc
pokoiu wnętrznego: skosztowałem szczęścia wiecznego,
słodkości y oleykow Niebieskich wdźięczny mię zapach
zaleciał: ale ieśli mię naywonnieyszy kwiat Jezus
moy odeydźie, znowu piekielny smrod uczuię. Także
mię rządź Ty Sama Nayświ: Panno, abym był godny
wysłuchania Twego. Okazał mi Naymilszy Syn Twoy
łaskę, ukażże mi też Ty Matko miłośierdźia miło:
śierdźie Twoie. Azaż nie Ty Matka moia iest? azaż
Ty niewzywasz wszystkich, ktorzy Cię pragną? Pragnę
nayćierpliwsza Panno wszystkich Panien miłośći Twey
Swiętey, aby zagrzmiał głos moy w ustach Twoich, a:
byś mi ukazała Twarz zmiłowania Twego, ktorym się
wszystkim dla miłośći Twoiey Dłużnicą stawasz.
Bądź pozdrowiona Panno Nayzacnieysza, przyiemny
Kośćiele Boży, taiemne Nayświętszey Troycy Łoże, Swia:
tłośći nayiaśnieysza, Kśięni wspaniała Cesarza wie:
cznego, Studnio Rayska, bespieczna ludzka nadźieio,
wesele Niebieskie, y radośći ziemska. Bądź pozdro:
wiona ozdobo Niebieska, Przybytku Słowa wiecznego;
roskoszna Panienko czemuż obronie Twoiey ufać nie
mam? czemuż nabożnym wzdychaniem przyczyny
Twoiey nie otrzymam? Tyś Obronićielka moia łaska:
wa, wypądź ze mnie, cokolwiek się Tobie, y Synowi
Twoiemu niepodoba. Oczyść od wszystkich ziemskich
affektow serce moie, pociesz sługę niepożytecznego, o:
swieć ciemnośći moie wnętrzne promieniem Swiatła
Twoiego, nawroć ku mnie wesołe Panieńskie Oko Twoie,

abym tak twarzą w Twarz Pana mego w Chwale widzieć mogł, y Twey piękności się przypatrować, dziwuiąc się szacie nieśmiertelności Twoiey, iaką ia dzisiay przez Wiarę pod Osobą przyiął. Amen.

Modlitwa Druga do Nayśw: Panny.

Matko Naylutościwsza, wprowadziłem do wnętrzności moich Synaczka Twego Iednorodzonego, coż po tym! wprowadziłem Go iako do ciemnice, y więzienia smrodliwego, niemam bowiem w sobie tylko grzech; czystość, niewinność utraciłem głupstwem własnym. Wiedząc ia tedy o dobroci, y łaskawości Twoiey, supplikuię do Ciebie pełna miłosierdzia Matko, niebrzydź się mną, iakoś y innemi niepogardzała, ktorych tak wiele doznało łaski Twoiey, wnidź wespoł z Synaczkiem Twoim, y przyozdob mi mieszkanie tak plugawe Twoią ozdobną pięknością, y przyimiy Go za mnie w oney pokorze y czystości, tak iakoś Go przyimowała za Zwiastowaniem Anielskim z Niebieskich Pałacow. Przyimiy Go z oną wdzięcznością, gdyś Go naypierwiey w Człowieczeństwie obaczyła, y za prawdziwego Boga poznała. Przyimiy Go z oną gotowością, ktorąś zachowywała każdey godziny, iżeś nigdy nieprzeszkodziła łaski Bożey przyiściu. Przyimiy Go z onym nabożeństwem y miłością, iakoś przyimowała Ciało Iego Swięte na ziemi, boś Ty w ten czas naydoskonaley poymowała, iakie zbawienie ztąd przyiść Narodowi ludzkiemu miało. A tak przyiąwszy, proś Go za mną, abym się godnym stałł bankietu tak wielmożnego, y łaski Iego.

Komuż bowiem ia się dziś słuszniey mam oddać o Panno Nayświętsza, ieżeli nie Tobie? maiąc u siebie za Gościa miłego, y przyiaciela wdzięcznego, Tego ktoregoś Ty porodziła, ktoregoś powiiała, y piastowała Iezusa y Zbawiciela moiego, a zwłaszcza iż on nie ziemski, ale

Nie:

Niebieski Krol, Bog, y Monarcha, przed ktorym wszystkie kolana upadaią, a ia głupi y niedołężny żebrak, y do tego niegodny, abym był wezwany do posług Iego. Przetoż Cię pokornie proszę, ponieważ iesteś Matką Miłosierdzia, weyźryi na mnie grzesznego sługę Twego Okiem Twoim Swiętym, ktoryc się dziś ze wszystkim oddaię, y obacz we mnie wszystko, a ieżeli iest co takiego we mnie, co się Twoiemu Synowi niepodoba, wyrzuc proszę, y uczyń mu we mnie swoiemi cnotami iak naypięknieysze mieszkanie (: albowiem ia z siebie nic nie mam tylko grzech :) ażeby mogł mieć według woli swoiey wszelką wygodę; A potym uspokoiwszy Go, przyczyń się za mną do niego, aby, poki czas iest łaski, raczył zapomnieć o grzechach moich. Okaż Mu Piersi Twoie, ktoremiś Go karmiła, aby mi tego Przenaysw: Sakramentu przyięcie nie na szkodę y zatracenie duszy moiey, ale na odpuszczenie grzechow, na zdrowie wiekuiste, y pożytek, gdy na Sądzie Iego będę, przysądził: a teraz łaską swoią w cnotach Swiętych umocnił, żebym się Mu iako nowego żywota człowiek, nowemi postępkami podobaiąc, o wiekuistey doskonałości nadzieię otrzymał. Amen.

Modlitwa Trzecia.

Panno Błogosławiona, Panno nad Swiętych, y Swięte Swiętsza, Boskiego, y swoiego Syna Matko naygodnieysza, Panno Człowieka z Bogiem, noc ze dniem, ciemności z swiatłem, Panieństwo z Macierzyństwem łącząca w Naysw: swoim Żywocie; złącz mię z Bogiem, ktory się ze Krwią, y ludzkim ciałem złączył, a Duszę swoię przy Duszy y pokorze Twoiey złożył, stawszy się Człowiekiem. w Rękach Twoich iest Panno, o co proszę; łaski y słodkości Twoiey pełne iest Niebo, y ziemia, y świat wszystek. Idą zewsząd dobrodzieystwa Twoie do grzesznych, niechże przyidą y do mnie, abym z Synem Twoim, z Iezusem Zbawicielem moim iedno był, iako y On

iedno iest z Oycem. Pociągniy mię błogosławiona Panno, a:
bym biegł na zapach woni Twoiey, za wonią miłości Two:
iey, y za Twoim Synem Jezusem: pociągniy mię tym Sa:
kramentem do niego, bo mię wstrzymuie ciężar grzechu, dla
którego ruszyć się grzeszny do Boga moiego niemogę. Po:
ciągniy mię Ciałem y Krwią Jezusową, bo mię związały Cia:
ła y Krwie moiey pożądliwości wszelkie. Błogosławiona
między Niewiastami, przez Panieńskie Serce Twoie, z Ser:
cem Syna Twoiego złączone, złącz serce moie z Jezusowym
Sercem, złącz z Jego Ciała, y Krwie Sakramentem, złącz
teraz, y w godzinę śmierci, aby tam, gdzie iest Skarb
moy, było na wieki y serce moie. Amen.

OFIAROWANIE
do Swiętych.

Które iakiegoby było skutku, ztąd poznay: że gdy B. Gier:
truda na Honor Swiętych Aniołów ten Nayświ: Sakrament
ofiarowała, widziała, że oni Nayświętsi Duchowie tak nie:
wypowiedziane uciechy z niego brali, że choćby byli przed:
tym żadnego błogosławieństwa nie mieli, dosyć obficie
ztąd zdali się bydź uraczonemi, y wdzięcznie w wszelkie
roskoszy opływaiącemi. Z Ks: 4. Rozd: 55.

Naybłogosławieńsza Panno Marya, oto Syn Twoy, któ:
regoś w Niepokalanym Żywocie Twoim poczęła, po:
rodziła, Panieńskiemi karmiła Piersiami, y wdzięcznym
obłapieniem do siebie przytulała; Oto Ten, na którego
Ty patrząc, wielceś się cieszyła, y w wszelakie opływa:
ła pociechy; Tegoż Samego, którego z nieoszacowaney
łaski, y dobroci Boskiey dziś za dar mi danego, do cia:
ła y dusze moiey przyiąłem, przed Tobą go pokornie,
y miłośnie stawiam, y Tobie Go ofiaruię, abyś Go czyste:
mi Rękami Twoiemi obłapiła, Twemi niewinnemi Usta:
mi ucałowała, Twoim pokornym umiłowała sercem,
y wespoł ze mną, y owszem za mnie powinny Mu po:

kłon oddała, y Troycy Przenayświętszey za nayważszą słu-
żby Boskiey część za moie, y całego świata potrzeby ofia-
rowała, żeby się tak to, czego mymi zasługami nie mogę,
Twoiey Godności dostoieństwem w tey Ofierze nagrodziło.
O wy wszyscy Swięci, y Swięte Boże, osobliwie iednak
Wy ukochani Patronowie moi! oto Pan, y Oblubieniec
Wasz Jezus Chrystus, którego ście Wy, żyiąc w ciele, ca-
łym sercem kochali, was wszystkich wobec, y każdego
z osobna przez Niego pozdrawiam: Oto drogi Zbawiciel,
którego m teraz w Nayśw: przyiął Sakramencie, ia wam
Go na osobliwe pomnożenie wesela prawdziwego, chwa-
ły, y błogosławieństwa Waszego ofiaruię z wszelką mi-
łością y wiernością, którą w czasie Wam pokazał, y te-
raz w szczęśliwey wieczności bez przestanku wyświa-
dcza: prosząc pokornie, abyście Go za mnie chwalili, y
należycie czcili, y Przenaydostoynieyszey Troycy za
moie, y Powszechnego Kościoła S. potrzeby, na dzięk-
czynienie za wszelkie dobrodzieystwa mnie wyświa-
dczone z iak naywiększym nabożeństwem ofiarowali.
Niechay się stanę dostoynym uprosić to wszystko za
waszymi zasługami y modlitwami, czegokolwiek sam
przez się uprosić niemogę. Amen.

MODLITWA
Przy zakończeniu.

Dusza Jezusowa poświęć mię, Krwi Jezusowa omyi mię,
Męko Jezusowa posil mię, Rany Jezusowe uzdro-
wcie mię, Serce Jezusowe przyimiy mię do siebie, Du-
chu Jezusow ożyw mię, Dobroci Jezusowa ukontentuy
mię, Piękności Jezusowa pociągniy mię do siebie, Pokoro
Jezusowa racz mię uniżyć, Cichości Jezusowa racz mię
poskromić, Pokoiu Jezusow uspokoy mię, Miłości Jezu-
sowa zapal mię, Łasko Jezusowa napełniy mię. Miło-
sierdzie Jezusa zbaw mię, Swiątobliwości Jezusa po-
święć mię, Czystości Jezusa oczyść mię. Krzyżu Chry-
stusow podeprzyi mię, Goździe Jezusowe przybiycie mię,

Ciernia Iezusowe ukoronuycie mię? Żołci Iezusowa upoy mię. Usta Iezusowe błogosławcie mi, w życiu mo: im, przy śmierci, teraz, y na wieki. Amen.

KONKLUZYA
Albo zamknienie bardzo skuteczne
z S. Giertrudy Ks: 3. Rozd: ostatniego.

Ten tedy Nayśw: Sakrament o Chryste Iezu, ktory z wnętrzności Twego miłosnego Serca wystawiła skuteczna słodycz niedościgłego Bostwa Twoiego, kto: regoś mnie tak łaskawie teraz uczynił uczestnikiem, ofiaruię affektem całego narodu Chrześciańskiego, w iedności oney nayzacnieyszey miłości, w ktoreyeś Ty Naywyższego Oyca Iednorodzony Syn wszystko sply: nienie Bostwa, ktore na Twoie ubostwione Człowie: czeństwo zstąpiło, z doskonałą wdzięcznością ofiaru: iąc, Onoż zlałeś w przepaść rodzenia Twego; prosząc z pragnieniem y affektem wszystkiego stworzenia, abyś ie w Się znowu przez moc naymilszego Ducha Twego wciągnął na chwałę wieczną, nieogarnioną, y nigdy niezmienioną, ktorą niepoięta Mądrość Twoia, nieogra: niczoney BOGA Oyca Twego przyznaie wszechmocno: ści, y drogo wonieiącey Ducha S. powolności, że iest przyiemna, dostatecznie zaleca. Ofiaruię o dobry Iezu ten Nayśw: Sakrament na zupełnie doskonałe dziękczynienie za wszelką dobroć y łaskę, ktorą prze: zeń sprawuiesz, y na wieki sprawować będziesz w Ser: cu, y w duszy Onże przyimuiącego; oraz y na godną poprawę tego wszystkiego, w czym do przyięcia iegoż niedbała chęć, przygotowanie, y nabożeństwo moie opuściło. A naostatek ofiaruię ten Nayśw: Sa: krament na osobliwą wdzięczność, że nieogarniona dobroć Twoia mnie naypodleyszego robaczka raczy: ła przypuścić do Krolewskiego bankietu Niebieskich roskoszy Twoich: za co, gdyż w niczym moia nieu: dol:

dolność wystarczyć Ci niemoże, ofiaruięc Serce Twoie Naysłodsze, y iedynie naydostoynieysze w oney godności, w ktorey napełnione iest Boską wdzięcznością, y wszelakiego błogosławieństwa doskonałością przyozdobione na wieki. Amen.

ŻEGNANIE.

Odchodzę na czas od Ciebie Naysłodszy Panie Jezu, ale Ty iednak bądź pociechą moią, szczęściem, y wszelakim dobrem duszy moiey; oddaię się, y zalecam nieźbrodzoney miłości Twoiey ze wszystkiemi powinnemi, przyiaciołmi, y nieprzyiaciołmi memi, tymi ktory duszy moiey do Ciebie pomogli, z starszym moim, ktoremu day, aby świątobliwie, y według powołania żył przez długie lata. Miłuy nas Panie Jezu, ieśliśmy godni, abyś nas miłował, iako możesz, upoy nas miłością Twoią, odmień nas w siebie Samego: Wesele, y radości serca mego, spraw to, żebyśmy całowicie w Tobie mieszkali, y z Tobą się, albo całowicie dla Ciebie bawili, y Ty bądź wszystkich słow, myśli, uczynkow iednym kresem, y początkiem. Całuię Ranę Nayświętszą, ktorąś podiął dla mnie, niech kropelka z niey ochłodźi serce moie, wypuść ią, proszę uniżenie, żebym Ciebie wiernie miłować mogł Jezusa moiego, Boga moiego, przed ktorym ia, nisko się aż z ziemią rownaiąc, upadam. Żyi, y krołuy Boże moy na wieki wiekow. Amen.

Iezeli się gdźie na Odpuście spowiadasz, przyday tę Modlitwę:

Niechay, iako mogą, wszystkie stworzenia Tobie dźiś Boże moy wespoł ze mną podźiękuią, y Ciebie wychwalaią, albowiem niepamiętaiąc Ty, ieżeliś iuż nam wiele dobrego uczynił, więcey niżeli w ziemi piasku, albo gwiazd na Niebie, raczyłeś nam dać ieszcze nad to przez Namiestnika Twego, Pasterza naszego, dla odpu-

szczenia grzechow naszych, y dla otrzymania łaski Two:
iey, sposob ten Odpustu, abyśmy wszystko uprosili, o co
Cię żądać będziemy: iako też dla oddalenia nam nazna:
czoney kary czyscowey rownie z tymi, za ktore my pro:
sić będziemy. Przetoż niechay to na część, y na chwałę
Twoię będzie, co nam ku pożytkowi uczyczyłeś, aby wszy:
stkie Narody uznały, żeś Ty iest Bog, a nie masz sobie
rownego. Ktory żyiesz, y krolować będziesz w Iedności
Ducha S. na wieki wiekow. Amen.

Modlitwa Druga.

Powstań Iezu Chryste łaskawy; wspomoż nas, y wybaw
nas dla Imienia Twego Swiętego ku żywotowi wie:
cznemu. Amen.

Chwalemy Cię Panie Iezu Chryste, y błogosławiemy Cię,
iżeś Ty przez Krzyż Twoy S. odkupił świat. W każdym
ucisnieniu, y smutku naszym wspomoż nas Nayłas:
kawsza Dziewico Marya. Panie wysłuchay modlitwę
moie: a wołanie moie niech przyidzie do Ciebie. Swię:
ty Boże, S. Mocny, S. Nieśmiertelny zmiłuy się nad
nami. Iezus krolnie, Iezus rozkazuie, Iezus zwycię:
ża, Iezus Chrystus Krol chwały przyszedł do nas w
mirze, w pokoiu, w cichości, będąc Bogiem, stał się Czło:
wiekiem; y iest moc Boga Oyca Wszechmogącego; przyi:
muię mądrość Syna Iego miłego; Dar Ducha Swiętego;
Przyczynę Przebłogosławioney Dziewice Maryi: Mirę
pokoy Boży między mną, y nieprzyiaciołmi memi. Ie:
zus Nazareński, Krol Żydowski, Pan Bog Chrześciań:
ski. W Imię Oyca ✝. y Syna ✝. y Ducha ✝. Swiętego.
Żegnam się mocą Pana Boga mego w Nazarecie po:
czętego, w Bethleem narodzonego, w Iordanie ochrz:
czonego, w Ieruzalem umęczonego; nic mi się nie mo:
że stać złego bez Swiętey Woli, y dopuszczenia Iego;
strzeż mię, y broń mię Panie od wszystkiego złego, y
od nieprzyiaciela mego teraz, y zawzdy, y na każdym

miey:

mieyscu; znak zwycięstwa niech nas broni od wszech złych przygod.

Boże Swięty, Boże Mocny, Boże Nieśmiertelny zmiłuy się nad nami. Przeżegnay mię Jezu Chryste swym Swiętym błogosławieństwem. W Imie Oyca ✠. y Syna ✠. y Ducha ✠. Swiętego. Amen.

Modlitwa Trzecia.

Dusza moia w uciskach położona iest; a wielce udręczony duch moy woła do Ciebie Panie Boże Wszechmogący, racz mię wysłuchać miły Panie; a racz się zmiłować nad nami, bośmy Tobie samemu zgrzeszyli; Panie Wszechmogący w mocy Twoiey wszystkie są rzeczy, niemasz żadney, ktoraby się przeciwić mogła woli Twoiey; racz mię dla Imienia Twego S. wybawić, racz weyźrzeć miły Panie z Stolice naychwalebnieyszego Maiestatu Twego, a racz myślić o mnie; racz nakłonić ucha Twego ku mnie, a racz mię wysłuchać, albowiem ia nie względem sprawiedliwości moiey przekładam prośby moie przed Oblicznością Twoią, ale względem miłosierdzia Twego wielkiego. Oto się zgromadzili nieprzyiaciele moi, y chełpią się z mocy swoiey; raczże miły Panie zuchwalstwo ich zetrzeć, racz ich rozproszyć, aby poznali, iż nieiest Bog żaden inszy, iedno Ty sam Pan BOG nasz; ktoryś iest błogosławiony, naychwalebnieyszy, y podwyższony na wieki wiekow. Amen.

Jeżeli chcesz dostąpić Odpustu zupełnego, nie dosyć iest na Spowiedzi, y Kommuniy S. ale nad to potrzeba ten Kościoł nawiedzić, w ktorym są Odpusty, y tam się modlić za szczęśliwy stan Kościoła S. Rzymskiego; za wykorzenienie Heretykow; y za zgodę Panow Chrześciańskich. Co znaydziesz w Częśći pierwszey.

SIEDM
PSALMOW POKUTNYCH.
Antyfona.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo Rodźiców naszych: ani racz nas karać za grzechy nasze.

PSALM. 6.

Panie nie w zapalczywośći Twoiey karz mię; y w rozgniewaniu Twoim niebierz pomsty ze mnie.

Zmiłuy śię nademną Panie, bom chory iest; uzdrow mię Panie, boć udręczone są kośći moie.

Y dusza moia strwożona iest bardzo; ale Ty Panie pokiż mię tak trzymać będźiesz.

Obroć śię Panie, a wyrwiy duszę moię; wybaw mię dla miłośierdźia Twego.

Albowiem nie iest, w śmierći ktoby na Cię pamiętał; a w piekle ktoż Cię chwalić będźie.

Pracowałem w wzdychaniu moim, będę umywał na każdą noc łożko moie; łzami moiemi będę polewał pośćiel moię.

Zaćmiło śię od gniewu oko moie; zastarzałem śię między wszystkiemi nieprzyiaćiołami moiemi.

Odstąpćie odemnie wszyscy, ktorzy czynićie nieprawość; albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moię; Pan modlitwę moię przyiął.

Niech będą pohańbieni, y wielce zatrwożeni wszyscy nieprzyiaćiele moi; niech śię nawrocą, y zawstydzą bardzo prętko.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.

Iak była na początku, y teraz, y zawsze, y na wieki wiekow. Amen.

PSALM. 31.

Błogosławieni, ktorym odpuszczone są nieprawości; y ktorych zakryte są grzechy.

Błogosławiony to Mąż, ktoremu Pan grzechu niepoczy: tał; a niemasz w duchu iego zdrady.

Ale iżem milczał, zastarzały się kości moie; gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie, y w nocy ociężała nademną Ręka Twoia; nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwiało we mnie ciernie.

Przetoż grzech moy oznaymiłem Tobie; a niesprawie: dliwości moiey nie zataiłem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedli: wość moię Panu; a Tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.

Oto się będzie modlił do Ciebie wszelki Swięty czasu pogodnego.

Wszakże w potopie wod mnogich do niego się nieprzy: bliżą.

Tyś iest ucieczka moia od utrapienia, ktore mię ogar: nęło; o Boże radości moia wyrwiy mię od tych, ktorzy mię obtoczyli.

Dam ci rozum, y nauczę cię na drodze tey, ktorą poy: dziesz; y umocnię nad tobą oczy moie.

Nie bądźcież iako koń, y muł, ktorzy nie maią ro: zumu.

Wędzidłem y uzdą ściśniy szczęki tych; ktorzy się nie przybliżaią do Ciebie Panie.

Wiele iest biczow na grzesznika; ale ufaiącego w Pa: nu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu, y raduycie się ludzie sprawiedli: wi; a chwałę odnoście wszyscy prawego serca.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.

Iak była na początku, y teraz, y zawsze, y na wieki wiekow. Amen.

PSALM. 37.

Panie, nie w popędliwości Twoiey strofuy mię; ani w gniewie Twoim karz mię.

Albowiem strzały Twoie utknęły we mnie; y zmocniłeś nademną Rękę Twoię.

Niemasz zdrowia w ciele moim dla obliczności gniewu Twego; niemasz pokoiu kościom moim dla oblicza grzechow moich.

Albowiem nieprawości moie przewyższyły głowę moię: a iako brzemie ciężkie obciążyły mię.

Pognity, y popsowały się blizny moie przez głupstwo moie.

Znędzniałem, y skurczyłem się aż do końca; cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biedra moie pełne są naygrawania; y niemasz zdrowia w ciele moim.

Jestem strapiony, y bardzo uniżony; ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą iest wszelka chuć moia; y wzdychanie moie przed Tobą nie iest skryte.

Serce moie strwożone iest we mnie, opuściła mię siła moia; a iasności oczu moich, y tey niemasz przy mnie.

Przyiaciele moi, y bliscy moi; na przeciwko mnie przybliżyli się, y stanęli.

A ci, ktorzy przy mnie byli, zdaleka stali; gwałt mi czynili, ktorzy szukali duszy moiey.

A ktorzy mi szukali złego, mawiali marności; y zdrady cały dzień wymyślali.

Ja zaś iako głuchy niesłyszałem; a iako niemy nieotwieraiący ust moich.

Y stałem się iako człowiek niesłyszący; y niemaiący odporow w uściech swoich.

Albowiem w Tobie Panie ufałem; Ty mnie wysłuchay Panie Boże moy.

Bom tak mowił, aby się kiedy nieweselili nademną nieprzyiaciele moi; ktorzy gdy szwankuią nogi moie,

prze:

przeciwko mnie wielkie rzeczy mowili.

Bom ia na bicze gotow; y bol moy przed Oblicznością Twoią iest zawsze.

Albowiem nieprawość moię oznaymię; y będę myślił z żałością za grzech moy.

Lecz nieprzyiaciele moi żyią, y zmocnili się nade mną; y rozmnożyli się Ci, ktorzy mnie nienawidzą niesprawiedliwie.

Ktorzy oddawaią złe za dobre; uwłaczali mi, iżem naśladował dobroci.

Nieopuszczayże mnie Panie Boże moy; nieodstępuy ode mnie.

Przybądź na ratunek moy; Panie Boże moy zbawienia mego.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

PSALM. 50.

Zmiłuy się nademną Boże; według wielkiego Miłosierdzia Twego.

A według mnostwa litości Twoiey; zgładź nieprawość moię.

Jeszcze więcey omyi mię od nieprawości moiey; y z grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ia znam nieprawość moię; y grzech moy iest zawsze przedemną.

Tobie samemu zgrzeszyłem, y złość przed Tobą uczyniłem; abyś się Ty usprawiedliwił w mowach Twoich, ażebyś zwyciężył, gdy Cię osądzaią.

Oto bowiem w nieprawościach iestem poczęty; a w grzechach poczęła mię matka moia.

Oto Ty zaś prawdę umiłował; niewiadome y skryte rzeczy mądrości Twoiey obiawiłeś mi.

Pokropisz mię Panie Hizopem, a będę oczyszczony; omyiesz mię, a nad śnieg wybieleię.

Słuchowi memu dasz radość, y wesele; y rozraduią się kości poniżone.

Odwroć Oblicze Twoie od grzechow moich; a zgładź wszy-

wszystkie nieprawośći moie.

Serce czyste stwórz we mnie Panie; y ducha prawego odnow we wnętrznośćiach moich.

Nieodwracay odemnie Oblicza Twoiego; y Ducha Twego Swiętego nieodbieray odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twego; y Duchem przednieyszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe drog Twoich; a niezbożni do Ciebie się nawrocą.

Wybaw mię ze Krwie Boże, Boże zbawienia mego; a ięzyk moy z radośćią będźie wystawiał sprawiedliwość Twoię.

Panie otworz wargi moie; a usta moie będą opowiadać Chwałę Twoię.

Albowiem gdybyś był chćiał ofiary, wżdybym Ci ią był dał; lecz w całopalonych ofiarach niebędźiesz się kochał.

Ofiara Bogu wdźięczna iest duch strapiony; serca skruszonego, y uniżonego Boże nie wzgardźisz.

Uczyń łaskawie Panie Syonowi w dobrey woli Twoiey; aby się zbudowały mury Jerozolimskie.

Natenczas przyimiesz wdźięcznie ofiarę sprawiedliwośći, oblaty, y ofiary całopalone; tedy nakładą na Ołtarz Twoy ćielcow.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

PSALM. 101.

Panie wysłuchay modlitwę moię; a wołanie moie niech do Ciebie przyidźie.

Nieodwracay Oblicza Twego odemnie, ktoregokolwiek dnia iestem ućiśniony; nakłoń ku mnie Ucha Twego.

Ktoregokolwiek dnia wzywać Cię będę; prętko wysłuchay mię.

Albowiem iako dym ustały dni moie; a kośći moie iako skwarki wyschły.

Zwiędłem iako śiano, y wyschło serce moie; żem

zapo:

zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania moiego; przyschły kości moie do ciała moiego.

Stałem się podobnym Pelikanowi na Puszczy mieszkaiącemu; y stałem się iako kruk nocny w pustkach.

Niespałem, y stałem się iako wrobel, ktory sam zostawa na dachu.

Przez cały dzień urągali się nieprzyiaciele moi; a ci, ktorzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popioł iako chleb iadł; a napoy moy mieszałem z płaczem.

Dla Oblicza gniewu popędliwości Twoiey; albowiem podniozszy, zrzuciłeś mię.

Dni moie zeszły iako cień; a iam iako siano usechł.

Ale Ty Panie trwasz na wieki; a pamiątka Twoia od rodzaiu, do rodzaiu.

Ty powstawszy, zmiłuiesz się nad Syonem; boć iuż czas zmiłowania nad nami, iuż przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie iego; a użalą się ziemi iego.

Y będą się narody bały Imienia Twoiego Panie; y wszyscy Krolowie ziemscy wielmożności Twoiey.

Albowiem Pan pobudował Syon; y okaże się w Chwale swoiey.

Weyzrzał na modlitwę poniżonych; y nie wzgardził prosbą ich.

Niech to napiszą rodzaiowi potomnemu; a lud, ktory stworzony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem weyzrzał z wysokości Swiątniey swoiey; Pan z Nieba na ziemię poyzrzał.

Aby wysłuchał wzdychania okowanych; y rozwiązał Syny pomordowanych.

Aby wysławiono Imie Pańskie na Syonie; a Chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się Narody zbiorą w iedno y Krolowie; aby służyli Panu.

Odpo:

Odpowiedźiał mu w drodze mocy swoiey: krotkość dni moich obiaw mi.
Niebierz mię z tego świata w połowicy dni moich; Lata Twoie trwaią od wieku do wieku.
Tyś Panie na początku źiemię ugruntował; y Niebiosa są sprawy Rąk Twoich.
Oneć poginą, ale Ty zostaniesz; y wszystkie iako szata zwietszeią.
Y iako odźienie odmienisz ie, y odmienią śię; ale Ty zawsze iednakim, Lata Twoie nie ustaną.
Synowie sług Twoich mieszkać będą; a potomstwo ich na wieki będźie szczęśliwie prowadzone.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

PSALM. 129.

Z głębokośći wołałem ku Tobie Panie; Panie wysłuchay głos moy.
Niech będą uszy Twoie nakłonione; na głos modlitwy moiey.
Ieżeli pilnie uważać będźiesz nieprawośći Panie; Panie ktoż śię zostoi?
Albowiem u Ciebie iest zlitowanie; y dla Zakonu Twego czekałem Cię Panie.
Czekała ćierpliwie dusza moia na słowo Iego; ufała dusza moia w Panu.
Od straży ranney, aż do nocy; niechay ufa Izrael w Panu.
Bo u Pana iest miłośierdźie; y obfite u niego odkupienie.
A On odkupi Izraela; ze wszystkich nieprawośći iego.
Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

PSALM. 142.

Panie usłysz modlitwę moię, przyimiy w uszy prosbę moię, w prawdźie Twoiey; wysłuchay mię; w sprawiedliwośći Twoiey.

A nie

A niewchodź do Sądu z sługą Twoim; albowiem nie usprawiedliwi się przed Obliczności Twoią żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyiaciel duszę moię; poniżył na ziemi żywot moy.

Posadził mię w ciemnych mieyscach, iako zdawna pomarłe; y zfrasował się we mnie duch moy, y serce moie bardzo się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o sprawach wszystkich; y uczynki Rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągałem ku Tobie ręce moie; dusza moia iako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchayże mię prętko Panie; boć iuż moy duch ustał

Nieodwracayże Oblicza Twego odemnie; boć będę podobnym zstępuiącym do dołu.

Spraw, abym usłyszał rano miłosierdzie Twoie; bom ia w Tobie ufał.

Oznaymiy mi drogę, ktorąbym miał chodzić; bom ku Tobie podnosił duszę moię.

Wyrwiy mię od nieprzyiacioł moich Panie, do Ciebiem się uciekł; naucz mię czynić wolą Twoię, albowiem Tyś iest Bogiem moim.

Duch Twoy dobry zaprowadzi mię na ziemię rowną; dla Imienia Twego Panie ożywisz mię w sprawiedliwości Twoiey.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moię; a w miłosierdziu Twoim wytracisz wszystkie nieprzyiacioły moie.

Y zgubisz wszystkie, ktorzy dręczą duszę moię; bomci ia sługa Twoy.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. &c.

Antyfona.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze, albo Rodzicow naszych; ani pomsty bierz za grzechy nasze. Amen.

KWIATEK. 9.

w ktorym zawonia zapach, Albo

NABOŻEŃSTWO Do Przenayświętszego SAKRAMENTU.

GODZINKI O Nayświętszym SAKRAMENCIE.

Na Iutrznią.

Chrystusowi pokłon daymy,
Panu narodow śpiewaymy,
Ktorzy się nim posilaią;
Hoyność Iego Ducha znaią.
℣. Panie otworz wargi moie,
℟. A usta moie opowiadać będą chwałę Twoię.
℣. Boże na wspomożenie moie przybądź,
℟. Panie na ratunek moy pospiesz się.
℣. Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S.
℟. Iak była na początku, y teraz, y zawsze, y na wieki wiekow. Amen. Alleluia.

Hymn.

Wszelki Język wystaw Taiemnice,
Chrystusowego Ciała, y Krynice
Krwie drogiey, ktorą Krol świata wszystkiego

Przelał na okup narodu ludzkiego,
A przelał z własney ku ludziom miłości,
Ich na się biorąc wszystkie nieprawości.

Antyfona.

O Swięta Uczto, na ktorey Chrystusa pożywamy, Mękę Iego wspominamy, łaską się Iego napełniamy, a przyszłey Chwały zadatek nam bywa dany. Alleluia

Capitulum Ioan: 6.

Ieślibyście niepożywali Ciała Syna Człowieczego, y nie pili Krwie Iego, niebędziecie mieć żywota w sobie; kto pożywa Ciała mego, y piie moię Krew, ma Żywot wieczny, a Ia go wskrzeszę w ostatni dzień. ℟. Bogu dzięki.
℣. Przystąpię do Ołtarza Bożego. Alleluia
℟. Przyimę Chrystusa, ktory odnawia młodość moię. Allel:
℣. Panie wysłuchay modlitwę moię.
℟. A wołanie moie niech przyidzie do Ciebie.

Modlitwa.

Boże, ktoryś nam w Sakramencie cudownym Męki Twoiey pamiątkę zostawił, racz nam dać prosiemy, abyśmy tak Ciała, y Krwie Twoiey Swięte Taiemnice sprawowali, żebyśmy odkupienia Twego pożytku sami w sobie ustawicznie doznawali. Ktory żyiesz, y kroluiesz z Bogiem Oycem w Iedności Ducha S. Bog na wieki wiekow. Amen.
℣. Podziękuymy Panu.
℟. Bogu dzięki.

Na Pryme.

Chrystusowi pokłon daymy &c. iako wyżey na Iutrzni.

Hymn.

Nam dany, z Czystey Panny nam zrodzony,
Aby nas przywiodł do wieczney Korony,
Tu z nami mieszkał, wiarę rozświecaiąc,
A Niebo wszystkich nas przysposabiaiąc,
Wszystkie zabawy, mowy, iakie były,
Do wyrażenia są nad ludzkie siły.

Antyfona.

Owocu

Owocu zbawiennego dał kosztować Pan pod czas śmierci swoiey. Alleluia.

Capitulum 1. Corin: 11.

Ilekroć chleb będziecie iedli, y Kielich pili, Smierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyidzie. ℞. Bogu dzięki.
℣. Chleba Anielskiego użyczył im. Alleluia
℞. Chleba Anielskiego pożywał Człowiek. Alleluia.
℣. Panie wysłuchay &c.
℞. A wołanie moie &c.

Modlitwa iako wyżey

Na Tercyą.

Chrystusowi pokłon daymy, &c. iako wyżey na Iutrzni.

Hymn.

Przy ostateczney wieczerzy z Ucżniami
 Usiadszy, daie swoiemi Rękami,
A daie iuż nie figurowanego
 Pokarmu, ani też wielkonocnego
Baranka, ale Sam Siebie Samego,
 Pożyway śmiele, mowiąc do każdego.

Antyfona.

Baranek wielkonocny ofiarowany iest Chrystus, a tak używaymy w praśnikach szczerości, y prawdy. All:

Capitulum Ioan: 6.

Ciało moie prawdziwie iest pokarm, a Krew moia prawdziwie iest napoy; kto pożywa mego Ciała, y piie moię Krew, we mnie mieszka, a ia w nim. ℞. Bogu dzięki.
℣. Słowo Ciałem się stało. Alleluia
℞. I mieszkało między nami. Alleluia.
℣. Panie wysłuchay &c.
℞. A wołanie moie &c.

Modlitwa iako wyżey na Iutrzni.

Na Sextę.

Crystusowi pokłon daymy &c. iako na Iutrzni.

Hymn.

Nie:

Niewystawiona nigdy łaskawości
Chrystusa, ktora z swey dobroczynności
Częstuie, mowiąc: to iest Ciało moie,
Ktorem Ja przyiął na zbawienie Twoie,
Czemuż się tedy durzo moia bawisz,
A na ten bankiet prętko się nie stawisz.

Antyfona.

Raduy się wielce Corko Syońska, wykrzykuy Corko Jerozolimska, oto Krol Twoy przyidźie, tobie sprawiedliwy Zbawićiel. Alleluia

Capitulum Joan: 6.

Ten iest Chleb, ktory z Nieba zstąpił; nie iako Oycowie naśi iedli mannę, y pomarli: kto pożywa tego Chleba, żyć będźie na wieki. ℟. Bogu dźięki.
℣. Nakarmił ie tłustośćią zboża. Alleluia
℟. Y nasyćił ie miodem z opoki. Alleluia
℣. Panie wysłuchay &c.
℟. A wołanie moie &c.

Modlitwa iako wyżey na Jutrzni.

Na Nonę.

Chrystusowi pokłon daymy &c. iako na Jutrzni.

Hymn.

Słowo się Ciałem stało, iakie dźiwy!
Przemienia słowem w Ciało chleb prawdźiwy.
Przez iedne słowo Krew się z wina staie,
Ktorą swym wiernym Kochankom rozdaie.
Czego zmysł ludzki łubo nie dochodźi,
Prawdźiwa iednak Wiara to nagrodźi.

Antyfona.

Jako latorośłki oliwne, niechay będą Synowie Kośćioła około Stołu Panskiego. Alleluia.

Capitulum 1. Corin: 11.

Ktobykolwiek iadł ten Chleb, albo pił Kielich Panski niegodnie, będźie winien Ciała, y Krwie Panskiey: niechayże doświadczy samego siebie człowiek, albowiem ktory ie, y piie niegodnie, sąd sobie ie, y piie, nie rozsądzaiąc Ciała Panskiego. ℟. Bogu dźięki.

V. Gotuie się nam Stoł Pański. Alleluia
R. Naprzećiw wszystkim, ktorzy nas trapią. Alleluia
V. Panie wysłuchay &c.
R. A wołanie moie &c.

Modlitwa iako wyżey na Iutrzni.

Na Nieszpor.

Chrystusowi pokłon daymy &c. iako na Iutrzni.

Hymn.

Iuż tedy wszyscy teraz upadaymy
  Przed Sakramentem, Iemu się kłaniaymy,
A pod zakryćiem Chleba wyznawaymy
  Prawego Boga, Iego wychwalaymy,
Bo On nas wydarł z srogiey czarta ręki,
  Za co padaiąc oddawaymy dźięki.

Antyfona.

O iako słodki iest Panie Duch Twoy, ażebyś słodkość Twoię Synom Twym okazał, dawszy im Chleb naywdźięczniejszy z Nieba, łaknące wszem dobrym napełniasz, a brzydliwe bogacze czcze opuszczasz. Alleluia.

Capitulum 1. Corin: 11.

Iam bowiem wźiął od Pana, com też wam podał, iż Pan Iezus nocy, ktorey był wydany, wźiął chleb, a dźięki uczyniwszy łamał, y rzekł: Bierzćie, to iest Ciało moie, ktore za was będźie wydane: to czyńcie na moię pamiątkę.
R. Bogu dźięki.
V. Chleb z Nieba dałeś im. Alleluia
R. Wszelką słodkość w sobie maiący. Alleluia
V. Panie wysłuchay &c.
R. A wołanie moie &c.

Modlitwa iako wyżey na Iutrzni.

Na Komplete.

Nawroć nas Boże Zbawićielu nasz.
A oddal gniew Twoy od nas.
V. Boże na wspomożenie moie przybądź
R. Panie na ratunek moy pospiesz się.
V. Chwała Oycu &c. R. Iak była na początku &c. Alleluia.

Hymn

Hymn.

Cokolwiek przedtym pod figurą było,
To wszystko teraz całe się spełniło,
W tym Sakramencie, więc niechay uchodzą
Stare dowody, gdy nowe nadchodzą,
A ieśli czego rozum nie poymuie;
Niech to prawdziwa wiara w nas gruntuie.

Antyfona.

Poydźcie do mnie wszyscy, ktorzy pragniecie, a obciążeni iesteście, a Ja ulżę ćiężkośći waszey. Alleluia.

Capitulum Joan: 6.

Jako mię posłał żywiący Oyciec, y Ja żyię dla Oyca, a kto mię pożywa, y on żyć będźie dla mnie. ℟. Bogu dzięki.
℣. Żyię ia, iuż nie ia. Alleluia
℟. Ale żyie we mnie Chrystus. Alleluia
℣. Panie wysłuchay &c.
℟. A wołanie moie &c.

Modlitwa iako na Jutrzni.

Zamknienie.

Nakoniec Bogu w Troycy Swiętey Jedynemu
Oycu, Synowi, takze Duchowi Swiętemu,
Część, chwała, pokłon wieczny niech będźie Samemu,
W Sakramenćie Nayświętszym zawsze przytomnemu,
Od wszystkiego stworzenia, y od nas niegodnych,
Że nas swym Ciałem karmi, y Krwią poi głodnych. Amen.

KORONKA
Do Nayświętszego Sakramentu.
W ten Sposob bydź może

Intencya.

Chcę Boga w Nayświętszym Sakramenćie utaionego po wszystkim świećie pochwalić: wiarą, pokłonem, Miłośćią całego Kośćioła.

A ponieważ Nayśw: Sakrament iest pamiątka Męki Jezusowey, pięć dźieśiątkow tylko w tey Koronce będźie

dźie, na pamiątkę pięćiu Ran Iezusowych, przed ka=
żdym dźieśiątkiem znowu Paćierz, a na małych Paćior=
kach miasto Pozdrowienia Anielskiego, mow te słowa:
Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament: Kto=
re słowa, że są krotkie, uważnie mowić trzeba; a dla
większey attencyi to przydawać się może.

W Pierwszym dźieśiątku mow:

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od
wszystkich Swiętych w niebie krolujących.

W Drugim dźieśiątku mow:

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od
wszystkich Swiętych na źiemi żyiących.

W Trzećim dźieśiątku mow:

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od
wszystkich ludźi, ktory go nieznaią, albo nieszanuią.

W Czwartym dźieśiątku mow:

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od
wszystkich potępieńcow.

W Piątym dźieśiątku mow:

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament od
wszystkiego stworzenia nierozumnego.

A po każdym Dźieśiątku przydaway:

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. iak była na po=
czątku, y teraz, y zawsze, y na wieki wiekow. Amen.

A na końcu:

Wierzę w Boga Oyca Wszechmog: &c.

Zamknienie.

Niech będźie pochwalony Przenayśw: Sakrament ty=
le razy, siła iest gwiazd na Niebie, iskierek w ogniu, pro=
szkow na powietrzu, kropelek w morzu, piasku na źiemi.
Tyle razy, ile iest na wiosnę kwiatkow, lecie ziarnek,

w Jesieni liscia, zimie sniegu; godzien albowiem tego iest Pan dobrotliwy, Bog prawdziwy, pod Osobami Chleba, y wina utaiony.

Niech będzie pochwalony Przenayśw: Sakrament tyle razy, ile razy człowiek wdzięczność uczynić może, ile razy ięzyk wymowić zdoła, ile razy serce pomyślić potrafi; godzien albowiem tego iest Pan dobrotliwy. Bog prawdziwy, pod Osobami Chleba, y wina utaiony.

Niech będzie pochwalony Przenayśw: Sakrament tyle razy, ile razy wszyscy Aniołowie wystarczyć, ile razy Troyca Przenayświętsza Wszechmocnością wykonać, Mądrością poiąć, Dobrocią użyczyć może; godzien albowiem tego iest Pan dobrotliwy, Bog prawdziwy pod Osobami Chleba, y wina utaiony, zawsze Chwalebny, zawsze uwielbiony, y wszystkie dobra Niebieskie, y ziemskie przechodzący, ktorego gdy ia z naynizszą rewerencyą wychwalać pragnę, proszę Cię naysmacznieysza duszę moiey potrawo Jezu Naymiłościwszy, przez tę miłość, ktora Cię tu zakryła, day mi grzechow odpuszczenie, doczesne opatrzenie, godne zawsze do tego Sakramentu przystępowanie, bez niego nieumieranie, y ktorego tu teraz utaionego wyznawam, niech Cię widomie w Niebie ze wszystkiemi SS. oglądam. Amen.

ODPUSTY

Pozwolone od Oyca S. Urbana VIII. Papieża, na żądanie Kardynała Magiellotta Siestrzeńca iego, na te słowa o Naysw: Sakramencie.

Niech będzie pochwalony Przenaysw: Sakrament.

1. Naprzod, mowiąc te pomienione słowa, dostępuie sto lat odpustu: Także kto poklęknie, y uczciwość wyrządzi Przenayświętszemu Sakramentowi.

2. Mowiąc te słowa po Spowiedzi, y Kommunij, dostępuie

puie Odpustu zupełnego, y odpuszczenia wszystkich grze:chow. A mowiąc pięć razy, wybawia Duszę iedną z czyśca.

3. Maiąc te słowa w domu, albo w Izdebce napisane, dostąpuie zupełnego odpustu, y trzeciey części grzechow. Także ktoby te słowa czytał, albo, nieumieiąc czytać, uczciwość im wyrządził, Odpustu zupełnego dostępuie.

4. Umieraiący mowiąc usty, albo przynaymniey ser:cem te słowa, ma zupełny Odpust, y wszystkich grze:chow odpuszczenie.

5. Ktokolwiek przy Mszy S. kiedy Kapłan podnosi Nayśw: Sakrament, albo kiedy go przez ulicę do chore:go niesie, poklęknie na kolana, albo przynaymniey się nabożnie nakłoni, a Pacierz zmowi, y Pozdrowienie Nay:świętszey Panny: Także y ten, ktory idzie za Kapła:nem niosącym Nayśw: Sakrament do chorego, czter:dzieści dni Odpustu otrzyma.

L I T A N I A
O Przenaysw: SAKRAMENCIE.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie eleyson.
Chryste usłysz nas,
Chryste wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże. Zmiłuy się nad nami.
Synu Odkupicielu swiata Boże. Zmiłuy:
Duchu S. Boże. Zmiłuy się nad nami.
Swięta Troyco Jedyny Boże. Zmiłuy się:
Chlebie Żywy, ktoryś z Nieba zstąpił. Zmiłuy się:
Boże utaiony, y Zbawicielu. Zmiłuy:
Zywności wybranych. Zmiłuy się nad nami.
Wino rodzące się z Panny. Zmiłuy:
Chlebie tłusty, y roskoszny Krolow. Zmiłuy:
Sprawiedliwa y czysta Ofiaro. Zmiłuy:
Baranku bez zmazy. Zmiłuy:
Pokarmie Aniołow. Zmiłuy:
Manno skryta. Zmiłuy się nad nami.

Pamiątko cudownych spraw Boskich. Zmiłuy:
Chlebie nadistotny. Zmiłuy:
Słowo wcielone mieszkaiące między nami. Zmił:
Hostya Swięta. Zmiłuy:
Kielichu błogosławiony. Zmiłuy:
Taiemnico wiary. Zmiłuy:
Wysokiey czci godny Sakramencie. Zmił:
Ofiaro nad wszystko Nayświętsza. Zmił:
Prawdziwa błagalnio za żywych, y zmarłych. Zmił:
Niebieskie nayprzednieysze lekarstwo, ktorym się od grzechow leczemy. Zmiłuy:
Z zdumieniem Cudo nad cudami. Zmiłuy:
Nayswiętsze Męki Panskiey wspomnienie. Zmił:
Pamiętanie osobliwe Boskiey miłości. Zmił:
Obfitości Boskiey hoyności. Zmiłuy:
Nayświętsza, y nayzwspanialsza Taiemnico. Zmił:
Lekarstwo nieśmiertelności. Zmiłuy:
Straszny, y ożywiaiący Sakramencie. Zmił:
Chleba wszechmocnością, słowa Ciałem staiący się. Zmił:
Bezkrwawa Ofiaro. Zmiłuy:
Pokarmie, y Godowniku. Zmił:
Nayslodszy Bankiecie, przy ktorym obecni Aniołowie służą. Zmiłuy:
Sakramencie pobożności. Zmiłuy:
Obowiązku miłości. Zmiłuy:
Ofiaruiący, y Ofiaro. Zmiłuy:
Duchowna słodyczy w własnym źrzodle skosztowana.
Posiłku dusz swiętych. Zmiłuy:
Na drogę opatrzenie w Panu Bogu umieraiących. Zmił:
Zastawo przyszłey Chwały. Zmiłuy: się nad nami.
Bądź nam miłościw. Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw. Wysłuchay nas Panie.
Od niegodnego przyięcia Ciała y Krwie Twoiey. Wybaw:
Od pożądliwości ciała, y oczu. Wybaw nas Panie.
Od pychy żywota. Wybaw nas Panie.
Od wszelakiey grzechowey okazyi. Wybaw:

Przez

Przez owo pragnienie, ktorymeś tę Paschę z Uczniami ieść pragnął. Wybaw nas Panie.
Przez wielką pokorę, z ktorą Uczniom obmywałeś Nogi. Wyb:
Przez wielkie Kochanie, z ktorego ten Boski Sakrament postanowiłeś. Wybaw:
Przez miłość Twoię, ktora Cię w Chlebie okryśliła. Wyb:
Przez Krew Twoię Naydroższą, ktorąś nam na Ołtarzu zostawił. Wybaw:
Przez pięć Ran Ciała Twego, ktoreś dla nas poniosł. Wyb:
Przez wszystkie Rany, y boleści, ktore się w tym Przenayświętszym Sakramencie wyrażaią. Wyb:
My grzeszni Ciebie prosiemy. Wysłuchay nas Panie
Abyś w nas Wiarę, uczciwość, y nabożeństwo ku temu cudownemu Sakramentowi pomnażać, y zachować raczył. Wysłuchay:
Abyś nas do częstey Kommuniy przez prawdziwą Spowiedź doprowadzać raczył. Wysł:
Abyś od odszczepieństwa, niedowiarstwa, y ślepoty serca, zachować raczył. Wysł:
Abyś Nayśw: Sakramentu tego, kosztownych, y Niebieskich pożytkow nam udzielić raczył. Wysł:
Abyś nas umieraiących na drogę szczęśliwey wieczności posilić raczył. Wysł:
Synu Boży Ciebie prosiemy. Wysłuchay nas Panie.
Baranku Boży &c. iako w inszych Litaniach.

Oycze nasz. &c.

Modlitwa.

Boże, ktorego wnętrzności Miłosierdzia są wszystkim otwarte, ktory niechcesz zguby żadnego człowieka, ale, aby wszyscy zbawieni byli, pragniesz, dla czegoś za wszystkich umarł, y ten Nayśw: Sakrament postanowił, Ciebie prosiemy, zbaw nas wszystkich, ktorzy w Tobie ufamy, y nie zapamiętay o zgromadzeniu Twoim, ktoregoś Ty iest Panem na wieki wiekow. Amen.

Te DEUM Laudamus.

Ku czci Nayśw: Sakramentowi przeformowane.

Ciebie o Boski Sakramencie chwalemy, w Tobie prawdziwe Ciało, y Bostwo wcielone wyznawamy.

Tobie Nayświętrzemu Ciała y Krwie Pańskiey Sakramentowi wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.

Tobie wszyscy Aniołowie, Tobie Niebiosa, y wszystkie Mocarstwa uniżenie służą.

Tobie Cherubinowie, y Serafinowie wdzięcznemi głosy śpiewaią:

Swięty, Swięty, Swięty, Ciała y Krwie Pańskiey Sakramencie, Pan Bog wcielony w Tobie mieszkaiący Swięty iest.

Pełne są Niebiosa, y ziemia chwały w Naysw: Sakramencie Boga wcielonego.

Ciebie przesławny Chor Apostolski z uczciwością pożywał.

Ciebie Chwalebny Poczet Prorocki z podziwieniem opowiadał.

Ciebie Swiętne woysko Chwalebnych Męczennikow wysławia.

W Tobie po wszystkim świecie Swięty Kościoł Ciało z Bostwem wyznawa, Przenayświętrzy Ciała, y Krwie Pańskiey Sakramencie.

W Tobie niezmierzonego Maiestatu Swięty Pan Bog mieszka.

Swięty przed wieki, Swięty na wieki, Swięty y daley.

Swięty w stworzeniu, Swięty w odkupieniu, Swięty w poświęceniu.

Swięty na Niebie, Swięty na ziemi, Swięty y w piekle.

Swięty w Chwale, Swięty w łasce, Swięty w usprawiedliwieniu.

Swięty w Serafinach, Swięty w Cherubinach, Swięty w Tronach.

Swięty w Żywocie, Swięty we żłobie, Swięty y w grobie.

Swięty w Życiu, Swięty w Smierci, Swięty w Zmartwychwstaniu.

Swięty w wiernych, S. w Narodach, S. w wybranych.

Swię:

Swięty w pocierze, Swięty w radośći, S. w Opatrzności.
Swięty w miłośći, Swięty w miłośierdźiu, Swięty w Sprawiedliwośći.
Swięty w rodzeniu, Swięty w Synowstwie, Swięty w tchnieniu.
Swięty w Sakramenćie, Swięty pod Osobami Chleba y wina, Swięty w Bostwie.
Chwała Naywyższemu Ciała y Krwie Pańskiey Sakramentowi.
Chwała Bogu w Ciele, y Naturze ludzkiey teraz, y na wieki.
Na każdy dźień błogosławiemy Cię, Ciała y Krwie Pańskiey Sakramenćie.
Chwalemy Cię, y upadamy na Imie Twoie na wieki, y na wieki wiekow.
Raczże nas dla tego od grzechu uchować każdego.
Zmiłuy się nad nami utaiony w Nayświęt: Sakramenćie Boże, zmiłuy się nad nami.
Niech Cię godnie przyimuiemy na zbawienie, gdyż w Tobie nadźieię wszyscy pokładamy.
W Tobie nadźieię naszę pokładamy, niechże niebędźiemy pohańbieni.
W Nayświ: Sakramenćie błogosławmy Oyca, Syna, y Ducha S. cześć, y Chwałę oddawaymy na wieki.
℣. Panie wysłuchay modlitwę naszę.
℟. A wołanie nasze niech przyidźie do Ciebie.

Modlitwa.

Jezu, ktory nam nieskończoną miłość w Nayświętszym Ciała, y Krwie Twoiey Sakramenćie pokazuiesz, wszystkiego się za nas y Oycu na Ofiarę, y nam na pokarm daiąc, Ciało Twoie Nayświętsze z naszym ciałem, y Krew Twoię drogą ze Krwią grzesznikow, y grzesznic łączysz; y iakoby się raz nam ofiarowanym nie kontentuiąc Ciałem, w ktorymeś dla zbawienia naszego umarł; toż Swięte y iedyne Ciało Twoie, z wielkiey y niezmierney miłośći ku nam po nieżliczonych Ołtarzach,

łarzach, y Hostyach chciałeś mieć w Naysw: Sakramencie, iakoby bez liczby ciał mieć pragnąc, abyś za nas wszystkie ofiarował, y wszystkiemi nas nakarmił. Iakoby na Cię mało było tyle Krwi za nas wylać, ile Iey było w Naysw: Twoim Ciele, rozmnożyłeś ią w niepoliczonych Kielicha Twoiego kroplach, niewyczerpane z niey morze czyniąc, którebyś na nas z łaskami, y dobrodzieystwami Twemi wylewał. Proszę Cię tedy przez tę nienasyconą ku nam, y niezmierną miłość Twoię, day: że mi do Ciała Twoiego Nayświętrzego, y Krwie Twoiey Przenayświętrzey, wielkie serce, uprzeymość, chęć, y affekt.

UWAGA

O Nayśw: Sakramencie, kiedy iest wystawiony, a w ten dzień kto niekommunikuie.

Swięty Ludwik Bertrandus radził często iść do Kommunij, a kiedy kogo na Kommunią nie namowił, tedy radził, aby zapatrować się na Nayśw: Sakrament; mowiąc, że tam z tego Słońca wyniknie iaki promyczek łaskawy, y pożyteczny człowiekowi patrzącemu. Jeżeli ten Swięty to obiecował za patrzenie oczyma cielesnemi, czegoż się spodziewać, kiedy kto zapatruie się na Nayświętszy Sakrament affektem nabożnym: Wiarą, nadzieią, y miłością &c. który affekt wzbudzić mogą następuiące reflexye, uważnie ie czytaiąc; a kiedy posłuży nabożeństwo w iednym punkcie, zabawić się nad nim, nie kwapiąc się do innych.

1. Oto cel, y meta złości ludzkiey. BOG w Sakramencie utaiony, tak wiele razy od żydow nożami skłoty, tak wiele razy w błoto wrzucony, od Herctykow zdeptany, y niewiedzieć iakiemi despektami zelżony, cierpi, milczy, nic nieczyni; cierpi Iudaszow Swiętokradzko przychodzących, iakoby nie miał mocy na ukaranie, y zemstę złośliwych: A mnie słowko iedne

pobu:

pobudzi do gniewu, y pomsty zapali! O Baranku bardzo cierpliwy, kiedyż się od Ciebie cichości y cierpliwości nauczę, kiedyż Ci cierpieć pomogę!

2. Oto morze dobroci Boskiey, Bog w Sakramencie utaiony, ztąd pociechy, ztąd łaski nigdy nieprzebrane, ztąd czekanie pokuty, ztąd długie grzechow dyssymulacye. Wielkiey świątobliwości Kapłan Bern: Coinagus S. I. iako iest w Żywocie Iego, gdy czasu iednego na Mszy trzymaiąc Hostyę, iuż miał kommunikować, obaczył, że z pięciu Ran Iezusa na Hostyi wyrażonego Krew się dobywa, przelęknie się, y rzeknie: Moy Iezu czy nie ia Tobie te Rany odnowił? odpowiedział mu Pan Iezus: nie ty, ale ten człowiek, co teraz do Kościoła wchodzi. Tak to poczuł zdaleka niewinny Abel Pan Iezus, swego Kaima y zaboycę. A ty spytay Pana Iezusa, wieleś razy Rany Iezusowe odnowił, y obiecuy, że tego więcey niebędzie! Modl się za tych, ktorzy w grzechu śmiertelnym przychodzą do Kościoła, aby ich Krew Iezusowa oczyściła, aby pierwey do Konfessyonału, niż do drzwi z Kościoła trafili.

3. Oto Baranek Boży Chrystus w Sakramencie utaiony, dla grzechow moich zabity, abym Duchem Iego był ożywiony; a ia żyię namiętnościami memi. Życie moie Iezu moy! Tobą Samym odtąd niech żyię na wieki.

4. Oto Słowo Przedwieczne milczy, w tym Obłoczku swoim utaione, tak wiele razy moim nieprawościom; a ia milczeć nieumiem, gdzie potrzeba! naucz mnie milczeć zbawiennie, y mowić bez grzechu Iezu utaiony! tu postanow ięzyczek tam, gdzie nayczęściey upada.

5. Oto Bog Nieogarnionego Maiestatu, tak się uniża w Sakramencie, że y do tych, co w ogniu leżą, idzie, y iako więzień miłości idzie pod Osoby Chleba, idzie y do wnętrzności ludzkich, mowiąc: że to Iego delicye bydź z ludźmi; A mnie kiedy zasmakuią delicye

Swiętych Bożych w Kommuniach Swiętych!

6. Oto Oyciec miłosierdzia czeka przed Domem swo: im, przed Cyboryum, marnotrawnego Syna, maiąc pogo: towiu Pierściień pierwszy! Mowie sercem pokornym do Niego: Oycze miłosierdzia zgrzeszyłem przeciw Nie: bu, iużem niegodzien zwać się Synem Twoim; ale zwy: cięzyła Dobroć Twoia złość moię, więc zmiłuy się nade mną na wieki.

7. Oto skarb Zasług Jezusowych otwarty, wolno ka: żdemu brać z niego ile chce; a ia niebiorę, będąc na duszy ubogim, y naymnieyszym nędzarzem. Tu so: bie przypomniy, iako zażywasz Odpustow, a wiedz o tym, że y za to ściszy rachunek oddasz swego czasu Panu BOGU.

SPOSOB

Nawiedzenia Nayśw: Sakramentu.

Wziąwszy na się Osobę, y affekty Swiętych Bożych pokłon Chrystusowi czyniących, tak mow:

Panie Jezu Chryste Boże, y Człowiecze w Nayśw: Sa: kramencie obecny, ia proch Twoy, y popioł, czynię pokłon takim affektem, iakim Cię czcili we żłobie Pa: sturzkowie, y Krolowie. Kłaniam Ci się tym affektem, iakim Cię czciła, żyiąc tu na świecie, y teraz czci w Nie: bie Przenayśw: Matka Twoia. Kłaniam Ci się tym affe: ktem, iakim Ci się kłaniał ow Rotmistrz, y wszyscy na świecie żyiący, y nabożnie kommunikuiący ludzie, kto: rzy się Tobie podobali. Naostatek kłaniam Ci się temi affektami chwały y pokłonu, ktoreć oddawali, oddaią y przez całą wieczność oddawać, y czynić będą wszyscy Błogosławieni Mieszkańcy. Tych głosem y affektem Tobie Bogu moiemu tu przytomnemu wyspiewuię: Swię: ty, Swięty, Swięty Pan Bog Zastępow. Godzieneś Panie wziąć częśc, chwałę, y błogosławieństwo; Tobie tu pra:

wdźiwie przytomnemu Bogu, y Barankowi niech będźie cześć, y chwała od wszystkich ludźi, y nad wszystkich oddana.

O gdybym wszystkich Wybranych Twoich serca Miłością Twoią zapalone, gdybym usta do wychwalenia Chwały Twoiey naywymownieysze teraz miał, wszystkiemi ich sercami Ciebiebym miłował, wszystkiemi ich głosami Ciebiebym chwalił. Lecz gdy tego uczynić niemogę, oto teraz ich wszystkie chwały, pokłony, miłości, affekty ku Tobie lubo uczynione, lubo ktore przez całą wieczność maią bydź wyrządzone, ztwierdzam, y Tobie teraz ofiaruię w nadgrodę moiey oziębłości. Wy zaś wszyscy Swięci Aniołowie, Wy Swięci Patronowie moi wspomagayćie moię nieudolność, uwielbiayćie ze mną, y za mnie tego Pana mego tu w Sakramenćie S. przytomnego, y wywyższayćie Imię Iego teraz, y na wieki. Amen.

SPOSOB. II.

Kłaniać się wszystkim Chrystusowym doskonałośćiom w Naysw: Sakramenćie zostaiącym.

Kłaniam Ci się o Mądrośći Boska w tym Naysw: Sakramencie przytomna, ktora wszystkie rzeczy, ktore bydź maią, y są, widźisz, y Samego Boga przenikasz, y ktoraś ten przedźiwny Sakrament wynalazła.

Kłaniam Ci się Tobie przytomney o niezmierna Dobroći, y Szczodrobliwośći Boska, a ktoraś się w tym Sakramencie ludźiom tak szczodrze udźielasz.

Kłaniam Ci się Tobie przytomney Wszechmocnośći Boska, u ktorey nic nieiest niepodobnego, ktora wszystkie rzeczy we wszystkich dźiełach sprawujesz, y w tym Sakramenćie tak dźiwne, y znamienite cuda czynisz.

Pokłon Ci oddaię Niezmiernośći Boska, ktora gdy

Niebo y ziemię napełniasz, tu iednak w maluczkiey Hostyi wszystka zataiona zostaiesz.

Pokłon Ci oddaię Przenaydostoynieysza Duszo Zbawiciela mego w tym Sakramencie prawdziwie, y rzetelnie przytomna, Osobą Boską poświęcona.

Niech będzie Przebłogosławiony Twoy Rozum tu obecny, umieiętnością wlaną wszystkich rzeczy, y iasnym widzeniem Boga oświecony.

Niech będzie błogosławiona pamięć Twoia tu przytomna, ktora o wszystkich ludziach, y o mnie też nayniegodnieyszym pamięta

Niech będzie błogosławiona wola Twoia nienaganiona, y tak wielą cnotami nadprzyrodzonemi ozdobiona.

Naostatek kłaniam Ci się, y całym serca mego affektem obłapiam Cię Nayświętsze Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa tu rzetelnie obecne, z Nayczystszey Krwie Panny Maryi za sprawą Ducha S. uformowane, dla zbawienia mego przedtym ukrzyżowane, a teraz Chwalebnemi Przymiotami ozdobione. Obłapiam Nogi Twoie z Magdaleną, dla mnie na Krzyżu przybite, Ręce zranione, w ktore wszystko dobro Oyciec Twoy Przedwieczny złożył. Obłapiam Głowę cierniem ukoronowaną; Serce wielką do mnie miłością obrocone. Przytulam do siebie wszystkie Rany Twoie, wszystkie Krople Krwie szacunek zbawienia naszego. O Panie spraw to, abym Cię pod temi Osobami zataionego godnie wychwalał, a potym na Oblicze Twoie iaśnie mogł w Niebie patrzyć. Amen.

S P O S O B. III.

Pozdrawiać Chrystusa Pana w Jego wielkich dostoynościach.

Witay Panie Jezu Chryste, w tym Sakramencie Boże utaiony, y Zbawicielu, Tyś iest Krolem y Panem moim, ia sługa Twoy dłużny upadam przed Tobą, znam się do wielkich długow moich, ktore grzesząc na się zaciągnę:

gnątem, miey cierpliwość nademną, odpuść mi wszystkie nieprawości moie.

Witay Oycze Naymiłosierniejszy, oto ia do Ciebie przychodzę Syn marnotrawny, rozproszyłem maiętności moie, odeszłem od Ciebie w daleką krainę nikczemności, zgrzeszyłem przeciw Niebu, y przeciw Tobie, przyimiy mię do Ciebie powracaiącego, ktoryś Syna marnotrawnego raczył łaskawie do siebie przyiąć.

Witay Mistrzu Naymilszy, oto przed Tobą niedbały uczennik, naucz mię czynić wolą Twoię, gdyż Bogiem moim iesteś

Witay Pasterzu Naycznynieyszy, przed Tobą owieczka zabłąkana, zbłądziłem iako owca, ktora zginęła, szukay służebnika Twego.

Witay Lekarzu nayopatrznieyszy, ktorego Duch Pański posłał, abyś zleczył skruszonych na sercu, znam choroby moie, a zwłaszcza N. zlecz Panie duszę moię, albowiem zgrzeszyłem Tobie.

Witay Wodzu pielgrzymowania naszego, oto ia podrożny, y w drodze zbawienia błądzący, wyprowadź mię na ścieszkę Przykazań Twoich, prowadź mię przez drogi, y gościniec prosty, a ukaż mi Krolestwo Boże.

Witay wszelkich dobrodzieystw, y łask Dawco, oto ia stoię w Oczach Twoich ubogi, nagi, nędzny, y politowania godny; wszystkoć dał Oyciec w Ręce, hoynym iesteś na wszystkich, co wzywaią Imienia Twego, daiesz wszystkim szczodrobliwie, dayże mi Panie cnotę: N. day zbawienne zażywanie tego Nayśw: Sakramentu, naostatek day wytrwanie ostateczne w łasce Twoiey Swiętey. Amen.

POKŁON

Przenayświętszemu Sakramentowi, ktory podczas Mszy S. albo inszego czasu odprawić się może.

Witam

Witam Cię Nayszlachetnieysze Ciało, y Krwi Nay: droższa Pana mego Jezusa Chrystusa, pod tą Osobą Chleba prawdziwie obecnego; oddaię po: kłon z taką czcią, y nabożeństwem, z iaką Cię czczą, y pokłon oddaią dziewięć Chorow Anielskich. Przed Tobą na twarz upadam w upokorzonym duchu, wierząc, y mocno wyznaiąc, żeś Ty Pan moy, y Bog moy, tu w pra: wdzie obecny iesteś, y pod tą się osobą Chleba zawieraß.

Witam Cię o Nayszlachetnieysze Ciało Zbawiciela me: go, prawdziwa Ofiaro na Krzyżu zawieszona; oddaię pokłon w ziednoczeniu oney adoracyi, ktorą oddawało Człowieczeństwo Twoie Naturze Boskiey, y affektem świata całego dzięki Tobie oddaię, żeś dla zbawienia naszego tu zostawać raczył.

Witay dobry Jezu, Przedwieczne Oyca słowo, iasno: ści chwały, źrzodło pobożności, zbawienie świata Świę: ta Ofiaro. Witay o Jezu ozdobo Oycowska, Xiążę po: koiu, Forto Niebieska, Żywy Chlebie, Panieńskie Ro: dzenie, Macrynie Bostwa.

Wierzę mocno, że Ty Boże moy tu iesteś obecny, y na mnie z tego Sakramentu poglądasz, y wszystkie skry: tości serca mego przenikasz. Wierzę, iż pod tą Osobą Chleba nie tylko Ciało y Krew, ale też Bostwo y Czło: wieczeństwo Twoie zostaie, y choćiaż tego dobrze poiąć niemogę, tak to iednak mocno wierzę, y trzymam, iż: bym gotow za tę prawdę krew swoię przelać.

Przed Tobą o Sakramencie Przenayświętszy z naywię: kszą upadam uczciwością, y ze wszystkiemi Anioły, y Archanioły, z Thronami, y Państwy, Cherubinami, y Serafinami, y ze wszystkiemi Pułkami Niebieskiemi Pienie Chwały Twoiey wyśpiewuię, serdecznie mowiąc po stokroć Tysięcy: Niechay będzie pochwalony Prze: nayświętszy Ołtarza Świętego Sakrament.

O nayblizsza Serca Oycowskiego Istoto! dziękuię przez zobopolną wdzięczność pokłonu y czci godney Prze:

Przenayśw: Troycy zato, żeś ten nieoszacowany Sakrament postanowił, przez ktory ziemia z Niebem się iednaią, y nieprzeliczonemi łaskami napełniaią.

Sławię, wychwalam, y wielbię mądrą, y łaskawą wszechmocność Twoię; chwałę y pokłon oddaię wszechmocney y łaskawey Mądrości Twoiey; błogosławię y dzięki czynię wszechmocney y mądrey łaskawości Twoiey Chryste Jezu, żeś to przemogł, a postanowić raczył na podparcie zbawienia naszego ten Naywspanialszy Sakrament.

O Jedyna, y prawdziwa nadzieio dusze moiey Chryste Jezu, Ciebie chwalę, Ciebie z całego serca kocham, Ciebie czczę, Tobie pokłon oddaię, y pokornie proszę, żebyś w tę godzinę siebie Bogu Oycu za wszelkie długi moie ofiarował, tak iakoś się za winy na Krzyżu, y zbrodnie całego świata ofiarował.

O Chryste Jezu, słodka y iedyna miłości moia! poyźrzyi nayłaskawszemi Miłosierdzia Twego Oczami na mnie nayniegodnieyszego pokornie przed Tobą upadaiącego, y odpuszczenia niezliczonych grzechow żebrzącego.

O Kwiecie Nayszlachetnieyszy z Roszczki y Latorośli Jessego! przez onę niewypowiedzianą Nayslodszego Serca Twego Miłość zmiłuy się nademną, y dla Chwały Imienia Twoiego przyimiy mię do łaski.

O Oycze Naywkochańszy, ofiaruiąc Naymilszego Syna Twego, na wieczney Chwały Twoiey Ofiarę, y na zgładzenie grzechow naszych: poyźrzyi proszę na Twarz Chrystusa, a pomniy na ono zbyt obfite za grzechy nasze dosyćuczynienie, ktoreć się stało, gdy Tenże Naymilszy Syn Twoy za nie na Krzyżu zawisł, a zmiłuy się nad nami. Amen.

WZYWANIE
Wszystkiego Stworzenia do pokłonu Nayświętszego Sakramentu.

Podziie

Poydźcie, pokłońmy się Panu, y upadniymy przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie utaionym.

Poydź wszystko stworzenie, pokłoń się Panu, y upadniy przed Bogiem w Przenayświętszym Sakramencie nayszczodrobliwszym.

Poydźcie Aniołowie Pańscy, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie naymożnieyszym.

Poydźcie Niebiosa y wysokośći, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie Naychwalebnieyszym.

Poydźcie wody wszystkie, ktore na Niebie zostaiecie, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie naymiłośćiwszym.

Poydź Słońce, y Xiężycu Pański, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie nayiaśnieyszym.

Poydźcie wszystkie mocy Pańskie, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie naymocnieyszym.

Poydźcie Gwiazdy Niebieskie, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie naymiłośćiwszym.

Poydź wszelki dżdżu y nawałnośći, pokłońcie się Panu, y upadniyćie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie nayhoynieyszym.

Poydźcie wszystkie wiatry, y chłodniki, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayświętszym Sakramencie naywdzięcznieyszym.

Poydźcie rosy y szrony, mrozy y zimna, lody y śniegi, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenayśw: Sakramencie nayrozkosznieyszym.

Poydźcie nocy y dni, świattłośći y ciemnośći, błyskawice y obłoki, pokłońcie się Panu, y upadniycie przed Bogiem w Przenaysw: Sakramencie naydziwnieyszym.

Poydź ziemio z gorami, y pagorkami, pokłońcie się Panu,

Panu, y upadniyćie przed Bogiem w Przenayświęt: Sakra:menćie Nayslodszym.

Poydźćie morza y rzeki, Wieloryby, y wszystko, co się ru:sza w wodźie, pokłońćie się Panu, y upadniyćie przed Bo:giem w Przenayświ: Sakramenćie naybogatszym.

Poydźćie wszyscy ptacy powietrzni, bestye źiemskie, y bydło, pokłońćie się Panu, y upadniyćie przed Bogiem w Przenayświ: Sakramenćie nayżyczliwszym.

Poydźćie Synowie ludzcy, Corki pobożne, Kapłani, y Sprawiedliwi, pokłońćie się Panu, y upadniyćie przed Bogiem w Przenayświ: Sakramenćie nayukochańszym.

Poydź Ananiaszu, Azaryaszu, y Mizaelu, pokłoń:ćie się Panu, y upadniyćie przed Bogiem w Przenayświ: Sakramenćie naydobrotliwszym.

Błogosławiony niech będźie Pan BOG Oycow naszych Chwalebny, y sławny, y wywyższony na wieki, y błogo:sławione Imie Chwały Jego, y chwalebne, y wywyższone po wszystkie wieki w Kośćiele Swiętym, y w Nayświęt:szym Sakramenćie.

Modlitwa.

Sakramenćie Naychwalebnieyszy, otoć według moż:nośći moiey oddaię obligowany moy ukłon, y życzliwą ofiaruię wdźięczność, dźiękuięc Ci za Twoię nigdy nie:wyrozumianą miłość, że będąc Bogiem prawdźiwym, tak często daiesz mi się za zbawienną Potrawę, y nad miarę tuczysz duszę moię niegodną, za co niech Cię za mnie wszystko stworzenie sławi, wychwala, y błogosła:wi na wieki wiekow. Amen.

Dwanaśćie Serdecznych AKTOW Do Nayświętszego SAKRAMENTU gdy Go w Procesśyi niosą.

Naymiło:

Naymiłościwszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak naywięcey pochwalony od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię pierwszą Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedyś z łona Oyca Niebieskiego do Niepokalanego Żywota niewinney Panny Maryi przyszedł, y dla zbawienia naszego stał się Człowiekiem: niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, niechay przeklęci Aniołowie moc Twoię w tey S. Hostyi poczuią, żeś tu iest prawdziwy Bog, y Człowiek.

Nayłaskawszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak naybardziey uwielbiony od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię drugą Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedy Cię w Nayświętszych Wnętrznościach swoich, iako w złotey Monstrancyi Przenayświętsza Matka do Elżbiety S. przez wysokie gory niosła; niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, niechay wszyscy zasmuceni, od Ciebie doznawaią pociechy: albowiem Tyś iest nayskutecznieyszy frasunkow naszych Pocieszyciel.

Nayroskosznieyszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak naymiley pozdrowiony od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię trzecią Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedy Cię Naymilsza Matka Twoia w pieluszki uwinionego do Kościoła zaniosła, y tam Cię na rękach Symeona Staruszka położyła; niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, niechay wszyscy Chrześcianie przy skonaniu swoim Tobą się nakarmią, albowiem Tyś iest naydostatnieyszym w drodze wieczności Prowiantem.

Naymilszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak naywdzięczniey uszanowany od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię czwartę Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedy Cię mniemany Twoy Oyciec Jozef S. przed okrutnym Herodem do Egyptu ucieka:

ciekaiącego na błogosławionych Rękach swoich dźwigał: niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, niechay wszystkie ukrzywdzone sieroty z tey S. Twoiey Hostyi pomoc odbieraią, albowiem Tyś Sam ieden naszym iest Opiekunem.

Naypoboznieyszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak naygoręcszey powitany od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię piątą Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedyś na doroczne nabożeństwo z Rodzicami Twoiemi do Jeruzalem pielgrzymował, y tam między Doktorami zasiadł; niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, niechay rozumy nasze nauczą się z Ciebie o Przenayświętsza Hostya zbawienney Mądrości, boś Ty iest naydoświadczeńszym ludzi Nauczycielem.

Naychwalebnieyszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak naysławniey uczczony od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię Szostą Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedyś między okrzykami wesołemi niewinnych dziatek z niewymownym ludu pospolitego weselem na podłym Oślętku do Jeruzalem wieżdżał; niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, niech zacięte w głupstwie swoim uznaią Herezye, żeś tu iest pod tą Osobą Chleba, w małey okrągłości Bog Prawdziwy, y nieograniczony.

Naypożyteczznieyszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak naygodniey umiłowany od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię Siodmą, a bardzo długą Processyą, ktorąś przez całe Życie Twoie odprawował, kiedyś po miastach, wsiach, polach, cudami y Kazaniami Twemi błędnych owiec, to iest dusz ludzkich, y zagubionych grzesznikow zbawienia szukał; niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, niech się pełni skutek prac, y fatyg Twoich na

ser:

sercach naszych.

Naygodnieyszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak nayskuteczniey błogosławiony od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię osmą Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedy Cię nielutościwi oprawcy z Ogroyca związanego do Annasza nierbożne: go prowadźili: niechayże Ci za to teraz wszelkie upa: dnie kolano, rozwiąż duszę moię z więzow nieprzeliczo: nych nieprawości moich, niech uwolniony od pokus, idę wolną ścieszką słodkich Przykazań Twoich.

Nayćierpliwszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony bądź iak naywyżey wysławiony od serca mego, ktore so: bie teraz przypomina owę Twoię dźiewiątą Processyą, kie: dy Cię niewstydliwi, y niemiłośierni ludźie okrutnie zbitego po wszystkim ciele, y we Krwi własney toną: cego od domu do domu, od iednego Sędźiego do drugie: go okrutnieyszego pod czas Męki Twoiey wodźili; nie: chayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, oto my teraz zniewagi Twoie nabożeństwem naszym na: gradzamy Tobie, patrz z tey Nayświętszey Twoiey Ho: styi na assystencyą naszę, a pobłogosław ludowi Two: iemu.

Naybolesnieyszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony bądź iak naygłośniey wychwalony od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię dźieśiątą Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedyś między nieprze: liczonym ludem, na Smierć idąc, Krzyż ciężki na zranio: nym bardzo Ramieniu dźwigał; niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano, Krzyż Twoy, y niewinna za nas podięta Męka Twoia niech nam na zbawienie będźie, a Imię Twoie o! drogi Zbawićielu od wszystkich wywyż: szone.

Naysłodszy Jezu w tym tu Sakramencie utaiony, bądź iak nayniżey adorowany od serca mego, ktore sobie te: raz przypomina owę Twoię iedenastą Processyą, ktorąś na ten czas odprawował, kiedyś, skonczywszy prace

Twoie

Twoie krwawe w Uwielbionym Ciele Twoim, z millionami dusz odkupionych do Nieba wstępował: niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano; prowadź y nas do łaski Twoiey, oto y my idźiemy za tobą, y odstąpić Cię na wieki niechcemy.

Naypokornieyszy Jezu w tym tu Sakramenćie utaiony bądź iak naydroższey oszacowany od serca mego, ktore sobie teraz przypomina owę Twoię codźienną dwunastą Processyą, ktorą na ten czas odprawuiesz, kiedy, nieuważaiąc podłośći naszey, będąc Wszechmocnym Panem, y do nayuboższey chaty w rękach Kapłańskich przychodźisz, a łaknących Przenayświętszym Ciałem Twoim dostatecznie karmisz: niechayże Ci za to teraz wszelkie upadnie kolano; niech y my też Twoię odbieramy łaskę, a bez pokarmu tego niech nieumieramy, o Jezu dobry! o Jezu słodki! o Jezu naymiłośierniejszy.

Po Processyi, gdy Kapłan żegna ludźi Przenayśw: Sakramentem.

Naysłodsza dusze moiey Potrawo, y Nayłaskawszy Panie Jezu Chryste, pobłogosławże wszystkim potrzebom naszym tak doczesnym, iako y duchownym. Pobłogosław y tym, ktorzy tu na tey Processyi są, y byli; pobłogosław nawet y tym, ktorzy tu bydź niemogli, ale sobie za Tobą chodźić życzyli: day poćiechę chorym, zaśliy błogosławieństwo więźniom, ochłodę podrożnym, uwolnienie Duszom czyscowym; a kiedy Cię tu pod zasłoną Chlebową Prawdźiwego Boga uznawamy, niechże potym oczywiśćie na Twarz Twoię Przenayświętszą na wieki poglądamy. Amen.

AKTY

Gdy wystawuią Naysw: Sakrament, śpiewaią: O Salutaris Hostia.

Witay Przenaysw: Ofiaro, ktora nam wrota Niebieskie otwierasz, otwórz teraz serca nasze do miłości Twoiey, otwórz serca niewiernych do wiary, serca grzesznych do pokuty; Tyś Pan życia y śmierci, Ciebie lękaią się nieprzyiaciele nasi, y drżą przed Tobą piekielne siły, umocniyże nas przeciwko nim, abyśmy zawsze zwyciężyli, co nam do miłości Twoiey, y do zbawienia naszego przeszkadza. Amen.

Uni Trinoq; Domino.

Bogu w Troycy Iedynemu niech będzie wieczna Chwała: Oycu, ktory nas stworzył, y Syna swego Iedynego wydał na zbawienie nasze; Synowi, ktory nas odkupił, y Ciało swoie nam dał w tym Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi S. ktory nas poświęcił, ktory miłością Bożą, nabożeństwem do Naysw: Sakramentu serca nasze zapala; niech będzie wieczna część, chwała, y pokłon od wszystkiego stworzenia, y nam żywot wieczny. Amen.

Patrząc na Sakrament Nayświętszy.

Utaiony w Naysw: Sakramencie Boże padam przed Tobą ze wszystkiemi Aniołami, y Swiętemi, y z całym stworzeniem; Stokroć millionow wołam na Niebo, y na cały świat: Niech będzie pochwalony Przenayświętszy Sakrament.

Wierzę żywą wiarą, że iesteś pod Osobami Chleba Pan moy, y Bog moy; ponawiam Ci, y ofiaruię Akty, y affekty, pokłony wszystkie, pochwały tu, y po wszystkich Kościołach, y na całym świecie uczynione.

Dzię-

Dziękuię za wszystkie łaski, ktoreś tu, y po wszytkich Ołtarzach hoynie na nas wylał, y wylewać nieprzestaiesz. Żałuię za nieuszanowania y pogardy, ktoreś od nas miał, y wyćierpiał. Zapalam miłośćią Twoią Boża moy serce, y duszę moię, y tu ie miasto pochodni, aby bez przestan: :ku gorzało, przy Tobie składam. Ty mnie Matko Boża posiłay, aby ze mnie, y odemnie miał Iezus nieprzes: tanną chwałę. Amen.

A K T Y
Przy konkluzyi nabożeństwa, kiedy śpiewaią Salvum fac pierwsze.

Zbaw Panie lud Twoy w Pogaństwie, w Żydowstwie, w Herezyach, y w iakieykolwiek ślepoćie zostaiący, wszakeś na to przyszedł, wszakeś na to nam się zosta: wił w tym Sakramenćie, abyśmy wszyscy żywot mieli, a obfićie mieli; niechayże w Cię wszyscy uwierzą, nie: chayże Cię wszyscy poznaią, y miłuią ze wszystkiego serca na wieki. Amen.

Salvum fac drugie.

Zbaw Panie lud Twoy po wszystkim świećie w grzechu śmiertelnym zostaiący, a day wszystkim łaskę skute: czną do prawdziwey pokuty, przyimiy marnotrawnych Synow do łaski, aby przeprosiwszy nieskończoną dobroć Twoię, iuż więcey od Ciebie nieodstępowali, iuż Cię ni: gdy w sercach swoich niekrzyżowali. Amen.

Salvum fac trzećie.

Zbaw Panie lud Twoy, tey godziny, tego momentu po wszystkim świećie konaiący, pobłogosław im ten moment na ktorym zawisła wieczność; day wszystkim szczęśli: we w łasce, y w miłośći Twoiey skonanie, day y nam w Ranach Twoich żyć, y umierać, a tym, ktorzy się tu te: raz na chwałę Twoię zgromadzili, pobłogosław iako dziedzictwu Twemu teraz, y na wieki. Amen.

AKTY na ostatnim przeżegnaniu.

Przeżegnay, y błogosław duszę moię Chryste Jezu, a bę:dźie nad śnieg wybielona, błogosław ciało moie, a nie zaszkodźi mi żaden nieprzyiaciel duszny, y cielesny.

Przeżegnay mi Jezu moy, y błogosław zabawom moim, zamysłom moim, y całey duszy moiey, a ze mną wszyst:kim domownikom moim, krewnym moim, y znaiomym mo:im, ktorym day rość w łasce Twoiey na chwałę S. Twoię.

Bądź pochwalony, y błogosławiony nad wszystkie bło:gosławieństwa, y nad wszelką chwałę, Naywyższy Jezu Zbawićielu Panie, przez wszystko stworzenie, y przez Swięte Imie Twoie, teraz y na wieki.

Pragnę mieć affekty wszystkich Aniołow, y serca wszy:stkich Swiętych ludzi, abym Cię ze wszystkiemi oraz miłował, y wychwalał Naywyższe Dobro moie.

Naymilszy Jezu Ty znasz, y wiesz, że Cię więcey, ni:źli wszystko na świecie, niźli rzeczy moie, niźli mię samego miłuię; dla miłośći Twoiey kładę duszę moię, y pragnę więcey, a więcey miłować Ciebie na wieki.

O Boże miłośći moia, ktorego się nasycaią Cherubino:wie, Serafinowie, y wszyscy Duchowie Niebiescy, a nad wszystkich Krolowa Anielska, day mi się nasycić miło:śći Twoiey, a day mi pomoc do chwalenia, y wystawienia Swiętego Imienia JEZUS. Amen.

Gdy Kapłan niesie do chorego Nayśw: Sakra:ment, mow upadszy na kolana.

O Panie miłośierny upadam przed Tobą w tym Nayśw: Sa:kramenćie obecnym, błogosławię Cię po tysiąc kroć za tę łaskę, ktorą temu choremu czynisz, że do niego idźiesz. day mu proszę łaskę dobrego się przygotowania na śmierć, day mu miłość Twoię nadprzyrodzoną, skruchę prawdźiwą, ostatnią łaskę, szczęśliwe z tego świata zeyśćie, a to przez Smierć, y Krew Twoię Naydroższą.

KWIATEK 10.

W ktorym zawonia zapach Albo, NABOŻEŃSTWO Przy Mszy Swietey. Y Pieśni nabożne Na niektore Swięta Uroczyste.

Nauka, iako nabożnie Mszy S. słuchać.

PRZESTROGA.

1. Msza Swięta żywym y umarłym, sprawiedliwym y grzesznym iest pożyteczna, gdyż za wszystkich się ofiaruie, a iest sama z siebie wielkiey wagi, by też y naygorszy Kapłan onę odprawił, bo się ofiaruie, iako S. Paweł mowi, nie kozłow albo cielcow iucha, ale Krew y Ciało, y wszystka Męka Jezusa Pana, Baranka tego, Ktory gładźi grzechy świata; zaczym ile bydź może, nigdy nieopuszczay Mszy S. bo wiele stracisz pożytku zbawiennego, gdy z niedbalstwa Mszy Swiętey niewysłuchasz.

2. Rożni rożne podaią sposoby Mszy S. słuchania; iedni akkomoduiąc się słowom Kapłańskim; drudzy stosuiąc się do powierzchownych Kapłańskich ceremoniy, ktore wyrażaią całą Mękę Jezusa Pana; trzeci też sposob

bydź może, mowiąc albo Rożaniec S. albo insze prywatne Modlitwy, maiąc iednak baczność pilną na to wszystko, co Kapłan przy Ołtarzu odprawuie.

3. Mnie zaś naybardziey się podoba sposob wtory, gdzie wchodzi rozmyślanie Męki Jezusowey, albowiem niczym bardziey niemożesz się przysłużyć Bogu, iako rozmyślaniem boleści Jego, ktore dla Twey miłości podeymował, iako S. Woyciech wielki świadczy Sermone 1. in die Parasc: mowiąc: Choćbyś cały dzień na gołey leżał ziemi, o chlebie samym, y o wodzie żyiąc, post odprawował, choćbyś codzień do krwie wylania dyscypliny czynił, więcey iednym rozmyślaniem Męki Jezusowey choć prostym zasłużysz sobie, niż tym wszytkim; Więc że podobno przy domowych roszywkach sposobnieyszego niemasz mieysca, y czasu rozmyślać Męki Odkupiciela Twego, iako w Kościele na Mszy S. dla tegoć ten sposob podaię, abyś nim sobie wielkie łaski Boskie zasłużył, y skarbił.

4. W tym iednak przestrzegam, że kiedy Rożaniec Sw: śpiewaią, na ten czas y ty go śpieway, bo kto śpiewa, dwa razy się modli, przytym iednak patrząc na postępki Kapłańskie przy Ołtarzu, możesz samym sercem rozpamiętywać Mękę Jezusa Pana, lub słow niebędziesz mowił tych, ktore się kładą, boć to można do Pana Boga y sercem mowić, snadna to rzecz będzie, kiedy się w to wtożysz, y nauczysz, co ktora Ceremonia znaczy.

5. Ażebyś wiedział, co wyraża ubior Kapłański, takąć daię naukę:

Kapłan sam reprezentuie Chrystusa Pana. Humerał znaczy onę szatę, ktorą oczy zasłaniali Jezusowi Panu żołnierze, gdy Go pięściami w kark bili, zgadywać Mu kazali, kto Go biie.

Alba znaczy szatę onę białą, w ktorą u Heroda był Pan Jezus na pośmiech ustroiony.

Pas

Pas znaczy one powrozy, ktoremi był Pan Jezus wpuł przepasany.

Manipularz na ręce, znaczy związanie Rąk Jezusowych.

Stuła na szyi, znaczy on łańcuch, w ktorym Go prowadzono do Piłata na śmierć.

Ornat, na ktorym się słup, y Krzyż wyraża, znaczy Krzyż cięszki, ktory Pan Jezus na swoich dźwigał Ramionach.

Kielich znaczy Mękę Pańską, albowiem tak onę nazwał Sam Chrystus Pan, modląc się w Ogroycu.

Welum na Kielichu znaczy onę chustę, ktorą Weronika S. Twarz otarła Jezusowi Panu Krzyż dźwigaiącemu.

Korporał znaczy Prześcieradło ono, ktorym Ciało Jezusa Pana obwinione było w Grobie.

Pala, ktorą Kielich nakrywa Kapłan, znaczy Koronę cierniową.

Patyna znaczy mary, albo deskę onę, na ktorey nieśiono Pana Jezusa do grobu.

Puryfikaterz znaczy on ręcznik, albo prześcieradło, ktorym nagość Pana Jezusa okryta była wiszącego na Krzyżu.

Bursa na wierzchu znaczy on kamień, ktorym Pan Jezus był przywalony.

SPOSOB
Upraszania łask skutecznych we Mszy Swiętey, y uważania podłości swoiey.

Nayprzod: stawmy się przed Panem, słuchaiąc Mszy Swiętey, iako stworzenie przed Stworzycielem, iako proszek y robaczek naypodleyszy, uważaymy naszę ułomność, y ślepotę serdeczną, iż niewidziemy, iako Pana Boga miłować mamy, ani umiemy; uważaymy niedołężność sumnienia naszego, ktore nam grzechy pokaleczyły: a uważaymy wielkość Maiestatu Bożego.

żego, niepoięłość, Mądrość, Wszechmocność, a nad wszystko Miłość Jego nieskończoną we wszystkim, ale osobliwie w darach Jego, iako nieskończenie niepoięcie nas miłuie, gdy nas Ciałem y Krwią Syna swego Naymilszego karmi: prośmy, abyśmy te Święte Taiemnice Jego z iak naywiększą uczciwością rozmyślali, y żebyśmy Go iak naywięcey miłowali, łaski y dobrodzieystwa naszego stworzenia poznawali, y uważali.

Powtore: Stawmy się przed Panem Jezusem Odkupicielem naszym, iako niewolnicy y sludzy bardzo niepożyteczni, y iako wierni poddani życzmy, aby Imie Jego na ziemi, na Niebie, y pod ziemią od wszystkich chwalone było, y prośmy, żeby nas uczynił godnemi chwalcami Świętego Imienia swego, a dziękuymy Mu za odkupienie.

Potrzecie: stawmy się wszyscy z affektem iako do Obłubieńca naszego, iako do Oyca y Boga miłości, kładąc się za dziatki marnotrawne y podłe, woli Oycowskiey niepełniące, a dziękuymy Mu, iż nas w Wierze S. Katholickiey postanowił, oraz prośmy o pomoc do wypełnienia woli Jego Nayświętszey w Przykazaniu Jego, y we wszystkich ustawach.

Poczwarte: stawmy się iako nędzni grzesznicy, y winowaycy łańcuchami grzechow okowani, za ktore serdecznie żałuymy, a prośmy, aby nam ich Pan Bog przez zasługi niewinney Męki, y Śmierci Jezusa Pana odpuścił, y winy darował.

Popiąte: stawmy się przed Panem utaionym w Nayświętszym Sakramencie, iako żebrakowie niedostateczni, mizerni, z darow Boskich złupieni, a prośmy, żeby nas opatrzył hoynemi żądzami Niebieskiemi, y Chlebem żywota y łaską umocnił.

Naostatek: stawmy się, słuchaiąc Mszy S. iako opuszczeni, y wzgardzeni, od wszystkich gwałt cierpiąc, od pokus, iako na morzu na iedney tylko desce nadziei łaski Bożey pływaiąc, a wielkie śmiertelności duszy, y ciała ponosząc: prośmy Pana Boga, żeby nas nieopuścił, ufaymy w Za:

w Zasługach Męki, y Smierci Syna Iego: prośmy o chwalebną przyczynę naysw: Panny Maryi Matki Iego, przekładaymy Iey skłonność naszę do złego, wstydaymy się tego: prośmy też y wszystkich SS. Bożych, żeby się za nami przed Maiestatem Boskim przyczyniali, y nas ratować nie zamieszkiwali.

Nakoniec: ofiaruymy się Panu Bogu tak, iako On Sam chce, abyśmy się Iemu ofiarowali z duszą, y z ciałem na wieki wiekow. Amen.

INTENCYE.

Pomocne y potrzebne do słuchania Mszy S.

Naypierwod: słuchaymy Mszy S. na cześć, y na Chwałę Panu Bogu naszemu, na podziękowanie za nieskończoną Miłość Iego, na podziękowanie za Mękę, y Smierć Panu Iezusowi Zbawicielowi naszemu, na podziękowanie za wszystkie łaski, y dobrodzieystwa Boskie nam hoynie udzielone, a osobliwie za stworzenie, za Odkupienie, y zachowanie od wszystkiego złego, prosząc o godne rozmyślanie Męki Pańskiey zawsze, a osobliwie przy Mszy S.

Powtore: słuchaymy Mszy S. za Naywyższego Pasterza Kościoła Chrystusowego, za wszystkich Kardynałow, Patryarchow, Arcybiskupow, Biskupow, Prałatow, y za wszystkich Kapłanow, y Sług Bożych, za Zakonnikow, y Zakonnice, a osobliwie za przełożonych wszystkich: prosząc Pana Boga, żeby im dane były dary Ducha S. ku sprawowaniu urzędow swoich, także za poskromienie Herezyi wszystkich, y odszczepieństwa.

Potrzecie: słuchaymy Mszy S. za Nayiaśnieyszego Cesarza Chrześciańskiego, za Oyczystego Monarchę Krola N. Polskiego, ze wszystkiemi Senatorami, y Rycerstwem Iego, iako też za wszystkich Monarchow, y Panow Chrześciańskich; prosząc Pana Boga o zgodę, miłość, y zwycięstwo nad nieprzyiaciołami Wiary Swiętey, y Oyczyzny.

Poczwarte: słuchaymy Mszy S. za Rodzicow, za Bracią, za

za Siostry, (: za Małżonkę :) za dźiatki, za przyiaciół, y za
powinnych, także za dobrodźieiow żywych, y umarłych:
prosząc Pana Boga o stokrotną zapłatę, y nagrodę; gdźie
też nieżapominaymy nieprzyiacioł naszych, życząc im
z dusze odpuszczenia grzechow, y polepszenie żywota, a
potym y dusznego zbawienia.

Popiąte: słuchaymy Mszy S. za wszystkich w grze:
chach zatwardźiałych, y na sercu zakamieniałych:
prosząc, aby przez Zasługi Męki, y Smierći Pana Iezu:
sowey stali się na rozumie obiaśnieni, ażeby do żalu
serdecznego, y do skruchy mieli pomoc, y odpuszczenie:
przytym nieżapominaymy też Poganow, Heretykow, y
wszystkich odszczepieńcow, prośmy im o dar nawrocenia,
życząc wszystkim z serca dusznego zbawienia.

Poszoste: słuchaymy Mszy S. za wszystkich konaią:
cych, ofiaruiąc Bogu Oycu za nich Syna Iego na Krzyżu
konaiącego: a prośmy, ażeby, iako przy skonaniu Łotro:
wym był Pan Iezus, y Marya, takteż przy wszystkich
konaiących byli.

Posiodme: słuchaymy Mszy S. za Dusze w czyscu będą:
ce: upraszaiąc im odpoczynek wieczny, światłość wieku:
istą, przez Miłosierdźie Boże.

Naostatek: słuchaymy Mszy S. za wszystkich w spo:
łeczności, y za nas samych, za podrożnych, za chorych, za
utrapionych, aby każdy za Zasługami Męki Pana Ie:
zusowey potrzebnemi był wsparty potrzebami, przytym
prośić wszystkim, y sobie samym o pomnożenie w łasce
Bożey, w rozmyślaniu Męki Pańskiey, y w nabożeństwie
o dar męstwa przeciw grzechom, y pokusom.

Ieszcze: słuchaymy Mszy S. za domownikow naszych,
za czeladkę naszą, za poddanych naszych; prosząc Pana
Boga za ich zdrowie, a nayprzod żeby ich Pan Bog za:
chował od grzechu, od przypadku, y wszego złego, ażeby
im błogosławił, szczęśćił, y do żywota wiecznego pro:
wadźił, także żeby swoie posługi z miłośći dla Pana
Boga odprawowali.

A nad wszystko, niech nam Pan Bog da tak, iako On sam chce, abyśmy słuchali tych Taiemnic Przenayświętszych z iak naywiększą uczciwośćią, y nabożeństwem, według woli Iego Swiętey; co day Boże. Amen.

INTENCYA
Przed zaczęćiem Naystrasznieyszey, y Nayświętszey Ofiary Mszy Swiętey.

B. Mechtyldźie mawiał Chrystus, zaprawdę powiadam ći, że tym, ktorzy nabożnie Mszy S. słuchaią, przy zgonie życia ich poszlę tyle wybranych moich ku pociesze ich, ile Mszy Swiętych nabożnie słuchali. Z Ks: 3. Rozd: 19.

Y na innym mieyscu mowi, iż żadnego tak wielkiego niemasz grzesznika, y nieprzyiaciela mego, ktoregobym nieznios cierpliwie na Mszy S. y iemu miłośćiwie przewinienia iego (: byle sam o to prosił:) nieodpuśćił. z Ks: 3. Rozd: 18.

Dla czego (: mawiał Chrystus do B. Mechtyldy:) ty rada Mszy Swiętey słuchay, y Modlitwy o słuchaniu Mszy Swiętey, zaniechawszy innych, nabożnie odprawuy.

O Naywyższy, y wszelkiey czci naygodnieyszy Boże Oycze, ia lubo ze wszystkich grzesznikow naywiększy, iednak przychodzę do tey S. ale oraz barzo strasznęy Ofiary bezkrwawey, wzyczże mi Boskiey łaski Twoiey, abym Tobie mogł oddać powinną część, Chwałę, y Honor, y żebym iak naygodniey, y nayprzystoyniey niewinney Męki Iezusa Chrystusa Pamiątkę mogł sobie rozważać przy tey Ofierze S.; życzę sobie te wszystkie Taiemnice bez naymnieyszey rozrywki w myślach moich rozpamiętywać, iako Twoia S. wola, y moia powinność rozkazuie, ieżeliby zaś iaka proznosć światowa czy w myśli moiey, czy do serca wkradać śię chćiała, racz to wszystko Krwią Syna Twego, a Pana naszego Iezusa Chrystusa zmazać, y niewinną Smiercią Iego zgładźić. Więc w iedności oney nieogarnioney miłośći, ktorą tak umiłowa:

kowałeś świat, żeś Syna Twego Jednorodzonego wydał: w iedności onego nieskończonego ukochania, w którym Tenże Jedynak Twoy ludzką na się wziął naturę, y tę Ofiarę postanowił, y chciał, aby była przykładem Jego ofiarowana, y Sam się na Ołtarzu Krzyżowym za nas ofiarował, y teraz ieszcze iako naywiernieyszy Przyczyńca, pokazuiąc Blizny y Rany w Niebie, bez przestanku ofiaruie się. A naostatek w iedności wszelkiey miłości, uczciwości, y nabożeństwa, w którym wszyscy pobożni Kapłani kiedykolwiek tę Ofiarę Nayświętszą ofiarowali; ia dziś Tobie tę straszną Ofiarę wespół ze wszystkiemi całego świata Ofiarami ofiarować będę.

Na Ołtarzu tedy Twoim Nayświętszy Oycze kładę, y ofiaruię wszystkie zasługi, Cnoty, y dobre uczynki, które Jednorodzony Syn Twoy przez cały czas życia swego uczynił, osobliwie iednak Jego Mękę Nayświętszą, Krzyż y Śmierć, Człowieczeństwo y Bostwo Jego; y w iedności tego wszystkiego ofiaruiąc wszelkie zasługi Nayczystszey Maryi Panny Matki Jego, y wszystkich SS: wszystkie rany y boleści Świętych Męczenników, wszystkie umartwienia y ostrości SS. Wyznawców, wszystkę wstrzemięźliwość y miłość Panieńską, wszystkie przykrości y ucześnia utrapionych, wszystkie mizerye y niedostatki ubogich: a naostatek wszystek Skarb Matki naszey Kościoła S.

Do czego osobliwie przydaię wszystkie myśli, mowy, y uczynki, które ia, y moi osobliwi przyiaciele dla Honoru Twego kiedykolwiek wyrządziliśmy; wszystkie przykrości, któreśmy dla Ciebie znieśli. A ktoby mi to dał, żeby wszystkie nasze uczynki takie były, aby Tobie Samemu prezentowane, y ofiarowane bydź mogły, lecz Ty iednak iakiekolwiek są, z dobroci Twoiey racz ie łaskawie przyiąć.

Y te wszystkie dobre uczynki, y ucierpienia do tey Ofiary przyłączone, ofiaruiąc Nayświętszy Oycze przez Jednorodzonego Syna Twego, w mocy Ducha S. imieniem moim, y wszystkich przyiacioł moich, y całego S. Kościoła, na naywiększą wiecznego Maiestatu Twego Chwałę, cześć, y pokłon, Tobie wszystkich rzeczy Panu należyty: na praw-

dzi-

dźiwe y godne dźiękczynienie za wszystkie niewyczerpa:
ney dobroći Twoiey bogactwa, ktorymi Człowieczeństwo Pa:
na naszego Jezusa Chrystusa, Naybłogosławieńszą Pannę
Maryą; wszystkich SS. na Niebie, y stworzenia na całym
tym świećie, a osobliwie mnie, y moie przyiaćioły wierniey:
sze, na ćiele, y na duszy kiedykolwiek udarowałeś. Na
zupełne zapomnienie wszelkiey krzywdy Tobie od wszyst:
kich grzesznikow (: z ktorych ia naygorszy iestem :) zadaney:
a naostatek za miłe Twoie upodobanie, wesele, y ućiechę,
ktorą z tey tak wdźięczney Tobie Ofiary zawsze odnośisz.

Ofiaruię przytym też Nayśw: Ofiarę Tobie, na osobliwe po:
mnożenie, wesela y Chwały Człowieczeństwa Pana naszego
Jezusa Chrystusa: na pamiątkę, y uczćiwość Nayświętszego
Wćielenia Jego, Narodzenia, Żywota, Męki, y Smierći: na
pamiątkę y Honor wszystkich westchnienia, łez, Ran, bole:
śći, y kropel Krwie Naydroższey za nas wylanych: y na o:
sobliwe pomnożenie błogosławieństwa Naydostoynieyszey
Maryi Panny, y wszystkich Swiętych, y Swięcie Bożych,
osobliwie Swiętych N. N.

Potrzećie ofiaruię tę Nayśw: Ofiarę za Matkę naszę
Kośćioł S, y za wszystkie członki iego, y Syny; prosząc
przez nieskończoną tey Ofiary moc, abyś go strzedz, rozsze:
rzać, y w wszelkim dobrym pomnażać raczył. Także na do:
syćuczynienie, y zgładzenie wszystkich grzechow całego
świata: a osobliwie tych, ktorey (: niestetyż :) ia, y osobliwi
moi przyiaćiele dopuśćiliśmy śię.

Naostatek, iaką tylko mocą y skutkiem mogę, ofiaruię
ią za mnie nayniegodnieyszego sługę Twego, za Rodźice,
Braćią, Siostry, Krewne, y dobrodźieie moie, za wszystkich
utrapionych, chorych, ubogich, y w iakieykolwiek nędzy
zostaiących, y za wszystkich tych, za ktorych Syn Twoy
Naymilszy Sam śię ofiarował, y ieszcze pragnie ofiarować.
Oraz ofiaruię ią za wszystkie w czyscu zatrzymane du:
sze, osobliwie za N. N. za ktore ia powinienem śię mo:
dlić.

Twię

Więc w gorzkości Męki Twoiey Panie Jezu Chryste oskarżam się, żałuiąc serdecznie za wszelkie sposoby, ktoremi łasce Twoiey wstręd uczyniłem, Ducha Twego Boskiego we mnie zagaśiłem, y tak wielorakimi grzechami, y niedbalstwy moimi Ciebie obraźiłem; Za ktore niechay wstąpi do Ciebie udręczenie serca mego, y przyimiy tę, ktorąć ofiaruię skargę na nieszczęśćia, y zbrodnie moie wielkie. Zgładź Naydobrotliwszy Jezu wszystkie grzechy moie, za ktore usilnie żałuię w oney miłośći, w ktoreyeś zmył grzechy całego świata. Skrop suchą duszę moię łzami, ktoreś z ubostwionych Oczu Twoich wylał: namaść ię mirrhą boleśći, ktorąś poniosł, y oczyść ią Naydroższą Krwią Twoią, ktorąś tak obficie z Ciała Twego niewinnego wytoczył. Spuść Rękę Twoię z wysokośći, a utwierdź, y uszlachć mię w tey godźinie. Duch S. niechay zstąpi na mnie, a moc Naywyższego niechay mię zasłoni, abym Ci oddał częśc powinną, ktora należy Nayświętszemu Maiestatowi Twemu. Amen.

MSZA SWIĘTA

Mękę JEZUSOWĄ reprezentuiąca.

Wedle porządku Historyi Męki Pańskiey na Trzydźieśći trzy uwag podźielona; z tyląż Affektami do Kommunij S. a osobliwie do śmierći Swiętey pobożną duszę wcześnie gotuiącemi, wielki pożytek zbawienny przynosząca.

A zaż niewidźisz, z iak wielką skromnośćią stoią ći, ktorzy źiemskiemu Krolowi służą; dalekoż więcey Niebieskiemu Panu w boiaźni przytomnym bydź należy. Napomina S. Chryzostom. Tom 3. de Eucharist:

1. Gdy

1. Gdy Kapłan ze Mszą S. wychodzi, y do Ołtarza przystępuie. Uważ duszo moia! y patrz myślą Swiętą na Iezusa, Duchem gorącym do Wiecżernika idącego, aby nam w nim miłości swey, y miłosierdzia swego pamiątkę zostawił, przez postanowienie Nayświętszego Sakramentu.

AFFEKT dusze nabożney.

JEZU Kochanie moie! poczynasz Smierć Twoią miłości ofiarę, karmiąc dusze nasze Ciałem S. Krwią Pańską zasilaiąc, abyś w sercu naszym żył miłościwie, niech moia dyspozycya, y przygotowanie na śmierć szczęśliwą od tego Kochanego pokarmu zaczęte będzie.

Zasilay mię tym Wiatykiem, podrożnym pokarmem, iako Eliasza na drogę wieczności szczęśliwey. Tą intencyą do Eucharystyi, albo miłości Stołu przystępuię, abyś mię na godzinę śmierci dobrze, świątobliwie, godnie przygotował, a pamięć Smierci swoiey, y miłości iey na duszy moiey sprawił.

2. Gdy Kapłan Kielich stawia na Ołtarzu, Korporał rozkłada, y Mszał sporządza. Patrz duszo myślą Swiętą na Iezusa w Wiecżerniku Szaty swoie zdeymuiącego; a zaraz ręcznikiem się przepasuiącego, y wodę na nogi Apostolskie gotuiącego.

Affekt dusze nabożney.

Czestniku y Lekarzu Niebieski, do pokarmu Twego, y Smierci Twoiey Nayśw: ocżyszczeniem stop, to iest nayminieyszych niedoskonałości affektow naszych, y prochow sumnienia, gotuiesz się: ia Apostolskich nog, obmyty proch piię, z serca mego iako po lekarstwie, cokolwiek w nim iest zarazy, iadu, szpetności, słabości, y grubych humorow; wyrzucam.

Do Swiętego Boskiego Pokarmu zawczasu Aktami, pra-

prawdziwą pokorą, uniżonością, wyznaniem szczerym grzechow moich sposobić się obiecuię.

A do śmierci błogosławioney, pokorą Boską, przeproszeniem Oyca Niebieskiego zawczasu się gotuię.

3. Gdy Kapłan przed gradusem Ołtarza Mszą S. zaczyna, nakłoniwszy głowę. Uważ duszo, y patrz myślą pobożną na Jezusa pokornego, gdy Apostolskie stopy obmywa, Piotra, Jana, y innych, nawet y samego Judasza nogi szpetne y niegodne oczyszcza, y obmyte całuie.

Affekt dusze nabożney.

Dyspozycya, y przygotowanie do Stołu Twego niepoiętey miłości, y do śmierci ognistey, iest pokora, pocałowanie nog nieprzyiacielskich; Niech y moia (: serdeczna Pociecho Jezu! :) taka będzie sposobność. Upadam tak iako Tobie samemu, do nog wszystkim mnie nieprzyiaznym, przepraszaiąc ich, y owszem pod same się ich nogi kładę, y daruię im krzywdę, obelgi, nieprzyiaźni, abym podobnego miłosierdzia Twego doznał przy śmierci affektu.

Jezus przy Judaszowych nogach, a ia gdzie godne mnie mieysce znaydę.

Jezus głownego nieprzyiaciela stopy całuie, aby nieprzyiaźni iakiey przy Ofierze swoiey niewidział! Ja przy śmierci moiey, ktorą za Ofiarę Tobie oddaię Panie, wszystkich nieprzyiaznych serca, albo stopy, albo ziemię, po ktorey chodzą, całuię.

4. Gdy Kapłan do Ołtarza wstępuie. Uważ, iako Jezus po obmyciu nog Apostolskich do Stołu, to iest do Ołtarza swego przystępuie, a Ciało swoie, y Krew swoię pod Osobami Chleba y Wina dla nas na Sakrament Ołtarza stanowi, zapraszaiąc do niego: Jedzcie, piycie, to iest Ciało moie, y Krew moia.

Affekt dusze pobożney.

Ofiaro żywa Jezu Zbawićielu! niech żyię Życiem Twoim, Ciałem, y Krwią Twoią, abym Duchem Twoim, y Smierćią umierał. Nakarm mię sytośćią Twoią zupełnie, aby mi nic na świećie niesmakowało. Po Swiętym podrożnym Chlebie Kommuniy S. (: bo Cię tak do serca mego zawsze przyimować będę :) umierać chcę, abym w Miłośći Twoiey do Oyca Niebieskiego przyszedł; abym ia umarł, a Ty żyw był w sercu, y w duszy moiey. Ty Boże bądź życiem moim.

5. Gdy Introit Kapłan mowi. Uważ iako śię Jezus żegna z Maryą Panną Matką swoią, y z Uczniami, a do Ogroyca idźie, mowiąc: Smutna iest Dusza moia aż do Smierći.

Affekt duszy nabożney.

Skończyłeś Twoią Smierć na Krzyżu, niechże po niey wesołość duszy moiey nastąpi. Nieboię śię śmierći, y owszem śię z przyszłey iey ćieszę, bo Jezus za mnie umarł; dla tego Smierćią Jego moię śmierć ozdabiam, y zasługami napełniam.

6. Podczas Kyrie eleyson, y Gloria. Uważ iako Pan Jezus podczas Modlitwy, na Twarz padaiąc, krwawym śię Potem oblewa, y Kielich Smierci od Boga Oyca przez Anioła przyimuie.

Affekt duszy nabożney.

Y naysubtelnieyszey cząstki niechćiałeś Jezu mieć w Ciele Twoim, nieobmytey przy Smierći Twoiey, y ia tym Swiętym humorem błogosławionym Potem Twoim wszystkie obmywam defekta, niedoskonałośći, makuły duszy moiey. Niech ten S. Humor nie na ziemię, ale na serce moie spada, y w nie śię wpiie. Biorę z Rąk Twoich kielich śmierći, boleśći, tesknośći mych śmiertelnych, a łączę go z boleśćiami, tesknośćiami, Smierćią Twoią.

7. Gdy Kapłan mowi: Dominus vobiscum. Patrz na Pana Jezusa pocałowaniem od Judasza żydom wydanego; patrz y na Apostołow od Jezusa ucieka: iących.

Affekt dusze nabożney.

Opuszczony od Kochankow, od sług miłych, od przyiacie: la na smierć wydany, pociechy od swoich niemaiący Je: zu! przy moiey Smierci Twoią obecnością, przyiaźnią, po: całowaniem Ciebie na Krzyżu wiszącego, cieszyć się będę.

8. Przy Oremus, y Epistole. Idź myślą, y ser: cem za Jezusem związanym z politowaniem, idź do Annasza y Kaifasza, złych Arcykapła: now; y noclegowi się Jego nabożnie przypatrz.

Affekt duszy nabożney.

Policzkowany wstydliwy Jezu! u Annasza naygrawany, y wstydami, albo niewstydami napełniony czystszy nad Aniołow Panie! Twoim rumieńcem, Twoim wstydem Sę: dzio Sprawiedliwy na Krzyżu wiszący, przed Tobą się oblewam, y całego życia mego niewstydy odkrywam, abyś ich przy Sądzie moim niewidział.

9. Gdy Księgi na Ewangelią przenoszą. Staw sobie duszo moia w pamięci Jezusa prowadzone: go od Kaifasza do Piłata; przed ktorym cierpli: wie słucha fałszywych uskarżania, y kalum: nij; y potym do Heroda posłany.

Affekt duszy nabożney.

Cierpliwa kamienna Statuo, Kolumno żywa marmurowa; y niewzruszona niesłusznym między skargami, obełgami, naruszeniem sławy! gdy na mnie w godzinę śmierci czart skarżyć będzie, Twoię ofiaruię cierpliwość y niewinność, y Tobą Samym temu złośliwemu aktorowi zasłaniać się będę; Przed Sądem Twym białą Twoią Szatą okryię nieprawości moie. Okryi ie y Ty Sam Jezu, y zakryi.

10. Podczas Credo. Wspomniy sobie, iako Herod z nauki Jezusowey, y z niego się samego naśmiał szydersko ze wszystkiemi swemi dworskiemi.

Affekt duszy nabożney.

Ja wierzę wszystko, cokolwiek o! Mądrości Przedwieczna powiedziałaś, y uczyłaś; a za prawdę nauki Twoiey pragnę umierać, y moię śmierć ofiaruię.

11. Na Dominus vobiscum. Przypatrz się Jezusowi od Heroda do Piłata odesłanemu na sąd niesprawiedliwy, y obelgi dalsze.

Affekt dusze nabożney.

Niewinności Anielska bez grzechu, bez defektu, bez zmazy; Sądzonyś Panie za zboycę, za łotra gorszego nad Barabbasza. Ja co o sobie rozumieć mam? iako Sądy ludzkie, zdania o mnie przyimować, iako się o nie uymować? gdy Ty Jezu y słowa za sobą niemowisz. Niesądź mię Boże przy śmierci moiey według wielkości y cięszkości grzechow moich, ale wedle wielkiego Oka, y Serca Twego.

12. Gdy Kapłan Kielich rozbiera, a Chleb, y wino ofiaruie. Staw sobie w oczach Pana Jezusa z Szat, y koszuli obnażonego, gęstemi y głębokiemi ranami skatowanego przy pręgierzu.

Affekt dusze nabożney.

Moia to światłość, moia ręka, moie niepiękne postępki, niewinność Jezusa obnażyły, y mnie grzesznikowi wielkiemu grzechy moie przed Oczami Twemi rany ranom zadały, y zadaią. Za grzechy to moie, y od nich cierpiałeś. Więc Twemi Ranami wypłacam się za nie. W godzinę śmierci drogą Twoię Krew Oycu Przedwiecznemu ofiarować będę, abym się z długow moich wypłacił. Y teraz na Ofiarę oddaię Oycu Niebieskiemu spadaiące kawałce Ciała Twego od bicia, zmordowane Ciało Twoie, y Krew gęstemi toczoną Ranami; abym sobie miłość Ciebie Jezu zbiczo-

wanego, y Smierć dobrą uprosił. W purpurę y Szatę Krwią Twoią zafarbowaną, odziewam duszę moię; y tak na Sądzie Twoim stanąć pragnę, y z Tobą stać w Chwale.

13. Gdy się Kapłan umywa. Patrzać myślą na Piłata obmywaiącego ręce swoie, y oświadczaiącego się bydź niby niewinnym Męki, y Smierci Jezusowey.

Affekt dusze nabożney.

Zbieram pozostałą Krew Twoię, lubo na kolumnie, lubo na rozgach, dyscyplinach, biczach, y na ziemi, a nią obmywam duszę moię. Winnym się sądzę Krwie Twoiey, to iest, że bez zażycia Jey zbawionym bydź niemogę. Winnym ia Krwie Swiętey, żebym się w niey w godzinę smierci obmył, nią się do widzenia Boga oczyścił.

14. Gdy Kapłan, nakłoniwszy nad Ołtarzem głowę, poleca Troycy Swiętey Ofiarę Ołtarzową. Pozało: wać Pana Jezusa cierniem głęboko ukoronowanego, y szydersko od żołnierstwa naśmianego.

Affek dusze nabożney.

Aż na mozgu samym głęboko, ostro skronie JEZUSA przenikaiąca korona cierniowa osadzona; krwawemi perłami albo rubinami osypana, na odpędzenie myśli duszy moiey szkodzących, osobliwie przy śmierci żeby mi imaginacye złe nieszkodziły, y wąż chytry do głowy, myśli, imaginatywy, przystępu nie miał, proszę.

15. Podczas Orate fratres. Weyźrzyi na Pana Jezusa zbiczowanego pospolstwu prezentowanego, z ogłoszeniem Piłatowym: Oto Człowiek.

Affekt dusze nabożney.

Bog, y Człowiek JEZUS! poprawiam Piłata. Takim mi się racz pokazać, gdy konać będę; miey Ręce związane, abyś mię wiecznie nie karał.

16. Przy

16. Przy Prefacyi. Słyszeć pospolstwo zaiadłe, złośliwie wołaiące na Piłata: Ukrzyżuy! ukrzyżuy.

Affekt duszy nabożney.

Wołam y ia na Cię Panie, otoli innym affektem! ukrzyżuy! przybiy ciało moie do Krzyża Twego? ukrzyżuy mię, iakoś Franciszka ukrzyżował, to iest wyraź Krzyż Twoy na mnie, boć na nim ulegaiąc, y na Tobie głowę, usta, affekty składaiąc, konać, umierać pragnę.

17. Podczas Sanctus. Posłuchać dzwonka Patrzesznego, ktorym Jezusa z Jeruzalem wydrwaniaią, Ktory potym pod Krzyżem upada w drodze Kalwaryiskiey.

Affekt duszy nabożney.

Zdeym ciężar Twoy, (: a raczey moy upracowany Jezu z Ramienia Twego, a weź mię straconą zgubioną owcę :) boć ia Tobie za Krzyż stanę, ktorym grzechami memi nadeń cięższy, a zanieś ią na Gorę Kalwaryiską ku śmierci, abym się z Tobą umierać nauczył. Niech Krzyż Twoy przy śmierci moiey niosę do nieba. Przyczyń się za mną Boleiąca nad upadaiącym Synem Marya Matko, aby mię do Ran swoich, do miłości swey pociągnął. Poydę, y iuż idę za Tobą Jezu, abym przy Tobie, y z Tobą umarł. Tego sobie życzę.

Zostaw mi Jezu Obraz Twarzy Twoiey na Tuwalni, ktorą przez pobożną imaginacyą do ust, y twarzy przytulaiąc, otrę szpetności lica, oczu, iagod, Twarzy, gotuiąc się do Ciebie.

18. Gdy drugi raz dzwonią przed Konsekracyą. Patrz, a patrz z boleścią przenikaiącą serce y duszę twoię na przybiianie Jezusa do Krzyża, a tu się leie obficie Krew z Rąk, y Nog Jezusowych.

Affekt duszy nabożney.

Ostre goździe w Jezusowym Ciele żyły, przerywaiące, przeniknijy:

niknięcie do serca mego; niech choć po tey częśći boleię dla Jezusa, y z Jezusem.

Serdeczne serca moiego bolesći, gdy umierać będę, zawdzięczaiąc, Ranom Jezusowym ofiaruię.

Przytoż Jezu goźdźie Twoie, Rany bolesne do duszy moiey, a tą bolesćią smierć moię uczyń pobożną.

19. Gdy podczas innych dzwonienia Kapłan Hostyą, y Kielich podnośi. Patrz na Jezusa do Krzyża przybitego? ktorego żydźi w gorę podnoszą, a z Ran Jego Swiętych Krew się strumykami leie.

Affekt duszy naboźney.

Rozpięty na Krzyżu miłośći Pelikanie, wyćiągnąłeś Ręce iako skrzydła, abyś mię obłapił: uczyń to w godźinę śmierći moiey, a do serca Twego przyćiśniy.

Albo Orle Swięty, weź na skrzydła Twoie duszę moię z ćiała mego wychodzącą, y zanieś ią do Oyca Twego, y mego.

Leiesz Krew z Ran Twoich, niechże ta iako Pelikanowa obumarłe przez grzech dobre uczynki moie wskrzesi. Gdy umierać będę na ćiele, oddalaiące duszę moię od niego, Krwią Twoią oblewać się pragnę, abym życie nowe od Krwi Twoiey odebrał.

20. Gdy Kapłan mowi: nobis quoque peccatoribus. Posłuchay Jezusa mowiącego z Krzyża do Łotra dobrego: Dźiś ze mną będźiesz w Raiu.

Affekt duszy naboźney.

Miłośćią Twoią ku mnie zraniony Kochany Jezu! ieden ym ia łotrem, otoli całym sercem do Ciebie obrocony, gdy do Ciebie w godźinę śmierći supplikować będę, abyś mię niezapomniał, żebrzę.

Przemowże łaskawie do mnie, y zawołay mię. Piszęć tę pamięć Krwią Twoią, piszę goźdźmi Twemi, piszę żelazem albo grotem na Sercu Twoim. Mowże (proszę Cię przez Rany, Krew, boleść krwawą:) y Duszom w Czyscu zostaiącym

iącym tych a tych Osob. Mieyże w tym Respekcie y mnie życzliwych.

21. Gdy po Elewacyi ostatni raz dzwonią. Słuchać Jezusa Bolesną Matkę Janowi w opiekę oddaiącego, a Jana Matce.

Affekt duszy nabożney.

Bolesny Oycze! Jezu Ukrzyżowany, Oycze marnotrawnego, otoliż przecie Twego syna; odday mię w godzinę śmierci, y teraz, y na przyszły czas Maryi, uczyń mi Ją Matką, aby duszę moię piastowała. Proszę Cię Bolesna, a Kochana Rodzicielko! boleściami Twemi Bogu mię rodząca, proszę przez boleści Syna, przez Miłość Jego, abyś wysłuchała Jezusa do Ciebie za mną mowiącego: Oto Syn Twoy. Y ia posłuszny Jezusowi, (: lubo niegodny tytułu tego :) Ciebie za Matkę obieram, y szanować obiecuię. Bądź mi Matką moią teraz, y w godzinę śmierci.

22. Gdy Kapłan dzieli Hostyą nad Kielichem. Posłuchać wewnętrznie, iako się w Ciele Jezusowym rwą żyły od ciężaru Ciała Jego na trzech gwoździach zawieszonego.

Affekt duszy nabożney.

Jako strona na Krzyżu wyciągniony Panie, rwą się żyły w Ciele Twoim, niechże mi w smutku śmiertelnym pociechą będą.

23. Gdy część Hostyi w Kielich wpuszcza Kapłan. Słuchać Pana Jezusa żebrzącego napoiu, y wołaiącego: Pragnę.

Affekt duszy nabożney.

Wszystkiego świata Dobrodzieiu Jezu, żebrzesz odemnie zasilenia zemdlonemi Ustami, zaśniałemi wargami, zskorupiałym Językiem, wołaiąc: Pragnę. Coż Ci podam Żebraku Swięty? oto łzę iedne! niechże Cię ta zasili, a tę samę

poświę:

poświęconą ustami Twemi odday mi w godźinę śmierći, a słabą duszę moię Krwią Twoią winem mirrowym, bo gorzkiey a Swiętey Smierci, na dobrą śmierć zasił.

24. Na Agnus Dei. Przypatrzyć się nakłonioney Głowie Iezusowey, z Krzyża ku obecnemu pospolstwu.

Affekt duszy nabożney.

Baranku czysty, niewinny, ubity, schyliłeś Szyię, y Głowę Twoię, abyś na nię grzechy nasze wźiął: ale ia niechcę moy Iezu grzechów na zbolałą kłaść Szyię, duszę moię składam. Wszak duch, dusza lekka, piastuyże ią, y dźwigay do Nieba, schyl Głowę Twoię na błogosławieństwo, y nadanie Odpustu duszy moiey w godźinę śmierći; day mi pokoy wieczny. Day mi zbolałą Głowę, którą do piersi przytulam, abyś mi y Ty podobny affekt wyświadczył, gdy konać będę.

25. Gdy Kapłan, biiąc się w piersi, mowi: Domine non sum dignus. Czuć z podźiwieniem, iako się ziemia trzęsła, skały padały, gdy się ich głos, y Krew Iezusowa dotknęła.

Affekt duszy nabożney.

Przeniknij do serca mego, o droga y zbawienna Krwi Iezusa moiego, niech zadrży, albo proch z śiebie zrzući, boiąc się Ciebie Sędźio sprawiedliwy, y straszliwy, na Krzyżu wiszący! Obmyi mię z naymnieyszych proszków, atomów grzechowych, abym Ci czystą duszę przy skonaniu moim w Ręce Twoie oddał. Rozkroy skaliste, bo w złym uparte serce moie, a iakoby dyamentowe Baranku niewinny w proch pokrusz. Uderz żelazem Twoim zaostrzonym, y Krwią Twoią zafarbowanym, a wyprowadź rzęśiste na obmycie grzechów moich łzy, albo rzeki.

26. Gdy Kapłan Ciało Iezusowe pożywa. Patrzać na Konaiącego Iezusa ostatnim affektem wołaiącego do Boga Oyca: Oycze! w Ręce Twoie polecam Ducha mego.

Affekt duszy nabożney.

Daiesz Depozyt naymilszy, Duszę Twoię Jezu Oycu Niebieskiemu, dayże Ią y mnie: wszak dla mnie dana. Tchnąłeś Boże moy na Adama, tchniy y na mnie. Spuściłeś usta Twoie na doł, chcesz abym w się Ducha Twoiego Swiętego Pańskiego wziął; biorę Go, y nim żyć, y umierać pragnę, chcę mowić, y praktykować: żyię ia, iuż nie ia, ale żyie we mnie Jezus, bo Jego Dusza miłość. Chcę tegoż Ducha Tobie iako Twego z Tobą oddać przy śmierci moiey.

27. Gdy Kapłan kielichem się żegna, y piie Krew Pańską. Z politowaniem serdecznym nad przebitym Sercem Jezusowym uważ głęboką Swiętą Ranę Jego, z ktorey się Krew, y woda leie.

Affekt duszy nabożney.

Niewyczerpane miłości morze Serce Jezusowe, wylewasz się głęboko: ustępuiesz Krwi Pańska mieysca duszy moiey w Sercu Jezusa moiego, niech się w nim pogrzebię. Leiesz wodę Swiętą na obmycie Ciała Jezusowego Serce głębokie! ach czemuż ia Jezusa umartego, zbolałego, sinościami napełnionego, łzami moiemi nieobmywam? Ciebie iednak krynico zbawienia wodo, źrzodło żywota, gdy umierać będę, na ochłodzenie, y obmycie duszy moiey zachowuię.

28. Gdy Kapłan Korporał składa. Przypatrz się pracy Jozefa z Arymatyi, y Swiętych Maryi postługuiących nabożnie około zdięcia Ciała Jezusowego z Krzyża, y oddaiących na Łono Nayświętszey Panny Bolesney.

Affekt duszy nabożney.

Piastuię Depozyt Krzyżowy, Kochanie moie, Jezusa! y całuię naprzod Nożki Swięte przebite, y te łzami miasto oleykow napełniam. Całuię pracowite około zbawienia mego Ręce przekute, y w nich składam affekty moie. Całuię głęboką w Sercu Twoim Ranę, a proszę Cię, abyś Jey

Jezu niezamykał w godzinę śmierci moiey, na ucieczkę do niey, zabawę, y ukontentowanie. Całuię was y zasiniałe Lice, zbladłe czoło, zeschłe Usta, skościała Twarzy Jezusa! życzyłbym sobie, abym Cię dla duszy mey ożywił. Więc duszę moię wpuszczam przez Usta Swięte do serca; żyiże moy Jezu, a ia Twoią Smiercią umierać pragnę.

29. Na Dominus vobiscum: Jezusa kładą na katafalku; gdzie nabożne łzy, y affekty Magdalena, z innemi Maryami wylewa.

Affekt duszy nabożney.

Tyrańsko zabity niewinny Jezu, Oycze moy, y Matko moia! Boże Nieśmiertelny żal mi Życia Twego! żal mi Ran Twoich, żal mi Smierci Twoiey! Jamci to dla Ciebie, dla Miłości Twoiey umrzeć miał, a Ty mnieś to uczynił; czymże to nadgrodzę? Umrzeć pragnę, abym Cię śmiercią moią konaiącego, umarłego naśladował, y iakokolwiek heroiczney Miłości Akt śmiertelny nadgrodził.

30. Podczas Kollekt, gdy Kapłan ostatnie mowi Modlitwy. Idź myślą y sercem w Processyi pogrzebowey za Panem Jezusem; albo zaydź w Oczy idącym do Grobu z Ciałem Jezusowym, y Swiętey do pomoż kompaniy.

Affekt duszy nabożney

Otwieram na oścież serce moie skaliste, abyś w nim moy Jezu, Reqviem, odpoczynek sobie uczynił. Wnieście Go pobożni Swięci ludzie do affektu mego, abym z tym Panem obumarł, albo obumierać się światu nauczył.

31. Gdy ostatnie Dominus vobiscum. Uważyć, z iak nabożnym pożegnaniem odchodzące od Grobu Jezusowego, Marya Matka Jezusowa, y inne Marye, y Jozef z Arymatyi, y Jan Swięty, y inni, serdecznie boleią.

Affekt duszy nabożney.

Ja się niepuszczę Ciebie moy Jezu; otoli się pod Nogi Twoie rzucam, iako szczenie pilnować Cię będę; y przy Tobie ciało y duszę moię złożyć pragnę.

32. Gdy Kapłan błogosławi ludziom. Całować z nabożnym affektem nożki Jezusowe.

Affekt duszy nabożney

Niechże obecności moiey przy Tobie, przy Ciele Twoim, przy Swiętym Grobie, skutek ten będzie, abyś mi wszystkie grzechy darował; Proszę Cię o to teraz, y w godzinę śmierci, pokaż dzielność Męki, zasług, Krwi Twoiey nad duszą moią.

Odpuściłeś winę, y karanie Łotrowi, uczyń y mnie tę łaskę. Przyiąłeś do łaski, do przyiaźni kochaną do Stop, y Ran Twoich Magdalenę; niech iey miłości Ran Twoich naśladownikiem zostaię, a od Ciebie boleiącego oderwać się niedam. Przy Jezusie Bolesnym żyć, y umierać pragnę.

33. Gdy Kapłan idzie do ostatniey Ewangeliy, y onę głośno czyta. Uważać, iako Pan Jezus pokazuie się Uczniom swoim, y onych na świat posłał, mowiąc: Idźcie, opowiadayćie Ewangelią, y chrzciyćie w Imie moie. Y poszli Apostołowie na opowiadanie S. Ewangeliy, y Wcielenia Jezusa Pana.

Panie Jezu wierzę to wszystko, cokolwiek Twoia Swięta nauczą Ewangelia, y cokolwiek Swięci Apostołowie, y Kościoł Swięty Rzymski Katholicki nam do wierzenia podaie, y w tey wierze umierać chcę, y owszem za tę wiarę pragnę krew moię wylać, y życie dać moie, żałuiąc serdecznie tego, że tak wiele iest na świecie ludzi, ktorzy Kościoła Twego Swiętego niesłuchaią; day im Boże

że nawrocenie, a mnie też dotrwanie w tey Wierze Świę:
tey aż do ostatniego punktu życia moiego.

Na te słowa: Et Verbum Caro factum est: Nabo:
żnie skłoniwszy się, mow:

Dzięki Tobie czynię dobry Iezu, żeś z miłości przeciwko mnie
stać się raczył Człowiekiem.

Kto to uczyni (: mowi Chrystus u Giertrudy S. w Ks: 4. Ro:
zdziale 3. :) temu się ia wzaiemnie nakłaniam, y z serde:
cznego affektu wszelki skutek Wcielenia mego ofiaruię
Bogu Oycu na rozmnożenie błogosławieństwa iego.

MODLITWA
Po Mszy Swiętey do Pana Iezusa.

O niewypowiedziana Dobroci Iezu Nayłaskawszy, iakoż
ia mam za to Tobie godnie podziękować, iżeś Ty raczył
mnie tak długo cierpliwie znosić przed Obliczem Twoim ta:
kiego, ktory z Tobą pragnę na wieki w Niebieskich roskoszach
krolować, a ia teraz przez mały czas na rozmyślaniu gorz:
kiey Męki Twoiey w nabożeństwie bez uprzykrzenia wy:
trwać niemogłem. Więc iż dzięka moia mała, y nic iest
w Oczach Twoich, lubobym się wszystek w ięzyki przemie:
nił, przetoż Ci ofiaruię tę teraźnieyszą Ofiarę uczynioną
przez Ręce Kapłańskie, za nayswdzięcznieyszą Tobie bydź
dzięke, y Chwałę rozumieiąc, gdyżeś Ty Sam onę postano:
wił, abyśmy to na pamiątkę Twoię czynili, ktora niechay
mi będzie zasłoną za grzechy moie, abyś ich we mnie
według sprawiedliwości nieuznawał: oczom zaś moim
Zwierciadłem przeyźrzoczystym, abym się nauczył iako
się w cnotach Swiętych ćwiczyć będę miał. Amen.

OFIAROWANIE
Panu Bogu słuchaney Mszy Świętey.

Racz przyiąć Oycze Niebieski za wonność słodkości
tę Niepokalaną, a Maiestatowi Twemu Boskiemu dzię:

wnie przyiemną Ofiarę, ktorą ia Tobie przez Kapła:
na sługę Twego ofiarował, a racz mi opuścić wszyst:
kie defekta, omyłki, y niedoskonałości moie, ktore
mi się przy tym słuchaniu Mszy Swiętey lubo z krę:
wkości, lubo z błąkania myśli moich przytrafiły. Na
ktorych dosycuczynienie, y w nadgrodę ofiaruię Tobie
Zasługi, Mękę, y Smierć Iezusa Syna Twego, a Pośrze:
dnika naszego: Iego godność, y modlitwy doskonałe
niech nadgrodzą niegodność modlitw naszych. Wspo:
mniy Niebieski Oycze na cierpliwość, pokorę, miłość,
y cichość Iego: a racz mię wysłuchać proszącego w I:
mie Iednorodzonego Naymilszego Syna Twego, albo:
wiem On rzekł: O cokolwiek będziecie prosić Oyca
w Imie moie, da wam. O to iedno tylko proszę Panie
moy: niechay będzie Tobie przyiemna ta Ofiara Swię:
ta na większą Chwałę Twoię; a mnie pomocą, y wszy:
stkim wiernym żywym, y umarłym do zbawienia.
Amen.

MODLITWA
Po Mszy S. do Nayświęt: Panny.

O Matko Nayłaskawsza Panno Marya, wiem iż żal
y ból zranił Serce Twoie, gdyś patrzała na Mękę Sy:
na Twego Ukochanego, ale nie mniey rozumiem zra:
niła Serce Twoie moia niewdzięczność, iżem ia tak
nikczemnie przy tey Ofierze Swiętey przetrwał, gdzie
mi było potrzeba z płaczem moię niegodność, a Sy:
na Twoiego dobroć uważać; czego iżem nieuczynił,
żałuię serdecznie, y dla tego upadam do Nog Two:
ich Swiętych, przepraszaiąc y żebrząc, abyś mi się
Matką miłosierdzia pokazała, y mnie iako syno:
wi winę przeiednawszy, u Syna Twego łaskę upro:
sić

się, y Onego ubłagać raczyła, aby mi to niebyło na zatracenie na Sądzie Jego poczytano. Po tym zaś wygnaniu płaczliwym racz mię wprowadzić do onego Błogosławieństwa pożądaney y wieczney Oyczyzny Swiętych, gdzie Ty Pani Pośredniczko moia Błogosławiona królujesz na wieki z Synem Twoim, a Panem moim Jezusem Chrystusem, który iest Bóg w Troycy Swiętey Jedyny na wieki wieków. Amen.

SPOSOB
Codziennej Kommunij Duchowney.

O moy Panie! powinneć są odemnie nieskończone dzięki, y życzę, aby wszyscy Swięci, y Duchy Błogosławione oddawali ie, za tak cudowne Dobrodzieystwo Twoie, żeś nam rozkazał, abyśmy Cię w Przenayświętszym Sakramencie przyimowali; a tak padszy na kolana, spowiadam Ci się grzechow moich, y żałuię za nie serdecznie, y stanowię za łaską Twoią więcey się do nich niepowracać. W tey dyspozycyi chciałbym teraz przyiąć Cię na większą Twoią Chwałę, y życzyłbym sobie mieć tyle miłości y czystości, ile iey maią Serafinowie, y ile miała Matka Twoia Przenayświętsza, y wszyscy Swięci Twoi mieli, kiedy Cię przyimowali. O gdybym to wszystko mogł mieć na przyięcie Ciebie dla większey Chwały Twoiey; a ponieważ teraz przyiąć Cię niemogę, przyimiy to pragnienie moie, a day mi dobrą śmierć, abym mogł Cię kochać y chwalić na całą wieczność. A:

Poczyna

PIESNI
Poczynaią się:
PIESNI ADWENTOWE.
Pieśń Pierwsza.

Heynał wszyscy zaśpiewaymy,
Cześć y Chwałę Bogu daymy,
Nabożnie kniemu wołaymy.
Boże wieczny, Boże żywy,
Odkupicielu prawdźiwy,
Wysłuchay nasz głos płaczliwy.
Ktoryś iest na wysokośći,
Schyl Nieba, wszyscz litośći,
Spuść się w nasze głębokośći.
O Niebieskie Gory srogie
Spuśćcie rosę na ubogie,
Dayćie nam zbawienie drogie.
Nietrzymayćie przeyźrzanego
Nieba dawno czekanego,
Przynieśćie Sprawiedliwego:
Przyidź co rychley miłośierny
O Boże! człowiek mizerny
Ciebie czeka każdy wierny.
Obeydź się z nami łaskawie,
Zmiłuy się po nagłey sprawie,
Niech się stanie ku Twey sławie.
Odmień Panie gniew Twoy srogi,
Odmień, niechay lud ubogi
Nawiedźi Twe Swięte progi.
Usłysz płacz stworzenia swego,
Day doczekać pocieszznego
Narodzenia Syna Twego.
Amen, Amen, raczysz to dać,
Bysmy się tam mogli dostać,
W niebie z Anioły krolować. Amen.

Pieśn druga.

Zdrowaś bądź Marya, Niebieska Lilia
Panu Bogu miła Matko litościwa;
Tyś iest nasza ucieczka Nayświętsza Marya.
Marya wielebna ukaż drogę pewną
Przykazania Twego Boga wszechmocnego;
Ońci wszystka nadzieia zbawienia naszego.
Łaskiś pełna Pańskiey Czystości Anielskiey
Pannaś nad Pannami Swięta nad Swiętemi:
O Nayświętsza Marya módl się dziś za nami.
Pełnaś iest Mądrości, y Boskiey miłości
Bez grzechuś poczęta, o Panienko Swięta;
Przez Twoie Narodzenie wziął świat pocieszenie.
Pan stworzył Adama, ludzkiego plemienia
Oyca; Ewę Matkę, co zgrzeszyła iabłkiem:
Aleś Ty naprawiła, co Ewa straciła
Z Tobą był Duch Swięty, Syn Boży poczęty
w Twym Żywocie czystym Troycy Swiętey miłym,
Y z Ciebie się narodził obyczaiem dziwnym.
Błogosławionaś Ty nad wszystko stworzenie,
Pan Bog wszechmogący dał przez Cię zbawienie;
Jezus Syn Twoy odkupił wszystko ludzkie plemie.
Tyś iest Miłościwa Matko nasza miła,
Jaśnieysza nad słońce, w Nayświętszey Zasłudze
W Twoieyci są obronie wszyscy grzeszni ludzie.
Międzi Niewiastami, czystemi Pannami
Tyś sama Nayczystsza Krolowa Anielska,
Niebyła Panu Bogu żadna nad Cię milsza.
Błogosławion Owoc Żywota Twoiego
Jezus Miłościwy Syn Boga Żywego,
Bądźże Jemu część, chwała z dobrodzieystwa Jego.
Twoie zmiłowanie Jezu Chryste Panie
Racz dać ludu Twemu tu dziś zebranemu
Przez Zasługi Matki Twey domieść nas chwały swey.
Amen.

Amen wszyscy rzeczmy wierni chrześcianie
Coście się tu zeszli ku chwale tey Panny
Zachoway nas od złego swoiemi prosbami. Amen

Pieśń Trzecia.

Po upadku człowieka grzesznego
Użalił się Pan stworzenia swego,
Zesłał na świat Archanioła swego.
Idź do Panny, Imie Jey Marya
Spraw poselstwo: Zdrowaś łaski pełna,
Pan ći z Tobą niebądźże troskliwa
Panna na ten czas Psałterz czytała,
Gdy to Pozdrowienie usłyszała,
Na słowa się Anielskie zdumiała.
Archanioł widząc Pannę troskliwą,
Jął Ją namawiać łagodną mową:
Panno nielękay się, Pan iest z Tobą.
Nalazłas łaskę u Pana Twego,
Ty się masz stać Matką Syna Jego
Tać iest wola Boga wszechmocnego.
A będzie mu Imie dane JEZUS,
Ten będzie Zbawićielem wszystkich dusz
Raczysz miła Panno przyzwolić iuż
Panna aczkolwiek była troskliwa,
Ale widząc, że to wola Boża,
Rzekła: Pańskamći ia służebnica.
Aczem ia wielce pragnęła tego,
Bym mogła bydź służką Matki Jego,
Stańże mi się według słowa Twego.
Jak prędko te słowa wymowiła
Wnet Panna w żywoćie swym poczęła
Zatym Bogu cześć, y chwałę dała
O Panno gdyżeś takowey mocy,
Wołamy do Ciebie we dnie, y w nocy,
Raczysz nam bydź zawsza na pomocy.

Aby

Aby Panno przez Twe przyczynienie,
Mielibyśmy grzechow odpuszczenie,
A potym wiekuiste zbawienie. Amen.

PIEŚNI
O Narodzeniu Pańskim.

Pieśń Pierwsza.

Dzieciątko się narodziło,
 Wszystek świat uweseliło.
Wzięło na się Człowieczeństwo,
 Co znaczyło Jego Bostwo.
Poznałci to woł, y osieł,
 Iż to był Niebieski Poseł.
Trzey Krolowie przyiachali,
 Dary Mu ofiarowali
Wchodząc do szopy klękali,
 Bogu część, chwałę dawali
Przynieśli mu dary za to;
 Mirrhę, Kadzidło, y złoto.
Na to Boże Narodzenie
 Wesel się wszystko stworzenie
Swiętą Troycę wyznawaymy,
 Część, y chwałę oddawaymy. Amen.

Pieśń Druga.

Ktoż o tey dobie płacze we żłobie; A gdzie? gdzie?
 W stayni ubogiey, lubo mroz srogi, Niebieskie Pachołę.
Ubogo leży w podłey odzieży; A kto? kto?
 Pan wszego Swiata, ktorego lata ogarnąć niemogą;
Cud niesłychany Gość niewidany; A kto? kto?
 Bog utaiony dziś Narodzony ludziom się pokazał.
Przed nim padaią, część oddawaią; A kto? kto?
 Dwoia zwierzęta nieme bydlęta: woł z osłem klękaią.
Wolno wniść lichym, pasturzkom cichym; Do kogo?
 Do Pana Tego, co Niebo Jego, w żłobie leżącego.

Kroło:

Krolowie iadą, korony kładą; A zkąd? zkąd?
  Od wschodu Słońca, szukaiąc Końca zbawienia swoiego.
Skarb otwieraią, dary dawaią; A komu?
  Wielcy Panowie, możni Krolowie, Dziecigtku małemu.
Bog się dziś rodzi, na świat wychodzi; A po co?
  Przyszedł na ziemię, by ludzkie plemie od piekła wybawił.
Tegoż witaymy, y Temu daymy; A co? co?
  Serca skruszone, a oczyszczone w miłości gorącey.
Boć nas miłuie, y nam daruie; A co? co?
  Czego pragniemy, y znaleść chcemy, po śmierci zbawienie.
Amen.

Pieśń Trzecia.

Przybieżeli do Bethleem Pasterze; hey hey Pasterze; Pasterze, Pasterze, Pasterze.
Graiąc skoczno Dziecigteczku na lirze; hey hey na lirze; na lirze, na lirze, na lirze.
Oddawali swe ukłony w oborze; hey hey w oborze; w oborze, w oborze, w oborze.
Tobie z serca ochotnego o Boże; hey hey o Boże; o Boże, o Boże, o Boże.
Anioł Pański sam ogłosił te dziwy; hey hey te dziwy; te dziwy, te dziwy, te dziwy.
Ktorych oni nie słyszeli iak żywi; hey hey iak żywi; iak żywi, iak żywi, iak żywi.
Dziwili się na powietrzu muzyce; hey hey muzyce; muzyce, muzyce, muzyce.
I myśleli, co to będzie za Dziecie; hey hey za Dziecie; za Dziecie, za Dziecie, za Dziecie.
Ktoremu się woł, y osieł kłaniaią; hey hey kłaniaią; kłaniaią, kłaniaią, kłaniaią.
Trzey Krolowie podarunki oddaią; hey hey oddaią; oddaią, oddaią, oddaią.
Y Anieli gromadami pilnuią; hey hey pilnuią; pilnuią, pilnuią, pilnuią.
Panna czysta, y z Jozefem piastuią; hey hey piastuią; piastuią, piastuią, piastuią.

Poznali Go Messyaszem bydź Prawym; hey hey bydź prawym; bydź prawym, bydź prawym, bydź prawym.
Narodzonym dźiśiay Bogiem łaskawym; hey hey łaskawym łaskawym, łaskawym, łaskawym.

Pieśń Czwarta.

Nowy Rok bieży, we żłobie leży; A kto? kto?
Dźieciątko małe, dayciesz mu chwałę na ziemi.
Leży Dźieciątko iako Iagniątko; A gdźie? gdźie?
W Bethleem Mieśćie, tylko się spieszcie, znaydźiecie.
Iakoż poznacie, gdy Go nieznacie; Ba toć to?
Podło uwity nie w axamity, ubogo.
Woł z ostem wstaią, pokłon oddaią; Dźiw to iest?
Bo znaią swego Zworcę Prawego, we żłobie.
Anieli graią, ślicznie śpiewaią; A co? co?
Bądź pochwalone z Panny zrodzone Dźieciątko.
Biegą Pasterze w podłym ubierze; A dokąd?
Gdźie Niezmierzony z Panny zrodzony Bog leży.
Krolowie iadą z wielką gromadą; A zkąd? zkąd?
Od wschodu słońca, szukaiąc końca zbawienia.
My też powstaymy, Jemu śpieway my; A iako?
Tobie niech będźie cześć chwała wszędźie, o Jezu.
W organy graycie, nisko padaycie; Przed żłobem,
Niech czczone będźie, niech słynie wszędźie, Dźieciątko.

Pieśń Piąta.

Anioł Pasterzom mowił, Chrystus się nam narodźił
W Bethleem Miasteczku Dawidowym w Pokoleniu Judowym
Z Panianki Maryi.
Chcąc się dowiedźieć tego poselstwa wesołego,
Z ochotą do Bethleem bieżeli; Dźiecię w żłobie nalezli
Maryą z Iozefem.
O dźiwne Narodzenie, nigdy niewysławione,
Poczęła Panna Syna w czystości, porodźiła w całości
Panieństwa swoiego
Zstąpił Pan Chwały wielkiey, uniżył się wysoki

Pałacu

Pałacu kosztownego żadnego niemiał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.
Już się ono spełniło, co pod figurą było,
Aaronowa Roszczka rozwiła, kwiat z siebie wypuściła,
Y owoc przyniosła.
Słuchayćież Boga Oyca, iako To nam zaleca:
Ten iest Syn moy Naymilszy Jedyny, wam w Raiu obiecany,
Tego wy słuchayćie.
Bogu bądź część, y chwała, ktoraby nieustała,
Jak Oycu, tak y Jego Synowi, y Swiętemu Duchowi,
W Troycy Jedynemu. Amen.

Pieśń Szosta.

Zawitay Jezu z Panny narodzony,
Czemużes w żłobie ubogo złożony,
Coż za przyczyna ubostwa Twoiego?
Znać byś z śieroty czynił bogatego.
Czemuż w tak lichey rodźisz się staience?
Zębisz w pieluszkach Ciało Twe Panięce,
Płaczesz, a na coż? znać byśmy weseli
W gornych Pałacach wszyscy Cię widźieli.
Płacze y Rachel dźiatek swych o Boże!
Krwią zfarbowanych iako śliczne roże;
A ty czem z niemi wraz się niefarbuiesz,
Znać, że dla nich swey więcey krwi gotuiesz.
Jadą do Ciebie z wschodu trzey Krolowie,
Oddaiąc dary sławni Monarchowie,
Ktoremi się Ty lubo kontentuiesz,
Lecz serca onych naybardźiey szacuiesz.
Żyś serca pragnął przez Mędrca Twoiego,
Jakobyś nad nie niemiał nic milszego,
Więc po kolędźie serca oddaiemy,
A za kolędę zbawienia pragniemy.

Pieśń Siodma.

A wczora z wieczora z Niebieskiego Dwora

Przyszła nam nowina, Panna rodzi Syna
Boga Prawdziwego, Nieogarnionego
Za wyrokiem Boskim, w Bethleem Żydowskim.
Pasturzkowie mali w polu w ten czas trwali,
Gdy Anioł w puł nocy światłość z Nieba toczy,
Chwałę oznaymuiąc, szopę pokazuiąc:
Gdzie Panna z Dzieciątkiem, z wołem, y oślątkiem
I z Iozefem Starym, nad Iezusem małym,
Chwalą Boga swego dziś narodzonego;
Pasturzkowie mili z tego się cieszyli,
Oraz z Aniołami, y oraz z Krolami
Bieżeli do szopy, tuż za niemi w tropy
Pragnąc widzieć swego Stworcę Przedwiecznego
Cieszą podarkami, więc y piosneczkami,
Witay Zbawicielu, y Pocieszycielu.
Witay Krolu nowy Synu Dawidowy,
Ty nas masz wybawić, y w Niebie postawić.
W otchłani Oycowie, y Patryarchowie
Dawno Cię czekali, Rorate wołali;
O szczęśliwy żłobie, gdy Messyasz w tobie,
W pieluszkach związany, zdawna obiecany,
Iezu Naymileyszy, ze wszech naywdzięcznieyszy
Zmiłuy się nad nami grzesznemi sługami.

Pieśń Osma.

W żłobie leży, ktoż pobieży kolędować małemu
Iezusowi Chrystusowi dziś do nas zesłanemu
Pasturzkowie przybiegaycie, Iemu wdzięcznie przygra-
waycie iako Panu naszemu.
My zaś sami z Piosneczkami za wami pospieszemy,
A tak Tego małenkiego niech wszyscy obaczemy
Iak ubogo narodzony, płacze w stayni położony,
więc Go dziś ucieszemy.
Naprzod tedy niechay wszędy zabrzmi świat w wesołości,
Że postany nam dziś dany, Emmanuel w niskości,
Iego tedy przywitaymy, z Aniołami zaśpiewaymy:
Chwała na Wysokości.

Witay

Witay Panie, coż się stanie? że roskoszy Niebieskie
Opuściłeś, a zstąpiłeś na te niskości ziemskie?
Miłość Twoia to sprawiła, by człowieka wywyż:
szyła pod Nieba Empireyskie.
Czem w żłobeczku, nie w łożeczku, na sianku położony?
Czem z bydlęty, nie z Panienty w stayni iesteś złożony?
By człek sianu przyrownany, grzesznik bydlęciem
nazwany przezemnie był zbawiony.
Twoie Państwo, y poddaństwo, iest Swiat cały o Boże!
Tyś polny Kwiat, czemu Cię świat przyiąć niechce, choć może?
Bo świat doczesne wonności zwykł kochać, mnie
zaś z swey złości krzyżowe ściele łoże.
W ramie głosy pod Niebiosy wzbiiaią się Racheli,
Gdy swe Syny bez przyczyny w krwawey widzi kąpieli;
Większe mnie dla nich kąpanie w krwawym cza:
ka Oceanie, zkąd Niebo będą mieli.
Trzey Krolowie Monarchowie wschodni kray opuszczaią,
Serc ofiary z trzema dary Tobie Panu oddaią,
Darami się kontentuie; bardziey serca ich szacu:
ię, za to niech Niebo maią.

Pieśń po Narodzeniu Pańskim, o Godach w Kanie Galileyskiey.

Messyasz przyszedł na świat prawdziwy,
I Prorok wielki z wielkiemi dziwy,
Ktory przez swoie znaki
Dał wodzie dziwne smaki
W Kanie Galileyskiey.
Kędy weselne Gody sprawiono,
Pana Jezusa na nie proszono,
I Zwolennikow Jego,
By strzegli Mistrza swego,
W Kanie Galileyskiey.
A gdy do stołu potrawy noszą,
Pana Jezusa aby szedł proszą,

wszyst:

Wszystkiego dosyć maią
Tylko wina czekaią
W Kanie Galileyskiey.

Matuchna Jego gdy to uyźrzała,
Oblubieńcowi dogodzić chciała,
Prośiła swego Syna,
By uczynił z wody wina
W Kanie Galileyskiey.

Pan Jezus chcąc tym przyszłachcić gody,
Kazał w naczynia nalewać wody,
Hey gody zacne gody,
Uczynił wino z wody
W Kanie Galileyskiey.

Zkąd Przedziwnego Pana poznali.
Gdy miasto wody wino czerpali,
Hey wino, wino, wino,
Lepsze niż przedtym było,
W Kanie Galileyskiey.

Przez Narodzenie Twoiego Syna
Uproś nam Panno słodkiego wina:
Hey wina, wina, wina,
Uproś u Twego Syna
W Krolestwie Niebieskim. Am.

PIEŚNI
O Męce PAŃSKIEY.
Pieśń Pierwsza.

Oycze Boże wszechmogący,
Ktory z miłośći gorący
Zesłałeś na te niskośći.
Syna swego z wysokośći.
Ku wielkiemu pocieszeniu
Wszemu ludzkiemu plemieniu
Wydałeś Go na stracenie,
Na człowiecze odkupienie.

Mieymyż wszyscy na baczności
Drogą śmierć Jego Miłości,
I smutek Matuchny Jego,
Który cierpiała dla niego.
Gdy Go we czwartek żegnała,
Tak Mu mówiąc przekładała:
Weź mię do Ogroyca z sobą,
Poydę rada na śmierć z Tobą.
Pan na nię smutnie poglądał,
Po swey Matce tego żądał:
Miła Matko racz mię puścić,
Noc ci blisko, iuż nam czas iść.
Smutneć było rozłączanie
Z swym Synem tey miłey Pannie,
Miała serdeczne bolenie,
Patrząc na Jego łkanie.
Gdy do Ogroyca przybieżał,
Padł na ziemię krzyżem leżał,
Tam swą Mękę wszystkę widział,
Którą na zaiutrz cierpieć miał.
Miał w sobie przeciwne siły
Dwie, a obie wielkie były,
Okrutnie z sobą walczyły,
Mało Go nieumorzyły.
Bo Mu lękaiąca siła
Okrutną śmiercią groziła,
Ale miłość zwyciężyła,
Bo ta w Nim mocnieysza była.
Klęknął na kolana potym,
Jął się pocić krwawym potem,
Mówiąc: Oycze możeli bydź,
Racz ten kielich precz oddalić.
Jezu miły nie lękay się,
Wstań, nieklęcz, a umacniay się,
Masz nie daleko Judasza,
Ciągnie z ludem od Annasza.
Wiedzie na cię lud nie mały,

Z kiymi, z mieczmi, z pochodniami;
We zbroie się ubierali,
Przełożeni im kazali.
Y przystąpił Iudasz cudnie,
Pozdrowił Pana obłudnie,
Potym zdradliwie całował,
Pan się schylił, Twarz mu podał.
Gdy się miał z Żydy potykać,
Począł z niemi wprzod rozmawiać:
Pytał ich, kogo szukaćie?
Ieśli mnie? oto mię maćie.
Prętko k niemu przyskoczyli,
O ziemię Go uderzyli:
Z Głowy, z Brody włosy rwali,
Opak Mu Ręce związali.
Związawszy Go tak okrutnie,
Wiedli Go do Miasta chutnie,
Pchnęli Go w rzekę Cedrową
Ponurzali Go y z Głową.
Sami zdraycy szli po moście,
Pana wiedli w rzekę prośćie,
O czym acz w Piśmie niemamy,
Tak nabożnie rozmyślaymy.
Annasz Go srodze przywitał,
Gdźie masz Ucznie, tak Go pytał:
Nie małoś ludowi szkodźił,
Gdyś go swą nauką zwodźił.
Pan pokornie odpowiedźiał:
Panie Annaszu, byś wiedźiał,
Zawżdy Ia iawnie w Kośćiele
Powiadałem prawdę śmiele.
Wyciągnąwszy Żyd prawicę,
A miał zbroyną rękawicę;
Wyciął Mu ciężki policzek,
Pan nasz upadł, zemdlał wszystek.
Azaż tak odpowiadaią
Panom? gdy o co pytaią?

Czemuż niemasz w uczciwości
Biskupa iego miłości.
  Więc na przeymy wszyscy studzy,
Iedni z tyłu, w Oczy drudzy,
Włosy Mu z brody targali,
Na Iego Swiętą Twarz plwali.
  Gdy Mu Oczy zawiązali,
Prorokować Mu kazali:
Godząc Mu pięścią do szyie,
Zgadniy Iezu, kto Cię biie.
  Posiedział Annasz w noc chwilę,
I miał wdzięczną krotofilę,
Patrząc na więźnia swoiego
Na Zbawiciela naszego.
  Więc prowadzon do ciemnice,
Pan nasz wepchnion do piwnice:
Iaki tam był nocleg Iego,
Kościoł nieśmie ziawić tego.
  W Piątek wywiedzion z piwnice,
Iakoby łotr z Męczennice,
Prowadzon do Kaifasza
Od okrutnego Annasza.
  Widział tam Pan miłościwy,
Iż Biskup niesprawiedliwy,
Fałszywe nań świadki zwodził,
Bo Go na śmierć wydać godził.
  Bo Kaifasz z swemi świadki
Pletli nań wszystkie niestatki:
Stała prawda niestworzona
Przed Biskupem potwarzona.
  Piłatowi Go posłali,
Osądzić mu Go kazali,
Dali Mu łańcuch na Ramie,
Ten był śmierci przyszłey znamie.
  Wszak wiemy Sędzio Piłacie,
Iż ten łańcuch dawno znacie.

Każdy

Każdy więzień co go nosi,
Od śmierci się niewyprosi.
Daley Mu cierpieć nie możem,
Bo się czyni Synem Bożym,
I Krolem się też mianuie,
Co się nigdy nieznayduie.
Stał pred Piłatem związany,
Zbity, zkłoty, zkatowany,
Niewidział Piłat żadnego
Nigdy więźnia tak rannego.
Więc Go posłał Herodowi,
Galileyskiemu Krolowi:
Oto masz więźnia swoiego,
Wyzwol iako niewinnego.
Rzekł Mu Herod niewstydliwy:
Ukaż mi tu iakie dziwy,
Żydowie mi powiadali,
Iż Twoie cuda widali.
Widział Pan Krola pysznego,
Nierzekł mu słowa żadnego:
Chciał z Nim Herod gadać dwornie,
Ale Pan milczał pokornie.
Krol Herod serca pysznego
Wzgardził Jezusa miłego,
Na Iego większe wyśmianie
Wdział nań z powłoki odzianie.
Pastwili Mu się nad Głową
Z ostrą Koroną cierniową,
Uczynili Mu Żydowie
Tysiąc ran w Nayświętszey Głowie.
Odesłał Go Krol Sędziemu
Arcy niesprawiedliwemu:
Na coś mi posłał niemego,
Przyimiy zasię więźnia swego.
Widział Piłat, iż niewinny,
Rzekł: iest u mnie więzień inny,
Niech stanie się wola wasza,
Skażę na śmierć Barabbasza.

Kazał

Kazał Jezusa miłego
Bić u słupa kamiennego:
Bili Go złoczyńce sami
Biczmi, łańcuchy, miotłami.
Gdy się nad nim spracowali
Ci, ktorzy Go katowali,
Z powrozow Go rozwiązali,
Piłatowi Go posłali.
Wywiodł Piłat ubitego
Już na poły umarłego:
Oto macie Krola swego,
Wypuszczam Go wam żywego.
Niemiłośierni żydowie,
Okrutnieysi niż katowie,
Na Piłata zawołali,
Ukrzyżować Go kazali.
Piłat w rozumie pobłądził,
Żydom Go dwoli orządził,
Skazał na śmierć niewinnego
Jezusa Syna Bożego.
O Piłacie boiaźliwy!
Czemuś tak niesprawiedliwy?
Oto Baranek niewinny
Idzie na śmierć bez przyczyny.
Żydowie Go pochwycili,
Na gorę poprowadzili,
Goździmi Go na Krzyż przybili,
Między Łotry postawili.
Wisiał na Krzyżu zraniony,
Zbity, zkłoty, zekrwawiony,
Niemaiąc odpoczynienia
Od ięcia, aż do skonania.
I był potym strach niemały,
Gdy się opoki padały,
Ziemia nad obyczay drżała,
Jakoby się przepaść miała.
Stało się nad przyrodzenie

Po wszem świecie zamierzknienie,
Żywioły się zasmuciły
Gdy umierał nasz Pan miły.
O Panie nasz miłościwy!
Znamy, żeś tak dobrotliwy:
Dla miłości ludu Twego
Pozbyłeś żywota swego.
Gdy nas tak bardzo miłuiesz,
Iż gorzką śmierć podeymuiesz,
Raczże nas też tym darować,
Day się siebie namiłować.
Weźmiyże każdy w swą głowę
Naydroższą śmierć Jezusowę,
Rozmyślay sobie serdecznie,
Będziem z Nim krolować wiecznie. Amen.

Pieśń Druga.

Rozmyślaymy dziś wierni Chrześcianie,
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas Rany:
Od poimania niemiał odpocznienia,
Aż do skonania.
Nayprzod w Ogroycu wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrayca dał był żydom znamie:
Oto żydowie mego Mistrza macie,
Tegoż imayćie.
Wnet się rzucili iako Lwi okrutni,
Apostołowie od niego uciekli;
Tam z wielkim pędem wiedzion do Annasza
Pociecha nasza.
Pierwszey godziny przed Piłatem stawion,
Niesprawiedliwie od żydow oskarżon:
Rozkazał Piłat, aby był biczowan,
Ten Niebieski Pan.
Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciey:
Niechcemy dałey krzywdy takiey cierpieć,
Niechay na Krzyżu swoy żywot położy
Ten to Syn Boży.
Z ostrego ciernia koronę uwili

Naszemu Panu na Słowę wtłoczyli,
Naśmiewaiąc się przed Nim poklękali,
Krolem Go zwali.
Szedł z Krzyżem z Miasta Pan szostey godziny,
Odzienia z niego Żydowie złupili,
Potym Go na Krzyż okrutnie przybili,
Octem poili.
Polecił Ducha Bogu Oycu w Ręce,
Wołaiąc umarł; zaćmiło się Słońce,
Ziemia się trzęsła dziewiątey godziny,
Nie bez przyczyny.
Zstąpił do Piekłow mocą swego Bostwa,
Tamże wybawił Oycow Swiętych z więzienstwa:
Ciała umarłych z grobow powstawały,
Widzieć się dały.
Nikodem, Jozef, prosby uczynili,
By Ciało z Krzyża bespiecznie złożyli;
Piłat ich prosby niwczym nieprzebaczył.
Bo tak Bog raczył.
Czasow nieszpornych był z Krzyża zdeymowan
Przez swoie sługi wszego stworzenia Pan,
Matuchna Jego Ciało piastowała
Rzewno płakała.
Drogim Balsamem Ciało pomazali,
A z nabożeństwem w Syndon uwinęli,
Włożyli ie w grob ostatniey godziny,
Płacz uczynili.
Płaczmyż też dziśiay wierni Chrześcianie,
Dziękuiąc Panu Bogu za naydroższe Rany,
Iż dla nas raczył tak okrutnie umrzeć,
Chcąc nas sobie mieć. Amen.

Pieśń Trzecia.

Krzyżu Swięty, nade wszystko
Drzewo Przenayszlachetnieysze,
W żadnym lesie takie nie iest,

Iedno na ktorym Sam Bog iest,
Słodkie drzewo, słodkie goździe,
Roskoszny Owoc nosiło.

Skłoń gałązki Drzewo Swięte,
A ulżyi członkom rozpiętym,
Odmień teraz oną srogość,
Ktorąś miało z przyrodzenia,
Spuść leciuchno, y cichuchno
Ciało Krola Niebieskiego.

Tyś samo było dostoyne
Nosić światowi zbawienie,
Przez cię przewoz iest naprawion
Swiatu, ktory był zagubion:
Ktory Swięta Krew polała,
Co z Baranka wypłynęła.

W iastkach leżąc, kiedy płakał,
Już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał,
Gdy wszystek świat odkupić chciał,
W ten czas międzi zwierzętami,
A teraz międzi łotrami.

Niesłychana to iest dobroć,
Za kogo na Krzyżu umrzeć;
Ktoż to może dziś wykonać,
Za kogo swoię duszę dać;
Sam to Pan Iezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było,
Coby dziś niezapłakało,
Widząc Stworzyciela swego
Na Krzyżu zawieszonego,
Na słońcu upieczonego
Baranka Wielkonocnego.

Marya Matka widziała
Członki, ktore powijała,
A powiwszy całowała,
Z tego wielką radość miała:

Teraz ie widźi zczerniałe,
Stawy, żyły w nim porwane.
Niebył taki, ani będźie
Żadnému smutek na świećie,
Iaki czysta Panna miała
W on czas kiedy narzekała:
Nędzna ia śierota, nie znam,
Do kogo się dźiś skłonić mam.
Iednegom Synaczka miała,
Com Go z Nieba bydź poznała,
I Tegom dźiś postradała,
Iednam iuż Sama została,
Cięszki bol ćierpi me serce,
Od smutku mi się rozśieść chce.
W radośćim Go porodźiła,
Smutku nigdy nieraźyła,
A teraz wszystkie boleśći
Sciskaią mię bez litośći:
Obymże Ia to mogła mieć,
Żebym teraz mogła umrzeć.
Byś mi Synu nisko wiśiał,
Wzdybyś nieiaką pomoc miał,
Głowkębym Twoię podparła,
Krew zśiadłą z Lica otarła,
Ale Cię niemogę dośięc,
Tobie Synu nic dopomoc.
Anielskie śię słowa mienią,
Symeonowe śię pełnią,
On mowił: pełnaś miłośći,
A Iam dźiś pełna gorzkośći.
Symeon mi to powiedźiał,
Iż me Serce miecz przebić miał.
Ni Ia Oyca, Matki, Brata,
Ni żadnego przyiaćiela,
Zkądże poćieszenie mam mieć,
Wolałabym stokroć umrzeć,

Niż

Niż widźieć Żyda złośnego.
Włocznią przebić Syna mego.
Matki co Synaczki maćie,
Jako śię więc w nich kochaćie;
Kiedy wam z nich ieden umrze,
Cięszki ma bol wasze serce,
Coż Ja com miała Jednego,
A niemogę mieć inszego?
O Synu moy me kochanie!
Toć smutne nasze rozstanie!
Przedtym we mnie radość była,
Teraz mię boleść zdręczyła:
Boże z Nieba wysokiego
Weyźrzyisz na Syna Twoiego.
Ktorzy tey Pannie służyćie,
Smutki Oney rozmyślayćie;
Jako często omdlewała,
Często serdecznie wzdychała:
Przez te smutki, ktoreś miała,
Niech nam będźie wieczna chwała. Amen.

Pieśń Czwarta.

O dusze wszelka nabożna
Ku miłemu Bogu skłonna,
Weyźrzyi na Syna Bożego,
Na Zbawićiela naszego.
Oglądaj na Krzyżu Jego
Sromotnie zawieszonego,
Okrutnie rozćiągnionego,
Wszystkiego zekrwawionego.
Weyźrzyi na Głowę skłonioną,
Ostrą Koroną zranioną,
Głogową y też cierniową,
Gwałtem na Głowę wćiśnioną.
Oczy Jego Krwią spłynęły,
Uszy y usta wyschnęły,
Wszystkie żyły w Nim porwali,
Krew Swiętą z Niego wylali.

Ręce, Nogi Przenayświętsze,
Gozdźmi okrutnie przebite,
Bok y Serce przebodziono,
Ostatek Krwie wypuszczono.
Wszystko Przenayświętsze Ciało,
Jak skorupa się padało,
Wszystkie siły z niego wyszły
Na zbawienie wszelkiey duszy.
O duszo iakożeś droga!
Wielkim mytem zapłacona!
Wszystek Skarb Nieba, y ziemie
Bostwo wydało dla Ciebie.
Nieprzedaway że się tanie,
Dla grzechow na potępienie,
Boć nieiest rzecz tańsza inna,
Jedno kto w grzechu umiera.
Tęby rzecz miał człowiek baczyć,
Że na świećie krotko ma żyć;
Tysiąc lat przećiw wieczności,
Jakoby dzień był w rowności.
Przeto się grzechow warujmy,
Jezusa się rozmiłujmy:
By nam dał dobre skonanie,
Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

Pieśń Piąta.

Day nam Chryste wspomożenie,
Day boleści wystawienie
Panny Maryi Matki Twey.
Ktora w on czas boleść miała,
Kiedy na Cię poglądała
Na Krzyżu zawieszonego.
Stała Matka Bolesliwa
Pod Krzyżem bardzo smutliwa,
Na ktorym Jey Syn wisiał.
Stoiąc kniemu wzniosła oczy,
Żądaiąc z Nieba pomocy
Od Boga Oyca wiecznego.
Potym do Syna wołała,

Narzekaiąc, y wzdychała,
Chcąc pocieszenia iakiego.
Mowiąc: Moy Synu Naymilszy!
Ktoż smutne serce pocieszy?
Przemow słowo łagodliwe.
Słyszę iże z łotrem gadasz,
A na mnie nic niepamiętasz,
Ktoram Ciebie porodziła.
Weyźrzyisz na moie ubostwo,
Udręczenie, y sieroctwo,
Ktore mię zewsząd nachodzi.
Przemow, przemow słowo ku mnie,
A wnet mię boleść ominie,
Ktorą iestem napełniona.
Pan Jezus na Krzyżu wisząc,
Na boleść swey Matki patrząc,
A sam też nie mnieyszą cierpiąc.
Nie rzekł do Niey ani Panno,
Bo temu czasu nie było,
Łagodnego rozmowienia.
Ale Jey rzekł iakoś srogo,
Nade wszystko przykre słowo:
Niewiasto oto Syn Tobie.
Potym rzekł do Zwolennika,
Do swoiego Miłośnika:
Janie oto Matka Twoia.
Napoły wszystka umarła,
Zemdlawszy mało niepadła,
Od smutku bardzo wielkiego.
Przez Twe Chryste umęczenie,
Day nam grzechow odpuszczenie,
A potym duszne zbawienie. Amen.

Pieśń Szosta.

Jezu Chryste Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy,
Wzniosłeś na Krzyż Ręce swoie
Za niesprawiedliwość moię:
Płacz go człowiecze mizerny

Patrząc iak iest miłośierny;
Jezus na Krzyżu umiera,
Słonce iasność swą zawiera.
Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła Mu z Ramienia Głowa,
Matka pod Nim frasobliwa
Stoi prawie ledwie żywa.
Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, rycery skała,
Setnik woła: Syn to Boży,
Tłuszcza widząc sobą trwoży.
Na koniec Mu Bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito;
My się dźiś obleymy łzami,
JEZU zmiłuy się nad nami. Amen.

Pieśń Siodma.

Albo Lament Bolesney Nayśw: Panny Maryi.

Już Cię żegnam Naymilszy Synu Chrystuśie,
Serca mego Poćiecho Sliczny Jezuśie,
Coż Ja poczną utrapiona
Matka Twoia opuszczona,
Straćiwszy Ciebie,
Weź mię raczey na śmierć z Sobą,
Wolę razem umrzeć z Tobą,
Niż żyć bez Ciebie.
Już od żalu umieram na Cię patrzaiąc,
I niewiem, co czynić mam smutna zostaiąc?
Widząc, iako te złe syny
Biorą Ciebie bez przyczyny!
Dosyć żałośći,
Biiąc, tłukąc, pozdrawiaią,
Ciężkieć Rany zadawaią!
Nie masz litośći.
Niestetyż mnie strapioney, żem doczekała
Nieszczęśliwey godźiny! żem oglądała
Ciebie Syna związanego,
W Ręce żydom oddanego,
By Cię męczyli.

Srogość swoię pokazuiąc,
U słupa Ciebie biczuiąc,
Srodze dręczyli.
O okrutny Narodzie zapamiętały,
W obrzydliwych złościach twych zakamieniały!
Czemu w srogim biczowaniu,
W tak okrutnym katowaniu
Nie pofolguiesz?
Odwróć srogi gniew na stronę,
Y tę ciernioną koronę,
Ktorą gotuiesz.
Miecz okrutny przebiia moie wnętrzności,
Widząc okrutną srogość żydowskiey złości,
Że Cię w purpurę obłoczą,
Ostre ciernie w głowę tłoczą,
Nie nieżałuiąc.
Na Piłata srodze wołą,
By Cię na śmierć sądził zgoła,
Nic nielituiąc.
Łańcuch ciężki włożyli na śliczną szyię,
Ktory kiedy komu włożą, więcey nie żyie,
Jakoż y dekret wydany,
Ktemu y Krzyż zgotowany,
O zła godzina!
Na ktory masz bydź włożony,
Między łotry policzony,
Ciężka nowina.
Y w tym ieszcze bezecni nieprzestawaiąc,
Ale więcey żałości mnie zadawaiąc,
Ręce, Nogi wyciągaią,
Y do Krzyża przybiiaią,
Smierci czekaią.
A widząc bydź zemdlonego,
Y niechcąc Cię mieć żywego,
Żołć Ci podaią.
Coż Ia pocznę na świecie! kiedym pozbyła
Ciebie Synu naymilszy, smętnie straciła;
Niechże umrę z tey przyczyny,
Że mi wzięły ludzkie winy
Syna moiego.

726a

726 b

Nic w Tobie zdrowego, nic nierzanionego,
Ta tylko odmiana, siność, krew, a Rana;
Widźieć w zdartych piersiach kości,
Widźieć przez nie y wnętrzności;
Ach Jezu Twe ciało
Co w ten czas ćierpiało!
Za nic okrućieństwo maiąc to, męczeństwo
Nowe wynayduie, z ćiernia wieniec snuie,
Ten na Głowę Swiętą wdźiewa,
Krew z niey Ranami wylewa;
Ach moy Jezu drogi,
Jak to ból Twoy srogi!
Krew nozdrzami, usty, iakby przez upusty,
Krew przez uszy, oczy, strumieniem się toczy,
W tym się z Niego urągaią
Przy Purpurze trzćinę daią;
Ach Jezu wszech Krolow
Krolu, oraz bolow!
W takim Go ubierze Sędzia z sobą bierze,
W rynku Go ludowi na widok stanowi:
Oto Człowiek, taka postać
Czy może się w życiu zostać;
Ach Jezu nikt Ciebie
Niewsparł w tey potrzebie!
Okrzyk na Cię srogi uczynił gmin mnogi,
Zabiy, strać, ukrzyżuy, z żywota Go wyzuy,
Rzecze Sędzia: Co uczynił?
W czym ktoremu z was zawinił?
Ach Jezu niebyło,
Coby Cię winiło.
Coż za wola wasza? maćie Barabbasza,
Kogo z tych dwoch chcećie, życiem daruiećie,
Krzyknęli: Barabbasz życia
Godźien iest, a ten zabićia;
Ach Jezu Twa waga
Cieszka iest zniewaga!
Zatym iakby smutny, Piłat łotr wierutny
Ręce wodą myie, Krew niewinną piie,

Dekret

Dekret nań śmierci wydaie
Na wolę żydom podaie;
Ach Iezu na złego
Trafiłeś Sędziego!
Więc nań Krzyż wkładaią, z Miasta wypychaią,
Przy Nim kui ohydzie łotrow para idzie,
Wyszedł Baranek niewinny,
Ofiarowan za lud winny;
Ach Iezu zmęczony,
Lecz bardziey wzgardzony!
Matka idzie w tropy, liczęc krwawe stopy,
Nad każdą trzy leie, a od żalu mdleie,
Na Twarz upada w tey drodze,
Upadłego biią srodze;
Ach Iezu, ach Panie,
Ach moie kochanie!
Ach w tak ciężkiey toni, żaden Cię niebroni,
Co chce dokazuie złość, nikt neratuie,
Dostałeś się w srogie ręce,
Iak Lwiey zaiadłey paszczęce;
Ach Iezu żałości
Nasza, ach miłości!
Z wielką sił słabością pod krzyża ciężkością
Na gorę wstępuie, a coraz szwankuie,
O goro straszna śmierciami,
Straszna trupiemi głowami;
Ach Iezu przybycie
Twe, tu skończy życie!
Z szat Go odzieraią, na ziemię rzucaią,
Krzyżem obciążaią, ciągną, rwą, targaią,
Każdy kat goździ swoy przymierzy,
Młotem weń mocno uderzy;
Ach Iezu moy Boże,
Iak Twe twarde łoże!
Goździe gdy przez dłonie szły na obie stronie,
Że sękowe były, włokły z sobą żyły.
Też Mękę Nogi cierpiały,
Gdy ie goździe przebiiały;
Ach Iezu moy Swięty
Na Krzyżu rozpięty!

Z Krzyżem podnieśiony, na nim w doł wtrącony,
Iednym drzewowiskiem, raczey naśmiewiskiem
Stawasz Twym nieprzyiaciołom;
Płaczu przyczyną Aniołom,
Ach Iezu my sami
Płaczem z Aniołami.
Mało z Aniołami płakać, źe sługami,
Większey społeczności trzeba w tey żałośći,
Z Matką Twą gorzko płaczemy,
Ciebie Iezu żałuiemy;
Ach Iezu zbolały,
Krwią zlany, zśiniały!
Lecz prożno płaczemy iesli niewidziemy,
Że większy tey męki powod z naszey ręki,
Grzechy Go nasze zmęczyły,
I srogą śmiercią zabiły:
Ach Iezu ma wina
Twych bolow przyczyna!
Oprawce o szaty, iakby łup bogaty,
Wesołemi głosy rzucaią swe losy,
Igrzysko przed Nim sprawuią,
A tym samym Go morduią;
Ach Iezu Twe szaty
Grą są między katy!
Za nieprzyiaciele prosby Oycu ściele,
Łotr gdy pokutuie, Ray mu obiecuie,
Ukochanemu Uczniowi
Matkę poleca Ianowi,
Ach Iezu niech Twoia
Matka, iest y moia!
Oyca opuszczenie, y w bolach pragnienie
Swoie oznaymuie, pomocy nie czuie,
I owszem się naśmiewaią,
Ocet z żołcią Mu podaią;
Ach Iezu pragnienie
Twe, nasze zbawienie!
Wszystko się spełniło, co Pismo mowiło,
Głos wielki podnośi, Oyca swego prosi:

Oycze

Oycze po skonczoney Męce
Przyimiy Ducha mego w Ręce;
Ach Iezus umiera,
Oczy swe zawiera!
Matko Boga mego dla mnie zabitego,
Coś w ten czas cierpiała, gdyś na to patrzała!
Zwłaszcza gdy Mu z Bokiem razem
Serce przebito żelazem;
Ach Iezu Krew, woda,
Z Niego nam ochłoda!
Lecz iaka Twa Męka, którąć sroga ręka
Zadała nasz Panie, tak y Twe skonanie
Spolne z Tobą Matce było,
Na Sercu Ią umorzyło;
Ach Iezu zmęczony
Z Matką, umorzony!
Przy odeyściu Pana, wszech rzeczy odmiana,
Wprzod Słońca zaćmienie, toż ziemie trzęsienie,
Opoki się na poł kraią.
Żal swoy nad Panem wydaią,
Ach Iezu moy! skały
Nad Tobą płakały!
W Kościele zasłona Bogu poświęcona
Na poł się rozdziera, pustki w nim otwiera.
Umarli z mogił powstaią.
Że Syn Boży zmarł, znać daią;
Ach Iezu! ich siła
Smierć Twoię wzbudziła!
Dway Swięci Mężowie, swych ludzi wodzowie,
Iozef, y Nikodem, z słonecznym zachodem,
Z Krzyża Go z żalem zdeymuią
Ciało zranione całuią;
Ach Iezu, iak wiele
Ran iest w Twoim Ciele!
Nim Go iednak swemi oleyki drogiemi
Na pogrzeb maściłi, Matce użyczyli,
Ona Go obmywa łzami,
Droższemi niż oleykami;
Ach Iezu Twe skronie
Składasz na Iey Łonie!

Składasz Ciało Swięte z Iey wnętrzności wzięte,
Na ktorym źli kaći nie ludzkiey postaći
Morduiąc nie zostawili,
Tak ie srodze poranili;
Ach Iezu! co siła
Złych w Tobie sprawiła!
Iuż też w pogrzebowe Prześcieradło nowe
Pana uwiiaią, do Grobu wkładaią,
Matka się z Synem rozstaie,
Ostatnie Mu słowo daie:
Ach Iezu, przy Tobie
Składam Serce w Grobie!
Y my swe składaymy, Panu kiedy daymy,
Że dla nas zmęczony, zmarł, y pogrzebiony,
A przy ostatnim rozstaniu
Z Nim, mowmy na pożegnaniu:
Ach IEZU, za Mękę
Twą, miey wieczną dzięke. Amen.

PIEŚŃ.
Na Kwietną Niedzielę.

Z Nieba zesłany Syn Boga Żywego,
Gdy w Ieruzalem wieżdżał czasu swego,
We wśi Bethanij rzekł uczniom gotowe
Słowa takowe:
Dway do Miasteczka teraz pobieżyćie,
Ktore przed sobą leżące widźićie,
Mnie przywiedźiećie oślicę, oślątko,
Dwoie bydlątko.
Ieżeliby wam kto chćiał trudność zadać,
Moię potrzebę maćie opowiadać:
Dosyć uczyni tey to Pańskiey woli,
Zaraz pozwoli.
Wszystkie te rzeczy dźieią się dla tego,
Że to rzeczono z Pisma Prorockiego:
Corko Syońska Krol iedźie ku Tobie
W ćichey Osobie.
Co Pan rozkazał, słudzy uczynili,

Iego na bydle przyszedszy usadzili:
Płaszcze Mu drogę wielkie zabiegały,
Panu śpiewały.

Iedni uczczenie takie wyrządzali,
Co na przeciwko Panu wybiegali,
Kiedy miał iachać, posłali na ziemię
Swoie odzienie.

Drudzy posługi takie wyrządzali:
Roszczki zielone z drzewa obłamali,
Ścielą na ziemię; niechay pięknie będzie
Ozdoba wszędzie.

A drudzy ktorzy za Panem chodzili,
Do Niego takim sposobem mowili:
Zbaw nas, zmiłuy się, nieopuszczay Żydow
Synu Dawidow.

Skoro pospolstwo o tym usłyszało,
Że Iezus iedzie, wnet Mu zabieżało,
Niosąc gałązki z drzewa Palmowego,
Z serca prawego.

Dziatki żydowskie zabiegszy śpiewały,
Wdzięcznemi głosy Pana wyznawały:
Ten iest, co przezeń ludzkie Pokolenie
Weźmie zbawienie.

Dziatki powtore przez Ducha Swiętego
Wołały: Ten iest, Ktory ludu swego
Z mocy szatańskiey iest Odkupicielem,
Y Zbawicielem.

O iako zacny, y iako Pan wielki!
Iako Przemożny Ten iest na czas wszelki!
Ktoremu zaszli w drogę Aniołowie,
Wszyscy Thronowie.

Żałosna boiaźń niechay precz odeydzie,
Corko Syońska, oto Krol Twoy iedzie
K tobie, Krol cichy, znay z Pisma Swiętego
Oślicę Iego.

Zawitay Krolu Zbawicielu świata,
Ciebie przez długie czekaliśmy lata,
Tyś przyszedł zbawić Człowieka grzesznego,
Tobie wiernego.

Kiedy był szosty dzień przed wielką Nocą,
Do Ieruzalem wieżdżał dziwną mocą,
Dziatki wychodzą z palmami ku Niemu,
Spiewaiąc Iemu:
Niech chwała Bogu z ust naszych wypływa,
Ktory na Niebie wysokim przebywa,
A Ty co idziesz k nam Błogosławiony,
Bądź pochwalony.
Dziatki Żydowskie z roszczki oliwnemi,
Zachodzą Panu z głosy takowemi:
Zmiłuy się Panie, zbaw nas z Twey miłośći,
Na wysokośći.
Dziatki żydowskie ziemię pokrywały
Swemi szatami, y tak wykrzykały:
Synu Dawidow zbaw nas z Twey miłośći
Na wysokośći.
Zachodzą tłuszcze z kwiatkami wonnemi,
Na przeciw Panu z Palmami ślicznemi,
Słwią zwyćięzcy, Sławią Prawdziwego
Boga Żywego.
Poczty wychodzą ku Panu rozliczne,
Rzucaią roszczki, drzewa, kwiatki śliczne,
Czynią posługi Panu pokornemu
Zwyćięzcy swemu.
Wielka to miłość oney tłuszczy była,
Iż praca żadna im przykra niebyła,
Dla Pana swego tak śię uwiiaią,
Boga wzywaią.
Zwyćięzcy z wielkim Tryumfem zacnemu
Słwił świat temu Synowi Bożemu,
Rozlegały śię z wielką chwałą głosy,
Aż pod Niebiosy.

PIEŚNI
O Zmartwychwstaniu Pańskim.
Pieśń Pierwsza.

Chrystus Zmartwychwstan iest,
Nam na przykład dan iest,
Iż mamy zmartwych powstać,
Z Panem Bogiem krolować.
Alleluia.

Leżał trzy dni w Grobie,
Dał Bok przekłoć sobie,
Ręce, y Nodze obie
Dla zbawienia człowiecze Tobie.
Alleluia.

Trzy Marye poszły,
Drogie maśći niosły.
Chciały Chrystusa pomazać
Iemu część, y chwałę dać.
Alleluia.

Gdy na drodze były,
Tak sobie mowiły:
Iest tam kamień nie mały,
A ktoż go nam odwali.
Alleluia.

Powiedz nam Marya,
Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po Męce.
Trzymał Chorągiew w Ręce.
Alleluia.

Gdy nad Grobem stały,
Rzekł im Anioł biały:
Niebojcie się śiestrzyce,
Uyźrzyćie Boże Lice.
Alleluia.

Łukasz z Kleofasem,
Oba iednym czasem

Szli do Miasta Emeus,
Potkali ich Pan Jezus
Alleluia.

Bądźmy wszyscy weseli,
Jako w Niebie Anieli
Czegośmy pożądali,
Tegośmy doczekali.
Alleluia.

Pieśń Druga.

Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie. Alleluia
Uweselił lud swoy mile, Alleluia.
Ktory cierpiał dnia trzeciego, Alleluia
Dla człowieka mizernego, Alleluia.
Niewiasty gdy do Grobu poszły, Alleluia
Drogie maści z sobą niosły, Alleluia
Niewiasty co się boicie, Alleluia
Do Galilei tam idźcie. Alleluia
Powiedzcie to Zwolennikom, Alleluia
Iż powstał Krol na wiek wiekom. Alleluia
Tego dnia wielkonocnego Alleluia
Chwal każdy Syna Bożego. Alleluia
Swiętą Troycę wyznawaymy, Alleluia
Bogu część, chwałę dawaymy. Alleluia.

Pieśń Trzecia.

Chrystus Pan Zmartwychwstał,
Zwycięstwo otrzymał,
Y zburzył śmierć srogą
Swoią śmiercią drogą. Alleluia.
Zwalczył czarta złego,
Y starł głowę iego,
Człowieka grzesznego
Wydarł z mocy iego. Alleluia.
Srodze grzech poraził,
A moc iego skaził,

Żywot nasz naprawił,
Coć z łaski swey sprawił. Alleluia.
O Chryste nasz Panie!
Przez Twe Zmartwychwstanie,
Day nam z grzechow powstać,
Łaski Twoiey dostać. Alleluia.
A po tym żywocie
Day w wiecznym żywocie
Widzieć Oyca Twego
Boga wszechmocnego. Alleluia.

Pieśń Czwarta.

Wesoły nam dzień dziś nastał,
Ktorego z nas każdy żądał
Tego Dnia Chrystus Zmartwychwstał.
Alleluia.
Krol Niebieski Kram zawitał,
Iako śliczny kwiat zakwitnął,
Po Śmierci się nam pokazał.
Alleluia.
Piekielne mocy zwoiewał,
Nieprzyiaciele podeptał,
Nad Iętemi się zmiłował.
Alleluia.
Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Oyce Swięte tam pocieszał,
Potym im iść z sobą kazał.
Alleluia.
Ktorzy w Otchłaniach mieszkali,
Z radością tam zawołali,
Gdy Zbawiciela uyźreli.
Alleluia.
Zawitay pożądaiący
Panie Boża wszechmogący
Wybaw nas z piekielney mocy.
Alleluia
Wszystkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela uyźreli,

Litanija

Do S. Jędrzeja Boboli Męcz. T. J.

Kyrie-elejson, Chryste-elejson, Kyrie-elej. Chr:
Chryste-usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas
Ojcze z Nieba Boże, Z.. Synu odkupicielu Swiata Boże. Z.
Duchu S. Boże, S. Trojco jedyny Boże Zmiłuj się.
S. Maryo, S. Boża Rodzicielko, S. Panno nad Pan:-
Królowo Apostołów Męczenników Módl się
S. Jędrzeju Boboli. Módl się za-
S. J. Wierny dobrego Pasterza naśladówco. Mód-
S. J. Pobożny czcicielu Niepokalanej P. M. P.
S. J. Prawdziwy Synu S.go Ojca Ignacego.
S. J. Mężu Ducha Bożego pełny.
S. J. Miłością Boga i bliźniego pałający.
S. J. Cichy i pokornego Serca.
S. J. z Bogiem przez nieustanną modlitwę złączony.-
S. J. Wzorze sprawiedliwości chrześciańskiej
S. J. Apostole Piński.
S. J. Naczynie wybrane od Boga ku nawróce-
niu odszczepieńców do jedności wiary. S.ta
S. J. Dziatek i prostaczków Ojcze i Nauczycielu.-
S. J. Pogróżkami i katuszami w wierze niezachwiany

Módl się za nami

S. J. Wśród najokropniejszych mąk najcierpliwszy
S. J. Krwawa w wyznaniu wiary ofiaro.
S. J. Męczeńską palmą i apostolską koroną ozdobiony.
S. J. Po zgonie wonią i nieskazitelnością ciała uwielbiony.
S. J. Wielkiemi cudami od Boga wsławiony
S. J. Chlubo narodu naszego.
S. J. Ozdobo Towarzystwa Jezusowego.
S. J. Miłośniku Twojego Ludu.
S. J. Nowy nasz przed Bogiem opiekunie.
Abyśmy się wszyscy do jedności wiary św. Katolickiej połączyli.
Abyśmy się od tej jedynie zbawiającej wiary i w niczem się oderwać niedali.
Abyśmy każdego grzechu ciężkiego unikali.
Abyśmy popełnione winy szczerą pokutą zgładzili.
Abyśmy około zbawienia duszy gorliwie pracowali
Abyśmy Bogu wiernie służyli.
Abyśmy Najś. P. Mar. jako Matkę miłowali.
Abyśmy wszystkie przeciwności cierpliwie znosili.
Abyśmy Boga z Tobą na wieki chwalili.

S. J. Boboli Męczenniku Boży. Módl się.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy S. 3 razy.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Antyfona.

Ten ci jest miłośnik braci i Ludu swego, Ten jest, który się modli za ludzi i za wszystkie Miasto S.te Módl się za nami S. J. Boboli, Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże, któryś S. J. Boboli, dla wyznania prawdziwej wiary, rozlicznemi mękami utrapionego, świętym u wszczyt męczeństwem, sprawprosimy cię abyśmy i my w tejże wierze niezachwiani raczej wszystkie nieszczęścia znosili, niż duszę naszą do utraty przywiedli.

Patronie nasz S. Jędrz: Chwalebny za wiarę Chrystusa Męczenniku bądź orędownikiem i przyczyną naszym do Boga, Niech przed Jego Tronem cierpienia i męki Twoje, nieustannie błagają za nami. Niech będą nam łaskę.

od wszelkich przygod i nieszczęść w życiu, a przy-
zgonie spokojnie łaski i zbawienia. Amen.

Boże miłośniku pokoju, dawco jedności
i zgody w którego ręku są wszystkie Serca
ludzkie, przez zasługi i przyczynę S. Jędr.
Boboli Męczennika Twego, pokornie
Cię prosimy, abyś błądzących braci naszych,
duchem jedności i zgody natchnąć raczył,
abyśmy wszyscy świętym Wiary Katolic-
kiej węzłem połączeni, jednym sercem
i w jednym Kościele, Ciebie wyznawali, a
potym tej nadgrody dostąpili, którąś z
gotowałeś tym co Cię miłują. Przez Pana
naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą
i króluje w jedności Ducha Sgo żyje
na wieki wieków Amen.

Bibl. Jag.

745

749

750

Bibl. Jag.